

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK^{iem}

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

R o k 1887.

(„PRAWNIKA” rok XVIII. „URZĘDNIKA” rok IX.)

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor

DR. IGNACY SZCZĘSNY CZEMERYŃSKI,

Adwokat krajowy i sądowy.



L W Ó W.

Z drukarni „Gazety Narodowej“.

1887.

TREŚĆ

„URZĘDNIKA“ w połączeniu z „PRAWNIKIEM“ z r. 1887.



(Większa cyfra oznacza numer, mniejsza stronice pisma.)

Artykuły wstępne i rozprawy.

Przegląd miesięczny.

Styczeń: Dusznó. — Sejm. 2. 9.

Luty: Najnowsze procesy karne przeciw naczelnikom sądów powiatowych. — Przyczyny złego. — Petycja o zwolnienie dokumentów tabularnych co do spraw wartości niżej 100 złr. od legalizacji. 4. 25.

Marzec: Nowe Prezydium Sądu wyższego. — Śmierć J. I. Kraszewskiego. — Krakowska wystawa krajowa i Zjazd prawników i ekonomistów polskich — Z Rady państwa. 6. 41.

Kwiecień: Z Rady państwa. — Posiedzenie i sesja Izby posłów. — Pierwsze poświęcenie posiedz. Izby Panów. Wniosek Schmerlinga. Jego motywowanie. — Motyw z galic. rozp. językowego z r. 1869. 8. 57.

Maj: Ś. p. Mikołaj Zybkiewicz. — Rada państwa. — Wniosek językowy Dr. Schmerlinga w Izbie Panów. — Dra Massena przemówienie. 10. 73.

Czerwiec: Nowela egzekucyjna. Jej przeprowadzenie. Instytucja podaży wyższej (surenchère). Tłómaczenie polskie noweli. Komentarze do niej. 12. 89.

Lipiec: Nowela egzekucyjna w zastosowaniu do egz. politycznej celem ściągnięcia skarbowych należności podatkowych i innych. — Uzupełniające wybory do Rady państwa i Sejmu — Wiec miast. 14. 105.

Sierpień: Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Księgi hipoteczne. 16. 121.

Wrzesień: Pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie. — Jego znaczenie. — Jego braki. — Uczestnicy Zjazdu. — Przebieg Zjazdu. — Ważniejsze referaty i uchwały. — Wniosek p. Turnau'a. Ks. biskup Krasieński — Zamknięcie Zjazdu. Zebrania Towarzyskie Zjazdu. 18. 137.

Październik: Nowy sezon parlamentarny. — Rada państwa. — Jej działalność. — Przygotowania do Sejmu. — Reforma gminna. 20. 153.

Listopad: Sejm. — Program jego czynności w bieżącej sesji. — „Prawnik“ znówiony. 22. 171.

Grudzień: Sejm. — Ustawa drogowa z r. 1866, a nowela z r. 1885. — Dosiego roku! 24. 185.

Angielscy prawnicy. — Napisał Wilhelm F. Brand. Z niem. przedłożył Dr. Hibl. 1. 2., 2. 13., 3. 18.

Preterowania. 2. 9.

Swoboda nauki 3. 17., 4. 26., 5. 33.

Niezawisłość sądownictwa a opinia publiczna. H. Goldhamer 3. 19.

Posady oficerów w pospolitem ruszeniu 4. 26.

O naszym sądownictwie 5. 34.

Sprawa ochrony własności literackiej i autorstwa dzieł sztuki 5. 36.

Praca i wynagrodzenie pracy podrzędnego urzędnika. 7. 49.

W sprawie reguł dowodowych w procesie karnym Dr. W. Tarłowski. 7. 50.

Godziny biurowe. 9. 65., 11. 81.

Bakterjologia. 9. 66., 10. 74., 11. 82.

Ukaz carski o własności nieruchomości. Znaczenie prawne ukazu. 12. 90.

Przestępstwa polityczne H. Goldhamer 13. 97., 15. 113.

Znaczenie ukazu z 26. marca dla poddanych austriackich 14. 106.

Reforma studjów prawniczych. 15. 116.

Towarzystwo prawa międzynarodowego. 16. 122.

Koszta edyktów sądowych. 16. 123.

Z historii ustawodawstwa przeciw drożyznie. 17. 129.

O stanowisku strony cywilnej w austriackim procesie karnym Dr. W. Ostrożyński. 17. 130., 18. 138., 20. 154.

Interpretacja §. 3. ust. z 10. czerwca 1887 r. Nr. 74. Dz. pr. p. Fr. Lewiński. 19. 145.

Odezwa komisji prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie w przedmiocie zebrania prawa zwyczajowego, przysłów i wyrazów prawnych w Polsce. 19. 146.

O odpowiedzialności państwa za bezprawne działania urzędników wedle prawa publicznego. Dr. Wł. Ostrożyński. 20. 154.

Kilka uwag w sprawie oskarżenia i obrony w austriackim procesie karnym Dr. Wład. Ostrożyński. 21. 161.

O potrzebie troskliwej i uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i środkach do tego celu zmierzających. Dr. F. Kasperek 21. 162.

Do naszych Czytelników. 22. 169., 23. 183., 24. 190.

Ustawa przeciw pijaństwu. 22. 171.

Wiec Polaków z pod zaboru pruskiego 22. 174.

O zasadach organizacji samorządu Dr. J. Kleczyński 23. 177.

Medycyna. 23. 178., 24. 184.

Literatura i krytyka.

Dr. Roszkowski. Konwencja Genewska. 2. 10.
Dr. Józef Aleksander Hibl. Galicyjskie prawo drogowe i budownicze na prowincji. Złoczów. 1887. 6. 42.

Manz'sche Gesetz-Ausgabe (XVI. Bd.) Die Galiz. Gerichtsordnung. Wien 1886. 6. 43.
Füger, Wessely, Aigner. Gericht. Verf. in Streits. 8. Aufl. Wien 1886. 6. 43.

Dr. R. Nowak. Pienarbeschlüsse u. Entsch. des k. k. Ob. Ger. als Cass. hofes. Wien. 1887. Manz. 6. 45.

Das Landsturmgesetz. Wien. 1887. 6. 45.
Gesetzes-Sammlung. Leipz. Verl. v. Joh. Künstner. 6. 45.

Dr. Leo Geller. Oest. Justizgesetze. 2. Aufl. II. Bd. Wien 1886. (M. Perles) 6. 46.

Johann Jegierek. Das Heimatsrecht. Wien 1886 (M. Perles) 6. 46.

Dr. Leo Geller. Oester. Gesetze Heft 11. 12. 13. 14. Einzelausgaben. Wien 1886 (M. Perles). 6. 47.

Łucjan Lipiński. Stanowisko cudzoziemców w Polsce. Lwów 1886. 8. 58.

Dr. W. Tarłowski. Statystyka kryminalna okr. sąd Rzeszowskiego. Rzeszów 1887. 8. 59.

Dr. Leo Geller. Die Executionsnovelle v. 10. Juni 1887. (M. Perles) 12. 89.

Dr. Emil Steinbach. Das Gesetz v. 10. Juni 1887. (Manz). 12. 89.

Dr. Abraham Władysław. Proces inkwizycyjny w ustawach Innocentego III. i we współczesnej nauce. Kraków 1887. 12. 90.

Ćwikliński Kazimierz. Ustawy o procesie cywilnym. Toruń 1885. 13. 98., 10. 114.

Michał Benedykt. Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z dnia 15. maja 1881. Opole 1887. 13. 98., 15. 114.

Bibliografia. 8. 60., 9. 70.

Sądownictwo.

Niezawisłość sędziowska. 1. 1.

Konfiskata numeru 19. „Urzednika i Prawnika“ z d. 10. października 1886. 2. 10.

Los dyurnistów sądowych. 4. 27.

Rozdrabianie gruntów dla spekulacji. 5. 34.

O naszym sądownictwie. 5. 34.

Sędzia o sędziach 6. 42.

Stanowisko sędziowskich urzędników pomocniczych. 7. 51.

Sądownictwo nasze. 8. 59.

Sprawy tabularne. 9. 66.
Nowela egzekucyjna. Ustawa z 10. czerwca 1887 r. 12. 91.
Do naśladowania. 14. 107.
Ochrona włościan. 15. 117.
O księgach gruntowych po powiatach. 16. 121.
Archiwa miejskie 16. 123.

Rozporządzenia i okólniki sądowe.

Rozp. min. spraw. z 17. grudnia 1886 r. 1. 22131. (Nr. 52 dz. rzp. m. spr. z r. 1886) do wszystkich władz sądowniczych, co do ulg w cenach jazdy i frachtów przyznanych c. k. urzędnikom (i sługom) państwowym (i dworskim) w czynnej służbie zostającym na linjach austriackich kolei państwowych. 1. 5.
Rozp. min. spraw. z 21. czerwca 1887 l. 11250 (Dz. rzp. m. spr. N. 22 z r. 1887) względem wykonania ustawy z dnia 10. czerwca 1887 N. 74 Dz. pr. p. 12. 93.
Rozp. min. spraw z dnia 27. września 1887 l. 15119. zawierające postanowienia ku usunięciu spostrzeżonych niewłaściwości przy czynnościach urzędowych zmierzających do przywrócenia i utrzymania zgodności między nowymi księgami gruntowymi a katastrzem podatku gruntowego. 20. 155., 21. 164.
Rozp. min. spraw z 19. listop. 1887 l. 19660 o egzekucyjnym szacowaniu nieruchomości 23. 178.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najw. Trybunału sądowego:
N. 132. 1. 2. — N. 133. 1. 3., — N. 134. 8. 61. — N. 135. 17. 131. — N. 136. 18. 140. — N. 137. 18. 141.
Zasady orzeczeń Najw. Trybunału sądowego i kasacyjnego (1 do 167):
1. 4., 2. 12., 3. 19., 4. 27., 5. 35., 6. 44., 8. 62., 9. 68., 10. 75., 11. 84., 12. 94., 13. 101., 16. 123., 17. 132., 18. 141., 20. 156., 21. 166., 22. 172., 23. 179. 24. 186.
Orzeczenia Najw. Trybunału sąd.:
Należność za tłumaczenie rekwizycji przez sądy austr. w innym języku wystosowanych także w postępowaniu procesowym nie strona ponosi. 2. 11.
Jeżeli w wekslu umiejscowionym domicyljat nie jest wymienionym, do utrzymania prawa wekslowego nie potrzeba protestu według art. 43 i 44 ust. weksl. 3. 18.
Niedopuszczalnym jest przystąpienie trzeciego do sporu jako udzielającego zastępstwa prawnego, gdy spór już jest ukończonym. (Do §§. 50 i 51 gal. pr. s.). 6. 43.
Wyroku sądu polubownego nie można zaskarżać z powodu jego niesprawiedliwości lub sprzeczności z ustawą. (Do §. 362. gal. proc. cyw.). 6. 44.
Sposób przeprowadzenia egzekucji z wyroku prowizorjalnego nakazującego przywrócenie stanu poprzedniego. (Do §§. 401. 409. 410 g. pr. c.). 7. 52.

Wierzytelność hipoteczna na imię dłużnika upadłego zapisana a przez tegoż przedtem odstąpiona, po otwarciu upadłości do jego majątku nie może już hipotecznie być przeniesioną. (Do §§. 445 kod. cyw. i §. 11 ust. konkur.) 7. 52.

Prawo pierwszeństwa przysługujące należytościom od przeniesienia własności ograniczone jest do trzech lat, licząc od tabularnego wpisu aktu przeniesienia. 9. 66.

Postanowienia ces. pat. z dn 25. paźdz. 1798. N. 436 Zb. pr. s., którem urzędników państwowych od aresztu za długi uwolniono, nie zostały usunięte postanowieniami §§. 3 i 4 ustawy z 16. marca 1884 r. N. 35 dz. pr. p. 9. 67.

Dłużnik, który dług swój zapłacił pierwszemu wierzycielowi wtenczas tylko byłby obowiązany zapłacić go powtórnie cesjonariuszowi wierzyciela, który nabył wierzytelność przed ową zapłatą, jeżeli tenże udowodni, że dłużnik o tem ustępstwie miał wiadomość (Do §. 1396 kod. cyw.). 10. 74.

Prenotacja prawa zastawu dokonana w toku postępowania nie wymaga usprawiedliwienia jeżeli zaniechano nastawiania na nią przez opozycję; w tem tedy przypuszczeniu równa się intabulacji. 10. 74.

Tylko kuratorom ustanowionym dla nieobecnych lub nieznanych z miejsca pobytu przysługuje uwolnienie od należności stemplowych, nie zaś także kuratorowi nieobjętej masy spadkowej §. 19. ust. o nal. z 7. lutego 1850. Kurator będący adwokatem należności swych tylko w drodze postępowania z dekr. nadw. z 4. paźdz. 1833 r. N. 2633 zb. pr. s. dochodzić może. 11. 82.

Następstwem złożenia zakonnych ślubów ubóstwa jest prawna niezdolność nabywania majątku; państwowe uznanie tego skutku prawnego ciągle niezmienione istnieje. — 13. 100.

Do nadania ugody wobec sądu zawartej mocy egzekucji nie jest niezbędnie wymaganiem by w sprawie ugodzonej u odnośnego sądu poprzedz skarga była wytoczona. 13. 101.

Nie wolno zatrzymywać majątek wychodzący na zabezpieczenie ewentualnych jeszcze nie wymierzonych grzyw z powodu ujścia od poboru do wojska. 14. 107.

Kiedy zachodzi przewina sędziego z powodu zaniechanego sprawdzenia, czy doręczenie za granicą prawidłowo uskuteczniło? 14. 108.

Brak oznaczenia Trybunału jako sądu handlowego nie ma żadnego wpływu na zastosowanie przepisów postępowania dla sądów handlowych przepisane w sporze z interesu handlowego wynikłym nr. 14 str. 108.

Wykazujący się z egzaminu sędziowskiego lub adwokackiego jest upoważnionym do zastępowania swej żony w procesach. 14. 108.

Przepis §u 887 kod. cyw. nie wyklucza dowodu, że w opisanym dokumencie przez pomyłkę coś nieprawdziwie zamieszczono. 19. 147.

Z Trybunału kasacyjnego.
Rygorowi z §. 199. lit. a. ust. kar. ulegają także odpowiedzi na pytania ogólne świadkowi zadawane. 2. 11.
Termin §. 285. proc. kar. li tylko w oznaczonym w §. 1. 1. 3. ustawy z 31. grudnia 1877 N. 3 dz. pr. p. z r. 1878 celu doniesienia podpisu uprawnionego obrońcy może być przedłużonym; udzielonego do takiego doniesienia terminu trzydniowego przedłużyć nie można. 3. 18.
Kwota pieniężna, którą dłużnik zastępcy (rzeczywistemu lub niemanemu) swego wierzyciela jako zapłatę uiszcza, temuz zastępcy jest powierzona (§. 183 kod. kar.) 9. 67.
1. Okoliczność, że przy rozstrzygnięciu opozycji przeciw aktowi oskarżenia według ustawy wyłączony (lub uchylony) sędzia brał udział (§. 216 l. 2. proc. kar.), nie może stanowić podstawy dla zażalenia nieważności przeciw wyrokowi ostatecznemu.
2. Trybunał sędziów przysięgłych jest nienależycie obsadzonym (§. 314. l. 1. proc. kar.) gdy członkom onegoż brak kwalifikacji dla urzędu sędziowskiego przepisanej, gdy nie biorą udziału w liczbie ustawą przepisanej, lub gdy zaniedbano przyzwania protokolanta.
3. W wypadkach §. 344 l. 4. (§. 281 l. 3) proc. kar. jest przypuszczenie, że nieważność zaszła przy rozprawie głównej. Jeżeli przepis §. 170 proc. kar. w toku postępowania wstępnego naruszono, wówczas rzeczą jest obrony wskazać przy rozprawie na to naruszenie i wywołać sądowe orzeczenie uznające akt przysięgi za nieważny (§. 334. l. 5. i §. 281 l. 4. rr. k.) 11. 83.
Co do takich także przestępstw, które same przez się są zbrodniami, jednakże z powodu niedojrzałego wieku sprawcy tylko jako przekroczenia mogą być karane. przedawnienie ocenić należy według postanowień §§. 531. i 532 k. k. 14. 108.
„Korzyść z kradzieży“ (Do §. 171. kod. kar.). 15. 118.
Jeżeli przysięgli, robiąc użytek z prawa podzielenia odpowiedzi na pytanie (§. 328 alin. 2. proc. kar.), tylko co do jednej części pytania się oświadcza, drugą zaś bez odpowiedzi pozostawiają, usprawiedliwionem jest wdrożenie postępowania sprostowawczego z powodu niedokładności werdyktu. 15. 118.
Jako czas rozpoczęcia czasowej kary więzienia wstępującej w miejsce zniesionej z łaski monarszej kary śmierci, uważać należy dzień, w którym zapadło odnośne najwyższe postanowienie. 17. 31.
Prokurator państwa czyniąc wniosek na uwolnienie oskarżonego przez to jeszcze nie odstępuje od oskarżenia; prokurator także wyrok zgodny z takim swym wnioskiem zacząć może na niekorzyść oskarżonego wniesieniem w terminie prawnym zażalenia nieważności.
Proste zaprzeczenie przez prokuratora pytania uczynionego doń przez przewodniczącego

wprost po ogłoszeniu uwolnienia: ażali zgłasza zażalenie nieważności? nie jest zręczeniem się powyższego środka prawnego, a następstwem onegoż nie może być nic więcej jak li tylko skutek wymieniony w §. 284 post. karn. 19. 148.

Administracja.

Odpowiedź na korespondencję w N. 24. „Ur. i Prawn.“ z r. 1886 p. t. „Uniformowanie urzędników państwowych służby wykonawczej“. 1. 5., 2. 13., 3. 20.,
Prawa pomocników handlowych w wypadku ich zasłabnięcia. 3. 21.
Reforma urzędów konserwatorskich w Galicji. 4. 29.
Wypoczynek niedzielny. 6. 45.
Urzednicy posłowie. 10. 76.
Sprawa pomnożenia urzędów podatkowych w Galicji. 13. 101.
Brak uzupełniających roczników do zbioru ustaw administracyjnych w polskim języku. 13. 102.
Jubilaci w służbie czynnej. 14. 109.
Odpowiedź na artykuł p. t. „Brak uzupełniających roczników do zbioru ustaw administracyjnych w polskim języku“. 16.
Sprawy drogowe. 19. 149.
W kwestji zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach państwowych. 22. 173.
Sądy gminne. — Pisarze gminni. 23. 181.

Normalja administracyjna.

Ochrona kultury polowej. 3. 21. 5. 36., 7. 52.
O ochronie przywilejów. 10. 77.
Sprawy żydowskie. 12. 94., 17. 133
Przepisy o zawieraniu związków małżeńskich w c. k. armii. 14. 111.
Sprawy wojskowe. 19. 150., 20. 158. 21. 167. 22. 173., 23. 181. 24. 188.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne:
Przedsiębiorstwo mleczne, które li tylko rolnicze płody swych uczestników sprzedaje, względnie chociażby w fabryczny sposób przetwarza i potem sprzedaje, nie jest przedsiębiorstwem przemysłowym. 1. 5.
Przeciw zarządzeniu przez Wydział krajowy w swym zakresie działania wydanemu niedopuszczalnym jest zażalenie do władzy administracyjnej. 1. 5.
Władzą przemysłową do której odnieść się należy o potwierdzenie zastępcy w pewnej przemysłowości, zawsze jest władza polityczna pierwszej instancji, bez względu na to, czy władzą do udzielenia przyzwolenia na odnośny przemysł wprost właściwą jest wyższa instancja 1. 6.
Przemysłowość krawiectwa damskiego należy do przemysłowości rękodzielniczych zwyczajnie przez kobiety wykonywanych; należy tedy do niej stosować przepis § 14. al. 8 now. przem. Przy przyzwoleniu na rozpoczęcie

tej przemysłowości nie należy brać względu na potrzebę miejscową. 3. 22.

Postanowienie §. 139 ust. przem. o odpowiedzialności właściciela przedsiębiorstwa za grzywny na zastępcę nałożone, nie odnosi się do takich także wypadków, w których z powodu nieuprawnionego zastępstwa tak właściciel przedsiębiorstwa jak też zastępca karze ulegają. 3. 22.

Niedopuszczalność zmiany imienia. Do kwestji, czy żydowskie imię „Löb“ jest identyczne z chrześcijańskim imieniem „Leopold“. 5. 37.

Modniarki w moc swego uprawnienia przemysłowego mają także prawo do utrzymywania na składzie i do samoistnej sprzedaży sztucznych kwiatów i piór, jak też do używania odpowiednich tablic (godet) firmowych. 9. 69.

Ustawa przemysłowa nie zna rozróżniania między „handlem“ a „sprzedażą“ („Handel“ und „Verschleiss“), nie można zatem także pod względem uprawnień przemysłowych rozróżniać między handlarzami (kupcami) towarów korzennych a sprzedawcami takowych (Specereiwaarenhändler und Specereiwaarenverschleisser) 13. 102.

Przedsiębiorstwa pogrzebowe zaliczać należy do takich przemysłowości, dla których potrzebnem jest przyzwolenie na zakład przedsiębiorstwa według § 25 noweli przemysłowej. 13. 103

Przeciw orzeczeniu władzy, że nie uważa za stosowne zarządzić odjęcie uprawnienia przemysłowego (§. 57. ust. przem.), odnośnemu stowarzyszeniu przemysłowemu prawo rekursu nie przysługuje. Do kwestji, czy władza wyższa według §. 146. alin. 2. u. prz. z urzędu wkraczać może w wypadku, gdy władza niższa według postanowienia § 57. ust. przem. nie uznała właściwem odjąć uprawnienie przemysłowe. 14. 110.

Przyrządy do palenia kawy podlegają postanowieniom o zakładach ruchu przemysłowego. 14. 110.

Fryzjerki krążące po domach dla czesania kobiet podlegają postanowieniom ustawy przemysłowej. 14. 111.

Kara wydalenia z kraju staje się bezskuteczną gdy wydalona wejdzie w związek małżeński z obywatelem austriackim. 20. 157.

Wkroczenie politycznej władzy powiatowej celem spowodowania, by po upływie perijodu wyborczego na czas zostały przedsięwzięte nowe wybory do reprezentacji gminnej. 20. 157.

Rozstrzygnięcie żądania naczelnika gminy, by przysługującą gminie władzę karania w wypadkach przekroczenia godziny nocnej teje odjąć, a przenieść na starostwo powiatowe. 21. 166.

Zasady orzeczeń władz centralnych:
[1. do 115.]: 1. 6., 2. 13., 3. 23., 4. 30., 5. 38., 6. 47., 7. 53., 8. 63., 9. 70., 10. 78., 11. 85., 12. 95., 13. 103., 16. 125. 17. 134., 18. 142., 20. 157.

Sprawy kolejowe.

Normalny dzień pracy urzędników kolejowych. 7. 55., 9. 70.

Zabronienie urzędnikom kolei skarbowych wszelkiego udziału w sprawach politycznych. — 22. 174.

Sprawy dyetarjuszów.

Podoficer a dyetarjusz. 1. 6.

Stowarzyszenia.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze. 1. 7. 2. 14. 4. 31., 5. 39., 9. 72., 22. 175., 23. 182.
Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników mon. austr. 1. 7., 9. 72.
Z Akademii umiejętności. 5. 39., 11. 87.
Stowarzyszenie dyetarjuszów i urzędników we Lwowie. 6. 47., 18. 143.
Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863. 8. 64.
Nowa izba adwokacka w Krakowie. 9. 71.
Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — 11. 87., 13. 104., 15. 118.
Wskrzeszenie Tow. prawniczego w Krakowie. 22. 174.
Izba adwokatów w Gracu. 23. 182.

Rozmaitości.

Prawo polowania. 2. 14.
Prawodawstwo angielskie. 2. 14.
Dziennikarstwo a stowarzyszenia. 2. 14.
Dyety na kolejach skarbowych. 2. 15.
† Gustaw Knendich. 3. 23.
† Karol Maly 3. 23.
Poczta w Indjach. 5. 39.
Niemieckie porządki administracyjne. 5. 40.
Buty Kazimierza Wielkiego. 5. 40.
† Wacław Dąbrowski. 7. 55.
Zjazd prawników i ekonomistów polskich. 9. 71.
Profesor Roeppel w Poznaniu. 10. 79.
Uniwersytet Jagielloński. 10. 79.
Wzrost. 10. 79.
Znaczenie imion kobiecych. 10. 80.
Z sądu krakowskiego. 15. 119.
Z Ameryki. 15. 119.
Rewizja regulaminu kas oszczędności. 15. 119.
Filia austro-węgierskiego banku. 15. 119.
Z kolei skarbowej. 15. 119.
Szacherki asenterunkowe. 15. 119.
Ograniczenie cudzoziemców w Rosji. 16. 127.
Długi państw europejskich. 17. 135.
Szalony zakład. 17. 135.
Opilstwo w Berlinie. 17. 135.
Kanonie uniwersyteckie w Krakowie. 19. 151.
Sąd obwodowy w Jasle. 19. 151.
Wiadomości urzędowe: 1. 8., 2. 15., 3. 23., 4. 32., 5. 40., 6. 47., 7. 56., 8. 64., 9. 72., 10. 80., 11. 88., 12. 96., 13. 104., 14. 112., 15. 119., 16. 127., 17. 135., 18. 143., 19. 151., 20. 159., 21. 167., 22. 175., 23. 182. 24. 189.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
Z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numer y poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopiecznawana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Sądownictwo (Niezawisłość sędziowska. — Praktyka sądowa. [Repertor. orz. n. Tryb. sąd. N. 132 i 133. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. — z pr. cyw. — w spr. handl. — 1. do 9]. — Rozporz. i okólniki sąd.). — Administracja (Odpowiedź na koresp. p. t. „Uniformowanie urz. państw. służby wykon.” — Praktyka administr. [Orzeczn. minister. 1. 2. 3. — Zasady orz. władz. centr. — Z Tryb. administr. 1 do 8.]). — Sprawy dyetariuszów (Podoficer a dyetariusz) — Stowarzyszenia (Kosowskie Tow. prawn. [Sprawozd. z 44. waln. zebr.] — I. og. stow. urz. a. w. mon. [Stypendja lecznicze na r. 1887]). — Wiadomości potoczne (Zmarli we Lwowie [Dr. R. Deeykiewicz. — K. Liedl.]). — Wiadom. urzędowe (Mianow. — Przenies. — Wyszczeg. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Angielsey prawnicy (Napisał Wilhelm F. Brand. Z niem. przełożył Dr. Hibl).

Od Redakcji i Administracji.

Z Nowym Rokiem 1887. rozpoczynamy rok ośmnasty wydawnictwa naszego pisma, które założywszy w r. 1870. jako „Prawnik”, połączyliśmy w r. 1881. z „Urzędnikiem”, podówczas w Przemyśle istniejącym, i niem odtąd przy programie rozszerzonym, — gdyż obejmującym nie tylko rozprawy i wiadomości prawniczo-administracyjne, lecz także omawianie kwestyj społecznych, a w pierwszym rzędzie kwestyj dotyczących stanu urzędników wszelkich zawodów, — interesom i potrzebom naszych Czytelników według sił naszych służyć usiłowaliśmy.

W tym też kierunku i teraz pracę naszą ofiarujemy. Skierujemy ją przeważnie ku praktycznym potrzebom naszych Czytelników, ku podawaniu im wiadomości prawniczo-administracyjnych w zawodzie urzędniczym w ogóle i w poszczególnych jego działach zastosowanie mających, obok omawiania kwestyj prawniczo-administracyjnych, społecznych i zawodowych ze stanowiska nauki i doświadczenia, ze stanowiska potrzeb i zadań kraju naszego i jego społeczności, a w szczególności stanu urzędniczego. Zachowamy tedy dotychczasowe działy pisma i starać się będziemy o ich rozszerzenie i najodpowiedniejsze wypełnianie.

Ku temu jednak prosimy także Tych, którym pismo to służyć jest przeznaczone, o pomoc wszechstronną w kierunku tak współpracownictwa, jak też wydawnictwa; zatem o wspieranie pisma naszego nadsyłaniem nam artykułów, ko-

respondencyj, wiadomości, w ramy jego wchodzących, jak też rozszerzaniem grona jego Czytelników i odbiorców. Tylko taką spólną pracą i skutecznem jej poparciem zdołamy w całej pełni służyć zadaniom pisma i prawdziwym potrzebom jego Czytelników, — i o tę też spólność w pracy i popieraniu jej prosimy.

Warunki prenumeraty pisma pozostają niezmiennione; wynosi ona jak dotąd: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct. kwartalnie 1 złr. 25 ct., miesięcznie 45ct.

SĄDOWNICTWO.

Niezawisłość sędziowska. *)

Nowy ten rok przynosi nam ze sobą w upominku sprawę nie małej wagi. Ze stanowiska prezydenta apelacji we Lwowie ustępuje Ekscelencja Dr. Schenk, który po przeszło 40-letniej służbie zapragnął narzeczcie spoczynku i wyteńbienia na stare, pracą skołatane lata. Osobistość ta, choć niemiecka z rodu, tak się żyła ze stosunkami naszego kraju, iż pewnie żadna inna nie jest u nas tak znaną, a do tego tak szanowaną, jak właśnie osoba Dra Schenka Głęboki znawca charakterów kraju naszego, sprawiedliwy i bezwzględnie nieprzekupny, pracowity aż do zapomnienia, był on przez niemal pół wieku jedyną wyrocznią spraw sądowych naszych i zapisał się w naszej pamięci nader zaszczytnie.

Jeśli w ostatnich latach, podupadłszy na zdrowiu opuścił nieraz berło spraw sądowych i mianowicie w kwestjach drobniejszych wyręczało go najbliższe otoczenie, częstokroć ze szkodą dla ogółu, to nie leży wina tego w jego charakterze, ale w zwykłej kolei spraw ludzkich, bo po przeszło 40-letniej pracy można już uledz pod na-

wałem krzyżujących się sprzecznie interesów. — Dlatego też, dając wyraz głosowi opinii publicznej, sądzymy, iż już jest na czasie oddać kierownictwo apelacji w ręce młodsze, więc i energiczniejsze. Ktokolwiek bądź będzie jego następcą, ten będzie musiał przyjąć po nim w spuściźnie walkę ze sferami wyższymi o istotną niezawisłość sędziowską. O ile nam wiadomo to właśnie ta kwestja była powodem, że Dr. Schenk nie przyjął kilkakrotnie ofiarowanej mu teki ministerstwa sprawiedliwości.

Przyjęcie tej teki czynił on bowiem zawisłem od tego, aby znieść instytucję sędziów pojedynczych i zaprowadzić natomiast sądy kolegjalne, oraz znieść instytucję bezpłatnych auskultantów. Na to odpowiadano mu zwykłym u nas sposobem: „Nie-ma pieniędzy”. — A nie mała to rzecz, to żądanie Dr. Schenka. We wszystkich sprawach karnych i cywilnych wyrokują u nas pierwsze instancje przez pojedynczych sędziów (żeby choć sędziów rzeczywistych), a nie przez kolegium kilku sędziów, zasiadających na radzie i rozstrzygających w każdej kwestji większością głosów. Dopiero drugie instancje i trzecie mają sądy kolegjalne. W tej kwestji tkwi wiele złego, gniozącego nasz biedny kraj, a przede-wszystkiem sprawa przewlekania procesów, tak szkodliwa dla stosunków ekonomicznych u nas. Według ustaw istniejących sędzia wyrokuje u nas samoistnie i niezawisłe według swego sumienia, a krępują go tylko przepisy formalistyczne procedury karnej i cywilnej, i to tylko w pewnej mierze. Jeśli sędzia zachowa te formalne przepisy, to może bez narażenia się na jakiegokolwiek odpowiedzialności w myśl procedur tych powiedzieć „winien” lub „niewinien” stosownie do tego, jak mu sumienie dyktuje. Taka niezawisłość sędziowska jest istotnie zaszczytem naszego stulecia, a różni się od dawnego polskiego „liberum veto” tylko tem, że takie sędziowskie „pozwalam” lub „niepozwalam” może być zmienione w 2. lub 3. instancji, gdy apelacja przeciw polskiemu, dawnemu „liberum veto” była do Pana Boga, lub... do

*) Z Gaz. Nadniestrz.

Rossji, dającej ruble...! Nie tykamy więc bynajmniej teorii tej niezawisłości sędziowskiej, ale sądzymy, że, jak długo w praktyce nie wynajdzie się jakiego „sumieniomierza“ (conscientiameter) to zawsze lepiej by było dla ogółu gdyby przyjęto system sądów kolegialnych według projektu Dr. Schenka.

Wydatki wyższe na ten cel nie nie znaczą, tak, jak wydatki na szkołę, bo czem więcej szkół, tem więcej oświaty, więc dobrobytu, a zatem, tem większa siła podatkowa w państwie. Zaprorowadzenie sądów kolegialnych i po powiatach będzie wprawdzie więcej kosztować, niż obecnie, ale prędzyszy i łatwiejszy wymiar sprawiedliwości wzmocze też dobrobyt w kraju, więc siłę podatkową, i wydatek się wyrówna.

Zresztą Urząd „de iure“ sędziowski, mianowicie w sprawach karnych wykonują „de facto“ niestety nie sędziowie, ale bezpłatni auskultanci. A jużesmy raz o tem pisali, jaka to u nich niezawisłość jest i być może. Taki auskultant bezpłatny, nawet najsumienniejszy, musi mieszkać, ubierać się i jeść, a do tego „standesgemäss“. A za co? Pomoc rodzicielska nie każdego dochodzi, a wyczerpała się już podczas posyłania dziecka do szkół, gdzie go karmiono suchemi trocinami, tak, że wstąpiwszy w służbę rządową, musi przy niej pozostać, bo nic innego nie umie, co by w życiu praktycznem mogło mu przysposobić kawałek chleba. Gdyby nam ustawa prasowa pozwoili mówić bezwzględna prawdę, tobyśmy wykazali faktami nam znanymi, jak się to zwolna z ludzi najsumienniejszych nawet i niezawisłych robią posłuszni „służkowie“ tych, których ojcowie nie karmili się wprawdzie trocinami w szkołach, ale za to jedząc w domu byle co, zbili majątek, dając ich synom tę niezawisłość w praktyce, którą sędziowie — auskultanci mają w... teorii.

Zamiast nic nie znaczących zapewnień pomocy rodzicielskiej lub opiekunów, należałoby chyba biednym auskultantom sądowym wybudować na koszt państwa jakąś kasarnię do mieszkania, umundurować tychże również kosztem państwa i powycinać im... żołądki. Wtedy dopiero uwierzmy, że teoria niezawisłości sędziowskiej da się przepro-

wadzić w praktyce bez szkody dla ogółu. Do tej pory jesteśmy przekonani, że ogół zyszcze na tem, jeśli nad każdą sprawą wyrokować będzie 3 sędziów, a nie jeden, bo trzech daje trzy razy tyle gwarancji, co jeden, że sprawa należycie rozważona, oceniona i rozstrzygnięta zostanie. Co mi z tego, że Wyższa Instancja zniesie wyrok niższej, lub go zmieni za rok lub dwa po wydaniu wyroku pierwszego. A któż mnie zwróci szkody moralne i materialne, ba wynagrodzi ruinę egzystencji, wynikłą nieraz bezpowrotnie z zasądzenia, co najmniej to błędnego. Jeszcze jedno. Excelencja Dr. Schenk miał podobno twierdzić, że każdy sędzia pow. nic nie robi, a każdy nadzorca więźniów cyrkluje jak jaki Deutschböhme. Co do drugiego, to może i prawda, ale co do pierwszego twierdzenia, to jest ono pozorne. Nawał pracy po sądach powiatowych jest tak wielki, że bez powiększenia personelu ani mowy niema, by sprawy nie zalegały, a ztąd pochodzi zarzut Dra Schenka. Gdy się zważy, że tak, czy tak, powiększenie personelu sądowego po powiatach jest konieczne. Jeśli sądownictwo nasze nie ma chromieć, to i zaprowadzenie po powiatach sądów kolegialnych nie powinno natrafić na opozycję sfer wyższych. Nowy prezydent apelacji we Lwowie, jeśli chce zapisać swe imię tak w pamięci ogółu, jak Dr. Schenk, to musi właśnie w kierunku wyż wykazanym działać t. j. zaprowadzić teoretyczną niezawisłość sędziowską także i w praktyce, przez zniesienie instytucji auskultantów bezpłatnych i zaprowadzenie sądów kolegialnych na powiatach choćby kosztem bodaj jednego guzika u munduru żołnierskiego. El.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 132 *)

W sprawie wszczętej skargą z dnia 3. lipca 1884 o zapłacenie pewnej z ty-

*) Nr. 131, zob. w num. 19 str. 148 *Urzednika i Prawnika* z roku 1886.

tułu odszkodowania żądanej kwoty przyznano powodowi wyrokiem pierwszej Instancji bezwarunkowo odsetki zwłoki według stopy procentowej 6% od dnia wyniesienia pozwu. Wyższy Sąd krajowy zmienił to orzeczenie i przyznał odsetki zwłoki w wysokości 6% od dnia wyniesienia skargi do 14. lipca 1885, a w wysokości 5% od 15. lipca 1885, a to opierając się na przepisach §§. 1333 i 1334 kod. cyw., dekr. nadw. z 18. stycznia 1842 r. Nr. 592 zb. u. s., §. 2 ustawy z 14. czerwca 1868. L. 62 dz. pr. p., wreszcie na ustawie z 15. maja 1885 L. 77 dz. pr. p.

Na wniesioną z tego powodu przez powoda rewizję najwyższy Trybunał sądowy zmieniając wyrok II. Instancji orzekł, że pozwany winien jest zapłacić powodowi 6% odsetki zwłoki od dnia skargi aż do dnia rzeczywistej zapłaty przyznanej sumy. Albowiem wskutek zwłoki ze strony pozwanego nabył powód prawo według chwili powstania onegoż ocenić się mające, iżby szkoda, jaka powstała dlań z ociągania się dłużnika z uiszczeniem należnego odeń długu, została mu wynagrodzoną zaplaceniem odsetek zwłoki w wysokości 6% bieżących aż do zupełnego zaspokojenia zaskarżonej pretensji. Tego prawa już nabytego w chwili rozpoczęcia obowiązywania ustawy z 15. maja 1885 L. 77 dz. pr. p. nie mogła wzruszyć pomieniona ustawa. Ta bowiem nie obowiązuje wstecz, może więc mieć zastosowanie tylko do takich żądań o odsetki zwłoki, które powstały po rozpoczęciu jej mocy obowiązującej. Orzeczenie 2. Instancji, zastosowujące do jednego i tego samego żądania odsetek dwie różnorodne ustawy, z których jedna drugą zmienia, sprzeciwia się

Angielscy Prawnicy.

Napisał

Wilhelm F. Brand.

Z niemieckiego przełożył

Dr. Hibl.

Wielka Brytania, różniąca się w tylu punktach swego ustroju państwowego od innych mocarstw europejskich, posiada także względem stanu prawników osobliwe, nader ciekawe urządzenia. Nie adwokaci i urzędnicy, lecz „barristers“ i „solicitors“, to jest plajdujący i nieplajdujący rzecznicy, stanowią dwie klasy „lawyerów“ czyli prawników angielskich. Mała stosunkowo ilość sędziów — o

ile takowi w ogólności są zawodowymi prawnikami — uzupełnia się z pomiędzy barristerów, którzy w długoletniej praktyce odznaczyli się jako najdzielniejsi rzecznicy. Jednak i inni lawyers nie są bynajmniej prawnikami w naszym rozumieniu zwłaszcza, pod względem wykształcenia, które nie jest wcale tak rozległe i długie, jak u nas.

Aby zostać solicitem, wstępuje młody człowiek w 17. lub 18. roku życia po złożeniu wstępnego egzaminu przed Incorporated law society, (który porównać można zaledwie z egzaminem kwalifikacyjnym na jedno-rocznego ochotnika u nas) na trzy-letnią „naucę“ jako articulated clerk u jakiego solicitora, któremu ma za to zapłacić „premium“ w kwocie 300

f. szt. (3000 złr. a. w.) i w czasie tych trzech lat zdać jeszcze dwa zawodowe egzaminy. Egzaminy te nie są wcale trudne, a posiadanie 3000 złr. a. w. dla wielu Anglików nie jest rzeczą wcale tak wielką. Jednakowoż właśnie ta premja bardziej niż wymagane wykształcenie utrzymuje zawód solicitorów jako „select“ i przeszkadza prostym pisarzom adwokackim zostawać adwokatami. Młody człowiek jednak mogący tę sumę zapłacić, może po ukończeniu trzyletniej nauki czyli raczej praktyki, jeżeli liczy 21 lat, zostać samoistnym solicitem. Czy będzie miał klientelę, to naturalnie inne pytanie. Wielu nie doprowadza nigdy daleko. Mimo to w samym Londynie jest już blisko cztery tysiące solicitorów. Niektórzy trzymają mnóstwo clerks

nie tylko przepisowi §. 5. kod. cyw. ale i zasadzie prawnej na powyższym przepisie opartej, że istnienie jakiegoś prawa, które się przecież nabywa trwale, a nie jedynie na czas póki trwa moc obowiązująca jakiejś ustawy, oceniać należy według ustaw obowiązujących w czasie jego powstania. Orzeczenie powyższe tem bardziej nie da się usprawiedliwić, ile że w czasie wniesienia żądania o sporne odsetki, ustawa z 15. maja 1885. L. 77 dz. pr. p. wcale jeszcze nie obowiązywała. Bez wątpienia jest rzeczą sądu, wyrokiem swym nadać uznanie prawu już w czasie skargi istniejącemu, o ileby przebieg procesu nie wykazał okoliczności to prawo niweczących, początkom zaś mocy obowiązującej powyżej wspomnianej ustawy wtedy jedynie możnaby przypisać wpływ częściowo niweczący nabyte już prawo, gdyby ustawie tej daną była moc, działania wstecz, co jednak niewątpliwie nie zachodzi.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Pretensje o odsetki takie, jak je art. I. §. 2. ustawy z dnia 15. maja 1885 l. 77 Dz. pr. p. wymienia, które przed dniem 14. czerwca powstały, nie ulegają zmniejszeniu stopy procentowej powyższą ustawą wyrzeczonemu.

Posiedzenie z 10. listopada 1886. r. l. 12670. Senat IV.

Nr. 133.

Żądaniu c. k. prokuratorji Skarbu w zastępstwie c. k. funduszu taks wojskowych o egzekucyjne przyznanie na własność celem ściągnięcia zaległej taksy wojskowej w kwocie 4 złr. a. w.

odmówiono z powodu niewłaściwości sądu według §. 10 ust. z 13. czerwca 1880 r. l. 70 Dz. pr. p. — Wyższy Sąd krajowy zatwierdził uchwałę pierwszego Sędziego, gdyż rekurs od niej, dopiero w 12. dniu po jej doręczeniu wniesiony, w obec tego, że ze względu na kwotę przepisy post. sum. mają tu zastosowanie. po myśli § 45 post. sum. spóźnionym się przedstawia; prócz tego zaś zaskarżona uchwała także w ustawie jest uzasadnioną, gdyż według jasnej treści przepisu §. 10 ust. z 13. czerwca 1880 r. l. 70 Dz. pr. p. zaległe taksy wojskowe nie w drodze sądowej, lecz drogą egzekucji politycznej mają być ściągane.

Najwyższy Trybunał sądowy jednak na wniesiony przez Prokuratorję Skarbu nadzwyczajny rekurs rewizyjny zniósł obie niższości decyzyje i polecił Sędziemu I. Instancji, by prośbę egzekucyjną Prokuratorji Skarbu z pominięciem zaznaczonego powodu spóźnienia w myśl ustawy załatwił; a to zważywszy: że §. 10. ustawy z 13. czerwca 1880 l. 70 Dz. pr. p. co do pobierania, odsyłania i ściągania wymierzonych taks wojskowych w ogóle wskazuje na przepisy odnoszące się do podatków bezpośrednich, z którymi one w tym względzie zupełnie na równi są postawione; zważywszy, że już treść dekr. nadw. z 19. stycznia 1784 l. 228 zb. u. s. w ogólności wyjaśnia, iż prawo państwa do egzekucyjnego ściągania danin publicznych prócz w przyznanej mu drodze politycznej egzekucji, która jest przywilejem Skarbu, także w zwyczajnej drodze sądowej może być wykonywanem; zważywszy dalej, że zamieszczone w powołanej ustawie z roku 1880 wyrażne powtórzenie postanowienia, iż także

celem ściągnięcia taksy wojskowej przywilej politycznej egzekucji ma być zastosowanym, w obec wspomnianego zrównania taks wojskowych z podatkami bezpośrednimi i w obec sposobu w jaki odnośne zdania są połączone, wcale tego nie może mieć znaczenia, iżby tutaj prawo państwa do prowadzenia egzekucji więcej chciano ograniczyć i iżby przytem wstąpienie na przysługującą każdemu drogę sądową, jeżeliby ją w pewnym jakim wypadku, jako celowi odpowiednią, albo ze względu na przedmiot egzekucji jako potrzebną, uważano, miało być wykluczonym; zważywszy także, że istnienie powinności do świadczenia, o które się rozchodzi, nie miało i nie mogło być przedmiotem orzecstwa sędziego cywilnego w postępowaniu sumarycznem lub drobnostkowym; zważywszy wreszcie, że przedmiotem przepisów procesu sumarycznego według wyraźnego brzmienia najwyższego postanowienia z d. 18. października 1845 są pewne spory prawne, których traktowanie w postępowaniu rozpoznawczem i wykonawczem jest unormowane, że przeto wyjątkowe postanowienia dla postępowania sumarycznego zastrzeżone a różniące się od zwykłego postępow. sądowego nie mają mieć zastosowania przy przedsięwzięciu przez zastępstwo funduszu taks wojskowych kroków egzekucyjnych.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne.

Prawo państwa do egzekucyjnego ściągania zaległych taks wojskowych, wymierzonych według ustawy z dnia 13. czerwca 1880 l. 70. Dz. pr. p. nie jest na polityczną egzekucję ograniczone, lecz można ku temu użyć także zwyczajnej

czyli pisarzy i mają tysiące funtów szterlingów rocznego dochodu. Każda konsultacja z solicitem lub jego clerkim kosztuje 6 szylingów 8 pensów czyli około 4 złr. a. w. albo trzecią część gwinei — a każdy list, który solicitor dla swego klienta pisze a względnie swemu clerkowi napisać każe, kosztuje połowę tego, co konsultacja. Od tego żaden solicitor nie powinien odstąpić. Urzędowe ubranie solicitorów jest długa czarna suknia z bawełnianej materji bez rękawów, z czworograniastym »collar'em« przyszytym z tyłu do sukni u kołnierza. Mogą oni nadto przemawiać tylko w najniższych sądach county court, odpowiadających naszym sądom powiatowym i w oddzielnym sądzie kreadalnym bankruptey court. Co po

za ten zakres wychodzi, należy do barristerów

Czynność barristerów różni się od czynności solicitorów podobnie jak ich wykształcenie. I barristerzy jednak nie studjują prawa na uniwersytecie. Angielskie uniwersytety nie posiadają wcale wydziałów prawnych, podobnie jak i medycznych. Nawet ci prawnicy, którzy uzyskują na uniwersytecie stopień »B. A.« tj. »baccalaureus artium«, lub »M. A.« tj. »magister artium«, które są stopniami ogólnego wykształcenia, czynią to tylko dla rozszerzenia swej wiedzy lub dla honoru. Wielu jednak z tych młodych ludzi, którzy potem prawo studjują, nie mają bynajmniej zamiaru poświęcić się praktycznemu zawodowi prawniczemu, lecz czynią to tylko dla osiągnięcia spo-

łecznego stanowiska jako parlamentarzyści lub na innych honorowych urzędach, albo też stają się adeptami lub mecenasami sztuk pięknych, a najczęściej jako independent gentlemen używają korzyści odziedziczonego majątku.

Właściwego wykształcenia prawniczego nabywa się w jednym z czterech »Inns of court«. Inn oznacza właściwie gospodę, jakoteż te Inns w dawnych czasach były rzeczywiście gospodami, w których prawnicy owych czasów zwykle się schodzili. Te gospody stały się z biegiem wieków siedzibami cechu prawniczego a następnie także domami wykształcenia, kolegiami dla tych, którzy doń chcieli należeć.

Ponieważ w Anglii nie ma gimnazjów w naszym rozumieniu i nie ma też egzaminów dojrzałości, przeto do

egzekucji sądowej, gdy odnośna władza administracyjna uzna to celowi odpowiedniem.

Orzeczenie z dnia 17. listopada 1886 l. 13354. Senat. IV.

Zasady orzeczeń najwyższego Trybunału sądowego.

Z prawa cywilnego.

1. [Do §§. 139. 141 i 143 kod. cyw.]. Koszta ustanowienia kurateli dla umysłowo chorego, który osiągnął fizyczną pełnoletność, nie od jego ojca lecz z jego własnego majątku ściągnąć należy, zaś w razie niemożności ściągnięcia takowych ponosi je skarb państwa. — W danym wypadku przepisy §§. 139. 141 i 143 k. c., na których decyzyja sądu wyż. się opiera, nie mogą być zastosowane, ponieważ umysłowo chory według aktów ma lat 43 i dawno już jako pełnoletni wyszedł z pod władzy ojcowskiej, i ponieważ tenże ma majątek, mianowicie, według przedłożonego przy rekursie rewizyjnym wyciągu tabul., pretensję hipoteczną 6000 złr., z kąd tedy rekurujący jako ojciec chorego nie może być zniewolonym do ponoszenia wydatków, które z majątku tegoż chorego winny być poniesione; ponieważ wreszcie na wypadek, gdyby się okazało, że wspomniana suma 6000 złr. nie może być ściągnięta, że przeto chory nie ma majątku, koszta jakie były konieczne z powodu rozprawy o ustanowienie kurateli, według ustępu 3. rozp. min. z 8. lutego 1883 r. Nr. 110 dz. pr. p. przez skarb państwa muszą być zapłacone. — (Orz. n. Tr. s. z 20. stycznia 1885 r. l. 428. — Ger. H. n. 39 z r. 1886).

2. Do §. 339 kod. cyw.]. — Jeżeli przez użytkowanie płodów lasowych trzecia osoba w swych prawach własności została ukróconą, nie władza polityczna (§. 24. ces. pat. z 3. grud. 1852 r. N. 250 dz. pr. p.) lecz sąd do orzekania jest kompetentnym. Obcinanie młodych drzewek w celu wydobywania płodów lasowych na łące drzewnej

spólnie używanej, jeżeli takowe dla tego celu nie jest potrzebnem, przedstawia się jedynie jako uszkodzenie, nie zaś jako niepokojenie w posiadaniu — (Orz. n. Tr. s. z 17. czerwca 1884 r. l. 6922. — Ger. Ztg. n. 34 z r. 1886).

3. [Do §§. 431 i 434 kod. cyw.]. Wpisu prawa własności nie można pozwolić na podstawie jednostronnego oświadczenia właściciela realności; ponieważ do hip. przeniesienia prawa własności na innego, według §§. 431 i 434 kod. cyw. dokument na interes nabycia zdziałany, przez obie strony kontraktujące podpisany, jest wymagany. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lipca 1883 r. l. 8492. — Ger. Ztg. n. 39 z r. 1886).

4. [Do §. 455 kod. cyw.]. — Przez hipoteczne zastawienie wierzytelności nie się nie zmienia w treści jej prawnej. W §. 455 k. c. li tylko co do sposobu, jak właściciel rzeczy zastawionej do pełnienia swego obowiązku do zapłaty, jest przepisany, że tenże spłacić ją może wierzycielowi tylko za zgodą nadzastawnika lub że musi ją do sądu złożyć, gdyż w razie przeciwnym zastaw odpowiedzialnym pozostaje dzierżycielowi nadzastawu. Jeżeli tedy zaskarża się wierzytelność hipoteczną, która nadzastawem jest obciążoną, nie przedkładając zezwolenia nadzastawnika, wówczas wyrok nie może wprawdzie wyrzec obowiązku zapłacenia wierzytelności, może jednak nakazać złożenie jej do sądu, jako minus, mieszczące się w plus żądania. — (Orz. n. Tr. s. z 7. kwietnia 1886 r. l. 4035. — Jur. Bl. Nr. 33 z r. 1886).

5. [Do §. 469 k. c.]. — O nabyciu pozycji hipotecznej w zaufaniu do ksiąg publicznych wtenczas tylko może być mowa, jeżeli wierzyciel nabył ją na podstawie czynności prawnej z tym, na rzecz którego pozycja cięży w księdze publicznej. To zaś nie zachodzi przy przeniesieniu jej w drodze egzekucji. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lutego 1886 r. l. 1128. — Prawnik czeski str. 555 z r. 1886).

W sprawach handlowych.

6. [Do art. 281. kod. han.]. — Gdy z okoliczności się okazuje, że pretensja, za którą przyjęto poręczenie, z czynności handlowej pochodzi, wówczas niema po-

trzeby przed sądownem zapozwaniem poręczyciela upomnieć głównego dłużnika. — Jeżeli bowiem towar nabyto w celu dalszej onegoż sprzedaży, natenczas w zachodzącym faktycznie wypadku przyjętego poręczenia, o jakim twierdzi A. znajduje, zastosowanie przepis art. 281. k. h., według którego, dla żądania zapłaty od B., poprzednie zaskarżenie, względnie upomnienie głównego dłużnika nie było potrzebnem. — (Orz. n. Tr. s. z 13. kwietnia 1886 r. l. 9401. — Ger. H. n. 86. z r. 1886).

7. [Do art. 348 k. h.]. — Orzeczenie o kosztach, jakie dla strony przeciwnej z powodu przeprowadzenia dowodu ze znawców według art. 348 k. h. urosły, pozostawić należy wyrokowi ostatecznemu w sprawie głównej, zapasć mającemu, gdy według tego przepisu sprawdzenia stanu, w jakim towar nadesłany się znajduje, tak nabywca jak też sprzedawca domagać się może, powołany artykuł nie przepisuje zawezwania i jawienia się strony przeciwnej, a skutki prawne przedsięwziętego sprawdzenia dopiero wyrokiem mają być wyrzeczone. — (Orz. n. Tr. s. z 13. kwiet. 1886 r. l. 9988. — Prawnik cz. str. 601. z r. 1886).

8. [Do art. 356 i 357. k. h.]. — Termin do dodatkowego wykonania umowy po myśli art. 356 k. h. może przez umowę stron dowolnie być postanowionym. — Jeżeli B. w porozumieniu z A. zobowiązał się, z powodu wadliwego wykonania umowy, dostarczyć w pewnym czasie inny towar, wówczas nie zachodzi nowy interes według art. 357 k. h., lecz umowne wyznaczenie terminu do dodatkowego wykonania umowy po myśli art. 356. k. h. — (Orz. n. Tr. s. 23. czerwca 1885 r. l. 6386. — Pravn. cz. str. 485. z r. 1886.).

9. [Sąd polub. wiedeńskiej giełdy zboż. i mącznej]. — Według §. 6. ust. z 1. kwietnia 1875 r. N. 67. dz. pr. p. i §. 55. statutów, sąd polubowny wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej jest uprawniony do wydania zarządzenia po myśli §. 3. ust. z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. i do wezwania właściwego do tego sądu o wykonanie takiego zarządzenia. — (Orz. n. Tr. s. z 1. czerwca 1886 r. l. 3282. — Ger. Ztg. N. 40. z r. 1886).

przyjęcia do takiego Inn tak samo jak do kolegów medycznych i uniwersytetów i t. p. potrzeba zawsze osobnego egzaminu wstępnego, który jednak zaledwie z naszą maturą równać się może. Od takiego egzaminu przy przyjęciu do Innu są uwolnieni ci, którzy uzyskali stopień uniwersytecki. Tacy też potrzebują dać tylko zapewnienie sumy 100 funtów szterlingów, podczas gdy inni muszą tę sumę istotnie złożyć, którą się im jednak zwraca po złożeniu ostatniego egzaminu lub w razie wcześniejszego wystąpienia. Pieniądze te są rękojmią należytego opłacenia uiszczających się mających w ciągu studjów opłat. Jest to już sam przez się niegodny warunek. Ponieważ jednak według statutów żaden student nie może być dopuszczonym na na-

stępny kwartał, dopóki wszelkich należytości za poprzedni kwartał nie uiścił, koszta zaś jednego kwartału mogą wynosić w najgorszym razie więcej dziesiątą część złożonej sumy, przeto cały ten warunek podobnie jak i owe 300 funtów szterlingów za praktykę u solicitora płacić się mające nie jest niczem innem, jak tylko jednym z owych podłych, drobnostkowych cechowych utrudnień prawniczego studjum, które sami młodzi Anglicy hańbą piętnują.

Studenci muszą należeć do Inn'u przynajmniej trzy lata, aby zostać barristers czyli jak się to po angielsku nazywa „to be called to the bar.“ Lecz później pozostaje dla nich Inn na całe życie rodzajem klubu i izbą interesów, w której nawet

wielu mieszka; podczas gdy dla studentów Inn o tyle pierwotny charakter gospody zachował, że młodzi ludzie uzyskują godność rzeczników nie tyle przez studjowanie prawa, ile przez — jedzenie! Tylko temu będzie term czyli kwartał policzony, kto w przeciągu takowego zjadł przynajmniej trzy dinners w Inn'ie. Do tego jedzenia z czasem przyłączono egzaminy, ale główną rzeczą, przynajmniej co do formy pozostało jedzenie. Tylko ten, kto według przepisów jadł, może być przypuszczonym do egzaminu. Taki wspólny stół był w dawnych czasach koniecznym, albowiem przez takie ściślejsze obcowanie osób tego samego cechu, studentów z doświadczonymi adwokatami, budził się i utrzymywał w nich ów duch ka-

Odpowiedź

na korespondencję w Nr. 24. „Orz. i Prawn.” z r. 1886. p. t.:

„Uniformowanie urzędników państwowych służby wykonawczej”.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu wydała okólnik do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyj, c. k. Urzędów podatkowych, c. k. Urzędu wymiaru należności we Lwowie i do c. k. miejscowej komisji podatkowej w Krakowie — przypominający Najwyższe postanowienie z d. 21. sierpnia 1849 r. intymowane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 24. sierpnia 1849. Dz. p. p. Nr. 377 z roku 1849. strona 680, że urzędnicy państwowi obowiązani są przy uroczystościach, jak też podczas wykonywania obowiązków służbowych w urzędzie lub po za urzędem, jeżeli tylko wchodzi w styczność z władzami lub stronami, występować w stroju urzędowym. Wobec tego odpada poruszona w powyższej korespondencji kwestja i tylko o to się jeszcze rozchodzi, czy praktykanci podatkowi mają nosić rosetkę na kołnierzu, tak jak adjunkci podatkowi czy też nie. Wprawdzie podczas jazdy należą się praktykantowi podatkowemu djety XI. rangi; ponieważ jednak każdy praktykant ma wyraźnie napisane w swym dekrete, że nie należy do żadnej klasy rangi, to zdawałoby się ztąd wypływać, że praktykanci podatkowi nie mogą na kołnierzu nosić odznak XI. klasy rangi.

W tym tedy względzie pożądanem byłoby wyjaśnienie od c. k. krajowej Dyrekcyj skarbu.

B. J.

Jeden z urzędn. podatk.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Przedsiębiorstwo mleczne, które li tylko rolnicze płody swych uczestników sprzedaje, względnie, chociażby w fabryczny sposób, przetwarza i potem sprzedaje, nie jest przedsiębiorstwem przemysłowym.

Z powodu uczynionego zapytania, jak ocenić należy czynność przedsiębiorstwa mlecznego w B., ministerstwo spr. wewn. orzekło, że zatrudnienie tego przedsiębiorstwa, które li tylko płody rolnicze swych uczestników sprzedaje, względnie przetwarza a potem sprzedaje, do produkcji rolniczej należy, do której według art. V. a. ces. pat. z 20 grudnia 1859 r. N. 227 dz. pr. p. o zaprowadzeniu ustawy przemysłowej ustawodawstwo przemysłowe nie ma zastosowania. Nie może w tem i ta okoliczność nic zmienić, że sprzedaż mleka i dalszych z niego pochodzących płodów odbywa się w kilku każdemu dostępnych lokalach przedawczych w B. i że owe dalsze płody w sposób fabryczny są wyrabiane. — (Orz. min. spr. wewn. z 30. maja 1886 r. l. 6614.)

Przeciw zarządzeniu przez Wydział krajowy w swym zakresie działania wydanemu niedopuszczalnym jest zażalenie do władzy administracyjnej.

Z powodu rekursu minist. gminy F. przeciw orzeczeniu namiestnicza z 2. maja 1886 r. l. 13405, którem, potwierdzając resolucję starostwa Z. z 30 marca 1886 r. żądaniu gminy o zwrot kosztów urosłych za żywienie szupaśnika Rudolfa B. z G. w Prusiech w kwocie 28 złr. 10 ct., względnie jej zażaleniu przeciw zarządzonemu przez Wydział krajowy sprostowaniu rachunku szupasowego, z powodów merytorycznych odmówiono, — c. k. min. spr. wewn. obie decyzje pierwszej i drugiej instancji z urzędu zniosło, i zażalenie wniesione przez gminę F. przeciw reskryptowi Wydziału kraj. z 9 marca 1886 r. l. 908 odrzuciło jako niedopuszczalne, ponieważ przeciw zarządzeniu przez autonomiczną władzę krajową wydanemu — jak w szczególności tutaj przeciw skreśleniu pewnej do rachunku szupasowego wstawionej kwoty — zażalenie do władzy administracyjnej rządowej w ustawie nie jest uzasadnione. — (Orz. min. spr. wewn. z 19. września 1886 r. l. 14637.)

Rozp. min. sprawiedl. z 17. grudnia 1886 r. l. 22131 (N. 52 dz. rzp. m. spr. z r. 1886) do wszystkich władz sądowniczych, co do ulg w cenach jazdy i frachtów przyznanych c. k. urzędnikom (i sługom) państwowym (i dworskim) w czynnej służbie zostającym na linjach austriackich kolei państwowych.

Z odwołaniem się do rozp. min. spr. z 10 grudnia 1885 r. l. 22224. Nr. 82 dz. rzp. m. spr. (z r. 1885) przypomina się, że legitymacje, według ustępu 9. okólnika c. k. jeneralnej dyrekcji austr. kolei państwowych, ogłoszonego rozp. min. spr. z 9. czerwca 1885 r. l. 9576 (Nr. 43 dz. rzp. m. spr.), w czynnej służbie zostającym c. k. urzędnikom (i sługom) państwowym (i dworskim) wydane, li tylko śród roku kalendarzowego w którym je wystawiono są ważne, i ze stałe legitymacje, które utraciły swą ważność, z końcem roku w którym je wystawiono do c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw., ewentualnie także po odebraniu fotografii, odesłać należy.

Na podstawie komunikatu c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw. z 6. grudnia 1886 r. l. 9520 oznajmia się niniejszem, że teczki na nowe za r. 1887 wydawać się mające stałe legitymacje w wspomnianej jen. dyrekcji od 15. grudnia 1886 r. począwszy leżą w pogotowiu do wydania po cenie własnego kosztu 30 ct. za sztukę, że wymianę tek na karty legit. za r. 1886 wydanych a nieużytych na także z następnego roku kalendarzowego, lub odebranie napowrót takich teczek za zwrotem kwoty za nie w swoim czasie złożonej, zasadniczo jest wykluczone i że spis linii kolejowych podlegających c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw., na które wspomniane legitymacje są ważne, uzupełnić należy dopisaniem otwartej już linii Haiding-Aschach i niebawem otworzyć się mającej kolei lokalnej Potscherad-Wurmes. Prażak m. p.

stowości, uważany za konieczny. Z tego powodu zatrzymano też ten zwyczaj po dziś dzień. Barristers bowiem jeszcze dzisiaj stanowią prawdziwą jakąś kastę kapłańską. Dla zwyczajnych śmiertelników zupełnie nie przystępni porozumiewają się za pośrednictwem niższych kapłanów, solicitorów. Potrzebujący obrony prawnej nie udaje się wprost do barristera, lecz do solicitora. Ten ostatni albo jeden z jego clerk'ów bierze informację do protokołu i wręcza ją barristerowi który wydaje opinię lub w razie potrzeby prowadzi proces w sądzie. Żeby jednak proces jak długo się prowadził, nie widzi on się prawie nigdy ze swoim klientem bezpośrednio, chyba przed krótkimi sądownymi, gdzie rzecznicy zamiast sędziów przesłuchują świad-

ków. Skutkiem tej podwójnej adwokatury i innych okoliczności proces w Anglii jest tak kosztownym, iż dla mniej zamożnych, zwłaszcza w sprawach cyw., równa się odmowie wymiaru sprawiedliwości.

Mimo to wszystko, zawód barristera w bardzo rzadkich tylko wypadkach popłaca. Pominąwszy już znaczną liczbę takich, którzy tylko dla społecznego stanowiska ten zawód sobie wybrali, mamy jeszcze nieskończone większą liczbę takich, którzyby chcieli na chleb zarobić, lecz w rzeczywistości nawet na sól zarobić nie mogą, chociażby jak byli zdolni i czynni. Na cóż bowiem to wszystko się przyda, jeżeli nie będą mogli choć raz dać się poznać. Tylko przez solicitora mogą mieć praktykę. Muszą jednak spokojnie czekać, aż on do nich przyj-

dzie. Zbliżyć się do solicitora, starać się zwrócić uwagę jego na siebie, uchodzi za ułóżenie stanow. Muszą czekać — a większa część czeka całe życie — nadaremnie! Zaledwie jeden z dwudziestu barristerów ma co do roboty i ci szczęśliwi zarabiają zaledwie na życie. Kilku z nich monopolizuje prawie całą robotę. Chyba że młodemu barristerowi się poszczęści, iż taki mecenas go przyjmie lub może mu pozwoli coś dla siebie robić, naturalnie bezpłatnie! Chyba że mu się uda tu odznaczyć. Jeżeli tak „fortune or favour has brought him into prominence”, to może co z niego i będzie. Wtenczas może się spodziewać dochodu sto do dwieście tysięcy marek rocznie.

(Dok. nast.)

Władzą przemysłową, do której odnieść się należy o potwierdzenie zastępcy w pewnej przemysłowości, zawsze jest władza polityczna pierwszej instancji, bez względu na to, czy władzą do udzielenia przyzwolenia na odnośny przemysł wprost właściwą jest wyższa instancja

Wacław W. prosił w styczniu 1886 r. u starostwa pow. w P. o potwierdzenie ustanowienia introligatora Franciszka R. zastępcą, ewentualnie kierownikiem, w swej drukarni. — Magistrat w P. oświadczył się ze względu na wykształcenie i inteligencję R. za potwierdzeniem; tak samo oświadczyło się starostwo.

Namiestnictwo jednak orzeczeniem z dn. 7, kwietnia 1886 r. l. 24784 nie uwzględniło prośby ze względu na przepisy §fu 55 alin. 2. ust. przem. i rozp. min. z 17. września 1883 r. N. 151 dz. pr. p. (o dowodzie szczególnego uzdolnienia dla pewnych rodzajów przemysłu koncesjonowanego).

W rekursie minister. Wacław W. szczególnie zarzucił niewłaściwość namiestnictwa, ponieważ toż według §. 142. ust. prz. li tylko do nadawania koncesyj na drukarnię jest kompetentnem, zatwierdzenie zaś zastępcy na podstawie §§. 55 i 141 ust. przem. do zakresu władzy przemi. I. inst. należy.

Namiestnictwo w tym względzie słuchane uważało zarzut niekompetencji za polegający na mylnem pojmowaniu odnośnego postanowienia ustawy, ponieważ w ustępie 2. §u 55. ust. prz. pod władzą przemysłową tę władzę rozumieć należy, której co do odnośnego przemysłu prawo nadania onegoż przysługuje.

Minist. spr. wewn. zniósło zaskarżone orzeczenie namiestnictwa z powodu niekompetencji onegoż i poleciło mu, zlecić rozstrzygnięcie odnośnego podania Wacława W. starostwu w P. jako prawidłowej władzy przem. I. inst.; ponieważ jako władzę przemysłową w §. 55 ust. przem. oznaczoną, do której odnieść się należy o potwierdzenie zastępcy w pewnej przemysłowości, według §. 141 ust. przem. li tylko polityczną władzę administracyjną I. inst. uważać można, bez względu na to, czy dla odnośnego przemysłu wyższa instancja jest bezpośrednią władzą nadawczą; ponieważ przeto także co do urzędowania, o które tutaj się rozchodzi, pod względem zatwierdzenia zastępcy w koncesjonowanym przemyśle drukarskim, gdy ustawa przem. osobnej do tego kompetencji nie oznacza, li tylko zwyczajny tok instancyj w sprawach przemysł. po myśli §. 141 ust. prz. zachodzić powinien. — (Orz. min. spr. w. z 19. września 1886 r. l. 16591.)

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Tryb. administracyjnego.

1. [Do §§. 83. i 98. gal. ust. wodnej z 14. marca 1875 r. n. 38. dz. u. kr.]. — Kosztów ponownego postępowania w sprawach o prawa wodne nie można temu nałożyć, komu nie może być przypisaną winą spowodowania ponownej rozprawy. Władza administracyjna ma prawo, przyzwolenie na zakłady wodociągowe uczynić zależnem od warunków, które zmierzają do zabezpieczenia praw używania wody już istniejących. — (Orz. Tryb. adm. z 22. stycznia 1886 r. l. 3263 z r. 1885. — Budw. 2882).

2. [Do §§. 11. i 72. gal. ust. wod.] — Urządzenie odpływu w gościńcu nie przedstawia się jako naturalny odpływ wód przez gruntu (§. 11. ust. wod.), lecz jako sztuczne prowadzenie wody, sprzeciwiające się ustawowym postanowieniom o gościńcach i drogach; gdy urządzenie onegoż jako absolutnie niedozwolone musi być uważanem, przeto z onegoż dla nikogo prawo jakie urość nie może. Ztąd też w spowodowaniem przez zarząd drogowy zasypianiu takiego przekopania drogi, przynoszącego szkodę zarówno ruchowi jak też konserwacji dróg, nie można upatrywać ani nowości samowładnie dokonanej, ani też naruszenia praw tego, kto ciągnął pożytki ze stanu dotychczasowego. — (Orz. Tr. a. z 24. marca 1886 r. l. 867. — Budw. 2977).

3. [Sprawy lasowe]. — Tym którzy według istniejącego zwyczaju li tylko do pobierania pożytków z lasu są uprawnieni, przez czas, wśród którego grunt leśny w inny sposób jest używanym, żadne nie przysługuje prawo do pożytków wśród tego czasu z niego uzyskanych. — (Orz. Tr. a. z 5. lutego 1886 r. l. 393. — Budw. 2904).

4. [Do §. 5. pat. z 7. marca 1849 r. N. 154 dz. pr. p. i §. 1. rzp. min. z 31. lipca 1849 r. N. 842 dz. pr. p.]. — Przepis §u 1. rzp. min. z 31. lipca 1849 r., wyjaśniający §u 5. pat. z 7. marca 1849 r. stanowi, że „związek“ między gruntami, jakiego ten ostatni przepis do wykonywania prawa polowania wymaga, nie powinien być przerwany przez publiczne drogi komunikacyjne. Przeto jedynie jest postanowionem, że przy zastosowaniu postanowienia §. 5. pow. pat. nie należy mieć wzgląd na drogi publiczne, że przeto związek przez ustawę wymagany właśnie tam istnieje, gdzie takowy istniałby także, gdyby drogę publiczną jako nieistniejącą przyjęto. — Według tego związku gruntu tam tylko przyjąć można, gdzie takowe po obu stronach drogi publicznej naprzeciw siebie leżą, zatem bez tej drogi stanowiłyby całość w związku z sobą będącą. Natomiast przepis pow. §. 1. nie ma tam zastosowania, gdzie, chcąc dostać się z jednego gruntu na drugi, chociażby tylko w małej części iść trzeba po drodze publicznej, czy to wzdłuż czy też w poprzek tejże. (Orz. Tr. adm. z 17. marca 1886 r. l. 502. — Budw. 2968).

5. [Do §§. 4 i 12 rzp. min. z 15. grud. 1852 r. N. 257 dz. pr. p.]. — Poddzierzawa polowania jest to stosunek prawny między poddzierzawiającym a poddzierzawcą istniejący, z którego ten ostatni żadnego nie ma udziału w pierwotnym stosunku prawnym, zachodzącym między poddzierzawiającym i wydzierzawiającym. Poddzierzawca polowania gminnego przez tę dzierżawę nie wchodzi w bezpośredni stosunek prawny z gminą. — Gdy umowy o dzierżawę polowania według §. 4 rzp. min. z 15. grud. 1852 r. potwierdzenia przez polityczną władzę powiatową wymagają, przeto już z natury rzeczy i z mocy postanowienia §. 12. pow. rzp. tak właściwe podwydzierżawienie, jak też zmiana lub rozwiązanie pierwotnego stosunku kontraktowego nie może przyjść do skutku bez potwierdzenia władzy. (Orz. Tr. adm. z 31. marca 1886 r. l. 404. — Budw. 2988).

6. [Do §§. 5. 13 i 15 ust. kwaterunkowej z 11. czerwca 1879 r. N. 93 dz. pr. p.]. — Gmina jako dostawca pomieszczeń dla woj-

ska jest obowiązana utrzymywać takowe w stanie używalnym. — (Orz. Tr. adm. z 29. stycznia 1886 r. l. 273. — Budw. 2892).

7. [Do §. 63 tyrolskiej (§. 68 galic.) ust. gminnej]. — Gmina wtenczas tylko ma prawo, urządzić wykonywanie prawa paszy, względnie wydać normę o paszy, gdy państwo jest gruntem gminnym, a prawo paszy prawem gminy jako takiej. — (Orz. Tryb. adm. z 26. marca 1886 r. l. 417. — Budw. 2979).

8. [§ 99. czeskiej (§. 101 galic.) ust. gminnej]. — §. 99 cz (§. 101 gal.) ust. gm. zawiera zupełnie ścisłe postanowienia co do sposobu wnoszenia rekursów od orzeczeń władz gminnych; przy zastosowaniu tego postanowienia ustawy nie może tedy być mowy o swobodnem uznaniu władzy. Gdy według przepisu tego §. rekurs od postanowienia naczelnika gminy w terminie prekluzyjnym dni 14 od dnia zawiadomienia o niem bieżących u naczelnika gminy ma być wniesionym, przeto ten jako prekluzyjny oznaczony termin do rekursu wtenczas tylko jako ściśle zachowany się przedstawia, gdy wśród tego czasu terminowego rekursu nadszedł u właściwego miejsca przepisany — (Orz. Tr. adm. z 1. maja 1886 r. l. 1195. — Budw. 3037.)

Sprawy dyetarjuszów.

Podoficer a dyetarjusz.

Parlamentom obu połów Monarchii ma być przedłożony projekt ustawy w sprawie zaopatrzenia podoficerów, a to celem zapobieżenia z jednej strony brakowi podoficerów, z drugiej zaradzenia przeciążeniu oficerów t. z. wewnętrzzną małą służbą. Wypracowany za inicjatywą Ministra wojny projekt ustawy, zawiera następujące zasadnicze punkta: 1. Doroczne procenta od funduszu utworzonego na wynagradzanie tych podoficerów, którzy pozostają w wojsku po ukończeniu obowiązkowych ich lat służby, a który fundusz wynosi obecnie 1,800.000 złr., mają być odtąd inaczej użyte. Feldfeblom będzie wypłacaną premia roczna w sumie 204 złr., führerom 168 złr., kapralom 114 złr., w ratach miesięcznych. Po 12-letniej służbie po nad czas obowiązkowy ma być zapewniony podoficerom kapitał w wysokości 800 złr. — 2. Ustawa o pomieszczeniu wysłużonych podoficerów w służbie państwowej, krajowej i gminnej zostanie w sposób odpowiedni zrewidowaną, a to tak, aby mogły być pozyskane rękojmie, iż podoficerowie o odpowiedniej kwalifikacji otrzymają stałe posady. — 3. Zaopatrzenie na starość tych podoficerów, którzy służą dłużej niż lat 12, zostanie w ten sposób uregulowane, iż w razie nieudolności do służby będzie im zapewnioną pensja roczna w kwocie co najmniej 300 złr. Obecnie pobierają tacy podoficerowie nawet po 30 lub 40-letniej służbie pensję w wysokości 180 złr., co nie mogło być bynajmniej zachętą dla sił wyborowych do poświęcenia się stale służbie wojskowej.

Mniemamy, że przy oczekiwanych obradach nad powyższym projektem, należałoby ująć się także za dyetarjuszami, a przytem za temi władzami, które przy manipulacji dyetarjuszami posługiwać się muszą.

W skutek ustawy z roku 1874, według której wszystkie posady urzędników manipulacyjnych tylko dla podoficerów są zastrzeżone, odjęto dotychczasowym dyetarjom wszelką nadzieję awansu. To też co lepsze i zdolniejsze między nimi było, poprzemieniło się do innych zawodów, do innych czynności, przy których przynajmniej jakie takie zapewnienie przyszłości uzyskani, tak, że ci, którzy pozostali, zwyczajnie są takimi, którzy do innego zajęcia są niezdolnymi, w obec czego, przy konieczności ich użycia często jest się w wielkim kłopotcie jak dalej pokierować tą ciężką maszyną.

Gdyby tedy panowie deputowani przy nadarzającej się sposobności zechcieli się z tą sprawą bliżej zaznajomić i odpowiednio ją poprzec, wyświadczyli by niewysłowioną przysługę ogółowi a w szczególności sędziom, które bez szybkich a uczciwych pisarzy obejść się nie może.

Najwłaściwsza ku temu droga była by ta, aby dyetarjusze mieli równe prawo ubiegania się o posady urzędników, a tylko silniejsza kwalifikacja rozstrzygała przy wyborze. — Gdyby to zaś ze względów wyższych nie dało się przeprowadzić, to należałoby instytucję dyetarjuszów zupełnie znieść, a wprowadzić w życie praktykantów manipulacyjnych. Praktykant taki z adjutem 300—400 złr i prawem awansu będzie wybornym pracownikiem, zastąpi dwóch a czasem i trzech dyetarjuszów, a zarazem stanie się tak dzielny urzędnikiem, że będzie bardzo pożądaną pomocą nie tylko w dziale manipulacji ale nawet i w koncepcie.

O posady praktykantów powinni by starać się i wojskowi zanimby otrzymali posadę urzędnika, a nawet możnaby im to samo co do nich prawo pierwszeństwa zastrzedz, co obecnie do posad urzędniczych. Władze przez to niedoznałyby uszczerbku, gdyż na praktykantów wojskowi mogą być bardzo uzdolnieni, nie zaś wprost na urzędników. Każda bowiem posada urzędnika manipulacyjnego potrzebuje pewnej rutyny, tej jednak nie nabierze się w ciągu li tylko 6-tygodniowej praktyki, jaką wojskowi odbywają.

N.

STOWARZYSZENIA.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Sprawozdanie

z 44. walnego zebrania Kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie.

Przewodniczył P. Dr. Wurst. — Obecnych członków 16 z Kosowa, Kut i Winiicy.

Pp. Dr. Wilkowski, Kohmann i Stokłoski zdawali sprawę z dziennika ustaw państwa i z dziennika rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości za czas od 1. kwietnia do końca maja 1886, jakoteż

z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 51 do 58 z r. 1885.

Następnie debatowano na podstawie referatu p. Roszkiewicza nad kwestją: „czy należy przeprowadzić egzekucję wyroku, zasądzonego pozwanego na oddanie realności, jeżeli małżonka egzekuta, z nim razem żyjąca, wykaże się przed delegatem sądowym jako posiadaczka tejże realności aktem darowizny oneż, zeznany nie w formie aktu notarialnego, wydanym przez egzekuta już za obowiązania ustawy z 25. lipca 1871 L. 76 dz. u. p.?

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono z powodu powyższej kwestji następujące rezolucje:

1. Egzekucja wyroku zasądzonego pozwanego na oddanie realności wykonaną być może w każdym razie tylko przeciw temu przeciw komu wyrok został wydany, nigdy zaś przeciw trzeciemu posiadaczowi.

2. Czyli egzekut lub trzecia osoba w posiadaniu się znajduje, ocenia sędzia na podstawie przedstawionych sobie dowodów.

3. Akt darowizny spornej realności, zeznany przez męża na rzecz żony już po czasie obowiązania ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 76 dz. p. p. nie w formie aktu notarialnego, dowodu posiadania żony stanowić nie może.

W końcu debatowano nad kwestją, postawioną przez p. Kohmanna: „czy służy prokuratorji państwa w obec brzmienia §. 283 post. karn: prawo odwołania się z powodu niskiego wymiaru kary w tych wypadkach w których najniższy wymiar kary ustawą nie został oznaczony?

Pytanie to rozstrzygnęło zgromadzenie przecząco.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów 20. grudnia 1886.

Prezes:
Dr. Wurst.

Z Wydziału:
Dr. Wilkowski.

Pierwsze og. Stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii.

Nadanie stypendjów leczniczych na rok 1887.

Rada nadzorcza Stowarzyszenia uchwaliła na swem 577 posiedzeniu plenarnem z dnia 24. grudnia 1886 na podstawie §. 2 statutów, użyć w r. 1887 z procentów ogólnego funduszu kwotę 4000 złr. na stypendja lecznicze dla ubogich chorych członków Stowarzyszenia.

Takie stypendja przyznane będą w kwotach od 80 i 100 do 150 złr. Członków stowarzyszenia, którzy o udzielenie sobie tych stypendjów ubiegają się zamierzają uprasza się, zwaćć na następujące postanowienia, mianowicie:

1. Stypendja będą tylko takim, niezamierzonym chorym członkom stowarzyszenia udzielane, którzy już przed 1. stycznia 1884 r. stali się członkami stowarzyszenia urzędników i w czasie ubiegania się są jeszcze członkami. Krewnym członków, dalej osobom, które w stowarzyszeniu urzędników wprawdzie są zabezpieczone nie mają

jednak karty członków, nie będą stypendja udzielane.

2. W równych zresztą warunkach mają pierwszeństwo członkowie zabezpieczeni w stowarzyszeniu urzędników austro węgierskiej monarchii.

3. Stypendja zastrzeżone są tylko dla powszechnie znanych miejsc kuracyjnych, nie zaś dla miejsc leczniczych, tylko nieodkądnie oznaczonych, tak zwanych stacyj klimatycznych (górskich albo wiejskich miejsc pobytu).

4. Przy udzieleniu powyższych kwot stypendyjnych uwzględnione będą stosunki majątkowe, rodzinne i zdrowotne ubiegających się, dalej odległość miejsca zamieszkania od miejsca leczniczego, niemniej wysokość cen w tem ostatniem.

5. Z udzielonej kwoty stypendyjnej wypłaca się połowę gotówką przy rozpoczęciu podróży kuracyjnej, a to czynnym urzędnikom za przedłożeniem certyfikatu urlopu, resztę zaś po rozpoczęciu kuracji w wybranym miejscu leczniczym.

6. Do podania o stypendja lecznicze użyć należy formularza na to przez zarząd centralny stowarzyszenia przeznaczonego, który we wszystkich punktach zgodnie z prawdą musi być wypełnionym. Kompetenci należący do pewnej grupy członków stowarzyszenia winni podania swe wniesić u odpowiedniego wydziału miejscowego lub u zarządu konsorcjalnego, którzy też takowe zaopiniują i centralnemu zarządowi przesłać.

W świadectwie lekarskiem do podania dołączyć się mającym należy użyć się mające miejsce lecznicze całkiem dokładnie i wyraźnie oznaczyć, jako też potrzebę i czas trwania kuracji w uмотywowany sposób wykażać.

7. Podania muszą najpóźniej do 28. lutego 1887 r. nadejść do centralnego zarządu w Wiedniu, IX. Kolingasse 17.

8. Podania nieodpowiadające podanym tutaj warunkom, w szczególności także wszystkie te, które po 28. lutego 1887 nadejdą, zupełnie będą pominięte.

9. Udzielone stypendjum wtedy tylko będzie wypłacone, gdy obdarzony niem członek użyje kuracji rzeczywiście w roku 1887.

10. Formularzy do podań tudzież ewentualnych dalszych wyjaśnień powziąć można w centralnym zarządzie stowarzyszenia urzędników w Wiedniu, jakoteż u Wydziałów miejscowych i konsorcjonalnych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Zmarli we Lwowie:

Dr. Roman Decykiewicz, ck. radca Namiestnictwa, komisarz rządowy w Towarzystwie kred. ziemskim i Kasie oszczędności, kawaler orderów żel. kor. 3. kl. i św. Grzegorza, jeden z najgorliwszych, najprawniejszych i najzasłużeńszych urzędników tutejszych, zmarł dnia 6. grudnia r. z. w 68 r. życia, a 42. r. służby publicznej.

Karol Lidl wiceprezydent wyższego sądu kraj. kawaler orderu żel. kor. 3. kl., urzędnik prawy i poważany, a w kołach towarzyskich lubiany, zmarł w sile wieku, dnia 9. grudnia r. z.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Stycznia 1887 r.)

Mianowania. Ofejał wyższego Sądu krajowego we Lwowie Edward Zwierzyński adjunktem dyrekcji urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krajowym — Praktykant sądowy Józef Kazimierz Jakubowski auskaltantem dla okręgu sądu wyższego w Krakowie. — Prokurator państwa w Krakowie Adolf Brason i radcy sądu krajowego w Krakowie Eliasz Haleczko i Stanisław Szpor radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie. — Adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiatowych dr. Antoni Stawarski w Chrzanowie dla Krakowa i Wojciech Wiatr w Ulanowie dla Rzeszowa, — adjunktami sądów powiatowych adjunkt Ludwik Nieć dla Chrzanowa, auskultanci Michał Zozel dla Sokołowa, Karol Kulikowski dla Chrzanowa. Boleśław Wittig dla Radomyśla, Stanisław Krywult dla Mielca, Wincenty Łobos dla Miłówki.

Przeniesienia. Adjunkt sądu powiatowego Franciszek Dąbrowski z Mielca do Ulanowa

Wyszczególnienia. Adjunkt powiatowy Feliks Sierpiński w Tłumaczu z powodu przeniesienia w stały stan spoczynku otrzymał złoty krzyż zasługi.

Opróżnione posady. Notariusza w Nadwórnej. Podania do lwowskiej Izby notarialnej do 20 stycznia r. b (1). — Prokuratora państwa przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do c. k. Nadprokuratorji państwa w Krakowie do 1 lutego r. b. (2). — Notariusza w Bolechowie. Podania do samborsko-przemyskiej Izby notarialnej w Przemyśle do dnia 15 stycznia r. b. (3). — Adjunkta dyrekcji biur pomocniczych przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do 4 lutego r. b (4) — Dwie posady radców sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie względnie przy innym Sądzie kolegiatnym. Podania do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do 22 stycznia r. b. (5). —

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

**PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej**
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

**uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE**

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku poznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzechu szklanym 4 marki.

Do Szanownych Czytelników tego pisma!

Z powodu zupełnego zwinienia moich filij prowincjonalnych i objęcia interesu fabrycznego wyprzedaję wszelkie moje artykuły za czwartą część ich wartości; mianowicie

Wszystko za 97 ct.

(3.—4.)

97 ct. 1 kapelusz męski z miękkiego filcu, we wszystkich kolorach.	97 ct. 1 ubiór trykotowy dla chłopców lub dziewcząt (spodnie i kamizelka).	97 ct. 1 spodnica damska w kratki z pasem.	97 ct. 1 spodnie zimowe (syst. Jaegera) dla panów.
97 ct. 1 koszula damska haftowana z najcieńszego szyfonu.	97 ct. 1 koszula męska z cienkiego szyfonu, kre- tonu lub oxfordu.	97 ct. 1 kaftanik zimowy dla panów i pań.	97 ct. 6 ręczników, deseń karro, obszyte.
97 ct. 1 para szkarpetek jednokolor. lub kraciast.	97 ct. 3 pary pończoch damskich dobrej jakości.	97 ct. 1 para eleg. sukiennych trzewików domowych.	97 ct. 1 kasetta z 10 angielsk. prawdziw. farbowanemi chustkami w różn. kolor.
97 ct. 1 dobry obrus biały z damastu lub kolorowy.	97 ct. 6 serwetek białych lub kolorowych, w deseni damast	97 ct. 1 chustka (szal) damska, wielka.	97 ct. 3 szale z najdelik. wełny, w żywych kolor. z frenzl.
97 ct. 1 spodnie męskie, chroniące od zimna, wielkie.	97 ct. 1 dywanik na łóżko, z juty w desień.	97 ct. 3 chustki kieszonk. z najcieńszego liońskiego jedwabiu w różnych kolorach.	97 ct. 1 przyrząd do zapal. z mechanizmem, zapala się sam.
97 ct. 1 fajka z sztucznej piany morskiej z przykrywką.	97 ct. 1 cygarniczka prawdziwa piankowa.	97 ct. 1 pierścionek z brylantem — kamień naśladowany.	97 ct. 1 medaljon najnows. fasonu z kamienia.
97 ct. 1 wachlarz damski delik. malowany, modny.	97 ct. 1 łańcuszek do zegarka z sztucznego złota, z wi- siorkiem.	97 ct. 1 chochla z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. 6 łyżek stoł. z prawdz. lond. britan. srebra.
97 ct. 1 branzoleta, bogato wysadzana kamieniami.	97 ct. 2 lichtarze z prawdz. londyn. britan. srebra.	97 ct. 6 francuskich widelców, z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. 1 garnitur, obejmujący 1 medaljon damski, 1 parę kółczyków, 1 pier- ścień z brązu ze sma- ragd., 1 parę guzików do mankietów patent.
97 ct. 12 łyżeczek do kawy. prawdziwe londyńskie britannia-srebro.	97 ct. 3 noże stalowe z prawdz. lond. britan. srebra.		

Rozsyłkę uskutecznia się za pobraniem pocztowem; co by nie konwenjowało, będzie wymienionem lub pieniądze będą zwrócone.

**J. H. RABINOWICZ, Wien, III. Bez., Hintere
Zollamtsstrasse Nr. 9.**

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie „ 45 „

Numery poszczególnie
po 25 „
Reklamacja nieopieczętowaną wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji — Przegląd miesięczny (Duszno — Sejm). — Preterowania. — Sądownictwo (Konfiskata n. 19. z r. 1886 — Praktyka sądowa [Należność za tłumaczenie rekwizycji. — Z Trybunału kasac. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. i kasac. — Do postęp. spadkow. — w sprawach hipot. — z prawa karn. — 10. do 18.]). — Administracja (Uniformy urzędników. — Praktyka administr. [Zasady orz. władz centraln. — z Tryb. administr. — 9. do 11.]). — Stowarzyszenie (Kosowskie Tow. prawnicze [sprawozd. z 45. waln. zebr.]). — Wiadomości potoczne. (Prawo polowania. — Prawodawstwo angielskie. — Dziennikarstwo a stowarzyszenia. — Dyety na kolejach skarb.). — Wiadomości urzędowe (Mianowania — Przeniesienia. — Opróżnione posady.) — Ogłoszenia prywatne.
O d e i n e k: Literatura (Dr. Roszkowski, konwencja Genewska). — Angielscy prawnicy. Z niem. W. F. Branda przełożył Dr. Hibi). (C. d.)

Od Redakcji i Administracji.

P. T. nie życzących sobie prenumerować pisma, prosimy o odesłanie nam niniejszego numeru 2go. Zatrzymujących uważać będziemy za Prenumeratorów i prosimy o nadesłanie prenumeraty. Upraszamy również a wyrównanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 25. stycznia 1887 r.
(Duszno. — Sejm.)

Pod nie bardzo pocieszającymi anspicjami rozpoczął się nam rok nowy. Widmo wojny, które u schyłku roku ubiegłego tak groźnie wystąpiło na widnokręgu politycznym, ustąpiło wprawdzie chwilowo miejsca nadziejom zażegnania burzy, nadzieje te jednak zbyt są związane z mglistymi kombinacjami i przypuszczeniami, a materiał palny tak silnie nagromadzony, że lada iskra o którą nie trudno wzniecić gotowa pożar, dotąd tak starannie tłumiony. To też niezwykle dusznem jest powietrze którym oddychamy w sferze publicznej, a duszność ta odbijać się zdaje na wszelkich działaniach, cechując je znamieniem tymczasowości, pobieżności, bojaźliwego wyglądania przyszłości.

Odbiła się ona także na działalności Sejmu naszego którego sesja dziś właśnie kresu dobiega. Już samo zwołanie go wśród owej powszechnej

dusznej atmosfery, nie mogło działać nań orzeźwiająco; a świeżo przeżyta kryzys marszałkowska, niemniej świadomość o krótkości dni jego żywota i przewidywanie niepłodności prac jego, wszystko to przygniatający wyrzecz musiało wpływ na każdym, komu na pomyślnym spraw krajowych rozwoju zależy. Bo też smutno pomyśleć, że Sejm, mający wobec piekących potrzeb kraju tak ważne zagadnienia do rozwiązania, tak doniosłe czynności do załatwienia, zamknąć się musiał w grzeczności dwietnastu — na rok cały — posiedzeń, z których jedną połowę zajęły czynności formalistyczne, a drugą prócz budżetu — sprawy, wobec rzeczywistych potrzeb, iście drobiazgowy! — Smutny to z początkiem roku horoskop dla dalszych losów kraju i spraw jego!

Preterowania.

Z dniem 1. sierpnia 1886 r. wszedł dla armji w życie nowy regulamin służbowy, w którym utrzymano prawo zażalenia się i wszystkim osobom armji przyznano prawo wnoszenia zażaleń o doznane krzywdy. Każdy przełożony, przy którym jest prawo decyzji, ma obowiązek rozpatrzenia się w żądaniu skargi i zarządzenia uzasadnionym zażaleniom.

Urzędnikowi przysługują wprawdzie prawo domagania się interwencji Trybunału państwa lub administracyjnego, jednakże kompetencja tych bezstronnością celujących Trybunałów jest odnośnie do ukróceń praw bardzo ograniczoną i odnosi się przeważnie tylko

do jakiej kwestji materialnej ukrócenia w poborach, osobiste zaś ze stosunku służbowego płynące prawa, mianowicie prawa do kompetowania, wykluczone są z ingerencji tej specjalnej jurysdykcji, ponieważ pod tym względem żadnej nie mamy ustawy, której naruszenie dałoby się wykazać. Nadto procedura przytem z ogromnymi kosztami jest połączona, żalący się potrzebuje zastępcy, którego honorarium w braku potrzebnych środków pieniężnych pokryć nie jest w stanie, przeto tem samem rzec się musi tego rodzaju judykatury.

Przeważna część zażaleń na ukrócenia odnosi się do preterowań i odmówienia prawa do dobrze zapracowanego awansu. Twierdzą wprawdzie, słusznie czy niesłusznie, że żadne nie istnieje prawo do awansu. W znaczeniu absolutnem zdanie to może wprawdzie, chociaż bez wszelkiej podstawy ustawowej, być prawdziwem, nigdy jednak w znaczeniu względnem i etycznym, inaczej bowiem musielibyśmy do dziwnej dojsz konkluzji loicznej, że istnieje prawo do bezwzględniego preterowania.

Kto zaś wzrósł w praktycznej służbie państwowej, musiał na doświadczeniu oparte uczynić spostrzeżenie, jak dowolnie nieraz przy obsadzeniach i awansowaniach się postępuje i wbrew wszelkiemu poczuciu prawnemu, według indywidualności o którą się rozchodzi, według okoliczności i społecznych stosunków, na równi uprawnieni pominięci, a często nawet z listy dla ewentualnej promocji utrzymywanej bez wszelkiej przyczyny prawnej wykreśleni bywają. W takich wypadkach rozpościera swe prawa li tylko upiór protekcji, owa nieodrodna córka dowolności i jej rządów.

Jakiegokolwiek motywy zrodziłyby protekcję, zawsze ona jest sprośną, gdyż skutki jej zawsze są równe sobie. Czy w grę tu wchodzi serwilizm wobec osób wysoko położonych, czy też jakiegokolwiek nazwy powody korumpujące, zawsze ona li tylko nieudolności, nieczystym aspiracjom na koszt innych drogę toruje, że zgubą dla sprawy powszechnej. Z zimnym uśmiechem szyderstwa protekcja kroczy po nad zasługi rzeczywistych o własnej sile się wznoszących zdolności, po nad charakter prawdziwie jędrne, prawe, burzy z trudem wzniesioną budowę nadziei pilnego, rzetelnego, a bezwzględnie pomijanego urzędnika, depcze szlachetne zarody gorliwości w pełnieniu obowiązków i wierności w służbie, na oścież otwiera wrota korupcji. A widmo to szerzy u nas swą grę niebezpieczną szczególnie tam, gdzie znacznej jest objętości ciało urzędnicze, gdzie wobec różnorodności uzdolnień obfity jest wybór, a protekcja z jednej, niesprawiedliwe zaś preterowanie z drugiej strony, swobodne ma pole szerzenia się i rządzenia, przyczem nie łatwiejszego jak użycie środków ukrytych, by znaleźć do woli usprawiedliwienie dla rozpościerających się jej rządów.

Pomaga ku temu raz bezmierny serwilizm wobec wyższych, który prze się naprzód i mężów rzeczywiście lojalnych nieraz do głębi razi, jak też znów żąda donosu, która wprost czasy Kaliguli i Tyberjusza przypomina. Denuncjują na wszystkie strony o sposób myślenia i czynności, których nieudowodniają, których jednak wcale się nie dochodzi, przeciwnie zachowuje się je w ukryciu, by zapobiedz zdemaskowaniu podłego denuncjanta i własnemu skompromitowaniu. Zapominają, że nie może nie być podlejszego w życiu publicznym nad oszczerstwo i donos. Z każdego oszczerstwa, choćby ono było najdziwaczniejszym, spływa w społeczeństwo

kropla trucizny o sile tak dalece gryzącej, że toruje ona sobie drogę najtajniejszymi ściekami i rani serca najzdrowsze.

Złośliwość, z jaką się innych osądza, owa bezwzględna, zimna surowość, która rozgniewa się w oku możnych i zazdrosnych, by za wszelką cenę wynaleść drzazgę w oku drugiego, za prawdę nie uchodzą w państwie na prawie opartem, nie mogą one żadną miarą pobudzić sympatję, poprzec gorliwość w służbie lub utworzyć i wzmocnić prawdziwy przed powagami szacunek; pozostaje raczej przy takim stronniczem, pełnem uprzedzeń i pogardę budzącem traktowaniu, pewien osad na dnie umysłów, który spędza ochoczość w służbie i poważne, rzetelne dążenia.

Nasi rozdawacze łask takiego rodzaju nie są wcale o pozorne argumenty w kłopotcie, gdy się rozchodzi o przeprowadzenie według prawideł sztuki operacji preterowania.

Jednakże i ci, którzy wiedzą o pełnem oszczerstwie i na niem, bez wszelkiego dochodzenia opierają swój wyrok, są wraz z samym oszczercą solidarnie odpowiedzialni.

Kierownicy losów naszych, którzy uważają się za ową parkę, mającą moc ucięcia nitki żywota tego kto jej nie miłym, powinni by przeciw już raz zdecydować się na zapobieżenie wydziedziczeniu takiego rodzaju, istnieniu parazytów wszelkiego rodzaju ostatecznie koniec położyć, i stosunki tu wskazane, z życia wzięte, na które faktyczne dostarczyć moglibyśmy dowody, dla zbawienia dobra ogółu radykalnie uzdrowić. Chcąc zaś zapobiedz temu brakowi opieki, jaki tworzy się tajnymi machinacjami, byłoby koniecznem, rozszerzyć w tym celu zakres władzy owych najwyższych Trybunałów, Trybunałów państwa i Trybunału administracyjnego.

Beamten-Zeitung.

S A D O W N I C T W O.

Konfiskata

numeru 19. „Urzędnika i Prawnika“

z dnia 10. października 1886 r.

W numerze 22. pisma z dnia 25. listopada 1886 r. donosiliśmy, że Sąd kraj. orzeczeniem z dnia 25. listopada 1886 r. zniósł konfiskatę powyższego numeru także co do drugiego artykułu pod napisem „Preterowania“.

Otóż c. k. Sąd wyższy zatwierdził to orzeczenie według otrzymanego dnia 14. b. m. zawiadomienia które tutaj podajemy:

L. 94

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Lwowski c. k. Wyższy Sąd krajowy, pod przewodnictwem Jego Excelencji c. k. Prezydenta wyższego Sądu krajowego Dr. Br. Schenka, w obecności c. k. radcy dworu Prexla, c. k. radców wyższego Sądu krajowego Piaseckiego, Budzynowskiego i Łohińskiego jako sędziów po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa, postanowił w sprawie konfiskaty czasopisma „Urzędnik i Prawniki“ Nr. 19. z 10. października 1886 r. z powodu zażalenia c. k. Prokuratora Państwa przeciw orzeczeniu c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 25. listopada 1886 l. 19166 niocą którego w uwzględnieniu sprzeciwienia się Dra Ignacego Czemeryńskiego odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem“ w myśl §. 493 p. k. wniesionego zniesiono uchwałę tegoż Sądu krajowego z 22. października 1886 l. 18244 zatwierdzającą konfiskatę Nr. 19 czasop. „Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem“ z dnia 10. października 1886 z powodu artykułu pod napisem „Preterowania“, znamiona występu z §. 300 u. k. zawierającego i wzbraniającego dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, — zażalenia tego nie uwzględnić i zażalone orzeczenie z uza-

Literatura.

Roszkowski Gustaw: *O konwencji Genewskiej* przez . . . Lwów, nakład autora, czcionkami drukarni ludowej, 1887. 8ka, str. XV i 340.

Gdy wiek XIX. nie dorósł jeszcze do tego, aby zdołał zrealizować ideę wiecznego pokoju i zaniechania wojen, to przynajmniej od postępu cywilizacji, którym się chlubić lubimy, można wymagać, aby nowoczesne wojny otrzęsły się z okrucieństw i barbarzyństw, które nie są koniecznymi ich akcesorjami. Każda wojna, znanionująca jeszcze bardzo dzikie instynkta w ludzkości, już sama przez się z konieczności sprowadza

dla krajów i stron wojujących straszne spustoszenia i dla tego też z postępek cywilizacji przynajmniej do uchylenia niekoniecznych okropności dążyć należy. Do największych okropności wojny należy niewątpliwie los rannych. Polec, czyli ponieść śmierć od razu na polu bitwy, to jeszcze może nie największe nieszczęście, boć człowiek raz umierać musi, a śmierć na pobojuwisku w obronie ojczyzny, idei lub nawet państwa, może jest mniej bolesną od powolnego konania. Ale być rannym, leżeć na pobojuwisku w niemocy, widzieć w boleściach bez żadnego pocieszenia i w ciągłej trwodze, że może rozwścieklony nieprzyjaciół, lub co gorsze rabusie, te prawdziwe hyeny pobojuwisk, zadadzą nowe rany i sprawią nowe męczarnie, aż życia całkiem nie odbiorą, to obraz straszny, straszniejszy od wszystkich obrazów Dantejskiego piekła.

Toż okropny los rannych wzruszał już serca wodzów XVII i XVIII wieku i skłaniał ich do zawierania umów celem zapewnienia rannym ochrony i opieki, lecz wiek XIX w pierwszej swojej połowie nie najchlubniej zapisał się pod tym względem na kartach dziejów. W światoburczych wojnach Napoleońskich nie miano czasu zajmować się takimi podrzędnymi dla tyranów sprawami, w wojnie krymskiej okropności przebrały wszelkie granice, lecz miary dopełniły pobojuwiska wojen austriacko-włoskich a w szczególności pobojuwisko bitwy pod Solferino.

Okropny obraz tego pobojuwiska roztoczył przed całą Europą jaskrawymi barwy Henryk Dunant z Genewy w broszurze p. n. „Un Souvenir de Solferino“ (1862), która obudziła powszechne współczucie dla rannych, a kwestję pomocy dla nich postawiła

sadnionych powodów pierwszego Sądu zatwierdzić.

O powyższem orzeczeniu ck. wyższego Sądu krajowego z dnia 28. grudnia 1886 l. 31019 uwiadamia się P. Dra Czemeryńskiego jako odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Urządnik i Prawnik“.

Lwów d. 7. stycznia 1887.

Poglies m. p.

W obec tego reproduujemy powyżej w całej osnowie ów pierwotnie nam skonfiskowany artykuł, pod nap. „Preterowania.“

Praktyka sądowa.

Należytość za tłumaczenie rekwizycji przez sądy austr. w innym języku wystosowanych także w postępowaniu procesowem nie strona ponosi.

W sprawie A. w Lavarene przeciw B. w Tryencie o zapłatę pewnej wierzytelności sąd obw. w Tryencie wyrokiem przedstawionym dopuścił prócz innych świadków także c. k. radcę budowniczego C. w Wiedniu. Powód przystąpił do przeprowadzenia tego dowodu i dołączył do swego podania odnośny artykuł dowodowy w tłumaczeniu niemieckim. Sąd obw. w Tryencie odezwał w języku włoskim wystosowaną zawezwał sąd kraj. w Wiedniu o przesłuchanie powyższego świadka, dołączając tłumaczony artykuł dowodowy. Wezwany sąd kraj. zawiadomił sąd obw. w Tryencie, że należytość tłumacza sądowego za tłumaczenie rekwizycji kwotę 3 zlr. wynosi i prosił o ściąganie jej od powoda i nadesłanie. Zawezwany przez sąd obw. powód do złożenia tej należytości w ciągu dni ośmiu, wniósł od tego zarządzenia rekurs, który jednak odrzucono, z uwagi, że dla sądu obw. w Tryencie językiem urzędowym i sądowym jest włoski, wskutek czego tenże ma prawo do znoszenia się w języku włoskim z wszystkimi sądami królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych nie mając obowiązku dołączenia do swych rekwizycji tłumaczenia onychże na język urzędowy sądu zawezwanego. — że w taki sam sposób sądy wiedeńskie w swych korespondencjach z sądami włoskiego Tyrolu języka niemieckiego używać mogą, — że z tej zasady, uznanej także przez re-

kurującego, wynika, iż władza sądowa w języku w jej okręgu obcym rekwirowana w razie potrzeby zmuszoną jest zażądać usług zaprzysiężonych tłumaczy, aby mógł dokłądną o tem powziąć wiadomość, co jest od niej żądanem; — że tłumaczom zaprzysiężonym, wyjąwszy wypadki w §. 291 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p. przewidziane, należy się odpowiednie wynagrodzenie, które oznaczyć ma sąd dla którego tłumaczenie było potrzebne; — że rekurującemu nie służy uwolnienie od należ. i stempli, a przeto żaden nie zachodzi powód prawny do uwolnienia go od należytości środ powyższych okoliczności likwidowanej i przez sąd właściwy nań nałożonej.

Do wniesionego nadzw. rekursu rewiz. powoda przychylił się jednak najw. Tryb. sąd. i zmieniając decyzje niższo-sądowe uwolnił powoda od nałożonej mu niemi zapłaty pomienionej należ. za tłumaczenie, a te z u w a g i: że rekurujący w moc nstaw obowiązujących żadnego innego nie miał obowiązku jak tylko, do podania swego którem przystąpił do dopuszczonego dowodu ze świadków, o ile ono odnosiło się do przesłuchania takich świadków, których niemiecki sąd królestw i krajów w radzie pań. reprezentowanych miał przesłuchać, dołączyć odpowiednią ilość artykułów dow. w niemieckim tłumaczeniu; — że tego obowiązku rekurujący prawidłowo dopełnił; — że kwestja co do języka, w którym władze sądowe z sobą znosić się mają, jest ściśle li tylko wewnętrzną ich sprawą urzędową, która stronom już ze względów porządku publicznego zupełnie obcą winna pozostać; — że przeto nie można stronie nałożyć obowiązku ponoszenia kosztów, jakie za tłumaczenie odezwy przez jeden c. k. sąd austr. do drugiego wystosowanej dla tego stały się potrzebnymi, że odezwa taka w tym a nie w innym języku została wystosowaną, chociaż odezwę tę wystosowano w sprawie procesowej; — że przeto decyzje niższo sądowe jako z ustawą widocznie sprzeczne się przedstawiają.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 4 listop. 1886 r. l. 12865. — Sen II.) — *Dod. do Dz. rzp. m. spr. str. 181. z r. 1886.*

OD REDAKCJI. Podając powyższe orzeczenie zwracamy na nie uwagę dla analogicznego u nas także przy rekwizycjach sądowych zastosowania onegoż.

Z Trybunału kasacyjnego.

Rygorowi z §. 199. lit. a. ust. kar. ulegając także odpowiedzi na pytania ogólne, świadkowi zadawane.

Wyrokiem sądu kraj. w Krakowie z 9. kwietnia 1886 r. l. 4427 uznano oskarżone o zbrodnię oszustwa z §§. 197 i 199. a. ust. kar., względnie o współwinę w tej zbrodni, Stefanię L. li tylko przekroczenia z §. 461 ust. k., a Marję H. tylko współwinę w tem przekroczeniu z §§. 5. i 461 k. k. winnemi. Na wniesione obustronnie zażalenia nieważności Trybunał kasac. zniósł wyrok powyższy i po myśli §. 288 l. 1. proc. kar. odesłał sprawę napowrót do Trybunału I. inst. do ponownej rozprawy i zawyrokowania.

Powody: Pod względem faktycznym pierwszy sędzia sprawdził, że w przeprowadzonej u sądu pow. w Liszkach sprawie Izraela i Lieby B. przeciwko Sarze Feigel L. o unieważnienie wyroku polub. z 15. sierpn. 1884 r. dotyczącego wierzytelności 250 zł. rezolucją z 23. września 1884 r. l. 2181 dopuszczono przesłuchanie kilku świadków, a między nimi także oskarżonej Marji H. i że też sąd. pow. m. del. w Krakowie wezwał na dzień 9 listopada 1885 r. do złożenia świadectwa. Na tymże terminie stanęła Maria H. w towarzystwie swej siostry spółoskarżonej Stefani L. w sądzie, gdzie Stefania L. wydała się za zawezwaną do świadectwa Marję H. i jako taka świadectwo złożyła, względnie, klauzulę zaprzysiężenia i protokół przesłuchania podpisem swej siostry Marji H. zaopatrzyła, a przy odpowiadaniu na pytania ogólne fałszywie zapodała, że nazywa się Marja H., ma lat 24 i kupcowi H. jest zaślubioną. Trybunał sprawdził dalej, że Stefania L. przyjęła tę rolę świadka w porozumieniu ze swą siostrą H. i na jej doradzenie i że przez sprzeczne z prawdą odpowiadanie na pytania ogólne dotyczące tożsamości jej osoby w podstępny sposób sąd w błąd wprowadziła. Na podstawie tych sprawdzeń uznano jednak obie oskarżone, mianowicie Stefanię L. jako bezpośrednią sprawczynię, a Marję H. jako współwinną, jedynie przekroczenia oszustwa z §. 461 k. k. winnemi, ponieważ Trybunał nie zdołał powziąć przekonania, iżby Stefania L. co do rzeczy głównej, t. j. co do odpowiedzi na zadane jej pytania szczegółowe, nieprawdę była zeznała, a we-

od razu na porządku dziennym zarówno w prasie publicznej jak i w rozlicznych towarzystwach. Najgorliwiej jednak zajęło się tą sprawą Genewskie Towarzystwo użyteczności publicznej pod przewodnictwem swego zacnego prezesa Gustawa Moynier. Tym to usiłowaniam udało się zwołać międzynarodową konferencję do Genewy w r. 1863, którą dzięki osobistym zabiegom Duranta obeszła znaczną część państw Europejskich, chociaż nieupoważniła delegatów do przyjęcia żadnych zobowiązań, — jednak szczęśliwie zrobiony początek doprowadził do drugiej konferencji w Genewie otwartej dnia 8 sierpnia 1864, którą obeszła 16 państw, a 12 delegatów posiadało już pełnomocnictwo do podpisania uchwały zebrania. Owocem tej konferencji jest umowa między państwowa znana powszechnie pod nazwą Konwencji Genewskiej, do

której dotychczas już 33 państw europejskich i amerykańskich przystąpiło.

Konwencja ta zapewniła opiekę rannym i chorym, neutralność szpitali i ambulanсів tudzież personelu sanitarnego, ustanowiła zachętę dla ludności do ratowania rannych, a w końcu zaprowadziła wspólne oznaki. Jakkolwiek więc konwencję tę zaliczyć musimy do najpiękniejszych dzieł naszego stulecia, to jednak trudno zamknąć oczy na jej wady, luki i niedostatki. To też wkrótce pojawiły się liczne projekty i usiłowania reformy mniej lub więcej szczęśliwe, które jednak nie doprowadziły dotychczas do pożądaných rezultatów.

Otóż ta właśnie konwencja genewska stanowi przedmiot pracy naszego uczonego profesora uniwersytetu lwowskiego, pracy obszernej, wyczerpującej, opartej na wszechstronnych studjach przedmiotu i własnem

myśleniu. Dzieło swoje podzielił Autor na wstęp, część historyczną i część krytyczną. O ile część historyczna, zawierająca dzieje sprawy rannych przed konwencją genewską, dzieje samej konwencji tudzież wszelkich późniejszych konferencyj, projektów i usiłowań reformy aż do ostatnich dni, jest dla czytelnika ciekawą i zajmującą, o tyle w części krytycznej, szczegółowy rozbiór każdej kwestji, a w szczególności głęboko pomysłane projekty reformy autora, budzą poważne myśli i po głębokiej rozprawie zmuszają do przyznania autorowi słuszności. Gdyby autor był swoje dzieło wydał w języku francuskim lub niemieckim, którymi władza dokładnie, byłby już sobie niezawodnie zdobył europejską sławę, tem większą jednak zasługą jego, że oddał pierwszeństwo literaturze ojczystej wzbogacając ją dziełem wielkiej wartości i zapoznając

dług zapatrywania prawnego Trybunału niezgodna z prawdą odpowiedź na pytania ogólne jest li tylko fałszywym zapodaniem, jednakże wcale nie może być podciągnięta pod pojęcie fałszywego świadectwa wobec sądu, gdy jako takie li tylko zeznanie, sprawy głównej się dotyczące i dla jej rozstrzygnięcia stanowcze, może być uważanem. — Przeciw temu wyrokowi wniesiono tak od prokuratorji pań., jak też od cbu oskarżonych zażalenie nieważności. — Zażalenie prokuratorji opiera się na powodzie nieważności z §. 281 l. 10. proc. kar., że mianowicie czyn orzeczeniu za podstawę służący, jakkolwiek wszelkie ma znamiona zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywego wobec sądu świadectwa z §. 199 a. k. k., wskutek mylnego tłumaczenia ustawy jako li tylko przekroczenie z §u 461 k. k. uznano, a przeto podciągnięto pod taką ustawę karną, która doń niema zastosowania. — W zażaleniu nieważności oskarżonych zaś zaznaczono prócz innych powodów nieważności, które się jednak tutaj, jako dla decyzji Trybunału kasacyjnego, niestanowcze, pomija, także ów z §. 281 l. 5. proc. kar., a mianowicie dla tego, ponieważ w treści powodów orzeczenia zachodzi ważna sprzeczność pod względem zeznań świadków obciążających Jana H. i Zacharjusza G., a protokolowanej treści tych zeznań.

Oba te zażalenia nieważności jako usprawiedliwione uważać należy. Słusznie bowiem wytyka prokuratorja pań., że sąd pojęcie świadectwa w obec sądu ograniczył w sposób z ustawą sprzeczny i li tylko odpowiedziom na pytania szczególne przyznał charakter świadectwa, natomiast odpowiedź na pytania ogólne uznał za li tylko jako zapodanie w sądzie nie zostające pod ochroną prawa karnego z §. 199. a. ust. kar., i z tego wychodząc zapatrywania istotę czynu zbrodni oszustwa, według powołanego przepisu ustawy z istoty czynu kwalifikowanej, w danym wypadku wykluczył. Zeznanie w sądzie, jakie osoba jako świadek słuchana w tym przymocie złożyła, stanowi co do całej swej treści świadectwo w obec sądu i nie nie uprawniano do tego, by odpowiedź na pytania ogólne, która przecież integralną część składową zeznania przez świadka w sądzie złożonego stanowi, pod względem istoty pojęcia odłączyć od świadectwa, a jako to ostatnie li tylko odpowiedzi na pytania szczególne

uważać. Rozróżnienie, jakie sędzia pierwszy zrobił między zapodaniami a świadectwem świadka, a które tak potocznej mowie, jak też terminologii ustawowej się sprzeciwia, należy tem więcej uznać za nieuzasadnione, ile że odpowiedź na pytania ogólne ważne ma znaczenie dla oceny wiarygodności świadectwa, zatem w interesie prawidłowej pieczy sprawiedliwości dla zgodnej z prawdą odpowiedzi na też pytania takiej samej ochrony karnoprawnej domagać się należy, jak dla odpowiedzi na pytania szczególne. O ile tedy czyn orzeczeniu za podstawę służący pod wpływem powyższego mylnego zapatrywania prawnego li tylko jako przekroczenie oszustwa z § 461 k. k. kwalifikowano, ustawa rzeczywiście mylnie zastosowaną się przedstawia. — Co do zażalenia oskarżonych, to przyznać należy, że między treścią motywów wyroku o zeznaniach pomienionych dwóch świadków obciążających a treścią tych zeznań z protokołu rozprawy widoczną ważną zachodzi sprzeczność... Mając na uwadze resztę treści motywów orzeczenia, nie da się zaprzeczyć, że sprzeczność owa dotyczy się faktu dla oceny kwestji winy decydującego, ponieważ zeznania obu pomienionych świadków rozstrzygający wywarły wpływ na przekonanie Trybunału pod względem złego zamiaru potrzebnego do istoty czynu w mowie będącej czynności karygodnej, a przez oskarżone zaprzeczonego. — Z uwagi na to wszystko Trybunał kasac. przychylając się do zażalenia nieważności tak przez prokuratorję pań. jak też przez oskarżone wniesionego, zniósł wyrok zaskarżony jako nieważny, a ze względu na zachodzący co do formy prawnej powód nieważności stosownie do §. 288 l. 1. proc. kar. odesłał sprawę do ponownej rozprawy i rozsądzenia.

Orz. Tryb. kasac. z 6. września 1886 r. l. 5407. — *Dod. do dz. rzp. m. spr. str. 167 z r. 1886.*

OD REDAKCJI. Orzec. powyższe toruje drogę odmiennemu od dotychczas utartego sposobowi zapatrywania na tę kwestję, gdyż dotąd nieprawdziwych zeznań ad generalia nie podciągano pod rygor §u 199. lit. a. kod. k. — W ślad za zasadą w powyższym orzec. wypowiedzianą Lwowski Tryb. karny w najnowszym czasie zastosował rygor powyższy nawet w wypadku, w którym oskarżony, w sporze drobiazgowym jako świadek ad generalia

genewskiej i w tej samej formie, jak ona wyszła z układu swych twórców. Tymczasem porównanie tekstu polskiego na str. 78 z tekstem francuskim na str. 333 przekonuje, że autor podał nam po polsku tylko streszczenie i nadto zmienił dowolnie paragrafowanie, a n. p. w ust. 6. nieprzetłumaczył bardzo ważnego słowa „ou malades“, tj. autor powiada tylko „Ranni“ podczas gdy według tekstu francuskiego powinno być „Ranni lub chorzy“.

Drugi zarzut byłby ten, że autor w tekście samym zbyt często naprowadza cytaty w oryginale francuskim lub niemieckim. Cytaty oryginalne w notach nie razią i są w powszechnym użyciu, ale cytaty oryginalne w tekście nadają dziełu pozór pstrokaczny i zniechęcają czytelnika nieświadomego jednego lub drugiego języka; dlatego albo w tłumaczeniu je podawać, albo unikać ich należy.

pytany, na pytanie, czy był karany przez sądy, wbrew prawdzie odpowiedział, wstydząc się wobec zgromadzonej publiczności przyznać się do odbytej kary.

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Do postępowania spadkowego.

10. [Do §§. 9. 14. i 15. pat. o post. spadk.]. — Sąd wyższy kazał pewnego notariusza zawiadomić, iż czyni mu się z polecenia i w imieniu sądu wyższ. uwagę, że protokolowanie orzeczenia i opinii znawców wykracza po za jego zakres działania. Przeciw temu wniósł on zażalenie do sądu wyższego na tym co do formy oparte powódzie, że sąd powiat. w którego okręgu on nie ma swej siedziby urzędowej nie miał prawa do czynienia mu takich uwag. Po odrzuceniu tego zażalenia przez sąd wyższy, oddalił najw. Tr. s. jego zażalenie rewizyjne z uwagą, że rekurującemu przysługiwało tylko prawo wniesienia do najw. Tr. s. swego zażalenia przeciw owej uwadze Sądu wyż., ponieważ sąd powiat. był li tylko intymującą władzą. — (Orz. n. Tr. s. z 29. grudnia 1885 r. l. 14993. — *Prawnik cz. str. 565 z r. 1886.*)

W sprawach hipotecznych.

11. [Do §. 20. ust. hip.]. — Przeniesienie wierzytelności hipotecznej nastąpić może li tylko przez intabulację lub prenotację, nie zaś także przez adnotację. — (Orz. n. Tr. s. z 1. czerwca 1886 r. l. 6609. — *Jur. Bl. n. 35 z r. 1886.*)

12. [Do §. 21. ust. hip.]. — Intabulacja pr. zastawu dla należytości prawnej wtenczas tylko ma miejsce, gdy obowiązany do płacenia należ. wpisanym jest jako właściciel przedmiotu zastawnego; w braku tedy warunków w rzp. min. sk. z 27. grud. 1859 r. Nr. 236 dz. pr. p. podanych, do żądania urzędu podatk. według §. 21. ust. hip. przychylić się nie można. — (Orz. n. Tr. s. z 10. marca 1886 r. l. 1855. — *Prz. s. i a. N. 34. z r. 1886.*)

13. [Do §. 56. ust. hip.]. — Gdy w wypadku §. 56. ust. hip. proszący zaniedba dołączyć do podania intymat uchwały adnotację pozwalającej, wpisanemu aktowi przedaży nie służy zanotowane pierwszeństwo

rodaków dokładnie z kwestją zbyt mało dotychczas u nas uprawianą.

Dla dobra jednak samej sprawy powinien autor bodaj krótkie streszczenie wyniku swych badań ogłosić także w innych językach, bo zachód Europy zbyt zarożumiały, aby uwzględnił dzieło w polskim języku napisane, chociaż je autor najznakomitszemu obrońcy tej sprawy Gustawowi Moynier poświęcił.

W dodatkach do swego dzieła pomieścił autor teksty oryginalne francuskie różnych projektów i konwencji genewskiej.

Zarzutów nie wiele mielibyśmy podnieść przeciw tej pracy. Najważniejszym byłby ten, iż po słowach na str. 78.: „przedstawiciele 12 państw podpisali umowę, znaną pod nazwą konwencji genewskiej, następującej ośnoy“ — każdyby się spodziewał podania dosłownego tłumaczenia konwencji

Są to tylko zarzuty formalne, które istotnej wartości dziełu uczonego profesora nie ujmują.

W końcu nadmienić należy, że autor uwzględnia w swem dziele niemal całą literaturę europejską a w szczególności francuską, niemiecką i rosyjską, konwencji genewskiej i pokrewnych kwestyj dotyczących.

Pod względem zewnętrznym książka właśnie omawiana przedstawia się bardzo pojętnie; papier piękny, druk czysty i czytelny, ile możności, mała liczba błędów drukarskich, ułatwiają i uprzyjemniają czytelnikowi lekturę, do której każdego, zwłaszcza dzisiaj w przededniu oczekiwanej wojny zachęcić pragniemy.

Dr. Hibl.

a wpisy jakie śród tego czasu nastąpiły, nie mogą być wykreślone. — (Orz. n. Tr. s. 22. marca 1886 r. l. 2381. — Prawnik cz. str. 487 z r. 1886.).

14. [Do §. 61. ust. hip.]. — Tabularne uwidocznienie sporu przy pozycji hipot. wtenczas także jest dopuszczalne, gdy skarga o wykreślenie wniesiona jest nie z tytułu nieważności wpisu, lecz z powodu, że pierwotnie ważne prawo zastawu wskutek zapłaty długu (§. 469. kod. cyw.) zgasło. — (Orz. n. Tr. s. z 16. lutego 1886 roku l. 1885 — Z. f. Not. n. 37. z r. 1886.).

15. [Do §. 130. ust. hip.]. — Wyjątek z pod ogólnej zasady §. 130. ust. hip. w tych tylko wypadkach zachodzi, gdy nadzw. rekurs rewiz. tyczy się podania według proc. cyw. lub według jakiej ustawy specjalnej traktować się mającego. Od równobrzmiących orzeczeń, któremi odmówiono żądaniu o uwiadomienie względnie o doręczenie wydanych już uchwał tabularnych, nie ma miejsca nadzw. rekurs rewizyjny. (Orz. n. Tr. s. z 27. sierpnia 1885 r. l. 7981. — Ger. H. n. 34. z r. 1886)

Z prawa karnego.

16. [Do §§. 183. 187. i 188. lit. b kod. kar.]. — Kto nie dotrzymuje umowy zawartej w celu wynagrodzenia szkody z przeniewierzenia wynikłej, wtenczas także może być skazanym, gdy sąd karny nie wskutek doniesienia poszkodowanego, lecz przypadkowo dowiedział się o sprzeniewierzeniu. Źródłem §. 188 k. k. jest dekr. nadw. z 4. stycznia 1822 r. Nr. 1829 Zb. pr. s., którym obok innych także i na to pytanie odpowiedziano, czy §. 167 k. k. z r. 1803 (obecnie §. 187 k. k.) wtenczas także ma zastosowanie, gdy sprawca obowiązuje się w pewnym czasie odszkodować poszkodowanego, jednak ugody nie dotrzymuje a poszkodowany uczyni o nim doniesienie. §. 188 nie stawia przeto samoistnej formy prawnej, zawiera on li tylko konsekwencje z §. 187. wysnute, najmniej zaś jest zadaniem jego w ustępie b., w razie niedotrzymania ugody między sprawcą a poszkodowanym zawartej ukaranie czynu z urzędu dochodzić się mającego uczynić zawisłym od poprzedniego doniesienia przez poszkodowanego. O takim doniesieniu jest mowa także w wstępnych słowach tego postanowienia ustawy, a przecież nikt nie będzie chciał twierdzić, że przyznana tamże bezkarność wtenczas nie ma miejsca, gdy doniesienie

karnie uczynił nie poszkodowany, lecz trzecia jaka osoba wcale nie interesowana. — (Orz. Tryb. kasac. z 27. marca 1886 r. l. 15092 ex 1885. — Jur. Ztg. n. 22. z r. 1886.).

17. [Do §. 199. lit. a. k. k.]. — Z postanowień §§. 197. 199. a. k. k. i §. 165. pr. k. w związku między sobą wziętych, jawnem jest, że istota czynu oszustwa przez fałszywe wobec sądu złożone zeznanie jako świadek, nie w tem tylko tkwi, gdy świadek coś fałszywie zeznaje, lecz także, gdy rozmyślnie coś zataja, zwłaszcza, że w ten sposób państwo przez podstępne zakrycie prawdy ponosi szkodę w swem prawie. doświadczenia się prawdy od świadka, i wymierzenia sprawiedliwości (Orz. Tr. kas. z 18. stycznia 1886 r. l. 12382. — Ger. Ztg. Ztg. n. 40 z r. 1886.).

18. [Do §. 201. lit. c. k. k.]. — Pojęcie zgubienia przypuszcza, że miejsce, w którym rzecz się znajduje, właścicielowi nie jest wiadomem, lub stale stało się niedostępnem. — (Orz. Tr. kas. z 19. grudnia 1885 r. l. 19492. — Ger. Ztg. n. 39 z r. 1886.).

ADMINISTRACJA.

Uniformy urzędników.

Szanowna Redakcjo!

Wyczytawszy odpowiedź pana B. J. urzędnika podatkowego umieszczoną w „Urzedniku i Prawniku“ z dnia 10. stycznia 1887 Nr. 1. ośmielam się upraszać Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia: Pana B. J. urzędnika podatkowego celem jak najdokładniejszego wyjaśnienia odsyłam do rozporządzenia umieszczonego w dzienniku rozporządzeń z dnia 27. czerwca 1873 roku, Nr. 23. § 3.

Z szacunkiem
M. G.
praktykant podatkowy.

W myśl najwyższego postanowienia z dnia 18. Czerwca 1873 Dz. r. p. Nr. 23 strona 157 i Dz. p. p. Nr. 115 z dnia 25. czerwca 1873 przypomniano, że wskutek najwyższego postanowienia z dnia 21. sierpnia 1849 Dz. p. p. Nr. 377 praktykanci, askultanci, elewi i aspiranci pomimo zniesionej rangi klasy XII,

nosić mają strój urzędowy wedle rangi XI, tak samo obowiązkowo, jako inni urzędnicy. Powyższe postanowienie zostało ogłoszone i podane wiadomości c. k. urzędowi podatkowym dnia 27. czerwca 1873 przez c. k. krajową Dyrekcję doskarbu we Lwowie; niezachodzi przeto żadna kwestja co do uniformowania praktykantów podatkowych wedle rangi XI.

B. J...
c. k. adjunkt podatkowy.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczn. Tryb. administracyjnego.

9. [Do państw. ust. wodnej]. — Jeżeli spółka jaka według swych celów i według dawniejszych i nowych postanowień ustaw o pr. wodnem nie jako spółka wodna, lecz jako instytucja gminna pod ustawę gminną podpadająca ma być uważaną, wówczas władza polit. przeprowadzić ma właściwe urzędowanie odnośnie do wszelkich przedsięwzięć tej spółki, które według ustawy o pr. wodnem mają być ocenione, nie jest jednak powołaną wdawać się w rozstrzygnięcie kwestyj odnoszących się do wewnętrznego zarządu tą instytucją. — (Orz. Tryb. adm. z 11. marca 1886 r. l. 413. — Budw. 2958).

10. [—]. — Z brzmienia §. 72. ust. o pr. wodnem wynika, że ustawa rozróżnia między skutkami prawnymi przekroczenia t. j. karą i obowiązkiem wynagrodzenia szkody, z jednej, a usunięciem nowości, dodatkowem wykonaniem zaniechanej roboty, z drugiej strony. Te ostatnie wtenczas tylko zająć mają, gdy zagrożony lub uszkodzony tego żąda lub interes publiczny tego wymaga. Równoczesne użycie i przeciwstawienie sobie wyrazów: „zagrożony, uszkodzony“ okazuje, że oba pojęcia wzięte są we właściwym im ściślejszem znaczeniu, że przeto usunięcia samowładnej nowości ten tylko domagać się może, kto w razie dalszego jej pozostawienia wystawionym jest stale na szkodliwe działania wody, lub którego własność lub inne prawa przez stan nowy również stale ukrócenia, uszkodzenia doznają. Zamiar ustawy jest tedy oczywiście do tego skierowany, że zanie-

Angielscy Prawnicy.

Napisał

Wilhelm F. Brand.

Z niemieckiego przełożył

Dr. Hibl.

(Ciąg dalszy).

Najmniejsze chesne, jakie barrister może przyjąć, jest jedna gwinea czyli 12 marek albo 12 złr. w. a. — Q. C. to jest „Queen's Counsel“ — który to tytuł nadaje Lord High Chancellor znakomitszym rzecznikom — nie otworzy jednak ust, ani piórem nie ruszy, dopóki nie jest pewnym pięciu gwinei.

Za prowadzenie procesu jednak żądają ci panowie nadzwyczajnych sum, a właściwie — aby im krzywdy nie wyrządzić — nie oni sami, tylko ich clerks. Oni sami są wyżsi ponad wszelkie względy pieniężne a to tak dalece, że prawnie nie wolno im w ogólności rościć sobie pretensji do zapłaty ani też zaskarżać honorarjum przez ich clerks umówionego.

To unikanie przyjmowania honorarjum przez barristerów musiało być w dawniejszych czasach jeszcze większem, na co już ich suknia urzędowa wskazuje. Takowa różni się od opisanej sukni solicytora tem, iż ma rękawy, a nadto często na plecach rodzaj ka-

puzy, co wskazuje na bardzo dawne czasy, kiedy prawnictwem trudnili się mnisi. Gdy w ciągu wieku wyrobił się samoisty stan barristerów, zatrzymali wprawdzie kapuzę, lecz koniec tejże jest przyszyty do sukni i miał do tego tylko służyć, aby solicatorowie do tego rodzaju kieszeni w chwili, gdy barristerowie tego nie spostrzegali, skromnie swoje fee wsunąć mogli. Barristera gown jest jednak o wiele obszerniejszy aniżeli solicytora i dla tego zsuwa mu się ciągle z ramion. Do sukni więc przyszyta jest długa, szeroka wstążka, za pomocą której barrister ciągle ją z pleców podciąga. Według innych atoli miało

chane być mogą i mają takie przywrócenia do stanu dawnego, które żadnego nie miałyby celu. Jak skoro nowość chociaż samowładnie zdziałana nikogo nie naraża, ni też czyjeś prawa ukróca, i jak skoro jej usunięcia także publiczny interes się nie domaga. Ztąd też władza usunięcie nowości wtenczas tylko zarządzić może, gdy równocześnie w sposób stanowczy jest stwierdzonem, że zachodzą ku temu warunki ustawowe dopiero co przedstawione. — Staw jest wodą prywatną, co do której właścicielowi zupełne prawo dyspozycji przysługuje, nie uwłaczając wyjątkom w osobnych tytułach prawnych uzasadnionym. — (Orz Tryb. adm. z 24. marca 1886 r. l. 868. — Budw. 2978).

11. [Do §§. 170. i 222. ust. górniczej.]. — Według §. 170. powsz. ust. górn. górnictwo w taki sposób musi być prowadzonem, by nie tylko osoby lecz także własność osób trzecich przed wszelkiem niebezpieczeństwem ile możliwości były zabezpieczone. Według §. 222 teje ust. przy wypadkach zachodzących w prowadzeniu górnictwa, zagrażających bezpieczeństwu osób lub przedmiotów własności, zarządzić należy potrzebne środki zabezpieczenia. Znaczenie obu tych postanowień jest widocznie to, że należy unikać uszkodzeń cudzej własności i że w tym celu przedsiębiorca górniczy wszystko ma zarządzić, co według przewidzenia ludzkiego zapobiedz zdoła wszelkim uszkodzeniom. — (Orz. Tr. adm. z 17. kwietnia 1886 r. l. 815. — Budw. 3021.).

STOWARZYSZENIA.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Sprawozdanie

z 45 walnego zebrania Kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kutach dnia 18. grudnia 1886.

Przewodniczył p. Dr. Wurst. — Obecnych członków 18 z Kosowa i Kut.

Pp. Grabski, Górski, Kohmann, Choynowski i Dorundiak przedstawili zebranym sprawozdania z dziennika ustaw państwa, z dziennika ustaw krajowych i z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za czas od 15. lipca do końca października

1886, jakież z ogłoszonych przez ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału sądownego Nr. 84 i 88 z r. 1885 i Nr. 93. 107. 118. i 121 z r. 1886, i z orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 57. 58 i 64 do 68 z r. 1885.

Następnie debatowano nad wypadkiem praktycznym, przedstawionym przez p. Dra Wilkowskiego i uchwalono rezolucję, iż: „pretensje dzierżawcy i odszkodowanie przeciw trzecim osobom, z kontraktu dzierżawnego nieobowiązany, dochodzone być mają, o ile nie przenoszą kwoty 50 złr. a. w., w postępowaniu drobiazgowem (§. 4 ustęp drugi ustawy o post. drobiazg.)“.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego. Kosów dnia 10. stycznia 1887.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Prawo polowania. Wniesiony przez Rząd do Sejmu a przezeń uchwalony projekt do noweli do ustawy łowieczej opiewa:

§. 1. Czas trwania dzierżawy polowań gminnych, w myśl §§. 1go i 2go rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15. grudnia 1852 (Dz. u. p. nr. 257) w drodze publicznej licytacji wydzierżawiać się mających, wynosić ma w regule 10 lat. Tylko wyjątkowo z ważnych powodów zejść można do minimalnego okresu 6 lat lub do maksimum 14 lat. — W wypadkach przedłużenia tej licytacji umów o wydzierżawienie polowania, w myśl §. 10 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 grudnia 1852 (Dz. u. p. nr. 257), przedłużenie dzierżawy w żadnym razie nie może przekroczyć 14 lat.

§. 2. Jeżeli w czasie trwania dzierżawy polowania gminnego (§. 1) w posiadłości ziemskiej, w obrębie obszaru gminy położonej, zajdą zmiany, w skutek czego pojedyncze parcele, wydzierżawione z innymi gruntami gminnego polowania, zostaną w przestrzeni złączone w obszar lub połączone z obszarem co najmniej 115 hektarów, czyli 200 morgów z prawem własnego polowania, w myśl §. 5 cesarskiego patentu z 7 marca 1849 (Dz. u. p. nr. 154), to do wpływu dzierżawy gminnego polowania wykonywanie prawa własnego polowania na nowo powstałym obszarze, względnie na parcelach, które połączone zostały z istniejącym już obszarem własnego polowania, pozostaje w zawieszeniu, a polowanie co do tych gruntów zostaje gminie przydzielone.

to urządzenie na to służyć, aby solitor niemogąc się w inny sposób zbliżyć do barristera, aby honorarjum wsunąć, w końcu przyskakiwał do niego i przytrzymywał go za tę wstążkę, dopóki mu się nie udało wsunąć fee do wiadomej kieszeni! — Tak powściągliwymi i skromnymi nie są dzisiejsi barristerzy, jednak długa wstążka im pozostała. Istotnymi częściami ich ubrania jest jeszcze biała peruka i para białych szarf pod szyją, jakie noszą pastorowie. Suknia zwyczajnych barristerów jest bawełniana, Q. C. jedwabną. Przykryciem głowy przy szczególnych okolicznościach jest długa biała peruka, spadająca aż do połowy piersi

i pleców. — Dawniej był jeszcze trzeci stopień barristerów t. zw. sergeants-at-law, którzy mieli rangę nad Q. C. i odznaczali się czarnym płatkem na środku peruki. Ten płatek jest również zabytkiem owych prawników — mnichów, którzy na tonsurze noszą czarne czapeczki.

Stopień sergeant musieli do roku 1875, w którym zniesionym został — o tyle przynajmniej, że już się nie mianuje nowych sergeants — barristerzy uzyskiwać, zanim mogli być powołani na wyższe sędziowskie urzędy. Dla tego też niektórzy sędziowie noszą do dzisiaj taki czarny płatek. Ci jednak, którzy już po r. 1875 zostali

Prawodawstwo angielskie. Wiadomo o wielkiej kradzieży, popełnionej w pociągu kolejowym, idącym z Ostendy do Verviers. W skutek wskazówki belgijskiego komisarza policyjnego Deroo, dwaj wypróbowani agenci policji londyńskiej tajnej Grentham i Houtran odkryli złodziei w liczbie pięciu w Londynie. Zachodzi teraz pytanie, co się stanie z przyłapanymi? Wszyscy są Anglikami, prawa zaś angielskie zabraniają sądom krajowym karać Anglików za przestępstwa zagranicą popełnione. Co więcej jeszcze, prawa tamtejsze pozwalają handlu w Anglii skradzionemi za granicą przedmiotami. Że zaś idzie tu o kwestję dotyczącą prawa międzynarodowego, któremu uwłacza przestarzałe prawodawstwo angielskie, władze angielskie zdecydowały się do pilnego strzeżenia przyłapanych. Żaden z nich nie może wyjść z domu, w którym mieszkają, bez asystencji policjanta. Pakiety z djamentami, które odkryto w znanych spelunkach londyńskich, zabrano i złożono w sądzie. Obecnie toczy się korespondencja pomiędzy Belgią i Anglią w tej sprawie. Według dzienników londyńskich rząd miał się już zdecydować do wydania winnych władzom belgijskim. Wartość skradzionych przedmiotów i gotówki dotąd jeszcze dokładnie nie została obliczona.

Dziennikarstwo a stowarzyszenia. Od chwili, gdy po wydaniu ustawy z dnia 15. listopada 1867 ruch stowarzyszeń w naszym kraju począł się ożywiać, dziennikarstwo z bardzo małym wyjątkiem najzyczliwszego rochowi temu ndziela poparcia, upatrując w nim słuszenie arcyważny czynnik pracy nad wewnętrznem odrodzeniem narodu. Dzienniki najpilniej śledzą wszelkich objawów tego ruchu, — donoszą o wszystkich ważniejszych sprawach stowarzyszeń, a bardzo liczne ogłoszenia, od zarządów stowarzyszeń pochodzące, które w niemieckich dziennikach byłyby zamieszczaue w inseratach, więc za opłatą, znajdują w naszych dziennikach umieszczenie bezpłatne w kronice. I jest to zupełnie słuszne, w takim bowiem położeniu jak nasze, dziennikarstwo większe niż gdziekolwiek ma obowiązki wobec wszelkich objawów publicznego życia.

Ale w stosunku stowarzyszeń do dziennikarstwa wyrobił się inny jeszcze zwyczaj, mocą którego wymaga się od dzienników więcej niż przy najsnrowszem pojmowaniu ich obowiązków wymagać można. Nie masz tygodnia, żeby redakcje i administracje dzienników nie otrzymywały paru a nawet kilku listów z serdeczną prośbą o bezpłatne przesyłanie dziennika. Ś. p. Jan Lam w prywatnej rozmowie

kreowani, nie uzyskawszy poprzód stopnia sergeant, mają w peruce zamiast patek (czarnego płatk) otwór lub przynajmniej zagłębienie. Nieliczni sergeants, jacy jeszcze do dzisiaj istnieją mówią sobie jeszcze dzisiaj przed sądem »bracia« ze sędziami, posiadającymi ten sam stopień.

Najwyższym sędzią, a zarazem prezydentem izby wyższej i obok arcybiskupów Cantesbury i Yorku pierwszym parem Anglii, jest Lord High Chancellor, który pobiera rocznej płacy 10.000 funtów szterlingów (100.000 złr. a. w.) i bywa z każdym nowem ministerstwem nowo mianowanym. On ma także miejsce w radzie

wie wybornie to raz scharakteryzował: „Ponieważ jeden obywatel nie chce lub nie może płać za dziennik, więc się ich stowarzysza kilkudziesięciu albo stu, ażeby dziennik dostawać — bezpłatnie“. To, co powinno być argumentem przeciw bezpłatności, t. j. że większa liczba osób ma z dziennika korzystać — bywa przeciwnie nżywane jako argument, mający skłonić wydawnictwo do bezpłatnego przesyłania pisma. Widocznie zarządy stowarzyszeń nie pamiętają, że, pomijając już koszt redakcji i administracji, które z przybytkiem egzemplarzy dziennika czy to płatnych czy bezpłatnych bardzo mało się zmieniają — każdy arkusz dziennika powoduje wydatek gotówką na (stempel), druk, papier i opłatę pocztową. A gdy sam stempel kosztuje 3 zlr. rocznie, a opłata pocztowa w kraju także 3 zlr. — łatwo obliczyć, ile wydawnictwo musi wprost dopłacać za każdy numer gratisowy. Że zaś położenie naszego dziennikarstwa wcale nie jest rozkoszne — rzecz aż nazbyt wiadoma. — Ale może nie było wiadomem, że takich żądań bezpłatnego przesyłania dziennika w ciągu roku na setki naliczyćby można, że przeto jest to żądanie bardzo wielkiej od wydawnictw ofiary, której one ponosić nie mogą.

Nieraz już od kolegów w dziennikarskim zawodzie słyszeliśmy skargi na to, że czasby już był raz szczerze tę sprawę postawić, że bezpłatne posyłanie dziennika jest wprost wydatkiem gotówką i to niemałym wydatkiem dla wydawnictwa, i że właśnie zbiorowe ciała, jakimi są stowarzyszenia wszelkiego rodzaju, nie powinny tak znacznych ofiar wymagać od dziennikarstwa, które i tak ciężko o byt walczyć musi.

N. Ref.

Dyety na kolejach skarbowych
Z Wiednia otrzymujemy w tej sprawie — pisze *Now. Ref.* — z kompetentnego źródła następujący komunikat:

Donosiliście w numerze 292 *N. Reformy* z dnia 22. grudnia b. r., że na kolejach skarbowych dyety urzędników zredukowano i wspomnieliście, że redukcja tyczy się tylko urzędników dyrekcji ruchu, nie zaś urzędników generalnej dyrekcji, w którejto okoliczności upatrujecie krzywdę, lub co najmniej niesprawiedliwość.

Pozwólcie, że Wam odpowiem. Informacje Wasze są o tyle niedokładne, że dyet na kolei skarbowej wcale nie redukowano, zaprowadzono tylko obok istniejącej już, jeszcze drugą skalę wymiaru dyet. Zaprowadzono bowiem, a to na wzór kolei skarbowych w pań-

stwach ościennych, skalę dyet miejscowych i skalę dyet pozamiejscowych.

Do pierwszej kategorii dyet należą jazdy w obrębie własnej dyrekcji ruchu, do drugiej zaś podróże w okręgach obcych dyrekcji. Jako skalę dyet pozamiejscowych przyjęto obecne dyety, skalę dyet miejscowych wzięto nieco niżej, gdyż linje własne objeżdżać można taniej, niż linje obce.

Urzędnik dyrekcji ruchu we Lwowie otrzyma zatem większe dyety, gdy jedzie na stację, należącą do dyrekcji ruchu w Krakowie. mniejsze zaś, skoro wizytuje stacje leżące w okręgu dyrekcji własnej, a więc w dyrekcji lwowskiej. Objężdżając linie własne, znajduje bowiem na stacjach pokoje tak zwane gościnne, w których za kilkanaście centów przemocować może, w restauracjach kolei własnej ma tańsze ceny itp. — podczas gdy urzędnik przejeżdżający linie obcych dyrekcji podobnych korzyści nie doznaje.

Zarządzenie nowe odpowiada więc stosunkom istniejącym.

(Powyższy komunikat daje wprawdzie wyjaśnienie, które nam i przedtem było wiadomem, aleśmy go nie nmieszczali, bo to rzeczy nie zmienia, a marną jest pociecha dla urzędnika w tem, że przy wyjeździe na linję w obrębie innej dyrekcji dostanie dyety według dawnej niezmienionej normy, skoro taki wyjazd należy do rzadkich wyjątków. Co do zaprzeczenia samego odpowiedzi, iż zaprowadzenie drugiej nowej normy, znacznie niższej na zwykłe potrzeby obok dawnej, która rzadko kiedy będzie stosowaną, jest przecież rzeczywistym redukowaniem opłat. — Przypisek Redakcji *Now. Reformy*).

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Stycznia 1887 r.)

Mianowania. Starosta Robert Terlecki radcą Namiestnictwa we Lwowie — Prowizorycznym komisarzem powiatowym koncepista Nam. Ludzimir Trzaskowski. — Praktykant Nam. Józef hr. Potocki prowizorycznym koncepistą c. k. Namiestnictwa. — Starostami sekretarzami Namiestnictwa: Michał Panciewicz, Juliusz Prokopeczyc, Franciszek Sladek, Edmund Nawrocki, Tytus Karchezy, Zygmunt Masiuk, Karol Kuryłowicz i Stanisław hrabia Piniński; sekretarzami Namiestnictwa komisarze powiatowi: Władysław Halecki, Julian

Pokiński, Seweryn Bańkowski, dr. Franciszek Roder, Józef Lanikiewicz i Tadeusz Czarkowski. — Adjunkt kancelaryjny c. k. sądu obwodowego w Złoczowie Józef Michałewski oficyałem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie. — Prowizorycznymi komisarzami powiatowymi koncepciści: Emil Mikołaj Czepielowski, Maryan Wolski we Lwowie, Antoni Zawadzki w Stryju, dr. Alojzy Pobndkiewicz we Lwowie, Michał Sowiński w Tarnopolu, Tadeusz Bobrzyński w Sanoku, Leon Ricci we Lwowie. — Prowizorycznymi koncepistami c. k. Namiestnictwa praktykanci concept, Jan Dyonizy Gucklér w Rohatynie, Antoni Grodki w Horodence, Józef Stawski w Jasle, Wiktor Łempicki w Sanoku, Walenty Bielawski w Stryju, Antoni Szydłowski w Tarnopolu, Roman Tchórnicki we Lwowie, Zygmunt Pietrński w Przemyśle i Piotr Górski we Lwowie. — Prokurator Państwa we Lwowie, Władysław Szymonowicz radcą wyższe sądu krajowego we Lwowie — Sędziami powiatowymi: adjunkci sądowni w Tarnopolu, Józef Pakosz dla Mikuliniec, Ludwik Hubl w Przemyśle dla Rymanowa, dr. Filaret Sembratowicz we Lwowie dla Monastarzysk i Adam Grabowieński w Stanisławowie dla Turki. — Oficyałem przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie Ferdynand Boczon kancelista c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Przeniesienia. Starosta Rudolf Ciszka z Ciszsanowa do Doliny, Karol Kolarzowski z Drohobycza do Brzeżan Klemens Drodowski z Husiatyna do Kałusza, Paweł Światalski z Kałusza do Drohobycza, Michał Szaszkiewicz z Kolbuszowy do Pilzna, Antoni Lewicki z Gólski do Starego miasta. Sekretarz Nam. i kierownik Starostwa w Gródku August hr. Dzieduszycki do Nościsk, Bolesław Rozwadowski ze Lwowa do Trembowli. Komisarze powiatowi: Seweryn Wasilewski z Rudek do Drohobycza, Włodzimierz Bogucki z Ropczyn do Rudnk, Izidor Rozwadowski z Kałusza do Starostwa we Lwowie, Maryan Nemyczka ze Skalata do Gródka, Maryan Wolski ze Lwowa do Przemyśla, Antoni Zawadzki ze Stryja do Kałusza, dr. Alojzy Pobudkiewicz ze Lwowa do Skalatu, Michał Sowiński z Tarnopola do Husiatyna, Emil Eleniecki z Tarnopola do Bochni, Karol Mühlner z Gródka do Rohatyna, August Szczurowski z Podhajec do Tarnopola, dr. Zygmunt Lenczewski z Borszczowa do Podhajec i Seweryn Chruszczewski z Husiatyna do Ropczyc. — Koncepciści Namiestnictwa: Antoni Grodzki z Horodenki do Borszczowa, Józef Stawski z Jasła do Limanowej, Walenty Bielawski ze Stryja do Tarnowa, Zygmunt Pietrski z Przemyśla do Lwowa, dr. Piotr Górski z Namiestnictwa do Krakowa. — Praktykanci conceptowi: Franciszek Balko z Kamionki do Liska, Piotr Hamuliński ze Lwowa do Kamionki, Jan Majewski ze Lwowa do Tarnopola, Edmund Stanisławski ze Lwowa do Stanisławowa. — Sędzia powiatowy Leopold Hauser z Monasterzysk do Zółkwi.

Opróżnione posady. Starszego radcy skarbowego w VI klasie rangi, jednej ewentualnie dwóch posad radców skarbowych w VII klasie rangi, kilka posad sekretarzy lub nadkomisarzy skarbowych w IX klasie rangi. Podania do krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie do 8 lutego r. b. (6). — Funkcyonariusza Prokuratorji państwa w Zabłotowie. Podania do Prokuratorji państwa w Kołomyi do 15. lutego r. b. (7). —

ministrów, lecz stanowisko jego zresztą różni się zupełnie od ministra sprawiedliwości w naszym rozumieniu. Do roku 1875 Izba wyższa była zarazem najwyższą instancją sądową, która jednak w tym roku przeniesioną została na trybunał, składający się właśnie z tego Lorda wielkiego kanclerza, trzech Law-lords, to znaczy trzech dożywotnio do izby wyższej powołanych sędziów i wszystkich wielkich exkanclerzy. Sąd apelacyjny składa się z dwóch oddziałów po trzech sędziów. Poniżej istnieje t. zw. »Divisional court,« składający się z dwóch a w niektórych wypadkach z trzech sędziów. W zwyczajnych je-

dnak procesach przed sądem wyższym wystarcza do wydania wyroku jeden sędzia i przysięgli lub nawet w pewnych wypadkach i bez przysięgłych, chociażby się rozchodziło o wyrok śmierci. Tym sposobem dzieje się, że w Anglii i Walii — z wyłączeniem Szkocji i Irlandji, które mają własnych sędziów — nie ma więcej jak 29 superior judges.

(Dok. nast.)

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dzieńdzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należytościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 zlr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 zlr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 zlr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

**Cena egzemplarza 1 zlr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 zlr. 30 cent.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urzędzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

Do Szanownych Czytelników tego pisma!

Z powodu zupełnego zwinienia moich filij prowincjonalnych i objęcia interesu fabrycznego wypuszczam wszelkie moje artykuły za czwartą część ich wartości; mianowicie

Wszystko za 97 ct.

(3.—4.)

97 ct. I kapelusz męski z miękkiego filcu, we wszystkich kolorach.	97 ct. I ubiór trykotowy dla chłopców lub dziewcząt (spodnie i kamizelka).	97 ct. I spodnica damska w kratki z pasem.	97 ct. I spodnie zimowe (syst. Jaegera) dla panów.
97 ct. I koszula damska haftowana z najcieńszego szyfonu.	97 ct. I koszula męska z cienkiego szyfonu, kre- tonu lub oxfordu.	97 ct. I kaftanik zimowy dla panów i pań.	97 ct. 6 ręczników , deseń karro, obszyte.
97 ct. I para szkarpetek jednokolor. lub kraciast.	97 ct. 3 pary pończoch damskich dobrej jakości.	97 ct. I para eleg. sukiennych trzewików domowych.	97 ct. I kaseta z 10 angielsk. prawdziw. farbowanemi chustkami w różn. kolor.
97 ct. I dobry obrus biały z damastu lub kolorowy.	97 ct. 6 serwetek białych lub kolorowych, w deseni damast	97 ct. 6 ściereczek do naczyń , płótno w paski.	97 ct. 3 szale z najdelik. wełny, w żywych kolor. z frenzl.
97 ct. I spodnie męskie , chroniące od zimna, wielkie.	97 ct. I dywanik na łóżko , z juty w deseni.	97 ct. I chustka (szal) damska, wielka.	97 ct. I przyrząd do zapal. z mechanizmem, zapala się sam.
97 ct. I fajka z sztucznej piany morskiej z przykrywką.	97 ct. I cygarniczka prawdziwa piankowa.	97 ct. 3 chustki kieszonek , z najcieńszego lyońskiego jedwabiu w różnych kolorach.	97 ct. I medaljon najnowsz. fasonu z kamienia.
97 ct. I wachlarz damski delik. malowany, modny.	97 ct. I łańcuszek do zegarka z sztucznego złota, z wi- siorkiem.	97 ct. I pierścionek z brylantem — kamień naśladowany.	97 ct. 6 łyżek stoł. z prawdz. lond. britan. srebra.
97 ct. I branzoleta , bogato wysadzana kamieniami.	97 ct. 2 lichtarze z prawdz. londyn. britan. srebra.	97 ct. I chochla z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. I garnitur , obejmujący 1 medaljon damski, 1 parę kółczyków, 1 pier- ścień z brązu ze sma- ragd., 1 parę guzików do mankietów patent.
97 ct. 12 łyżeczek do kawy , prawdziwe londyńskie britannia-srebro.	97 ct. 3 noże stalowe z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. 6 francuskich widelców , z prawdz. lond. britan. srebra.	

Rozsyłkę uskutecznia się za pobraniem pocztowem; co by nie konwenjowało, będzie wymienionem lub pieniądze będą zwrócone.

**J. H. RABINOWICZ, Wien. III. Bez., Hintere
Zollamtsstrasse Nr. 9.**

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numery poszczególne
po — 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotne za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Swoboda nauki. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa [Z pr. weksl. — Z proc. kar.]. — Zasady orz. n. Tryb. sąd. i kas. [Z pr. cywiln. — 19. do 23]). — Administracja (Uniformowanie urzędników. — Prawa pomocników handl. w wypadku ich zasłabnięcia. — Normalja administr. [Ochrona kultury polowej. — Praktyka administr. [Orzec. ministerjalne. — Do §. 14. ust. przem. — Do §. 139. ust. przem.]. — Zasady orz. władz centralnych [W sprawach przemysłowych. — 12 do 15.]). — Wiadomości potoczne († Gustaw Knendich. — † Dr. Karol Mały). — Wiadomości urzędowe (Mianowania). — Ogłoszenia prywatne. — Odeinek. Angielscy prawnicy. Z niem. W. F. Branda, przełożył Dr. Hibl. (Dok) — Niezawisłość sądownictwa a opinia publ. przez H. Goldhamera.

Od Redakcji i Administracji.

Szanownych Czytelników, którzy otrzymali numer 2. pisma, prosimy jako Prenumeratorów o nadesłanie prenumeraty. — Również prosimy o wyrównanie zaległości prenumeracyjnych.

Swoboda nauki.

Znane rozporządzenia ministra oświaty co do swobody nauki na uniwersytetach w ogóle, niemniej co do usunięcia pewnych wadliwości pod względem nauki na wydziale prawnym w szczególności, w szerokich kołach, obejmujących nie tylko wprost w tem interesowanych, wrażenie wywołały, a w zasadzie przeważnie z wielu stron uznanie zyskały. Komu nie rozczyli się li tylko o hasła, kto owszem jest przyzwyczajony, patrzeć na dno rzeczy i według wyników takiego bezstronnego badania wyrobić sobie uzasadnione o wartości ludzkich urzędów i zakładów zdanie, ten przyznać musi, że nawet wśród tyle wielbionego organizmu naszych uniwersytetów nie jedno nie jest tak jakby być powinno, że mianowicie niczem nie związana wolność nauki wyradza się w wytrwałe zaniechanie uczenia się, a pożałowania godne skutki tego z natury rzeczy wtenczas dopiero się ujawniają, gdy z reguły niemożliwym jest im zaradzić, lub gdy zarządzenie im, co najmniej, tak późno następuje, że ani odnośne indywiduum, ani też państwo samo prawdziwego złą odnieść nie może

skutku. Zadaniem to władz akademickich proponować stosowne środki zaradcze, a nie powiatiemy o ich gotowości poświęcenia temu tak bardzo naglącemu przedmiotowi najzupełniejszej swej uwagi, ponieważ na usługi swe liczne mają doświadczenia, które w tym kierunku mogą być i będą rozstrzygającymi, a które naszym zdaniem dość głośno za gruntowną przemawiają reformą. Nie rozczyli się nam zresztą wcale o akademickie roztrząsanie tej rzeczy, możemy ją li tylko wśród ram niniejszego pisma omówić, strzegąc i popierając interesy, które z tego stanowiska muszą nam być przewodnikami i tej też ograniczonej, lecz zawsze jeszcze dostatecznie wdzięcznej trzymać się chcemy wskazówki.

Otóż musimy tutaj przedewszystkiem mieć na oku ojca-urzędnika, ojca rodziny, który sam jest urzędnikiem i przez pokątną ilość nierozdzielnie współdziałających motywów zniewolonym się widzi, synów swych przeważnie znów temu poświęcić zawodowi, a z tego powodu zaraz od początku dać im potrzebne do tego wychowanie i wykształcenie. Póki to ostatnie obraca się na niższych stopniach szkoły ludowej lub miejskiej, gymnazjum lub szkoły realnej, rzecz idzie jako tako pożądanym regularnym torem. Chociaż środki naukowe i inne wydatki szkolne coraz to kosztowniejszymi się stają, dadzą się one zawsze jeszcze ponieść i chętnie bywają dostarczane, ponieważ głowa rodziny z zawiadomień szkolnych i świadectw semestralnych od pół roku do pół roku o toku postępu swych dzieci wiadomość otrzymuje, a jeżeli gdzie co szwankuje, zaraz użyć może stosownych do zara-

dzenia złemu się odków. Jednakże dzieje się to tak tylko do czasu wejścia do sal uniwersyteckich — po pierwszym w nie uczynionym kroku pomost nadzoru zupełnie zostaje po za młodymi ludźmi zerwanym. Rozpoczyna się swobodna, kontroli pozbawiona era studjów, bo wszakżeż przez maturę młodzieńcy za dojrzałych są uznani do zaznaczenia sobie samym kierunku, miary i intensywności dalszego swego kształcenia się zawodowego. Myśl ta jest, przyznajemy to, bardzo idealną, jednakże po prawdziu urzeczywistnia się ona jedynie u owej zawsze nieznacznej mniejszości słuchaczy uniwersytetu, którzy także przed zaprowadzeniem matury przepełnieni byli tem prawdziwym pragnieniem wiedzy, które nie tyle zachęcenia ile raczej powstrzymania wymaga, by nie przejść w bezmiarne, lub szkodliwie zdrowiu ciała. Przeważna zaś większość po maturze na dłuższy czas tak dalece czuje się znużoną, że bezpośrednio dalsze żywe przejmowanie materiału nauki zawodowej do „pia desideria“ należy. To znużenie gorliwości do nauki jest tem szkodliwszem, ile że rozczyli się właśnie o początki „studjum dla chleba“, gdzie umysłowi podaje się coś całkiem nowego, czego gruntowne przyswojenie sobie już pod względem teorii jest niezbędnem. Jest to złe doświadczeniem stwierdzone, jakie przed istnieniem egzaminu dojrzałości uczuwać się nie dawało z powodu, że egzamina semestralne także podczas studjum zawodowego przerwy nie doznawały. Ojcowie wówczas „od wypadku do wypadku“, t. j. od jednego półroczka do drugiego, całkiem dokładnie, „czarno na białem“ wiedzieli, co porabiają panowie „słuchacze uniwersytetu“

czy faktycznie, a nie li tylko na papierze (indeksu) poświęcają się studjum najbardziej rozstrzygającemu, i to także dla rodziców samych najwięcej rozstrzygającemu. Wiadomo bowiem, że urzędnik państwowy jak też i prywatny, chociażby wyższej kategorii i o większych dochodach, tylko ze znacznymi ofiarami synów swych studjom na fakultecie poświęcać może; wszak duchowy także zbytek wykształcenia z każdym rokiem staje się droższym, a zważyć przytem należy, że odnośne wydatki przedstawiają się jako ukrócenie reszty rodzeństwa, co głowa rodziny sprawiedliwie na rzeczy się zapatrująca wtenczas tylko usprawiedliwionem uważać może, jeżeli przez to widzi ułatwionem osiągnięcie pewne przewidzianego celu zaopatrzenia, ostatecznego dobrego zaopatrzenia tych, których chwilowo z uszczerbkiem reszty popiera.

Z tego powodu, szczerze mówiąc, nie należymy do najgorliwszych chwalców egzaminu dojrzałości. Jednakże matura istnieje już, a to co jest rzeczywiście, zawsze jest decydującem. Nic zaś na przeszkodzie nie stoi żądaniu, by ten, którego dojrzałym uznano, czynem ciągłą składał próbę tej dojrzałości tak samo, jak ją składać musieli owi niegdyś nie za dojrzałych uznani i jak ją ci faktycznie także składali, gdy n. p. słuchacze ostatniego roku uniwersyteckiego liczebnie na równi stali z owymi roku pierwszego. Byli oni przeto bez wątpienia dojrzałymi — bez świadectwa dojrzałości.

(C. d. n.)

B. Z.

S A D O W N I C T W O

Praktyka sądowa.

Jeżeli w wekslu umiejscowionym domicyljat nie jest wymienionym, do utrzymania prawa wekslowego nie potrzeba protestu według art. 43 i 44 ust. weksl.

Indosatarjusz A. w Silberlos wniósł u sądu handl. przeciwko przyjemcy B. w Presburgu skargę o zapłatę 60 złr. na podstawie wekslu umiejscowionego, w którym jednak domicyljat nie był wymienionym. Skargę tę odrzucono, ponieważ weksel jest wystawiony przez C w Presburgu, płatny w Silberlos i żyrowany na powoda, przeto według art. 43 u. weksl. powinien być protestowanym, a protestowanie nie jest wykazanem, zatem według art. 43 u. w. prawo wekslowe także przeciwko przyjemcy utraconem zostało. Rekursu nie uwzględniono, ponieważ protestowanie przedstawia się koniecznem, a przez zaniechanie onegoż utracę się prawo wekslowe, przeto sąd handl. nie może już za właściwy być uważany.

Najwyższy Trybunał sądowy jednak na nadzw. rekurs rewizyjny powoda zniósł niższo-sądowe decyzje i nakazał sądowi handl. by skargę z pominięciem zaznaczonej jako powód odrzucenia utraty prawa wekslowego ponownie stosownie do ustawy załatwił; ponieważż oczywiście mylnem jest zdanie obu niższych instancji, jakoby wskutek zaniechanego protestowania utraconem zostało prawo wekslowe przeciw przyjemcy, który tutaj jest pozwanym, a przeto skarga niniejsza nienależała już do kompetencji sądu handlowego, zwłaszcza że według art. 43 u. w. prawo wekslowe przeciw przyjemcy w tym tylko wypadku upada, gdy w wekslu domicyljat jest wymienionym i protestowania u tegoż zaniedbano, zaś w wekslu zaskarżonym domicyljat nie jest wymienionym, przeto według art. 44. u. w. nie potrzeba było protestowania

do utrzymania w obec przyjemcy prawa wekslowego.

Orz. najw. Tr. sąd z 17. listop. 1886 r. l. 13280. — Senat. I.

Dod. do dz. rzp. m. spr. Nr. 202 str. 182 z r. 1886.

Z Trybunału kasacyjnego.

Termin §. 285 proc. kar. li tylko w oznaczonym w §. 1. l. 3. ustawy z 31 grudnia 1877 r. N. 3 dz. pr. p. z r. 1878 celu doniesienia podpisu uprawnionego obrońcy może być przedłużonym; udzielonego do takiego doniesienia terminu trzydniowego przedłużyć nie można.

Oskarżony, który do rozprawy głównej, przez sąd orzekający przeprowadzonej, użył był obrońcy, przy ustnem zgłoszeniu zażalenia nieważności prosił, by dla wyvodu zażalenia odpis wyroku nie temuż obrońcy, lecz jemu samemu został doręczony. W dni 8 po doręczeniu onegoż wniósł on do sądu wywód zażalenia, który wprawdzie wymieniał pewien oznaczony powód nieważności, jednakże nie był podpisany przez uprawnionego obrońcę. Ku temu udzielono mu termin trzydniowy. W ostatnim dniu tego terminu wniósł on prośbę o ustanowienie mu zastępcy ubogich dla podpisania zażalenia; nadto w kilka dni później (16 września 1886 r.) wniósł on do sądu zawezwany protokolarnie wywód zażalenia nieważności pozbawiony form prawnych. Prokurator domagał się odrzucenia pisemnego wyvodu dla braku podpisu obrońcy, a protokolarnego dla braku oznaczenia w nim pewnego powodu nieważności. Trybunał jednak na posiedzeniu z d. 22. września 1886 r. przychylił się do żądania ustanowienia zastępcy ubogich, spowodował zamianowanie onegoż przez Wydział Izby adwokatów i kazał temuż zastępcy nowy odpis wyroku doręczyć, poczem (2. paźdz. 1886 r.) prawidłowo podpisany wywód zażalenia nieważności wszedł

Angielscy Prawnicy.

Napisał

Wilhelm F. Brand.

Z niemieckiego przełożył

Dr. Hibl.

(Dokończenie).

Ponieważ wszyscy musieli się po-przód odznaczyć jako znakomici barristerowie, przeto wszyscy są już starszymi mężami, a każdy z nich pobiera najmiej 5.000 f. szt. (50.000 zł. a. w.) rocznej płacy.

Ci wszyscy mają swą siedzibę w stolicy. Lecz gdy tu pokończą swoje czynności, udają się w podróż lub przynajmniej „on circuits” i w pewnych porach roku sądzą w pojedyn-czych prowincjach.

Najniższy stopień między sędziami zajmują county court judges,

którzy przedtem także musieli być barristerami, lecz niekoniecznie potrzebowali się tak bardzo odznaczyć. Ci pobierają najmniej 1.500 fszt. (-15.000 zł. a. w.) rocznej płacy, a pełnią służbę mniej więcej taką, jak nasi sędziowie powiatowi w sprawach cywilnych.

Co się tyczy sądownictwa karnego w Anglii, to takowe spoczywa w ręku mężów, którzy wcale nie potrzebują być prawnikami i nie pobierają żadnej płacy. Ci sądzą według litery prawa, o ile je rozumieją, a z resztą według zdrowego chłopskiego rozumu, o ile go posiadają. Jednak do porady mają płatnych prawników, „clerks to the justices,” to atoli najgorsza, że ci doradcy są zazwyczaj zarazem solicitorami. W miastach sądzi wybierany corocznie z pośród obywateli „major,” lecz obok niego są jeszcze „magistrates” dla tego samego celu. Tak Lord-major Londynu sądzi tylko w City, a reszta

Londynu dzieli się na 12 okręgów sądowych, w których jest 24 „stipendiary magistrates,” którzy wszyscy są prawnikami i pobierają płacę taką, jak county courts judges.

Na wsi jednak powoływane bywają do tych magistrates najznakomitsze osobistości powiatowe, częstokroć proboszczowie a jeszcze częściej squires lub właściciele dóbr rycerskich, którzy pełnią swój urząd bezpłatnie, tylko dla honoru. Tutaj też zdarza się, że oskarżony o nieuprawnione zastrzeżenie zajęcia, bywa jako większy zbrodniarz traktowany, niż fałszerz dokumentów. Jednakowoż wypadki takie są rzadkie i odosobnione. W powszechności panowie ci nie czynią ujmy swemu urzędowi. W najliczniejszych wypadkach wystarcza tu zdrowy rozum lepiej niż cała wiedza prawnicza, a gdzie już tej koniecznie potrzeba, służą do dyspozycji książki juralne i porada clerka.

do sądu i wszystkie akta instancji kasacyjnej przesłano.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie, z uwagi, że „w zgłoszeniu przy rozprawie głównej wniesionem żadnego nie oznaczono powodu nieważności, zaś zażalenie protokolarne z 16. września 1886 r. i wywód pisemny z 2. paźdz. 1886 r. są spóźnione“. Zarazem zauważono Trybunałowi I inst. „że zachowane w toku zażalenia postępowanie nie da się z ustawą pogodzić. Pominąwszy bowiem, że nie jest to dopuszczalnym po upływie terminu z §. 285 pr. k., którego przedłużenia w §. 1. l. 3 noweli procesowej li tylko dla ściśle oznaczonego celu doniesienia podpisu uprawnionego obrońcy dopuszczono, zawezwać stronę do protokolarnego wywodu zażalenia (porówn. uchwałę Tryb. kas. z 30. kwietnia 1879 r. l. 4834), to według §. 6. pr. k. także trzydniowy termin §. 1. l. 3 noweli proc. nie może być przedłużonym; wniesione przeto śród tego terminu żądanie ustanowienia zastępcy ubogich do podpisania zażalenia wtenczas tylko może być uwzględnionem, jeżeli w razie przychylenia się doń uzasadnioną mieć można nadzieję, że przed upływem tego terminu, zażalenie wymaganym podpisem zaopatrzone może być wniesionem. W danym wypadku ustanowienie zastępcy ubogich przy obradzie z 22. września 1886 r. nie było już na miejscu“.

Orz. Tr. kasac. z 19 paźdz. 1886 r. l. 12228 *)

Dod. do dz. rzp. m. spr. Nr. 199 str. 179 z r. 1886.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa cywilnego.

19. [Do §. 1220 kod. cyw.] — Także przez matkę córce dane i przez też przyjęte przyrzeczenie posagu li tylko w for-

*) Tak samo opiewają uchwały z 30 kwietnia 1879 r. l. 4834 i z d. 30 listop. 1886 r. l. 13800.

Także i urzędnicy administracyjni nie potrzebują być zawodowymi prawnikami, ani nawet Lord-Lieutenant lub starszy prezydent. Urząd taki jest również honorowym i zwyczajnie piastowanym bywa przez któregoś z magnatów hrabstwa. Między tymi zaś trafia się często, że ten lub ów kiedyś w młodości zjadł kilka dinners w jakim prawniczym Inn, koniecznym atoli warunkiem dostąpienia urzędu to nie jest.

A mimo to i właśnie z tem wszystkim z trudnością zdołałbyś przekonać Anglika, że jego system sądowy i administracyjny nie jest pod każdym względem wzorowym.

„My Anglicy — mówił pewien angielski prawnik, obeznany z systemami państw stałego lądu — nie chcemy wtłaczać osobistej wolności pod gniołą ciężar wszechwładnej maszyny państwowej lub wszędzie na nagniotki nam następującej zwierzchności, zło-

nie aktu notarialnego jest ważne. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 31 sierpn. 1886 r. l. 3240. Ger. Ztg. n. 35 z r. 1886).

20. [Do §§. 1293, 1294 i 1324 do 1331. kod. cyw.] — Obowiązek do odszkodowania w wypadku, gdy przez fałszywe zeznanie w obec sądu spowodowanem zostało odjęcie komu wolności, odnosi się także do zadosyć uczynienia za doznany przezeń wstyd i przykrości. — Albowiem §. 1298 k. c. oznacza jako szkodę wszelkie złe, jakie komu na majątku, prawach, lub na osobie jego zostało wyrządzonem; §. 1294 k. c. między źródłami uszkodzenia w szczególności wymienia zły zamiar z jakiego urosło bezprawne uszkodzenie, a §. 1224 k. c. uprawnia poszkodowanego do żądania zupełnego zadosyć uczynienia, jeżeli szkoda ze złego zamiaru została wyrządzoną, to zaś według §. 1323 k. c. rozciąga się także do zagnieżdzenia wyrządzonego obrażenia. Jeżeli się tedy zważy, że osoba składa się nie tylko z ciała, lecz że w temże mieści się także życie duchowe, które również może być uszkodzonym i obrażonym, — że dalej z natury rzeczy sądowe przytrzymanie, eskortowanie i zamknięcie nie tylko z dolegliwością, lecz także z hańbą i wstydem dla odnośnego indywiduum jest połączone, przeto zle osobie tem wyrządzone jest jawne, — że wreszcie w danym wypadku złe to dla A. urosło z czynu nieprawego, pochodzącego ze złego zamiaru B., — to z koniecznością z tąd wynika, iż tutaj A. jako uszkodzony uprawnionym jest, żądać od uszkodziciela zupełnego zadosyć uczynienia, przeto także zagnieżdzenia wyrządzonej obrazy przez materialne odszkodowanie. Prawu temu do odszkodowania nie stoi na przeszkodzie, iż taki rodzaj odszkodowania w §§. 1325 do 1331 k. c. nie jest wymienionym, ponieważ wyliczenie tam zawarte nie jest sposobem wyczerpującym podane. — (Orz. n. Tr. sąd. z 29. kwiet. 1886 r. l. 4044 4045. — Ger. Z. n. 34).

21. [Do §§. 1293 do 1295 kod. cyw.] — Urosło w postęp. administracyjnym z powodu sporu o przywilej kosztu rozprawy

w zwyczajnej drodze prawa od strony w sporze upadłej ściągnąć należy i ta odpowiada za nie z tytułu odszkodowania. — (Orz. n. Tr. s. z 26. maja 1886 r. l. 6004. — Z. f. Verw. n. 38 z r. 1886).

22. [Do §§. 1295, 1296, 1305 i 1325 kod. cyw. i do ust. z 5. marca 1869 r. N. 27 dz. pr. p.] — Mleczarka A. dnia 14. maja 1884 wiozła mleko na sprzedaż z Lieben do Pragi. Gdy wóz przybył na miejsce gdzie c. k. uprz. aust. kolej północno-zachodnia przecina drogę z Lieben do Pragi prowadzącą i gdzie rampa kolejowa przez niedbalstwo dozorczy kolejowego nie była zamkniętą, nagle pociąg nadeszedł, koń się spłoszył i wóz przewrócił; ten ostatni został uszkodzonym, A. wypadła, doznała ciężkich uszkodzeń, a mleko wylało się. Kolej północno-zachodnia pozwana o odszkodowanie zarzuciła, że koń mleczarki A. płoszył się z błachego powodu, że A. której ta właściwość jej konia dobrze była wiadomą, takowy lepiej w nprzęży trzymać była powinna, że dalej wóz jej, w czasie gdy pociąg przejeżdżał, jeszcze nie dotarł był do rampy, że przeto okoliczność, czy rampa była otwartą czy też zamkniętą, w żadnym nie stoi związku przyczynowym ze spłoszeniem się konia. Najw. Tryb. sąd. jednak orzekł zgodnie z żądaniem skargi, ponieważ wypadek ten należy do zakresu ustawy z 5. marca 1869 r. N. 27. dz. pr. p. „o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych za cielesne uszkodzenia lub zabicia ludzi przez wypadki na kolejach spowodowane“, przeto zachodzi tutaj domniemanie prawne z §. 1. pow. ust., a dalej żadnej nie ulega wątpliwości, iż towarzystwo kolejowe wolnem by było od wszelkiej odpowiedzialności, gdyby dozorca rampę był zamknął, w którym to wypadku spłoszenie się konia za przypadek musiałoby być uważane, zwłaszcza że zarząd kolejowy żadnych innych ostrożności zachować nie jest obowiązany, po nad te, które nstawa przepisuje. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 16. czerwca 1886 r. l. 47295. — Prawnik cz. str. 510 z r. 1886).

23. [Do §. 1296 kod. cyw. i do pow.

się okazuje, niżby tego na pierwszy pozór spodziewać się można.

Niezawisłość sądownictwa a opinia publiczna

przez *Hermana Goldhamera*.

Niezawisłość sądownictwa jest jedną w najcenniejszych może prerogatyw przyznanych sądownictwu państwa konstytucyjnego, zasada ta bowiem zrywa z dawnem absolutnie monarchicznem traktowaniem sądów, jako narzędzia w ręku sfer rządzących. Jak długo zasada tej najwyższe ciało prawodawcze nie dało sankcji, tak długo sądy odgrywały niepokojącą rolę: wydawały wyroki, wbrew duchowi ustaw, dopuszczały się przez to nieraz mimowolnej może niesprawiedliwości, a największej samowoli nadawały cechę sprawiedliwości. Ze względu na t. zw. „wyższą

zonej z całej armii na pół zgłodniałych urzędników. Nasi wyżsi sędziowie muszą być najznakomitszymi prawnikami w kraju i bezwarunkowo przewyższać plałdujących adwokatów, dla tego też tylko tych robimy sędziami, którzy się szczególnie odznaczyli jako adwokaci. Wszyscy jednak sędziowie aż do najniższych magistrates muszą stać wyżej ponad codzienne troski życia, czy to skutkiem własnego majątku i własnego, wolnego, honorowego stanowiska, czyli też wskutek odpowiedniej płacy. Zebrawszy to wszystko, jesteśmy jeszcze zawsze „the best governed poeple in the world“.

„Narodem najlepiej rządzone na świecie! — Już to Anglicy od wieków najlepsze mają o sobie mniemanie. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż mimo wszystkich stron ujemnych system angielskiej administracji posiada także istotne zalety i w praktyce lepszym

ust. J. — Ustawa z 5. marca 1869 r. n. 27. dz. pr. p. nie ma zastosowania do uszkodzeń cielesnych, które się wydarzyły w warsztatach maszynowych kolei żelaznych przy sposobności naprawy maszyn kolejowych. Nie w tem to nie zmienia, że maszyna reperacji wymagająca bezpośrednio przed wprowadzeniem jej do warsztatu do ruchu była użytą i zaraz po naprawie znów do niego została użytą, ponieważ czas, śród którego maszyna znajdowała się w warsztacie kolejowym dla poczynienia w niej naprawy, nie może w żadnym razie do ruchu być doliczonym. Również i ta okoliczność nie wpływa rozstrzygająco, że warsztat kolejowy, gdzie wydarzyło się uszkodzenie A. tamże jako robotnik zatrudniony, z szynami do ruchu przeznaczonymi w bezpośrednim stoi związku, ponieważ warunkiem zastosowania ustawy z 5. marca 1869 r. jest wydarzenie się w ruchu, roboty zaś w warsztacie nie mogą być uważane za ruch przedsiębiorstwa kolejowego. — (Orz. najw. Tr. s. z 29. września 1885 r. l. 11053. — Ger. H. n. 36 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Odpowiedź

na koresp. zamieszczoną w „Urzedniku i Prawniku“ w Nrze 24. z r. 1886 i Nrze 1. z r. 1887, pod tytułem: „Uniformowanie urzędników państwowych służby wykonawczej“.

(Korespondencja).

W sprawie uniformowania urzędników podatkowych pojawiły się dotychczas w szacownem czasopiśmie już dwie korespondencje, wyszłe z pod pióra urzędników podatkowych — zdążające do tego, aby reskrypta naszej wysokiej władzy dotyczącym prywatnie objaśnić lub spowodować objaśnienie takowych przez też Władzę.

Wychodząc z tej reguły, że każdy człowiek jest ułomnym — nie mogą uznać

za wyjątki obu panów korespondentów w tej sprawie, bowiem jak w pierwszej tak i drugiej korespondencji przebiega jakiegoś rodzaju egoizm, przez co dość wyraźne reskrypta nie tylko że wyjaśnione być nie mogą, lecz owszem zaciemniają się.

Przedewszystkiem chcę jeszcze raz podnieść tę kwestję, że reskryptem c. k. kraj. Dyr. sk. wydanym w tej sprawie do podwładnych swych urzędów nie nakazano, mówię: nie nakazano urzędnikom podatkowym używać uniformów, — li tylko przypominano rozporządzenie c. k. minist. spraw wewn. (nie skarbu) z dnia 24. sierpnia 1849 r. dz. p. p. Nr. 377 z r. 1849. — a podobnego przypominania, gdy tu i drażliwa kwestja pieniężna w gre wchodzi, bynajmniej rozkazem nazwać nie można. — Ma się to tak rozumieć: Dobrze by było, by urzędnicy podatkowi, których starczy na uniformy, nosili uniformy — ale nigdy: że muszą, gdyż to zależy od woli urzędników a raczej ich kieszeni...

Przez używanie uniformów urzędnicy podatkowi na wartości nie zyskają ani wobec urzędników sądowych, politycznych lub autonomicznych — co się rozumie samo przez się, ani też wobec kontrybuentów.

Chłop prostaczek oddaje zawsze w urzędzie każdemu funkcjonarjuszowi przynależną część tytułując zarówno jak poborcę i kontrolora tak adjunktów i praktykantów: świetnym sędzią, komisarzem, jasnym adjunktem i t. d. i w tytułach nie przebiera, a gdy zobaczy adjunkta lub praktykanta w uniformie, to z pewnością go „radcą lub konsyljarzem“ nie nazwie, bo tego tytułu wcale nie zna — a zauważam jeszcze i to, że jeśli się chłop w „ces. król. urzędzie“ znajduje, to zawsze i wszędzie takowy za świątynię i przybytek władzy i sprawiedliwości uważa.

(Ciekawy fakt opowiada nasz staruszek woźny: że raz idąc ze dzbankiem po wodę, został tak przez chłopą zagadnięty: „Proszu pana seńdzioho, czy pany adjunkte wże sut' w kancelarji?“)

Powyżej wspomniane rozporządzenie ministerjalne zbiło zupełnie niefortunne wskazówki pierwszego korespondenta, drugiemu zaś chodzi o to, by jego randze (jako adjunktowi) nie stał się uszczerbek, — gdy praktykant podatkowy, mający względne pretensje do XI. klasy rangi, zabłysnie jedną złotą rozetą na wylogach mundura — i żąda naiwnie wyjaśnienia od krajowej Dyrekcji skarbu, które niestety!.. dotychczas nie przychodzi!...

Zaista! ubolewania godne zapatrywanie i pojęcie swej godności!...

Nie lepiej by było i nie pożyteczniej, aby się szan. korespondent zastanowił był na tem miejscu nad tem, w jaki sposób ma ubogi praktykant podatkowy w danym razie przyjąć w posiadanie uniformu, wartości co najmniej 80 złr.?... aniżeli rozprawiać o uniformach, których z adjunktów mało kto, zaś z praktykantów jeszcze nikt nie posiadał.

A w razie twierdzącym, — czyż praktykant podatkowy komisjonujący z jedną złotą rozetką, przyjechawszy, co się często zdarza, z komisji wprost do urzędu, — ma przed drzwiami tegoż czempredziej odciać rozety — aby okazać niższość swej rangi, a raczej jawić się „bez rangi“ w obec adjunkta? — czyli: temu ostatniemu nie czynić przez zatrzymanie rozetki uszczerbku w jego randze?....

Ha!.. jeżeli jeszcze i teraz tak wykończony „egoizm biurokratyczny“ istnieje, a co gorsza — daje się słyszeć szerszej publiczności w tak drobnostkowych i bezprzedmiotowych kwestjach, to nie dziwić się nam, że sami na swoją niekorzyść działamy.

Pozostawmy uniformowanie urzędników naturalnemu jego biegowi, bo to jak z jednej strony nader błaha, tak z drugiej zanadto drażliwa kwestja, — a zastanawiamy się raczej w przychylnych łamach „Urzednika i Prawnika“ nad ważniejszymi i o wiele pożądanymi sprawami.

X.

„praktykant podatkowy“

politykę“ karano nietylko jednostkę wolnomyślną, ale kępowano myśl wolniejszą za pomocą sądów u całych grup ludności a nawet u całych narodów. Działo się tak nietylko u nas, ale wszędzie, gdzie bezwzględne środki nauki macchiawelskiej zastosowywano w rządzeniu ludami. „Forca, farina, festa!“*) — na tych trzech wyrazach wypowiedzianych przez osławionego florenckiego męża stanu zasadzał się cały ten wsteczny system, a sądy ówczesne właściwie przysposabiały ofiary dla jeszcze do dziś dnia, niestety, tu i owdzie istniejącej „forca“... Od dawna sądy straciły już ten swój charakter; — niezawisłość ich „w zasadzie“ ogłoszono i od tej też chwili datuje się ich rozwój. Powaga ich w społeczeństwie wzrosła. Stan sędziowski jest zaszczytnym. Kiedy dawniej zasiadali w sądach ludzie dwuznacznej nieraz przeszłości — byli ajenci

policyjni, faworyci dam z najwyższej arystokracji rodowej i urzędniczej wywdzięczających się w ten sposób swym ulubieńcom za chwile rozkoszy, — widzimy obecnie na najwyższych stanowiskach sędziowskich przeważnie ludzi nauki kierujących się li tylko sumieniem i ustawą — a to ustawą wychodzącą z uchwał reprezentantów narodu. Wprawdzie wiele jeszcze pozostaje i dziś do życzenia tak co do tej niezawisłości sędziowskiej, jak i co do reprezentacji parlamentarnej. Oba te „dary“ rządu konstytucyjnego bardzo jeszcze chromają. Niezawisłość owa nie jest, niestety! bezwzględną, a reprezentacja narodu składa się prawie wyłącznie tylko z przedstawicieli klasy średniej, i wyższej, które razem wzięwszy nie dorównują liczbą klasie najniższej — zwanej (choć niewłaściwie) roboczą. Na razie jednak musimy się pocieszać tem, że nie na świecie nie może być tak doskonałym jakby sobie tego życzyć

wypadało, oraz cieszyć się nadzieją w lepszą przyszłość.

Kiedy tak sądy pod wpływem owej zasady coraz bardziej się wyzwalają z pod pęt zależności, wstrzymać je zdoła w rozwoju nieprzyjaciel nie wiele różniący się od poprzedniego, ale w postaci innej, więcej obaw budzącej, nieprzyjaciel zasobniejszy w siły moralne które znowu wpływają na inne — materialne. Za tego wroga jednego z najcenniejszych przymiotów sądownictwa uważamy: „opinię publiczną“, w niewłaściwym tego wyrazu znaczeniu tak nazwaną.

Zdawaćby się to mogło na pozór paradoksem, jednakże w rzeczywistości nie jest tak. W ostatnich latach w krajach zachodnich, które wyprzedzają nas we wszystkim co nowe, bez względu na to, czy złe, czy dobre, zaszło w praktyce sądowej właśnie kilka wypadków z których dwa głośniejsze zdarzyły się jeden w Paryżu, drugi w Belgji, stwierdzające powyższe nasze słowa.

*) szubienica, chleb, zabawy ludowe.

Prawa pomocników handlowych w wypadku ich zasłabnięcia.

W tym względzie ministerstwo handlu na podstawie opinii ministerstwa sprawiedliwości następujące wydało orzeczenie:

Poruszono kwestję, czy bezwinnie w słabości popadłym pomocnikom handlowym za pierwsze sześć tygodni słabości przysługują wobec pryncypała prawo w art. 60. kod. hand. uzasadnione, obok przysługującego mu z §. 121 ust. przemysł. (ust. z 15 maja 1883 r.) prawa do kasy chorych stowarzyszenia, względnie, jaki między oboma temi prawami zachodzi stosunek. Po zniesieniu się z c. k. ministerstwem sprawiedliwości okazują się w tym względzie co następuje: Ustawa żadnego nie wydała postanowienia, iżby prawo pomocników handlowych, domagania się od pryncypała swego w razie zasłabnięcia stosownie do art. 60. kod. hand. względności tamże wspomianej, nie mogłoby istnieć także obok praw pomocnikom handl. według postanowień §. 121. ust. przem. do kasy chorych stowarzyszenia przysługujących, z kąd też pomocnikom handlowym nie można odmówić żądania prawnego w obu kierunkach. A to tem mniej, ile że stan rzeczy u pomocników handl. zasadniczo jest ten sam jak u pomocników innych kategorii przemysłu. Prawo w obec pryncypała polega bowiem na umowie służbowej, zatem na tytule z prawa prywatnego; prawo zaś w obec kasy chorych na zabezpieczeniu, które w moc postanowienia prawa publicznego zachodzi. W prawie w obec pryncypała upatrywać należy część wynagrodzenia za czynność przez pomocnika świadczoną, taki zaś związek nie zachodzi między prawem do kasy chorych a świadczeniem pracy, zwłaszcza, że wkładki do kasy chorych po większej części sami płacą pomocnicy.

Opinia publiczna, a nie ustawa w nich zdecydowała. Wprawdzie opinia ta miała za sobą to, że stawiała po stronie słusznych a postępowych haseł naszych czasów i tem samem ze zwycięstwa jej mamy cieszyć się musimy, stojąc na stanowisku nie obiektywnem lecz partyjnym. Otrząśmy się jednak z wszelkich zapatrywań subiektywnych i zapytajmy się bezstronnie: czy należy przyznać opinii publicznej prawo wpływania na sądownictwo? Pytanie to, jak na obecne czasy, gdzie „piaseczniczka jest królową a kałamarz królem“ jest bardzo ważne. To też, aby wydać ostateczny sąd w tej sprawie, musimy się poprzód zastanowić nad tem, co by rozumieć należało pod „opinią publiczną“, czy ona obecnie jest taką, jakabyśmy ją mieć chcieli i wreszcie, czy i pod jakimi warunkami moglibyśmy ją uważać za nieszkodliwą dla sądownictwa a nawet przyznać jej ewentualnie prawo wpływania na nie.

Normalja administracyjne.

Ochrona kultury polowej.

Przepisy wyjaśniające ustawę polową z r. 1876 w celu wprowadzenia takowej w życie. — O ustanawianiu i zaprzysięganiu strażników polowych i detaksatorów, tudzież o możliwem ograniczeniu lub zakazaniu paszy nocną porą.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 12. marca 1877 r. L. 42476 z r. 1876.

Sankejonowana Najwyższem postanowieniem z dnia 17. lipca 1876 ustawa „o ochronie własności polnej“, którą ogłoszono dziennikiem ustaw i rozporządzeń krajowych z 30. sierpnia 1876 Nr. 28, obowiązuje w myśl §. 59 tejże ustawy z dniem 30. września 1876.

Przestępstwa polowe zatem popełnione po 30. wrześniu 1876 mają być dochodzone i sądzone według postanowień nowej ustawy przez organa wskazane tą ustawą.

Postanowieniami tej ustawy w rozdziale I. zawartemi uznano za przestępstwo polowe wszelkie uszkodzenia własności polowej, to jest przedmiotów, które z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, w pośrednim lub bezpośrednim zostają związku jak długo znajdują się w otwartym polu, niemniej takich, które z mocy §. 8 wyda rada gminna względnie przełożony obszaru dworskiego, lub na zasadzie §. 7 i 9 polityczna władza powiatowa; i przepisano, że te przestępstwa polowe mają być jako takie karane, jeżeli nie podpadają pod przepisy ogólnej ustawy karnej lub innych szczegółowych ustaw, w których to razach odnośne doniesienia odstąpić należy właściwemu sądowi karnemu, lub władzy, której na mocy tych ustaw szczegółowych przysługują prawo karania.

Rozdział II. zawiera „postanowienia karne“, które różnią się tem od rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 30. stycznia 1860 Dz.

ust. p. Nr. 28, że oznaczają ogólny wymiar kary pieniężnej od 1 do 40 złr. (§. 12) a nie od 25 krajcarów do 40 złr., naczynają liczebnie grzywny na niektóre poszczególne przestępstwa (§§. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19) i ograniczają wymiar grzywien w jednej i tej samej sprawie karnej na łączną kwotę 40 złr. (§. 20).

W rozdziale III przepisano, że każda gmina i każdy obszar dworski ma ustanowić najdalej w ciągu roku od wejścia w życie tej ustawy dla swego obszaru zaprzysięgłą straż polową w odpowiedniej liczbie, dopuszczono jednak, aby za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej, kilka gmin lub obszarów dworskich, lub obszar dworski z gminą ustanowiły wspólną straż polową (§. 24), nakoniec upoważniono c. k. Namiestnictwo do uwalniania w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak gminy jak i obszary dworskie od obowiązku ustanowienia straży polowej §. 25), jeżeli za tem przemówią wyjątkowe miejscowe przyczyny. Gminy i obszary dworskie, obowiązane do ustanowienia straży polowej (którą może być zarazem straż lasowa i myśliwska) przedstawiać mają politycznej Władzy powiatowej ludzi (§. 28), którym nadzór nad własnością polową powierzyć zamierzają, a ta władza

- a) zatwierdza przedstawionych, jeżeli zostanie wykazane, że ukończyli 20 rok życia, posiadają dostateczne fizyczne uzdolnienie i zasługują na zaufanie (§. 30),
- b) odbiera od zatwierdzonych przysięgę wedle dołączonej do ustawy rotty,
- c) wydaje zaprzysięgłym certyfikaty dla legitymacji z oznaczeniem obszarów, dla których zostali ustanowieni (§. 32);
- d) przepisuje straży polowej swego powiatu oznakę, którą nosić ma przy wykonywaniu służby (§. 34),
- e) prowadzi ewidencję tej straży i zmian w jej stanie o których donosić jej winni naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich (§. 37),

Zdefiniujmy ją przedewszystkiem!

Opinia publiczna jest, a jeżeli nie jest to powinna być, tym wyrazem wspólnych myśli, pragnień i dążeń narodu w których się odbija cała jego działalność teraźniejsza a z drugiej strony wyłania droga przyszłości, po której się ma stąpać, albo którą dopiero się toruje.

Kształtuje i przejawia się ona we właściwych sobie organach którymi są: po pierwsze — rozmaite ciała reprezentacyjne, po wtóre — prasa.

Działanie tych dwóch czynników nie ma być równorzędne, lecz właściwym twórcą opinii powinny być organa pierwszej kategorii; prasa zaś miałaby zadanie szerzyć opinię, jak powyżej utworzoną, a nad to zaznaczać ten lub ów zwrot, jaki w społeczeństwie się dokonuje, przygotowywać szerszy dla nowych myśli grunt i ułatwiać ich urzeczywistnienie. Oto właściwa, naszym zdaniem, droga tworzenia się i działania opinii publicznej.

Dzisiaj jednak dzieje się odwrotnie — i nic w tem dziwnego. Nasze najwyższe ciała reprezentacyjne bowiem nie stoją jeszcze tak wysoko, aby mogły prawdziwym żądaniom całego narodu dawać wyraz odpowiedni. To też żądania te, nie będąc we właściwym miejscu odpowiednio zastąpione i nie mogąc tam się ujawnić, szukają gdzie indziej oparcia, mianowicie w prasie. A znów ci, którym zależy na nieziszczeniu się tych żądań na stagnacji lub cofaniu się życia narodowego albo na „kręceniu się w kółko“ tj. wracaniu pomimo pozornego ruchu do tego samego punktu, zamiast zdążania do coraz wyższej doskonałości, jak też i ci, którzy pod pozorem dobra ogółu i potrzeb jego na oku mają interesy specjalne — również li tylko do tego uciekają się środka stając do walki z tamtymi, jako do środka jedyne go i najskuteczniejszego.

W ten sposób w społeczeństwie mnóstwo ściera się interesów indywi-

- f) odwołuje strażnika i odbiera mu certyfikat, jeżeli zajdą okoliczności, dla których nie byłby był mógł być dopuszczonym do przysięgi (§. 33) na koniec,
- g) mianuje z urzędu strażników połowych na koszt gminy lub obszaru dworskiego, jeżeli w terminie ustawą przepisany nie uczyniono zadosyć obowiązkowi ustanowienia onych (§. 28).

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Przemysłowość krawiectwa damskiego należy do przemysłowości rękodzielniczych zwyczajnie przez kobiety wykonywanych; należy tedy do niej stosować przepis §. 14 al. 8. now. przem.

Przy przyzwoleniu na rozpoczęcie tej przemysłowości nie należy brać względu na potrzebę miejscową.

Eleonora M. prosiła u rządu krajowego o zwolnienie od dostarczenia przepisanej dowodu uzdolnienia do samoistnego wykonywania przemysłu krawiectwa damskiego w S. — Do prośby tej dołączonem było dla wykazania uzdolnienia świadectwo pracy przez krawczynię damską Joannę H. dn. 8 marca 1886 r. wystawione następującej treści: „Pani Eleonora M. z domu T. nauczyła się od r. 1872 do 1875 krawiectwa damskiego w mojem przedsiębiorstwie i, z wyjątkiem krótkich przerw, w domu i po za domem dla mnie była zatrudnioną“. Strażnik miejski potwierdził na świadectwie, że wystawicielka dobrze mu jest znana i że też mu oświadczyła, iż świadectwo zgodnie z prawdą wystawiła. Reprezentacja miejska w S. zauważyła na świadectwie, że Joanny H. z powodu jej słabości nie można było zawezwać, że przeto prawdziwość powyższego świadectwa stwierdzono przez wydelegowanie pomienionego strażnika.

Stowarzyszenie krawców w S. wezwane do oświadczenia się na powyższe podanie oświadczyło się przeciw udzieleniu zwolnienia, zaznaczając, że przedłożone świadectwo nie odpowiada wymogom ustawy i wskazując zarazem na nadmierną konkurencję przemysłów krawiectwa damskiego w S. istniejących.

Rząd krajowy wydał decyzję, iż nie uważa się spowodowanym do udzielenia Eleonorze M. prośzonego zwolnienia od dostarczenia świadectwa nauki i pracy do samoistnego wykonywania krawiectwa damskiego w myśl §. 14. now. przem., ponieważ świadectwo przez nią przedłożone, które nie odpowiada wymogom ustawy, w obec potrzebę znacznie przewyższającej liczby takich przemysłowości, nie wykazuje rzeczywiście dostatecznego uzdolnienia do skutecznego w sposób zarobkowy wykonywania krawiectwa damskiego.

Minist. spraw wewn. uwzględniając rekurs prosiącej, zniósł powyższą decyzję, jako w ustawie nie uzasadnioną i dopuściło rekurującą do rozpoczęcia tej przemysłowości, ponieważ przemysłowość krawiectwa damskiego do owych zwyczajnie przez kobiety wykonywanych przemysłowości rękodzielniczych należy, do których przepis §. 14. al. 8. now. przem. znajduje zastosowanie, a prosiąca przedłożonem świadectwem swe faktyczne zatrudnienie w przemyśle, a tem samem uzdolnienie swe do samoistnego wykonywania onegoż, w wiarygodny sposób wykazała.

Zarazem ministerstwo zauważyło rządowi kraj., że zawarte w odmownej rezolucji wskazanie na wielką liczbę takich przemysłowości w S. już istniejących bądź co bądź nie było na miejscu, ponieważ w niniejszym wypadku nie dochodzi się o taką przemysłowość, przy której na potrzebę miejscową wzgląd mieć należy.

Orz. min. spr. w. z 24 sierpnia 1886 r. l. 11610. Z. f. V.

Postanowienie §. 139. ust. przem. o odpowiedzialności właściciela przedsiębiorstwa za grzywny na zastępcę nałożone, nie odnosi się do takich także wypadków, w których z powodu nieuprawnionego zastępstwa tak właściciel przedsiębiorstwa jak też zastępca karze ulegają.

Józefa F. krawca i posiadacza koncesji na wyszynk piwa i wódki w S. oddalono z jego żądaniem o potwierdzenie ustanowienia Alojzego G. jako zastępcy w wykonywaniu jego przemysłu szynkarskiego, ponieważ żadne uwzględnienia godne powodów do zatwierdzenia tego zastępstwa nie zachodzą, a przy tej sposobności wskazano posiadaczowi koncesji, by albo sam wykonywał swój przemysł szynkowny, albo też złożył koncesję.

W krótko potem weszło przeciw F. doniesienie o nieprawem ustanowieniu Edwarda S. zastępcą w wykonywaniu jego przemysłu gospodniego, z kąd też wdrożono przeciw F. i S. urządowanie karne z §. 19. ust. przem.

Skutkiem tego starostwo w S. orzeczeniem z d. 12. listop. 1885 r. l. 7284 skazało Józefa F. z §§. 19 i 132 ust. prz. na grzywnę 100 złr., a Edwarda S. z §§. 19. 132 i 139 ust. prz. na grzywnę 50 złr., zarazem też po myśli §. 139 ust. prz. wyznaczono, że F. jest odpowiedzialnym za zapłatę grzywny na S. nałożonej.

Rząd krajowy decyzją z 18. kwietnia 1886 r. l. 4568 nie uwzględnił rekursu przeciw temu orzeczeniu karnemu wniesionego, natomiast w drodze łaski zniżył grzywny na 50 złr. względnie 25 złr.

Na wniesioną przez Józefa F. i Edwarda S. w drodze łaski prośbę min. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu grzywny już zniżone w drodze łaski co do Józefa F. na 10 złr., a co do Edwarda S. na 5 złr. obniżyło.

Zarazem poleciło rządowi kraj. zauważyć starostwu, że zawarte w orzeczeniu karnem z 12. listop. 1885 r. l. 7280 wyrzeczenie spółodpowiedzialności Józefa F. za grzywnę Edwardowi S. nałożoną nie odpo-

dualnych nie powiązanych ze sobą wcale, albo tylko od czasu do czasu chwilowo, dla zaspokojenia potrzeb partykularnych nie będących jednak interesem ogółu, a co gorsze — stojących nawet nieraz w prostej z nim sprzeczności. Wobec tego też „opinia publiczna“ taka, jakaby być powinna, nie może się dzisiaj wyrobić. Każde prawie czasopismo jest wyrazem opinii li tylko pewnej grupy ludności, która utrzymując je wysuwa na pierwszy plan swe specjalne klasowe interesy, tym podporządkowuje lub według nich widzi interesy ogółu, czyli na ich podstawie i w ich ciasnem kole i ze stanowiska ich punktu widzenia grupuje sprawy obchodzące cały naród, formując w ten sposób tak zwaną publiczną opinię. Czasopismo niezależne w właściwym słowa znaczeniu, któreby bez względu na interesy partykularne jedynie prawdziwie i interesowi ogółu służyło, a tem samem było wyrazem prawdziwej opinii publicznej, jest rzadkością. Jest to ob-

jaw smutny, ale niestety w skreślonych powyżej stosunkach całkiem naturalny. Czy zaś kiedyś nastąpi zwrot ku lepszemu — nie tu miejsce rozstrzygać.

Jeżeli tedy jedna z tych różnorodnych społecznych partyj pozyska dla siebie większość narodu, lub czy to ze stanowiska, czy też ze zręczności swych członków, przeważny w niem ma głos, wtedy program jej wypiera inne, pragnienia jej zaczynają się urzeczywistniać i opinia, niby — publiczna, gotowa. Ale ileż to sztuczek używa się nieraz począwszy od zwykłej kramarskiej reklamy a skończywszy na terroryzmie, aby swój program, swe pragnienie przeprowadzić, aby resztę warstw społeczeństwa, ową „misera contribuens plebs“ wciągnąć do zręcznie zastawionych sideł — wyrobić ową, niby publiczną, opinię. A jakiego ona jest rodzaju ta opinia publiczna, widzimy z owych ciągłych w stosunkowo krótkich odstępach czasu odbywających się zmian zapatrywań, tak, że to, co

wczoraj uważano za święte, dziś się depce nogami. U nas, na szczęście, gdzie życie publiczne mało jeszcze rozwinięte, a to głównie z powodu złych stosunków ekonomicznych, gdzie też wskutek owego „braku poczucia obowiązków obywatelskich“ szlachta i duchowieństwo prawie bez przerwy kierowały i kierują naszymi losami, nie widać jeszcze i nie odczuwa się tego tak bardzo. Ale we Francji, Anglii i w ogóle tam, gdzie stan kraju jest pod względem gospodarczym pomyślny, a indywidualizm uznany w całej pełni i żadnych prawie w swym rozwoju nie doznaje przeszkód, każdy rok przynosi liczne dowody tych ciągłych zmian, o których wspomnieliśmy wyżej. Czy i u nas dojdzie do tego? czy może przeciwnie z wyrobieniem się prawdziwego życia publicznego, wyrobi się także owa prawdziwa opinia publiczna?

Otóż jeżeli opinia publiczna taką jest, jak ją powyżej przedstawiliśmy,

wiała postanowieniom §. 139 ust. przem., gdyż wypowiedziana w tym przepisie spółodpowiedzialność odnosi się tylko do przekroczeń ustawy przez zatwierdzonego dzierżawcę lub zastępcę samego w tym swym charakterze popełnionych, nie może zaś także w niniejszym wypadku mieć zastosowanie w którym przez nieuprawnione ustanowienie Edwarda S. zastępcą, F. i tak już co do swej osoby i to w pierwszym rzędzie przekroczenia ustawy się dopuścił.

(Orzec. min. spr. wewn. z 28. paźdz. 1886 r. l. 17363).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

W sprawach przemysłowych.

12. [Do §§. 18, 23 i 57 now. przem.] — Z powodu dodatkowo sprawdzonego braku takich wymogów, których istnienia lub braku ocenienie podmiotowemu uznaniu władzy przemysłowej przy nadaniu koncesji jest pozostawione, odnośna koncesja przemysł. nie może być odjęta. Pewność i nieskazitelność przedsiębiorcy przemysłowego są przymiotami których ocenienie od swobodnego uznania władzy zależy. (Orz. min. spr. wewn. z 30 maja 1886 r. l. 6829. — Z. f. N. str. 169 z r. 1886).

13. [Do §. 40 ust. przem.] — Pracownie uważać należy jako zakłady filjalne do protokolowania firmy obowiązane, jeżeli tamże także handlowe czynności bywają zawierane. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 5. maja 1886 r. l. 5271. — Ger. H. n. 34 z r. 1886).

14. [Do §. 41 ust. przem.] — Według §. 41 ust. 1 ust. przem. z 20 grud. 1850 r. gasnie przyzwolenie na zakład przemysłowy, jeżeli zakładu w przeciągu roku po wydaniu przyzwolenia w ruch nie puszczono. Postanowienie to zawiera termin prekluzyjny, który z natury rzeczy od owego dnia biedz rozpoczyna, który na-

stępuje po doręczeniu rezolucji o przyzwoleniu na zakład. Tak samo też zgąszenie tego przyzwolenia już z mocy ustawy z upływem powyższego terminu następuje. — (Orz. Tryb. adm. z 13 maja 1886 r. l. 1341. — Budw. 3056).

15. [Do §. 70 ust. prz.] — Ustanowienie stanowisk targowych jest, gdy w tym względzie nie istnieją specjalne przepisy ustawy, rzeczą regulaminów targowych. Regulaminy takie mają według §. 70 ust. prz. polityczne władze kraj. potwierdzać, a według §. 9. ust. z 29. lut. 1880 r. wydawać. To zastrzeżenie ustawy przekazuje decyzję w tym przedmiocie zakresowi działania władzy przemysł. i wyklucza samoistne działanie gminy; gmina ma według postanowień ustawy gminnej li tylko obowiązek „nadzoru nad ruchem targowym“ „sanitarno-policyjnego nadzoru nad targami na bydło“. Władza do takiego zarządzenia właściwa, przez to, że wraz z regulaminem targowym dotychczasowe stanowisko zatwierdziła, nie jest przeszkodzoną zarządzić zmianę stanowiska, jeżeli tę jako w interesie publ. wskazaną uważa. Nie można tedy mówić o prawomocności takiego zarządzenia w tem znaczeniu, iżby władza raz wydane zarządzenie na wszystkie czasy utrzymać musiała, gdy rozchodzi się tutaj o sprawę administracyjną nie zaś o sprawę pewnej strony w ścisłym tego wyrazu znaczeniu. Zażalenie załatwione decyzją zaskarżoną nie ma charakteru rekursu w sprawach stron, lecz ów doniesienia w sprawie publicznej administracji. — (Orz. Tryb. adm. z 16. kwiet. 1886. r. l. 1084. — Budw. 3018).

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Gustaw Knendich Radea dworn przy Najw. Trybunale w Wiedniu zmarł 22 z. m. Urodził on się we Lwowie w r. 1830, był synem urzędnika, po ukończeniu nauk prawniczych wstąpił do form jako praktykant; po-

zawansowaniu na auskultanta i adjunkta był przydzielony do sądów w Frysztaku i Krośnie, poczem został zamianowany komisarzem dla przeprowadzenia spraw indemniz. Przed r. 1860 przeniósł się do Prokuratorji Państwa w Krakowie. W r. 1865. zamianowany Radcą sądu kraj. w Rzeszowie, z kąd się przeniósł w tym samym charakterze do Tarnowa. W r. 1874 zamianowany Prezydentem sądu obwod. w Rzeszowie, gdzie urzędował do r. 1884, w którym powołany został na Radcę Dworu przy Sądzie Najwyższym.

Był to zdolny prawnik, sumienny i prawy Sędzia, sprawiedliwy Przełożony, przez wszystkich czczony i kochany

Rzeszowianie, pomiędzy któremi najdłuższy czas swojego urzędowania spędził, uwielbiali go — miasto nadało honorowe obywatelstwo, a urzędnicy okazywali mu zawsze i wszędzie szczerą wdzięczność i przychylność.

Cześć jego pamięci.

N.

† Dr. Karol Mały, adwokat kraj. prezes Związku stowarz. zarobk. i gosp., syndyk galic. kasy oszcz. i kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zmarł we Lwowie 22. stycznia r. b. po dłuższej słabości w 55. roku życia. Ubył w nim jeden z wybitniejszych pracowników na polu stowarzyszeń zarobk. w których od całego szeregu lat był czynnym. R. i. p.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Lutego 1887 r.)

Mianowania. Koncepista Namiestnictwa Władysław Nowicki prowizorycznym komisarzem powiatowym. — Auskultantami dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie praktykanci: Franciszek Ksawery Brzozowski, Władysław Babi, Aleksander Józef Borowicki, Stanisław Niklewicz i Kornel Wiktor Mościcki. — Radca sekcyjny w Ministerstwie spraw. dr. Alfred baron Kanne wiceprezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie. — Radca wyższego sądu krajowego we Lwowie Julian

to rozważając ją w stosunku do sądownictwa nie możemy jej przyznać prawa wpływania na to ostatnie. Inaczej rzecz się ma, gdy mówimy o opinii publicznej w prawdziwym tego słowa znaczeniu, w tem znaczeniu, w jakim ją powyżej zaznaczyliśmy. W tym wypadku przedewszystkiem musimy odróżnić wpływ jej na sądownictwo — pośredni i bezpośredni, albo inaczej się wyrażając — wpływ jej w teorii i w praktyce. Wyrazu bowiem „sądownictwo niezależne“, nie należy brać literalnie, boć całkiem naturalna, że sądownictwo przecież na czemś musi się opierać i od tego też jest zależnem. Tą podstawą sądownictwa, od której ono jest zależnem, jest właśnie ustawa. Sędzia sądzi i wyrokuje tylko na mocy i w myśl ustawy. Oddzielmy teraz w myśli tę czynność sędziego od tego na czem się ona opiera, a będziemy mieli uzasadnienie różnicy powyższej między wpływem bezpośrednim a pośrednim. Jeżeli opinia publiczna przez jeden ze swych organów wpływa w po-

szczególnych wypadkach na samą czynność sędziego, wtedy mówimy o wpływie bezpośrednim i żaden trzeźwo myślący człowiek takowego życzyć sobie nie może. Osłabiłoby to bowiem prawomocność orzeczeń sędziowskich, moc ustawy na której się takowe opierają i pociągłoby za sobą demoralizację dla bezpieczeństwa prawnego niebezpieczną. I znowu tutaj powtórzyłoby się to samo co za absolutnych rządów — z tą różnicą, że tam wywierało presję kil u rządzących, a tu głos kliki agitatorów indywidualne interesy popierających. Jednak jak opinii publicznej odbieramy w tym względzie wszelką kompetencję, tak znowu nie możemy jej odmówić prawa wpływania na samą podstawę sądownictwa t. j. na ustawę, z zastrzeżeniem, że musiałaby ta opinia publiczna być taką, jak ją wyżej zdefiniowaliśmy i że wpływ ten odbywałby się przez organ jej pierwszy t. j. ciało reprezentacyjne, mianowicie najwyższe ciało prawodawcze. To ciało prawodawcze jednak, aby

było wyrazem prawdziwej opinii publicznej, musiałoby wyjść z wyborów opartych na prawie powszechnego, bezpośredniego głosowania wszystkich dorosłych obywateli, bez względu na stanowisko socjalne poszczególnych indywiduów i opłacany przez nich podatek. Bo tam dopiero możnaby znaleźć wszystkie życzenia i dążenia narodu odpowiednio zastąpione.

Odpowiedź tedy na nasze we wstępie postanowione pytanie: czy należy przyznać opinii publicznej prawo wpływania na sądownictwo? brzmiałaby krótko tak:

Wpływ opinii publicznej na samą czynność sędziego w poszczególnych wypadkach t. j. wpływ jej na sądownictwo bezpośredni, uważamy za bardzo szkodliwy i zupełnie nieuzasadniony; — natomiast bardzo pożytecznym i dla postępu koniecznym uważamy wpływ opinii publicznej na podstawę czynności sędziego. t. j. wpływ jej na ustawę uchwalaną przez wyśłańców całego ludu biorącego bezpośrednio udział w wyborze swych reprezentantów.

Lwów w grudniu 1886.

Bochyński radcą sekcijnym w Ministerstwie sprawiedliwości, — Komisarz policyi Franciszek Sobolak starszym komisarzem, koncypisci Włodzimierz Leon Jankiewicz i Leopold Tanaśiewicz komisarzami policyi przy Dyrekcji policyi we Lwowie — Sekretarz rady przy lwowskim sądzie wyższym Karol Misiński radcą sądu krajowego we Lwowie. — Adjunktami sądów powiatowych auskultanci: Kornel Proskurnicki dla Zaleszczyk, Władysław Gola chowski, Karol Reiner, August Wolf bez oznaczonego miejsca służbowego, Józef Jakubowski dla Czortkowa, Ludwik Mandybur dla Buska, Mikołaj Werbowy dla Komarna.

Do pp. poborców podatkowych.

Jeśliby których z pp. Kolegów życzył sobie przyjść do *Brzeżan* w drodze zamiany miejsca, zechce się porozumieć ze mną listownie.

A. Grudnicki.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83): **Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski** odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (1 — 5)

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezposrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr. O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr. O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniforowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

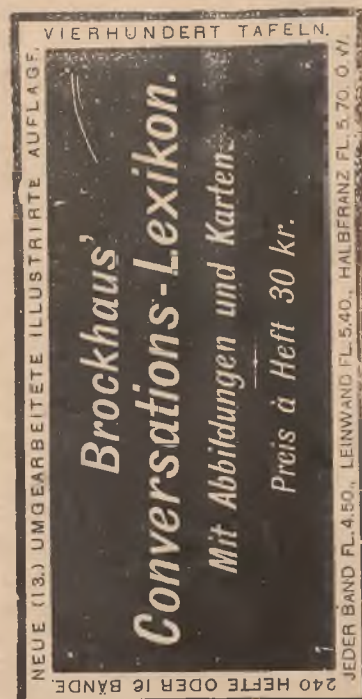
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — 45 „
Numery poszczególnie
po „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Przegląd miesięczny (Procesy karne przeciw naczeln. sąd. pow. — Przyczyny złego. — Petycja o zwolnienie dokum. tabul. na niżej 100 zł. od legalizacji). — Swoboda nauki (C. d.). — Sądownictwo (Los dyurnistów sądowych. — Praktyka sądowa [Zasady orz. najw. Tryb. sąd. — Spr. tabularnych. — Do normy juryd. — Do proced. cyw. — Z Tryb. kasac. Z prawa karn. — 24. do 37.]) — Administracja (Reforma urzędów konserwatorskich w Galicji. — Normalja administr. — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centraln. — Orz. Tryb. państw. — Orz. minister. — 14. do 22.]) — Stowarzyszenia (Kosowskie Towarz. prawn. Sprawozdanie z czynn. Towarz. w r. 1886). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Opróżn. posady) — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.
Odeinek. Posady oficerów w pospolitem ruszeniu.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów, 25. lutego 1887 r.

Najnowsze procesy karne przeciw naczelnikom sądów powiatowych — Przyczyny złego. — Petycja o zwolnienie dokumentów tabularnych co do spraw wartości niżej 100 złr. od legalizacji.

Wielkie wrażenie wywołały w ubiegłych tygodniach procesy karne przeciw dwom naczelnikom sądów powiatowych, w okręgu lwowskiego sądu wyższego przeprowadzone.

Dzienniki krajowe, omawiając smutne te fakty, a oddając należne uznanie ogółowi naszego sądownictwa i sposobowi spełniania przez nie w prze-ważnej większości zaszczytnego swego zadania, zastanawiają się nad przyczynami tego chorobliwego zjawiska, jakie się w owych dwu procesach ujawniło. — Jedne upatrują takowe w systemie konfiskat, jaki w okręgu lwowskim od dłuższego czasu ujawniał się konfiskowaniem artykułów, które donosiły o luźnych w sądownictwie nadużyciach. „Kto zna życie w powiecie — pisze *N. Reforma* — kto wie, jak wielką władzę posiada naczelnik sądu, ten łatwo się domysli, że pokrzywdzone jednostki nie łatwo znajdą sprawiedliwość, jeżeli tym, który krzywdę wyrządza, jest właśnie naczelnik sądu. Ile odwagi, wytrwałości, a nawet poświęcenia potrzeba, aby stanąć do walki z nieuczciwym sędzią — na ile przykrości, zmartwień, a nawet niebezpieczeństw naraża się ten, który taką walkę podejmie, wie tylko ten, kto się tego rodzaju stosunkom na

provincji przypatrywał. To też ostatnią ucieczką pokrzywdzonych jest dziennikarstwo, które osłaniając autora, podaje fakta do wiadomości władz naczelnich. Jeżeli jednak ta władza zamiast wezwać obwinionego, aby publicznie oczyścić się z zarzutów, tłumi takie głosy konfiskatami, wówczas muszą wyrabiać się podobne stosunki jakie nam wspomniane rozprawy wykazały, — gdyż Pan Bóg wysoko, a p. prezydent daleko. Każda z redakcyj mogłaby mnóstwo przytoczyć przykładów, ile zażaleń od najwiarygodniejszych osób musiała rzucić do kosza przez wzgląd na prokuratorję, ale miejmy nadzieję, że to należy już do przeszłości.

My z naszej strony dodamy, że zwrot pomyślny w tym kierunku już w ostatnich czasach zauważyliśmy, gdy nie tylko sąd krajowy ale i sąd wyższy kilkakrotnie zniósł podobne konfiskaty przez prokuratorję zarządzone, a w ślad za tem przypuszczamy, że i prokuratorja sama inaczej w przyszłości zapatrywać się będzie na podobne objawy prasy, o ile te sine ira et studio zwracałaby uwagę władz wyższych na wyjątkowe fakty, powagę sądownictwa podkopujące.

Inne znów pisma upatrują przyczynę złego w niedostatecznym wykształceniu prawniczym, teoretycznym i praktycznym, dzisiejszej młodzieży, w systemie auskultantów bezpłatnych, w materialnie przykrem ich położeniu, oddziałującym ciężko na ich późniejsze materialne powodzenie, w niedostateczności sił sędziowskich i zbyt niemiłą pracą przeciążeniu. — Są to rzeczy, o których już wielokrotnie pisaliśmy i wystarczy,

prócz innych, przypomnieć artykuł nie dawno co, w numerze 1. z r. b. pod napisem: *Niezawisłość sędziowska* zamieszczony; odwołując się doń, zaznaczamy także pokrewny mu artykuł *Gaz. Narod.* n. 31. z r. b. pod nap.: *O naszym sądownictwie*, który też jako uzupełniający to cośmy już sami o tem pisali, w następnym numerze Czytelnikom naszym podać nie omieszkamy.

Jeżeli wypadki procesowe, o których dopiero co wspomnieliśmy w smutnem przedstawiają świetle wykonywanie sądownictwa w niektórych wyjątkowych powiatach, a w szczególności w obec głównie w niem interesowanego ludu wiejskiego, to znów inna sprawa odnosząca się do samychże podstaw ustaw sądowniczych, i to znów głównie w odniesieniu do ludu wiejskiego, nowe budzić zdolna obawy, które również w dziennikach krajowych odgłos znalazły. Posługujemy się tutaj jednym z tych głosów, mianowicie korespondencją zamieszczoną w n. 46. *N. Ref.* z r. b., jako w zupełności oddającą nasze na tę sprawę zapatrywanie. Pisze ona pod napisem: *Petycja na korzyść pokątnych pisarzy*:

Do Rady państwa weszła petycja, w której nieznani petenci dopominają się, aby dokumenta tabularne wartości niżej 100 złr. były zwolnione od legalizacji. Nieznający naszych stosunków prowincjonalnych mógłby sądzić, że przychylnie załatwienie tej petycji może tylko wypaść na korzyść ludności wiejskiej lub małomiejskiej, oszczędzając jej wydatków na legalizację. Byłby to prawdziwy dar Danaid! W chęci oszczędzenia biednemu włościaninowi drobnego wydatku na lega-

lizację, rzuca się go na pastwę pokątnych pisarzy, którzy mimo ustawy i różnych przepisów nie wyginęli u nas w Galicji, ale przeciwnie wielką jeszcze armię przedstawiają, żyjącą wyłącznie z ciemnoty, łatwości i lekkomyślności ludu naszego. Może nie wiele jest u nas sądów, które nie przestrzegają ściśle ustawy o pokątnym piarstwie, ale w wielu wypadkach, mimo że w sądzie widnieje napis „pokątnym piarzarzom wstęp wzbroniony“ — sądy nie są w stanie zapobiedz zakorzenionemu nałogowi ludu, który chętniej słucha przewrotnych rad szynkowego doradcy, niż sumiennej przestrogi kompetentnych ludzi. Pasożytów usunięto przynajmniej zupełnie od spraw niespornych, — a już bez wyjątku w sprawach tabularnych, w których nie mają żadnego pola do popisu. Dziś kiedy kosztem milionów zaprowadzono u nas księgi gruntowe i każda pięćdziesiątka prawnie jest ubezpieczona, że względu na to, iż dokumenta tabularne muszą być uwierzytelnione, dziś dozwolili, aby interesa niżej 100 złr. wchodzić mogły do ksiąg bez uwierzytelnienia notarialnego, — równa się rzuceniu ludu na pastwę najróżnorodniejszego wyzysku o tyle korzystniejszego, że byłby to zupełnie nowy rodzaj rozboju. U nas, gdzie przeciętna wartość majątku włościanina dochodzi 300 do 400 złr. — i gdzie przedmiot licznych kontraktów obraca się właśnie w kwotach do 100 złr., — zwolnić te dokumenty od wymogu legalizacji, — znaczy to samo, powtarzam raz jeszcze, co rzucić ciemny lud nasz na pastwę nowych spekulacji — rujnujących go do ostatecznych granic. Czyż potrzeba dodawać, jak łatwo obejść potrafią przepisy zręczni pisarze pokątni, gdy będzie chodziło o daleko znaczniejsze sumy jak 100 złr.? Nie przemawiamy bynajmniej w interesie notariuszów, jakkolwiek instytucja ta powinna zawsze mieć poparcie ogółu, mimo że kilka jednostek zawiodło zaufanie, — w skutek czego odzywały się zbyt śmiałe głosy u nas przeciw notariuszom w ogóle — ale rozchodzi się obecnie o odwrócenie od ludu niebezpieczeństwa, o którym on nawet nie ma wyobrażenia. Według relacji dzienników, petycja wyżej wspomniana została przekazana komisji której większość

podobno zamierza z przychylnym wnioskiem wystąpić przed plenum Izby, — a według prywatnych doniesień z Wiednia tu nadchodzących, i delegacja nasza nie ma być przeciwną temu wnioskowi. Dlatego *ad usum* delegacji zwracamy uwagę jej na prawdziwe i wielkie niebezpieczeństwo dla ludu naszego, któreby wynikło z podobnej zmiany.

Swoboda nauki.

(Ciąg dalszy).

Przemawiamy tedy bezwarunkowo za dalszym ciągiem kontroli studjów na uniwersytecie, przez regularne sprawdzanie, iż młodzi adepci „studjum dla chleba“ rzeczywiście onemu się oddają, czy sprawdzanie to nazwiemy „kolekwiami“ czy też „egzaminami semestralnymi“, to już zupełnie obojętne. Wszakże nie da się niczem usprawiedliwić, że od stypendystów, którzy przecież mniejszość stanowią, teraz już ściśle tego się żąda jedynie dla tego, że w obecnym domniemanej woli fundatorów wydaje się być obowiązkiem, przestrzegać izby próżniak odnośnych zasiłków na utrzymywanie pilnemu nie ujmywać. Wszak wszyscy słuchacze uniwersytetu bez wyjątku są niejako także stypendystami swych rodziców, tych żyjących założycieli ich przyszłego w życiu stanowiska, przez dawanie im potrzebnej ku temi subsystencji. Ci żyjący fundatorowie zasługują podobno na równe wielkich swych ofiar uwzględnienie jak owi, którzy dawno już zeszli, a tem więcej u dzieci urzędniczych, ile że ofiary te często długie lata bywają ponoszone, aż się okaże ciężko rozczarowujący wynik pierwszego sprawdzenia zawodowego uzdolnienia, — gdy niewątpliwie już jest za późno, by mózgi pomyśleć o jakowej zmianie studjum za-

wodowego, a najlepsze lata nauki nieodwołalnie są stracone tak dla tych młodych ludzi jak też dla rodziców.

Nie należy przecież za lekko cenić fakt niezbity, że wszystkie zakłady i urządzenia w państwie na usposobienie przeciętne muszą być obliczone, jeżeli mają się praktycznymi okazać, — a to tak na przeciętnie średnie zdolności umysłowe, jak też na charaktery w tym wieku przeciętnie jeszcze mniej stałe. Chociażby przyznać, że dziś przeciętny poziom wykształcenia pojęć w porównaniu z poprzednim czasem nieco się wzniósł, to jednak o wykształceniu charakterów podobno trudno to powiedzieć. Przeciwnie trudno się oprzeć spostrzeżeniu, że tak jak ponęty i złe sposobności dla młodych ludzi w naszym życiu społecznym stanowczo się pomnożyły, w równej mierze silniejszej dawki siły oparcia się i etycznej tęgości potrzeba do wyminięcia takowych. Otóż niestety jest to złem już upowszechnieniem, i jako takie odczuję, że w ogóle większą przykładamy wagę i uwagę do nauczania, aniżeli do wychowania; kwestję też przeciętnej materjałem naukowym z pewnością sprowadzić należy do tej ciemno się zarysowującej, dopiero przez niewielu żywej poznanej złej strony naszego szkolnictwa. Złemu temu nie zaradza usunięcie niektórych przedmiotów nauki, zaoszczędzenie godzin nauki dla pozostałych, zmniejszenie wymagań co do celów nauki i t. p., głównem pod względem zaradzenia złemu pytaniem pozostanie zawsze to: w jaki sposób zaoszczędzony czas zużytkowuje się dla wychowawczej strony wykształcenia? To bowiem rodziców i ciągłego ich do osiągnięcia zadania życia swych synów stosunku daleko silniej dotyka, niż się to przypuszcza i mniema w kołach decydujących; rodzice,

Posady oficerów w pospolitem ruszeniu.

Na posady oficerów w pospolitem ruszeniu mogą być powołane osoby cywilne, przeto także państwowi i prywatni urzędnicy, a mianowicie:

a) byli oficerowie, którzy po wypełnieniu obowiązku służby wojskowej wystąpili z c. k. armji, obrony krajowej lub żandarmerji, dalej ci, którzy złożyli dobrowolnie szarżę oficerską, zostali pensjonowani, lub znajdują się w stosunku pozasłużbowym;

b) byli podoficerowie c. k. armji, obrony krajowej lub żandarmerji, którzy pod względem wykształcenia i pozycji społecznej zajmują stanowisko uprawniające do przypuszczenia, iż potrafią sprostać ewentualnemu swemu przeznaczeniu;

c) osoby cywilne, które skutkiem swego stanowiska i charakteru używają od-

powiedniego zaufania i powagi, i po których można się spodziewać, iż posiadają konieczne kwalifikacje na oficerów.

Wszystkie powyżej wymienione osoby muszą posiadać w całej pełni część i prawa obywatelskie.

Do oficerów należy zaliczać:

1) Oficerów zawodowych (*Berufsofficiere*) wszelkiej broni; 2) audytorów; 3) lekarzy wojskowych; 4) rachmistrzów wojskowych.

Jest w interesie siły zbrojnej, aby z jednej strony zajmowały stopnie oficerskie w pospolitem ruszeniu odpowiednie osoby, z drugiej zaś, aby inne odpowiednie stanowiska zostały obsadzone kwalifikującymi się ku temu osobami. Byłym tedy oficerom może być przywróconą ich szarżę przez monarchę.

Ci aspiranci, którzy nie mieli sposobności nabyć potrzebnych wojskowych wiadomości, mogą być zanotowani na liście kandydatów do posad oficerskich w pospo-

litem ruszeniu, jeżeli złożą oświadczenie, iż celem otrzymania stopnia oficerskiego będą uczęszczać do szkoły aspirantów oficerskich, lub zdadzą w jednej z tych szkół egzamin oficerski.

W czasie pokoju mianuje monarcha, a w czasie wojny prowizorycznie komendant. a to na czas trwania zwolnienia.

Osoby cywilne, które posiadają kwalifikacje wyszczególnione w §. 16 i pragną otrzymać posady oficerskie w zakresie pospolitego ruszenia, mają wnieść swe podania (podania i załączniki wolne są od opłaty stemplowej) do powiatowej władzy politycznej swego stałego miejsca zamieszkania.

W podaniu przytoczyć powinien kandydat swój wiek, miejsce przynależności, jakie zajmuje stanowisko, jakie posiada języki lub inne wiadomości i kwalifikacje, a ewentualnie podać przebieg poprzedniej swej służby w armji, marynarce, obronie krajowej lub żandarmerji, z oznaczeniem korpusu i stopnia, piastowanego w osta-

a naturalnie między nimi ojcowie-urzędnicy, nie tylko do tego dążą, by wychować synów wiele wiedzących i blaskiem wiadomości się chełpiących, lecz by stali się zarazem moralnie tegimi członkami państwa, którzy dają rękojmię, że obowiązki swe rzetelnie spełnią pod każdym względem, a zatem także pod względem swego powołania zawodowego. Co społeczeństwu przyjdzie z nieprodukcyjnego wynoszenia się tamtych nad innymi, jeżeli rękojmia taka nie idzie z niem w parze? Mniej uczony, lecz moralnie silny, będzie mu zawsze pożytecznym, nadto zaś silna wola z łatwością zdoła uzupełnić wiadomości, nieraz nawet w takim wieku, który innym za zbyt do tego spóźnionym się wydaje. Nawet historia nowożytna bardzo pouczających dostarcza dowodów na poparcie tego z doświadczenia zaczerpniętego zdania.

Przez usilniejsze kształcenie wychowawczej strony nauki osiągnęlibyśmy nadto dalszą korzyść uboczną, która poniekąd dałaby nam rękojmię, że zmniejszyłyby się owe inne niewłaściwości, na które również słusznie się skarżymy. Dość powszechną i uzasadnioną jest skarga, że ukończeni słuchacze fakultetów — i to nie li tylko słuchacze prawa u których zjawisko to może najjaskrawiej występuje — słabe mają uzdolnienie do praktycznego w swym zawodzie zatrudnienia. Pozostaje to w związku z tem, jak w ogóle pojmują się istotę nauki akademickiej. My w tym względzie pośrednie mamy zdanie. Studjum to nie jest ani li tylko na to, by wychowywać przyszłych uczonych zawodowych, którychby chyba jedynie na katedrze użyć można, ani też na to, by przedstawiało prosty zakład dresowania ku wpojeniu minimum wiedzy dla potrzeb administracji państwowej

tniej chwili, załączyć nadto odnośne dokumenta i złożyć następne oświadczenie: „że w razie, gdyby został desygnowany na posadę oficera w pospolitem ruszeniu zobowiązuje się: obznajomić się z powinnościami, które mu przypadną w udziale, a w razie stałej zmiany miejsca pobytu, donieść o tem tak dawnej komendzie powiatowej pospolitego ruszenia, jakoteż i nowej, w nowym miejscu zamieszkania.“

Kandydaci na posady oficerskie, którzy przedtem nie należeli do armji, marynarki, obrony krajowej lub żandarmerji, powinni w prośbach swoich złożyć oświadczenie:

„że gotowi są uczęszczać do szkoły aspirantów oficerskich, mającej na celu wykształcenie oficerów dla nieczynnego stanu c. k. obrony krajowej, a mianowicie, albo do szkoły w pewnej miejscowości już istniejącej — albo do takiejże instytucji, gdyby ta w pewnej miejscowości specjalnej założoną została, (w każdym razie tam,

pożądanego. Przy jakiej takiej dobrej woli ominąć można tak jedną jak też drugą z tych ostateczności, nie będąc wcale zmuszonym do porzucenia owego ideału, jaki przedstawia organizacja uniwersytetów niemieckich, tylko nieznacznych, mniej ważnych zmian wymagająca. Owe przedmioty naukowe, które nie wydają się w namacalnym stać stosunku z przyszłym zajęciem zawodowym, przeto samo nie są jeszcze zbyt ważnymi, równie jak i owym pierwszeństwa dawać i szczególnie je popierać nie należy, u których to w oczywisty sposób się ujawnia. Należyta w tej mierze równowaga da się osiągnąć, jeżeli mniej wagi przykładac się będzie do nauczania, aniżeli do informowania. Żadna teoria tak nie jest oderwaną izby nie miała mieć wpływu na praktykę zawodową, należy go tylko należycie rozeznac i jasno wyłożyć. Największa zaś praktyczna biegłość nigdy lenistwu w myśleniu nie dopomocze w dojściu do myśli i idei, które wiedzę zawodową pomnażają. Zastosować tu można przysłowie: „Zielonym jest liść drzewa życia, lecz kora pnia jego i silnych jego gałęzi jest szarą.“

(Dok. nastąpi).

S A D O W N I C T W O

Los dyurnistów sądowych.

Jeżeli dyurniści w ogóle w coraz to opłakańsze zapadają położenie, dola ich w aplikacji sądowej u nas staje się od niejakiego czasu literalnie rozpaczliwą. Wedle istniejących przepisów wysłużeni wojskowi mają pierwszeństwo do posad kancelaryjnych, jeżeli wysłużyli nienagannie lat 12, posiadają prawo starania się o posady dla nich rezerwowane i wymagane egzamina, jak n. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych i t. d. Jednak wiele innych kwalifikacji

gdzie jest stacja bataljonu obrony krajowej) — ewentualnie zaś poddać się egzaminowi oficerskiemu w jednej z takich szkół stosownie do przepisanych warunków i prawideł.“

Kandydaci na posady audytorów nie posiadający kwalifikacji do wykonywania urzędu sędziowskiego wojskowego, mają oświadczyć, iż poddają się przedtem praktyce służbowej przy jednym z sądów wojskowych (obrony krajowej) na własne koszta, i że chcą złożyć egzamin sędziowski wojskowy.

Kandydaci na posady oficerów tacy którzy nie są powołani do pospolitego ruszenia, mają się zobowiązać wyraźnie do służby w pospolitem ruszeniu, jako dobrowolni ochotnicy.

Jeżeli kandydat na oficera życzy sobie być użytym do służby w pewnym jakimś okręgu pospolitego ruszenia, względnie w korpusie, wystawionym przez ten okręg, to może to życzenie — ale nie w formie warunku — wypowiedzieć w swej prośbie.

kandydatów również odpowiadaćby powinno słusznym wymaganiom, inaczej los dyurnistów sądowych, co po kilkanaście lat z całym wyteżeniem służą, staje się rozpaczliwym. Skutkiem przywileju do służby cywilnej dostają się niekiedy aspiranci wojskowi, najnieudbalej urząd swój sprawujący, jak niedawno w jednym z pobliskich sądów powiatowych przez lat prawie 2 zaniechał był taki prebendarz wciągania zmian w stanie hipotecznym i utrzymywania ksiąg gruntowych w należyтым porządku. W innych wypadkach kandydatom wojskowym brak egzaminów, albo tylko słabe wykazują zdolności i kwalifikacje do posad, przeważnie sobie rezerwowanych, w takim razie zasłużeni i nieskazitelnie od wielu lat służący przy sądach dyetarjusze, posiadający takie egzamina, powinnyby doznać pierwszeństwa i słusznego uwzględnienia w obsadzeniu opróżnionych posad. Obowiązani bowiem do porzucenia żon i dzieci w razie pospolitego ruszenia na wypadek wojny, będący w wieku popisowym, powołującym ich do pierwszego lub drugiego pogotowia aż do skończonego 42 roku życia, narażają całą egzystencję rodziny, a nie doczekawszy się mimo kilkunastoletniej nieraz najgorliwszej służby posady, rodzinom swym żadnego nie pozostawiają zabezpieczenia losu; stają się przeto godnymi największego politowania. Dodajmy, że w okręgu sądu wyższego we Lwowie istnieją systemizowane posady dyurnów, czego w Krakowskim nie ma dotąd, a słusznem wyda się domaganie, aby też o losie tych ludzi pamiętało prezydium sądu wyższego i krajowego, czego po rozwiniętej energii i sprawiedliwości tychże spodziewają się biedni dyurniści sądowi, posiadający egzamina.

(N. Ref.)

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach tabularnych.

24. [Do §. 5. ust. hip. i §§. 1392 i 1394 kod. cyw.] — Do nabycia prawa rzeczowego w zaufaniu do ksiąg publ. wystarcza, jeżeli wglądnięto w księgę główną i w dokument,

Do prośby należy dołączyć:

świadczenia lub inne dokumenta, na potwierdzenie szczegółów zawartych w podaniu; wojskowe dokumenta, potwierdzające wystąpienie lub uwolnienie ze służby wojskowej i inne odnośne dokumenta pisemne; wreszcie rewers, napisany własnoręcznie przez kandydata tej treści:

Rewers.

Poręczam mojem słowem honoru, iż nie należę obecnie do żadnego tajemnego stowarzyszenia, ani też w przyszłości do żadnego takiego stowarzyszenia nie wstąpię.

N dnia 18 . .

N. N.

Pieczęć.

Urzędowe potwierdzenie podpisu.

W siedzibie każdej komendy obrony krajowej i komendy obrony kraju w Tyrolu zostanie urządzoną jedna szkoła dla aspirantów oficerskich. Każda taka szkoła ma się składać z kursu dziennego lub wieczornego, albo też z obu razem.

na którego podstawie prawo poprzednika zapisaniem zostało. — Według aktu sesji z 18. września 1884 r. M. odstąpił zaskarżoną pretensję dla A. i zezwolił na wpis hipoteczny tego przeniesienia. Jakkolwiek cesja do księgi gruntowej wpisana nie została, to jednak A. mógł wynieść skargę hipotekarną. Przez odstąpienie wierzytelności hipotecznej nadaniem mu zostało to prawo, które ustępującemu co do niej przysługiwało. A. jest przeto nprawnionym do dochodzenia prawa zastawu w imieniu cedenta na swą własną korzyść (procurator in rem suam). Gdy zaś nie jest hipotecznie zapisanym dzierżycielem wierzytelności hipotecznej, mógł mu B., trzeci z kolei posiadacz nieruchomości za hipotekę służącej, takie przeciwstawić zarzuty, jakie do osoby cedenta się odnoszą. Nie wystarczałoby przeto, że B. nie dostarczył dowodu braku dobrej wiary u A. przy zawarciu umowy ustępstwa, lecz B. miał tylko prawo, zarzucić i wykazać, że M. nabył hipotekę nierzetelnie. Dowód taki jednak nie został dostarczony. Ani z księgi głównej, ani też z kontraktu który służy za podstawę wpisu prawa zastawu, nie można było powziąć okoliczności, z którejby się okazała nieprawność hipoteki. Do dalszych dochodzeń M. nie był obowiązany (§. 5. ust. hip.). Już dla tego żadnego to w obec cedenta M. i cesjonariusza A. nie ma znaczenia prawnego, że P. w umowach z 21. kwiet. 1855 r. i 18. wrześ. 1858 r. zobowiązał się do uzyskania własnym kosztem wykreślenia wspomnianej hipoteki. — Wobec tego pozew wyniesiony okazuje się uzasadnionym pod względem kapitału dłużnego. Odsetki zaś zwłoki należało według §§. 1333 i 1334 kod. cyw. przyznać tylko od dnia sądowego upomnienia, t. j. od dnia doręczenia pozwu, gdyż upomnienia pozasądowego prawnie skutecznego, jak też zobowiązania przez B. pod względem płacenia odsetek przyjętego, nie wykazano. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z dnia 2. lipca 1885 roku l. 7542. — Ger. H. nr. 46 z roku 1886).

25. [Do §. 17. a. ust. hip i §. 339 pow. (§. 452 gal.) proc. cyw.]. — Przy dodatkowych rozdzieleniach ceny kupna nie jest usprawiedliwionem ograniczenie do trzyletnich odsetek; a to z uwagi, że odsetki od kapitałów hipotecznych od dnia

przedaży realności aż do zapłaty według porządku tabularnego na cenę kupna prawnomocnie zostały przekazane, przeto ich przyznanie za czas aż do zapłaty zostało ustalonym, a w moc tego odsetki, co do których prawo, że je wskutek powyższego przyznania pobierać można, dotąd nie mogło być wykonanem (§. 1478 kod. cyw.), to samo mają pierwszeństwo jak odsetki nowsze; zkad tedy wierzyciele według porządku tabularnego następujący zgodzić się na to muszą, by odpowiednio do prawomocnego orzeczenia co do pierwszego rozdzielenia, cała kwota procentowa na kapitał do ponownego rozdziału przeznaczony przekazana została. — (Orzec. n. Tr. s. z 1. lipca 1886 roku l. 7475. — Ger. H. n. 42. z roku 1886).

26. [Do §. 38. lit. c. ust. hip.] — Gdy według §. 38. lit. c. ust. hip. wymaganem jest proste wniesienie (Einschreiten), czyli jak się dekr. nadw. z 24. paźdz. 1806 r. n. 789 Zb. pr. s. wyraża, prosta odezwa (Ersuchschreiben) do spowodowania potrzebnego zabezpieczenia, przeto wydział powiatowy w moc przysługujących mu według ust. gminnej praw nadzoru i dyscyplinarnych jest upoważnionym, pojedynczem wniesieniem (Einschreiten) spowodować prenotację prawa zastawu dla praw do odszkodowania gminie przysługujących. — (Orz. n. Tr. s. z 30. czerwca 1886 r. l. 755§. — Jur. Bl. n. 40 z r. 1886).

27. [Do §. 59. ust. hip.] — Nie istnieje ustawa, któraby sądy obowiązywała do interwenjowania przy wypowiedzeniu kapitałów hipotecznych i do intymowania wypowiedzenia stronom kontraktującym. — (Orz. n. Tr. s. z 18. lut. 1885 r. l. 12679. — Prz. s. i a. N. 26 z r. 1886).

28. [Do ust. z 26. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p. i §. 1498 kod. cyw.]. — Zasiadanie przez posiadanie fizyczne przeciw tabularnemu właścicielowi jest według §. 1498 k. c. samo przez się dopuszczalne. Zaniechanie nastawiania na wpis przy zakładaniu ksiąg gruntowych skutecznym powoduje tylko formalną prawomocność wpisu, nie przeszkadza jednak temu, kto przez to w swem prawie jest ukróconym, w dochodzeniu onegoż w zwyczajnej drodze prawa. (§§. 9. 11. 15. 16. 17. ust. z dnia 25. lipca 1871 roku N. 96 dz. pr.

p.*) — (Orz. n. Tr. s. z 24. września 1885 r. l. 9570. — Ger. Ztg. n. 46 z r. 1886).

Do normy jurysdykcyjnej.

29. [Do §. 1. n. jur.]. — Do rozstrzygania sporów tyczących się służebności na gruntach leśnych nie sądy lecz władze polit. są właściwymi, szczególnie jeżeli już wdrożono rozprawę o uznanie odnośnej ścieżki za publiczną. — (Orz. n. Tr. sąd. z 27. marca 1884 r. l. 3353. — Z. f. V. n. 39 z r. 1886).

30. [Do §§. 11 i 69. n. jur.]. — Sąd ziemski do przeprowadzenia licytacji nieruchomości zawezwany nie ma prawa do przedsięwzięcia zmian w warunkach licytacji przed sąd procesowy potwierdzonych. — (Orz. n. Tr. s. z 12. maja 1886 r. l. 5688. — Prz. s. i a. N. 46 z r. 1886).

31. [Do §. 13. n. jur. i §. 14. lit. c. d. ces. pat. z 11. lipca 1854 r. n. 200 dz. pr. p.] — Sąd polubowny izby giełdowej li tylko dla takich pod rządem ces. pat. z 11. lipca 1854 r. zawartych czynności jest właściwym, które za pośrednictwem sensała na giełdzie przyszyły do skutku. Zwalazca, gdy według całej treści §. 14. pow. pat. uzasadnionej nie może ulegać wątpliwości, że uprawnienie z ustępu e. tym tylko czynnościom giełdowym przysługiwać może, które za pośrednictwem sensała zawarto. — (Orz. n. Tr. s. z 10. marca 1886 r. l. 1689. — Ger. H. n. 42 z r. 1886).

Do procedury cywilnej.

32. [Do §. 14 pow. (§. 15. galic.) proc. cyw. i dekr. ndw. z 21. paźdz. 1793 r. n. 131. Zb. pr. s., z 6. paźdz. 1783 r. 197. Zb. pr. s., 22. marca 1784 r. n. 226 Zb. pr. s.]. — Podanie imienia, charakteru i mieszkania obu stron sporujących potrzebnem jest do uzyskania dekretacji skargi. Celem zachowania powyższych przepisów nie jest tylko pewność w ekspedjowaniu, lecz także oznaczenie szczególnie dla decyzji ważne stron sporujących, za które doradcy prawni nie mogą być uważani. — (Orz. n. Tr. s. z 26. maja 1886 r. l. 6325. — Ger. H. N. 41 z r. 1886).

*) Na zasadę tu wypowiedzianą zwracamy szczególną uwagę ze względu na jej ważność i na mnogie wypadki, w których kwestję tę w sądach naszych poruszano. *Red.*

Nie ogranicza się liczby frekwentantów. Do szkoły mają przystęp:

a) młodzieńcy, wcieleni bezpośrednio do obrony krajowej;

b) osoby cywilne, które nie podlegając obowiązkom służby wojskowej, pragną otrzynąć w obronie krajowej stopień oficerski, a nie mogą złożyć w tym celu z zażwoleniem wymaganego egzaminu.

Aspiranci, o których już z samego tytułu zajmowanego przez nich stanowiska należy przypuszczać, iż posiadają dostateczny stopień wykształcenia, lub którzy mogą wykazać się świadectwami, nie potrzebną składać egzaminu wstępnego.

Natomiast osoby, których stopień wykształcenia jest wątpliwy, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu z następujących przedmiotów:

a) niemieckiego języka, ortograficznego pisania i składni pojedynczych zdań;

b) czterech pojedynczych reguł rachunkowych z całymi liczbami i ułamkami, re-

guły trzech, reguły spółki, dalej elementarnych zasad geometrii, o ile ta jest potrzebną do zrozumienia wykładów służby pionierskiej, nauki fortecznej i nauki broni;

c) z głównych zasad geografii, z wiadomości o częściach świata, a co się tyczy Europy o głównych pasmach gór, ważniejszych drogach komunikacyjnych, nazwach, położeniu różnych krajów i ich stolic; wreszcie

d) kandydat powinien być obznajmiony z głównymi wypadkami historii austro-węgierskiej monarchii.

Egzamina odbywają się w październiku.

Podania o przyjęcie do szkoły aspirantów oficerskich należy wnosć pisemnie do komendy bataljonu obrony krajowej, przyczem osoby cywilne mają wyraźnie oświadczyć, czy pragną zupełnie lub tylko częściowo odbyć kurs wieczorny albo dzienny, to jest, uczęszczać na niektóre tylko przedmioty, i na czyje koszta. Urzędnicy państwowi i inni zrównani z nimi,

mają wykazać się poświadczeniem wystosowanym przez ich przełożonych, a inne osoby cywilne poświadczeniem policji, co do miejsca urodzenia, przynależności, wieku, wykształcenia, środków utrzymania, pozycji społecznej i nienagannego życia.

Za wykłady nie składa się żadnej taksy. Również darmo będą dostarczane potrzebne podręczniki naukowe, atlasy, rekwizyta do pisania i rysunków i t. d.

Nauka trwa przez jeden kurs, który rozpoczyna się 1. grudnia a kończy ostatniego lipca. Kurs wieczorny nie powinien rozpoczynać się przed godziną 7. Miesiące: sierpień i wrzesień mają być poświęcone praktycznym ćwiczeniom.

W skład planu naukowego wchodzi: nauka stylu; nauka o terenie; szkicowanie terenu; praktyczne miernictwo i zdjęcia terenu; służba pionierska i obwarowania polowe; sztuka fortyfikacyjna i wojna forteczna; nauka o broni; służba polowa; taktyka; organizacja wojskowa; admini-

33. [Do §§. 21. i 49. powsz. (§. 8. galic.) proc. cyw. i dekr. ndw. z 15. stycz. 1787 r. lit. ii. N. 621. Zb. pr. s.]. — Twierdzenie, jakoby wyrok był nieważnym i orzekał ultra petitem, gdy w nim zaskarżone żądanie zamiast na przepisie §. 953 k. c. na którym skarga się zasadza, na owym §. 950 k. c. się opiera, nie jest usprawiedliwione. — W danym bowiem wypadku A. faktycznie żąda przyznania mu utrzymania; jest tedy rzecz sędziego postanowić, czy i na podstawie jakich przepisów ustawa skarga uzasadniona się przedstawia, a nie jest on przytem obowiązany, trzymać się przepisów ustawy przez A. powołanych, jeżeli tylko rodzaj i przedmiot skargi nie zostają zmienione. — (Orz. n. Tr. sąd. z 13. sierp. 1886 r. l. 8383. — Spr. pr. str. 40 z r. 1887).

34. [Do §. 41 powsz. (§. 35. galic.) proc. cyw.]. — Wyrok, którym żądaniu skargi z powodów do formy prawnej się odnoszących odmówiono, nie może uzasadnić zarzutu sprawy już osądzonej. — Pominąwszy bowiem nawet, że żądanie poprzedniej skargi co do istoty różniło się od owego terazniejszej, gdy w pierwszej skardze domagano się dopełnienia umowy, w drugiej zaś odszkodowania z powodu niedopełnienia onejże, to już dla tego w niniejszym wypadku o res judicata mówić nie można, ponieważ pierwszą skargę według motywów wyroku li tylko z powodów do formy prawnej się odnoszących mianowicie dla tego odrzucono, ponieważ żądanie ówczesnego pozwu według zdania sędziego miało być niedokładne, przeto odrzucenie takowej, nie wchodząc nawet w podstawność onegoż wobec przepisu §u 21. (gal. §. 20 powsz.) proc. cyw., przeciw żadną miarą jako stanowcze, raz na zawsze, lecz li tylko jako czasowe może być uważane. Tłumaczenie wyroku na pierwszą skargę wydanego w takiej myśli, jakie czyni II. inst. przedstawia się przy ocenieniu re i judicatae wprost niedopuszczalnym, ponieważ w takim razie przesądzonoby kwestji obecnie rozstrzygniętej, czy B. z powodu niedopełnienia umowy do odszkodowania jest obowiązany.

Z Trybunału kasacyjnego.

Z prawa karnego.

35. [Do §. 153 kod. kar.]. — Według brzmienia §. 153. k. k. „ten także staje się winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia cielesnego, kto własnych swych rodziców rozmyślnie na ich ciele uszkadza, choćby uszkodzenie to nie miało właściwości (Beschaffenheit) w §. 152. kod. kar. żądanej.“ Do istoty czynu tej zbrodni wystarcza tedy, by ktoś a) swoich własnych rodziców, b) rozmyślnie, c) na ich ciele, uszkodził; więcej ustawa nie żąda, mianowicie i tego nie, by nastąpiło naruszenie zdrowia albo niezdolność pełnienia obowiązku. — (Orz. Tryb. kas. z 3. lut. 1886 r. l. 12652. — Ger. Ztg. N. 43 z r. 1886).

36. [Do §. 187 kod. kar.]. — Przyznanie się do winy nie jest wymogiem koniecznym do zajścia karę znoszącego powodu w §. 187. k. k. ustanowionego; skrucha li tylko w dobrowolnym zwrocie szkody ujawnić się potrzebuje. — (Orz. Tr. kas. z 18. marca 1886 r. l. 14305. — Ger. Ztg. n. 45 z r. 1886).

37. [—]. Istnienie samo kaucji służbowej nie jest wynagrodzeniem szkody wyrządzonej przez pozostającego w służbie. — Według odezwy dyrekcji poczt i telegrafów w Pradze polecono pow. komisarzowi poczt. N. z powodu nadeszłego tamże wykazu urzędu pocztowego w K. za maj 1885 r. przedstawiającego brak w kwocie 530 złr., by udał się do K., w tamtejszym urzędzie poczt. potrzebne przeprowadził dochodzenia, kwotę do zwrotu przypadającą ściągnął, a ewentualnie także potrzebne kroki przeciw defraudantom w sądzie wdroył. Ten też sprawdził dnia 25. lipca 1885 r., że brakującą kwotę 530 złr. A. pobrał, a przy dalszej rewizji zualazł, że A. z dniem 17. czerwca 1885 stał się winnym dalszego przeniewierzenia w kwocie 200 złr. tak, że wina tegoż A. już dn. 25. lipca wiadomą była władzy przez pow. komisarza poczt. reprezentowanej Jakkolwiek tedy A. na wezwanie tegoż komisarza zdefraudowaną kwotę 530 złr. dnia 25. lipca 1885 r. popołudniu w terminie mu przyzwołonym przez ojca swego pokrył, to jednak tenże nie załatwił także dalszego przeniewierzenia 200. złr., które w owym cza-

sie już wiadomem się stało. Nie wynagrodził on przeto (stosownie do przepisu §. 187 kod. karn.) całej ze swej winy powstałej szkody, a powołanie się jego na to, że kwotę tę pokrywa jego kaucja służbowa o takiej samej wysokości, nie wymaga podobno poważnego odparcia, gdy się zważy, że urzędnik przez złożenie kaucji służbowej nie może za uprawnionego być uważanym do bezkarnego w urzędzie swym popełniania przeniewierzeń do wysokości swej kaucji i ponieważ nadto o nastąpieniu z czynnej skruchy wynagrodzeniu szkody tutaj nie może być mowa, gdy A. nie zdoła przeszkodzić zatrzymaniu swej kaucji służbowej, a przyzwolenie jego na jej spieniężenie dla pokrycia szkody nie jest potrzebnem. — (Orz. Tryb. kas. z 11. czerw. 1886 r. l. 1384. — Dz. rzp. min. spr. N. 171 z r. 1886).

ADMINISTRACJA

Reforma

urzędów konserwatorskich w Galicji.

Ogłoszone w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ mianowania nowych c. k. konserwatorów zabytków sztuki i pomników historycznych są dalszym ciągiem reformy, jaką c. k. centralna komisja dla badania i utrzymania pomników historycznych i zabytków sztuki przeprowadza od dłuższego już czasu za zezwoleniem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Dążność do powiększenia honorowych urzędów konserwatorskich przy równoczesnym zmniejszaniu okręgów, na które rozciągnąć się ma ich działalność, znalazła naprzód urzeczywistnienie w Czechach, Tyrolu, Karyntji, Morawii, a obecnie i w Galicji.

Galicja podzieloną była na dwa okręgi: wschodni i zachodni. Każdy z tych okręgów obejmował dwie sekcje:

stracja wojskowa; regulamin ćwiczeń, wreszcie regulamin służbowy.

Funkcje audytorów przy sądach obrony krajowej mają być poruczone powołanym w charakterze oficerów ze stałej armii a przydzielonym do obrony krajowej audytorom, a oprócz tego takim tylko oficerom obrony krajowej, którzy przyjmą na siebie dobrowolnie te obowiązki a złożyli z dobrym postępem wojskowo-sędziowski egzamin, przepisany dla armii stałej. Rzeczony egzamin dotyczy takich tylko ustaw i przepisów, obowiązujących w armii stałej i obronie krajowej, których przedmiotem jest sądownictwo karne i dyscyplina wojskowa.

Do tego egzaminu mają być przypuszczeni ci tylko oficerowie obrony krajowej lub osoby cywilne pragnące uzyskać tego rodzaju posadę służbową, które złożyły egzamina, kwalifikujące je do stanu sędziowskiego albo adwokatury, lub które posiadają potrzebne wiadomości do zło-

nia wojskowo-sędziowskiego egzaminu i mogą wykazać się praktyką nabytą przy wojskowo-karnych sądach, lub sądach obrony krajowej. Podania wystosowane do Ministerstwa obrony krajowej, należy wnosić na ręce bezpośrednio przełożonej władzy kandydata. Egzamin składa się z następujących przedmiotów: 1) z wojskowo-karnej ustawy, ogłoszonej w Dzienniku ustaw państwowych z r. 1855; 2) z wojskowej procedury karnej, której ostatnie wydanie okazało się w roku 1884 w drukarni państwowej (wydanie drugie, cena 60 ct); 3) z ustawy prasowej obowiązującej w Austro-Węgrzech; 4) z przepisów dyscyplinarnych wydanych dla c. k. obrony krajowej pod dniem 11. grudnia 1870 r. l. 154 i z przepisów o sądach honorowych w c. k. obronie krajowej (über das ehrengerichtliche Verfahren).

W podaniu należy i to także wymienić, co ma być przytoczonem w podaniu o uzyskanie innej posady oficerskiej, zło-

żyć dowody z odbytych studjów i dołączyć rewers, iż kandydat nie ma żadnego udziału w tajnych stowarzyszeniach.

Do sprawowania służby rachunkowej przy obronie krajowej są w pierwszym rzędzie powołani rachmistrze z rangą podporuczników, poruczników i kapitanów. Kandydaci na posadę rachmistrza mają poddać się egzaminowi fachowemu, który obejmuje następujące przedmioty: Organizację siły zbrojnej w ogóle, a w szczególności naukę przepisów o należytościach i innych norm o poborach skarbowych; naukę o wojskowej służbie ekonomicznej; rachunkowość, prowadzenie ksiąg; przepisy regulujące odnośną służbę polową; wreszcie kandydat powinien wykazać się, iż posiada zdolnienie do redagowania potrzebnych relacji w sposób logiczny i zwięzły. Przed złożeniem egzaminu, kandydat powinien odbyć ośmiodniową praktykę w jednej z kancelaryj rachunkowych.

Do tego egzaminu mogą być przypu-

sekcja I. konserwacji przedmiotów przedhistorycznych tudzież przedmiotów sztuki starożytnej i sekcja II. konserwacji przedmiotów budownictwa, plastyki, malarstwa i rysunku.

Obecnie będzie Galicja podzieloną na 4 okręgi dla I. sekcji i na 6 okręgów dla II. sekcji.

Wydział krajowy wezwany do objawienia zdania co do nowego podziału Galicji na okręgi konserwatorskie, powitał z radością projekt pomnożenia liczby konserwatorów, jako pierwszy krok na drodze reformy od dawna pożądanej, gdyż dotychczasowa rozległość okręgów nie dozwalała podejmowania zadań konserwatorskich z zupełną systematycznością; wyraził jednakże przekonanie, że najwłaściwszym byłby podział kraju na grupy według pewnych centrów sztuki i zabytków historycznych, a takimi centrami w naszym kraju, zdaniem Wydziału krajowego, są sto lico dycezyj.

W ten sposób przemawiał Wydział krajowy za tem, iżby każda z 5 dycezyj naszego kraju a więc Krakowska, Tarnowska, Przemyska, Lwowska, tudzież gr. kat. Stanisławowska stanowiły jeden okręg konserwatorski i dla każdej byłoby po dwu konserwatorów, jeden dla sekcji I., drugi dla sekcji II. Nadto dwa miasta stołeczne Lwów i Kraków stanowiłyby dla siebie osobne okręgi i miałyby każdy jednego konserwatora dla sekcji I. i II.

W tym duchu wystosował Wydział krajowy odezwę do c. k. centralnej komisji dla zbadania i utrzymania pomników historycznych i zabytków sztuki w Wiedniu z następującymi wnioskami:

1. pomnożenie liczby c. k. konserwatorów i korespondentów c. k. centralnej komisji;

2. utworzenie filji c. k. centralnej

szczone także osoby cywilne, jeżeli wykazą się odpowiedniemi wykształceniem, świadectwem z nienagannego życia i jeżeli zajmują pozycję, odpowiadającą powadze oficera. Kandydaci powinni wykazać się świadectwem, iż ukończyli przynajmniej niższą szkołę realną, niższe gimnazjum, szkołę handlową lub też szkołę, stojącą na równi z powyższemi zakładami, albo też iż przez czas dłuższy zajmowali posadę, która ukwalifikowała ich do wojskowej służby rachunkowej. Takie egzamina dla osób cywilnych odbywają się w siedzibie komend obrony krajowej, które istnieją obecnie tam, gdzie się znajdują komendy korpusne, mianowicie w Wiedniu, Gracu, Pradze, Josefstadzie, Bernie, Lwowie, Innsbrucku i Zadarze.

(Gazeta Lwowska).

komisji w Krakowie, jako komisji krajowej;

3. powołanie przynajmniej jednego członka z Galicji do c. k. centralnej komisji;

4. odpowiednie uwzględnienie Galicji przy rozdziale subwencji państwowych na cele konserwatorskie.

Życzeniom tym w połowie stało się zadość. Liczbę konserwatorów pomnożono, a do centralnej komisji w Wiedniu powołano hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Co się tyczy subwencjonowania na cele konserwatorskie w Galicji, to wnosić należy, iż uczyniono w tej mierze to, na co szczupłe fundusze centralnej komisji do rozporządzenia oddane, zezwalały. Nie można bowiem nie brać pod uwagę i tego, że centralna komisja miała przed sobą do spełnienia bardzo ważne i nie cierpiące zwłoki prace konserwatorskie wobec zabytków najświetniejszych w innych krajach koronnych.

W Galicji przyczyniła się centralna komisja na cele konserwatorskie od czasu swej reorganizacji w roku 1873, dwa razy subwencją państwową: raz do restauracji Sukiennic w Krakowie kwotą 25.000 złr., drugi raz do odnowienia kościoła św. Piotra i Pawła OO. Jezuitów we Lwowie, barokowej budowy z pierwszej połowy XVII. wieku, kwotą 5.000 złr.

W tym czasie przeprowadzano wielkie restauracje znakomitych pomników historycznych w innych krajach koronnych, centralna komisja z funduszu państwowego przyczyniła się do ponieśnięcia kosztów restauracji w następujących krajach koronnych:

Czechy: Na restaurację katedry św. Wacława w Pradze: 170.000 złr., kaplicy w *Carolineum* w Pradze: 12.000 złr., kościoła św. Barbary w Kutnejhorze: 36.000 złr., kościoła w Arnau: 2.000 złr., zamku w Karlsteinie: 17.215 złr.

Austria niższa: na restaurację tumu św. Szczepana w Wiedniu: 252.000 złr., *Dreifaltigkeitssäule* w Wiedniu: 5.300 złr., kościół św. Piotra w Wiedniu: 10.000 złr. i kościół w Bockfliess: 11.250 złr.

Dalmacja i Pobrzeże: Na restaurację katedry w Spalato: 85.000 złr., *Campanila* w Spalato: 65.000 złr., wieży San Raniero w Spalato 4.300 złr., katedry w Zadarze: 6.000 złr., amfiteatru w Pola: 2.500 złr., katedry w Parenzo: 5.000 złr., klasztoru Dominikanów w Raguzie: 1.000 złr., bazyliki w Grado: 15.000 złr., bazyliki w Akwilei: 12.160 złr., na muzeum archeologiczne w Akwilei 10.212

złr., kościół w Konievrate 2.800 złr.

Tyrol: Na restaurację kościoła w Trydencie: 39.000 złr., w Levico: 5.000 złr.

Austria wyższa: Na muzeum Francisko-Carolinum w Linzu: 15.000 złr., na restaurację kościoła w Linzu 4.405 złr., w Manerkirchen 15.000 złr.

Salzburg: Na restaurację katedry w Salzburgu 15.000 złr., wieży w kościele Franciszkanów w Salzburgu 5.000 złr.

Styrja: Na restaurację kościoła w Marja Neustift 6.995 złr.

Ogółem do końca roku 1885 wydano na cele konserwacji z funduszy Państwa 842.847 złr.

Natomiast kraj nasz na cele konserwatorskie wydał w czasie 1867—1886 znaczną sumę, bo 205.714 złr., licząc oraz wydatki na utrzymanie krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich, dotację dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na badanie i zachowanie zabytków historycznych i archeologicznych, wreszcie od r. 1884 subwencję dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Najważniejszym wydatkiem była kwota 19.562 złr. w r. 1882. w budżecie krajowym umieszczona na sporządzenie szczegółowych planów do odrestaurowania królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie.

Oczekiwać należy, że po wprowadzeniu tylu i tak znakomitych sił fachowych w szeregi konserwatorów w Galicji, sprawa zachowania tylu pięknych zabytków przeszłości, o wartości nie tylko historycznej lecz nieraz artystycznej, znajdzie dalsze poparcie.

Pomnożenie sił konserwatorskich w Galicji przyczyni się niezawodnie do ścisłego i systematyczniejszego zbadania pomników sztuki, restauracji lub utrzymania wymagających.

Gaz. Lw.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczn. Trybunału państwowego.

14. [Do §. 14. ust. z 14. kwiet. 1869 r. n. 44. dz. pr. p.]. — Skarga o naruszenie posiadania należy do drogi sądowej, chociażby się rozchodziło o niepokojenie w prawie jeżdżenia po drodze gminnej. — Najw. Tryb. sął. oddalił skargę A., jako do rozstrzygnięcia przez władze administracyjne należącą, z uwagi, że przedmiotem skargi było wykopaniem rowu spowodowane ukrócenie A. w rzekomem posiadaniu prawa jeżdżenia po oznaczonej jako droga parceli N. 2762 gminy katastr. H., przeto niepokojenie w ruchu na tej parceli; że parcella ta w ks. grunt. jako „droga gmi-

ny H.“ jest zapisaną, przeto według §. 28. ust. 3. ust. kraj. dla Salzburga z 2. maja 1860 r. l. 7. dz. ust. kraj. (§. 27. c. galic. ust. gm. z 12. sierp. 1866 r. n. 19. dz. u. kraj. gal.) staranie o bezpieczeństwo ruchu na drogach gminnych do samoistnego zakresu działania gminy należy, a zatem tylko ta nie zaś sądy do orzekania w sprawie niniejszej są powołane. — Powód odniósł się tedy do autonomicznych władz administr., a mianowicie w pierwszym rzędzie do zwierzchności gminnej w H., która jednak skargę tę jako nie do urzędowania władzy gminnej należącą z powodu niewłaściwości zwróciła, a mianowicie z powodu, że będąca drogą polową parcela N. 2762. według §. 5 ust. drogowej i § 494. kod. cyw. nie jest publiczną drogą gminną, lecz raczej drogą prywatną. — To nieuznanie kompetencji władz gminnych potwierdził w drodze rekursu także Wydział gminny i Wydział krajowy. — Trybunał państwowy, do którego się o rozstrzygnięcie tego sporu kompetencyjnego odniesiono, oświadczył się za kompetencją sądów; albowiem w niniejszym wypadku rozchodzi się jedynie o to, czy A. przez trzeciego, mianowicie przez B. w twierdzonym przez się prywatno-prawnym stosunku posiadania został naruszonym. Do orzekania o tem czy zaszło takie naruszenie posiadania, według §. 2. ces. rozp. z 27. paźdz. 1849 r. N. 12. dz. pr. p. i § 55. normy jur. wyłącznie tylko sądy zwyczajne są właściwe, a ktokolwiek wątpi, że nie został naruszony w swym posiadaniu, ma według §. 339 k. cyw. prawo, domagać się sądowo zakazu wszelkiego targnięcia się na takowe. — (Orz. Tryb. państwa z 19. paźdz. 1886 r. l. 134 i 135).

17. [Do §§. 6. 7. 10 i 33. ust. o stow. z 15. listop. 1867 r. N. 134 dz. pr. p.]. — Reskryptem min. spr. wewn. z 6. lipca 1886 r. l. 11210, wydanym po upływie czterotygodniowego terminu ustawowego oznajmiono żalącemu się stowarzyszeniu, że nie może mu być udzielonem żądane przy sposobności doniesienia o zmianie statutów pozwolenie na przyłączenie się do ogólnego niemieckiego związku śpiewackiego. Jednakże przyłączenie się to tkwiło już w doniesionej a w czasie należytych nie zabronionej zmianie statutów, gdyż w §. 1. zmienionych statutów stowarzyszenie oświadcza iż jest członkiem ogólnego niemieckiego związku śpiewackiego, a w §. 2. lit. c. wyrzeczonym jest branie przez związek udziału w festywalach śpiewackich i związkach śpiewackich po za obrębem związku w ogóle, a przeto także przyłączenie się do takiego rodzaju zagranicznych stowarzyszeń, jako środek służący do osiągnięcia celu związku. Reskrypt ministerjalny, o którym mowa, przedstawia się tedy jako postanowieniami ustawy o stowarz. nie niesprawiedliwione targnięcie się na prawne istnienie żalącego się stowarzyszenia, przeto jako ukrócenie prawa w art. XII. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 142. dz. pr. p. poręczonego... §. 33. pow. ust. tylko politycznym stowarzyszeniom zabrania tworzenia związków między sobą, lub wchodzenia w stosunki z innymi stowarzyszeniami; tworzenie zaś związków nie politycznych stowarzyszeń z innymi, także zagranicznymi, takimi stowarzyszeniami ustawą o stowarz. nie jest wzbronione, jakto i reskrypt min. spr. wewn. z 21. sierp. 1869 r. l. 12920 wyraźnie uznaje. Nie jest to tedy dyskrecjonalnemu uznaniu ministerstwa spr. wewn. pozostawionem, udzielić lub odmówić przyzwolenia na związki tego rodzaju. (Orz. Tryb. państw. z 18. paźdz. 1886 r. l. 133)

Orzeczenia ministerjalne

18. [Do §. 24. rozp. ministr. z 3. lipca 1854 z. N. 1869 dz. pr. p.]. — Po myśli pow. §. 24. obojętnem jest, czy odnośna urzędowa czynność komisyjna spowodowaną została przez prośbę tego, kogo za obowiązanie do zwrotu uznano, czyli też przez winę jego. — (Orz. min. spr. wewn. z 17. maja 1886 r. l. 56-6. — Z. f. V. n. 39 z r. 1880).

19. [Policja bezpieczeństwa]. — Przeszkadzanie straży ogniowej przy pożarze ulega jako z przepisami policyjnymi sprzeczne zgorzsenie wywołujące zachowanie się na miejscu publicznem ukaraniu z §. 11. ces. rzp. z 20. kwiet. 1854 r. n. 96 dz. pr. p. — (Orz. min. spr. wewn. z 30. czerwca 1886 r. l. 10939. — Z. f. V. n. 40 z r. 1886).

20. [Do §. 10. ust. gm.] — Skazanie za obrazę czci z §. 496 k. k. nie wystarcza by kogo po myśli przepisów o wydaleniu z obrębu gminy jako „życiowi skażony prowadzącego“ mózż oznaczyć. — (Orz. min. spr. w. z 1. września 1886 r. l. 150206 — Z. f. V. n. 46 z r. 1886).

21. [Do §. 19. al. 2. ust. przem.]. — Nadanie koncesji do prowadzenia przemysłu gospodniego i szynkowego profesorowi gimnazjalnemu w innem miejscu urzędującemu, już z tego powodu nie jest dopuszczalne, ponieważ osobistość taka sama przez się nie jest w możności osobistego wykonania tej przemysłowości. — (Orz. min. spraw w. z 27. kwiet. 1886 r. l. 2390. — Z. f. V. n. 44 z r. 1886).

22. [Do §. 102. czeński (§. 104. galic.) ust. gm.]. — Uchwała rady gminnej, wyrażająca zniesienie pewnego zobowiązania gminie przez orzeczenie relikcyjne nałożonego, zawiera przeciwne ustawom przekroczenie zakresu działania gminy. Dla powstrzymania uchwał rady gminnej władza polit. nie potrzebuje znieść się z wydziałem powiatowym (w Czechach. Według galic. ust. gminnej [§ 105. al. 3.] w wypadku, gdy sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, polit. władza pow. winna o powstrzymaniu wykonania uchwały rady gm. równocześnie wydział rady pow. zawiadomić. Red) — (Orz. m. spr. w. z 31. maja 1886 r. l. 6476. — Z. f. V. n. 45. z r. 1886).

STOWARZYSZENIA.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Sprawozdanie

z czynności Towarzystwa prawniczego w Kosowie w r. 1886.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze postępowało i w roku 1886., który był zarazem 15tym rokiem istnienia Towarzystwa, drogą, obroną już w latach poprzednich.

W szczególności obznajamiano się na walnych zebraniach z nowo ogłaszanymi ustawami i rozporządzeniami na podstawie szczegółowych sprawozdań wyznaczanych do tego referentów, rozbieżano ważniejsze orzeczenia władz i in-

stancji centralnych, a w szczególności także najwyższego trybunału sądowego, trybunału kasacyjnego, trybunałów państwowego i administracyjnego, jak niemniej wyborowe artykuły fachowych czasopism prawniczych, interpretowano i komentowano pozytywne ustawy, debatowano nad ważniejszymi lub wątpliwymi wypadkami praktycznymi, przedstawianymi przez poszczególnych Członków Towarzystwa i załatwiano wypadki wątpliwe uchwałami przez Towarzystwo rezolucjami, które następnie ogłaszano w sprawozdaniach miesięcznych w dziennikach.

Ażeby traktowanym na walnych zebraniach sprawom zapewnić wszechstronne opracowanie i umożliwić wszystkim członkom udział w pracach Towarzystwa i w dyskusji, traktowano wszystkie kwestje ważniejsze tylko po poprzednim postawieniu ich na ogłoszonym każdorazowo wcześniej porządku dziennym najbliższego zebrania i na podstawie szczegółowo opracowanych referatów wyznaczanych w tym celu sprawozdawców.

Jako pomoc naukową utrzymywało Towarzystwo w roku ubiegłym dziesięć czasopism prawniczych, a mianowicie: Przegląd sądowy i administracyjny, Urzędnika i Prawnika, Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit, Oesterreichische Zeitschrift für Verwaltung, Centralblatt für juristische Praxis, Dra Budwińskiego Entscheidungen des Verwaltungsgerichtshofes, Gerichtshalle, Reichsgesetzblatt, Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych i Verordnungsblatt des Justizministeriums.

Do biblioteki Towarzystwa przybyło w r. 1886. 15 dzieł w 29 tomach, tak iż z końcem roku liczyła biblioteka ogółem 105 dzieł w 150 tomach. W darze otrzymała biblioteka Towarzystwa od Wgo Dra Augusta Balasitsa tegoż „Studja nad procesem cywilnym.“

Towarzystwo odbyło w r. 1886. siedm zgromadzeń ogólnych, a mianowicie trzy w Kosowie i po dwa w Kutach i Wiżnicy, na których zajmowano się prócz wyboru wydziału i uchwalenia budżetu na r. 1887., jakoteż załatwienia rachunków za rok poprzedni, pracami już wyżej wymienionymi. Prócz tego uchwalono na posiedzeniu dnia 20. lutego 1886 poprzeć u c. k. ministerstwa sprawiedliwości petycję Lwowskiego towarzystwa prawniczego w sprawie postępowania przy egzekucyjnych sprzedażach nieruchomości i spowodować plenarną uchwałę c. k. najwyższego trybunału sądowego, która dnia 23. marca 1886 zapadła, a o której „Przegląd sądowy i administracyjny“ obszernie zdał sprawę.

Kwestje prawne, nad którymi obradowano na walnych zebraniach, przedstawili w r. 1886 pp. Kohmann, Manasterski, Mandyczewski, Roszkiewicz, Dr. Wilkowski i Dr. Wurst. — Referentami na walnych zebraniach byli również powyżsi panowie, a nadto jeszcze pp. Dorundiak, Górski, Kulczycki, Müller, Smolka, Stokłosiński i Winiarski.

Wydział obradował w r. ubiegłym ośm razy i zajmował się na swych posiedzeniach prócz spraw administracyjnych przygotowaniem przedmiotów, mających się traktować na walnych zebraniach, jakoteż wykonaniem uchwał na walnych zgromadzeniach powziętych.

Przychody Towarzystwa wynosiły w ubiegłym roku 180 zlr. 66 ct., rozchody 176 zlr. 20 ct. Tytułem zaległych wkładek miało Towarzystwo z końcem roku 41 zlr. 50 ct. do żądania.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze liczyło w r. 1886 ogółem 30 członków z Kosowa,

Kut i Wiźnicy, w tej liczbie 13 urzędników sądowych, 6 urzędników politycznych, 1 skarbowego, 2 autonomicznych, 5 adwokatów i kandydatów adwokackich, 3 notariuszy i kandydatów notarialnych. W szczególności należeli do Towarzystwa pp. Chojnowski Józef, Danek Stanisław, Doruńdiak Michał, Grabski Władysław, Górski Edmund, Jasieniński Włodzimierz, Kerth Leopold, Kohmann Józef, Kulczycki Aleksander, Łuczakowski Izidor, Maczek Witold, Mandyczewski Włodzimierz, Manasterski Alfred, Mieczysław, Müller Artur, Niedźwiedz Teofil, Przybyłowski Stanisław, Romaszkan Władysław, Roszkiewicz Jan, Rudkowski Józef, Sabat Hipolit, Sanocki Dyonizy, Sielecki Franciszek, Smolka Franciszek, Stokłosiniński Tadeusz, Szczesny, Świejkowski Aleksander, Dr. Tarnawski Apolinary, Dr. Wilkowski Emil, Winjarski Jan, Dr. Wurst Karol i Dr. Zakrzewski Antoni. Wydział składali pp. Dr. Karol Wurst z Kosowa jako prezes, Dr. Emil Wilkowski, Mieczysław Manasterski i Józef Kohmann z Kosowa, Dyonizy Sanocki z Kut i Józef Rudkowski z Wiźnicy jako członkowie, na koniec Franciszek Smolka z Kosowa, Leopold Kerth z Kut i Władysław Romaszkan z Wiźnicy jako zastępcy.

Rezolucje uchwaliło towarzystwo w r. 1886 następujące:

1. „Stronie spór wiodącej, na rzecz której dopuszczony został dowód przez świadków, wolno w każdym czasie bez zezwolenia strony przeciwnej od przesłuchania wszystkich lub niektórych świadków odstąpić.”
2. „Krydaturus nie ntraca przez popadnięcie w konkurs prawa wytaczania pozwów imieniem swych małoletnich dzieci i zastępowania ich w sądzie.”
3. „Egzekucja wyroku, zasądzającego pozwanego na oddanie realności, wykonaną być może w każdym razie tylko przeciw temu, przeciw komu wyrok został wydany, nigdy zaś przeciw trzeciemu posiadaczowi.”
4. „Czyli egzekut lub trzecia osoba w posiadaniu się znajduje, ocenia sędzia na podstawie przedstawionych sobie dowodów.”
5. „Akt darowizny spornej realności, zeznany przez męża na rzecz żony już po czasie obowiązywania ustawy z 25. lipca 1871. Nr. 76. dz. p. p. nie w formie aktu notarialnego, dowodu posiadania żony stanowić nie może.”
6. „C. k. prokuratorji państwa nie przysługuje w obec brzmienia §. 283. post. kar. prawo odwołania się z powodu niskiego wymiaru kary w tych wypadkach, w których najniższy wymiar kary ustawą nie został oznaczony.”
7. „Pretensje dzierżawcy o odszkodowanie przeciw trzecim osobom, z kontraktu dzierżawnego nieobowiązany, dochodzone być mają, o ile nie przenoszą kwoty 50 złr. a. w., w postępowaniu drobiazgowem” (§. 4. ustęp drugi ustawy o post. drobiazgow.)

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego
Kosów dnia 12. lutego 1887.

Prezes: Dr. Wurst. Wydziału: Dr. Wilkowski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. lutego 1887 r.)

Mianowania Kontrolorem pocztowym, kasjer Józef Rożałowski w Tarnopolu, kasjerem pocztowym oficjał Józef Olszewski we Lwowie, obaj dla Tarnopola. — Koncepistami administracyjnymi przy c. k. gal. Dyrekcji dóbr państwowych, praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa Artur Müller i praktykant konceptowy c. k. Dyrekcji Skarbu Dr. Seweryn Zwolski. —

Opróżnione posady. Notariusza w Żabnie. Podania do Izby notarialnej w Tarnowie do 15. marca b. r. (7). — Kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Tuchowie. Podania do Prezydum Sądu obwodowego w Tarnowie do 10 marca b. r. (8). —

Od Administracji.

Wszystkich Szan. Prenumeratorów prosimy o rychłe wyrównanie należności prenumeracyjnych.

Dzieło Juliana Tałasiewiczza

O postępowaniu w sprawach niespornych,
w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/p.r. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/p.r. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco.**

Tęgoż autora broszurę (8vo, str. 83):
Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącymi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (2 — 5)

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

**uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE L.WOWIE**

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych. 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych
i ich nieważności według ustawy lipcowej
z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)
z przesyłką franko, tudzież w księgarni
Seyfartba i Czajkowskiego we Lwowie
i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
JEDER BAND FL. 4.50., LEINW. u. d. FL. 5.40., HALBBAND FL. 5.70. o. v.

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numery poszczególne
po „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Swoboda nauki (Dok.). — Sądownictwo (Rozdrabianie gruntów dla spekulacji. — Wykaz czyn. sądów pow. w okr. Rzeszowskim. — Praktyka sąd. [Zasady orz. n. Tryb. sąd. — z pr. handl. i weksl. — do post. sumar. — do post. w spr. drob. — Z Tryb. kasac. — z proced. kar. — 38 do 51]). — Administracja (Normalja administr. [Ochrona kultury polowej. — C. dal.]. — Praktyka administr. [Orzeczn. minister. — Zasady orzeczeń władz centraln. — z Tryb. administr. — 23 do 28]). — Stowarzyszenia (Z Akademii umiętn. — Kosowskie Tow. prawn.) — Wiadomości potoczne (Pocztą w Indjach. — Niemieckie porządki administracyjne. — Buty Kazimierza W.). — Wiadomości urzędowe (Mianowania.) — Opróżnione posady). Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O naszym sądownictwie. — Ochrona własności literackiej.

Od Redakcji i Administracji.

Z następnym numerem kończymy I. kwartał tegorocznego wydawnictwa. — Prosimy tedy uprzejmie o rychłe wyróżnianie zaległych i bieżących należności prenumeracyjnych.

Swoboda nauki.

(Dokończenie).

Nie upatrujemy tedy zaradzenia złemu w tem, gdyby tak zwanym praktycznym seminarjom dosadniejszą uwagę i poparcie poświęcono. Dostarczą one wprawdzie nieco więcej wyjaśnień pod względem niektórych środków, które jako pewien rodzaj rzemieślniczych sztuczek w zawodzie się przedstawiają, — nie zastąpią one jednak nigdy potrzeby praktycznego przedwstępnego wykształcenia zawodowego po ukończonym teoretycznym kursie naukowym. Z drugiej strony ten, kto dobrą przebiegł szkołę loicznego myślenia, sam przez się dopatrzy się owych środków wprawnych, chociażby mu ich nikt nie pokazał, — jak znów często się zdarza, że posiadający li tylko rutynę przy najobfitszym zbiorze „szmyłłów“ w końcu przecież bezradny stanie. Bo też życie praktyczne zawsze jest różnorodniejszem, aniżeli jednostajny wzór praktyczny. A ojcowie-urzędnicy pewnie własnemu to doświadczeniem najdobitniej potwierdzonym uznają i niezawodnie wyznają zasadę, że trzeba dać się w wodę wrzucić, aby prędko pływać się nauczyć, że przeto także dopiero w praktycznej czynności zawodowej sprawdzić się może

zdatność zawodowa. Właśnie ojcowie-urzędnicy najczęściej poświadczyć mogą, że ci, którzy li tylko w „wykuciu“ zeszytów z kolegów dla zdania egzaminów się wywęcili, i w świadectwach postępowym wysmienitym jaśnieli, zadziwiająco nieporadność w zastosowaniu tego, co się nauczyli, ujawniali. Bo też byli to li tylko pamięciowi bohaterzy, o umysłach naukę mechanicznie przyjmujących, niemający niezbędnego w życiu zmysłu do własnowolnego działania, popędu do samodzielnego badania, który nieraz właśnie podczas studjów u wielu jest uspionym, jednak wśród wstrząsającego ruchu działania zawodowego budzi się i czujnym pozostaje. Ci właśnie może wcale nie uczęszczali na żadne seminarja praktyczne, a zeszyty z kolegów przed okiem ich duszy może w bardzo bladej stają pamięci. Ale poczucie obowiązku jest w nich czujnem, — a to większą ma wartość, aniżeli znanie paragrafów na pamięć! Kto żywo jest przejęty swym obowiązkiem uczenia się, ten bez wszelkiego przymusu zewnętrznego sam od siebie korzystać będzie ze wszelkiej sposobności, która już podczas studjów poda mu możność wglądnięcia w ruch praktyczny, n. p. rozglądanie się i pomagać będzie w kancelariach adwokackich i t. p. — naturalnie nie li tylko w zamiarze ułatwienia sobie subsystencji.

Doprowadza nas to do tego, że równolegle domagalibyśmy się także uregulowania swobody uczenia, w tem mianowicie znaczeniu, iżby każdy, kto — szczególnie na wydziale prawnym — chciałby wyklądać przeważnie praktyczne przedmioty nauki, ściśle wykazać

się musiał przynajmniej z dwuletniego zatrudnienia w wszelkiej praktyce jurydycznej, a zatem w sądowej, adwokackiej i notarialnej, zanimby wolno mu było ubiegać się o jaką katedrę nauczycielską. Wszak nie tak bardzo dawne to czasy, gdzie profesorowie takich przedmiotów, uznani za znakomitości, nie tylko przed otrzymaniem posady w zawodzie naukowym sami od siebie wymogu tego dopełniali, lecz także po jej objęciu jeszcze długie lata jako rzeczywiście referenci i wotanci p. zy ówczesnym sądzie szlacheckim znakomicie fungowali*). A dziś jeszcze stan rzeczywistych sędziów, jak też stan adwokacki wielu uniwersytetom dzielnych dostarcza sił naukowych. Gdyby wyjątki takie stały się regułą, z pewnością spodziewaćby się można, że takie siły naukowe, gdy one przecież byłyby ucieleśnieniem „połączenia teorii z praktyką“, największą posiadałyby zdolność do uchwycenia rzeczy z właściwej strony, i już przy nauczaniu teorii dostatecznie poinformo-

*) Przypominamy tutaj między innymi Dra J. Scholza, obecnie radcę dworu i prezydenta senatu w galicyjskim oddziale najw. Trybunału sąd., który za naszych czasów (około roku 1850 i dalszych) jako znakomity profesor procedury cywilnej (a zarazem i prawa polskiego) w uniwersytecie lwowskim, był oraz jednym z najzdatniejszych referentów i wotantów w tutejszym byłym sądzie szlacheckim, a przy reorganizacji sądowej w roku 1855 postąpił na radcę tutejszego sądu wyższego. Ówczesni słuchacze Jego, do których i my się zaliczamy, po dziś dzień we wdzięcznej zachowują pamięci jasne, teorie z praktyką łączące wykłady tego znakomitego prawnika, który dziś w gronie takich zdolności, jakimi celnie najwyższy Trybunał sąd., tak zaszczytne miejsce zajmuje.

Redakcja.

wania słuchacza o najlepszym sposobie jej zastosowania.

W ogólności jednak z naciskiem musimy przestrzedz przed wygórowanymi nadziejami, jakieby chciało przywiązywać do jakiegobądź zmiany szkolnych urzędzeń na uniwersytecie, jak i w każdym innym zakładzie naukowym. Szkoła może tylko zapoczątkować, dać wskazówki do własnego studjum, i takowe poprzeć i urządzić, — wszystko inne młody człowiek sam z siebie do tego włożyć musi. Zkądżeż ostatecznie pochodzi skarga na przeciążenie w zakładach naukowych, która nawet zimno na rzecz się zapatrzącemu bezsprzecznie uzasadnioną się przedstawia? Ztąd, że pragnienie wiedzy u młodzieży nie zwolna w stopniuującym się stosunku do jej zdolności pojmowania zaspakajamy, lecz od razu całymi konwami gasimy i w tym potopie dla przyszłego życia formalnie utapiamy. A tego znów przyczyna leży w zwyczajnem dzisiaj przecenianiu samej wiedzy. Teraźniejszość z lubością oddaje się złudzeniu, że kto wiele wie, wiele też potrafi. Nie masz szkodliwszej nad tę pomyłki. Wiedzieć a móżdż, nie są równomierne, i nie będą niemi nigdy!

B. Z.

SĄDOWNICTWO

Rozdrabnianie gruntów dla spekulacji.

Na ten nowy rodzaj wyzyskiwania łatwomiernych rolników, grożącego ruiną interesowanym w dalszych skutkach nieochybną, zwrócił uwagę kierownik ministerstwa sprawiedliwości, minister Prażak i dla poskromienia tej karygodnej spekulacji wydał motywowane rozporządzenie:

Dochodzenia, zarządzone w drodze administracyjnej, wykazały, że w ostatnich czasach zaczęło się mnożyć zakupywanie gospodarstw

rolnych dla odprzedawania ich częstkami w celach spekulacyjnych, tudzież systematyczne pośredniczenie w tego rodzaju sprzedażach. W ogóle nie ulega wątpliwości, że skoro przechodzenie ziemi w inne ręce weszło na drogę spekulacji i porzuciło naturalne, miejscowym warunkom i szczególnym potrzebom odpowiednie, muszą ztąd wynikać znaczne szkody równie z rolniczych jak i z ekonomicznych względów. Zarządzone dochodzenia dowiodły jednak oprócz tego, że spekulanci, chcąc sobie zapewnić w krótkim czasie znaczny dochód kosztem sprzedających i nabywców, wyrządzają im pod niejednym względem szkodę. Sprzedający dają się częstokroć nakłonić do sprzedaży jedynie przez to, iż otrzymują obietnicę znacznej stosunkowo zapłaty, której uzyskanie napotyka później na rozmaite trudności; nabywców zaś nęca pozorne ułatwienia w uiszczaniu się z zapłaty, i to skłania ich nieraz do godzenia się na tak wysoką cenę, iż opłacić ją mogą jedynie przez zaciągnięcie pożyczek hipotecznych na nowo nabyte lub też swoje dawniejsze posiadłości. Jakkolwiek dochód z zakupionego gruntu wystarcza zaledwie w drobnej części na opłacenie procentów.

W skutek tych okoliczności, tudzież wskutek pobieżnego sposobu, w jaki wspomniani spekulanci załatwiają prawną stronę interesu, wynikają różne procesy i egzekucje, przez co operacje tego rodzaju stają się często przyczyną materialnej ruiny interesowanych. Ze względu na te niebezpieczeństwa, ministerjum sprawiedliwości, chcąc zapewnić zarządzanym przez inne ministerja w granicach istniejących nstaw środkom stosowne poparcie ze strony władz sądowych, postanawia:

1. Władze sądowe i prokuratorje państwa, pominawszy obowiązki, nałożone na nie przez ustawodawstwo karne. — powinny donosić władzom administracyjnym o wszystkich spostrzeżeniach, dotyczących się przygotowanych lub w toku będących podziałów gospodarstw, a zarazem udzielać im wszelkich objaśnień, ażeby ułatwić tym władzom poczynienie stosownych kroków celem ukarania spekulantów za nieuprawnione pośrednictwo i za bezprawne przeprowadzanie licytacji, lub też celem pociągnięcia ich do opłacania podatku i t. d. Naczelnicy sądów polecać urzędnikom, prowadzącym księgi gruntowe, ażeby im zdawali sprawę ze wszystkich w tej mierze poczynionych spostrzeżeń.

Przedewszystkiem nadmienić należy, że dawniej ukończony jurysta już ze szkół wyniósł większe wykształcenie jurydyczne niż dzisiaj, bo musiał zdawać półroczne egzamina, i to pod profesorami tak zdatnymi, jakimi byli Winiwarter, Grazel, Herbst.

Powtóre musiał dawniej każdy auskultant wszystkie referaty protokołować, to jest nawet jednomyślnie zapadłe wyroki i uchwały sądowe dosłownie do protokołu wpisywać, a odrębne opinie sędziów sam wyrabiać. Ponieważ dawniejsi prezesi więcej cenili dokładne wyrobienie protokołów niż pospiech, więc jurysta, który wiedział iż od wykształcenia jurydycznego zależy jego promocja, starał się o wykształcenie teoretyczne i w tym celu młodszy juryści schodzili się co tydzień u jednego z kolegów i każdy miał obowiązek przedstawić jakąś więcej zawiłą sprawę w sądzie załatwioną, a to ich wprowadzało w pojęcie spraw i budziło emulację w wykształceniu.

2. O ile we wspomnianych interesach biorą udział adwokaci i notariusze, zwłaszcza gdy przekraczają swój zwykły zakres działania lub też mają oczywistą spekulację na celu, należy uwiadomić o tem odpowiednie władze dyscyplinarne, ażeby były w możności przekonać się, czy udział adwokatów i notariuszów w tych sprawach da się pogodzić z obowiązkiem strzeżenia honoru i godności całego stanu.

Wykaz czynności Sądów powiatowych w okręgu Rzeszowskim położonych w r. 1886.

Sąd pow.	exhib. wyw.	spisów akt.	spraw spadk.	spraw powiz.	spraw hipot.	exhib. kar.	przetocz. odwol. apel.	praecluz.
Głogów	5477	102	158	83	231	3650	1326	142
Kolbuszowa	10923	157	238	139	318	7172	2631	102
Leżajsk	17545	192	470	161	1526	7873	3076	136
Łańcut	10940	106	377	71	779	6796	2383	113
Nisko	12173	175	599	108	1186	8131	2232	231
Przeworsk	10176	149	180	144	445	6687	3561	118
Rozwadow	9634	129	369	83	753	5689	1765	276
Rzeszów	16587	263	263	101	751	6956	3674	442
Sokołów	7953	107	356	110	286	6445	2725	216
Strzyżów	7870	124	327	101	222	5145	1788	76
Tarnobrzeg	13837	151	616	108	940	6359	2271	171
Tyczyn	8888	116	514	96	372	4563	2259	133
Ulanów	10079	91	193	49	397	4196	1740	79
Razem	142082	1862	4760	1354	8241	80164	31491	2235

O naszym sądownictwie *).

Jak dalece sądownictwo nasze ciągle ku upadkowi się chyli, tylko ci należycie ocenić mogą, którzy pamiętają skład dawnych sądów szlacheckich i sądu wyższego. Lecz i bez tego porównania odczuwają wszyscy, którzy się stykają ze sprawami cywilnymi, niezwykłe opóźnienie załatwiania tychże i często brak należnego wykształcenia jurydycznego sędziów, czego zresztą najwymowniejszym dowodem są niezliczone rekursy, którymi sądy wyższe zarzucane bywają.

Wartoby więc wglądać w przyczyny upadku naszego sądownictwa i o ile możliwości podać środki zaradzenia złemu.

*) Jestto ów artykuł z Gaz. Nar., który zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze w Przegl. miesięcznym. Red.

Rzućmyż teraz okiem na wykształcenie prawnicze dzisiejszej młodzieży.

Na uniwersytecie rzadko który uczeń pilnie słucha wykładów; przyjdzie na wykład tylko wtedy, kiedy się spodziewać można, że katalog będzie czytany. Do tak zwanych kolokwów i egzaminów przygotowuje się uczeń tylko z kodeksu. Komentarzy w języku niemieckim pisanych, dla braku należytej znajomości tego języka, najczęściej albo całkiem nie czyta, albo tylko pobieżnie. Taki uczeń wstępując do sądu, przynosi bardzo mały zasób wiedzy. W teraźniejszych sądach zaś jej nabrać nie może, bo sędziowie na posiedzeniach, mnogością spraw nagłeni, nie bardzo wdają się w teoretyczny rozbiór — a gdy auskultant tylko załatwione numery do protokołu wpisuje, osobne zaś zdania sędziów każdy głosujący sędzia sam wyrobić musi, więc młody jurysta nie ma nawet sposobności do wykształcenia jurydycznego. Przytem nader szczupłe obsadzenie sądów pociąga za sobą to, że nawet zdający sędzia nie ma

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa handlowego i wekslowego.

38. [Do art. 16. kod. handl.] — Przy używaniu firmy takie tylko dodatki przydawać można, które służą do bliższego oznaczenia osoby firmanta lub przedsiębiorstwa; niedopuszczalną jest przeto protokólna prośba Karola L. o wpisanie firmy: „Pierwszy praski skład towarów futrzanych, Karol L.“. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1886 r. l. 3691. — Ger. H. n. 42 z r. 1886).

39. [Do art. 47. i 49. k. handl.] — Ajenta lub pośredniczącego w interesach uważać należy za umocowanego do wszystkich takich czynności jakie przeprowadzenie interesu pośredniczonego zwyczajnie za sobą pociąga. — (Orz. n. Tr. s. z 16. marca 1886 r. l. 1098. — Ger. H. n. 47. z r. 1886).

40. [Do art. 376. k. h.] — Komisant ma obowiązek, osobę nabywcy i sprzedawcy towaru oznajmić komitentowi, a jemu samemu nie wolno wystąpić we własnym imieniu jako sprzedawcy i nabywcy na rachunek komitenta, zwłaszcza, że byłoby to możebnem, ciągnąć korzyści ze stosunków sprzyjających, a natomiast łatwością, narazić bezpieczeństwo swego komitenta. — (Orz. n. Tr. s. z 4. maja 1886 r. l. 2101. — Ger. H. n. 41 z r. 1886).

41. [Do ust. wekslowej]. Wyrokiem wydanym po myśli § 8. ustawy o nichwie z 28. maja 1881 r. N. 47. dz. pr. p. dochodzenie pretensji z prawa wekslowego jako takiego zupełnie jest zniweczone, odpadają przeto także owe konsekwencje, które li tylko według prawa wekslowego byłyby uzasadnione, jak w szczególności solidarny obowiązek spółprzjemców. — (Orz. n. Tr. s. z 26. sierpnia 1886 r. l. 9714. — Ger. Ztg. n. 47. z r. 1886).

Do postępów sumarycznego.

42. [Do §. 9. post. sumar. i do rozp. min. spr. z 21. sierpnia 1851 r. l. 10351]. — Notariusz wtenczas tylko jako pełnomocnik strony w postęp sum. interwenjować może,

czasu dokładnie sprawy zgłębić i należycie ją obrobić. Słusznie mówi Lessing: *Zu viel arbeiten kann den Künstler um den Namen Künstler bringen.*

Z tego to powodu sądy nasze przestały być kolegialnymi, bo niepodobienstwem jest, żeby to, co 4 lub 5 sędziów przez cały tydzień wypracuje, mogło być na czterogodzinnem posiedzeniu należycie zbadane i żeby akta były odczytane. Referent ledwie ma dość czasu, aby swój wyrób odczytać, a głosujący muszą wierzyć, co referent powie, bo nie mają czasu do aktów zaglądać. Nie może tu być mowy o złej woli referentów, to jest, że mogą fałszywie sprawę przedstawić. Nasze sądownictwo, osobliwie sądy krajowe i obwodowe, mają słuszną reputację nieskazitelności, lecz i najuczciwszy i najzdolniejszy sędzia może sprawę błędnie pojąć. Jeśli się więc przy posiedzeniu aktów nie odczytuje, to wywód referenta nie ulega właściwie żadnej kontroli.

Auskulant sądowy, po paroletnej prak-

tyce spór nie toczy się na podstawie aktu notarialnego przezeń sporządzonego i gdy zastępstwami takimi nie trudni się w sposób zarobkowy (gewerbemässig); zastępstwo jego nie jest też wcale w tem znaczeniu dopuszczalne jak u adwokata, lecz li tylko w sposobie pełnomocnictwa, na podstawie pisemnego pełnomocnictwa. Jeżeli tedy strona osobiście staje przy audjencji sądowej, interwencja notariusza przedstawia się jako niedopuszczalne rzecznicze zastępstwo. — (Orz. n. Tr. s. z 11. września 1886 r. l. 10779. — Prawnik cz. str. 727 z r. 1886).

43. [—]. Gdy według §. 9. post. sum. pod pewnymi warunkami dozwolone jest zastępstwo przez pełnomocników nie będących adwokatami, przeto, jeżeli nie są wykazane okoliczności, które wyłączają od przyjęcia pełnomocnictwa do zastępstwa, kancelista notarialny upoważnionym jest, w post. sum. klienta swego szefa zastąpić. — (Orz. n. Tr. s. z 20. paźdz. 1886 r. l. 12059. — Z. f. Not. n. 46 z r. 1886).

44. [Do §§. 55 i 56. post. sum.] — W sprawach sumar. egzekucja ku zabezpieczeniu może być dozwoloną także przed doręczeniem wyroku przeciwnikowi. Przepisu §. 56. post. sum. w ogóle nie można w ten sposób tłumaczyć, jakoby środek egzekucji tamże postanowiony dopiero w razie rzeczywistie wniesionej apelacji był dopuszczalnym, gdy przeciw strona spór wygrywająca właściwie li tylko do czasu upływu terminu do apelacji, ewentualnie do czasu rozstrzygnięcia apelacji przeciwnika, tymczasowego zabezpieczenia potrzebuje, zaś po prawomocności wyroku zaraz zwyczajną egzekucję popierać może. — (Orz. n. Tr. s. z 12. paźdz. 1886 r. l. 11892. — Jur. Ztg. n. 33. z r. 1886).

45. [Do §. 56. post. sum.]. — Przed prawomocnością uchwały, którą przysięgę dopuszczoną za zgłoszą uznaną, żadne kroki egzekucyjne, nawet ku zabezpieczeniu, nie mogą być dozwolone, gdyż według §. 56. w post. sum. egzekucja ku zabezpieczeniu li tylko na podstawie wyroku bezwarunkowego może być prowadzoną. Wyrok zaś, którym pozwanego na wypadek niezłożenia przysięgi w nim oznaczonej na zapłatę skazano, jest warunkowym. — (Orz. n. Tr. s. z 16. wrześ. 1885 r. l. 10262. — Ger. H. n. 44. z r. 1886).

tyce w sądzie krajowym lub obwodowym, bywa wysyłany do sądu powiatowego. Poniemaj, jak wyżej powiedziano, z uniwersytetu nie wiele wiadomości wyniósł — a w sądzie nie wiele się nauczył — więc jasną jest rzeczą, że nie może mieć ani teorii ani dostatecznej praktyki. Pomimo tego bywają mu oddawane sprawy do załatwienia. Naczelnik sądu, pracą przygnębiony, nie tylko nie może auskultanta uczyć, ale częstokroć nie jest nawet w stanie roboty jego przejrzeć. Sprawdza się więc przekleństwo: *et pueros tibi dabo, qui te iudicabunt.* Taki młody pseudo-sędzia macha na oślep w prawo i w lewo, i szczęśliwy jest, jeśli mu się przypadkiem uda, w sedno sprawy trafić. Po kilku latach zostaje adpunktem, potem sędzią — ale jakim?..

By takim ciągle się wzmagającemu upadkowi zaradzić, należy przedewszystkiem siły sądowe powiększyć. Niema kraju, któryby w tym względzie tak po macoszemu był traktowany, jak biedna Galicja — a nasi posłowie więcej się troszczą

Do postęp. w spr. drobiazgowych.

46. [Do §. 1. ust. z 27. kwiet. 1873 r. N. 66. dz. pr. p. i ust. z 1. marca 1876 r. n. 23. dz. pr. p.] — Pretensje resztujące nie przewyższające kwoty 50 złr. li tylko w drodze post. w spr. drobiazg. mogą być dochodzone, gdyż dla sporów o oznaczone, 50 złr. nie przewyższające, kwoty postępowanie z ustawy z 1. marca 1876 roku. N. 23. dz. pr. p. imperatywnie jest przepisane. Przez wdrożenie postępowania sum. na skargę wniesioną o resztującą kwotę 5 złr. dopuszczono się tedy nieważności, chociażby się temu strony nie sprzeciwiały. — (Orz. n. Tr. s. z dnia 26. maja 1886 r. l. 9843. — Ger. H. n. 47. z r. 1886).

47. [Do §§. 78 i 84. post. drob.]. — Przeciw decyzjom sądu wyższego, którym z powodu ubliżającego sposobu pisania w zażaleniu nieważności karę porządkową, przeciw żalącemu się wymierzono, rekurs rewizyjny jest dopuszczalny, ponieważ rozchodzi się tutaj o zarządzenie wydane nie w postęp. drob. lecz w wykonaniu sędziowskiej władzy dyscyplinarnej. — (Orz. n. Tr. s. z 17. września 1886 r. l. 9843. — Prz. s. i a. N. 44 z r. 1886).

48. [Do §. 84. post. drob.]. — Przeciw żadnej zgoda decyzji w post. drob. rekurs rewizyjny nie jest dopuszczalny. — (Orz. n. Tr. s. z 21. września 1886 r. l. 11214. — Jur. Bl. n. 43. z r. 1886).

Z Trybunału kasacyjnego.

Z procedury karnej.

49. [Do §. 3. proc. karn.]. — Po myśli tego §u sąd jest obowiązany uwzględnić wskazany stanem sprawy powód karę znoszący z §-fu 178 k. k., chociażby obżalowany, broniący się bez obrońcy, na takowy się nie powołał. — (Orz. Tr. kas. z 18. marca 1886 r. l. 14305. — Ger. Ztg. n. 45 z roku 1886).

50. [Do §. 68 pr. k.]. — Od spółdziałania i orzekania podczas rozprawy głównej sędzia nie jest już przez to wyłączonym, że jako sprawozdawca w tej samej sprawie akt oskarżenia stosownie do §. 208 pr. k. załatwił, i po sprzeciwie obwinionego przedłożenie aktów sądowi wyższemu spo-

o bezpieczeństwo ptaków i nietoperzy, niż o bezpieczeństwo praw ogółu. Gdyby tylko wszystkie dochody z taks i stempii były na wyposażenie sądów przeznaczone, to nie brakłoby nam ani sędziów ani sił pomocniczych.

Wielką zachętą dla młodych ludzi byłoby, gdyby przy promocjach więcej uważano na zdatności, niż na czas służby — jak się to teraz dzieje po największej części. Dawniej, gdy sędzia w jakiej sprawie grubą niewiadomość okazał — to mu odbierano dekret uzdolnienia, a młody bez gruntownego wykształcenia prawniczego nie mógł mieć najmniejszej nadziei do promocji w oddziale conceptowym. Dziś nieumiejętność choćby najbardziej rażąca, lub nawet nieuczciwość nie pociągają za sobą innej kary, prócz przeniesienia na inne miejsce — co znaczy tyle, jakdyby powiedziano: w Kulikowie już dość nabroiłeś, więc teraz pójdziesz do Gródka. W ten sposób przeniesiony stara się więc na no-

wodował; tych bowiem po zamknięciu śledztwa wstępnego odbywających się czynności przewodu procesowego, jako dalekich od wszelkiej czynności inkwizycyjnej, nie podobna uważać za czynności śledcze po myśli ustawy, a to tem mniej, ile że według §. 208 pr. k. załatwić je może tak sędzia śledczy jak i inny członek Trybunału, który bynajmniej nie ściąga na siebie już przez to samo właściwości sędziego śledczego, od spółdziałania podczas rozprawy głównej wyłączonego. — (Orz. Tr. kas. z 2. czerw. 1886 r. l. 4367. — Dz. rzp. minist. spr. N. 166 z r. 1886).

51. [Do §§. 318 i 323 pr. k.]. — Nie jest to nieodzownym wymogiem indywidualizowania (§. 318 pr. k.), by przy powtórzonych czynnościach karygodnych w pytaniu głównym każdy poszczególny czyn osobno zaznaczono; tem mniej można żądać, by poszczególne czyny jako przedmiot samodzielnych pytań traktowano. Według §. 323 ustęp 2. pr. k. pozostawionem jest Trybunałowi orzekającemu ocenienie, które fakty w jednym pytaniu połączyć należy, a które przedmiot osobnych pytań stanowić mają. — (Orz. Tryb. kas. z 11. czerw. 1886 r. l. 3841. — Dz. rzp. min. spr. N. 171 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Ochrona kultury polowej.

(Ciąg dalszy).

Rozdział IV. zawiera postanowienia o postępowaniu i Władzach do tego powołanych.

Naczelnik gminy z dwoma asesorami wykonywać ma w poręczonym zakresie działania, prawo karania przestępstw polowych popełnionych tak w gminie, której przewodniczy, jak i na obszarze dworskim w tej gminie istniejącym (§. 38) i przeprowadzać w tym celu potrzebne dochodzenia z wyjątkiem tych wypadków, w których prawo karania służy władzy powiatowej; władza powiatowa zaś wykonywa to prawo w pierwszej instancji natenczas, jeżeli obwi-

nionym o przestępstwo polowe jest sam właściciel albo przełożony obszaru dworskiego albo jeżeli obwinioną lub poszlakowaną stroną jest jedna z osób do przeprowadzenia śledztwa i wymiaru kary powołana tj. naczelnik gminy lub jeden z asesorów — (§. 39.).

Powyższe postanowienia uchylają rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dn. 18. kwietnia 1867. l. 23631 wydane na zasadzie §. 13. ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 „o obszarach dworskich“ na podstawie którego polityczne władze powiatowe wykonywały prawo dochodzenia i karania przestępstw polowych, popełnionych na gruntach do obszaru dworskiego należących.

W skutek doniesienia zaprzysięgłego strażnika polowego, który o każdym dostrzeżonym przestępstwie polowem winien donieść przełożonemu gminy (§. 41), albo na żądanie poszkodowanego, zarządza i przeprowadza przełożony gminy rozprawę karną (§. 40.)

Przełożony gminy winien co do każdego doniesionego mu przestępstwa polowego sprawdzić istotę czynu, zebrać dowody, jeżeli potrzeba zarządzić otaksowanie szkody przez jednego z zaprzysięgłych przez Władzę polityczną ustanowionych detaksatorów (§. 51.), usiłować następnie doprowadzić do zgody, a jeżeli ta nie nastąpi, wydać orzeczenie (§. 49) i oznaczyć wysokość wynagrodzenia, które jeżeli 15 zł. przenosi może być wyrokiem karnym tylko do wysokości 15 złr. przyznanem, a co do reszty należy odesłać poszkodowanego do zwyczajnej drogi sądowej (§. 54.).

Od orzeczenia Zwierzchności gminnej służy rekurs w przeciągu cśmiu dni do politycznej Władzy powiatowej (§. 49.) a kary pieniężne wpływają na fundusz pożyczkowy tej gminy, w której obrębie popełnione zostało przestępstwo polowe (§. 57.)

Powyższe główne postanowienia różnią się od przepisów rozp. min. z dnia 30. stycznia 1860 tem, że do legalnego ocenienia szkody polowej wystarcza jeden z zaprzysięgłych detaksatorów przez Władzę powiatową ustanowionych, że wyrokiem karnym nie można przyznać poszkodowanemu całego aktem otaksowania oznaczonego odszkodowania, jeżeli ono 15 zł.

przewyższa, tylko część do wysokości 15 zł. a nakoniec, że grzywny nie wpływają na rzecz funduszu kultury krajowej, lecz na fundusz pożyczkowy gminy.

Co się nakoniec tyczy postępowania karnego w sprawach o przestępstwa polowe obowiązuje jak dotąd rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. marca 1858. Dz. p. p. Nr. 34 (§. 52.).

Rozporządzenie to przepisuje ustne przeprowadzenie odnośnych rozpraw w ten sposób, że w przeznaczony do tego rejestr karny, a względnie w dotyczące rubryki rejestru wciągnąć należy bieżącą liczbę rozprawy, tudzież imię, nazwisko, wiek, stan, zatrudnienie i miejsce pobytu obwinionego i poszkodowanego, dalej imię i nazwisko strażnika polowego, który o przestępstwie doniósł i treściwe określenie istoty czynu przestępstwa, treść zeznań poszkodowanego, obwinionego i świadków, niemniej ocenienie detaksatora, nakoniec treść orzeczenia, kwotę tytułem odszkodowania przyznaną, datę ogłoszenia i wykonania orzeczenia.

Celem wdrożenia wykonania tej ustawy zarządza c. k. Namiestnictwo co następuje.

1. Starosta udzieli powyższego streśczenia główniejszych postanowień nowej ustawy, w którym dla ułatwienia poglądu podniesiono wybitniejsze różnice między postanowieniami nowej ustawy a postanowieniami rozp. minist. z dnia 30. stycznia 1860, wszystkim naczelnikom gmin i przełożonym obszarów dworskich w powiecie, i wezwie ich ze względu na postanowienia §. 24. i 25., aby przedłożyli Staroście deklaracje sporządzone według załączonego wzoru A) zawierające oświadczenie, jaką ilość strażników polowych dla swych terytorjów zamierzają ustanowić, lub ewentualnie wnieśli prośbę o pozwolenie na ustanowienie wspólnej straży w myśl końcowego ustępu §. 24.

Przytem należy zwrócić ich uwagę na to, że ustawa dla należytej ochrony własności polowej od uszkodzeń, którą głównie ma na celu, przepisuje ustanowienie straży polowej w odpowiedniej liczbie.

Władze polityczne działając w duchu ustawy, mogą zatem tylko w tych wypad-

wem miejscu powetować przedewszystkiem koszta podróży, a zatem... i tak dalej.

Co się bardzo do upadku naszego sądownictwa przyczynia, to bez wątpienia także ta okoliczność, że młody jurysta, gdy zostanie auskultantem, musi najmniej 4 lub 5 lat bezpłatnie służyć. Wiadomą jest rzeczą, że młodzież niezamożna najpilniej się uczy — bo wie, że tylko wykształcenie należyte może jej być zabezpieczyć. Lecz młody człowiek bez majątku, który podczas studjów najczęściej z lekcji lub przepisywania się utrzymał, wstąpiwszy do sądu, ma na cały dzień zatrudnienia, nie może więc ani lekcji dawać, ani kilka godzin w kancelarii jakiej przepisywać, w nocy go zaś nikt nie potrzebuje, przymuszonym więc jest pójść do adwokata lub notariusza, gdzie zaraz ma utrzymanie. Ztąd to pochodzi ta nadmierna ilość adwokatów i dependentów adwokackich i notarialnych, gdy tymczasem sądy nie mają i mieć nie mogą żadnego zarybku. Gdyby zdadni juryści zaraz w pierw-

szym roku mogli dostać zapomogę, tak zwane adjutum, to dzisiejszy zarybek adwokacki i notarialny przysporzyłby sądownictwu wielu zdatnych sędziów.

Pp. profesorowie, egzaminatorowie i prezesi mogą się najwięcej przyczynić do rozbudzenia prawie obumarłej chęci do kształcenia młodzieży w zawodzie prawniczym. Pobłażliwość przy egzaminach i promociach zniechęca zdatną i pilną młodzież, a utrwała leniwców w obojętności wykształcenia się. Oby nasza młodzież mogła się przejąć tem przekonaniem, że stanowisko sędziego jest najszczytniejsze i najważniejsze w społeczeństwie, osobliwie, jeśli sędzia ze zdatnością łączy prawość i bezstronność.

A.D.

Sprawa ochrony własności literackiej i autorstwa dzieł sztuki.

Wiener Zeitung ogłosiła w tych dniach ustawę z 16. lutego 1887, upoważniającą Ministerstwo królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, do zawarcia ugody z Ministerstwem krajów korony węgierskiej, w sprawie ochrony własności literackiej i autorstwa dzieł sztuki.

Artykuł pierwszy tej ustawy brzmi: Twórcy dzieł literatury i sztuki i ich prawni następcy, włącznie z nakładcami, mają wzajemnie w obudwu państwach Monarchii korzystać z praw już wydanych, lub tych, które wydane zostaną, celem ochrony dzieł literatury i sztuki.

Twórcy dzieł literatury i sztuki i ich prawni następcy, ogłaszając dzieła swe

kach zatwierdzać ustanowienie jednego strażnika dla terytorjum gminy lub dworu, względnie przyzwać na ustanowienie jednego strażnika wspólnie dla terytorjum gminy i obszaru dworskiego, gdzie w gminie grunta pod uprawą rolną i pastewną będące, są tak korzystnie położone i zao-krąglone, że łączą się w jedną całość łatwą do dozoru, gdzie zaś takie, wy-konywaniu nadzoru sprzyjające okoliczności nie zachodzą, tam w miarę niekorzystnych warunków liczniejszą straż połową ustanowić należy.

Zezwolenie na ustanowienie wspólnej straży dla kilku gmin lub obszarów dworskich zależeć będzie od wyjątkowego położenia gruntów do terytorjów odnośnych gmin lub obszarów dworskich należących, n. p. jeżeli część gruntów do jednego terytorjum należących sięga wąskim pasmem w głąb sąsiedniego terytorjum, lub okolona jest gruntami sąsiedniego terytorjum, zatem przez wspólną straż skuteczniej nadzorowaną być może.

Dalej należy oznajmić naczelnikom gmin i przełożonym obszarów dworskich, że do czasu, w którym nastąpi przepisane nową ustawą ustanowienie zaprzysięgłej straży połowej i detaksatorów do szacowania szkód powstałych z przestępstw połowych, fungować ma istniejąca straż połowa, a do otaksowania szkód połowych można na razie używać ustanowionych w każdej gminie zaprzysięgłych detaksatorów sądowych.

Nakoniec należy zawezwać w myśl przepisu §. 51. naczelników gmin, aby do 30 dni przedstawili Staroście po 2 do 4 ludzi własnowolnych z grona członków gminy lub do niej przynależnych, a doświadczonych w gospodarstwie wiejskiem i na zaufanie zasługujących, celem powołania ich na zaprzysięgłych detaksatorów szkód z przestępstw połowych pochodzących.

Dla uniknięcia korespondencji celem zasięgnięcia wiadomości o moralności i prawości proponowanych na detaksatorów, któraby spowodowała zwłokę w ustanowieniu onych i zaprzysiężeniu, udzieli Starosta każdemu naczelnikowi gminy odpis dołączonego formularza B), w którym wypełnić winien pierwsze dwie rubryki, a po

wypełnieniu trzeciej i czwartej rubryki przez właściwy urząd parochialny przedłożyć Staroście, poczem należy zamianować dekretemi pisemnymi w miarę liczby ludności w każdej gminie po 2 lub 4 detaksatorów i odebrać od nich przysięgę.

II. Po rozpoznaniu w powyższym kierunku deklaracji i prośb gmin i obszarów dworskich co do ustanowienia straży połowej, należy przedłożyć — jeżeliby zostały wniesione — prośby o uwolnienie od obowiązku ustanowienia tej straży c. k. Namiestnictwu z wnioskiem ze swej strony, inne zaś załatwić w swoim zakresie, czy to zatwierdzając stosowne deklaracje, czy też oznaczając z urzędu stosowną liczbę strażników i terytorja, dla których ich się ustanawia, motywując należycie wydane postanowienie.

Zarazem wezwie Starosta interesowanych, by przedstawili najdalej do 30. września 1877 (z którym to dniem ubiega roczny termin od dnia ogłoszenia ustawy) oznaczoną liczbę strażników do zatwierdzenia i odebrania od nich przysięgi wykazując stosownie do przepisu §. 30 w sposób wiarygodny, że przedstawieni 20 rok życia ukończyli; a rzeczą Starosty będzie przekonać się czy proponowani posiadają fizyczne uzdolnienie i zasługują na zaufanie.

Od zatwierdzonego przez Starostwo strażnika należy odebrać przysięgę wedle dołączonej do ustawy rotty, i wystawić mu certyfikat dla legitymacji w myśl postanowienia §. 32.

Stronom, które nie przedłożą deklaracji, albo przedłożywszy je nie przedstawiają do 30. września 1877 strażników do zatwierdzenia, należy naznaczyć dnia 1. października 1877 r. potwornym, nie dłuższy jednak jak miesięczny termin w myśl §-fu 28, a po upływie tego terminu zamianować z urzędu strażników przysięgłych na koszt odciągających się

III. Według przepisu §. 37. obowiązana jest polityczna władza powiatowa prowadzić wykaz wszystkich znajdujących się w powiecie przysięgłych połowych i utrzymywać ten wykaz w ciągłej ewidencji, a według postanowienia §. 34 ma ta Władza dla straży połowej swego powiatu przepisać oznakę służbową. (Dok. nast.)

nem zostało, a czas trwania przysługującej dziełu ochrony prawnej w jednej połowie Monarchii nie może być dłuższym od czasu trwania prawnej ochrony w tej połowie Monarchii, która jest jego miejscem wydania lub ogłoszenia.

Pod wyrazem: „dzieła literatury i sztuki“ rozumieją się: książki, broszury i inne pisma, dzieła dramatyczne, kompozycje muzykalne, dzieła dramatyczno-muzyczne, dzieła rysunkowe, obrazy, rzeźby, ryciny, litografie, ilustracje, mapy geologiczne i geograficzne, rysunki geograficzne, topograficzne, przyrodnicze, geometryczne, architektoniczne i inne technicznej treści, plany, szkice, dzieła sztuki plastycznej — i w ogóle wszelkie utwory z dziedziny umiejętności, literatury i sztuki.

Artykuł drugi: Podobnie jak według XVI. artykułu ustawy węgierskiej z r. 1884, o ochronie własności literackiej, wymagane jest, ażeby twórcy dzieł literatury i sztuki zaciągali, celem zastrzeżenia niektórych praw autorskich, tytuły i opis

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Niedopuszczalność zmiany imienia. — Do kwestji, czy żydowskie imię „Löb“ jest identyczne z chrześcijańskim imieniem „Leopold“.

Dr. T. w W. wniósł do namiestnictwa prośbę o sprostowanie swego w metryce urodzin izraelickiej gminy wyznaniowej w A. wpisanego hebrajskiego imienia „Samuel Löb“ na rzekomo identyczne niemieckie imię „Leopold“, uzasadniając prośbę tę tem, że od pierwszego dzieciństwa swego wszędzie zawsze imię „Leopold“ mu dawano.

W urzędowym wyciągu z metryki urodzin izraelickiej gminy A. okazuje się proszący, w roku 1836. urodzony, pod imieniem „Samuel Löb T.“ zapisanym.

Namiestnictwo zasięgnęło opinii rabinatu krajowego, czy żydowskie imię „Löb“, jest identyczne z niemieckim „Leopold“. Rabinat oświadczył, że „Samuel Löb“ są to dwa różne imiona, i że „Löb“ a „Leopold“ jako identyczne uważać należy.

Namiestnictwo decyzją z dnia 2. października 1886 r. l. 28681 nie przychyliło się do żądania, ponieważ wpisane w metryce urodzenia imię „Samuel Löb“ dwa odrębne imiona, mianowicie Samuel i Löb, przedstawia. Jakkolwiek hebrajskie imię „Löb“ może być uważane za identyczne z niemieckim „Leopold“, to jednak opuszczenie imienia Samuel przedstawiałoby się jako zmiana imienia proszącego, która według istniejących przepisów nie jest dopuszczalną. Nie zachodzi jednak przeszkoda, by T. obok imienia „Samuel“ także drugiego imienia „Leopold“ używał i by to w metryce urodzin z odwołaniem się do tego reskryptu uwidoczniło.

W rekursie ministerjalnym T. starał się wykazać, że żadna nie zachodzi przeszkoda uważać hebrajskie imię „Samuel Löb“ jako jedność, i identyfikować je z niemieckim „Leopold“.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło jednak rekurs Dra T., z powodu, że zmiana imienia w ogóle nie jest dopuszczalną, przeto i sprostowanie odnośnej me-

swych dzieł do publicznego ogólnego rejestru; podobnie mogą twórcy dzieł literatury i sztuki, których obecna ustawa bierze w ochronę prawną, jeżeli sobie tego życzą, wpisywać się w przeznaczony na to osobny rejestr w Ministerstwie handlu w Wiedniu.

Wpisy poczynione w tym rejestrze w ciągu miesiąca, mają być z końcem każdego miesiąca przesyłane, celem ogłoszenia ich, do król. węg. Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu w Budapeszcie.

Szczegółowe przepisy w tym względzie mają być wydane w drodze rozporządzeń rządowych.

Artykuł trzeci: Korzyści niniejszych postanowień prawnych mogą zażywać i te dzieła sztuki i literatury, które wydane zostały przed ogłoszeniem niniejszej ustawy.

Wykonane jednak przed ogłoszeniem tej ustawy egzemplarze dzieł sztuki i literatury takie, których wykonywanie dotychczas wzbronionem nie było, mogą być i nadal rozpowszechniane.

w jednej z obudwu połów Monarchii, doznają i w drugiej połowie Monarchii tej samej ochrony prawa i tej samej pomocy prawnej w jakimkolwiek przypadku uszczuplenia praw im przysługujących, jakich doznają twórcy dzieł literatury i sztuki i ich prawni następcy w obronie dzieł wydanych w tej drugiej połowie Monarchii. Twórcy dzieł literatury i sztuki i ich prawni następcy, przynależni lub mieszkający w jednej z obu połów Monarchii, zażywają w drugiej połowie Monarchii tej samej ochrony prawnej i tej samej pomocy w przypadkach uszczuplenia tychże praw, jakiej doznaje ten, który do tej drugiej połowy Monarchii jest przynależnym lub w niej mieszka.

Twórcy dzieł sztuki i literatury i ich prawni następcy mają jednak tylko w tym przypadku korzystać z praw ochrony własności w drugiej połowie Monarchii, jeżeli dotyczące dzieło literatury lub sztuki zażywa także ochrony prawnej w tej połowie Monarchii, w której powstało lub ogłoszo-

tryki urodzin nie może mieć miejsca, z kąd też i ową część rekursowanej decyzji namiestniczej, którą przyzwolono rekursującemu na uwidocznienie w metryce urodzin używania drugiego imienia „Leopold“, zniesiono, jako w ustawie nie uzasadnioną, ponieważ w metryce urodzin wpisane są imiona „Samuel Löb“, a izraelski rabinat krajowy nie jest kompetentnym do wyrzeczenia, że żydowskie imię „Löb“ identyczne jest z chrześcijańskim (nie niemieckim) imieniem „Leopold“, tak samo jak i chrześcijańska władza kościelna również nie miałaby kompetencji do odwrotnego wyrzeczenia.

(Orzec. min. spraw wewn. z 20. listopada 1886 r. l. 20621).

Zaniedbanie terminu do prosby o odnowienie upoważnienia na handel obnośny można pominąć w uwzględnieniu stanu słabości petyenta w czasie terminowym.

Elżbieta T., przeciw której nic naganego nie zachodziło, wniosła dn. 30. czerwca 1886 r. do magistratu prośbę o odnowienie swej do 18. września 1886 r. ważnej karty na handel obnośny, na dalszy rok.

Magistrat prośbie tej dn. 9. lipca 1886 odmówił, ponieważ prosząca tej prośby swej nie wniosła w trzy miesiące przed upływem dozwolonego terminu, t. j. najpóźniej do 18. czerwca 1886 r., jakkolwiek już w poprzednich latach wyraźnie ją na to uważną uczyniono, i ponieważ w miejscu nie zachodzi potrzeba popierania upoważnień na handel obnośny.

W rekursie do namiestnictwa wniesionym Elżbieta T. przedłożonem świadectwem lekarskiem wykazała, że od 31. maja do końca czerwca 1886 zapadła była na katar płucowy i rozszerzenie płuc (emphysem), i przez to w taki była stan pograżoną, że nie zdołała pomyśleć o odnowieniu upoważnienia.

Namiestnictwo decyzją z 15. września 1886 r. l. 65610 nie uwzględniło rekursu z powodów I. inst., ponieważ z treści świadectwa lekarskiego nie wynika, że wyłączone była możność wniesienia na czas podania o odnowienie upoważnienia, a proszone ewentualnie udzielenie w drodze łaski upowa-

żnienia na handel obnośny w ustawie nie jest uzasadnionem.

Do wniesionego przez Elżbietę T. rekursu ministerjalnego, ministerstwo spr. wewn. przychyliło się i znosząc orzeczenia obu niższych instancji namiestnictwu poleciło zarządzić co potrzeba ku wydaniu rekursującej odnowienia konsensu na handel obnośny, ponieważ przedłożone świadectwo lekarskie wykazuje, że Elżbieta T. nie była w stanie na czas wnieść podanie o odnowienie swego upoważnienia.

(Orz. min. spr. wewn. z 5. grudnia 1886 r. l. 20772).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

23. [Do art. XIV. ust. zasadn. o powsz. pr. obyw.]. — Rada gminna jako korporacja gminę reprezentująca, może w obec wezwania do wzięcia udziału w kościelnych czynnościach i uroczystościach o zachowaniu swem w tym względzie z góry uchwałą postanowić. — Rada miejska w Gracu powzięła uchwałę nie wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Uchwałę tę władze adm. zasystowały, a min. spr. wewn. orzeczeniem z d. 22. sierpnia 1885 r. l. 13043 potwierdziło zasystowanie. Na zażalenie Rady miej. do Tryb. admin. wniesione, tenże po przeprowadzonej jawnej, ustnej rozprawie zniósł powyższe orzec. min. według §. 7. ust. z 22. paźdz. 1875 r. n. 36. dz. pr. p. z r. 1876. Powody: W obec samorządu, jaki gminom w Austrii ustawami jest poręczonym, administracja państwowa nie ma dowolnej kompetencji wkraczania w sprawy gminnych, lecz ma tylko prawo wykonywania ustawami urzędzonego nadzoru państwowego nad zarządkiem gminnym. Ten zaś li tylko na tem polega, że admin. pańs. kwestjonować może uchwały rady gminnej, które przekraczają zakres działania gminy lub naruszają istniejące ustawy. Oba te przypuszczenia nie zachodzą w niniejszym wypadku. Kwestjonowaną uchwałą gminną, ustawa wtenczas tylko byłaby naruszoną, gdyby udział reprezentacji gminnej w pro-

cesji Bożego Ciała ustawami był wymagany, co jednak tu nie zachodzi, gdy owszem rada miejska w Gracu, tak jak każdy obywatel państwa i każda korporacja, ma prawo, brania lub nie brania udziału w kościelnych czynnościach i uroczystościach (art. XIV. państw. ust. zasadniczej o powsz. prawach obywateli państwa). Jeżeli zaś rada gminna zaniechać mogła udziału, toć mogła także o tem swoim zachowaniu się z góry uchwałą w tym względzie powziętą postanowić. — Uchwała taka nie mieściła jednak w sobie także przekroczenia zakresu działania gminy, ponieważ nie rozchodziło się tutaj o sprawę gminie przekazaną lub nie przekazaną, lecz oto tylko, jak rada gminna jako korporacja gminę reprezentująca zachować się chce w obec przewidzianego zaproszenia jej przez Gradeckiego księcia biskupa do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Przytem ustawowy zakres działania gminy wcale nie wchodził w rachubę, lecz rozchodziło się o kwestję należącą na pole zupełnie neutralne, jak należy odpowiedzieć na zaproszenie radę gminną dojsz mające. — Czy postępowaniem rady miejskiej w Gracu a w szczególności debatą nad odnośną uchwałą zamierzono jaką demonstrację i to demonstrację niedozwoloną, czy też jej nie zamierzono, nad tem Trybunał admin. wcale nie potrzebował się zastanawiać, a to tem mniej, ile że w obec niego rozchodzić się mogło li tylko o stwierdzenie przez rząd nielegalność samejże uchwały. Jeżeli zresztą zastępca rządu przy jawnej ustnej rozprawie już w tem upatrywał demonstrację, że uchwałę tę powzięto bez zachodzącego bezpośredniego powodu, gdyż zanim jeszcze nastąpiło zaproszenie od biskupa, to należy zauważyć, że rada gminna w tem iż według dotychczasowego zwyczaju rokrocznie zaproszenie takie nadchodziło, bądź co bądź powód miała, by odpowiedź swą na takowe już z góry wziąć pod rozwagę i uchwałą. W obec tego należało zaskarżone orzeczenie, jako nie mające prawnej podstawy znieść według §. 7. ust. z 22. paźdz. 1875 r. n. 36. dz. pr. p. z r. 1876. — (Orz. Tr. adm. z 30. kwietnia 1886 r. l. 1216. — Budw. 3035).

24. [Do gal. ord. wyb. gm.]. — Przy zakładaniu list wyborczych wydzielić należy kwotę podatkową przypadającą od realności i przedsiębiorstw położonych w posiadłości ziemskiej, i o ile w ogóle prawo wyboru od podatku zależy, te tylko podatki uwzględnić można, jakie obowiązany do płacenia podatków rzeczywiście ma uiszczać; zarachowanie idealnego podatku domowoczynszowego przy wpisaniu w spis wyborców nie jest usprawiedliwione; dla oceny prawa wyboru zasadzającego się na należytości podatkowej li tylko obowiązek do płacenia podatku jest decydującym. — (Orz. Tr. admin. z 7. kwiet. 1886 r. l. 1002. Budw. 3000).

25. [Do ust. o swojsz. z 3. grud. 1863 r. n. 105. dz. pr. p.]. — Przed wejściem w życie ustawy o swojsz. nabyć było można przynależność według pat. o konskrypcji przez nacjonalizowanie, a to nabycie przynależności dopóty trwało, póki nie było wykazaniem, że nabyto inną przynależność. — Także dzieci przez nastąpione później małżeństwo legitymowane zarówno ze ślubnemi prawami swojsz. w powyższy sposób nabytego przez urodzenie nabywają w gmi-

Również mogą być używane jeszcze przez przeciąg lat czterech od chwili ogłoszenia tej ustawy te przyrządy do rozpowszechnienia dzieł, jak stereotypy, ryty matryce drewniane i kamienne litograficzne etc., których sporządzanie dotychczas wzbronionem nie było, a które z chwilą ogłoszenia ustawy już były w użyciu.

Rozpowszechnianie takich dzieł sztuki i literatury i używanie wyżej wymienionych przyrządów, może być jednak tylko wówczas dozwolone, jeżeli na skutek wniesionej w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu tej ustawy prośby przez interesowaną w tym względzie stronę, dotyczący rząd spisie inwentarz wyżej wymienionych przyrządów lub egzemplarzy dzieł i opatrzy je osobnym stemplem.

Nabyte przed ogłoszeniem niniejszej ustawy prawa wystawiania dzieł dramaty cznych, kompozycji muzycznych i dzieł dramatyczno-muzycznych, pozostają niniejszą ustawą nienaruszone i mogą być dalej wystawiane.

Artykuł czwarty: Obecna ugoda, po zatwierdzeniu jej przez ciała prawodawcze obudwu połów Monarchii ma stać się obowiązującą równocześnie w obudwu połowach Monarchii. Chwilę prawomocności jej ustanowią po wzajemnem porozumieniu się obadwa rządy.

Obecna ugoda ma mieć ważność przez przeciąg lat dziesięciu od chwili jej ogłoszenia, a jeżeliby wypowiedzenie nie nastąpiło, dalszą ważność na przeciąg lat dwóch, po upływie tego czasu, znów na lat dwa, itd., ma być mileząco przedłużaną co dwa lata.

Wypowiedzenie może nastąpić na rok przed upływem ważności tej ugody.

§. 2. Ustawa niniejsza staje się prawomocną z chwilą jej ogłoszenia.

Wiedeń, 16. lutego 1887.

nie do której ojciec był przynależnym. — (Orz. Tr. admin. z 1. kwietnia 1886 r. l. 947. — Budw. 2900).

26. [Do §§. 32 i 36 pow. ust.] — Orzeczenie o spornem pr. swojszcz., nie można wyłącznie opierać na dowodzie z certyfikatu swojszcz., jeżeli tegoż certyfikatu nie przedłożono. Albowiem dowód prawa swojszcz. z certyfikatu swojszcz. jest dowodem z dokumentu, który według ogólnie obowiązujących reguł procesowych nie można prowadzić bez dokumentu dowodzącego. Proste zapodania o jego istnieniu i treści braku onegoż zastąpić nie zdołają już dla tego, że czynniki stanowiące o mocy dowodowej dokumentu li tylko z niego samego mogą być ocenione. — (Orz. Tryb. adm. z 9. czerwca 1886 r. l. 1174. — Budw. 3100).

27. [Do §. 10. ust. o stowarz. z 15. listop. 1867 r. N. 134 dz. pr. p.] — Namiestnictwo, dopuściwszy rekonstituowania stowarzyszenia na podstawie nowych statutów, nie ma już prawa, uważać poprzednie stowarz. za rozwiązane a majątek jego za przepadły; przeciwnie rozumie się w takim razie samo przez się, że nowo utworzone stowarzyszenie stało się następcą w prawach poprzedniego pod względem ogółu jego stosunków majątkowo-prawnych. W szczególności nie jest dopuszczalnem następstwo to prawne wykluczyć przez wypierzenie rozwiązywania poprzedniego stowarz., gdy takowe przecież z chwilą rekonstruowania już więcej w swej poprzedniej prawnej egzystencji nie istniało. — (Orz. Tryb. adm. z 11. lipca 1886 r. l. 1665. — Budw. 3105).

28. [Do §. 19. ustawy dla kas oszczędności z r. 1844]. — Udzielenie przez Samoborską kasę oszczędności pożyczki 25000 zł. na dobra Laszki związane nastąpiło na podstawie pozasądowej opinii dwóch przez kasę oszcz. ustanowionych znawców. Tą opinią znawców popularne bezpieczeństwo pożyczki już dla tego jako udowodnione nie może być uważane, że opinii takiej nie można na równi stawiać z detaksacją sądową. Po myśli zaś statutów kasy oszcz. i ustawy dla kas oszcz. z r. 1844 musi być żądaniem ustalenie wartości odpowiednie przepisowi §. 196 pat. spadkowego, ponieważ w tej tylko drodze da się skonstatować, czy popularne bezpieczeństwo kasy oszcz., jak takowe powyższymi normami za decydujące jest uznane, rzeczywiście zachodzi. — (Orz. Tryb. adm. z 18. września 1886 r. l. 2384. — Budw. 3163).

STOWARZYSZENIA.

Z Akademii umiejętności.

(O łanach w Polsce wieków średnich).

Dnia 16 lutego b. r. odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem dyrektora dra Zolla. Przewodniczący poświęcił przede wszystkim kilka gorących słów pamięci zgasiłych członków Akademii: ks. Walerego Kalinki, dra Alojzego Altha i dra Teofila Żebrowskiego, a obecni dali wyraz uczuciu swemu przez powstanie.

Następnie dr. Franciszek Piekosiński czytał rozprawę „O łanach w Polsce wie-

ków średnich“. Prelegent konstatuje, że dawniejsi autorowie, jak Grzepski, Januszowski, Zawacki, Czacki, Gaworski i inni przechowali nam wiadomość o dziewięciu łanach, mianowicie o łanie staropolskim, wójtowskim czyli rewizorskim królewskim sprawdzonym, hybernowym, frankońskim większym, frankońskim mniejszym czyli niemieckim, chełmińskim, oraz kmiecym większym i kmiecym mniejszym. Z tych łanów jeden tylko, to jest frankoński większy, nie istniał wcale i polega jedynie na prostej pomyłce ks. Solskiego, powtórzonej przez Czackiego. Prelegent, wychodząc z założenia, że pierwszym związkiem łanu jest pierwsza rola pierwotnych osadników w każdym kraju, wnosi, że u każdego narodu jeden tylko być winien łan rodzimy, odpowiadający wielkością swą przecięciu roli każdego osadnika. Jeśli zatem u jakiego narodu spostrzegać się daje więcej rodzajów łanów — odnieść je należy do obcego osadnictwa. Dzieje osadnictwa w Polsce wieków średnich trzy doby wykazują. Pierwszą dobę stanowi pierwotne osadnictwo szczepu lechickiego między Wisłą a Łabą, drugą wędrówki zaodrzańskich Słowian, uciskanych przez duków saskich i margrabiów brandeburskich, w XII. i początku XIII. wieku do Polski, trzecie wreszcie osadnictwo na prawie niemieckim w XIII. i XIV. wieku. Później nie było już w Polsce osadnictwa na szersze rozmiary. Pierwsze osadnictwo lechickich prabyleców wytworzyło rodzimą dziedzinę — która w XII. i XIII. wieku mierzyła około piętnaście morgów, lecz z powodu niejednostajności rozmiarów nie wytworzyła ze siebie jednostki mierniczej. Łan rodzimy polski nie istnieje przeto wcale jako miernicza jednostka. Drugie osadnictwo przybyszów zaodrzańskich nie przyniosło ze sobą żadnej nowej miary roli, gdyż Lechici si siedzieli za Odrą na takich samych dziedzinach, jakie między Odrą a Wisłą znaleźli. Natomiast osadnictwo ostatnie na prawie niemieckim przyniosło ze sobą obce łany do Polski. Badając liczne dokumenta z XIII. i XIV. w. w przedmiocie osadzania wsi na prawie niemieckim, okazuje się, że na całym obszarze Polski wieków średnich przy osadnictwach tych dwa tylko łany były w użyciu: łan mały, zwany także szwedzkim, flamandzkim lub chełmińskim, obejmujący trzydzieści morgów i łan wielki, zwany także frankońskim, magdeburskim lub niemieckim, obejmujący morgów około 43. Innych łanów nie ma. Zachodzi więc pytanie, skąd się wzięły cztery łany największe, zwane także królewskimi i dwa łany małe, zwane kmieciami. Prelegent wykazuje, że już w XVI. wieku świadomość łanu i jego rozmiarów zatraciła się prawie zupełnie, a w jej miejsce weszło pojęcie roli kmiecej. Kiedy w tym wieku wyrodziła się zasada, że wójtostwa i sołectwa są na skupie, poczęto w celach skupu mierzyć sołtysów, przyczem okazało się, że te role są zawsze większe od ról kmiecych. Że zaś rola kmiecia przedstawiała zazwyczaj łan jeden, stąd sądzono, że i role wójtowskie i sołectkie również przedstawiają łany, lecz łany znacznie większe. Tymczasem z dokumentów zasadzących wiadomem jest, że role wójtów i sołtysów wedle tych samych łanów mierzone były co role kmieci, tylko, że wójt lub sołtys nie jeden lecz dwa, trzy, cztery i więcej łanów na swoje

uposażenie otrzymywał, stąd ich role były kilkakroć większe od ról kmiecych. Otóż cztery łany największe, mianowicie staropolski, rewizorski, sprawdzony i hybernowy, zostają rzeczywiście w ścisłym stosunku do łanu małego flamandzkiego i do łanu wielkiego frankońskiego, przedstawiając po dwa, trzy lub cztery takie łany. Niewątpliwie więc te cztery łany największe są tylko rolami wójtowsko-sołectkimi, złożonymi z kilku łanów flamandzkich lub frankońskich a nie samoistnymi pierwotnymi jednostkami mierniczymi. Łany zaś dwa mniejsze zwane kmieciami, nie są niczem innym, jak tylko półłankami i ćwierćłankami frankońskimi, wytworzonymi drogą podziałów całych ról kmiecych na półrolki i ćwierćrolki.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze

Sprawozdanie

z 46 walnego zebrania kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie dnia 26. lutego 1887 r.

Przewodniczył p. Dr. Wurst. Obecnych członków 18 z Kosowa i Kut.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia zdawał p. Kohmann sprawę z rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości, wydanych w czasie od 1. listopada 1886 do 15. lutego 1887, p. Choynowski z orzeczeń najwyższego trybunału sąd. Nr. 122, 135, 142 i 146 (zbioru ministerstwa), p. Kulczycki z orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 70, 71, 72, 73, 74 i 76 (powyższego zbioru), poczem przedłożył p. Dr. Wurst sprawozdanie z ruchu bibliograficznego na polu prawa i umiejętności społecznych w r. 1886 wraz z krytycznymi uwagami.

Następnie przyjęło zgromadzenie rachunki wydziału z zarządu funduszami towarzystwa w r. 1886 i uchwaliło budżet na r. 1887.

W końcu nastąpiły wybory na r. 1887. Wybrani: prezesem p. Dr. Karol Wurst z Kosowa, członkami wydziału p. p. Dr. Emil Wilkowski i Józef Kohmann z Kosowa, Józef Rudkowski z Wiźnicy, Włodzimierz Rastawiecki z Kut i Hipolit Sabat z Kosowa, zastępcami p. p. Romaszkan z Wiźnicy, Leopold Kerth z Kut i Aleksander Świejkowski z Kosowa.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kosów dnia 27. lutego 1887.

Prezes:
Dr. Wurst.

Z Wydziału:
Dr. Wilkowski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Pocztą w Indjach uważana jest w niektórych odleglejszych miejscowościach przez nieświadomych krajowców za takie cudowne urządzenie, że modlą się oni nawet do skrzynki listowych. Indyjanin jakiś, wrzuciwszy list swój do skrzynki takiej, zawołał głośno, dokąd ma odejść, aby zawiadomić o tem mieszkającego w skrzynce według jego mniemania, ducha. — Inny znów krajowiec, zbliżywszy się do skrzynki, zdjął pokornie obuwie, odmówił modlitwę przed wrzuceniem listu — i w końcu położył przed skrzynką kilka monet miedzianych jako ofiary, poczem oddalił się w równie pokornej postawie, jak przyszedł.

Niemieckie porządki administracyjne. Cesarzowa austrijska, która szczyty się zawsze produkcjami firmy swej z okolic Schoenbrunn, przesłała niedawno swej siostrze, księżnie Trani, szynkę, ważącą 22 funty. Na pakiecie wypisany był następujący adres: „Hrabinie Trani w Badenie, od cesarzowej austriackiej”. Zapomniano jednak dołączyć wymagane w Niemczech świadectwo pochodzenia. To też urzędnicy na komorze w Limbach zatrzymali przesyłkę, a jednocześnie wysłali do inspektora targów wiedeńskich depeszę tej treści: „Mamy na komorze pakiet zaadresowany do hr. Trani. Prosimy o informacje: czy oddawca jego (cesarzowa austrijska) mieszka we Wiedniu i czy jest z profesji rzeźnikiem. Dalsza ekspedycja posyłki będzie wstrzymana, dopóki pan nas nie powiadomisz o rezultacie śledztwa”. Anegdota ta cieszy się wielkiem powodzeniem w Burgu.

Buty Kazimierza Wielkiego — W Warszawie z powodu nrządzenia wystawy starożytności zabawne trafają się rzeczy *Kurjer Warszawski* n. p. pisze: „Jak się można było spodziewać, z propozycjami uczestnictwa w wystawie starożytności zgłaszają się także osoby, które padły ofiarą podrabiaczy dawnych zabytków i uporczywie wierzą w autentyczność posiadanych falsyfikatów. Jeden z takich ławowiernych, zacytując jakiś staruszek, szczerze zabawił członków komitetu, zajmujących się kwalifikowaniem przedmiotów przeznaczonych na wystawę. Przyniósł on z sobą pudło, z którego z powagą i poszanowaniem wydobyl jakieś szczątki atlasowego obuwia. — To są, proszę panów, buty Kazimierza Wielkiego — zawołał tryumfując do kilku osób, ze zdumieniem przyglądających się zużytemu pantofiom, których pochodzenie nie sięga nawet 100 lat. — A jakież ma pan dowody? — zapytuje któryś z członków. — Buty zostały znalezione na Wawelu przy odkryciu zwłok Kazimierza Wielkiego, kupiłem je od murarza za 30 guldenów, to chyba dostateczny dowód — powiedział kolekcjonista zupełnie na serjo. Kiedy mu starano się wyperswadować to przekonanie, staruszek starannie schował buty i mruczając coś pod nosem o niedowiarstwie młodych, odszedł wcale nieprzekonany”.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Marca 1887 r.)

Mianowania. Auskultantami sądowymi praktykanci: Roman Sosnowski, Jan Chodyniecki, Eugeniusz Jan Nazarkiewicz, Adolf Janiszewski, Dyonizy Sochacki, Emil Bilinkiewicz i Kryspian Krasicki. — Poborcami popodatkowymi kontrolorowie: Albin Wojciekiewicz, Aleksander Baczyński i Wiktor Rosenfeld. — Kontrolorami podatkowymi adjunkci: Aleksander Hamerski, Franciszek Teichmann, Mikołaj Sroczyński, Henryk Kudelka, Aleksander Kocowski i Jan Grodecki. — Członkiem central. komisji w Wiedniu dla spraw badania i utrzymywania pomników sztuki i historycznych, hr. Wojciech Dzieduszycki. — Konserwatorami centralnej komisji dla spraw badania i utrzymania pomników historycznych i sztuki dla Galicji: Dr. Józef Łepkowski, Karol Rogalski, Dr. Izidor Szaraniewicz, Dr. Ludwik Ówikliński, Władysław Przybysławski, Sławomir Odrzywolski, ks. Eustachy Sanguszko, Dr. Stanisław Tomkowicz, hr. Jan Szeptycki, Władysław Łoziński, Juljan Zacharjewicz, hr. Karol Lanckoroński, hr. Wojciech Dzieduszycki i Ludwik Wierzbicki. — Stałym członkiem Trybunału państw., Dr. Mikołaj Zyblikiewicz,

członek Izby panów. — Prowizorycznym komisarzem powiatowym koncepista Namiestnictwa Mirosław Szeligowski — Radcą Namiestnictwa we Lwowie Edward Gorecki starosta w Stanisławowie.

Opróżnione posady. Sekretarza skarbowego w VIII. klasie rangi, ewentualnie nadinspektora podatkowego w VIII. klasie rangi lub inspektora podatkowego w IX. klasie rangi w obrebie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu. Podania do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie do 20. Marca b. r. (9). — Kancelisty przy sądzie powiatowym w Wojniczu. Podania do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 31. Marca b. r. (10). — Radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze. Podania do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Samborze do 24. Marca b. r. (11). — Notariusza w Brzesku. Podania do Izby notarialnej w Krakowie do 31. Marca b. r. (12).

Na czas świętego postu
poleca
Edward Feitzinger w Cieszyńcu
swoją bogatą skład
wyborowych książek do nabożeństwa
w więcej jak 70 różnych oprawach, od najskromniejszej aż do najwytworniejszej, np. w skórę, aksamit, masę perłową, róg bawoli, kość słoniową itd. po cenach nadzwyczaj tanich fabrycznych
Również:
samoświecące krzyżyki
do zawieszania i postawienia,
samoświecące figury św. (posągi)
jako dla każdego chrześcijanina do nabożeności przydatny i piękny strój pokojowy; dalej obrazy świętych w wielkim wyborze. Dokładne katalogi powyższych artykułów i bibliotek tanich książeczek i książeczek ludowych wysyła się bezpłatnie i franko. 1—3

PIERWSZY GALICYJSKI
ZAKŁAD
uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE
rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urzędzonych ku temu w domu
przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia

na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dzieło Juliana Tałasiewicza O postępowaniu w sprawach niespornych w zastósowaniu dla Galicji,

obejmujące z tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tęż autor broszurę (8vo, str. 83):
Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (3 — 5)

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza l. 20 cent.,
z przesyłką poczt. l. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA
prof. Dra Leonarda Piętaka:
Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.
nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13.) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus' Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
JEDER BAND FL. 4.50. LEINW.-D. FL. 5.40. HALBFRANZ FL. 5.70. O. W.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „

Reklamacje nieopieczutowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji — Przegląd miesięczny (Nowe Prezydjum s. wyż. — Śmierć J. I. Kraszewskiego. — Krak. wystawa kraj. i Zjazd prawn. i ekon. polskich — Z Rady pań.). — Sądownictwo (Sędzia o sędziach. — Praktyka sąd. [Do §§. 50 i 51. g. pr. c. — Do §. 362 g. pr. c.] — Zasady orzeczeń n. Tr. sąd. [z prawa cyw. — z prawa hand. l. 52—56]). — Administracja (Wypoczynek niedzielny. — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centraln. Z Tryb. administr. 29 — 30]). — Stowarzyszenia (Stow. dyetar. i urz. we Lwowie) — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Literatura (Hibl. gal. pr. drogowe i budown. — Galie. Ger. Odg. [Manz. Ges. Ausg.]. — Füg. Ger. Wessely. Aigner Ger. Verf. in Strts. — Nowak. Cassh. Entsch. VIII. B. — Manz. Ges. Ausg. Landsturmges. — Ges. Sammlung [civilr. Ges. 1869 — 1884]. — Geller. Justizges. 3. Aufl. II. B. — Jegierek, Heimathsrecht. — Oest. Ges. Einzelaus. (Perles) Heft. 11. 12. 13. — Heft. 14. Landsturmges.)).

Od Redakcji i Administracji.

Z dzisiejszym numerem kończymy I. kwartał tegorocznego wydawnictwa. — Prosimy tedy uprzejmie o rychłe wyróżnianie wykazanych zaległych, jak i bieżących należności prenumeracyjnych.

Zarazem przypominamy się szan. naszym Spółpracownikom z prośbą o uprzejme dalsze zasilanie pisma.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów, 25. marca 1887 r.

Nowe Prezydjum Sądu wyższego. — Śmierć J. I. Kraszewskiego. — Krakowska wystawa krajowa i Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Z Rady państwa.

Nowo zamianowani naczelni dostojnicy tutejszego Sądu wyższego, P. prezydent Simonowicz i p. wiceprezydent br. Kanne, dnia 12. bm. objęli swe urządowanie. Brali w tem udział członkowie gremjum i przedstawiciele reszty urzędników tej magistratury, którzy zegnali ustępującego a witali wstępującego prezydenta swego z żywymi swych uczuć objawami. Notujemy tutaj krótką odpowiedź pana prezydenta na przemowy powitalne. Zaznaczając, że przeświadczone jest o wielkiej odpowiedzialności, jaką przyjął na siebie z objęciem swego stanowiska, zwłaszcza obejmując je po br. Schenku, zapewnił, że »staraniem jego będzie, stać się użytecznym dla kraju, z którym myśłą i sercem czuje się ściśle zrośniętym«, a wzywając swych podwładnych do wspólnej pracy, dodał, że »zawsze będzie stał na straży godności i po-

wagi stanu sędziowskiego«. — Wierzymy najzupełniej w szczerść tych zapewnień, tak dobrze licujących z całą przeszłością szanownego dostojnika i z duchem jaki w niej ujawnił, a wiedząc, jak nagłą i pożądaną jest skuteczna na tem polu w różnych kierunkach działalność, zasyłamy Mu przy powitaniu na nowym stanowisku, serdeczne »Szczęść Boże!«. Po nowym zaś p. wiceprezydencie pewni jesteśmy, że dzielną swą pomocą i znajomością stosunków naszego sądownictwa, wszechstronnie zasili i poprze Jego usiłowania. —

Żałobna wieść doszła nas przed tygodniem z ziem szwajcarskiej. Mistrz nad mistrze, niestrudzony a jenjalny pracownik na niwie literatury ojczystej, duchowy przewodnik półwiekowy całego narodu, Józef Ignacy Kraszewski, zmarł w Genewie dnia 19. b. m.! Jednogłośny jęk żałości całego narodu z głęboką boleścią przyjął tę wieść hiobową; wiadomości o ostatnich jego chwilach, o dokonanych i zamierzonych objawach żalu i czci, rozpałtowania olbrzymiej, prawie nadludzkiej jego działalności i wpływu jej na kierunek prac i uczuć narodowych, rozbrzmiewają po wszystkich swijskich pismach publicznych, którym ze szczerą sympatją wtórują pisma obce ze stron najdalszych. Niechże i nam wolno będzie, bodaj temi kilkoma słowy wyrazić żywy nasz i Czytelników naszych udział w uczuciach powszechnych tą stratą narodową wywołanych i przyłączyć się do powszechnych objawów uwielbienia dla nieodżałowanego patriarchy narodu, którego ciało nieba-

wem spocznie w »Grobach Zasłużonych«, którego duch jednak nie przestanie żyć między nami, w pracach jego pomnikowych. »Prawdą a pracą«, było godłem Kraszewskiego, toż »prawdą i pracą« żył i działał, i takie życie i działanie — o ile to my, karły wobec olbrzyma tego, zdołamy — nam wszystkim przekazać, wskazując nam czerpanie sił i wiedzy ku temu z ducha prac jakie dokonał i nam pozostawił. Duchem tym na wskroś winno być przesiąknięte i kierowane działanie na każdym polu pracy naszej publicznej, narodowej, a wtenczas przyniesie ono rzeczywisty narodowi i ojczyźnie pożytek. Będzie to najgodniejszy sposób czczenia pamięci Kraszewskiego. —

Z powodu zapowiedzianej krakowskiej wystawy krajowej, poruszono myśl urządzenia przy niej »Zjazdu prawników i ekonomistów polskich«. Myśl ta od dawnych lat zajmowała Lwowskie Towarzystwo prawnicze, które jednak mimo kilkakrotnych zapędów, rzeczy nie urzeczywistniło. Radziłyśmy bardzo, by szczęśliwszym był komitet, do przeprowadzenia tej myśli teraz w Krakowie wysadzony, o którego jednak w tym względzie krokach nic nam jeszcze nie wiadomo. —

Rada państwa, ukończywszy obrady nad przedłożeniami ugodowymi, uchwaliła już także w całości ustawę o zabezpieczeniu chorych robotników i przystąpi jeszcze przed ferjami wielkanocnymi do uchwalenia ustawy o pensjach dla wdów i sierót po woj-
skowych —

SĄDOWNICTWO.

Sędzia o sędziach.

Wobec dwóch rozpraw karnych przeciw naczelnikom sądów powiatowych, które rzuciły jaskrawe światło na te osoby urzędowe, w których ręce oddane jest bezpieczeństwo osoby i majątku kilkunastu, lub kilkudziesięciu tysięcy osób, — wobec znacznej liczby śledztw dyscyplinarnych przeciw tymże naczelnikom sądowym — i z okazji zmiany osoby najwyższego kierownika sądownictwa jednej połowy naszego kraju — podnoszą niemal wszystkie czasopisma głosy w tej sprawie, i żądają reformy, względnie lepszej kontroli nad sądami powiatowymi.

Ze reforma sądów powiatowych jest nie tylko pożądaną, ale i konieczną, uznają wszyscy od najwyższych sfer rządowych do najniższych warstw ludu.

Niechże i mnie będzie wolno przemówić parę słów *pro domo sua*, i wskazać także potrzebę reformy, o której niejednokrotnie mówiono i pisano, ale zawsze w kompetentnych sferach zapominano.

Wedle mego poglądu leży cała wada w organizmie sądów powiatowych, w *przeciążeniu pracą i w nieodpowiedniej płacy*, jakoteż w związaniu sędziego powiatowego z jego posadą.

O przeciążeniu pracą mówiono już wiele. Nikt poza sferami sędziowskimi stojący, nie ma pojęcia, jak rzemieślniczo, że tak powiem, tandency, musi każdy sędzia pracować, aby wypadające na niego przeciętnie 20 kawałków dziennie załatwić, t. j. numery tychże w protokole wykreślić, pomimo prawie codziennie odbywanych terminów, rozpraw, przesłuchań, manułukey i pozaurzędowych komisyjnych czynności.

Cóż dopiero kierownik sądu powiatowego, który o wszystkim wiedzieć i pamiętać i za wszystko odpowiadać musi. Przydział pracy, rewizja tejsze, nadzór nad manipulacją, aresztami, przyjmowanie partyj, administracja różnymi funduszami itp. czynności zabierają mu obok rozpraw, które sam prowadzi, niemal cały dzień, a ponieważ wypada mu przodować co do ilości i jakości pracy, więc bardzo często musi on nocny odpoczynek poświęcać tejsze, aby nazajutrz pomimo niewyspania i znużenia, znów z pełną przytomnością umysłu, godnie wobec powładnych i stron reprezentować swoje stanowisko.

Osobliwie w małych miasteczkach, gdzie każdy jego ruch, każda mina, każde słówko bywa rozbierane i krytykowane, jakiej to siły wcił potrzeba, aby wydołać wszystkiemu, i pomimo upadania na ciele i duchu zachować w tym chaosie najróżnorodniejszych żądań i wymagań zupełną przytomność umysłu!

Szczęście dla niego jeszcze, jeżeli ma uczciwych podwładnych, ale jeżeli ma między urzędnikami, woźnymi lub dyurnistami tylko jednego wroga, który mu na każdym kroku przeszkody pod stopy kładzie; jeżeli podwładni, pomimo doglądania i napominania, a nawet karania, nie spełniają swych powinności, jeżeli w tej tak skomplikowanej maszynerji co chwila ruch ustaje, a on za każdą usterkę czuje się być odpowiedzialnym, lecz zaradzić wszystkiemu niema sił, ogarnia go w końcu zwątpienie i apatja.

Do tego przyczynia się wielce niedostateczność płacy.

Nie nam marzyć o podobnych płacach, jakie mają angielscy sędziowie (odpowiadający naszemu sędziemu powiatowemu urzędnik, pobiera w Anglii około 12.000 zł., a odpowiadający naszemu radcy około 60.000 zł. rocznie), podobne płace u nas

nie przysnią się nikomu. Zresztą i terazniejszy wymiar płac możeby wystarczyć ale....

W urzędach polityczno-administracyjnych, a szczególnie w naczelnich instytucjach szuka kariery i znajduje ją młodzież po większej części zamożna. Do sądownictwa zaś garnie się przeważnie najuboższa klasa prawników, — ludzie, którzy o głodzie i chłodzie pracując dzień cały po lekcjach, dyurnach itp., szkoły pokończyli. Taki ukończony prawnik musi 2—5 lata pracować przy sądzie jako bezpłatny praktykant, drugie tyle jako nieadjurowany auskulant, nareszcie dostaje adjurowanie 500 zł., później 600 zł., z którym musi jeszcze co najmniej 5 lat czekać, nim zostanie adjurowem, tj. stanie na najniższym szczeblu w hierarchji sądowniczej.

Czem ci ludzie żyją, jak oni latami bezpłatnie pracować potrafią, to nikogo nie obchodzi, bo przecież każdy wstępujący do praktyki sądowej, musi mieć tak zwany rewers sustentacyjny, tj. stemplowane i należyte legalizowane poświadczenie, że aż do przyznania adjurowania utrzymywanie zabezpieczone.

W obec tego, żenią się nieadjurowani auskulanci często tylko dla tego, aby mieć chwilowo zabezpieczone utrzymywanie, a gdy który zostanie adjurowem, nieważ już często dzieci do szkoły chodzące i długi nad możność spiacenia.

Adjurowem musi każdy przeciętnie 12 lat służyć, nim może pomyśleć o dalszym awansie.

Tutaj muszę poruszyć jeszcze tę okoliczność, że nawet adjurowów sądowych u nas inaczej nie przenoszą, jak tylko na ich własne żądanie, zatem na ich koszt, i że weszło w zwyczaj, że każdy żądający przeniesienia lub promocji urzędnik, musi przedstawiać się różnym przełożonym, szu-

LITERATURA.

Dr. Józef Aleksander Hibl: *Galicyskie prawo drogowe i budownicze na prowincji. (Wybór ustaw i rozp. państw. i kraj. VIII.). — Złoczów (O. Zuckerkandl i syn.) 1887.*

Autor, znany już na polu wydawnictwa specjalnych ustaw i rozp., tą świeżą pracą swoją znakomicie w pomoc przyszedł potrzebie od dawna odczuwanej. Wiadomo, że na całość naszego prawa drogowego i budowniczego składa się mnogość różnorodnych ustaw, rozporządzeń, dekretów, okólników, instrukcyj, co do 1go od lat 20., co do 2go od lat stu wydawanych, które rozrzucone są po dawniejszych zbiorach urzędowych, w dzienniku ustaw kraj, w osobnych drukowanych a nawet tylko litografowanych tak zw. normaljach, dotąd jednak nie zostały w jedną zebrane całość, któraby ułatwiła ich należyte poznanie, zrozumienie i zastosowanie, a zarazem wyjaśniła braki domagające się ustawodawczego zarządzenia. Podał je wprawdzie znany „Zbiór ustaw i rozp.“ J. R. Kasparka; pominałszy jednak, iż Zbiór ten nie każdemu łatwo przystępny, to nie mieszczą się w nim

żądane w ostatnich dwu latach tak ważne ustawy i rozporz. drogowe, a i wiele dawniejszych wcale nie, lub tylko wyimkowo są w nim podane. Jak zaś ważnymi są te gałęzie naszego prawa administracyjnego, już choćby to wskazuje, że obejmują one znaczną część tego, co według teraźniejszego stanu naszej autonomji krajowej ustawodawstwu sejmowemu jest pozostawione, które też prawie najczynniejszem dotąd było na tych polach, należących do najbardziej u nas zaniedbanych, pomimo owej mnogości dekretów i t. p. przepisów, jakimi nas era dawniejsza w tych materjach obdarzyła. Nadto zaś wiadomo, że decyzje w sprawach drogowych i budownicznych najczęściej prawie stają się przedmiotem korektury Trybunału administracyjnego, co już samo wskazuje, raz na ważność tych spraw, a powtóre na wadliwość judykatury niższych instancji w tych sprawach, która znów najczęściej w niedokładnej znajomości odnosnych przepisów ma swe źródło, ta zaś nieprzystępnością takowych dla ściślejszego studjum w znacznej mierze jest do wytłumaczenia.

W tym składzie rzeczy na prawdziwą wdzięczność zasługuje praca, która założywszy sobie zadanie, zebrać w jedną całość ten obfity materiał rozrzucony, podaje go w odpowiednim systemie, w tekście dosłownym, ile możności oryginalnym. Taką jest praca w napisie wspomniana.

Dzieli się ona na dwie części. Pierwsza obejmuje galic. prawo drogowe; podając u wstępu krótki pogląd historyczny na przebieg odnosnego ustawodawstwa, przedstawia następnie krajową ustawę drogową z 18. sierpnia 1866 r., w niektórych postanowieniach zmienioną przez ustawę kraj. z 7. lipca 1885 r.; niemniej: przepisy wykonawcze, mianowicie, powszechne przepisy administracji drogowej (instrukcja z 14. października 1868 r. i przepisy mytnicze), szczegółowe przepisy o drogach kraj. (instrukcję administr. i rachunkową, instr. techniczną, ustawę z 25. grudnia 1871 o mytach kraj.), tudzież szczegółowe przepisy o drogach powiatowych i gminnych regulamin wykon. drogowy, instr. rachunkową i techniczną dla dróg pow. i gm., przepisy o subwencjonowaniu dróg pow. i gm. i o mytach pow., gm. i prywatnych [ust. mytniczą z 17. kwietnia 1871. i ust. o mytach kopytkowych z 15. grudnia 1871 r.], dalej przepisy o dojazdach kolejowych (ust. z 15. kwietnia 1881., instrukcję wykonawczą, okólnik dodatkowy, instr. rachunkową i techniczną dla dojazdów), nareszcie dodatek o ewidencji dróg (instr. z r. 1884.). — Część druga podaje gal. prawo budownicze w 8. rozdziałach, obejmujących: powszechne przepisy budownicze (przep. cywilnosądowe, granice kompetencji władz sąd. i admin., powszechne przepisy administr. [per-

kać rozmaitych protekcji itd. — co także znaczne wydatki za sobą pociąga.

Także stara się każdy adjunkt bodaj na krótki czas dostać się do sądu kolegijskiego, gdzie ma doborowsze towarzystwo, szkoły dla dzieci i na każdy sposób przyjemniejszą i lżejszą pracę.

Aby który z adjunktów awansował na sekretarza Rady, należy do nader rzadkich wyjątków. Każdy prawie nie chcący rezygnować na dalszą promocję, musi iść na posadę sędziego powiatowego.

I po takich precedensach, licząc około 45 lat życia, z siłami nadszarganymi pracą, ze *steranym własnym majątkiem*, jeśli jaki posiadał, w *dlugach*, jeśli nie miał żadnego majątku, utraciwszy wszystkie idealne poglądy na świat i ludzi człowiek zostaje sędzią powiatowym prawie bez wyjątku na najgorszej posadzie, bo wszystkie lepsze posdy otrzymują starsi sędziowie w drodze przeniesienia.

Utrzymują w większych miastach, że życie w małym miasteczku jest tanie. To jest wręcz nieprawdą. Z wyjątkiem niektórych artykułów żywności zresztą wszystko trzeba przepłacać. Za liche pomieszkanie trzeba płacić takie ceny jak w wielkim mieście za dobre. Odzienie, książki, wszystkie sprzęty domowe, często nawet kawę, cukier, trzeba sprowadzać z większych miast. Jeśli sędza pow. ma jeszcze dzieci do szkoły posyłać, musi nieraz cudów finansowych dokazywać, aby jako tako istnieć.

A ileż wydatków pociąga za sobą jego stanowisko, jako pierwszej osoby w powiecie! Ile kosztują tylko składki, kołody, tryngiely i t. p. wyderkafy, od których się uchronić nie może? Ile razy musi tylko dla tego nad wartość zapłacić, że jest pierwszym urzędnikiem powiatu, lub aby

go nie posądzano, że chce korzystać od strony.

A przecież każdy człowiek jest tylko człowiekiem. Przy pracy żąda odpoczynku i rozrywki. Jakąż ma rozrywkę sędzia pow. na partykularzu, gdzie oprócz adjunkta, księdza, pocztmistrza, lub aptekarza, niktogo więcej do towarzystwa nie znajdzie.

Pod materialnym względem jest tedy posada sędziego powiatowego najgorzej dotowana, gdyż awansując z adjunkta, otrzymuje tylko o 100 zł. rocznie większą pensję, z której musi po poniesieniu kosztów przesiedlenia i urzędowania jeszcze i trzecią część jako takse opłacić.

Żądanie tylekrotnie stawiane, aby naczelników sądów powiatowych zrównać co do rangi i płacy z radcami, każdemu znającemu stosunki okazuje się całkiem słusznym, tem bardziej, że radca ma lżejszą pracę i mniejszą odpowiedzialność, a mieszkając w większym mieście i mniejsze wydatki na szkoły dla dzieci i t. d.

Jeśli wys. rząd zechce na serio zreformować sądy powiatowe, powinienby zacząć od zupełnego *zniesienia posad sędziów powiatowych*, a zastąpienia ich radcami, jak przy miejsko delegowanych sądach.

Nadto pożądanemby było, aby przeniesienia w równej randze zarządzano z urzędu za wynagrodzeniem kosztów przesiedlenia, uwzględniając miejscowe i osobiste stosunki.

Jeśli źle tkwi głębiej, nie pomogą żadne paljatywa, lecz trzeba usunąć przyczynę. Najlepszym dowodem była era J. E. bar. Schenka. Pomimo jego surowości i energii, pomimo ciągłych śledztw karnych i dyscyplinarnych, stan sądów powiatowych nie polepszał się, lecz się pogarszał ciągle.

Dla tego udajemy się do nowego p. prezydenta apelacyjnego z prośbą, aby nie tylko naszym przełożonym, ale i naszym ojcem być zechciał, aby nie

tylko na nasze obowiązki baczne miał oko, lecz i o naszych potrzebach pamiętał, gdyż tylko od tego pracownika można żądać sumiennej pracy, który ma byt i przyszłość dla siebie i swoich zabezpieczone. — *Jeden sędzia pow. w imieniu wielu.*

Od Redakcji. Artykuł powyższy powtarzamy za *Kur. Lw.*, jako głos poważny i na czasie będący, zdolny do wskazania i spowodowania usunięcia źródła złego u naszych sądów powiatowych.

Praktyka sądowa.

Niedopuszczalnem jest przystąpienie trzeciego do sporu jako udzielającego zastępstwa prawnego, gdy spór już jest ukończonym. (Do §§. 50. i 51. gal. pr. s.).

Po wniesieniu dupliki i wyznaczeniu audyencji do inrotulacji aktów, domagał się powód w osobnym podaniu przyjęcia do wiadomości, że przystępuje do sporu S., jako dobrowolnie zastępstwa prawnego udzielający, który oświadcza się gotowym do wykonania przysięgi, jakieby w tym sporze miały być nałożone. Na prośbę tę zgodził się pierwszy sędzia lwowski, sąd wyższy jednak odmówił temu żądaniu, ponieważ przystąpienie zastępcy prawnego w ogóle według §§. 50. i 51. gal. pr. c. i dekr. ndw. z 8. lutego 1809 r. Nr. 882 Zb. pr. s. tylko w toku sporu jest dozwolone, przeto w obecnym stadium tego sporu, gdzie wszystkie pisma sporowe są już wniesione a przez wyznaczenie audyencji do inrotulacji aktów postępowanie instrukcyjne już zamkniętem zostało, nie może być dopuszczonem, zwłaszcza, że celem tego postępowania jest, by zastępstwa prawnego udzielający wykonał przysięgi w sporze ofiarowane, co przedstawia

sonal budowniczy, materiał budowlany] i powszechne postanowienia karne), ust. bud. dla 29 miast prowinc., przep. budown. dla reszty miast i miasteczek, przep. budown. dla gmin wiejskich, wspólne przep. dla miasteczek i gmin wiejs. [o sposobie budowania, o przymusie budowania, o pozwoleniu zamieszkania nowych bud., o postępow. z bud. grożącymi upadkiem lub niebezp. pożaru, o kompet. władz i toku instancji w gminach i w obsz. dw.]; przepisy o budynkach przy gościach publ. i w pobliżu kolei żelaznych [względem budowli nowo powstających i już istniejących]; wreszcie przepisy budownicze dla rejonów fortyfikacyjnych.

Treść dzieła powyżej podana świadczy o sumiennem zebraniu wszelkich odnosnych postanowień, jak też o ujęciu materij w pewien system, przechodzący od przepisów powszechnych do przepisów specjalnych, podanych według poszczególnych gałęzi odnosnego działu, przyczem do każdego przepisu ważniejszego dodane są odnosne bliższe postanowienia w rozp. i okólnikach władz rząd. i auton. się mieszczące, jak też zasady judykatury Tryb. administr. Nie jestto przeto kompilacja odnosnych postanowień, lecz umiejętne zestawienie wszystkiego, co w odnosnym dziale jako materiał ustawodawczy i interpretacyjny się przedstawia. Już to systematyczne, judykaturą pojęte zestawienie materiału podaje czy-

telnikowi łatwość przeglądu onegoż i bliższego z nim powiadomienia się, a pomoc ku temu niepoślednią podają dodane przy końcu zbioru dwa spisy, jeden chronologiczny, drugi alfabetyczny, przedmiotowy.

Podając z należnem uznaniem wiadomość o tej cennej pracy, zaznaczamy, że obejmuje ona li tylko prawo na prowincji obowiązujące, z wyłączeniem przepisów miast Lwowa i Krakowa dotyczących, wydawca zaś zapowiada częściowe uchylenie tego braku zamierzonym wydawnictwem zbioru p. n. „Księga ustaw kr. stoł. m. Lwowa”. Nie przesądzając użyteczności tego ostatniego wydawnictwa, nie podzielamy jednak motywów podanych przez sz. wydawcę na usprawiedliwienie opuszczenia w niniejszej pracy ustaw Lwowa i Krakowa dotyczących. Dla kogo książka ta jest wydana? Wszak w pierwszym rzędzie dla tych, którzy się trudnią sprawami tego rodzaju, zatem dla urzędników rządowych i autonomicznych, adwokatów, i t. p., a dopiero w drugim rzędzie dla tych, którzy sami w sprawach tych są interesowani, gdy wiadomo przecież iż ci ostatni, chociażby mieli książkę w ręku pouczającą ich o przepisach do spraw tych się odnoszących, w przeważnej liczbie wypadków odnoszą się do pierwszych o radę i wskazówkę; tym zaś, robiąc użytek ze zbioru specjalnego, zależeć na tem musi, by zbiór ten był kompletnym, a cecha wydaw-

nictw specjalnych w tem właśnie leży, iż obejmować winny całość odnosnych przedmiotów, odnoszącą się do ogółu tych, którzy w takich sprawach są interesowani. Interes rozpowszechnienia się wydawnictwa naszym zdaniem tylko zyskać by na tem musiał.

Czyniąc zaś tę uwagę, w niczem nie uwłaczamy prawdziwej wartości pracy niniejszej w obrębie jaki sobie zakresliła i rzeczywistej zasłudze szan. wydawcy, jaką nią położył dla kół w niej interesowanych. To też polecając ją sumiennie, dodajemy jeszcze, że i zewnętrzna forma dziełka na wszelkie zasługuje uznanie. *I. Sz. Cz.*

1. *Manz'sche Gesetz-Ausgabe. (XVI. Bd.) Die Galiz. Gerichtsordnung sammt allen zu derselben erschienenen Gesetzen. u. Verord. u. d. grundsaez. Entsch. d. k. k. ob. Gerhofs. dann mit Bezeichnung der Abweich. der tirol. u. italien. Ger. Odg. — Dritte umgearb. u. ergaenzte Aufl. Wien 1886. (Manz.).*

2. *Füger-Wessely. Gericht. Verf. in Streits. nach der oe. allgem. Ger. ordg. v. 1. Mai 1781. unter Vergleichung mit der westgaliz. Ger. Ord. v. 19. Dec. 1796. 8. Aufl. mit Rücksicht auf d. neuesten Ges. bearbeitet v. Dr. Josef Aigner k. k. Oberstaatsanw.-Stellvertr. Wien. 1886. (Manz.).*

Jestto charakterystyczną cechą rzekomych widoków na rychłą zmianę naszej

się jako uzupełnienie dowodu, a przez to także przepisowi §. 12 pr. c. się sprzeciwia.

Najw. Tryb. sąd. potwierdził decyzję sądu wyższego. Albowiem jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że według §§. 50. i 51. pr. c. i dekr. ndw. z 8. lutego 1809 r. przystąpienie dobrowolnego ewiktora także w późniejszym stadium sporu jest dopuszczalne, to jednak zawsze może to li tylko w toku postępowania sporowego nastąpić, jeżeli cel dania ewikcji w ogóle ma być osiągniętym, a także stronie przeciwnej nie ma być odjętą możność wniesienia swych możliwych zarzutów. A gdy w niniejszym wypadku strona skarżąca dopiero po zamknięciu pisemnego postępowania sporowego i po wyznaczeniu audyencji do rotułu aktów podaniem swem przystąpienie S. do sporu, jako dobrowolnego ewiktora oznajmiła, należało podanie to, jako po zamknięciu postępowania procesowego wniesione, uważać jako przeciwne przepisom procedury cyw., a przeto wyższosądową decyzję, którą przyjęcia owego podania do wiadomości sądowej odmówiono, zatwierdzić jako usprawiedliwioną.

(Orzec. Najw. Tryb. sąd. z 30. września 1886 r. l. 9368).

Wyroku sądu polubownego nie można skarżyć z powodu jego niesprawiedliwości lub sprzeczności z ustawą. (Do §. 362 gal. proc. cywil.).

Skargę o unieważnienie wyroku wydanego przez sąd polubowny wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej odrzucił sąd I. inst.; natomiast lwowski Sąd wyższy przychylił się do żądania skargi. — Najw. Tryb. sądowy przywrócił wyrok I. inst. — Z powodów:

Oba niższe sądy uznały uprawnienie sądu polubownego wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej do załatwienia sporu po-

wstałego między powodem a pozwaną firmą z powodu zawartego kupna o 2000 m. cetn. pszenicy, jak też uznały, że postępowanie przez tenże sąd polubowny w ogóle zachowane było ustawom odpowiednie, i oddaliły zarzuty powoda w tym kierunku jako nieuzasadnione, z czem także III. inst. z tych samych powodów zupełnie się zgadza. Wobec tego li tylko te ustępy bliżej rozpoznać należy, w których zdania sądów niższych od siebie się różnią i które stanowiły istotną podstawę ich odmiennych orzeczeń. Gdy bowiem I. instancja mniemała, że wcale nie należy wchodzić w prawną istotę interesu, o którym sąd polubowny orzekł, ponieważ rozchodzi się tutaj o wyrok sądu polubownego nie ulegający odwołaniu się, II. inst. przeciwnie sądziła, że sąd polubowny przekroczył granice swej władzy przez to, iż rzekomo orzekł w sprawie gry o różnicę kursu, w której według ustawy nie ma miejsca prawo skargi. Najw. Tryb. sądowy uznaje, iż zapatrywanie I. sędziego jest prawdziwe. Ten bowiem, oceniając należyście zachodzący tutaj stan rzeczy i zgodnie z postanowieniem §. 362 gal. proc. cyw., na to wskazał, że przy rozpoznawaniu ważności wyroku sądu polubownego, który jak tutaj, nie ulega odwołaniu się, li tylko o to ma się rozchodzić, czy sąd polubowny pozostał w granicach swej władzy i czy może przy wydaniu wyroku polubownego nie zaszedł widoczny podstęp (oszustwo). Otóż z pewnością nie można twierdzić, by czy to jedno czy też drugie zaszło w niniejszym wypadku.

Najpierw bowiem należy mieć na uwadze, że wyrok sądu polubownego nie według tej miary ma być ocenionym, jakiej używać ma sędzia wyższy przy rozpoznawaniu materialnej legalności orzeczenia sądu zwyczajnego przedłożonego mu w drodze

apelacji, ponieważ przy wyroku polubownym wcale nie może się rozchodzić o materialną legalność, gdy taki wyrok z natury rzeczy chociażby był materialnie nieprawnym i nie sprawiedliwym, mimo to przecież formalnie może być ważnym. Czy zaś wyrok polub. wydanym został przez sąd. polub. wiedeńskiej giełdy zboż. i mącznej, czy też przez inny jakiś sąd polub., niczego w rzeczy nie zmienia, ponieważ ustawa żadnej w tym względzie nie robi różnicy. Wobec tego przypuszczenie, że sąd pol. wied. giełdy zboż. i mącz. przekroczył granice swej władzy orzekając o pretensji co do której ustawa odmawia prawa skargi, przedstawia się oczywiście jakie mylnie. — Wyrzeczenie zaś, czy zachodziło widoczne oszustwo, nie należy do kompetencji sędziego cywilnego; w każdym jednak razie żadnej to nie ma podstawy chcieć uważać jako oszustwo po myśli §. 362 gal. pr. c., gdy li tylko zapoznano prawną istotę interesu osądzić się mianego, lub gdy nie poznano się na nieprawdziwości przedstawienia rzeczy przez stronę, ponieważ pod oszustwem ustawa rozumie zły zamiar (dolus) nie zaś li tylko niebaczność (culpa). Odnosne wywody powoda usuwają się tedy przez się z pod wszelkiego dalszego rozpoznawania, a druga instancja w tym względzie zesłała na pole, które powinno jej było obcem pozostać przy ocenieniu kwestji o której miała rozstrzygać.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z 10. paźdz. 1886 r. l. 26228).

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa cywilnego.

52. [Do §. 365 kod. cyw. i §§. 4 i 44. ust. z 18. lut. 1878 r. N. 30 dz. pr. p.]

odwiecznej procedury cywilnej i na zastąpienie jej postępowaniem słownem, jawnem, że nadkładcy nie dają się niemi odstraszyć od coraz to nowych edycji dzieł o dotychczasowej procedurze traktujących. Jak z jednej strony smutną to daje cechę owym rzekomym widokom i jeszcze długie lata życia dotychczasowej procedurze obiecuje, tak z drugiej znów strony, wobec takiego stanu rzeczy, z wdzięcznością powitać należy każdą taką nową edycję, jak skoro ona w łącznej podaje całości ów ogrom różnorodnych dawniejszych i nowszych przepisów, jakimi od czasu do czasu sztukowaną, zmienianą i uzupełnianą bywa legislatura składająca się na całość naszego cyw. postęp. sądowego. Takiemi są dwie książki najświeższe powyżej w napisach podane.

Do 1. Pierwsza z nich, jako tom XVI. znanego z swej praktyczności zbioru ustaw Manza nie jest li tylko prostym odbiciem z poprzedniego 2. wydania z r. 1880, lecz jest rzeczywiście wydaniem uzupełnionem, gdyż obejmuje nietylko wszelkie odtąd wydane odnosne przepisy, o ile one o postęp. sąd. potrącają, jak też najnowszą judykaturę Najw. Tr. sąd., lecz nadto osobno w dodatku trzy nowe, mianowicie ustawę z 3. maja 1868. Nr. 33. dz. pr. p. o przysięgach wobec sądu, ust. z 16. maja 1874 r. Nr. 67. dz. pr. p. zmieniającą niektóre przepisy o

postęp. ustnem, pisemnem i sumarycznem i ust. z 23. czerwca 1878. Nr. 79. dz. pr. p. o uwolnieniu od kaucji aktorycznej. Do wziętości, jaką w praktycznym użyciu powszechnie pozyskał zbiór Manza, książka ta u nas także, mimo cennej pracy swojej M. Koczyńskiego, jedynej u nas w tej materji, pewnie nie mało się przyczyni.

Do 2. Starszym prawnikom naszym zapewne w pamięci jeszcze zostaje komentarz Dr. Józ. Wesselego do galic. proc. cyw., który w 1. wydaniu pojawił się w Innsbrucku w r. 1834. a następnie doznał dwóch dalszych wydań (3cie w Pradze 1846 r.). Był on przez długie lata jedynym źródłem, z którego w nauce i praktyce czerpano, i to nie tylko dla tego, że był to jedyny naówczas komentarz do procedury, lecz i z powodu nader praktycznego i dogodnego układu, gdy przy odnośnych §§. ustawy podawał zasady nią kierujące, ich związane wyjaśnienia i odnosne rozporządzenia dodatkowe w pełnym ich tekście oryginalnym. Po wyczerpaniu się 3go wydania (Praga 1846.) i w braku dalszego, posługiwano się innym podobnym komentarzem do powsz. proc. cyw. pierwotnie przez radcę dworu Fügera w r. 1814 wydanym, następnie przez profesora uniwer., później radcę minister. Dr. Józ. Wesselego w latach 1828., 1834, 1841. i 1846. wznoszącym

wionym i uzupełnionym, a w r. 1856. w wydaniu szóstym (u Braumüllera w Wiedniu) przez Marcina Damianitscha majora-audytora z uwzględnieniem ówczesnego stanu ustawodawstwa przerobionym, dla którego uzupełnienia służył zbiór ustaw i rozporz. z lat 1835 do 1855 przez W. Th. Frühwaldę (p. t. Sammlung der in Bezug auf d. allg. Ger. u. Conc. Odg. in d. Jahren 1846—1855. erflossenen u. in der J. G. S. von 1835—1846 enthaltenen Ges. u. Verord. nebst der Not. Odg. u. d. Verf. über Not. Urk.—Wien. 1855. Fr. Manz.) wydany; przytem jednak ta zachodziła niedogodność, że nasz uczący się i praktyk zestawiać musiał sobie sam odmiennie postanowienia galic. proc. cyw. i dochodzić różnic między obiema zachodzącymi. Wydanie Damianitscha ponowionem zostało (jako siódme, w r. 1861 a jak ono było wziętem, świadczy potrzeba ponownego onegoż odbicia w r. 1881).

Obecnie wyszło nowe (ósme) wydanie tej książki opracowane przez Dr. J. Daignera, pod napisem powyżej podanym, które dla nas tę ma specjalną korzyść, że obejmuje zarazem komentarz do galic. proc. cyw., gdyż porównawczo zestawia i komentuje odnosne postanowienia tej ostatniej. Jest to komentarz nader praktyczny. W porządku §§. ustawy (i z dodaniem odmiennego tekstu proc. galic.) komentuje on zwięźle a wyczerpująco odnosne postano-

(o postępow. przy wywłaszczeniach pod kol. żel.) Orzeczenie o kosztach, urosłych stronie przy polit. obejściu trasy kolejowej, nie należy do sądów, a koszta interwencji, które strona w swym własnym interesie poniosła, nie należą do kosztów koniecznych których zwrotu strona według §. 44. pow. ust. domagać się miałaby prawo. Sądowe wyprowadzenie odszkodowania za następstwa wywłaszczenia nastąpić ma według zasad o postępow. w spr. niespornych; w tem zaś postępow. nie można domagać się wynagrodzenia wydatku połączonego ze strzeżeniem przez stronę własnych swych interesów. Zobowiązanie tedy nałożone kolei żel. przepisem §. 44 pow. ust. nie da się rozciągnąć na wynagrodzenie takiego wydatku. Za §. 4 pow. ust. w ogóle nie odnosi się do kosztów postępowania. — (Orz. n. Tr. s. z 8 lipca 1886 r. l. 8046. — Ger. H. n. 45 z r. 1886).

53. [Do §§. 449, 451 1368 i 1372 kod. cyw.] — Nie ulega wątpliwości, że umowa zastawna, o ile nią grunt sporny, jako zastaw dany, zastawnikowi B. w użytkowanie oddano, po myśli §. 1372 kod. cyw. jest nieważną. Ztąd wynika jako pierwsze następstwo, że B. jest obowiązany zwrócić posiadanie zapisanej ruchomości zastawnej, przezeń wbrew przepisowi §u 1372 k. c. w użytkowanie wziętej dotąd nieprawnie wykonywane. Po nad to zważyć należy, że pominiawszy iż prawo hipoteki owemu B. zapisane z powodu nieuszkodzonego wpisu tabularnego w wykazie hipot. później dla tej nieruchomości utworzonym jako po myśli ustawy (§§. 449, 451 i 1368 k. c.) już nabyte nie może być uważanem — nawet zgodnie z ustawą nabyte pr. zastawu na nieruchomości zastawnikowi po za postępowaniem egzekucyjnym niezdolaloby nadać uzasadnione prawa do posiadania nieruchomości zastawnych, niemniej, że co

do nieruchomości nie będących przedmiotem ksiąg publ. nabycie prawa zast. wprowadzić także po za postępow. egzekucyjnym skutecznem stać się mogło przez sądowe zastawne opisanie, że jednak umówionemu przez strony kontraktujące pozasądowemu oddaniu posiadania zapisanej jako zastaw nieruchomości nie można przyznać skutku prawnego sposobu nabycia zastawu po myśli §. 451 k. c. — (Orz. n. Tr. s. z 13. paźdz. 1886 r. l. 5889. — Ger. H. n. 51 z r. 1886).

54. [Do §. 463 k. c.] — Uwiadomienie wierzyciela hipot. o egzekucyjnej licytacji zastawionej nieruchomości do rąk jego znanego rzeczownika musi za wystarczające po myśli dekr. ndw. z dnia 20. lipca 1810 r. N. 906 Zb. pr. s. być uważane. — (Orz. n. Tr. s. z 28. wrześn 1886 r. l. 11374. — Ger. Ztg. n. 51 z r. 1886).

Z prawa handlowego.

55. [Do art. 125, 128 i 130. kod. handl.] Wniosek jawnych spółników o wykluczenie jednego spółnika z firmy spółkowej w rejestrze handl. zapisanej nie może żadnego wywołać zarządzenia w drodze postępowania niespornego, lecz wniosek taki li tylko drogą pozwu może być uczynionym. Albowiem postanowieniem artykułu 125 k. h., że ocenie kwestji, czy zachodzą ważne do żądania rozwiązania spółki wystarczające powody, uznaniu sędziego jest pozostawionem, li tylko zasada swobodnego ocenienia dowodów dla takich wypadków została wypowiedzianą, bynajmniej zaś nie zostało przez to postępowanie sporne scieżnionem, ni też sędziemu wskazaniem, by rozprawił i orzekał w formach postępowania pozasporowego. Wynika to już ztąd, że nawet w tem ostatniem postępow. według §. 2. ust. 7. patentu spadkowego sędziego

jest obowiązany, nie orzekać zbyt pośpiesznie o prawach stron, lecz odesłać strony do drogi prawa; tu zaś o ważne prawo prywatne się rozchodzi, o którem według tendencji ustawy li tylko w skutek skargi i w drodze sporowej orzeczonem być może, którą to drogę zresztą art. 130. k. h. (wyrazami ustępu 1go „w czasie wzięcia skargi o wykluczenie“ Red.) jasno wskazuje. — (Orz. n. Tr. sąd. z 28. grud. 1886 r. l. 4742 — Sprpr. str. 102 z r. 1887).

56. [Do art. 274. kod. handl.] — Skarga o odszkodowanie wynikająca z kontraktu dzierżawnego należy, jeżeli pozwany w sądzie handlowym jest zaprotokołowanym, do kausalnego orzecstwa sądu handlowego, ponieważ odosny kontrakt dzierżawy jako całość i w razie wątpliwości jako do prowadzenia przemysłu handlowego należący uważać należy. — (Orz. n. Tr. s. z 26. marca 1886 r. l. 2729. — Prawnik cz. N. 24 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

WYPOCZYNEK NIEDZIELNY.

Komisja przemysłowa przedstawiła Izbie poselskiej sprawozdanie o wniosku pos. Mengera w sprawach ograniczenia spoczynku niedzielnego w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Ustawa z dnia 8. marca 1885, o spoczynku niedzielnym, stała się prawomocną w trzy miesiące po ogłoszeniu, t. j. dnia 11. czerwca tegoż roku; a 28. września, skoro tylko zebrała się Rada państwa po wejściu ustawy w życie, wystąpił pos. Menger z wnioskiem, projektującym zmianę u-

wienia z przepisów dodatkowych i uzupełniających, z judykatury Najw. Tryb. sąd. z zasad teorii i praktyki, wskazując wszędzie na odnośną literaturę i dodając wzory ważniejszych podań i wniosków, czem wyczerpujący daje obraz całości naszego post. c. i zastosowania w praktyce odnośnych przepisów. Zwracając przytem wszędzie uwagę na odmienne przepisy o szczególnych rodzajach postępow. u nas obowiązujących, podaje i omawia nadto w drugiej części osobno wszystkie te szczególne rodzaje postępowania w tekstach dosłownych, deklaratorjami, nowelami i judykaturą pojaśnione, mianowicie: postępow. sumaryczne (przy zestawieniu różnic, między niem a zwykłym postępowaniem zachodzących), upomnicze (u nas nie obowiązujące), nakazowe (przy §. 278. powsz. [§§. 396., 397, 398. galic.] pr. c.) wekslowe, prowizorjalne, awizacyjne, w spr. małżeńskich, górniczych, syndykackie, audjencjonalne (dla Tyrolu); a w dodatku mówi o uzyskaniu zastępcy z urzędu.

Wobec tego wszystkiego, komentarz ten, dla potrzeb praktyki obliczony, rzeczywiście wielkie teje przynieść zdoła korzyści, nie tracąc wcale na swej wartości obok najnowszych systematycznych prac o austr. procesie cywilnym, jakie nam podają dzieła Mengera (System d. oe. C. Pr. Rechtes I. B. allg. Th. 1876.), Cansteina (Lehrbuch des oest. C. Pr. Rechtes von Freih.

v. Canstein. 2 Bde. Berlin 1880., 1882) i Ullmanna (D. oest. C. Pr. Recht. Prag, Leipzig 1885.). I. Sz. Cz.

Dr. R. Nowak. *Plenarbeschlüsse u. Entscheidungen des k. k. Ob. Ger. als Cass. hofes. VIII. Bd. Entsch. N. 751—900.* — Wien. 1887 (Manz).

Jest to dalszy ciąg znanego zbioru orzeczeń Tryb. kasac., sięgający do pierwszej połowy marca 1886 r. Prócz spólnych wszystkim dotychczasowym tomom tego zbioru zalet, o których bliżej rozwodzić się nie potrzebujemy, tom niniejszy tem jeszcze celuje, że mieści się w nim dokładny alfabetyczny spis przedmiotów, tudzież rejestr ustaw, które obejmuje wszystkie dotąd wydane tomy (I.—VIII.) niniejszego zbioru, przez co korzystanie z tego zbioru znakomicie jest ułatwionem.

Manz'sche Gesetz-Ausgabe. (Einzelausg. N. 39). *Das Landsturmgesetz sammt allen hiezu erflossenen Vollzugsvorschriften.* Wien. 1887. (Manz.)

W tomiku tym mieści się: ustawa z 6. czerwca 1886 r. nr. 90. dz. pr. p., rozp. wykon. min. obr. kraj. z 17. sierpnia 1886 nr. 135 dz. pr. p., o ewidencji obowiązanych do posp. rusz. i rozp. wyk. min. obr.

kr. z 19. stycznia 1887 r. n. 5. dz. pr. p., o organizacji pospol. rusz., z wzorami odnośnych druków.

Gesetzes-Sammlung, enthaltend die seit d. J. 1869 bis September 1884 in Wirksamkeit getretenen Gesetze u. Verordnungen civilrechtlichen Inhaltes. Leipa (Böhmen). Verl. v. Joh. Kunstner's Buchhandlung.

Zbiór ten obejmuje wszelkie ustawy i rozp. cywilno-sądowe w powyższym czasie wydane, w chronologicznym porządku i w dosłownym tekście. Znajdujemy tam między innemi: ustawę konkursową, ust. z 6. lut. 1869 r. o dzieleniu gruntów, z 5. marca 1869. o uszkodzeniach kolejowych, z 18. kwietnia 1869. o organizacji Trybunału państwowego, z 30. maja 1869. o pr. wodnem, ustawę notarialną, ustawy hipoteczne, ust. z 29. marca 1872. o wykon. wyroków ekspropr. w spr. kolej., ust. z 12. lipca 1872. o postępow. syndykackiem, ust. z 27. kwietnia 1873. o post. w spr. drobiazg., ust. z 29. kwietnia 1873. o egzekucji na pobory służbowe, ust. z 29. kwietnia 1873. o tow. zarobk. i gospodarczych, ustawy z 24. kwietnia 1874. o prawach posiadaczy listów zast. i obliów częściowych, nowelę proces. z 16. maja 1874., ust. z 19. maja 1872. o księgach kolejowych, ustawę giełdową z 1. kwietnia 1875., ust. z 22. paźdz. 1875. o utworz. Tryb. administr., ust. z 18.

stawy w duchu ograniczenia spoczynku niedzielnego, i rozwinął na wielką skalę agitację petycyjną za swoim wnioskiem. Według sprawozdania komisji powiodło się posłowi Mengerowi zebrać z wszystkich krajów koronnych 406 petycyj z liczbą podpisów 18.410, a to przeważnie z Czech i Dolnej Austrii. Z Galicji wymienia sprawozdanie cztery petycje z liczbą podpisów 748; ale sprawozdawcy, pos. Belcredemu wydarzyła się tu pomyłka. Wyżnicę bowiem, Starożyniec i sławną z rabina swego Sadagórę zaliczył sprawozdawca do Galicji, zamiast do Bukowiny. Co sprostowawszy, mamy z Galicji jedną tylko petycję na rzecz wniosku Mengera, mianowicie *Petition der israelitischen Handels- und Gewerbetreibenden in Lemberg um Dispensirung von der Sonntagsruhe*, noszącą 509 podpisów — Oddawszy Bukowinie, co się jej należy, mamy z tamtąd 10 petycyj w duchu wniosku Mengera (nie 7, jak wylicza sprawozdanie) z liczbą podpisów 1003 (nie 764).

Agitacja p. Mengera wywołała kontragitację, która na jeszcze pokazniejszą zdobyła się liczbę. Z krajów, w których wniosek jego pozyskał najwięcej adherentów, stosunek *pro a contra* jest następujący: Dolna Austria dostarczyła za wnioskiem 105 petycyj z 4012 podpisami, przeciw wnioskowi 137 petycyj z 31565 podpisami; Czechy za wnioskiem 238 petycyj, 9073 podpisów, przeciw wnioskowi 285 petycyj, 19586 podpisów; Morawa za wnioskiem 28 petycyj, 1032 podpisów, przeciw wnioskowi 86 petycyj, 6666 podpisów; Śląsk za wnioskiem 60 petycyj, 1773 podpisów, przeciw wnioskowi 2 petycje, 159 podpisów. Z Bukowiny wylicza sprawozdanie 12 petycyj z 1414 podpisami przeciw wnioskowi, a najwięcej z Galicji, gdzie na 313 petycjach jest 265387 podpisów antimengerowskich. Liczbę tę pewnie także nieco zredukować wypadnie na

korzyść Bukowiny i Śląska; gdyż o ile niewzorowa ortografia nazw miejscowości dojsz pozwala, nie możemy np. Suczawy zaliczać do Galicji. Ogółem zebrało się przeciw wnioskowi 921 petycyj z liczbą podpisów 330.284, wobec których niezwykle małą wydaje się liczba 18410 podpisów na 406 petycjach za wnioskiem.

Komisja powołuje się na te liczby, dodając, że petycje antimengerowskie nie tylko zwracają się przeciw wnioskowi jego, lecz nawet żądają surowszych rozporządzeń wykonawczych, i już z tego względu oświadcza się przeciw wnioskowi posła Mengera.

Przeciw niemu atoli inne jeszcze przemawiają motywa, wzięte z samego projektu. Nasamprzód czas między wejściem ustawy w życie a wniesieniem projektu noweli przez pos. Mengera, był zbyt krótki by można było poczynić doświadczenia, któreby zmniejszenie ustawy dostatecznie motywowały. W trzech miesiącach po prawomocności nie rozpoczyna się zazwyczaj agitacji przeciw ustawie. Ale co więcej, projekt pos. Mengera w §. 1 żąda wykluczenia z pod przepisów o spoczynku niedzielnym: a) wszystkich rzemiosł; b) wszystkich nie fabrycznie prowadzonych procedur produkcyjnych; c) wszystkich przedsiębiorstw handlowych. A więc spoczynek niedzielny byłby ograniczony tylko na fabryki i to na te tylko, które pozwalają na przerwę w robocie, inne bowiem są już samą ustawą z pod przepisów o spoczynku niedzielnym wyjęte. I jeszcze więcej. W §. 2. zawiera projekt pos. Mengera przepisy, które są już zawarte bądź w samej ustawie z dnia 8. marca 1885, bądź w innych ustawach — co charakteryzuje cały projekt jego jako wniesiony w celach właściwie nie przedmiotowych. A nakoniec centralista p. Menger żąda uwzględnienia właściwości nie tylko każdego proceduru, lecz każdej

miejscowości, stosownie do życzeń poszczególnych stowarzyszeń w poszczególnych miejscowościach, skutkiem czego każdy proceder w każdej gminie otrzymałby na żądanie osobne rozporządzenie wykonawcze.

Zważywszy to wszystko — powiada sprawozdanie komisji — a nadto dodawszy, że wniesione przez pos. Mengera petycje, pochodzą w największej części od chlebo-dawców, nie liczących się z życzeniami i potrzebami pomocników i czeladzi; zważywszy dalej, że przyjęcie wniosku Mengera zachwiałoby w ludności wiarę w trwałość ustaw; zważywszy nakoniec, że petycje przeciw wnioskowi jego stłumiają znaczenie petycyj za wnioskiem, a na domiar żądają ściślejszego wykonywania ustawy, której cel po części jest chybiony zbyt łagodnymi rozporządzeniami wykonawczymi, komisja przemysłowa wnosi:

1. nad wnioskiem p. Mengera przejść do porządku dziennego;

2. uchwalić rezolucje następujące:

„Wzywa się w. Rząd: a) aby starał się o ściśle przeprowadzenie przepisów o spoczynku niedzielnym w rzemiosłach; b) aby poczynił kroki ku zaprowadzeniu spoczynku niedzielnego także w procederze domokrażnym; c) aby zastanowił się w jakibym sposób zatamować można nieumiarkowany użytek gorących napojów i zaprowadzić ściśle przestrzeganie spoczynku niedzielnego w procederach właściwych; d) aby wydał rozporządzenia, a względnie wniosł projekty ustaw o zaprowadzeniu i przeprowadzeniu spoczynku niedzielnego, stosownie do obowiązującej ustawy, w monopolach, regaljach i poborach państwa (proch, sól, tytoń stemple, loterja)“.

Gaz. Lwów.

lutego 1878. o ekspropriacji kolejowej, ust. z 28. maja 1881. o lichwie, ust. 28. kwiet. 1882. o egzekucji na płace urzędników publ., ust. z 16. lut. 1883. o uznaniu za umarłego, ust. z 23. maja 1883. o ewidencji katastru grunt., ust. komasacyjne z 7. czerwca 1883., ustawy z 16. marca 1884. o ochronie wierzycieli, — i t. d.

Wszystko, co się w zbiorze tym mieści, objęte jest już innemi zbiorami lub specjalnemi wydawnictwami; mimo to nie można nie uznać pożyteczności tego zbioru dla praktycznego użytku sędziów, adwokatów i notariuszów, którzy znajdują tutaj w jedną zebrane całość wszystkie przepisy, jakie w drodze ustaw lub rozporządzeń w w materjach cywilno-prawnych w czasie odnośnym zostały wydane, czem wyszukanie i zastosowanie takowych w praktyce wielce jest ułatwionem. Mając przytem wzgląd na specjalny użytek sądów, wydawca prosi nas, podać do wiadomości, że dla urzędników sądowych cena zbioru znacznie jest niższą. Format (kieszonkowy) zbioru bardzo wygodny, a papier i druk nic do życzenia nie pozostawiają. Zwracamy uwagę naszych czytelników na to wydawnictwo.

I. Sz. Cz.

Dr. Leo Geller. Oester. Justizgesetze mit Erläuter. aus d. Rechtsprechung u. Einl. III. umgearb. u. verm. Aufl. II. Band. Wien 1886 (M. Perles).

O I. tomie tego nowego (3go) wydania znakomitego zbioru zaszczytnie znanego autora, podaliśmy wiadomość jeszcze w nr. 24. z r. 1885. — Wydany przed kilku miesiącami tom II obejmuje: 1. Prawo i postępowanie wekslowe; 2. pr. handlowe wraz z ustawami o stowarzyszeniach, o towarz. zarobk. i gosp. tudzież przepisami i zwyczajami giełdowymi; 3. przepisy o pr. autorskiem (ust. o ochr. własności literackiej i artyst., o przywilejach, o znaczkach i wzorach ochronnych itp.). Każda z tych trzech części osobną dla siebie stanowi całość. W porównaniu z poprzednimi dwoma wydaniami przedstawia niniejsze materiały tak ustawowy jak judykatury znacznie pomnożony i uzupełniony do najnowszego czasu, a po nad to znajdujemy część 1. i 2. poprzedzone wstępniemi uwagami, podającymi sposób powstania i literaturę tych ustaw. Wydanie to bardzo wygodne i przystępne zachowuje, jak to już przy wzmiance o I. tomie zaznaczyliśmy, format i drukiem pośrednie między obu poprzednimi miejsce, a nie potrzebujemy je ponownie zalecać wobec znanych już dobrze, tylekrotnie zaznaczanych i powszechnie uznanych zalet, jakie cechują cenny zbiór Gellera.

Oesterreiche Gesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung. Einzelausgaben. Heft 10. Das Heimathsrecht, dann das Aufenthalts-beziehungsweise Abschaffungsrecht, die Armenversorgungspflicht und der Verpflegs-Transports- u. Beerdigungskosten-Ersatz in Oesterreich, von Johann Jeyierek k. k. Min. beamtet im Min. d. J. — Wien 1886. (M. Perles.)

Prawo swojszczyzny (przynależności do gminy) tudzież prawa i obowiązki gmin ztąd wynikające, a w ślad za tem przepisy stosunki te urządzające, należą bezsprzecznie do najważniejszych w dziedzinie administracji politycznej. Wiemy też, jak często orzeczenia w sprawach tych są przedmiotem rozpoznania i korektury Trybunału administracyjnego; mianowicie zachodzi to bardzo często w wypadkach, gdy prawo swojszczyzny opiera się na dawnych, przed wyjściem ustawy o swojsz. z r. 1863 wydanych przepisach, nader niedokładnych i niejasnych. To wszystko wywołuje potrzebę dokładnego obznajomienia się z odnośnemi postanowieniami, a zarazem rozpatrzenia się w judykaturze najwyższych instancyj, która władzom bardzo cenny materiał do zużytkowania przy wydaniu odnośnych orzeczeń, a w każdym razie wzory do naśladowania w analogicznych wypadkach podaje. W równej mierze jest judykatura ta bardzo cen-

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

29. [Do państw. ust. szkolnej z 17. maja 1869 r. N. 62 Dz. pr. p.] — Urząd nauczycielski w szkole ludowej tak ze swej istoty, jak też z pozytywnych postanowień państw. ust. szkolnej jak i wszystkich krajowych ustaw szkolnych, uważać należy jako urząd publiczny każdemu poszczególnemu nauczycielowi od władzy państwowej poruczony, zatem nigdy jako sprawowanie czynności poszczególniej gminy, od kogobykolwiek nauczyciel płacę swą pobierał. Nauczyciele szkół ludowych i miejskich nie są tedy urzędnikami gminnymi, z kąd tedy dla mieszkania nauczyciela nie zachodzą warunki uwolnienia od podatków, zwłaszcza, że dekr. kanc. ndw. z 22. paźdz. 1820 r. l. 1843. względnie z dnia 26. marca 1821 r. l. 457 zawiera tylko wyjątki z pod ogólnej reguły o obowiązku do podatku na korzyść urzędników miejskich którzy w budynkach magistratskich mają mieszkanie in partem salarii. — (Orz. Tryb. adm. z 13. marca 1886 r. l. 648. — Budw. 2964).

30. [Do galic. ust. szk. kraj.] — Według art. 19 ust. z 2. maja 1873. N. 250 dz. u. kraj. przyczynienie się okręgowego, względnie krajowego funduszu szkolnego przy konkurencji do miejscowego funduszu szkolnego od tego jest zawisłym, iżby miejscowa rada szkolna przyczynienia się takiego żądała; li tylko wydane w toku instancyj orzeczenie o takim formalnie uczynionem żądaniu może być podstawą praw prywatnych. — Według aktów jednak krajowa rada szkolna, gdy się okazało, że rozkład 9% na pokrycie potrzeb miej-

scowego funduszu szkolnego sam przez się nie wystarcza, dalsze kroki względem pokrycia braku w ten sposób wdrożyła, że ustanawiając równocześnie kwotę, która według reguły art. 18. ewentualne przyczynienie się okręgowego funduszu szkolnego przedstawia, odniosła się do wydziału krajowego jako do czynnika do którego należałoby dotowanie okręgowego funduszu szkolnego, o opinję w art. 19. przewidzianą. Odnosnie zaś do twierdzenia, że nakładając na gminę miejską S. świadczenia na rzecz plac nauczycielskich, przekroczone ustawową w tym względzie stopę procentową, przedewszystkiem zauważyć należy, że taż gmina miejska sama dla siebie okręg szkolny stanowi i nie zaprzecza iż posiada majątek zakładowy. Jednakże według powołań art. 19 ustanowiona w galic. ustawie szkolnej kraj. co do gmin w ogóle stopa procentowa w przyczynieniu się do plac nauczycielskich o tyle zmiany doznaje, że miasta i miasteczka, które własny majątek zakładowy posiadają, pełną kwotę konkurencyjną do plac nauczycielskich uiścić mają, i li tylko władzom szkolnym po wysłuchaniu wydziału powiatowego, względnie krajowego, pozostawionem jest wyrzec, czy i jaki takim miastom lub miasteczkom przyznać należy przyczynę z okręgowego lub krajowego funduszu szkolnego. Z tąd wynika, że tutaj nie może być mowa o przekroczeniu po nad świadczenie procentowe, ponieważ odnośna w zażaleniu powołana miara do gminy miejskiej St., posiadającej własny majątek zakładowy, nie ma zastosowania. Może się tedy w niniejszym wypadku li tylko o to rozchodzić, czy i w jakiej wysokości należało gminie miejskiej S. przyznać dopłatę z okręgowego lub krajowego funduszu szkolnego. — (Orz. Tr. adm. z 2. kwiet. 1886 r. l. 937. — Budw. 2993).

na dla stron samych i ich rzeczników wskazówką, według której już w ciągu postępowania administracyjnego przytoczyć i zużytkować mogą wszelkie okoliczności, które na prawidłowe orzeczenie wpływają, co tem jest ważniejsze, ile że zaniechanie przytoczenia takowych już w toku postępow. adm. i zaznaczanie ich dopiero w zażaleniu do Trybunału admin., według wielokrotnych tegoż orzeczeń zupełne ich przezeń nieuwzględnienie za sobą pociąga.

Wobec tego systematyczne i ile możliwości wyczerpujące zestawienie odnośnych przepisów i zasad judykatury wszechstronnie bardzo jest pożądanem i ztąd też pracę powyżej w napisie podaną, która potrzebie tej zaradza, z rzeczywistą powitać należy wdzięcznością.

Przedstawiwszy u wstępu zwięzłe zasady kierujące pod względem nabycia prawa swojsz., przedstawia autor w 1ej części postanowienia ustawowe o pr. swojsz., według pat. konskrypcyjnego z r. 1804., według ust. gminnej z r. 1849, według ust. gmin. z roku 1859, wreszcie według ust. o swojsz. z r. 1863, komentując je z treści różnorodnych dekretów nadw., rozporządzeń i orzeczeń ministerjalnych i orzeczeń Trybunału państwa, Tryb. administracyjnego i Najw. Tryb. sąd., podając takowe przeważnie w ściśle, tak stan sprawy, jak też zasady orzeczeń obejmującym streszczeniu.

2. część przedstawia i komentuje w taki sam sposób postanowienia o pr. pobytu w gminie, względnie o wydaleniu z gminy, o politycznem zesłaniu, o przetrzymaniu w zakładach dla robót przymusowych i w zakł. poprawczych; a 3cia część również w taki sam sposób postanowienia o obowiązku gmin do zwrotu kosztów zaopatrywania ubogich, ich pielęgnowania, transportowania i pogrzebania. Znajdujemy tam na każdej stronie przy każdej odnośnej materji całą powódź różnorodnych decyzji i zasadniczych z nich interpretacji odnośnych postanowień ustawy, tak, że książka ta nie jest wcale prostym zbiorem przepisów i orzeczeń, lecz rzeczywistym komentarzem przepisów ustawowych z odnośnych decyzji i orzeczeń. Autor rozwinął w tym względzie prawdziwie mówczą pracę i podziwiać należy trud na nią położony i najściślejszą znajomość przedmiotu jaka się w niej ujawnia. Nadzwyczaj wreszcie staranny i obfity spis alfabetyczny przedmiotów wielce ułatwia zużytkowanie tej książki. To też pracę tę, za którą się nakładcy i autorowi rzetelne uznanie i wdzięczność należy, polecamy urzędnikom administracji politycznej, gminom i prywatnym tudzież ich rzecznikom, którzy znajdują w niej prawdziwy skarb wiadomości w sprawach odnośnych niezbędnie potrzebnych. Cena jest wobec objętości pracy (9 arkuszy ścisłego druku) nader przystępną (egz. bro-

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie dyetarjuszów i urzędników we Lwowie.

Jego Excelencja Dr. Józef Baron Schenk członek honorowy Stowarzyszenia dyetarjuszów i urzędników Galic. i Wielk. Ks. Krakowskiego z powodu przejścia w stały stan spoczynku z godności c. k. Prezydenta wyższego Sądu krajowego, na fundusze Stowarzyszenia przesłał do rąk przewodniczącego kwotę 300 Zł. — za którego dar tak hojny składa prezydium Stowarzyszenia imieniem stowarzyszonych serdeczne podziękowanie.

We Lwowie dnia 18. marca 1887.

Zarząd centralny Stowarzyszenia wzaj. pomocy Dyetarjuszów i Urzędników galicyjskich i Wgo ks. Krakowskiego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Marca 1887 r.)

Mianowania. Radca wyższego Sądu krajowego w Krakowie Maciej Czystychan generalnym adwokatem przy najwyższym Trybunale kasacyjnym. — Starostami sekretarzem Nam.: August hrabia Dzieduszycki i Edmund Romer, — sekretarzami Nam. komisarze powiatowi: Karol Fetter i Adam Krechowicki. —

Przeniesienia: Asystenci pocztowi: Wacław Zebrowski z Tarnowa do Jarosławia, Leon baron Dormus z Krakowa do Lwowa, Aleksander Szluh z Meidlingu do Podwoleczysk. —

Opróżnione posady. Zastępcy nadprokuratora państwa ewentualnie zastępcy Prokuratorji państwa przy jednej z Prokuratorji

szurowany 1 złr., w ozdobnej oprawie 1 złr. 40 ct.). — I. Sz. Cz.

Oester. Gesetze. Einzelausgaben. Heft 11., 12., 13. Wien 1886. (M. Perles.)

Zeszyty te obejmują Dra Leona Gellera pr. wekslowe, handlowe i autorskie i są odbitką podanych powyżej trzech części II. tomu 3go (średniego) wydania jego zbioru: Oest. Justizgesetze.

Oester. Gesetze. Einzelausgaben. Heft 14. Vorschriften, betreffend den Landsturm, enth. d. Ges. über d. Landsturm, nebst d. Durchführ. vorschr. u. d. Verzeichnissen d. Gebrechen, welche die Diensttauglichkeit beeinflussen. — Herausgegeben v. Dr. Leo Geller. — Wien, 1887. (M. Perles.)

Treść zeszytu wskazuje sam napis. Wobec żywego zajęcia, jakie kwestja polspolitego ruszenia budzić musi w ogóle ludności, rozpowszechnienie ustawy i rozp. wykon. do niej w najszerszych gronach bardzo jest na czasie, a temsamem zamieszczenie ich w tym także zbiorze pewnie pożądanem. Cena egz. brosz. 50 ct; ozd. opr. 90 ct.

I. Sz. Cz.

w okregu sądu krajowego wyższego w Krakowie. Podania do nadprokuratorji państwa w Krakowie do 25. marca r. b. (13.). — Adjunkta sądowego w Przeworsku. Podania do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie do 31. marca r. b. (14.). —

Na czas świętego postu

poleca

Edward Feitzinger w Cieszynie

swój bogaty skład

wyborowych książek do nabożeństwa

w więcej jak 70 różnych oprawach, od najskromniejszej aż do najwytworniejszej, np. w skórę, aksamit, masę perłową, róg bawoli, kość słoniową itd. po cenach nadzwyczaj tanich fabrycznych.

Również:

samoświecące krzyżyki
do zawieszenia i postawienia,

samoświecące figury św. (posągi),
jako dla każdego chrześciana do nabożności przydatny i piękny strój pokojowy; dalej **obrazy świętych** w wielkim wyborze. **Dokładne katalogi** powyższych artykułów i biblioteki **tanich** książeczek i książeczek ludowych wysyła się **bezpłatnie i franko.** 2—3

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Już wyszło

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy **Kopernika 1. 9. we Lwowie**
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

N. 5567.

OBWIESZCZENIE

Pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węg. Monarchji.

Dwudzieste drugie zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

w Sobotę dnia 30. Kwietnia 1887 r. o 4. godzinie popołudniu
w wielkiej sali ces. Akademii umiejętności w Wiedniu I. Universitaetsplatz Nr. 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności r. 1886.
2. Sprawozdanie rewizyjne z wnioskiem Wydziału nadzorczego i uchwała na nie.
3. Decyzja co do użycia nadwyżki z obrotu, przytem uchwała na wniosek 91 członków Stow. co do dotowania funduszu naukowego stowarzyszenia.
4. Uchwała względem zmiany §§. 22. 73 i 74 statutów Stowarzyszenia.
5. Uchwała na wniosek Reichenberskiej grupy członków, względem udziału ubezpieczonych w nadwyżce z obrotu według ilości lat z góry oznaczyć się mającej.
6. Wybory uzupełniające do Rady zawiadowczej i do Wydziału nadzorczego.

Prawo głosu i wyboru przysługują każdemu członkowi stowarzyszenia, który należał już doń z końcem ostatniego roku obrotowego (§. 12. stat.)

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu służą **karty wstępu**. Członkowie Stowarzyszenia, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub dać się na niem przez pełnomocnika zastąpić, winni celem wydania im kart wstępu zgłosić się u Zarządu Centralnego czy to wprost czy też za pośrednictwem oddziału miejscowego do którego należą.

Członkom przysługują prawo, przeniesienia swych głosów przez pełnomocnictwo na kogo innego, jednak li tylko na członków. Nie wolno jednak łączyć w jednej osobie więcej niż 10 głosów.

Co do sposobu postępowania przy udzielaniu i przyjmowaniu pełnomocnictw i przy wykonywaniu prawa wyboru na Walnem Zgromadzeniu obowiązują postanowienia zamieszczone na odwrotnej stronie kart wstępu.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans za r. 1886 wyda Członkom na żądanie Zarząd centralny w Wiedniu (IX Kollingasse 17.) na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Chcąc Członkom Stowarzyszenia w różnych częściach Monarchji mieszkającym ułatwić wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu, odnieśliśmy się do Zarządów wszystkich większych kolei i do Zarządu towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, względem wydawania kart jazdy II. i III. klasy o cenach niższych, za okazaniem kart należności do Stowarzyszenia i **specjalnych kart legitymacyjnych**.

P. T. Członkowie, którzyby chcieli z tego korzystać, zechcą oznajmić to zaraz Centralnemu Zarządowi Stowarzyszenia w Wiedniu, lub właściwemu wydziałom miejscowym, iżby rzezone karty legitymacyjne mogły zaraz być wystawione i nadesłane. Bliższe postanowienia w tym względzie zawierają bieżące ogłoszenia w czasopiśmie Stowarzyszenia („Beamten-Zeitung“).

Wiedeń 15. marca 1887 r.

Za Radę zawiadowczą pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węgierskiej Monarchji

Prezydent:

Falke v. Lilienstein m. p.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne po	25 „

Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Praca i wynagrodzenie pracy podrzędnych urzędników. — Sądownictwo. — (Stanowisko sędziowskich urzędników pomocniczych. — Praktyka sądowa. [Do §§. 401. 409. 410. gal. pr. c. — Do §. 495. kod. c. i §. 11. ust. konk.]. — Administracja. (Normalja administracyjna. [Ochrona kultury polowej. Dok.] — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych. Z Trybunału administr. — 31. do 39.]). — Sprawy kolejowe. (Normalny dzień pracy urzędników kolejowych). — Wiadomości potoczne. († Wacław Dąbrowski). — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. — Odznaczenia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek. W sprawie reguł dowodowych w procesie karnym (W. Tarłowski).

Od Redakcji i Administracji.

Z dzisiejszym numerem rozpoczyna się II. kwartał prenumeraty. Uprzejmie prosimy o rychłe jej odnowienie jak też o nadesłanie wykazanych za ległości prenumeracyjnych.

Szanownym Spółpracownikom naszym przypominamy się z prośbą o uprzejme dalsze zasilanie pisma.

Karty tytułowe i Spisy rzeczy roczników 1885 i 1886 rozestaliśmy wszystkim Szan. Czytelnikom naszym przy poprzednim (6.) numerze pisma.

Praca i wynagrodzenie pracy podrzędnego urzędnika.

Doprowadzenie pracy a jej wynagrodzenia do należytego stosunku należy niezawodnie do zadań najtrudniejszych. Nie zliczyłby tych którzy podejmowali się rozwiązać tego zadania, zajmowały się tą kwestją i rozstrząsały ją stowarzyszenia i zgromadzenia, w pismach i rozprawach usiłowało wyłożyć rdzeń tej kwestji i urządzić stosunki odnośne, — wszystko to jednak niestety dotąd z bardzo małym skutkiem.

Wprawdzie w ogólności rzeczywiście praca a wynagrodzenie stosują się do każdorazowych okoliczności czasowych, do podaży i popytu; wśród wszelkich jednak stosunków pewne czynności umysłowe niestety w znacznej części za towar niższego rodzaju bywają uważane, i na stopniach taksy za świadczenia ludzkie uiszczanej nader niski zajmują

szczebel. A że czynność umysłowa nie wszędzie tak jak należy bywa cenioną, okazuje się dowodnie na urzędniku.

Wszak sądzićby można, że urzędnik, szczególnie urzędnik podrzędny, li tylko jako konieczne złe bywa uważanym. Jak znacznymi, zwłaszcza na pewnych stanowiskach, są wymagania stawiane do urzędnika i jego zdolności do świadczeń, jak ogromnymi są trudy i trudności, które on ma do przezwyciężenia, — a jak skromnem, jak lichem, wszędzie jest jego wynagrodzenie! Gdyby pracę umysłową, jaką urzędnik ma świadczyć, przemienić się dało w produkt jakiej roboty fizycznej, a przemysłowcy, rękodzielnikowi, który robotę tę wykonał, li tylko za połowę tego produktu ofiarowano tę zapłatę, jaką płaci się urzędnikowi za całość jego świadczenia, niezawodnie sądziłby, że się nam w głowie pomieszało. Lecz urzędnik musi brać co mu dają; nie ma dlań rady, on musi znieść tę niestosunkowość.

Praca umysłowa w ogóle stanowi produkt z trudnością mierzyć, ocenić, się dający. Na to jednak przecież należałoby się zgodzić, że w każdym razie wyżej taksować ją należy, aniżeli prostą robotę muszkularną. Praca umysłowa tworzy wartości, które daleko prześcigają owe, jakie li tylko sił fizycznych wytworzenie wyprowadzić zdoła.

Należy sobie tylko uprzytomnić, jakie korzyści dzielny, głęboką wiedzę posiadający urzędnik pracą swą umysłową przysporzyć może zarządowi do którego należy, a znów, jak nieocenione szkody urzędnik nieuważny, duchowo mniej wykształcony, spowodować może li tylko zaniechaniem korzystania z danej chwili, lub w ogóle zaniechaniem

jakiem, które wcale jeszcze nie potrzebuje mieć cech karygodnego przestępstwa lub przeoczenia, które może nawet zaraz dostrzedz się nie daje. Zważmy tylko, jaką n. p. wartość przedstawia i niejako reprodukuje czynność funkcjonariusza w ruchu kolei żelaznej, gdy ten trafniemi zarządzeniami w ostatniej chwili wydanymi, których zaniechanie może nie byłoby go wcale karygodnym uczyniło, cały pociąg kolejowy od pewnego uchronił wypadku nieszczęśliwego. Tak jest, mamy mnóstwo świadczeń na polu umysłowem, których nigdy dostatecznie opłacić nie można i które, może właśnie tylko w skutek ich nieuchwytności w cyfry pieniężne, mało się ceni, a które same przez się daleko więcej mają wartości społecznej, aniżeli dałoby się jej przez całe życie ciężką robotą ręczną wyprowadzić.

Jakiemże tedy w przeważnej liczbie wypadków jest istnienie tego pracownika duchowego, urzędnika, który zdoła wykonać takie świadczenia, lub wnet wytworzyć wnet od zagłady uchronić takie wartości?

Przypatrzmy się położeniu podrzędnego urzędnika. Dochód 900 do 1200 zł. zwyczajnie ma mu wystarczyć na wszystkie potrzeby. Stosunki czasów z gruntu się zmieniły, ceny żywności ciągle wzrastają, a potrzeby umysłowo pracującego dziś są wcale inne, aniżeli przed 30 i 40 laty. Lecz kto troszczy się o to? Powszechne skargi na przygniatającą nędzę położenie podrzędnego urzędnika szczególnie żonatego i ciągłe domaganie się poprawy onegoż nie są wcale sztuczne i udane, wynikają one z prawdziwej potrzeby. Rzućmy tylko okiem na niejedną rodzinę urzędniczą, a wy-

starczy to by się przekonać, ile tam biedy i nędzy, ile zmartwień i trosk w tych kołach, jak ciężką w wielu wypadkach walkę o byt staczać muszą. Bo też przy takim, jak go wymieniliśmy, dochodzie nie może być inaczej, a zarzut marnotrawstwa lub zbytowego życia pewnie nie może dotknąć urzędnika już dla tego, że brak mu wszelkich środków i warunków po temu, jak też trudno go podejrzewać, by przyczyna smutnych jego stosunków leżeć mogła w niezachowywaniu właściwej miary wydatków.

Tych pocziwców, którzy chcieliby może żywić takie podejrzenie, radziłybyśmy tylko tydzień jeden widzieć, jakby oni sobie poczęli, by wystarczyć z owym dochodem urzędnika podrzędnego, gdyby na jego byli miejscu. Póki nas kto faktami nie przekona o możebności utrzymania rodziny tysiącem lub 1200 złr., póty w to nie wierzymy, a kto zechce szczerze, rozsądnie i ze znajomością rzeczy ocenić te stosunki, pewnie naszego będzie zdania. Nie ryczałtowo sądzić tu należy, lecz rozłożyć potrzeby rodziny urzędniczej i tym przeciwstawić cyfrę dochodu takiej głowy rodziny, a zniknie wszelkie łudzenie się możliwością wystarczenia na choćby jako tako przyzwoite utrzymanie.

Aby móżdż żyć jako tako stanowi odpowiednio, a właściwie by rodzinę swą móżdż tylko umieścić, potrzebuje urzędnik będący ojcem rodziny, pomieszkania o przynajmniej dwu pokojach i kuchni. Takie mieszkanie, które ze stanowiska higieny w uwzględnieniu ilości mieszkańców w największej liczbie wypadków prawdopodobnie zawsze jeszcze nie będzie wystarczającym, kosztuje co najmniej 300 złr. Na życie choćby małej rodziny, w obec wysokości cen artykułów żywności, dwa złr. dziennie z

trudnością wystarczą; przypuśćmy jednak, że wystarczą, to mamy już 730 złr. rocznie. Mamy tedy li tylko na mieszkanie i żywność — i to wcale nie na mieszkanie wykwinne i na żywność zawsze wystarczającą — wydatek 1030 złr., nie licząc w to wcale kosztów sukien, bielizny i obuwia dla członków rodziny, opału i oświetlenia, służki, drobnych naprawek i t. p. które rocznie przynajmniej 300 do 400 złr. wynoszą; pominęliśmy także, że liczne klasy urzędników płacy swej normalnej nie otrzymują w całości, lecz część jej na stemple, podatki, fundusze pensyjnym, kasom dla chorych, i na inne potrzeby pozostawiać muszą; nie wspomnieliśmy także o ewentualnych wypadkach słabości, urodzin i śmierci w rodzinie; liczyliśmy li tylko mieszkanie i żywność, a już mamy niedobór, już tam, gdzie dochód wynosi nie więcej jak 1000 złr., wydatki przewyższają dochody.

Czyż nie są to stosunki, nie są to rzeczywistości, zgrozę wywołujące? Czyż w takim składzie rzeczy może urzędnik inną mieć drogę zaradczą, jak, że musi robić dług? Albo może kto zna inny jaki środek na pokrycie niedoboru?

Wskaże kto może na zarobek uboczny. Ależ gdzie ona jest, ta praca uboczna? Czy każdemu jest danem, znaleźć taką lub znaleźć ją w taki sposób, by zdołała pokryć niedobór w gospodarstwie domowym? I czy we wszelkich wypadkach urzędnik ma także fizyczny czas po temu? Wszak wiadomo, że są urzędy, których urzędnik zniewolonym bywa być bez wynagrodzenia ubocznego czynnym znacznie po za właściwy czas biurowy; cóżby tu pomogło zatrudnienie uboczne, wszak nie możnaby go wcale wykonywać! A znów zdarza się często, że bardzo niechętnem patrzą okiem na

zajmowanie się urzędnika ubocznem zatrudnieniem.

Wcale nie zapoznajemy, że w gospodarstwie państwowem jak i w gospodarstwie większych towarzystw i korporacji konieczną jest oszczędność; zaliczamy jednak także do najświętszych obowiązków kół decydujących ów, starania się o swych pracowników, swych urzędników, o tyle przynajmniej, by ciż żyć mogli.

Płac urzędniczych nie można od razu i bez dalszego zachodu znacznie, dostatecznie polepszyć; lecz do tego jednego każdy po ludzku myślący w każdym czasie w swojej sferze może być pomocnym, by przy najmożliwszem upojedynczeniu czynności siły istniejące lepiej zużytkowano, ale też i lepiej opłacano. Ekonomicznych względów żaden zarząd nie może pominąć, nie powinien jednak również zapominać, że względy ekonomiczne nie jedyne i nie w pierwszym rzędzie rozstrzygać mogą, gdy rozchodzi się o doprowadzenie większości urzędników do stanu któryby dał im możliwość egzystencji i zgadzał się z godnością człowieka. Urzędnik nigdy więcej nie wy magał i wyżej nie dążył, jak tylko by nieco było zgodności między pracą a wynagrodzeniem płacy.

Od Redakcji. Podając powyższy artykuł za wied. B. Ztg., przypominamy szereg artykułów zamieszczonych w „Urzędniku“ z r. 1879 w numerach 12. do 15. pod napisem „Budżet roczny urzędnika“, w których kwestja powyższa cyfrowo jak najszczegółowiej jest opracowana.

W sprawie reguł dowodowych w procesie karnym.

Z pośród licznych artykułów dziennikarskich, poważniejszych i mniej poważnych, a czasami wprost namiętnych i niedorzecznych, w których występowano w ostatnich czasach przeciw sądom karnym austriackim, zarzucając im, że zbyt swobodnie korzystają z uwolnienia procesu karnego od więzów dawniejszej legalnej teorii dowodowej i wydają bardzo często niesprawiedliwe wyroki — wyróżniają się co do formy i treści dwa artykuły Dra de Griez,

ogłoszone w ubiegłym roku w miesięczniku Gellera „Centralblatt für die juristische Praxis“.

Znajdujemy tam poglądy dotyczące sprawy reguł dowodowych w procesie karnym i swobodnej teorii dowodowej, które zasługują na uwagę kryminalistów i dlatego podajemy je tutaj w streszczeniu.

W pierwszym swym artykule pod napisem: „Jeszcze słowo o błędnych wyrokach“ (C B. str. 431) konstatuje de Griez, że sądząc według wszelkich danych, sędziowie austriaccy, orzekający według „swobodnego swego przekonania“ wydają daleko więcej mylnych wyroków, aniżeli w innych krajach, gdzie skazanie może nastąpić tylko na podstawie unormowanego prawem postępowania

nia dowodowego, które chroni sędziego przed wpływami szkodzącymi wybadaniu prawdy. Po części jest to winą samej obowiązującej procedury karnej, której nie tylko brak najwykleszych przepisów o dowodzie, ale owszem zawiera niektóre postanowienia, sprzeciwiające się wprost najważniejszym i powszechnie uznanym regułom dowodowym.

Wyrok sędziego jest wpływem takiego samego procesu myślenia, jak w codziennem życiu i przy badaniach naukowych. Metody myślenia, któraby zapewniła wyrok zgodny z prawdą, niema. Wyrok zawsze opierać się musi na większem lub mniejszem prawdopodobieństwie i jeżeli się rozchodzi o stopień tego prawdopodobieństwa, potrze-

SĄDOWNICTWO.

Stanowisko sędziowskich urzędników pomocniczych.

Wiadomo, że sędziowscy urzędnicy pomocniczy, jak ich § 1. ust. z 21 maja 1868 r. N. 46 dz. pr. p. wylicza (t. j. sekretarze rady, adjunkci i auskultanci), tylko pod pewnymi względami na równi są postawieni z sędziami, o których mówi państwowa ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej. Pod względem odpowiedzialności i obowiązku do zwrotu szkody podlegają oni tym samym ustawom, mianowicie nadmienionej powyżej ustawie dyscyplinarnej i ustawie z 12. lipca 1872 r. N. 112. dz. pr. p. (o skargach syndykalnych). Wobec tego jednak, że nie tylko na mocy orzeczenia dyscyplinarnego, lecz także »ze względów służbowych«, z zarządzenia administracyjnego, mogą być przesiedleni, lub w stan spoczynku przeniesieni (§§. 48 i 65 pow. ustawy dyscyplinarnej), słusznie rzecz można że sędziowscy urzędnicy pomocniczy mają te same obowiązki i równą odpowiedzialność jak sędziowie, jednakże równych z nimi praw wcale nie mają. Jest to tedy rzeczą wielkiej wagi, by stosunek tych urzędników, szczególnie do ich bezpośrednich przełożonych, jak najjaśniej został ustalonym, gdy od tego wielce zależnym jest dalszy los tych urzędników pomocniczych.

W sprawach karno sądowych stanowisko ich przez ustawę dokładnie jest urządzone, natomiast w sprawach cywilno-sądowych ściślejsze ustalenie tego stosunku bardzo byłoby pożądanem.

Weźmy następujący wypadek, o którym doszła nas wiadomość: Pewien

sędzia powiatowy i przydzielony mu adjunkt różnego byli zdania co do rozstrzygnięcia pewnego procesu cywilnego. Naczelnik sądu polecił adjunktowi, by tenże orzeczenie po myśli jego (naczelnika) ułożył i uzasadnił. Adjunkt poddaje się temu, niechce jednak podpisać referatu w ten sposób ułożonego. Sędzia powiatowy jednak żąda nie tylko podpisania referatu, lecz wzbrania także adjunktowi dołożenia uwagi tej treści, iż on jest zdania przeciwnego od wyrażonego w wypracowanym referacie.

Mniemamy, że zachodzi tutaj zupełne zapoznanie stanowiska sędziego powiatowego w obec przydzielonego mu urzędnika pomocniczego. Ten ostatni został zaprzysiężonym, jako sędzia po złożonym egzaminie sędziowskim i w swym stanowisku służbowym, a według tej przysięgi jest on wprawdzie, stosownie do §. 48 instrukcji sądowej, obowiązany, przełożonym władzom być posłusznym, powinien jednak także »przydzielone mu czynności urzędowe pilnie, gorliwie i t. d. załatwiać i ściśle trzymać się istniejących ustaw i przepisów służbowych.«

Nie jest on tedy w poszczególnym wypadku związany zdaniem swego przełożonego i nie może nigdy być zniewolonym do wydania decyzji, której nie uważa za zgodną z istniejącymi ustawami.

Wprawdzie jest on naczelnikowi o tyle podporządkowanym, że decyzja w sprawach cywilnych przez tegoż nie potwierdzona nie może stronom być wydaną i bez skutku prawnego pozostaje. Jednakże naczelnik sądu ma li tylko prawo zmienić lub skasować załatwienie wypracowane przez urzędnika pomocniczego, nie wolno mu je-

dnak wywierać na tegoż takiego rodzaju przymusu intelektualnego i moralnego.

Jak skoro zaś urzędnik pomocniczy już tak był mu powolnym, że wypracował referat w duchu żądanym, to naszym zdaniem nie tylko urzędnik pomocniczy miał prawo, lecz właśnie naczelnik sądu był obowiązany, uwidocznic na referacie, że urzędnik pomocniczy był zdania odmiennego.

Uprawnienie urzędnika pom. wypracowujemy z §. 4. ust. z d. 12 lipca 1872 r. N. 112 dz. pr. p., według którego także pomocniczy urzędnicy sędziowscy do wynagrodzenia szkody są obowiązani, a przeto muszą mieć prawo zaznaczenia swego zdania odmiennego w analogiczny sposób jak wotanci przy trybunale; bo wszakże po upływie dłuższego czasu z trudnością przychodziłoby udowodnić taką odmienną zdania urzędnika pomoc., gdyby referat wykazywał jego podpis bez wszelkiej dołożonej uwagi.

Obowiązek zaś naczelnika sądu naszym zdaniem z tąd wynika, że władze przełożone zdolności urzędnika pom. ocenić mają według świadczeń jego. Wypracowane tedy referaty powinny wykazywać podpis jego, jednakże li tylko w tym celu, by je oznaczyć jako wykonane przez urz. pom. Jeżeli zaś referat jedynie wypracowanie tematu przez naczelnika sądu podanego przedstawia, wówczas nie jest on produktem urzędnika pom., a jeżeli ten jest zdania przeciwnego, wówczas oznacza się coś jako jego świadczenie, co w rzeczywistości jest świadczeniem naczelnika sądu. W postępowaniu sędziego powiatowego w wypadku opowiedzianym powyżej mieści się tedy wprost wprowadzenie w błąd władzy

bnego do wydania wyroku sprawiedliwego, to, jak słusznie zauważył znakomity sędzia angielski James Fitzjames Stephan, nie jest to kwestja logiki, lecz roztropności i znaczy tyle co pytanie: jakie risi o błędzie może sędzia wziąć na swoje barki ze względu na skutki błędu w tym lub w owym kierunku?

Rozchodzi się atoli o to, żeby sędziowie przyswoili sobie dokładnie metody umiejętnego badania, by mogli należycie ocenić najważniejszą część wszelkiego prawa dowodowego: doniosłość i ważność (Relevanz) faktów w danej sprawie. Zupełne zaniedbanie tej strony w austr. procesie karnym ułatwia także uzasadnianie oskarżeń i przeprowadzanie dowodów, które jakby

umyślnie przygotowują wydanie błędnego wyroku. Należałoby zbierać błędne wyroki, badać przyczyny ich błędności i tym sposobem przygotować z czasem niepisane prawo dowodowe, oparte na doświadczeniu.

Autor przypisuje w szczególności znaczną ilość błędnych wyroków tej okoliczności, że w Austrii za środek dowodowy służą zeznania świadków, które w przygotowanym śledztwie nie były wystawione na próbę krzyżowych pytań. Według niemieckiej procedury karnej oskarżony nawet w toku śledztwa wstępnego może być przytłmionym przesłuchaniu takich świadków, którzy przypuszczalnie nie będą mogli osobiście stanąć do rozprawy głównej. W Austrii taki przepis nie istnieje.

Ze względu na zachodzące często podejrzenie że zeznania pozasądowe były przez zbyt gorliwe org. na bezpieczeństwa publ. wymuszone, jak się to w szczególności miało stać z zeznaniami Stochlińskiego w procesie Ritterów, zaleca autor jako paljatyw postanowienie ustawy indyjskiej (Indian Evidence Act 1872 s. 25.), że przy rozprawie głównej nie może być uwzględnionem zeznanie przez obwinionego przed organem policyjnym złożone. Postanowienie to wzięto z doświadczenia. W Anglii istnieje przepis podobny: że w postępowaniu dowodowym nie może być uwzględnionem oświadczenie obwinionego złożone przed organem policyi, jeżeli obwiniony przed tem swoim oświadczeniem nie był wyraźnie przestrzeżonym, iż słowa

przełożonej pod względem autorstwa pracy, które wprowadzie możliwie zdolnym jest posłużyć na korzyść urzędnika pom., jednakże z pewnością ujemnie działać musi na prawdziwość zdania jakie wyższa władza powziąć ma o zdolnościach urzędnika pomocniczego.

Wypadek powyżej opowiedziany podobno nie jest odosobnionym, a chociaż rzadko gdzie myślący naczelnik sądowy tak daleko się posunie jak ów, którego wymagania od adjunkta swego przedstawiliśmy, to jednak dość częstymi są wypadki, w których naczelnicy sądów nalegają, by urzędnik pom. chociaż jest zdania przeciwnego załatwienie według ich zdania wypracował. Dla miłego spokoju najczęściej podaje się temu urzędnik pom., gdy przecież jego »kwalifikacja« w pierwszym rzędzie od naczelnika sądu zależy, a ten udzielić mu także może »upomnień«, przeciw czemu nie przysługują mu środki prawne. Upomnienia takie nie bywają wprowadzie do wykazu wpisane, jednakże według pewnego, trudno usprawiedliwić się dającego, rozporządzenia jednego z prezydów sądu wyższego, winny one być zaznaczane przy przedkładaniu podań kompetencyjnych. Pominawszy zresztą wszystkie te możliwości, to sędzia powiatowy i bez tego licznymi rozporządza środkami do wyrządzenia przykrości przydzielonemu sobie urzędnikowi pomocniczemu.

Ścisłe urządzenie stosunku między naczelnikiem sądu a urzędnikiem pomocniczym na wypadek różnicy zdań w sprawach cywilnych zapobiegłoby tedy niejednej niewłaściwości, a legjon sędziowskich urzędników pomocniczych powitałby je pewnie z wielkim zadowoleniem.

Ger. H.

jego mogą być przeciw niemu użytkowane.

W drugim artykule pod napisem „O potrzebie reguł dowodowych“ (C B. str. 615.) w odpowiedzi na „Obronę z sfer sędziowskich“ (str. 559) hr. Lamezana, rozwinął Dr. de Griez obszernej swoje zapatrywanie w kwestji reguł dowodowych. Podnosi, że nietylko przysięgli ale i uczony sędzia potrzebuje ochrony przeciw możliwym przy wydaniu wyroku błędom, gdyż siła własnej inteligencji sędziego nie zawsze dozwoli mu ominąć zwycięzko niebezpieczeństwo popadnięcia w błąd. Na zarzut, że ustanowienie reguł dowodowych sprzeciwia się istocie wymiaru sprawiedliwości karzącej — powołuje się de Griez na bogatą niemiecką literaturę, a w szcze-

Praktyka sądowa.

Sposób przeprowadzenia egzekucji z wyroku prowizorjalnego nakazującego przywrócenie stanu poprzedniego. (Do §§. 401. 409. 410. g. pr. c.)

Do żądania o polecenie pozwanej pod karą by zasypała rów wykopany przychylił się I. sędzia. Sąd wyższy (w Pradze) odrzucił żądanie. Chociaż bowiem orzeczenie stało się prawomocnem, przeto według §. 301 powsz. (§. 401 gal.) proc. cyw. może być egzekwowanem, to jednak egzekucja tylko w sposób poszczególny, w proc. cyw. przepisany może być prowadzoną, to zaś stosuje się do jakości przyznanego prawa i do przedmiotu, na który egzekucję się prowadzi. Tutaj rozchodzi się o robotę, którą pozwana ma wykonać, a w takim wypadku według §§. 309 i 310 powsz. (§§. 409 i 410 gal.) pr. c. rozróżnić należy, czy takowa przez trzeciego może, czy też nie może być wykonaną, a li tylko w tym ostatnim wypadku wolno ją wymusić karami pieniężnymi lub innemi. Gdy zaś ten wypadek tutaj nie zachodzi, gdyż zasypanie rowu przez trzecią osobę może być wykonanem, przeto żądany sposób egzekucji chybionym się przedstawia.

Najw. Tryb. sąd. przywrócił rezolucję I. sędziego. Albowiem prawomocnem orzeczeniem uznano H. winną, że zanepokoili S. w posiadaniu prawa jeżdżenia wykopyaniem rowu w miejscu, przez które S. wykrył był jeździć, i polecono jej przywrócić stan poprzedni (zasypać rów) w 24 godzinach. Nakazu tego H. musi dopełnić i może do tego także przymusowo być zniewoloną, ponieważ każdy ma obowiązek, dopełnić nakazu sądowego. Przepis §u 309 pow. (§. 409 galic.) proc. cyw. nie ma tedy tutaj zastosowania.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z 3. listop. 1886 r. I. 12151).

Wierzytelność hipoteczna na imię dłużnika upadłego zapisana a przez tegoż przedtem odstąpioną, po otwarciu upadłości do jego majątku nie może już hipotecznie być przeniesiona. (Do §. 445 kod. cyw. i §. 11. ust. konkur.)

Sąd. I. inst. dozwolił intabulacji przeniesienia pretensji hip. na imię dłużnika upa-

dłego zapisanej przez tegoż na kilka lat przed otwarciem upadłości odstąpionej. — Sąd wyższy w Pradze odmówił żądaniu, ponieważ przy pomienionej wierzytelności tabularnie jest uwidocznionem otwarcie upadłości do majątku wierzyciela B., zaś według §. 11. ust. konk. po otwarciu upadłości nie można już z powodu pretensji do upadłego dłużnika nabyć prawa zastawu — jak go żąda proszący — na majątek do masy konkursowej należący, — do którego także ta pretensja hipot. należy, — przedłożona zaś cesja B. li tylko tytuł do przeniesienia tejże wierzytelności, nie zaś wierzytelność hip. samą nadaje.

W rekursie rewizyjnym przedstawiono, że cesję na podstawie której o wpis proszono, B. do którego majątku upadłość dnia 11. kwiet. 1886 r. otworzono, jeszcze 14. kwiet. 1882 r. wystawił, jak to legalizacja z tegoż dnia wykazuje; że wierzytelność w czasie otwarcia konkursu nie była już częścią majątku krydatariusza, nie należy przeto do masy konkursowej; że zatem przepisy §§. 11. i 12. ust. konk. przeniesieniu odstąpionej wierzytelności nie stoją na przeszkodzie.

Najw. Tryb. sąd. odrzucił rekurs rewizyjny, odsyłając rekurujący do postanowienia §u 445 kod. cyw. i do §. 11. ust. konk.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 29. września 1886 r. I. 11489).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Ochrona kultury polowej.

(Dokończenie).

Ponieważ spodziewać się należy, że gminy i obszary dworskie we własnym interesie popieszą z przedstawieniem strażników, i w licznych wypadkach przedstawia ich równocześnie z przedłożeniem deklaracji, o których mowa w ustępie II., zaczęć należy zaraz założyć wykaz zaprzysięgłej straży polowej powiatu według załączonego wzoru C.

Także przepisze Starosta niebawem oznakę służbową dla tej straży i poda

gólności na ostatnie dzieła twórcy austr. procesu karnego Glasera, w których tenże podnosi konieczność dokładnych reguł dowodowych i wykazuje, że i najnowszemu procesowi karnemu znanem jest prawo dowodowe, którego zasady, wyprowadzone z natury i istoty dowodu, są pośrednio przez ustawę uznane (§§. 33—36 Glasera „Handbuch des Strafprocesses“). — W przedmowie do swego specjalnego dzieła o dowodzie („Beiträge zur Lehre vom Beweise“) uważa Glaser za najpilniejsze i najważniejsze zadanie umiejętnego opracowania nowoczesnego procesu karnego, pogodzić dalsze istnienie prawa dowodowego z zasadą swobodnego przekonania sędziego.

Lecz zarówno poważni praktycy, jak

i najdoświadczeni sędziowie, zawsze przemawiali za użytecznością a nawet koniecznością prawnego unormowania dowodu i nie brakło usiłowań, by obowiązujące reguły dowodowe wywieść z ogólnych prawideł myślenia. Tak np. dzieło Gilbert'a o dowodzie polega na systemie Locke'go, a w najnowszych czasach jeden z najuczciwszych sędziów I. F. Stephan w przedmowie do „Indian Evidence Act“ traktuje angielskie przepisy dowodowe w związku z systemem logiki I. St. Milla. Nawet pod panowaniem austr. procesu karnego, Trybunał kasacyjny niejednokrotnie powoływał się na „ogólnie uznane zasady myślenia“, „reguły dowodowe“, „przepisy o dowodzie“, a w decyzji w sprawie Ritterów wydanej odmówił wszelkiej wagi zezna-

w powiecie do publicznej wiadomości, przyczem zauważa się, że tarcza z odpowiednim napisem zawieszona na piersiach byłaby najodpowiedniejsza.

IV. Zaprzysięgiemu strażnikowi polowemu należy odczytać i należycie wyjaśnić przepisy ustawy polowej odnoszące się do praw i obowiązków zaprzysięgłej straży polowej, mianowicie §§. 34, 35, 41, 43, 44, 50 i trzeci ustęp §. 32. niemniej postanowienia ustawy z 16. czerwca 1872 r. l. 84 Dz. ust. p. co do prawa przytrzymywania i pogoni osób na przestępstwie polowem schwytanych, lub o takowe podejrzanych, wreszcie co do prawa fantowania.

Byłoby do życzenia, żeby każdy strażnik polowy był w możności prowadzenia książek czynności, a to dla ewidencji popełnionych i przełożonemu gminy doniesionych przekroczeń ustawy polowej; książki takie ułatwiałyby nie tylko kontrolę nad czynnością strażników, lecz także władzy powiatowej nadzór nad wykonaniem obowiązków nałożonych tą ustawą na naczelników gminy.

Każdemu zatem strażnikowi, który umie pisać, niemniej strażnikom ustanowionym w takich gminach, w których w nrzędzie gminnym jest ktoś na miejscu, który umie pisać, na koniec strażnikom ustanowionym dla obszarów dworskich należy zaraz przy zaprzysiężeniu doręczyć „książeczkę czynności” sporządzoną według dołączonego formularza D., zaopatrzoną klauzulą podpisaną przez c. k. Starostę, w której ma być wyrażonem słownie z ilu stronnic się składa.

Do tej książeczki wpisywane być ma każde przez strażnika dostrzeżone przestępstwo polowe z dokładnem ile możności wypełnieniem pierwszych 4 rubryk.

Zapisanie to uskutecznić ma strażnik jeżeli sam umie pisać, a strażnikowi nieumiejącemu pisać a ustanowionemu dla obszaru dworskiego uskuteczni wpisanie to zawiadowca obszaru dworskiego. Z książeczką tą uda się strażnik, którego obowiązkiem jest donieść naczelnikowi gminy przy każdym dostrzeżonem przestępstwie polowem natychmiast a najdalej w przeciągu 24 godzin, do urzędu gminnego, a przełożony gminy lub zastępujący go członek Zwierzchności gminy potwierdzić ma

w tej książeczce odebranie doniesienia swym podpisem w rubryce 5. z dopisaniem daty, lub jeżeli nie umie pisać przez wyciśnięcie pieczęci w tej rubryce.

Jeżeli strażnik polowy ustanowiony na obszarze gminnym nie umie pisać a w urzędzie gminnym jest ktoś umiejący pisać, winien naczelnik gminy lub zastępujący go członek Zwierzchności gminy, któremu dozorca polowy czyni doniesienia o dostrzeżonych przekroczeniach wypełnić lub kazać wypełnić w książeczce strażnika także pierwsze 4 rubryki i odebranie doniesienia potwierdzić w rubryce V.

Tam gdzie wykonanie przepisów o prowadzeniu książeczek nie da się przeprowadzić z powodu, że członkowie Zwierzchności gminnej i strażnicy nieumieją pisać, a pisarz utrzymywany przez gminę nie mieszka w miejscu, musi zaprowadzenie takich książeczek być pozostawionem w zawieszeniu, aż do czasu, kiedy te przeszkody ustaną.

Okoliczność tę należy atoli uwidocznnić w protokole zaprzysiężenia dozorczy polowego z przytoczeniem powodów, dla których dotyczącemu strażnikowi nie nałożono obowiązku prowadzenia książeczki czynności.

V. Zwraca się także uwagę Starosty na postanowienia §§. 7. i 9. nowej ustawy. Starosta winien przeto dokładnie zbadać stosunki miejscowe i po wysłuchaniu stron interesowanych tam gdzie tego zachodzi potrzeba wydać z urzędu odpowiednio zarządzenia względem ograniczenia paszy nocną porą i względem ostrożności w razie przepędu obcych stad bydła nocną porą wzdłuż niezagrodzonych pól.

W końcu poleca się Staroście, aby celem dokładnego obznajomienia naczelników gmin z przepisami nowej ustawy przy sposobności roków urzędowych osobiście objaśnił im postanowienia tej ustawy i w sposób przykładowy ich zastosowanie, a następnie korzystać z każdej sposobności, by się przekonywać, czy pełnią należycie poruczone im ustawą obowiązki.

Starostowie otrzymają do rozdzielenia między przełożonych gmin odpowiednią ilość egzemplarzy „Zestawienia postanowień ogólnej ustawy karnej odnoszących się do własności polowej i dotyczących przekroczeń” o których przełożony gminy

według §. 42. now. ust. pol. donieść winien Sądowi karnemu.

Zarządzono nakład drukowanych i oprowionych książeczek służbowych dla straży polowej i Starosta otrzyma odpowiednią ilość egzemplarzy z oznaczeniem ceny jaka według kosztów nakładu wypadnie.

Należytość za wydaną książeczkę, złożyć ma gmina względnie właściciel obszaru dworskiego. Ściągnięte należitości wraz z rachunkami należy przysyłać Dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa co pół roku.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

31. [Do §§. 7. i 11. ust. z 29. czerwca 1868 r. Nr. 85. dz. pr. p. o Izbach handl. i przemysł.]. — Według §. 11. ust. 1. ustawy z 29. czerwca 1868 r. powoduje to wystąpienie członka z Izby handl. i przem., jeżeli co do osoby tegoż członka takie zaślzy stosunki, które byłyby go od wyboru wykluczyły, przyczem wyraźnie jest powołanym §. 7. tejże ustawy. — W tém postanowieniu mieści się podwójna skazówka. Najpierw nie można upatrywać w tem li tylko powołania się na końcowe postanowienie §. 7., w którym wprost użytym jest wyraz: „wykluczenie od prawa wyboru”, przeciwnie, gdy przy powołaniu tego §. nie masz dalszego ograniczenia, przyjąć należy, iż cała treść onegoż jest powołaną; pod stosunkami tedy, których następstwem według §. 11. jest wystąpienie z Izby, rozumieć należy z koniecznością nie tylko wspomnianą u końca §u 7. utratę czynnego i biernego prawa wyboru, lecz w ogóle całość ustanowionych w §. 7. warunków prawa wyboru i wybieralności do Izby. — Dalej zaś postanowienie owe §u 11. nie li tylko do takiego wypadku ograniczyć należy, gdy stosunki tamże wspomniane zaślzy dopiero po nastąpiącym wyborze, owszem postanowienie to tem więcej wtenczas także musi być stosowanem, gdy utrata przmiotów uzasadniających czynne i bierne

niu jednego ze świadków, jako „niedającemu się pogodzić z zasadami prawa o dowodzie”.

Autor zaprzecza, jakoby wyrokowanie sędziego lub w ogóle badanie prawdy, niedopuszczające matematycznego dowodu, nie dało się ująć umiejętną metodą. Każda umiejętna działalność polega na wnioskowaniu z faktów znanych o nieznanach; wybadanie przez sędziego historycznej prawdy polega właśnie na takim wnioskowaniu. Logiczna czynność wyrokującego składa się z dwóch części, których nierozróżnianie dostateczne jest główną przyczyną zdziwienia pojęć o prawie dowodowem. Pierwsza część polega na wnioskowaniu z twierdzeń, czy to ustnych, czy pisemnych, czy też rzeczowych o istnieniu

twierdzonego faktu. Tutaj znajduje się właśnie pole do swobodnego ocenienia dowodów. Zadaniem reguł dowodowych tutaj może być jedynie oznaczenie formy i stosunku, w jakim środki dowodowe użyte być mają i oprócz niektórych całkiem ogólnych zasad nie da się ustanowić szczegółowych reguł, według których np. wiarygodność świadka ma być ocenioną. W tem właśnie błędziły dawniejsze mechaniczne przepisy dowodowe i błędzi obowiązująca austriacka procedura cywilna.

Druga część zadania sędziego polega na wnioskowaniu z faktów w powyższy sposób za prawdziwe przyjętych, o innych faktach nieznanach. Tutaj reguły dowodowe i umiejętnie metody badania mogą być w użyteczny sposób zastosowa-

wane — pierwsze w kwestji ważności i doniosłości (Relevanz) faktów, stwierdzając te z nich, które mają służyć wyrokującemu do wnioskowania, a usuwając samowolę stron i wyrokującego przy tej operacji; ostatnie zaś do kontroli logicznego połączenia wszystkich przytoczonych faktów. Niedosć zatem żądać, by sędzia umiał dokładnie i sumiennie ocenić ważność wprowadzonych dowodów, lecz należy starać się o to, by sędziemu tylko ważne i doniosłe dla sprawy fakty zostały przedstawione. Ten postulat ma wagę i znaczenie zarówno dla sędziów fachowych, jak i przysięgłych i dla tego też odpowiedzialność za błędne werdykty przysięgłych może ciążyć zarówno ustawodawstwo jak i sędziów — pierwsze wtenczas,

prawo wyboru zaszła już przed wyborem. Jawnem jest bowiem, że rzeczony czas żadnego nie ma wpływu na postanowienia ustawy, która li tylko tego chce, że nikt nie ma być członkiem Izby, komu brakują nstawowe ku temu przymioty. — (Orzec. Tryb. adm. z 2. lipca 1886 r. l. 1861. — Budw. 3128).

32. [Do §§. 13. 14. i 25 ust. przem.] — Władze polityczne są powołane do działania z urzędu pod względem wszystkich warunków prowadzenia przemysłu, tak co do objęcia, jak też co do wykonywania przemysłowości. O ile zatem wykonywanie przemysłu zależnem jest od stałych lokalów, mają one także baczyć na przeszkody jakie może zachodzić pod względem osoby, zatrudnienia i siedziby, jak też im tylko przysłużyć orzeczenie, czy i o ile kwestjonować należy lub nienależy lokal także u wolnych lub rękodzielniczych przemysłowości. — (Orz. Tryb. adm. z 25. czerwca 1886 r. l. 1418. — Budw. 3128).

33. [Do §§. 25 i 28 ust. przem.] — Władze w sprawach przemysłowych, jak we wszelkich innych, owe postępowanie stosować powinny, które w czasie wniesienia podania jako ustawą przepisane się przedstawia. — Między podaniem przez Wincentego T. o urządzenie piekarni w domu pod l. 23 w L. pierwiej wniesionem, które orzeczeniem min. z 20 stycznia 1884 r. oddalono, a podaniem jego później ponowionem, które orzec. min. obecnie zaskarżonem przychylnie załatwiono, ta zachodziła różnica, że w tem ostatniem podaniu wyrażono zamiar wyłącznego używania koksu do palenia w piecu piekarskim. Gdy tedy odrzucenie pierwszego podania nastąpiło właśnie z powodu niebezpieczeństwa od ognia tudzież zdrzewiu szkodliwego i uciążliwego dymu jakiego od zakładu obawiać się należało, przeto dodane do drugiego podania wskazanie oznaczonego materiału do palenia istotną zawierało nowość, w obec której nie wolno było oba podania nważać za identyczne i ztąd drugie li tylko do decyzji prawomocnych na pierwsze podanie wydanych odesłać. Wszak niebezpieczeństwo od ognia jakim zakład zagraża i połączona z nim produkcja dymu, jak też zdrowiu szkodliwa i uciążliwa jakość onegoż, głównie zależy od materiału

jakiego się do palenia używa; ztąd też przypuścić było można, że obawy owe, do których pierwsze, materiału do opału bliżej nie oznaczające podanie powód dało i dla których je oddalono, odpadłyby, jeżeliby proszący był zniewolony używać pewnego materiału do palenia, jaki wyłącznie używać teraz dopiero gotowym się oświadczył. Indykatury poprzód wydanej nie można było tedy ani co do jej treści ani co do jej motywowania zastosować do drugiego podania Wincentego T., przeciwnie przedstawiało się takowe, w obec zmiany w ustępie do istoty rzeczy się odnoszącym jako nowe wniesienie, na które władze administracyjne z obowiązku swego nową judykaturę wydać musiały. — (Orz. Tryb. adm. z 21 maja 1886 r. l. 869. — Budw. 3070).

34. [Do §. 37. ust. prz.] — Do przemysłu piekarskiego należy także przyrządzenie ciasta chlebowego; ztąd też według §. 37. noweli przem. każdy piekarz ma prawo do uskutecznienia tej pierwszej czynności wytwórczej, potrzebnej do wykończenia swego wyrobu. Z tąd jednak wcale nie wynika, iżby ta poszczególna czynność przez się już podpadała pod pojęcie przemysłu rękodzielniczego, a zatem tylko na podstawie dowodu uzdolnienia mogła być wykonywana. Przy sporządzeniu ciasta nie rozchodziło się o utwór do spożycia przeznaczony, wykończenie tego ostatniego bowiem zależy jeszcze od wypieczenia, co niewątpliwie do piekarza należy. Jeżeli tedy handlujący żywnościami (w Igławie) ciasto do chleba przez nich przyrządzane piekarzowi dają do wypieczenia, to przez to wcale nie wkraczają w rękodzielnicze uprawnienia tych ostatnich. — W danym wypadku nadto przyrządzenie ciasta uskuteczniają handlarze wiktuałów z reguły przez swych domowników, ztąd tedy zachodzi tutaj pojęcie przemysłu domowego, który jako taki wyjęty jest z pod postanowień ustawy przemysłowej (§ 1. ustęp. 3. now. prz.). — (Orz. Tryb. adm. z 27. maja 1886 r. l. 1485 — Budw. 3081).

35 [Warunki zwrotu podatku domowego]. — Normy o podatku domowym żadnego nie zawierają postanowienia, czy w wypadku, gdy wpłacono jaką kwotę podatkową, która w ogóle lub w wysokości

zaprzeczonej jako ustawom przeciwna jest uznana, w ogólności dopuszczalnym jest zwrot kwoty nienależnie uiszczonej. Z tąd jednak nie można wnioskować na bezwarunkową niedopuszczalność takiego zwrotu. Przeciwnie zasady prawne, które inne także ustawy o podatkach i należnościach uznały, przemawiają za zasadniczą dopuszczalnością zwrotu pod prawnymi przypuszczeniami, do których zalicza się na czasie i w właściwym miejscu wniesione żądanie zwrotu. Gdy jednak warunkiem takiego żądania jest uznanie organu państwowego do tego właściwego, iż podatek domowy w ogóle lub w wymierzonej wysokości według ustawy nie jest uzasadniony, a dla udowodnienia tego ustawa środki prawne opodatkowanemu podaje, przeto potrzebnem jest, by tenże ostatni zrobił z nich użytek i to w czasie i sposobie postanowieniami nstawowemi normowanym. — (Orz. Tryb. adm. z 6. kwiet. 1886 r. l. 876. — Budw. 2995).

36. [Podatek zarobkowy]. — Po myśli ust. z 27. grud. 1880 r. n. 151 dz. pr. p. o opodatkowaniu towarzystw zarobkowych i gospodarczych wciągnąć należy do podstaw opodatkowania udział całej dyrekcji i całej rady nadzorczej w dochodzie z czynności, jak też dotację funduszu zapasowego. — (Orz. Tryb. adm. z 20. kwiet. 1886 r. l. 970. — Budw. 3023).

37. [—] Przeciw wymiarowi podatku przez krajową władzę skarbową uskutecznionemu stronie żaden inny środek prawny nie przysługuje, jak li tylko zażalenie do Tryb. admin. — (Orz. Tr. adm. z 28. kwiet. 1886 r. l. 976. — Budw. 3029).

38. [Należność od kart umownych (Schlussbriefe)]. — Karta umowna przez obie strony kontraktującą podpisana nie podpada pod pojęcie korespondencji (handlowej); przekracza ona ramy „korespondencji“ lub „listu“ jako jednostronnego pisemnego powiadomienia lub oznajmienia, już dla tego że podpisana jest przez obie strony kontraktującą i jednocześnie w sobie wszelkie okoliczności, które w niej dają upatrywać istnienie cywilno-prawne pisemnej umowy, — w danym wypadku według przedstawionej treści, umowy o dostawę (poz. tar. 69. ustawy z 9. lut. 1850 r.) — mianowicie prawnie zobowiązującą obietnicę świadczenia z je-

żeli nietylko dozwala, lecz nawet nakazuje podać do wiadomości wyrokujących obojętne fakta, które według doświadczenia wywołują znaczne niebezpieczeństwo błędu (n. p. odczytywanie świadectw moralności i kontestacji karnych oskarżonego przed orzeczeniem o winie); sędziów zaś wówczas, jeżeli podczas postępowania dowodowego nie użyli swego wpływu w interesie logicznego sposobu myślenia, jeżeli postępowaniem tem kierowali bez względu na doniosłość zaprodukowanych faktów, lub jeżeli namiętnie objawili stronnictwą opinią już przed procesem powziętą.

Właśnie ze względu na trudność obliczenia wpływu faktów na przysięgłych, tem konieczniejszem jest usunąć przed ich wiedzą wszelkie takie fakta,

które nie stoją w kauzalnym związku z faktem do udowodnienia pozostającym, a które na mocy doświadczenia mogą w wysokim stopniu przyczynić się do wywołania błędu. Do takich szkodliwych faktów zalicza autor: wszelkie pogłoski, wybadywanie świadków a nawet poszkodowanych i interesowanych w sprawie o ich opinią o oskarżonym lub o ich zdanie co do możliwości, że to lub owo miało miejsce, jak to niektórzy sędziowie praktykują. Autor potępia również nakazane w austr. procedurze odczytywanie opinii fakultetu medycznego i świadectw moralności przez urzędy gminne dla oskarżonych wystawionych, powołując się na zdanie Hadriana: *testibus non testimoniis se crediturum*.

Właśnie dla tego, że przy wyroko-

waniu sędziów rozchodzić się może tylko o wysoki stopień prawdopodobieństwa, nie zaś o rzeczywistą prawdę, koniecznem jest postararać się o środki bezpieczeństwa przed omyłkami. Do tego celu służyć powinny reguły doświadczeniem wskazane. Dla pojedynczego wypadku takie reguły mogą być nieprzydatne — w przeważnej większości spraw oddadzą nieocenione usługi.

Kończy autor słowami lorda Erskine'a: „Reguły dowodowe są wypływem miłosierdzia religji, filozofji natury, prawdy historii i doświadczenia codziennego życia.“

W. Tartowski.

dnej a przyjęcie onejże z drugiej strony (§. 861 k. c.). — Do tej karty umownej nie można tedy stosować postanowienia o warunkowo wolnych od opłaty należ. korespondencjach kupieckich (§. 9. ust. z 29. lut. 1864 r. n. 20 dz. pr. p.), lecz tylko postanowienia o obowiązku do opłaty należności i o jej uiszczeniu. Obowiązek do uiszczenia należności, gdy się tu rozchodzi o czynność prawną dwustronnie obowiązującą, na obu cięży stronach, które interes zawarły (§. 68 l. 3. ust. o nal.) na wystawcy i odbiorcy (§. 64 l. 1), o nal.) do niepodzielnej ręki. Egzemplarz umowy chociażby tylko przez jednego kontrahenta podpisany, w rękach drugiego się znajdujący, podlega należności jakby formalny dokument, a od tego, który do opłaty należności jest obowiązany i takowej nie uiszcza, ściągnąć należy także należność podwyższoną. — (Orz. Tryb. adm. z 20. kwiet. 1884 r. l. 972. — Budw. 3025).

39. [Należność przenośna]. — Zawarte w umowie oświadczenie uznania prenotacji prawa zastawu na nieruchomości (na przedmiocie umowy) za usprawiedliwioną, przy wymierzeniu należności od umowy jako przejęcie ciężaru hipotecznego w rachubę brać należy. — (Orz. Tryb. adm. z 4. maja 1886 r. l. 1279. — Budw. 3039).

SPRAWY KOLEJOWE.

Normalny dzień pracy urzędników kolejowych *)

W instrukcjach służbowych wszystkich zarządów kolejowych znajduje się paragraf lub ustęp, prawiący o czasie pracy personalu.

Z reguły jest tam wypowiedzianem, że funkcjonariusz nie tylko zachowywać powinien normalne godziny pracy, lecz i po za temi do pełnienia służby jest obowiązany. Niektóre zarządy kolejowe dalej jeszcze poszły, dodając do postanowienia o pełnieniu służby także po za zwyczajnym czasem pracy, uwagę: „bez prawa do osobnego wynagrodzenia“.

Kierując się jednak jakim takim poczuciem sprawiedliwości i nie spuszczać z oczu względów humanitarności przy ocenieniu służbowego stosunku funkcjonariusza, nie można żadną miarą pogodzić się nie tylko z powyższym dodatkiem, lecz w ogóle z brzmieniem całego powyżej wspomnianego postanowienia.

Żadnemu zarządowi kolejowemu nie można odmówić prawa, przedłużenia

*) Podając niniejszy artykuł (z wied. „Beamt-Ztg.“ wyjęty) w rubryce spraw kolejowych, przeto niemniej poglądy w nim wypowiedziane jako do urzędników wszelkich zawodów w służbie tak prywatnej jak państwowej stosujące uważamy. Pisaliśmy o tem już nieraz, a w szczególności także odnośnie do urzędników podatkowych. Redakcja.

e asu pracy personalu w miarę potrzeby. W każdym okręgu i w każdym oddziale służbowym może się zdarzyć, że mają być wykonane prace nieprzewidziane, nadzwyczajne, prace naglące, które prędko muszą być dopełnione. jeżeli cel ich nie ma być chybionym. W takich wypadkach urasta dla personalu obowiązek, przyczynienia się do osiągnięcia celu, do udania się całości, oddania swej siły roboczej do dyspozycji bez względu na zwykłe godziny biurowe.

Inną jednak jest kwestja, czy funkcjonariusze prawnie mogą być zniewoleni do pracowania po nad godziny urzędowe bez osobnego wynagrodzenia, czy wyteżenia nadzwyczajne jako coś odrębnego winny być traktowane, lub też z góry do zwykłych należą?

Z dnej nie może ulegać wątpliwości, że nadzwyczajne wyteżenia jako coś odrębnego winny być uważane i stosownie do tej swej odrębności traktowane, t. j. osobno wynagradzane.

Świadczenie i wzajemne świadczenie, praca i płaca, z reguły są, lub przynajmniej powinny być, według pewnych zasad do siebie wzajemnie przystosowane. Przy ustanowieniu płacy, tak jak przy każdej zapłacie za zarobek, prócz jakości pracy, za którą płacę się daje, także czas jej trwania wybitną odgrywa rolę; ustanowienie jej nie mogłoby wcale mieć miejsca, gdyby odnośnym obliczeniom pewien stały czas pracy nie służył za podstawę. Jak skoro zaś stosunek między czasem trwania pracy a jej zapłatą jest ustalonym i wyrażonym, to jawne jest, że stosunek ten nie może jednostronnie być zmienionym, że czas pracy nie może i nie powinien być przedłużanym, bez podwyższenia zapłaty.

Czas to pieniądz. Wie to dobrze zarząd kolejowy, który sił roboczych jakie ma do dyspozycji bezwzględnie używa do pracy, od której szybkiego dokonania spodziewa się moralnej lub materialnej korzyści dla siebie lub dla interesów przez się zastąpionych. Doznaje tego jednak także, i to wcale nie mile, pracownik, urzędnik, który stawianem doń żądaniem, pracowania także w innej niż normalnie ustanowionej godzinie i po za nią, może jest zmuszonym do opuszczenia zarobku ubocznego przyczyniającego się do utrzymania jego egzystencji.

Jest to tedy zupełnie słusznem i sprawiedliwem, jeżeli funkcjonariusz za czas po za zwyczajną miarę sięgający, który poświęca celom swego zarządu, także nadzwyczajne otrzymuje wynagrodzenie,

a to nie sposobem niekiedy tu i ówdzie praktykowanym, w formie remuneracyi, mających cechę datków z łaski, lecz w ten sposób, że pracę, czas, jakie poświęcił, po prostu według pewnego stosunku, według wymiaru z góry ustanowionego się honoruje. Jaka zaś miara przy takim honorowaniu ma być zastosowana, powinno w ogólności już w personalnej instrukcji służbowej być wyrażonem lub w drodze rozporządzenia do wiadomości podanem.

Li tylko, gdy wszelka niejasność, nieoznaczoność, w wzajemnym stosunku między dającym a biorącym służbę jest usunięta i każdy jasny może mieć przegląd tego, co obowiązany jest dać, a co uprawnionym żądać, zająć i istnieć może zgodność wszelkie interesa popierająca między różnorodnymi osobami, które w ramach zarządu się spotykają i tu może są czynne.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Wacław Dąbrowski, prezydent m. Lwowa, po dłuższej chorobie zmarł 30. marca rb.

Ktokolwiek — pisze *N. Ref.*, a my za nią z głębi przekonania i uczucia powtarzamy — namie ocenić wielkie dla kraju znaczenie mieszczańskiego żywiołu, ktokolwiek wie, ile w naszym narodowym życiu brak wyrobionego mieszczaństwa nam szkodził — jak przeto koniecznem jest wypełnienie tego braku — uznać, iż strata tej miary reprezentanta mieszczaństwa polskiego jakim był ś. p. Dąbrowski, jest stratą nie miasta tylko, któremu zmarły tak zaszczytnie przewodził, ale kraju całego.

Był mieszczaninem w całym, pięknym znaczeniu tego wyrazu. Gorącą miłością objął miasto swoje rodzinne, ukochał rzemieślniczy warsztat i czynił co było w jego mocy, aby godność i byt stanu rzemieślniczego podnieść. Ale nie zamknął się w tym miejscowym i stałowym patriotyzmie — był wiernym, miłującym synem kraju, był szczerym Polakiem nie w słowie tylko, lecz w czynie.

Syn rzemieślnika — uczęszczał początkowo do szkół gimnazjalnych. Kiedy go ojciec odumiał, po ukończeniu 4. klas, jął się warsztatu. Pracował jak robotnik. Walczył ciężko z losem. W warsztacie sypiał — z towarzyszami, których zatrudniał, dzieląc pracę, trudy i — biedę. Niezmordowaną pracą i oszczędnością dorobił się po dłuższym czasie majątku, a na tym samym gruncie, na którym stał niegdyś biedny warsztat, wznosi się dziś jedna z większych kamienic o dwóch dużych frontach, a rzecz można, że w każdej cegielce tej kamienicy tkwi osobista praca właściciela.

W roku 1861 wybrany do Rady miejskiej, która na podstawie prowizorycznego statutu zastąpiła dawny „Wydział miejski“, — zasiadał w Radzie bez przerwy przez 26 lat. Był w niej jednym z najgorliwszych. Znał sprawy miejskie, jak może nikt inny. Mógł powiedzieć historję każdego domu, każdej ulicy, każdej sprawy miejskiej. Obdarzony wybornym zmysłem gospodarczym, nieporównanym zdrowym rozsądkiem, prostą, niewymuszoną, czasem szorstką, ale zawsze z przekonania i serca płynącą wy-

nową, czczony z powodu niezrównanej czystości i prawości charakteru, — rychło zajął przewodnie w mieszczaństwie lwowskim stanowisko. Był założycielem kilku użytecznych dla mieszczaństwa stowarzyszeń, i sumiennym w nich pracownikiem. W roku 1863, objął w narodowej organizacji miasta Lwowa obowiązki okręgowego, a nie lekając się żadnego niebezpieczeństwa, umiał jednak postępować tak roztropnie i ogłębnie, że uniknął więzienia. W kilka lat później widzimy go posłem miasta Lwowa w Sejmie. Przy następnych wyborach jednak nie chciał przyjąć mandatu, szczerze się wymawiając: „to nie dla mnie“. Od prezydentury miasta wymawiał się długo, w końcu wymówić się nie mógł. Kiedy stanął na czele gminy, byli tacy, którzy się obawiali, że nie podoła zadaniu. Tymczasem nie tylko podołał, ale śmiało rzecz można, znakomicie się z niego wywiązał. Z czasów jego czteroletniej prezydentury (wybrany pierwszy raz w roku 1883 — powtórnie 1886), pozostaną w stolicy kraju niezatarte ślady uporządkowania i upiększenia miasta, bez milionowych pożyczek, bez gwałtownych skoków, statecznie, ale wytrwale dokonywanego. Dąbrowski przekonał, że mieszczaństwo rządzić się umie, — a w naszym wewnętrznym procesie uspołecznienia i przyłączenia wszystkich warstw narodu do wspólnej pracy, złożenie dowodu takiego, to czyn wielkiej, niewygasłej zasługi.

Zasługa ta byłaby mniejszą, gdyby płynęła wyłącznie z miejscowego i stanowego patriotyzmu. Ale u Dąbrowskiego natchniona ona była gorącą miłością kraju i to jej nadaje wyższe znaczenie. Reprezentacja miasta Lwowa pod jego przewodem w każdej sprawie krajowej i narodowej, gorący, patriotyczny brała udział — „rządy mieszczańskie“ nie były ani o włos mniej patriotyczne od poprzednich. To też jeżeli na dzień trumny jego ze szczerą boleścią stało lwowskie mieszczaństwo, to żal jego podziela niewątpliwie kraj cały. I na długo pozostanie ś. p. Wacław wzorem polskiego mieszczańca, oby jak najliczniej i wiernie naśladowanym, wzorem prawego na wskroś człowieka, dobrego a wiernego syna ojczyzny. Oześć jego pamięci, — spokój jego popiołom!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Kwietnia 1887 r.)

Mianowania. Asystent pocztowy Roman Sabat konceptistą pocztowym we Lwowie. — Nadzwyczajny profesor dr. Józef Kleczyński zwyczajnym profesorem statystyki i austriackiego prawa administr. w uniwersytecie krakowskim. — Konceptiści Namiestnictwa: Józef Kazimierz Jagoszewski w Gorlicach, dr. Stanisław Nowosielecki w Żółkwi i Stanisław Zimny we Lwowie prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; — praktykanci konceptowi: Julian Napadiewicz w Białej, Wiktor Dzierowicz w Łańcucie, i Eugeniusz Dültz we Lwowie prowizorycznymi konceptistami Namiestnictwa. — Praktykant sądowy dr. Jan hr. Mieroszowski bezpłatnym asystentem dla okręgu wyższego Sądu krajowego w Krakowie. — Profesor historii sztuki w uniwersytecie krakowskim dr. Marjan Sokołowski korespondentem centralnej komisji dla pomników sztuki i zabytków historycznych w Wiedniu. — Nadzwyczajny profesor dr. Kazimierz Morawski zwyczajnym profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie krakowskim.

Odnaczenia. Starszy zarządca pocztowy Jan Bochnig z powodu przeniesienia w stały stan spoczynku tytuł cesarskiego radcy. — Radca wyższego Sądu krajowego w Krakowie Karol Kulikowski z powodu przeniesienia w stały stan spoczynku tytuł i charakter radcy dworn.

Opróżnione posady. Kasjera i sekretarza magistratualnego. Podania do Zwierzchności gminnej w Łańcucie do 20. kwietnia br. (15). — Oficjała i dwie ewentualnie trzy posady adjunktów. Podania do Dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do 28. kwietnia r. b. (16). — Dwie posady rewidentów w IX., względnie oficjałów w X. i asystentów w XI randze przy oddziale rachunkowym Namiestnictwa. Podania do Prezydium Namiestnictwa do 27. kwietnia r. b. (17). — Notariusza w Kamionce strumiłowej. Podania do Izby notarialnej we Lwowie do 9. maja r. b. (18). — Oficjała przy wyższym Sądzie w Krakowie. Podania do Prezydium Sądu wyższego w Krakowie do 6. maja r. b. (19). —

Na czas świętego postu

poleca

Edward Feitzinger w Cieszynie

swój bogaty skład

wyborowych książek do nabożeństwa

w więcej jak 70 różnych oprawach, od najskromniejszej aż do najwytworniejszej, np. w skórce, aksamit, masę perłową, róg bawoli, kość słoniową itd. po cenach nadzwyczaj tanich fabrycznych.

Również:

— samoświecące krzyżyki —

do zawieszenia i postawienia,

samoświecące figury św. (posagi),

jako dla każdego chrześcijanina do nabożeństwa przydatny i piękny strój pokojowy; dalej obrazy świętych w wielkim wyborze. Dokładne katalogi powyższych artykułów i biblioteki tanich książeczek i książeczek ludowych wysyła się bezpłatnie i franko. 3—3

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV. i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, teraz Chorażczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korallnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

1—3



LECZENIE GŁUCHOTY

STUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z jakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajaków w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z ośmiu dziesięciu stronnie i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (4 — 5)

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolna są	
od opłaty pocztowej.	

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny. (Z Rady państwa. — Posiedzenie i sesja Izby posłów. — Pierwsze poświęteczne pos. Izby Panów. Wniosek Scherlinga Jego motywowanie. — Motyw z galic. językowego z r. 1869). — Sądownictwo. (Sądownictwo nasze. — Praktyka sądowa [Repertorium orzeczeń najw. Tryb. sąd. N. 134. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. s. Z pr. weksl.; 57. do 59.]) — Administracja. (Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych. Z Trybunału państwowego. 40 i 41.]) — Stowarzyszenia (Towarzystwo wzaj. pom. uczestników powst. z r. 1863). — Wiadomości urzędowe (Mianow. — Przenies. — Opróżn. posady). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Literatura (Luc. Lipiński. Stanowisko cudziemców w Polsce przed rozb. i po rozb. — Dr. Winc. Tarłowski. Statystyka krymin. okr. sąd. rzesz. — Bibliografia). — Pamięci Kraszewskiego. — Echa dzwonów.

Od Redakcji i Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczął się II. kwartał prenumeraty. Uprzejmie prosimy o rychłe jej odnowienie jak też o nadesłanie wykazanych założeń prenumeracyjnych.

Szanownym Spółpracownikom naszym przypominamy się z prośbą o uprzejme dalsze zasilanie pisma.

Karty tytułowe i Spisy rzeczy roczników 1885 i 1886 rozdaliśmy wszystkim Szan. Czytelnikom naszym przy numerze szóstym (6.) pisma.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów, 24. kwietnia 1887 r.

Z Rady państwa. — Posiedzenie i sesja Izby posłów. — Pierwsze poświęteczne pos. Izby Panów. Wniosek Scherlinga. Jego motywowanie. — Motyw z galic. rozp. językowego z r. 1869.

Rada państwa rozpoczęła już swą sesję poświętną, a to Izba panów dn. 22., Izba posłów dn. 23. b. m. Z ostatniej nic wybitnego nie mamy do zanotowania; zaznaczamy tylko, że rozprawy budżetowe rozpocząć się w niej mają 26. b. m., a sesja skończyć się ma podobno przed zielonemi świętami.

W Izbie panów odbyło się dnia 22. b. m. pierwsze czytanie znanego wniosku językowego Schmerlinga. Dla przypomnienia go naszym Czytelnikom podajemy tutaj brzmienie jego:

„Zważywszy, iż językiem wewnętrznego służby w sądownictwie jest język niemiec-

ki; zważywszy, iż zasady tej w interesie państwa i jednolitości administracji trzymać się należy; zważywszy, iż rozporządzenie wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23. września roku 1886. pozostaje w sprzeczności z zasadami temi; zważywszy dalej, iż rozporządzenie to nie zgadza się z powtarzanemi po kilkakrotnie zapewnieniami prezesa gabinetu; zważywszy, iż rozporządzenie to zdaje się nie być zgodnem z różnemi przepisami Najw. patentu z dnia 3go maja r. 1853; zważywszy, iż z rozporządzenia tego mogą powstać niekorzyści znaczne dla wymiaru sprawiedliwości, i że przez nie możność zatrudnienia znacznej liczby sędziów zostaje ograniczona; zważywszy nareszcie, iż rozporządzenie to nasuwa różne wątpliwości pod względem prawnopństwowym i politycznym, wysoka Izba zechce postanowić: Wybrać komisję z dziewięciu członków, któraby rozpatrzyła rozporządzenie wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23. września roku 1886, tak ze stanowiska prawnego, jako i pod względem doniosłości politycznej, Izbie sprawę zdała i odpowiednio stawiła wnioski“.

W uzasadnieniu tego wniosku swego Dr. Schmerling przywiódł motywy natury politycznej, mianowicie jakoby wydanie podobnego rozporz. w r. 1869 dla Galicji nie przyniosło dla sądownictwa galicyjskiego odpowiednich korzyści, jakby dalej postanowienia artykułu 19. konstytucji o równouprawnieniu wszystkich narodowości i języków krajowych, wcale nie wymagały wprowadzenia języka narodowego w sądownictwie i jego służbie wewnętrznej, przeciwnie wprowadzenie go w jednym kraju pociągnęłoby za sobą również jego wprowadzenie także w innych krajach, a tem samem ograniczyło względnie wykluczyłoby funkcjonowanie Niemców i niemieczyny w tych krajach, — dalej motywy rzeko-

mo prawne, jakoby mianowicie takiego rodzaju rozporządzenie nie mogło prawnie być wydanem przez jednego ministra lecz li tylko przez cały rząd. Nie wchodzimy tutaj w omawianie wszystkich tych motywów, z których, szczególnie z owego odnoszącego się do art. 19. konst., wcale nie ujawnia się ów znakomity prawnik, będący najwyższym sędzią monarchji, a przebija się raczej mąż stanu mający na oku interes nie monarchji z różnorodnych żywiołów narodowych złożonej, lecz ów jednego stronnictwa, panowania niemieczyny. Winniśmy jednak nieco zatrzymać się nad motywem zaczerpniętym z rozporządzenia językowego dla naszego kraju w r. 1869 wydanego. Pod tym względem powiedział dr. Schmerling:

„Wszyscy wiemy, iż już od dłuższego czasu — bo od roku 1869 — w królestwie Galicji wprowadzono język polski jako wyłączny język służbowy, język porozumienia się z władzami. Stało się to wskutek Najw. postanowienia z 4. czerwca 1869. r. rozporządzeniem całego Ministerstwa z 5. czerwca 1869. r. Zaniecham zastanawiania się nad motywami, jakie skłonić mogły ówczesny rząd do proszenia Monarchy o przyzwolenie na to rozporządzenie. Że niebyły to motywa, mający na względzie ulepszenie administracji i sądownictwa — to zdaje mi się nie ulega wątpliwości — a szanowni panowie już dawno wyrobili sobie o tem sąd, czy owe zamiary, jakie rząd wówczas mógł mieć, spełniły się. Faktycznie tedy istnieje dla królestwa Galicji tylko polski język jako język służbowy.

Niewątpliwie jest to ograniczeniem dla samego rządu, gdyż przy wyborze swoich funkcjonaryuszów nie jest on już w możności szukania kandydatów po wszystkich częściach Państwa, a jeżeli jakiś mąż szczególnie uzdolniony byłby jego zdaniem odpowie-

dnim do zajęcia jakiejś wysokiej posady w administracji lub w sądownictwie w Galicji, to Rząd nie może dać wyrazu swemu zapatrywaniu, gdyż zmuszonym jest do powierzenia tych funkcji tylko tym panom, którzy należą do Galicji. Dalekim jestem od tego, abym chciał przez to wyrazić jakąkolwiek nieufność do sędziów w Galicji; owszem wyznaję otwarcie, iż kraj ten ma w swoim łonie bardzo wielu znakomitych mężów, doświadczonych, wykształconych, w urzędowaniu biegłych i że im niewątpliwie z zupełnym spokojem mogą być powierzone nawet bardzo wybitne stanowiska; ale w każdym razie przykrą jest rzeczą dla każdego Rządu, jeżeli jednostronnie jest on w swych postanowieniach ograniczonym i jeżeli wszelka konkurencja jest wykluczona.

Te dwa momenty pozwalam sobie zaznaczyć, aby przyjąć do właściwego zadania mianowicie zbadania, jaki wpływ miało to rozporządzenie na sądownictwo w Galicji. Także i przy tej sposobności muszę oświadczyć, na mocy obfitego po mej stronie doświadczenia, gdyż mam zaszczyt od 22 lat z łaski Najj. Pana stać na czele Najwyższego Trybunału — iż stan sędziowski w Galicji odpowiada swemu zadaniu z całą gorliwością, z całym poświęceniem, a muszę dodać także, z pełnym skutkiem, i że to zadanie jest bardzo trudnem, bo w żadnym kraju koronnym monarchji nie zachodzą tak trudne i zawiłe interesy prawne, jak w Galicji. Stanowi sędziowskiemu należy się tedy najzupełniejsze uznanie, któremu według mego przekonania daję niniejszem wyraz.

Mimo to jednak muszę wyznać, iż mojem zdaniem sądownictwo w Galicji na tem rozporządzeniu nie zyskało. Są tu mianowicie dwa momenty, które należy wziąć pod rozważenie. Przyznacie mi panowie,

iż dla każdej korporacji, a przeto także i dla każdego trybunału sądowego, dobrą jest rzeczą, jeśli od czasu do czasu wchodzi doń świeże żywioły, które w innych częściach państwa zebrały doświadczenia i tamże ze stosunkami sądownictwa lub administracji się zapoznały. Żywioły te wchodzić jako pokojowi misjonarze w nowe koło; działają one z inicjatywą i ożywczo i wywołują w końcu zasługującą na pobłażanie ambicję. Taki wpływ jest niestety wśród obecnych stosunków w Galicji niemożliwym. W Galicji może tylko ten funkcjonować w służbie administracyjnej lub sądowej, ko posiada zupełnie język polski, a Rząd nie jest nawet w możności wprowadzenia z innych krajów koronnych nowych żywiołów do tamtejszych trybunałów sądowych.

Drugim momentem, do którego przywiązuję znaczenie, jest, iż każdy, kto należy do stanu sędziowskiego, nie może być obojętnym na bieżącą literaturę prawniczą; powinien on zapoznać się z rozwojem na polu umiejętności prawnych. Nie chcę przez to wydawać ujemnego sądu, jeśli powiem, iż polska literatura sądownicza jest bardzo ograniczona, podczas gdy działalność umiejętnie wykształconych mężów w Niemczech, w niemieckich prowincjach austriackich, we Francji, jest bardzo bogatą, a przeto bardzo pożyteczną byłoby rzeczą, gdyby sądownicy galicyjscy mogli się z tymi płodami umiejętnej działalności zapoznać; ale na to potrzeba dokładnej znajomości języka niemieckiego, a jeżeli panowie z Galicji nieustannie tylko w polskim języku mówią i pracują, to zatraci się w nich w końcu zrozumienie dla dzieł pisanych w języku niemieckim, a a owo ożywcze źródło dla działalności stanu sędziowskiego straconem się staje dla sędziów w Galicji. Nie ma w tem żadnego

oskarżenia, żadnego zarzutu, stwierdzam tylko po prostu fakt, który jest dla mnie dostatecznym, aby tego co uczyniono w Galicji, nie naśladować w innych krajach koronnych, a w szczególności nie tam, gdzie została ku temu otwartą drogą rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości.

Otóż przede wszystkim wdzięczni jesteśmy JExc. Dr. Schmerlingowi za uznanie i pochwały wypowiedziane dla naszego sądownictwa; są one tem cenniejsze, że wychodzą z ust najwyższego sędziego monarchji, którego stanowisko poręcza nam, iż o tem co tu wypowiedział, naocznie się przekonać miał sposobność. Jednakże właśnie to uznanie najlepszym jest dowodem na to, że sądownictwo w Galicji i wykonanie w niej sprawiedliwości przez owe rozp. z r. 1869 wcale nic nie straciło na swej wartości; a jeżeli zważymy, jak ogromnie zyskała na niem ludność, mogąca w języku rodzimym dochodzić praw swoich, i to w obec sądów złożonych z mężów którzy, jak JExc. przyznaje, z pełnym skutkiem odpowiadają swemu zadaniu, zatem nie mniej skutecznie od swych poprzedników niemieckich, to już podobno z prostej loicznej konsekwencji nasuwa się wniosek, że owe rozp. z r. 1869, pominąwszy wszystko inne, a w szczególności pominąwszy zadośćuczynienie wymaganiom praw narodowych, dla samejże idei sprawiedliwości było zbawiennem, i nie tylko od

L I T E R A T U R A.

Stanowisko cudzoziemców w Polsce przed rozbiorem i po rozbiore. Studium z pr. międzynarodowego prywatnego przez Lucjana Lipińskiego c. k. notar. w N. Sączu, członka paryskiego Stowarzyszenia prawodawstwa porównawczego. — Lwów 1886. (62 str.).

„Dzisiaj — powiada szan. Autor u wstępu — w wieku, w którym cywilizacja i wynalazki postąpiły tak wysoko, że o tym stopniu oświaty jeszcze niedawno żaden śmiertelnik nawet zamarzyłby nie śmiać, dzisiaj, gdzie para wodna i elektryczność, a nawet samo powietrze stanęło ludzkości na usługi i zniósło wszelkie odległości, łamiąc dawne zapory, dzisiaj, gdzie nauka prawodawstwa otrząsa się z wszelkich naleciałości średniowiecznych, a jeden z najmłodszych kodeksów (włoski z 2. kwietnia 1865 r.) zniósł pod względem prawnoprywatnym wszelką różnicę pomiędzy krajowcem a cudzoziemcem, dzisiaj, w krainie należącej do wielkiego narodu Niemców, roszczących sobie prawo do wysokiego stanowiska w świecie cywilizowanym, szarpnął się rząd pruski na wiekowe nabytki cywilizacyjne prawa narodów, tej własności świata całego i jednem pociągnięciem pióra niszczy je i łamie, wypędzając z granic państwa (a właściwie z prowincji niegdyś do Polski należących)

tysiące rodzin polskich, poddanych państw ościennych i zaprzyjaźnionych i bez zarmienia przyznaje się do gwałtu, podając za powód tylko tę winę, że są Polakami!... „W obec tych bezprawów, w obec jawnego pogwałcenia prawa międzynarodowego i istniejących traktatów, stoją mocarstwa europejskie bezradnie i z założonemi rękami, znosząc obojętnie lekceważenie własne i krzywdy, jakie zaprzyjaźnione z nimi mocarstwo sąsiednie wyrządza ich poddanym, których bronić jest ich świętym obowiązkiem...”

„W obec tych okoliczności nie od rzeczy będzie, rzucić chociaż pobieżnie oko na stanowisko, jakie cudzoziemiec w dawnych ziemiach Polski zajmował i jakie tamże dzisiaj zajmuje...”

Przytoczyliśmy z umysłu powyższe ustępy, gdyż one najlepiej charakteryzują myśl i dążność szlachetną pracy powyższej, będącej w obec skreślonych stosunków zupełnie na czasie, jako na prawnej i umiejętnej podstawie oparty protest uroczysty przeciw owym gwałtom dokonany i ciągle jeszcze się dokonującym.

W rozwinęciu tej myśli podaje szanowny Autor najpierw „I. Pogląd na stosunki polityczne w dawnej Polsce i prawo międzynarodowe prywatne tamże aż do jej rozbioru” i wykazuje w nim szczegółowo datami historycznymi i postanowieniami ustawowymi, z jaką gościnnością opiekowano się u nas dawniej cudzoziemcami, od jak dawna

stosowano w naszych ustawach do nich zasady wypowiedziane teraz w erze nowoczesnej cywilizacji. — W ślad za tem przedstawia „II. Prawo międzynarodowe prywatne w ziemiach, zostających pod rządami państw rozbiorowych”, mianowicie w Austrii, Rosji, Pruszech. zestawiając odnośnie do każdego z tych państw przepisy odnoszące się do stosunków cudzoziemców w kraju i krajowców za granicą, w siedmiu kierunkach: 1. o zdolności osobistej, 2. prawo małżeńskie, 3. prawo majątkowe, 4. forma aktów prawnych i ważność tychże, 5. prawo procesowe i wykonywanie wyroków, 6. prawo handlowe i wekslowe, 7. prawo karne. — Kończy zaś ogólnym poglądem na sposób zastosowania w praktyce zasad w owych przepisach podanych, mianowicie odnośnie do Polski i Polaków, streszczając się w zdaniu, „że są ustawy sprawiedliwe i postępowe, lecz braknie stróża, coby czuwał nad ich wykonaniem, braknie sądu międzynarodowego, któremu by rządy podlegały i któryby miał władzę do wykonania swoich wyroków”.

Mniemamy, że tych kilka słów wystarczy, by zachęcić każdego do przeczytania tej cennej rozprawki szan. Autora, odznaczającej się zwięzłością i ścisłością, a przejętej duchem na wskroś patriotycznym. Wyrażamy oraz wdzięczność sz. Autorowi, że spowodowaniem wydania jej w osobnej odbitce z „Przegl. s. i adm.”, gdzie pierwotnie była zamieszczoną, podał możność obzna-

wprowadzenia podobnych urzędów w innych nie niemieckich krajach monarchji nie odstręczać, lecz raczej doń zachęcaćby powinno.

Wobec tego zaś co powiedzieć o owym argumencie JEx., że wobec zaprowadzenia u nas języka narodowego „niemożliwem jest rządowi wprowadzenie z innych krajów koronnych nowych żywiołów do tutejszych trybunałów”? Wszak nie ma roku by Trybunały nasze nie zmieniały skład swój przez posuwanie się wyżej do tychczasowych, a wchodzenie nowych członków; a zatem faktem jest, że do każdego z naszych Trybunałów od czasu do czasu wchodzi rzeczywiście nowe żywioły. Że zaś te żywioły są swojskie, które z potrzebami i właściwościami kraju są obznajomione, nie zaś obce, któreby dopiero wżyć się w nie musiały, jeżeli w ogóle w obec nieznamości języka krajowego w nie wżyłyby się mogły, — to już podobno do rzeczywistych zysków a nie do strat sądownictwa naszego kraju i tegoż jak też jego mieszkańców zaliczyć należy.

A już wcale trudno zrozumieć owego argumentu, jakoby sądownicy galicyjscy, urzędując w języku krajowym, obcymi się stawali niemieckiej literaturze prawniczej. Jak to, my tu w kraju narzekamy, że literatura prawnicza polska nie może skutecznie się

ostać wobec ciągłego zalewania kraju płodami niemieckimi, co więcej, my sami ze skwapliwością śledzimy za każdym nowym pojawem z dziedziny prawniczej literatury niemieckiej, prawie całą naszą wiedzę prawniczą z niej czerpiemy, zaniedbując, niestety, studjum dawnych naszych praw ojczystych, — produkujemy, jak JEx. sam zaznacza, sędziów znakomitych, wykształconych, — a mimo to trafia nas zarzut, — który JEx. nazywa tylko prostem stwierdzeniem faktu — że „zatracamy w sobie zrozumienie dla dzieł pisanych w języku niemieckim”? — To już chyba prosta nieświadomość o prawdziwym stanie rzeczy, — jeżeli nie — niechęć!

Jak widzimy — prezydent najw. Tryb. sąd — występujący mimo tej swej funkcji przeciw legalności rozporządzenia ministerjalnego właśnie dla sądów wydanego — wcale nie trafnych użył argumentów na poparcie tego swego wystąpienia niefortunnego, i tylko ubolewać należy, że krok taki, zdolny zachwiać podstawami sądownictwa, gdyż zdolny za powagą pierwszego sędziego monarchji skłonić innych do wstąpienia w ślady jego, li tylko partyjnemi wywołany został względami, ze szkodą dla powagi sądownictwa i pożytku ogółu.

SĄDOWNICTWO.

Sądownictwo nasze.

Do artykułu umieszczonego w Nr. 6 „Urzędnika i Prawnika“, za „Kurjerem Lwowskim“ trafnie przedstawiającego stosunki sądów powiatowych, nie wiele dodać pozostaje; należy jednak sprostować, że sędzia powiatowy awansujący z adjunkta sądu Lwowskiego otrzymuje tylko o 40 złr. więcej płacy, przeto długo musi się namyslać, czy ma się podać na sędziego powiatowego i wleźć w stosunki w artykule powyższym opisane, czy też zostać nadal we Lwowie i czekać wprawdzie z płacą o 40 złr. mniejszą, jednak w nie do porównania lepszych stosunkach służbowych i społecznych, dopóki się nie otworzy za lat kilka jaki sekretariat.

Słusznie proponuje również korespondent zrównanie sędziów powiatowych co do rangi i płacy z radcami, lecz przy naszych stosunkach finansowych wszystkie podobne projekty rozbijają się ostatecznie o brak — funduszy. Wszakżeż jeszcze za Ministerstwa ś. p. Dra Glasera, uchwaliła Rada państwa rezolucję, aby trzecią część sędziów powiatowych wyposażyć rangą i płacą radców; i cóż się stało? — tak jak wiele innych rezolucyj podobnej treści, poszła i ona, prawdopodobnie z powodu braku

jomienia kół szerszych z cennymi swymi poglądami.
J. Sz. Cz.

Statystyka kryminalna okręgu sąd. Rzeszowskiego, na tle ogólnej statystyki austriackiej, zestawił Dr. Wincenty Tartowski Rzeszów. J. A. Pelar (H. Czerny) 1887. (str. 42).

Autor, znany Czytelnikom pisma tego z mnogich rozpraw cennych w łamach jego umieszczanych, w broszurze powyższej, będącej odbitką z „Kurjera Rzeszowskiego“ streszcza z ogłoszonego niedawno rocznika statystycznego („Oesterr. Statistik“ tom IV. zes. 3. 1886 r.) wyniki sądownictwa karnego w Austrii w roku 1882, przyczem w szczególności zaznacza daty dotyczące się Rzeszowskiego okręgu sądowego. Nadmienić tu należy, że pomieniony rocznik jest to pierwszy dopiero tom statystyki kryminalnej opracowanej w ministerstwie sprawiedliwości ze spółudziałem centralnej komisji statystycznej według nowych zasad. Ponieważ jednak rocznik ten obejmuje tylko daty z roku 1882, przeto Autor pragnąc obraz sądownictwa okręgu Rzeszowskiego uczynić pełniejszym, przedstawia także przystępne sobie daty z lat 1883—1885 włącznie, do tychczas urzędowo nie publikowane, odnoszące się wyłącznie do okręgu rzeszowskiego. Pomijając przytem wykazy czynności rzeszowskiego sądu obwodowego i

należących do niego sądów powiatowych, jako materiał zbyt obszerny, nie nadający się dla szerszych kół publiczności, dla których praca ta, jak zaznaczyliśmy, w „Kurjerze rzeszowskim“ pierwotnie umieszczona, była przeznaczoną, ten jednak z materiału tego wyciąga pewnik, że sądy okręgu rzeszowskiego cierpią na nadmiar pracy a brak sił do podołania zadaniu, i że, jeżeli gdzie, to w tym okręgu należałoby powiększyć siły i to nie połowicznie, jak dotychczas było, lecz obficie, tak, iżby zapewnionym być mógł ludności sprężysty i dobry wymiar sprawiedliwości. Ogranicza się tedy Autor w pracy swej na przedstawieniu szkicowo liczby i rodzaju przestępstw, jak też liczby ukaranych osób, przeplatając cyfry uwagami, jakie się z pobieżnego ich rozpatrzenia nasunęły.

Z uwag tych zaznaczamy tutaj niektóre ważniejsze; a mianowicie: że Trybunały galicyjskie należą do najłagodniejszych (str. 5); że w przeciągu trzech ostatnich lat w trybunale rzeszowskim wzrastała ciągle liczba oskarżonych i ukaranych o najcięższe przestępstwa (str. 6); że w roku 1882. w całej Galicji tylko okręgi sandozki i samborski wykazały liczbę ukaranych za dzieciobójstwo równą rzeszowskiej, a cyfra ogólna ukaranych kobiet w roku 1882. w Galicji i w całym państwie za dzieciobójstwo wymownym jest argumentem za założeniem domów podrzutków (str. 10); że w Galicji wschodniej a w szczególności w okręgu rze-

szowskim ciężkie uszkodzenia ciała stale do zwykłych zbrodni należą, a natomiast za podpalenie okręg rzeszowski stosunkowo najmniej ukaranych wykazuje (str. 11); że zbrodnia kradzieży co do liczby ukaranych wszędzie dominuje nad innymi zbrodniami, a w okręgu rzeszowskim w porównaniu z rokiem 1882 w ostatnich latach się zwiększyła, jednak niższą jest, niż w innych okręgach krajowych, przy czem Autor zaznacza zwyczaj w niektórych okolicach tamtejszego okręgu zagnieżdżony, iż podczas wesela goście weselni zabierają z domu rodziców młodej jakiś przedmiot lub sprzęt i zanoszą do domu pana młodego, który ten przedmiot wykupuje wódką (str. 12); że liczba karanych w Galicji, a mianowicie w okręgu rzeszowskim za zbrodnie oszustwa jest wyższą od innych, a między tymi izraelici na równi stoją z chrześcianami, a nawet w niektórych okręgach kraju znacznie ich przewyższają, podczas gdy w pozakrajowych okręgach za zbrodnie oszustwa prawie wyłącznie chrześcian ukarano (str. 14 i 15), przyczem jako jedną z przyczyn mnożenia się liczby oszustw, szczególnie przez krzywoprzysięstwo popełnionych, zaznacza Autor zbyt powierzchowne przeprowadzanie sporów drobiazgowych przez sądy powiatowe, mianowicie zbyteczne szafowanie przysięgą stron spór wiodących w charakterze świadków słuchanych, z pominięciem innych dowodów, a jako najodpowiedniejszy, doświadczeniem

funduszu, do kosza. Co gorzej, nie tylko nie wykonano takowej, ale nawet, gdy jeden z radców podawał się kilkakrotnie na posadę sędziego powiatowego, otrzymał takową dopiero po zrzeczeniu się płacy z VII. rangą połączonej, zdaje się, aby nie czynić precedensu dla drugih.

Nie wypada więc nic innego jak tylko, celem usunięcia niedogodności przez szanownego kolegę-korespondenta wyłuszczonej, wymyśleć taki projekt, któryby złemu zaradził a zarazem nie naraził skarb państwa na wydatki.

Przedewszystkiem muszę nadmienić, że posada sędziego powiatowego jest bez kwestji ważniejszą, jak posada radcy jako referenta przy gremjum; tam bowiem zapadają uchwały na posiedzeniach, na których przewodniczy Prezydent a głosuje zawsze kilku sędziów, a tak samo dzieje się i przy rozprawach; przeto jest gwarancja, że kilku sędziów należycie rzecz zbada i jeżeliby przypadkiem referentowi wydarzyły się jakie usterki, to reszta głosujących takowe naprawi. Na powiecie zaś sędzia jedyny sądzi, nie ma zwykle, prócz młodszych od siebie w praktyce, nikogo z kimby się poradził, musi na każde zapytanie stron i podwładnych dać należytą odpowiedź, aby powaga i jego i sądu nie ucierpiała, a przy nawale pracy nawet nie ma czasu dłużej zastanawiać się, —

słowem, sędzia powiatowy powinien mieć dokładne wiadomości teoretyczne i jak najrozleglejszą praktykę, której tylko przez długie lata urzędowania nabyć może.

Pojęli to Niemcy, dlatego też u nich przy sądach obwodowych głosują obok Dyrektora (naszego prezydenta) asesoriowie — ludzie młodzi, odpowiadający mniej więcej naszym adjunktom lub co najwyżej sekretarzom.

Z powyższego więc wypływa, że dopiero ze sędziów przy trybunale (asesorów) powinien być awans na sędziego powiatowego a nie odwrotnie, że należałoby przeto dać sędziom przy trybunale rangę VIII. a sędziom powiatowym VII., w którym to razie jeszcze jedna — aczkolwiek mniejszej wagi — niedogodność dałaby się usunąć, mianowicie, że przełożeni niebyliby od podwładnych tylko o jedną rangę wyżsi, lecz o dwie. Można by wreszcie pozostawić tylko jednego sędziego przy gremjum w randze VII., któryby w razie przeszkody Prezydenta zastępował, tak jak to u nas dawniej było.

Przy takiej organizacji otrzymaliby sędziowie przy gremjum we wschodniej Galicji (gdyż tylko Lwowski status mam pod ręką) o 57.000 złr. mniej (licząc według teraźniejszego statusu 95 sędziów każdy o 600 złr. mniej), natomiast sędziowie na powiecie otrzymaliby o

70.800 złr. więcej (licząc 118 sędziów każdy o 600 złr. więcej) t. j. wypadłoby dodać kwotę 13.800 złr. Jeżeliby zaś i ta kwota ze względu na finanse nie dała się uzyskać, to możnaby w celu uzyskania takowej przy sądach ustanowić — tak jak to przy wszystkich innych urzędach się stało — rangę X, w której możnaby umieścić 82 sędziów pomocniczych (teraźniejszych adjunktów przy trybunałach) — w takim razie uzyskałoby się kwotę 16 400 złr. (licząc dla każdego o 200 złr. mniej), która przewyższa wymierzony ubytek, a tej nadwyżki można by użyć na pomnożenie adjutów dla auskultantów.

W razie przeprowadzenia organizacji w powyższy sposób skarb państwowy wcale nie ucierpiałby, a uchyloneby zostały bodaj w części niedogodności przez szanownego korespondenta naprowadzone, a w szczególności największa, iż sędziowie byliby w możności dzieci swoje odpowiednio kształcić, czego obecnie ze względu na szczupłą płacę i że wówczas, kiedy dzieci ich mają uczęszczać do szkół średnich, przesiedzieć muszą na powiecie, żadną miarą nie mogą.

Mój rachunek, który wcale nie może liczyć na dokładność, gdyż stosunki awansu rokrocznie się zmieniają, jest bowiem taki:

Wstępujący do służby kandydat stanu sędziowskiego musiałby jakiś

sprawdzony środek leczniczy należyta i silna represję karną wskazuje (str. 17); że z poważnej liczby oskarżonych i ukaranych za przekroczenie lichwy z §. 15. ustawy z 28. maja 1881 (pożyczki małoletnim, lub pod słowem honoru, albo podobnem zaręczeniem dane), będące z natury swej najniebezpieczniejszym rodzajem lichwy, wnosić można, ile takich znachodzi się przekroczeń niewykrytych — z kąd się okazuje, iż lichwa wyparta z głównej swej podstawy operacyjnej potrafiła zachować sobie i nadal korzystne pole wyzysku (str. 21); że w obec nadmiernego przeciążenia sądów pracą, a bezskuteczności represji karnej, należałoby karanie za występki przeciw ustawom w roku 1880 ku ochronie i zwierzchności wydany, poruczyć wyłącznie władzom politycznym, lub sądom powiatowym (str. 23); że z pośród przekroczeń, obelgi najwięcej zatrudniają sądy powiatowe, że są one zazwyczaj wypływem pieniactwa podniecane przez pisarzy pokatnych, że dla powstrzymania od takich skarg najwłaściwszem byłoby zaprowadzenie instytucji rozjemczych sądów gminnych w myśl ustawy państwowej z 21. września 1869 r. i ustawy krajowej z 6. marca 1875 r. i poruczenie im także spraw o obelgi (str. 34).

Główna wartość prac statystycznych leży nie w zestawieniu cyfr, lecz w odpowiednich wnioskach, z takich cyfr wyprowadzonych, te służyć mogą i powinny do wskazania dróg poprawy złego, usunięcia zachodzących wadliwości. A tę wartość ma

rzeczywiście praca powyższa, jak to okazują zaznaczone powyżej główne uwagi. To też zalecamy uważne jej przeczytanie wszystkim, którym zależy na poprawieniu odnosnych stosunków, i którym wpływ i działanie w tym względzie przysługuje. I. Sz. Cz.

Bibliografja.

Stanisław *Bełza*, adwokat przysięgły. Wynagrodzenie za prowadzenie spraw. — Warszawa. Księgarnia Gebethnera i Wolfa. 1887.

Dr. Jul. *Bandrowski*. Medycyna sądowa i jej wykonawcy w obec ustaw. Rzeszów. 1886.

Dr. B. *Lutostański*. Przemysł zdrojowo-leczniczy i ustawa dla zdrojowisk krajow. Fakta i uwagi. Kraków. 1886.

Pustynie, stepy czyli rozgory i lasy. — Oskar Peschels, tłumaczył: Maciej *Wszelaczyński*. Tarnów. 1886.

Podręcznik do ustawy i instrukcji hipotecznej, ułożył Alojzy *Niemetz*. — Wydanie drugie znacznie powiększone. — Rzeszów. (J. A. *Pelar* [H. Czerny]). 1886.

Dr. Ernest *Till*. — Prawo prywatne austrjackie. T. I. Nauki ogólne. — Lwów. 1886.

Dr. Iri *Pražak*. — Spory o przislusnost mezi soudy a urady spravniimi. — Dil 2. — Praha. 1886.

Dr. Ferd. *Schuster*. — Commentar zum Ges über d. Verfahren ausser Streitsachen. — Allgem. Anordnungen. Verlass.

Abhandlung. — 3 neu bearbeitete Auflage. Wien. 1886. (Manz).

Dr. Ant. *Hye*. Freih. von Giunek. — Sammlung d. Erkenntnisse d. Reichsgerichtes. — VII. Theil — Wien 1886. (Alfred Hölder).

Ein Beitrag z. Frage d. Reform d. jurid. Bildungswesens in Oesterr. von e. Praktiker. — Wien. 1886 (Manz).

Carl *Seefeld*. D. Protocoll im öst. Strafprocesse. — Wien. 1886. (Manz).

Dr. Rudolf *Feill*. Zwei Rechtssätze in Bezug auf Pflichttheil und übermäßige Schenkung nach öst. R. — Wien. 1886. — (Manz).

Adel und Beamtentum Oesterreichs. Mit besonderer Bedachtnahme auf eine Dienstpragmatik f. Staatsbeamte. — Wien 1886. (Manz).

Dr. E. *Ullmann*. — Julius Glaser. Gedenkrede. — Wien. 1886. (Manz).

Dr. Ferdinand *Lentner*. — Das internationale Colonialrecht im 19ten Jahrhundert. — Wien. 1886. (Manz).

Dr. M. Friedr. v. *Maasburg*. Processordnung für Böhmen v. Jahre 1753. — Wien. 1886. (Manz).

Dr. Karl *Hugelmann*. — Studien zum österr. Verfassungsr. I. — Wien. 1886. (Manz).

Dr. Victor *Hasenöhr*. D. österr. Obligationenrecht. II. Band. 1 Abtheilung. — Wien. 1886. (Manz).

Poszczególne z tych prac osobno omówimy.

czas praktykować, następnie służyć jako auskultant bez adjutum ze 2 lata, poczem otrzymałby adjutum w kwocie 500 złr. przez lat 3, następnie 600 zł. przez lat 3, w którym to czasie byłby używanym tak przy gremjum jak i na powiecie, poczem po 8 latach służby zostałby adjunktem przy trybunale w X. randze, a ze względu, iż takich adjunktów byłoby tylko 82 (lub możnaby jeszcze mniej ustanowić) za lat 4 zostałby adjunktem na powiecie w IX. randze, będąc już zdolnym samoistnie jako sędzia urzędować; ztamtąd mniej więcej za lat 8 po 20letniej służbie awansowałby na sędziego przy gremjum (asesora) do VIII. rangi będąc w wieku w którym zwyczajnie sędziowie mają dzieci, uczęszczające do szkół średnich, a w którym obecnie na powiat przenosić się muszą.

Asesorem zostawałby mniej więcej przez lat 8, przeto właśnie tak długo, dopókiby dzieci jego nie pokończyły szkół średnich, poczem awansowałby na sędziego powiatowego do VII. rangi. Dzieci jego, uczęszczające wówczas już do szkół wyższych, mogłyby już po części same się utrzymać, a zresztą i dzisiaj tylko tych radców dzieci mogą pozostać w domu przy rodzicach, którzy urzędują przy Lwowskim sądzie krajowym, a takich jest ledwie 20 i kilku.

Najdzielniejszych sędziów wybierano by na Prezydentów i wówczas byłaby gwarancja, że taki Prezydent sądu obwodowego mający wszechstronną praktykę potrafi należycie zorjentować się w stosunkach tak obwodowej jak i powiatowej służby.

Chodziłoby jeszcze o to, w jaki sposób tę organizację przeprowadzić, czy od razu, czy też stopniowo? Mniemam, iż w myśl przepisu §. 43 ustawy z 21. maja 1868 L. 46. D. U. P. dałaby się ona doraźnie przeprowadzić, możnaby porozpisywać konkursy na wszystkie posady, a każdy z obecnych radców i adjunktów przy trybunałach, któryby chciał zatrzymać płacę, musiałby podać się na powiat; jeżeliby zaś nie chciał, to musiałby zrzec się płacy i tylko rangę by zatrzymał (jak to się stało z owym radcą, który został sędzią powiatowym), tak, iżby każdej chwili mógł podać się na powiat na wyższą płacę i wówczas wszedłby do statusu na miejsce swojej randze odpowiednie.

Jeżeliby zaś kompetentne sfery nie chciały proponowaną organizację doraźnie przeprowadzić, nie pozostałoby nic innego, jak czekać na opróżnienie posad radców i adjunktów przy trybunałach i zamiast opróżnionego miejsca rozpisywać konkurs na miejsce o jedną rangę niższe, a natomiast jednego sędziego powiatowego awansować do VII. rangi.

Sposób ten o tyle byłby mniej korzystnym, że dopiero po kilkunastu latach do celuby doprowadził, lepiej jednak naprawić złe bodaj kiedyś, aniżeli nigdy!

Miałbym jeszcze dużo do pisania o powiatach, o ryczałtach na dyurna, o ryczałtach kancelaryjnych i t. p. ale czasu mi nie staje — ot tych kilka uwag kreślę w nocy o godzinie 11. a muszę przecież, jak szanowny kolega-korespondent zauważał, cokolwiek się przespąć, „abym mógł nazajutrz z pełną przytomnością umysłu, godnie wobec podwładnych i stron reprezentować moje „stanowisko“.

L. S.

c. k. sędzia pow.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 134. *)

Aktem z dnia 31go lipca 1884 roku l. 16.838 minist. handlu udzieliło firmie A. właścicielce drukarni w Wiedniu patent na pewien rodzaj postępowania przy litografowaniu („Litographie-Brennätzverfahren“). Na ważność tego przywileju nastawała firma B. wskutek doniesienia wniesionego przeciw

*) Num. 132 i 133. w num. 1. str. 2 i 3 „Urz. „Prawnika“ z r. b. — Red.

Pamięci Kraszewskiego!

(Na dzień 19. Marca 1887).

Komu dziś tylko w piersi serce bije
Rzewną zalewa się łzą --
A żal mu w duszy jak powój się wije —
Sternik pisarzy — nasz Nestor nie żyje!
Zamilknął z pieśnią już swą!
Echo rozbrzmiewia od grodu do grodu,
Wieść swą hiobową nam śle:
Starzec czcigodny — ta chluba narodu,
Kraszewski — usnął jak żołnierz z zawodu,
I nie przebudzi się, nie!

Wśród lasów, błoni i pól ojczystych,
Wśród łąk okrytych kwieciem rodzinnem
Płynął strumyczek z drzeniem niewinnem
Pełen kryształów — pereł srebrzystych.

Coraz się większym stawał co roku,
Aż się dziwiono, skąd siły bierze?
I co zasila pęd w takiej mierze —
Skąd tyle wody w cichym potoku?!

Obiega strumień przeróżne kraje —
Oblewa łąki — wydaje kwiaty —
Wspaniałe róże — skromne bławaty,
Użyźnia pola — zboża wydaje.

I wszędzie sprawia radość, uciechy
Czy to otacza zamki — pałace,
Czy też się wciśnie, gdzie cenią pracę —
Gdzie wiejskie dworki — słomiane strzechy.

Aż raptem wpada gdzieś w obce światy —
Często biedz musi po stromych skałach, —
Ostrych kamieniach — górzystych wałach —
A w koło ciernie — chwasty — nie kwiaty..

I tam też w cieniu gór niebotycznych
Zapadł się w jakimś ujściu głębokim,
I przestał być już szumnym potokiem —
I przestał płynąć po przejściach licznych...

nie o naruszenie tego przywileju. Ministerstwo handlu po przeprowadzeniu postępowania odrzuciło nastawanie na ważność przywileju a zarazem wypowiedziało, że, gdy skarżąca firma B. w sporze upada, odesłanie do drogi prawa cywilnego jej żądania o zwrot kosztów odpada. Firma A., dzierżycielka przywileju nie wyraziła w tem postępowaniu żądania zwrotu kosztów procesowych poniesionych dla strzeżenia praw swoich.

Firma A. wniosła natomiast u sądu handl. skargę, w której domagała się od firmy B. zapłaty kwoty 715 złr. 74 ct. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa, jakie jej urosły w postępowaniu przeprowadzonym u min. handlu z powodu zaskarżenia przywileju, przyczem te koszty procesowe oznaczono jako szkodę przez nieuzasadnione zaskarżenie przywileju dla tejże firmy powstałą.

Sąd handl. na skargę tę wdrożył postępowanie pisemne.

Zapozwana firma B. wniosła zarzut niekompetencji, a nadto nastawała w drodze rekursu na wdrożenie postępowania pisemnego.

W rekursie przedstawiono, że rozchodzi się tutaj o wydatek procesowy poniesiony w postępowaniu administracyjnym, o którego zwrocie, jako o kwestji ubocznej, li tylko ta władza u której sprawa główna była w toku, nie zaś sąd decydować może, że przeto skargę, z której stan sprawy jasno jest widoczny, z urzędu odrzucić należało.

Sąd wyższy przychylił się do rekursu i odrzucił skargę z powodu niewłaściwości sądowej, ponieważ skarga zmierzająca do zwrotu wydatku jaki skarżąca wniosła dla strzeżenia swych praw w postępowaniu administracyjnym, ponieważ żądanie takie

ocenić należy według norm procesowych, nie zaś prywatno-prawnych, a orzeczenie o uprawnieniu jak też o wysokości takiego żądania owej przysłuży władzy, która przeprowadzała postępowanie.

W rekursie rewizyjnym od tej decyzji wniesionym powódka zaznaczyła: że władzy admin. nie przysługuje prawo decydowania o żądaniach odnoszących się do kosztów. że raczej żądania ich zwrotu odesłać musi do drogi prawa cywilnego; że w postępowaniu admin. w ogóle nie decyduje się o kosztach, z wyjątkiem tam, gdzie podstawą jest ustawa wodna; że przeto postępować należy według analogji z noweli procesowej; że min. handlu w niniejszym wypadku niewłaściwie się uznało; że decyzja władzy adm. o kosztach nie byłaby zdolną do egzekucji.

Jednakże najw. Trybunał sąd. odrzucił rekurs rewizyjny, zważywszy, że podniesione żądanie zwrotu wydatków połączonych z zastępstwem w postępowaniu admin. wyłącznie na skutku w tem postępowaniu osiągniętym polega, że do decyzji o takim żądaniu procesualnem powołaną jest li tylko władza, która zajmowała się sprawą główną, że przeto żądanie to, gdy mu brak podstawy prywatno-prawnej, w zwyczajnej drodze prawa nie może być dochodzonem.

Zarazem postanowiono wpisać do Reperterjum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Nie można dochodzić w zwyczajnej drodze prawa żądania procesualnego o zwrot wydatków przez stronę ku strzeżeniu swych praw w postępowaniu administracyjnym poczynionych.

Posiedzenie z dnia 15. lutego 1887 r. l. 1594 Sen. II.

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa wekslowego.

57. [Do art. 23. ust. weksl.] — Choćby prawdziwą i dowiedzioną była umowa przez B. w zarzutach twierdzona, iż weksel zaskarżony zaakceptował li tylko na zabezpieczenie udziału w stracie, jakoby na ewentualnie przypadek z interesu z A. wspólnie prowadzonego, i chociażby również było prawdą i udowodnionem, iż dla A. nie urosła owa ewentualna pretensja, na której zabezpieczenie wręczył mu B. weksel zaskarżony, to z tą zawsze jeszcze nie wynikałoby, iż A. wprost nie ma prawa do dochodzenia swej pretensji z prawdziwego akceptu pozwanego. Przeciwnie już ta okoliczność sama, iż B. weksel zaskarżony bez wszelkiego ograniczenia zaakceptował i powodowi A. wręczył, za tem przemawia, że przynależało temuż ostatniemu także prawo, domagania się zapłaty z niego w dniu zapadłości, gdyż inaczej interes wekslowy nie miałby ani znaczenia, ani też celu żadnego. B. w zarzutach swych o żadnych nie twierdził faktach, z którychby w wypadku, gdyby były prawdziwymi, wynikało, że A. utracił swe prawo do zapłaty sumy wekslowej, a gdy zarzut jego co do zabezpieczenia sam przez się, jak wykazano, żadnego nie ma skutku spór rozstrzygającego, przeto słusznie pominięto przysięgę stanowczą na to wskazaną i utrzymano nakaz zapłaty. — (Orz. n. Tr. s. z 1. grud. 1886 r. l. 10692. — Ger. H. n. 1. z r. 1887).

58. [Do art. 45 ust. weksl.] — Posiadacz weksłu dla braku zapłaty protestowanego poprzednika swego o niezapłaceniu

Jak cicho zaczął — tak lekko spłynął:
Tylko że obce słońce świeciło
I obce ptaszę pieśń swą nuciło,
Gdy w obcej ziemi zniknął... zaginał...

Ale te kwiaty, zboża i ziele
Które wydawał w ciągu żywota,
Starczą za wielkie kopalnie złota,
Z których lud czerpie szczęście — wesele...

Starcze czcigodny! toć duch twój żyje!
Wiecznie żyć będzie w sercach narodu,
A wiecznie takim jak był za młodu,
Starości nie znał — w niej się nie skryje

I chociaż przestał płynąć potokiem
I kraj zasilac płonem obfitym,
Toć jest pomnikiem w sercach wrytym
Na który patrzym zroszonym okiem...

Anna.

Echa dzwonów.

(Na dzień 18. kwietnia 1887 r.)

Cóż to za odgłos słyhać z oddali —
jakież to tony żałobne?
Pytają zewsząd starzy i mali —
dzieci pytają się drobne:
Za kim to płacze naród dziś cały,
za kim tak jęczą te dzwony?
Kogo to zabrał Bóg do swej chwały,
że tak dziś brzmią na wsze strony?

O płacz narodzie! zapłacź boleśnie,
bo oto tam, przy Wawelu,
Spoczął już dzisiaj na wieki we śnie
obok tam druhów swych wielu
Jeden z najbardziej już „Zasłużonych”
bojownik i rycerz ducha,
Dlatego tyle serc dziś strapionych,
dlatego rozpacz ta głucha.

Brzmi stary „Zygmunt”, brzmi po dawnemu,
echem po świecie rozbrzmiewia,
Jakby oznajmiał światu całemu,
boleść swą jękiem opiewa,

wekslu także ustnie powiadomić może, ponieważ art. 45 u. w. punkt ciężkości kładzie na powiadomienie na czas następujące i nie wyklucza ustnego powiadomienia, a trudno dopatrzeć się powodu, dla któregoby ustne zeznaniami świadków potwierdzone zawiadomienie mniejszą miało mieć moc dowodową, aniżeli przedłożenie potwierdzenia pocztowego na pismo zawiadamiające, gdy to widocznie li tylko dla ułatwienia dowodu dozwolonym zostało (Orz. n. Tryb. s. z 20. sierpnia 1886 roku l. 7573. — Ger. H. nr. 51. z r. 1886.)

59. [Do art. 73. ust. weksl.]. — Na podstawie wekslu amortyzowanego li tylko złożenie sumy wekslowej, nie zaś także procentów i kosztów może być nakazanem. — (Orz. n. Tr. s. z dnia 11. maja 1886 roku l. 5513. — Jur. Bl. nr. 3. z roku 1887.)

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału państwowego.

40. [Do art. V. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. Nr. 142 dz. pr. p. i do postępow. eksprop.]. — Do wykonania orzeczenia ekspropriacyjnego ku rozszerzeniu ulicy, władze polityczne są powołane. — Wszystkie owe różnorodne przepisy specjalne o wywłaszczeniu własności prywatnej ze względów publicznych, do których w szczególności normy dla rozszerzenia ulic i budowy

dróg istniejące należą, w tem się zgadzają, że rozstrzygnięcie kwestji, czy wywłaszczenie ze względów publicznych jest potrzebne, wyłącznie politycznej władzy krajowej przysługuje. Leży to zaś już w naturze rzeczy, że o ile ustawy specjalne dla szczególnych wypadków wyjątku nie stanowią, owa władza, która jest właściwą do wydania zarządzenia, jest także powołaną do egzekucji swego orzeczenia. W braku tedy specjalnej normy wykonania orzeczeń ekspropriacyjnych ku rozszerzeniu ulic, postanowienia przepisów pokrewnych (rozp. min. z 5. wrześ. 1874 r. Nr. 119 dz. pr. p. i ust. z 18. lut. 1878 r. n. 38 dz. pr. p. o wywłaszczeniu na cele kolejowe) analogicznie i tutaj stosować należy. To też zupełnie z tem zgodnie dawniej już dekret knc. ndw. z 23. grud. 1820 r. l. 38303 udział sądów w wywłaszczeniach li tylko na ocenienie przedmiotów na cele publiczne odstąpić się mających ograniczył, a w taki sam sposób także wszelkie późniejsze przepisy sądom w wypadkach wywłaszczenia wyłącznie tylko oszacowanie odnośnych przedmiotów przekazały. Przeciwnikowi wynikającej ztąd kompetencji władz politycznych do wykonywania wogóle orzeczeń ekspropriacyjnych przez nie wydanych, nie przemawia jednak także przywiedziony przez władze administracyjne (w danym wypadku) za kompetencją sądów dekret nadw. z 30. kwiet. 1841. l. 12773. Pominąwszy, że i ten także tylko o wywłaszczeniach na cele kolejowe prawi, zatem tutaj także tylko analogicznie mógłby być zastosowanym, lecz nawet w tym względzie przez późniejszą ustawę o wywłaszczeniu na cele kolejowe z dn. 18. lut. 1878 roku został zniesionym, to nie zawiera on wcale podsunętego mu zarządzenia, iżby wyko-

nanie orzeczeń ekspropriacyjnych w ogóle sądom było przekazane, lecz li tylko wypowiedział, że po myśli ustawy cywilnej, jeżeli wywłaszczający, jak to ustawa dopuszcza, życzy sobie także w ks. gruntuwej za właściciela wywłaszczonego przedmiotu być zapisanym, ta część wykonania orzeczenia ekspropriacyjnego przez sąd ma być przeprowadzoną. — (Orz. Tryb. pań. z 18. stycznia 1887 r. l. 5. — Spr. pr. z 1887. r. str. 76 i 79).

41. [Do pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. Nr. 143 dz. pr. p. i do prawa cłowego]. — Aby mogła być mowa o istnieniu sporu kompetencyjnego między władzami, które nie uznają się właściwymi, nieodzownym jest warunkiem, by dla rozstrzygnięcia sporów, co do których obie władze właściwość swą utrzymują lub uchylają, po myśli przepisów obowiązujących jedna lub druga z tychże władz rzeczywiście była właściwą, gdyż w razie gdyby tak być nie miało, brakuje także przedmiot, co do którego powstaćby mógł, lub zachodzi spór o właściwość. — W danym wypadku tak Tryb. administracyjny, jak też sądy zwyczajne nie uznały się właściwymi do rozsądzenia sprawy spornej, o którą się rozchodzi, i zupełnie słusznie to uczyniły. Rozchodzi się bowiem przytem o kwestję, azali strona żaląca się z istniejących ustaw cłowych może wywodzić prawo, płacenia cła od pewnej partji odpadków stali z zagranicy wprowadzonych tylko po 80 ct. od kila, zamiast po 5 zł., a względnie domagania się od erarjum zwrotu nadwyżki w tym stosunku uiszczonej. — Niewłaściwość Trybunału administracyjnego wynika ze zdania końcowego ustępu d. §. 3. ustawy o Tryb. admin., ponieważ rozchodzi się tutaj o orzeczenie w sprawie cłowej, t. j. w takiej

A za nim młodzi bracia i syny
jęczą po całym już grodzie,
Wzywają dzieci z całej krainy:
płacz dziś, o zapłacz narodzie!

I zgromadziły się zewsząd dzieci,
jedynej Matki synowie,
Dla których słońce przyszłości świeci
w ostatnim zmarłego słowie;
A już spełnione te jego słowa
ledwie osiedlił się w niebie,
Bo oto naród jak jedna głowa
„podniósł się duchem” w pogrzebie!

Ze wszystkich krain, miast, wsi i grodów
ludne zebrały się tłumy
Jak gdyby cząstki różnych narodów;
lecz pełen żalu i dumy
To jeden naród powstał w żałobie
jak jeden mąż, tak potężny,
Zapłakać rzewnie na Mistrza grobie,
który był cichy a mężny.

Cichy — bo cały żywot swój długi
pracował dla dobra braci,
Wszystko Ojczyźnie oddał w usługi
nie zważał jak mu je płaci;

Mężny — bo w srogich ciosach żywota
za Stwórcy zawsze szedł wolą,
Dlatego dzisiaj korona złota
jasną mu lśni aureolą...

Brzmi stary „Zygmunt”! a choć żałośnym
dźwiękiem swym serca rozżala,
Lecz również jakby cieniem radośnym
umysły wszystkich okala;
To radość ludu, że w swojej ziemi
złożyć mógł swego Tytana,
Że wieniec uwił dłońmi własnymi
ze cześć zasłudze oddana!

Spocząłeś Starcze w sercu narodu!
kierujże jego myślami,
I strzeż świętości starego grodu,
i módl się, wstawiaj za nami!
A my słów pomni — nie za czczą marą,
lecz w ślad twój idąc świetlany,
„Ducha podnosić” będziemy z wiarą —
z nadzieją w Pana nad Pany!

Anna.

sprawie, która według §. 2. ust. 1. ustawy z 21. grud. 1867 r. n. 146. dz. dz. pr. p. w obu połowach monarchji według zasad jednoznacznych, od czasu do czasu zgodnie ustanowić się mających, musi być traktowana. Zaskarżone orzeczenie min. skarbu polega też rzeczywiście na ugodzonej z Węgrami powsz. taryfie cłowej austro-węg. okręgu cłowego z 25. maja 1852 r. n. 47 dz. pr. p. i na alfabetycznym spisie towarów do taryfy cłowej w moc przepisu ust. również z Węgrami umówionym. Chociaż tedy, według wywodów strony przy ustnej rozprawie przed Tryb. państw. rozwinętych, między nią a min. sk. zaszło porozumienie pod względem wprowadzenia i dalszego traktowania jednoznacznych opłat cłowej ulegających towarów, porozumienie to jednak li tylko sposobu przeprowadzenia w konkretnym wypadku ustawy i rozporządzenia z rządem węgier. umówionego dotyczy, a przeto jako samoistna podstawa dochodzonej tu pretensji nie może być uznana. — Niewłaściwość zaś sądów zwyczajnych jest uzasadniona brzmieniem §. 121. ust. o cłach i monopolach z 11. marca 1835 r. i art. 1. tudzież ust. 3. a. ustawy z 21. grud. 1867 r. Nr. 143 dz. pr. p., gdy rozchodzi się tutaj o oznaczenie należytości cłowej uiszczyć się mającej, o pretensję, której tytuł prawny wywodzi się z prawa publicznego. — (Orzec. Tryb. państw. z 17. stycznia 1887 r. l. 2. — Spr. pr. z roku 1887. str. 76. i 86.).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863.

Otrzymujemy następującą odezwę:
W liczbie uczestników powstania 1863 znajduje się pewna liczba niezdolnych do pracy z powodu ran, lub nadwątłego w czasie walki zdrowia. Większa jest jeszcze liczba wdów i sierot po ludziach którzy w tem powstaniu udział brali. — Zamierzone jest przeto utworzenie, na korzyść pierwszych i drugich, Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. i w tym celu uprasza się wszystkich, którzy jakikolwiek w tym fakcie udział mieli o nadesłanie Wmu *Józefowi Janowskiemu* architekcie Rynek l. 3. we Lwowie 1) dokładnego adresu 2) dokumentu udowadniającego o wzięciu w powstaniu udziale lub w braku papierów odwołania się na znane i wiarygodne osoby.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. Kwietnia 1887 r.)

Mianowania. Radca wyższego sądu krajowego w Krakowie Jan Spławiński radcą dworu najwyższego trybunału sąd. — Radcami sądu krajowego: sędzia powiatowy w Podgórzu Władysław Rożański dla Nowego Sącza, sędzia powiatowy w Kalwarji Karol Góra dla Wadowic, i sędzia powiatowy w Jasle Józef Słuszkiewicz dla Krakowa. — Prokuratorem państwa we Lwowie zastępca starszego prokuratora Jan Girtler von Kleeborn; zastępca starszego prokuratora we Lwowie zastępca prokuratora w Przemyślu Władysław Seredowski; zastępca prokuratora w Przemyślu adjunkt sądowy we

Lwowie dr Alfons Mora Bieńczyński. — Sędzia powiatowy w Lubaczowie Józef Lorenz sekretarzem rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie. — Zastępca prokuratora państwa dr. Władysław Zaklika zastępca starszego prokuratora w Krakowie; adjunkt sądu powiatowego dr. Władysław Wędkiewicz zastępca prokuratora państwa w Rzeszowie.

Przeniesienia. Rady sądu krajowego: Adolf Podwin w Wadowicach i Józef Łachecki w Nowym Sączu do Krakowa. — Zastępca prokuratora państwa w Rzeszowie dr. Wincenty Tarłowski do Krakowa.

Opróżnione posady. Sędziów powiatowych przy sądach pow. 1) w Podgórzu, 2) w Jasle i 3) w Kalwarji. Podania ad 1) do Prezydjum Sądu krajowego w Krakowie; ad 2) do Prez. sądu obwod. w Tarnowie; ad 3) do Prez. sądu obwod. w Wadowicach do 3. maja b. r. (20). — Adjunkta sądowego przy sądzie obw. w Tarnowie. Podania do Prezydjum sądu obwodowego w Tarnowie do 29. kwietnia r. b. (21).

Dzieło Zbiór ustaw administracyjnych J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV. i V. wydanie III.
ozdobnie oprawne za 24 złr.
broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, teraz Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koralnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

2—3

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika l. 2.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOTY z zakieję przyzyczyn nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymane najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stron i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adresować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tęgoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (5 — 5)

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra c. k. urzędu telegraficznego).

Już wyszło

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibel**.

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Łodzi**, tudzież w każdej księgarni.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Godziny biurowe. — Sądownictwo (Sprawy tabularne. — Praktyka sądowa [Prawo pierwszeństwa należytości przenośnych. — §§. 3 i 4 ustawy z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. w zastosowaniu do urzędników państw. — Z Trybunału kasacyjnego. Do §. 183 k. kar.]. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. [Do postęp. spadkowego. — W spr. tabularnych. 60 do 68]). — Administracja (Praktyka administr. [Do §. 37. noweli przem.]. — Zasady orzeczeń władz centralnych [Z Trybunału administr. N. 42 do 46]). — Sprawy kolejowe (Normalny dzień pracy urzędników kolej. Dok. z n. 7.). — Stowarzyszenia (Nowa Izba adwokacka w Krakowie. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. [Program zjazdu.]. — Kosowskie Towarz. prawnicze [Sprawozd. z 47. walnego zebrania.]. — I. og. Stowarz. urzęd. aw. mon. [Stan z końcem kwietnia 1887 r.]. — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady). — Nadesłane. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Bakteriologia. — Bibliografia.

Godziny biurowe.

Istnieją niektóre urzędnictwa, o których już w ogóle mało co się mówi. Istnieją one, wzięły się, bierze się je tak jak są i uchodzą za najodpowiedniejsze w swym rodzaju, ponieważ nie przychodzi nam na myśl coś odpowiedniejszego.

Każdy rozsądny za małąby to uważał zasługę wzruszać takie doświadczeniem za odpowiednie uznane urzędnictwa. A jednak nie wymierają bojownicy, którzy urzędnictwa takie w sposób przeciwny chcą mieć ukształtowane i którzy przeto przeciw nim występują. Czy takich uczeni (a istnieją także starzy uczniowie) powoduje do tego przekonanie, lub też czy rozchodzi się im li tylko o objawienie zapatrywania, które w sprzeczności stoi z większością, rozstrzygać nie chcemy, a w wielu wypadkach byłoby to także trudnem do rozróżnienia.

Czy przypuszczałby kto, że uważana od dawna za świątynią i rozstrzygniętą kwestja podziału godzin biurowych w najnowszym czasie przy pewnej większej instytucji kolejowej została wznowiona, że znalazł się wysoki funkcjonariusz, który przemawiał za zaprowadzeniem rozdzielonych, zatem przed- i popołudniowych godzin biurowych i zarządowi instytucji przedłożył wniosek do tego dążący wskazując na wymagające rzekomo takiego urzędnictwa interesy służbowe?

W urzędach państwowych i rządowych, jak też u większych zarządów

komunalnych od dłuższego już czasu zaprowadzono godziny biurowe ciągłe, zatem bez przerwy południowej.*) Gdy koleje żelazne ważniejsze zajęły stanowisko i liczba ich samoistnych zarządów się powiększyła, jedne z nich zaprowadziły pracę przed- i popołudniową, inne znów ciągłe godziny biurowe, naśladując jedne odnośny zwyczaj przez rząd przyjęty, inne stosując się do urzędnictwa zaprowadzonego w instytucjach handlowych. Z czasem jednak odstępywano co raz więcej od tego, by robotę dzienną kazać wykonywać w odstępach czasu oddzielonych, a od kilku lat, o ile nam wiadomo, w żadnym już biurze kolejowym nie pracują inaczej jak godzinami ciągłymi, bez przerwy południowej, które to urzędnictwo odtąd już wiele większych domów bankowych i podobnych instytucji przyjęło. Nabyto bowiem przekonania, że taki podział czasu pracy jest najodpowiedniejszym, że takowy interesom służby a zarazem także pracującego najlepiej dogadza.

Nie można wprawdzie wprost twierdzić, iżby, gdy godziny biurowe bez przerwy trwają, więcej dokonano, aniżeli gdy one na część przed- i popołudniową są rozdzielone. Zawsze jednak faktem jest, że w początku dnia siły do pracy więcej są skupione i że z tem większą werwą zabieramy się do pracy czem dłuższą i późniejszą jest pauza między perjodami pracy, że gdy czynność jaką przed południem rozpoczęto

i pozostawiono, a popołudniu w zwyczajny sposób dalej ma się ją prowadzić, nie można już wcale z pewnością na to liczyć, iż takowa w godzinach popołudniowych, po jedzeniu, zwłaszcza w cieplej porze roku, z tą samą gorliwością dalej będzie popieraną jak w godzinach rannych i przedpołudniowych. Również mimowolnie przyzwyczajają się pracujący do powolniejszej pracy, gdy do czynności przed- i popołudnie ma do dyspozycji; staje się on wtenczas zanadto skłonny do pozostawienia niektórych prac lub pewnych części na popołudnie z kądem takowe nie rzadko na następny dzień bywają przenoszone.

Chociażby jednak zupełnie chciało pominąć okoliczność, że różną jest wewnętrzna wartość rozmaitych godzin dnia i wpływ jej na pracę i sposób jej wykonania, to inne jeszcze są względy, przemawiające za zaprowadzeniem nieprzerwanych godzin biurowych.

Miedzy zarządem kolei żelaznych i innych tych podobnych instytucji a władzami rządowymi i publicznymi istnieje, jak wiadomo, żywa styczność wzajemne między niemi w poszczególnych sprawach znoszenie się; różnorodność zaś godzin urzędowych u jednych a drugich musiałaby z natury rzeczy powodować przeszkodę a przynajmniej utrudnienie w tem ich wzajemnem znoszeniu się, a tem samem niekorzystnie wpłynąć na tok spraw odnośnych.

Nie należy także spuścić z uwagi, że wszelkie władze i instytucje istnieją dla potrzeb i dogodności społeczeństwa, publiczności, z którymi tedy w urzędzeniach swoich liczyć się powinny. Wiemy zaś z doświadczenia, z jaką to dla interesowanych połączone jest nie-

*) Tak rzecz się ma w innych prowincjach a szczególnie w Wiedniu; u nas w kraju dotąd chyba tylko wyjątkowo słyszymy o takim urzędzie i to nas też powoduje do powtórzenia niniejszego artykułu za wied. Bea m t. Z t. g. odnosząc go do ogółu urzędników. Red.

dogodnością, stratą czasu i stratą materalną, gdy mając u różnorodnych władz i instytucyj czynności do załatwienia, poświęcać im muszą różnorodne pory dnia, według różnorodnych godzin ich urzędowania.

Za ciągłością godzin biórowych ta także przemawia okoliczność, że ułatwia ona codzienne wydatniejsze czyszczenie i przewietrzanie lokalności biórowych. A wiadomo, że właśnie pod tym względem największy zachodzi powód do zażaleń, ponieważ czyszczenie lokalności z kurzu, brudu i nagromadzonych tam wyziewów tyłu ludzi zwyczajnie tylko powierzchownie i bardzo skromnie się odbywa

W zimniejszej porze roku urządzenie takie powoduje nadto zaoszczędzenie opału i oświetlenia. Dostyc bowiem wtenczas raz tylko palić w piecach i dokładać materiału palnego w pierwszych godzinach, a lokalności przez cały czas biórowy ciepło będą utrzymywane; przy podzielonym zaś czasie biórowym lokal co najmniej dwa razy na dzień opalać trzeba, a nie można ciepła tak zupełnie zużytkować, jak w pierwszym wypadku. Jak wielką zaś jest taka oszczędność już to wskazuje, że w wielkich budynkach urzędowych często kilka set pieców jest do opalania. A podobnie i oszczędność w oświetleniu nie małą będzie, gdy potrzeba sztucznego oświetlenia prawie zawsze zupełnie odpadnie.

Wreszcie także dla personelu w razie tylko jednorazowego uczęszczania do urzędu ta urosnie korzyść, że przy wyborze mieszkań większą lub dalszą odległość od lokalu urzędowego za de-

cydującą uważać nie potrzebuje. Owszem każdy tam może najać mieszkanie, gdzie mu to dla wszystkich swoich stosunków najstosowniejsem się wydaje. Przy istnieniu natomiast przed- i popołudniowych godzin biórowych, których przerwa południowa przecież tylko na stosunkowo krótki czas mogłaby być ograniczoną, personal byłby zniewolonym, albo do mieszkania w bliskości bióra, by objad móżd w domu spożyć albo też do objadowania przez cały rok w restauracjach, co gdyby ciągle trwać miało dla przeważnej części pewnie byłoby niemożliwem do opłacenia, dla każdego zaś nieracjonalnem i niegospodarnem

(Dok. nastąpi).

SĄDOWNICTWO

Sprawy tabularne.

W urzędach hipotecznych wyrobiła się praktyka, że gdy odpisy do zbioru dokumentów przeznaczone nie są sporządzone na całych arkuszach, oryginalne dokumenty tak długo zostają zatrzymane, aż strony odpisy na całych arkuszach spisane dostarczą.

Praktyka ta polega widocznie na pomyłce, bo jakkolwiek w dzienniku praw państwa w polskim wydaniu 4ty ustęp §. 17 instrukcji hipot. z r. 1872 mówi o odpisach które mają być czysto i czytelnie na całych arkuszach zwykłej wielkości napisane, to ten sam ustęp w niemieckim wydaniu brzmi odmiennie, tam bowiem stoi: „die Abschriften müssen im Formate ganzer

Bogen...“, to znaczy, że odpisy powinny być sporządzone w formacie całych arkuszy a nie na całych arkuszach. To zaś jest bardzo naturalne i słuszne, bo gdyby sporządzano odpisy na ćwiartkach albo jeszcze mniejszych kartkach papieru to oprawa ich na wielkieby natrafiała trudności; gdy przeciwnie jeżeli nawet krótkie odpisy co najmniej na pół arkusza w formacie całego arkusza, sporządzone będą, wszelkim wymaganiom zadosyć się stanie.

Zwracamy zatem uwagę pp. Przełożonych na powyższą w urzędach hipotecznych zakorzenioną nieprawidłową praktykę; a to tem więcej, ile że za naszym zdaniem przemawia wydany już w tym przedmiocie reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. paź dziernika 1878 l 14601. N.

Praktyka sądowa.

Prawo pierwszeństwa przysługujące należnościom od przeniesienia własności ograniczone jest do lat trzech, licząc od tabularnego wpisu aktu przeniesienia.

Przy rozdzieleniu ceny kupna domu w drodze egzekucji sprzedanego, do małżonków E. już od 31. sierp. 1877 hipotecznie należącego, kasie sierocińskiej B. przekazano sumę 445 złr. 40 ct. z pretensji pochodzącej z aktu pożyczkowego w r. 1879 zawartego z egzekutami, na teje realności hipotekowanego. Przeciw temu prokuratorja skarbowa w zastępstwie skarbu należyciowego wniosła rekurs z powodu, że zgłoszonej przez nią należności przenośnej ty czącej domu o którym mowa przy rozdzieleniu ceny kupna nie przyznano żadanego pierwszeństwa uprzywilejowanego. Rekurs

Bakterjologia.

Każdy wiek musi mieć swoją biedniologję: w starożytności miano mitologję; w średnim wieku zajmowano się astrologją; wiek nowożytny posiada bakterjologję. Ta jednak w zasadzie istniała bardzo dawno a wątek jej sięga wedle mego zdania jeszcze wieku starożytnego. Wtedy bowiem ogólnie sądzono, że zły duch wstąpił w tego warjata, który był rabjatem. Przyczyna jednak wielu innych chorób była zagadkową. Eskulapi wpadli tedy na myśl naiwną i powiedzieli, że w powietrzu unosi się jakiś zarazek osobny dla każdej choroby, który wleciawszy w człowieka — jak zły duch — wywołuje w nim chorobę. Atoli jak ciemny motłoch starożytności przypuszczał, że zły duch tylko do wiel-

kiego bezbożnika ma moc, tak też i Eskulapi twierdzili, że zarazek w tym tylko człowieku może wywołać chorobę, który do takiej choroby »inklinuje«.

Zapoznawszy się z tą teorią i sposobem leczenia pomyślałem sobie, że medycyna jest najgłupszą umiejętnością na świecie sądząc, że logika musi mieć zastosowanie w każdej umiejętności a w medycynie napróżno jej szukałem; ale kto wie, czy miałem słusność, gdyż obecnie przychodzę do przekonania, że medycyna może prosperować i bez logiki, podobnie jak wedle zdania Lama prosperują pewne indywidua w Mościskach

Dzisiaj wie nawet motłoch, że do szaleńca nie wleciał djabeł, ale przed zarazkiem ma każdy respekt w skutek niedorzecznego przesądu, jaki Eskulapi wszczepili od dawna w niemyślące masy.

W naszych zaś czasach Eskulapi zobaczywszy przez mikroskop u cho-

rych małe ruchliwe celki nazwali takowe bakterjami (Spaltpilze) i postawili jako pewnik niezbity, że te bakterje są właśnie owym zarazkiem, którego dotychczas bliżej nie znano. Eskulapi chcą dalej przekonać świat, że zakaźne bakterje sztucznie osłabione są nieszkodliwe i niewinne jak baranki, ale mimo to potrafią pożreć bakterje zdrowe i silne jak wilki. Na tem polega też szczepienie wściekliczny które jest dalszym dowodem, że medycyna może się obejść bez logiki, gdyż dotychczas ani się śniło filozofom, aby kiedy baranek mógł pożreć wilka. Znam jednak wiele wypadków w których ta metoda nic nie pomogła, a w dwóch wypadkach pokąsani kompletnie wyleczeni zmarli na wodowstręt — jeden po dwóch tygodniach a drugi po roku; zatem dzieje się i teraz tak, jak się to i dawniej działo. A przecież metoda ta nigdy zawodzić nie powinna, jeżeli zaszczone bakterje po-

uwzględniono i przyznano zgłoszonej należitości przenośnej pierwszeństwo uprzywilejowane; albowiem według §. 72 ust. o należ. i rozp. min. skarbu z 3. maja 1850 r. N. 151 dz. pr. p. należitość od przeniesienia majątku ciąży na rzeczy, która jest przedmiotem przeniesienia i ma pierwszeństwo przed wszystkimi z tytułu prywatnoprawnego pochodzącymi pretensjami, a to przez 3 lata, licząc od czasu, w którym obowiązany do jej zapłacenia takową według wezwania płatniczego powinien był uiścić. Gdy w wypadku niniejszym wezwanie płatnicze dopiero dn. 5 maja 1886 r. wydano a małżonkom A. dn. 19. maja 1886 r. doręczono, prawo pierwszeństwa dla tej należitości przez ustawę ustanowione dotąd jeszcze nie zgąsło, przeto rekurs jako zupełnie uzasadniony się przedstawia.

W rekursie rewizyjnym od tej decyzji wniesionym kasa sieroca zaznaczyła: Jakkolwiek należitości przenośnej według §. 72 ust. o nal. przysługuje pierwszeństwo, to jednak takowe nie może szkodzić wierzycielowi, który, jak tutaj, działał w zaufaniu do ksiąg publicznych. Kasa sieroca egzekutom kwotę o którą się tutaj rozchodzi, już w r. 1879 pożyczyła, gdy na hipotece żadna jeszcze nie ciążyła należitość. Prawo własności egzekwowanych przy założeniu ksiąg hipotecznych już w r. 1877 zostało wpisaniem, z kąd też już wówczas należitość wymierzyć należało. Gdy to się nie stało przed egzekucyjną licytacją, prawo do wymierzenia takowej już nie istnieje z powodu przedawnienia onegoż i przejścia realności na osobę trzecią. Jeżeli władza tabularna przeniesienia własności nie oznajmiła lub odnośny urząd należitości nie wymierzył, nie może to szkodzić kasie sieroczej, która w zaufaniu do ksiąg publicznych działała.

Najw. Trybunał sąd. przychylił się do rekursu rewizyjnego i przywrócił decyzję pierwszego sędziego, zważywszy, że według §. 31. ust. konkurs., który w niniejszym wypadku analogicznie winien być zastosowanym, li tylko należitościom prze-

nośnym z realności uiścić się mającym, które za ostatnie trzy lata zalegają, prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami wierzycieli hipotecznych przysługuje, zaś od tabularnego wpisu egzekutów A., który w r. 1877 nastąpił, do dnia egzekucyjnej sprzedaży więcej jak trzy lata upłynęło.

(Orz. najw. Tr. sąd. z 2. grudnia 1886 r. l. 13793 — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 37. z r. 1887)

Postanowienia ces. pat. z dn. 25. paźdz. 1798 r. Nr. 436 Zb. pr. s., którem urzędników państwowych od aresztu za długi uwolniono, nie zostały usunięte postanowieniami §§. 3 i 4. ustawy z 16. marca 1884 r. Nr. 35. dz. pr. p.

W sprawie egzekucyjnej A. przeciwko B., kanceliście c. k. urzędu podatkowego, względem ściągnięcia kwoty 193 złr sąd powiat. rezolucją z 18 paźdz. 1886 r. l. 39601 zezwolił na przyaresztowanie dłużnika po myśli §. 3 ustawy z 16. marca 1884 r. N. 35 dz. pr. p.

Gdy z powodu zażalenia przez popierającego egzekucję na spóźnione doręczenie odnośnej rezolucji dłużnikowi wprost u sądu wyższego wniesionego aktu tej sprawy egzekucyjnej dotyczące zażądane i przedłożone zostały, Sąd wyższy uchwałą z 21. grudnia 1886 r. l. 30803 rezolucję ową po myśli §. 346 gal. pr. cyw. z urzędu zniósł jako nieważną i polecił sądowi powiat. powiadomić o tem obie strony, a to z uwagi, że według ustępu 2. §. 3. ust. z 16. marca 1884 r. N. 35 dz. pr. p. pod względem wykonania aresztu obowiązują mają postanowienia proc. cyw., zaś według ces. pat. z 25. paźdz. 1798 r. N. 436 Zb. pr. s. urzędnicy państwowi od aresztu za długi są uwolnieni.

Najw. Trybunał sąd. wniesiony od tej uchwały przez popierającego egzekucję rekurs rewizyjny odrzucił, potwierdzając uchwałę sądu wyższego, z uwagi, że pod wzglę-

dem aresztu dłużnika ustawą z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. dopuszczanego zastosowane być winny postanowienia proc. cyw. o zarządzeniu aresztu jako środka przymusowego, a według §. 4 tejże ust. li tylko owe postanowienia ustawowe moc swą utraciły, które nie dadzą się pogodzić z jej treścią, że dalej powołana ustawa według tych postanowień wcale nie usuwa osobistych uwolnień od aresztu postanowionych poprzednimi przepisami, a ces. pat. z 25. paźdz. 1798 r. N. 436 Zb. pr. s. uwalniający urzędników państw. od aresztu za długi zupełnie da się pogodzić z ustawą z 16. marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p., przeto nie ma być uważany za zniesiony tą ustawą, zatem rezolucja sądu powiat. w danym wypadku dopuszczając areszt osobisty przeciw dłużnikowi piastującemu urząd c. k. kancelisty podatkowego, ustawie się sprzeciwia a przeto słusznie zniesioną została.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 9. marca 1887. l. 1724. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 62. z r. 1887).

Z Trybunału kasacyjnego.

Kwota pieniężna, którą dłużnik zastępcy (rzeczywistemu lub mniemanemu) swego wierzyciela jako zapłatę uiszcza, temuż zastępcy jest powierzona (§. 183. kod. kar.)

Wyrokiem sądu kraj. w Tryescie z dnia 15. czerwca 1886 r. l. 2509 uznano Karola R. winnym przekroczenia przeniewierzenia. Wniesione przezeń zażalenie nieważności Trybunał kasacyjny odrzucił.

Powody: Oskarżony powód nieważności z §. 281. l. 9. a. proc. kar. w tem upatruje, że kwotę 38 złr. 60 ct. przez Antoniego S. mu wręconą uważano za rzecz powierzona; gdyż kwotę tę, domowi F. którego ajentem był obwiniony dłużną, Antoni S. nie w tym celu mu wręczył, by obwiniony u rzeczzonego domu handl. za-

żerają zakaźne: jak nigdy niezawodził jedyny środek leczniczy, jaki w medycynie znalazłem t. j. środek belgijskiego lekarza przeciw świerzbowi (scabies), który w 2 godzinach zabija wszystkie parazyty skórne i sprawia, że chory po 2 godzinach jest zupełnie zdrow.

Bakterjologia oparta jednak na dawno przyjętej teorii o zarazkach ma szanse przetrwać wieki; chociaż być może, że za jakich 100 lat umieści kto w dzienniku takie Curiosum: »W r. 1886 wybuchł tyfus w koszarach w K. i przeszło 200 żołnierzy zachorowało, gdy tymczasem w mieście ani jednego chorego nie było. Ówczesni Eskulapi twierdzili, że zarazek tyfusowy wiać zaniósł do koszar i aby takowy zniszczyć wykadzano sale siarką. Zamiast tedy zredukować liczbę ludzi w każdej sali i powybić otwory w ścianach wychodków, aby wywiązujące się tamże gazy nieszkodliwie uchodzić mogły na 32 wiatrów i nierozchodziły się przez

pory ścian i sufitów po salach: smrodzono jeszcze w dodatku siarką! Dziwna zaiste rzecz! Już na sto lat przed tem twierdził Rousseau: L'homme est de tous les animaux celui qui peut le moins vivre en troupeaux. Zdanie to uznał i chemik Liebig a ówczesni Eskulapi mimo to nie mogli tego pojąć z kąd się wziął tyfus! Jeżeli zaś podówczas takie miano pojęcie o przyczynach chorób, jakież to mógł być dopiero system leczenia?!

Wracając do naszych czasów przyznać muszę, Eskulapi przyjąwszy zarazek za przyczynę niektórych chorób logicznie twierdzili że jak zarazek wlatuje powietrzem w człowieka zdrowego, tak też z chorego przeskoczyć może powietrzem na drugiego i t. d. Zdania tego nie zmienili i później, gdy powiedzieli, że zarazkiem są bakterje; atoli w najnowszych czasach zrobili wyjątek co do bakterij chole-rycznych i twierdzą, że takowe nie

przenoszą się powietrzem. Zdanie to nie jest wprawdzie bardzo jasne, jeżeli się zważy, że wszystkie bakterje są mniejsze od pyłu unoszącego się w powietrzu, gdyż je gołem okiem niepodobna nawet widzieć, przeto jeżeli wszystkie inne przenoszą się powietrzem, to te same warunki zachodzą i co do cholerycznych, atoli rozumowanie takie wkracza już w zakres logiki, z pod której krępujących więzów medycyna szczęśliwie się wyłamała. Mimo to Eskulapi są jeszcze bardzo ostrożni w obec logicznie myślących i aby mieć gotową odpowiedź na wszystkie niejasne im kwestje co do cholery, wymyślili frazes: »czasowe i miejscowe stosunki« (zeitliche und locale Disposition) i gdyby nawet kto w oczach ich połknął kilka bakterij cholerycznych i nie dostał cholery, to zaraz powiedzieliby: w żołądku tego człowieka zabrakło oczywista czasowych i miejscowych stosunków, któ-

płatę nią skutecznił, lecz w mniemaniu, że w ten sposób w obec domu tego wprost dopełnia swego obowiązku zapłaty. — Choć jednak obwiniony, jak to sprawdził Trybunał, nie był uprawnionym, do przyjmowania z prawną mocą zapłat na rachunek F., to jednak wątpliwości nie ulega, że od chwili, w której, czy to za zezwoleniem domu F. czy też bez jego zezwolenia, powziął od Antoniego S. pieniądze, obowiązany był do odstąpienia takowych domowi F. Jeżeli użył ich na swe własne cele, wówczas przywłaszczył sobie rzecz cudzą, która była mu do oddania uprawnionemu wręczoną, zatem powierzona. Obojętnem jest, czy obwiniony zamiar przywłaszczenia sobie powziął zaraz przy otrzymaniu pieniędzy, czy też dopiero później. Również żadnego nie ma znaczenia, że według twierdzenia swego postanowił być wynagrodzić szkodę przy obliczeniu z końcem roku zachodzącą, zwłaszcza, że według §. 187. kod. kar. tylko rzeczywiście zdziałane wynagrodzenie szkody karygodność czynu usuwa. W istocie czynu przez Trybunał sprawdzonej znachodzą się tedy wszelkie znamiona przekroczenia przewidzianego w §§ 183 i 461 kod. kar., a przeto musiano odrzucić zażalenie nieważności.

(Orz. Tryb. kasacyjnego z 27. listop. 1886 r. l. 10536. — Dod. do dz. rzp. min. spr. str. 37. z r. 1887.)

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Do postępowania spadkowego.

60. [Do §§. 66. i 67. pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p.]. — Z uprawnienia w 67. pat. spadk. wszystkim interesowanym przyznanego, nastawiania w postępowaniu sporem na ważność złożonego świadectwa, z koniecznością wnioskować należy, że w tem mieści się także uzupeł-

reby mogły ułatwić dalszy rozwój bakterij i dlatego wyszedł on cały z niebezpieczeństwa.

Widzę też pewną lęklivość przy używaniu środków desinfekcyjnych, do niszczenia bakterij cholerycznych służących, a zwłaszcza nieocenionego pięćprocentowego kwasu karbolowego, który i w z. r. oddał znakomite usługi we Węgrzech, gdzie też z wyjątkiem Budapesztu i Szegedynu nie było cholery. Że zaś w tych dwóch miastach na pozór nic nie pomógł, to nie powinno nikogo zadziwiać, gdyż oczywista został on dopiero wtedy użyty, gdy już mnóstwo bakterij cholerycznych ulokowało się w żołądkach mieszkańców i dlatego poniszczył on je tylko tam, gdzie go użyto. Dlatego ja też dziwię się, że Eskulapi stanęli w połowie drogi do celu prowadzącej i nie zarządzili po pierwszym wypadku cholery desinfekcję żołądków, co przecież było możliwem, gdyż kwas

nienie lub bliższe i ściślejsze określenie zeznań i że takowe stosownie uwzględnić należy. — (Orz. n. Tryb. s. z 4. listopada 1884 r. l. 11755. — Ger. Ztg. n. 54 z r. 1886.)

61. [Do §. 104 pow. pat.]. — Uzasadnionem jest w ustawie, rzeczy znajdujące się w posiadaniu osób trzecich wpisać do inwentarza spadkowego na podstawie zapodań spadkobierców, iż takowe do spadkodawcy należą, nie zamieszczając jednak w odnośnej rubryce ich wartości; natomiast nie można nakazać posiadaczowi, by rzeczy te złożył do sądu, ponieważ przy spisaniu inwentarza nie wolno wydawać decyzji w kwestji posiadania, gdy do tego dioga prawa jest zastrzeżoną. — (Orz. n. Tr. s. z 11. sierpn. 1886 r. l. 9299. — Prawnik cz. str. 845 z r. 1886.)

62. [Do §§. 203. 204. 205 i 219 pow. pat.]. — Przepisy powoł. §§. pat. spadk. tyczą się li tylko rachunków, składanych przez opiekunów i kuratorów; rachunki jednych spadkobierców w obec drugich z zarządu spadkiem według przepisów X. rozdziału galic. proc. cyw. winny być składane i załatwiane. — (Orz. n. Tr. s. z 27 marca 1885 r. l. 2370. — Z. f. Not. n. 51 z r. 1886.)

W sprawach tabularnych.

63. [Do §. 13. ust. hip.]. — Wierzyciel hipoteczny ma prawo hipotekę przysługującą mu na całości pewnego wykazu hipoteczne go przemienić w hipotekę parcjalną, t. j. części krotne tego wykazu, które przeszły na innych właścicieli nie będących dłużnikami osobistymi, uwolnić od hipoteki. — (Orz. n. Tr. s. z 17. listopada 1886 roku l. 13279. — Z. f. Not. n. 48 z r. 1886.)

64. [Do §§. 13. i 21. ust. hip.]. — Prawo użytkowania uwidocznione na karcie posiadania, nie jest ani ciałem hipotecznem, ani też prawem hipotekarnem; nie jest przeto także przedmiotem obciążenia tabularnego. — (Orz. z 23. czerw. 1886 r. l. 5349. Z. f. Not. n. 1 z r. 1887.)

ten używa się także wewnątrznie n. p. przeciw bakterjom dyfteryicznym, które atoli zdają się mieć silniejsze nerwy i słabsze powonienie od bakterij cholerycznych, bo zwykle opierają się działaniu tego kwasu, że jednak ostatecznie znieść go nie mogą, to już jest rzeczą notoryczną. Dalej zadziwia mnie i to, dlaczego Eskulapi każą po dotknięciu się cholerycznego człowieka tylko ręce myć tym kwasem a nie zalecają i desinfekcji pięt? Że to jest koniecznym i niezawodnym środkiem ochronnym przeciw »zawleczeniu« bakterij cholerycznych zaraz to matematycznie wykażę. Jeżeli n. p. pies mający 60 metrów to na 24 godzin robi 86 kilometrów. Jeżeli zaś bakterja choleryczna z tą samą chyżością w stosunku do swej długości (0.003 millimetra) potrafi się czołgać, to za minutę — nie robiąc zygzaków — zaczęła się tylko o 0.18 millimetra a przez całą

65. [Do §§. 15. i 59. ust. hip.]. — Jakkolwiek według § 15. ust. hip. przy hipotekach łącznych wierzyciel ma prawo domagania się wypłaty swej pretensji z każdej poszczególniej rzeczy zastawnej, to jednak dochodzenie tego prawa w drodze egzekucji także przeciw właścicielowi hipoteki łącznej, wyjąwszy wypadek w §. 59. ust. hip. przewidziany, nastąpić może tylko na mocy uzyskanego przeciw niemu prawomocnego wyroku, lub ugody do egzekucji zdolnej, albo innego przeciw niemu skutecznego dokumentu moc egzekucji mającego. Na podstawie tytułu do egzekucji przeciw właścicielowi kwoty głównej służącego, nie może być dozwoloną egzekucja na kwotę uboczną należącą do właściciela osobicie nie zobowiązanego. — (Orz. n. Tr. s. z 12. pbzdź. 1886 r. l. 11889. — Z. f. Not. n. 52 z r. 1886.)

66. [Do §§. 16., 17. i 22. ust. hip.]. — Z prawomocnego odrzucenia prośby cesjonariusza o tabularne przeniesienie prawa zastawu ciężącego dla przejętej wierzytelności, nie wynika wcale ani nieważność cesji, ani też obowiązek cedenta, który według umowy tylko za należność wierzytelności jest odpowiedzialnym, do zwrotu waluty cesyjnej. — (Orz. n. Tryb. s. z 19. sierpnia 1886 r. l. 9594. — Ger. Z. n. 53 z r. 1886.)

67. [Do §. 20. ust. hip.]. — Zanotowania pozwu wytoczonego o wykreślenie prawa zastawu, według §. 20. lit. b. zawsze dozwolnić należy, ponieważ po myśli ustawy zanotowanie to bądź co bądź ten musi mieć skutek prawny, że wyrok na pozew zapadający także przeciw tym osobom jest skuteczny, które praw tabularnych nabyły dopiero po chwili, w której podanie o zanotowanie do urzędu hip. nadeszło. — (Orz. n. Tr. s. z 10. ezerwca 1886 roku l. 6862. — Z. f. Not. n. 1. z r. 1887.)

68. [Do §§. 20. i 61. ust. hip.]. — Do podania o tabularne zanotowanie skargi o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności, która zgasła w drodze kompensaty, należy się przychylić, ponieważ

dobę tylko o 25 centm.; chcąc zatem przeczołgać się przez ulicę 12 metrów szeroką potrzebowałaby przeszło półtora miesiąca a nim by znalazła drzwi i po sieni i schodach dostała się na piętro i wydrapała się gdzie na stół zastawiony potrawami, upłynęło by kilka miesięcy, a tym czasem sama dostałaby cholery z nędzy albo by zdechła z braku »czasowych stosunków«. Atoli bakterje choleryczne muszą już z doświadczenia wiedzieć, że same daleko nie zajądą i czepiają się pięt przechodniów i tym tylko sposobem da się wytłumaczyć ich nagłe rozszerzenie się po licznych domach tej miejscowości, gdzie zostaną »zawleczone«. Zdrowy rozum tedy dyktuje, że gdyby każdy wracając z miasta do domu, desinfekcjonował porządnie swe pięty przed progiem, to mógłby być pewny, że do jego pomieszkania nie zaczęła się sama ani jedna bakterja choleryczna.

rozchodzi się o zanotowanie sporu z §. 61. ust. hip., który nie rozróżnia, czy wpis prawa zastawu nastąpił na podstawie aktu który już pierwotnie był nieważny, czy też na podstawie aktu, na który nastaje się skargą dla tego, że później dopiero odpadł jego tytuł prawny. — (Orz. n. Tr. s. z 30. września 1885 r. l. 23132. — Prawnik cz. str. 780 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Modniarki w moc swego uprawnienia przemysłowego mają także prawo do utrzymywania na składzie i do samoistnej sprzedaży sztucznych kwiatów i piór, jak też do używania odpowiednich tablic (godet) firmowych.

Wskutek doniesienia stowarzyszenia producentów kwiatów sztucznych i piór ozdobnych w G. przeciw kilku modniarkom w G. o samoistną sprzedaż kwiatów i piór, wezwano też dekretem władzy miejskiej w G. z 7. lutego 1885 r. l. 3814, by zaraz zastanowiły samoistny handel sztucznymi kwiatami i zdjęły wyłożone na wystawie girlandy i kwiaty balowe, jak też wskazujące na sprzedaż kwiatów i piór tablice firmowe i napisy.

Pomiędzy temi, do których wystosowano powyższe polecenie, znajdowała się także modniarka Anna K., która według dochodzenia komisariatu targowego używa tablicy firmowej z napisem „przedaż kwiatów sztucznych“ i utrzymuje na składzie girlandy i bukiety, jak też pojedyncze kwiaty sztuczne.

Anna K. rekurowała przeciw powyższemu poleceniu i zaznaczyła w swym rekursie, że nie utrzymuje ani kwiatów sztucznych na bukiety do rąk i do gorsu, ani też wieńców ślubnych lub grobowych i t. p., lecz li tylko potrzebne do wykonywania swego przemysłu kwiaty i pióra do kapeluszy, które odbiorcom swym także osobno

przedaże, do czego jednak według swego mniemania jest uprawnioną. Prosiła tedy, by jej dozwolono utrzymywania i sprzedaży drobnej kwiatów i piór kapeluszkowych, nie przez nią samą produkowanych, jednak wyłącznie do robienia kapeluszy damskich potrzebnych i by odpowiednio zmieniono jej kartę przemysłową.

Rada miejska w G., przedkładając rekurs namiestnictwu, zauważyła w swem sprawozdaniu, że wydając powyższy zakaz kierowała się zdaniem, iż posiadacz interesu modniarskiego ma rzeczywiście prawo, utrzymywać na składzie kwiaty i pióra dla swej własnej potrzeby, dla przyozdobienia kapeluszy, że jednak nie ma prawa, sprzedawać odbiorcom takie przedmioty same, szczegółowo.

Izba handl. i przemysłowa w G. następującą wydała opinię:

„Ponieważ modniarki po myśli §. 37. ust. z 15. marca 1883 r. mają prawo połączyć wszelkie prace potrzebne do zupełnego wykończenia swoich wyrobów i utrzymywać potrzebnych do tego pomocników nawet z innych gałęzi przemysłu, gdy dalej według ustępu 2. tego §. nikogo nie można ograniczyć do sprzedawania towarów wyłącznie własnego wyrobu, gdy przeto mają one prawo, same wytwarzać dla siebie pióra, przeto mogą one także sprzedawać pióra, które same wytworzyły, lub które sobie kupiły“.

Namiestnictwo nie zgodziło się z tą opinią i wezwowało Izbę handl. i prz. o ponowną opinię, zauważając co następuje:

„— jakkolwiek modniarkom po myśli al. 1. §. 37. ust. z 15. marca 1883 r. nie można wzbronić produkowania kwiatów i piór do ozdoby kapeluszy damskich potrzebnych, tak samym jak też za pomocą pomocników z przemysłowości wyrobu sztucznych kwiatów, to jednak nie można przyznać im uprawnienia do samoistnej sprzedaży tych na potrzeby prowadzenia indywidualnego przemysłu wytworzonych kwiatów i piór, ponieważ drugiego ustępu §. 37. biorąc

go związkowo, w sposób granice zakresu przemysłu tak dalece rozszerzający tłumaczyć nie można. Ustęp ten odnosi się li tylko do tworców własnego przemysłu, z kąd też modystkom rzeczywiście służy prawo, utrzymywać na składzie i sprzedawać także kapelusze których same nie produkowały, nie uprawnia to onych jednak do samoistnej sprzedaży przynależności będących przedmiotem obcego przemysłu. — Tłumaczenie tego postanowienia ustawy po myśli opinii Izby handl. i prz., nieodzownie w razie analogicznego zastosowania zasady jej podstawą będącej do innych przemysłowości, mianowicie do takich, których wytwory często użycia najróżnorodniejszych części składowych wymagają, pociągnęłoby za sobą wkraczanie w mnogie inne uprawnienia handlowe i przemysłowe.“

Izba handl. i przem. po ponownem badaniu i naradzie w całości przystąpiła do powyższego zapatrywania.

W ślad za tem namiestnictwo decyzją z 26. grudnia 1885 r. l. 25.170, odrzuciło rekurs Anny K. wychodząc z zapatrywania powyżej rozwiniętych.

Na rekurs ministerjalny Anny K. minist. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu zniósł obie powyżej powołane decyzje i orzekło, że rekurująca jest uprawnioną utrzymywać na składzie i samoistnie sprzedawać sztuczne kwiaty i pióra, jak też używać odpowiednich tablic firmowych; a to wychodząc z zapatrywania, że modniarki już z natury swego przemysłu jak też według dotychczasowego powszechnego zwyczaju i według praktycznej potrzeby upoważnione są nie tylko do sporządzania kapeluszy damskich, jak to namiestnictwo mniema, lecz także do sporządzania i sprzedaży artykułów stroju damskiego, do których niewątpliwie także kwiaty balowe, girlandy i t. p. muszą być zaliczone.

Zarazem jednak wyraźnie zaznaczono, że ten samoistny handel sztucznymi kwiatami i piórami tylko o tyle może być dozwolonym, o ile ogranicza się właśnie na

Bardzo żałuję, że nie przyszedłem na tę myśl z. r. nim zmarli na cholere w Wiedniu Dr. Schmidt i jakiś gałganiarz; w przestrachu byłiby Wiedeńczycy zastosowali moją teorię i zarządzili desinfekcję żołądków i pięt i — co za niesłychany skutek! Wiadomo bowiem, że po tych 2 wypadkach nie było ani jednego więcej; gdyby więc wtedy wstał z grobu nawet sam Arystoteles, ów twórca logiki, byłby mi nie był w stanie udowodnić, że desinfekcja żołądków i pięt na nic się nie przydała. Ale ja jeszcze nie tracę nadziei, bo wiem że strach ma wielkie oczy i sądzę dlatego, że moja teoria będzie wprowadzoną w praktykę a wtedy nie braknie na krociach dowodów o jej skuteczności i w końcu zostanie powszechnie uznaną. A nim to nastąpi nie radził bym nikomu stroić sobie żarty z tej teorii, bo jak długo Eskulapi sami nie wiedzą, co to są owe „czasowe i miejscowe stosunki“,

tak długo i nikt nie może wiedzieć, czy w danym wypadku taka desinfekcja jest zbyteczną; a na to przecież nikt rozsądny nie zechce się spuścić, że zawsze i wszędzie tak będzie jak przypadkowo z braku „czasowych stosunków“ było we Wiedniu, bo n. p. w r. 1873 i tam było inaczej.

Mądrze przeto zrobili światli i przeczorni ojcowie miasta Śniatyna spaliwszy niedawno na stosie kilkanaście kożuchów przywiezionych przez kuśnierza z Węgier, bo któż mógł im zaręczyć że bakterje choleryczne przebywające już trzy lata w Europie nie nabyły tyle doświadczenia, aby przy zbliżającej się zimie nie rozglądały się za kożuchami i nie wlażyły w nie mirjadami?

Mnie jeszcze i ta kwestja zastanawia, czy może Eskulapi nie zarządzili dotychczas desinfekcji żołądków i pięt z obawy, aby nieoceniony kwas karbolowy nie wystawiać na zbyt ciężkie próby, czyli też zapomnieli

o tem wskutek roztargnienia, jakie u bardzo uczonych ludzi często się napotyka? Ale mniejsza już o to, skoro naprawiłem błąd, bo sądzę, że kto nie wątpi, iż cholere wywołują bakterje z Indji „zawleczone“, nie wątpi, że takowe przenoszą się „zwyczajem drogami“ a nie powietrzem i nie wątpi, że desinfekcja żołądków i pięt uratuje milionom życie w przyszłości.

Ponieważ nie każdemu, kto nie robił w tym względzie studjów, może się pomieścić zaraz w głowie, dlaczego to bakterje choleryczne nie przenoszą się powietrzem jak inne, przeto przyczę doświadczenia zebrane przy pojawianiu się malarji i cholery i na podstawie takowych wykażę ad oculos, jak głupią była dawniejsza teoria o przenoszeniu się cholery powietrzem a oraz przedstawię jak kwestję bakteriologiczną sana mente rozstrzygnąć można.

(C. d. n.)

artykuły stroju damskiego, i że handlu tego nie wolno rozciągać na utrzymywanie innych artykułów kwiatów sztucznych, jak n. p. wieńców grobowych, żardynjenek do upiększania pokoi i t. d.

(Orz. min. spr. wewn. z 18. maja 1886 l. 5516). Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

42. [Do §. 1. gal. ord. wyb. gminnej] — Towarzystwom zagranicznym nie przysługuje prawo wyboru do reprezentacji gminnej. W ogóle oznaczyć to można jako zasadniczą regułę naszego ustawodawstwa jak też i innych, że obywatele państw obcych z krajowcami zwyczajnie tylko pod względem prywatno-prawnym, nie zaś także publiczno-prawnym na równi są postawieni, w szczególności z § 1. gal. ord. wyb. gm. jasno wynika, że urządzone tamże prawo wyboru przysługiwać ma wyłącznie tylko austr. obywatelom. Wprawdzie o wymogu tym wyraźnie tylko w postanowieniu następu 1. tego §u jest mowa; jednakże z następnych postanowień zarazem wynika, że tamże tego przedmiotu jedynie dla tego wyraźnie nie zaznaczono, ponieważ takowy przez się u wymienionych tamże do wyboru uprawnionych się rozumie. W szczególności tem, że obywatelstwa państwowego wyraźnie nie zaznaczono u uprawnionych do wyboru pod 4. wymienionych, między którymi także korporacje i towarzystwa się znajdują, już dla tego popierać nie można zdanie przeciwne, ponieważ przecież rozumie się to samo przez się, iż osoby prawnicze w najlepszym wypadku li tylko równe prawa, nie zaś więcej praw mieć mogą, jak osoby fizyczne. — (Orz. Tr. adm. z 2. lipca 1886 r. l. 1863. — Budw. 3140).

43. [Do §§. 5. 11. 14. gal. ust. drogowej z 18. sierpnia 1886 r. Nr 15. Dz. u. kr. z r. 1867]. — Chociażby droga w obrębie

Bibliografja.

O przygotowaniu pomocników adwokatów przysięgłych do zawodu obrończego, napisał *Adolf Suligowski*. Warszawa, Gebethner i Wolff. 1887.

Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Ob. Ger. als Cassationsh. veröffentlicht von *Dr. R. Nowak* Redacteur der allg. oest. Ger. Ztg. 8. Bd. Entsch. N. 751—906. Wien (*Manz*) 1887. (Preis 2 fl.).

Handbuch der oest. directen Steuern in systematischer Darstellung von *Gustav Freiburger* k. k. Steuerinspector. Wien. (*Manz*) 1887. (Preis 3 60)

dwu lub więcej gmin leżąca dla tychże w równej mierze była możliwą lub potrzebną, to jednak kosztu urządzenia i utrzymania takiej drogi, względnie mostu, na nie li tylko w stosunku do terytorjalnego położenia i rozciągłości powinny być rozłożone. Póki rozchodzi się o stwierdzenie tego stosunku, takowe także przez władzę autonomiczną lub jej organa może być przedsięwziętem. Nie jest to wcale sprzeczne z ustawą, gdy władza autonomiczna, uznając potrzebę takiego stwierdzenia, spowoduje przedsięwzięcie onegoż przez władzę polityczną powołaną do tego, by miała wiadomość o tych faktach, i takowe za podstawę swego własnego orzeczenia przyjmuje. — (Orz. Tr. adm. z 30. września 1886 r. l. 2489. — Budw. 3185).

44. [Do *israel. pr. małżeńsk. i do ces. rzp. z 29. listop. 1859 r. N. 217 dz. pr. p.*] Wpis dziecka jako ślubnego do metryk urodzin i orzeczenie co do potrzebnego ku temu wykazania, że między nieślubnymi rodzicami tego dziecka małżeństwo zostało zawartem, należy do kompetencji władz politycznych. Przez uchylenie rozporządzeniem ces. z 29. listop. 1859 r. N. 217 dz. pr. p. wymogu konsensu politycznego na małżeństwa żydowskie z §. 124 k. c. nie uchylono innych także wymogów ważnego zawarcia małżeństwa; a nawet §. 2. pow. rzp. wyraźnie zaznacza, że zniesieniem pow. wymogu li tylko takie małżeństwa jako uważnione poczytać należy, które tylko dla braku pow. zezwolenia za nieważne uważano, a przeciw którym ważności nie zachodziła inna jaka przeszkoda ustawowa. — (Orz. Tryb. adm. z 3. lipca 1886 r. l. 1601. — Budw. 3143).

45. [Sprawy szkolne. — Do §. 21. ust. z 14. maja 1869 r. N. 62 dz. pr. p. i §§. 11. i 23. ust. z 2. maja 1883 r. Nr. 53 dz. pr. p.] — Liczbę sił nauczycielskich oznaczyć należy według liczby dzieci „do szkoły uczęszczających” a nie według owej dzieci „do uczęszczania do szkoły obowiązanych”. W § 11. ust. z 2. maja 1883 r. pod liczbą uczni decydującą o liczbie sił nauczycielskich rozumieć można li tylko liczbę dzieci, które stosownie do postanowień ustawowych (§. 21. ust. z 14. maja 1869 r. i §. 23. ust. z 2. maja 1883 r.) do szkoły uczęszczają, za czem przemawia nie tylko sam §. 11. ust. z 2. maja 1883 r., który używa wyrazu „uczni”, zatem na dzieci do szkoły uczęszczające wskazuje, lecz szczególnie także §. 23 tej ust., który od obowiązku uczęszczania do szkoły takie dzieci w wieku obowiązującym do uczęszczania do szkoły stojące uwalnia, które gdzie indziej naukę pobierają lub ułomności będącej przeszkodą w uczęszczaniu do szkoły ulegają; boć widocznie nie mogło być zamiarem ustawy, żądać ustanowienia sił nauczycielskich dla dzieci, które ustawowo nie mają do szkoły uczęszczać. — (Orz. Tr. adm. z 8. lipca 1886 r. l. 1903. — Budw. 3149).

46. [Sprawy patronatu. — Do ust. z 7. maja 1874 r. N. 50 dz. pr. p.] — Państwowe władze wyznaniowe przy stanowieniu o obowiązku konkurencji do restauracji budynków parafjalnych są obowiązane uwzględnić także postanowienia aktu erekcyjnego, to jest, są one obowiązane, jeżeli powołany akt fundacyjny ustanawia osobny tytuł zobowiązania sięgający po za ustawowy obowiązek do konkurencji, zniewolić patro-

na do ponoszenia wydatku w miarę tegoż tytułu, i stosownie do §§. 33 i 34 pow. ustawy orzec mają, czy patron w miarę aktu erekcyjnego może być pociągany do świadczeń obowiązków ustawowy przewyższających. — (Orz. Tryb. adm. z 17. czerwca 1886 r. l. 1629. — Budw. 3110).

SPRAWY KOLEJOWE

Normalny dzień pracy urzędników kolejowych

(Dokończ. z Nr. 7. r. b.)

Jak skoro raz faktycznie stanie zasada, że prace po za normalnym czasem biórowym podjęte osobno mają być wynagradzane, że przeto prace takie kosztu powodują, z pewnością oczekiwać można, że każdy zarząd już dla tego, by zaoszczędzić wydatek, starać się będzie do ile możności najniższej miary ograniczać zatrudnienie swych urzędników w godzinach pozabiórowych. Zatrudnienie takie stać będzie odtąd pod pewną kontrolą. Odtąd nie stanie się już, co obecnie dość jest powszechnem, że zbyt gorliwemu szefowi bióra, dla odznaczenia się i utrzymania sławy doskonałego rozumienia się na przynagłaniu swego personalu, zechce się przy każdej sposobności przepisywać godziny pozabiórowe. Boć jest faktem, że u poszczególnych zarządów, chociaż i tam tylko w poszczególnych biurach mających szefów zbyt gorliwych przez znaczną część roku personal po za godzinami biórowymi bywa zatrudnianym; że tam ciągle praktykuje się pośpiech i przynaglanie, by każda robota w najkrótszym czasie była wykonaną, choćby to była robota, która, sądząc po późniejszym traktowaniu odnośnej sprawy, wcale nie była pilną, a nieraz może nawet zupełnie była zbyteczną.

Z tworzenia licznych godzin pozabiórowych w jednym lub drugim biurze zarządu wytwarza się zupełnie odmienne traktowanie spraw poszczególnych. Gdy personal jednego bióra lub oddziału po 6 lub 7 godzin dziennie pracuje, personal innego bióra po 8 do 10 godzin w służbie zostaje. I jakżeż da się pogodzić taka nierówność obowiązków z równem traktowaniem wszystkich, personalowi zakładu nominalnie zapewnionem? W jednym biurze personal nadmiarem pracy jest obciążony, a to nie raz tak dalece, że wielom z nich wprost już jest niemożliwem zadosyćuczynić swym w obec własnej rodziny obowiązkom, które tedy, jak n. p. nadzorowanie wychowania dzieci, zupełnie muszą zaniedbywać; a zaraz obok znajduje się może bióro, do którego należący odezwąć się mogą: „służymy tyle

a tyle lat, a dotąd jeszcze ani jednej godziny po za czas biórowy nie pracowaliśmy".

Przedewszystkiem tedy sprawiedliwości i równomiernego traktowania wszystkich! Nie żądajcie żadnych godzin po za czas biórowy, lub za każdą taką godzinę stosowną dajcie zapłatę!

Przedmiot tutaj przedstawiony nie jednemu może nie zbyt ważnym i nagłym wydawać się będzie, mianowicie temu, kto nie zna gruntownie odnośnych stosunków. Jest on jednak w rzeczywistości nadzwyczaj ważnym i nagłym, chociaż li tylko dla tych, których dotyczy. Jest on nadzwyczajnej wagi dla wszystkich, których staraniem było zabezpieczyć sobie obok swej płacy mały jeszcze dochód przez pracę uboczną w godzinach wolnych od urzędowania. Częściej i co raz dłużej trwającą pracą w biurze po za czas normalny urzędnik szkodę ponosi w tym zarobku ubocznym, a nawet w przeważnej liczbie wypadków staje mu się takowy niemożliwym. A wszakże jest to w interesie każdego zarządu, by funkcjonariusze jego w ustalonych pozostawali stosunkach materialnych, nie zaś w zawiłych.

A nawet przy mądrym użytkowaniu dobrej woli funkcjonariuszów. poświęcania sił swych służbie przez czas jakiś po za zwykłymi godzinami biórowymi, i przy rozładnej organizacji urzędu, płacenia za takie godziny nadliczbowe, okazałaby się możność wprowadzenia oszczędności w wydatkach personalnych. Dla małego zarobku dalszego bowiem personel przyjmie na siebie niejedną po za właściwymi godzinami biórowymi dokonać się mającą pracę, którą dotąd może osobne siły dokonywały. Stałoby się możebnem znieść niektóre miejsca w biurach lub nie obsadzać ich więcej w razie opróżnienia, gdyby sprawy, które dotąd załatwiane bywały przez tych, którzy te miejsca zajmują, rozdzielono między resztę urzędników do załatwienia po za normalnymi godzinami biórow. za osobnem wynagrodzeniem. Tem samem daną by była możność przejścia do przydzielenia pewnych czynności biórow. i prakancelaryjnych za pewnym ryczałtem.

To ostatnie jednak należy do przyszłości. Na teraz tyle tylko nagląco się domagamy, by ustało świadczenie personelu w godzinach nad czas biórowy, bez świadczenia wzajemnego. Wiek dziewiętnasty niechaj nie zna jakiegokolwiek rodzaju pańszczyzny. — B. Z.

STOWARZYSZENIA.

Nowa Izba adwokacka w Krakowie.

Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 7. kwietnia 1887 r. l. 4245.

(Dz. rzp m. spr. Nr. 15 z r. 1887) zarządzone po myśli §. 22. ordynacji adwok. z 6. lipca 1868 r. N. 96. dz. pr. p., po wysłuchaniu Izb adwokatów w Krakowie i Tarnowie, połączenie obu tych Izb adwokackich w jedną, obejmującą obecnie cały okręg wyższego sądu kraj w Krakowie, Izbę adwokacką z siedzibą w Krakowie.

Izba ta przyjąwszy nazwę: „Izba adwokacka w Krakowie” ukonstytuowała się na walnem zgromadzeniu z dn 30. kwietnia r. b

Po uchwaleniu kilku zmian w regulaminie, zgromadzenie, któremu przewodniczył najstarszy wiekiem dr. Zbyszewski, przystąpiło do wyboru funkcyjnarjuszy Izby. Na ośmdziesięciu głosujących wybrani: prezesem Izby dr. Wawrzyniec Styczeń 77 głosami, wiceprezesami Izby dr. Stanisław Tokarz (z Tarnowa) 77 głosami, dr. Władysław Markiewicz 46 głosami. Do wydziału wybrani: dr. Bronisław Gałęcki (Tarnów) 78 głosami, dr. Ferdynand Weigel 78 g., dr. Roman Jakubowski 77 g., dr. Artur Leo 77 g., dr. Zygmunt Blateis 77 g., dr. Faustyn Jakubowski 76 g., dr. Roderyk Als (Rzeszów) 46 g., dr. Karol Pieniążek 44 g. i w ściślejszem głosowaniu dr. Michał Ichheiser. Prezesem Rady dyscyplinarnej wybrany dr. Władysław Lisowski 52 g., a jego zastępcami dr. Władysław Markiewicz 77 g., i dr. Alojzy Rybicki (Rzeszów) 43 g. Prokuratorem Izby wybrany dr. Jan Hajdukiewicz 72 g., a jego zastępcami dr. Władysław Leszko 73 g. i dr. Józef Kremer 44 g. Członkami senatu dyscyplinarnego wybrani: dr. Stanisław Łazarski (Biała) 78 g., dr. Alojzy Malawski (Tarnów) 78 g., dr. Józef Rozenblatt 77 g., dr. Karol Pieniążek 77 g., dr. Michał Ichheiser 77 g., dr. Józef Kaufman 77 g., dr. Wawrzyniec Styczeń 46 g., dr. Stanisław Tokarz (Tarnów) 44 g., dr. Józef Trybulec (Bochnia) 44 g., dr. Włodzimierz Olszewski (Nowy Sącz) 43 g., dr. Roman Jakubowski 42 g. i dr. Franciszek Paszkowski 41 g. Zastępcami członków Rady dyscyplinarnej wybrano dra Antoniego Serafińskiego (Bochnia) 77 g., dra Lesława Borońskiego 75 g., dra Wilhelma Dadleza 75 g., dra Jana Iwańskiego (Wadowice) 68 g., dra Henryka Schöna 43 g., i dra Władysława Kastorego 43 g. Egzaminatorami wybrano dra Romana Jakubowskiego 77, dra Faustyna Jakubowskiego 76 głosami, dra Władysława Markiewicza 60 głosami i dra Józefa Rozenblatt 49 g. Meżami zaufania przy wymiarze podatku dra Jana Hajdukiewicza, dra Romana Jakubowskiego, dra Wawrzyńca Styczenia i dra Kazimierza Smolarskiego. Delegatami Izby wybrano, dla Tarnowa: dra Józefa Stojalowskiego, dra Stanisława Tokarza, dra Alojzego Malawskiego i dra Piotra Forysta; dla Rzeszowa dra Alojzego Rybickiego, dra Roderyka Als i dra Samuela Reicha; dla Nowego Sącza dra Włodzimierza Olszewskiego, dra Henryka Wąsikiewicza i dra Henryka Schornsteina, dla Wadowic dra Jana Iwańskiego, dra Henryka Krobickiego i dra Izidora Daniela. — Po zgromadzeniu odbyła się wspólna kolacja, do której zasiedli wszyscy obecni na zgromadzeniu.

Z j a z d

prawników i ekonomistów polskich.

Program zjazdu prawników i ekonomistów polskich. I. Zjazd prawników i ekonomistów polskich odbędzie się w Krakowie dnia 9. i 10. września 1887 r. II. Celem zjazdu będzie poruszyć te pytania z dziedziny umiejętności prawnych i politycznych które wymagają zbiorowego omówienia, aby podnieść poziom umiejętności wykształcenia, usunąć trudności praktyczne, obmyśleć środki zaradcze w granicach możliwości, wreszcie ułatwić zawiązanie osobistej znajomości przez zbliżenie się i swobodną wymianę myśli między prawnikami polskimi. III. Zjazdem kieruje komitet złożony z 12 członków w Krakowie zamieszkałych i przez grono prawników wybrany. Komitet przybrać może do pomocy inne osoby według uznania własnego. IV. Dnia ósmego września po przybyciu gości o których pomieszczenie starać się będzie komitet, a względnie wyznaczona z jego łona komisja kwatunkowa, odbędzie się wieczorek w ogrodzie Strzeleckim o godz. 7, celem wzajemnego poznania. V. W dniu 9. września b. r. po uroczystem nabożeństwie o godz. 8 i pół. w kościele OO. Franciszkanów, odbędzie się o godz. 9. w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste otwarcie zjazdu, który zagai przewodniczący komitetu. Pierwszą czynnością zjazdu będzie wybór przewodniczącego, dwóch zastępców i trzech sekretarzy. Zgromadzenie uchwali, czy ma się odbyć podział zjazdu na sekcje. VI. Po posiedzeniu nastąpi zbiorowe zwiedzenie Wystawy krajowej. VII. Po południu tegoż dnia, o 4. godz. odbędzie się drugie posiedzenie zjazdu, na którem dyskutowane będą kwestje ogólne i odnoszące się do historii prawa polskiego VIII. Dnia 10 września o godz. 9. odbędzie się trzecie posiedzenie którego przedmiotem będą poruszone pytania z dziedziny prawa pozytywnego IX. Po południu tego samego dnia o godz. 4. odbędzie się ostatnie posiedzenie zjazdu, poświęcone rozprawom ekonomicznym. Po wyborze komitetu zjazdowego, mającego przygotować dalsze zjazdy, nastąpi zamknięcie pierwszego zjazdu. X. O godz. 7. wspólny wieczorek pożegnalny. XI. W niedzielę dnia 11. września b. r. odbędzie się wspólna wycieczka do Wieliczki i wspólne zwiedzenie pamiątek krakowskich.

Każdy uczestnik zjazdu zgłosi się, podając dokładny adres, do komitetu na ręce dra Franciszka Kasparka, zamieszkałego w Krakowie pod l. 35 Rynek główny i złoży na koszt zjazdu kwotę 2. złr. Złożenie tej kwoty, daje prawo tylko do uczestnictwa w obradach zjazdu Za wieczorki wspólne, wycieczkę do Wieliczki i zwiedzanie Wystawy osobna opłata będzie złożoną której wysokość w czasie zjazdu do wiadomości każdego z uczestników będzie podana. Zgłoszenia do udziału w zjeździe najpóźniej mają być przesłane do dnia 15. lipca b. r.

Kto pragnie zgłosić temat na zjazd, winien to uczynić najdalej do dnia 15. lipca b. r. Tematy mają zawierać ścisłe sformułowanie uchwał proponowanych i treściwe ich uzasadnienie. Referaty drukowane zawczasu uczestnikom zjazdu będą rozdane. Dotychczas zgłoszono następujące te-

maty: dr. Kasperek; „O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i o środkach do tego celu zmierzających“; dr. Dembiński: „Wpływ literatury włoskiej na polskie piśmiennictwo polityczne XVI wieku“; dr. Kleczyński: „O zasadach organizacji samorządu“; dr. Krzymuski: „O jawności w procesie karnym“; dr. Fierich Maurycy: „O granicach swobodnej teorii dowodowej w procesie cywilnym“; dr. Milewski Józef: „Reforma prawa spadkowego dla własności ziemskiej“.

Każdy uczestnik zjazdu tylko jeden referat przez siebie zgłoszony, może przedstawić zjazdowi. Porządek ich oznaczy komitet, nie uwzględniając uchwały zgromadzenia. Komitet trzymać się będzie zasady, aby tematy odnosiły się do wszystkich trzech działów naukowych (historycznego, pozytywnego i ekonomicznego), i aby tak miejscowi jak i zamiejscowi uczestnicy uwzględnienie znaleźli.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze

Sprawozdanie

z 47go walnego zebrania kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kutach dnia 30. kwietnia 1887.

Przewodniczył częścią p. Dr. Wurst, częścią p. Rastawiecki. Obecnych członków 14. z Kosowa, Kut i Wiźnicy.

P. Dr. Wilkowski przedstawił zebrany obszernie najnowsze zmiany przepisów przeciw szerzeniu zarazy bydłowej, zaś p. Rastawiecki trzy orzeczenia najwyższego trybunału sądowego.

Następnie debatowano nad postawionymi na porządku dziennym kwestjami prawnymi na podstawie referatów pp. Dr. Wursta i Rastawieckiego i uchwaliło zgromadzenie po przeprowadzonych rozprawach, w których wzięli udział prócz referentów pp. Jasienicki, Sanocki, Dr. Wilkowski, Dr. Zakrzewski i Kerth, następujące rezolucje:

1. zrzeczenie się spadku po rodzicach w myśl § 551. ust. cyw. niewyklucza prawa dziedziczenia po rodzeństwie zmarłym po rodzicach;

2. wierzyciel nie może w drodze egzekucji swej pretensji prosić o intabulację praw własności swego dłużnika do zamierzonej hipoteki;

3. ponowny wybór zarządcy masy krydalnej w myśl §. 143. ust. konkurs. nastąpić może przy pierwszym a względnie przy odroczonym terminie likwidacyjnym dopiero po całkowitem ukończeniu postępowania likwidacyjnego, co do wszystkich zgłoszeń, komisarzowi konkursowemu przed pierwszym terminem likwidacyjnym udzielonych.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 6. maja 1887.

Prezes: Dr. Wurst. Z Wydziału: Dr. Wilkowski.

Pierwsze og. Stow. urzęd. a. w. Monarchii.

W miesiącu kwietniu r. b. weszło 597 wniosków asekur. na 642.300 złr. kap. i 15000 złr. rent; zawarto 441 umów asekur. na 457.900 złr. kap. i 13.800 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń przedstawiał z końcem kwietnia 51.093 ważnych polic na 50,272.000 złr. kap. i 266.600 złr. rent. —

W skutek wypadków śmierci zapadło w b. r. 217 umów na 213 000 złr. kup. — Od początku działalności Stowarzyszenia przypadło 6,657.900 złr. do wypłaty. — Premie zapadłe w kwietniu r. b. wynosiły 199.757 złr.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Maja 1887 r.)

Mianowania. Radca skarbowy Ludwik Siehler starszym radcą skarbowym dla okr. kraj. dyr. sk. we Lwowie. — Koncepciści Nam. Władysław Chrzanowski i Jakób Sokółowski prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, praktykant Nam. Ludwik Straszewski prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa.

Przeniesienia Starosta Adolf Huth z Jaworowa do Jarosławia, Aleksander Ziembicki z Chrzanowa do Jaworowa i Zygmunt Rogoyski z Dąbrowy do Chrzanowa.

Opróżnione posady. Notarjsza w Radomyślu, podania do Izby notarialnej w Tarnowie do 31. maja b. r. (22). — Starosty w randze VII. klasy, podania do Prezydium Namiestnictwa do 21. maja 1887 r. (23).

NADESŁANE.

Wichtig für den praktischen Juristen!

Im Verlage von Carl Konegen in Wien. **L. Opernring 3.** ist soeben erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

Riehl, Dr. Anton, Tagsatzungen. Hilfsbuch für den Gebrauch bei civilgerichtlichen Verhandlungen.

Schmalfolio-Actenformat. In eleg. Ledermappe (als Actentasche) fl. 4.80.

Gegen Nachahmung durch Patent geschützt!

Dasselbe. — Text apart. — In Leinwand gebunden fl. 2.50

Daraus Separat-Ausgaben in Buchform.

Riehl'sche Volks-Ausgabe der österreichischen Gesetze.

Erster Band Das Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch	Zweiter Band: Die geltenden Gesetze über den Civilprocess
--	--

samt allen Nachtragsnoten etc.	samt allen Nachträgen u. Rechtssätzen
--------------------------------	---------------------------------------

Herausgegeben von Dr. Anton Riehl.	Herausgegeben von Dr. Anton Riehl.
--	--

Preis pro Band in Leinwand gebunden 90 kr.

Die billigste, bis heute erschienene Gesetzsammlung dieser Art!

Die „Neue Freie Presse“ äussert sich darüber: . . . Eine wirkliche Actentasche, wie sie von einem richtigen Advocaten, Notar, Richter oder sonstigen Amtspersonen unzertrennlich ist, liegt vor uns; doch wenn wir sie öffnen, dann enthält sie die Gerichtsordnung nebst den besonderen Verfahrensarten mit allen Nachträgen und Judicaten und das ganze Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch. Eine originelle Idee, in die Actenmappe hinein das juristische Vademecum des praktischen Rechtsmannes zu binden. Auf nicht ganz 150 schmalen, langen Seiten sind die genannten Gesetze nebst allen Nowellen und darauf bezüglichen Vorschriften, sowie die für den Praktiker so wichtigen Rechtssprüche des Judicatenbuchs und Spruchreperatoriums in kleinem, aber klarem, gut lesbarem Druck enthalten, deren Zusammenstellung und Anordnung von Dr. Anton Riehl, Advocaten in Wr. Neustadt, veranstaltet worden ist. . . .



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BĘBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚĆ z zakiech przyczyn nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krójców w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BĘBENKÓW. i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, teraz Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korallnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w mie sięcznych ratach po 2 złr.

3—5

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa

wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są	
od opłaty pocztowej.	

Redakcja

i administracja
we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (ś. p. Mikołaj Żyblikiewicz. — Rada państwa. — Wniosek Dra Schmerlinga w Izbie Panów. — Dra Massena przemówienie.). — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Do §. 1395. k. cyw. — Do ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. i kasac. [W spr. handlowych. — W spr. wekslowych. — 69 do 74.]). — Administracja (Urzednicy postowie. — Normalja administracyjne [O ochronie przywilejów]. — Praktyka administ. [Zasady orzeczeń władz centralnych. — Orz. ministr. — Z najw. Tryb. s. i kasac. — 47—58]). — Wiadomości pocztowe. (Prof. Roepell w Poznaniu. — Uniwersytet Jagielloński. — Wzrost człowieka. — Znaczenie imion kobiecych.). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Odznaczenia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Bakterjologia. (C. d.)

Od Administracji.

Przypominamy prośbę o uiszczenie
zaległych i bieżących należności prenume-
racyjnych.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów, 25. maja 1887 r.

Ś. p. Mikołaj Żyblikiewicz. — Rada państwa. — Wnio-
sek językowy Dra Schmerlinga w Izbie Panów. —
Dra Massena przemówienie.

Ubywa jeden po drugim z szere-
mierzy naszych praw narodowych, z
przewodników narodu i przedstawicieli
żywności jego. — Nie dawno wspo-
minaliśmy na tem miejscu o zejściu
nieodżałowanej pamięci J. I. Kraszew-
skiego; — dziś znów zapisać musimy
bolesną stratę jednego z najdzielniej-
szych, może najdzielniejszego, ze spół-
czesnych pracowników na polu naro-
dowem, *Dra Mikołaja Żyblikiewicza*,
zmarłego w Krakowie dn. 16. b. m.
Mąż o gorącej miłości ojczyzny, o
niezwykłej energii i sile woli, szczę-
śliwy w pomysłach, wytrwały w ich
przeprowadzeniu, umiejący należycie
zużytkować szczęśliwy zbieg okolicz-
ności, wzbił się on o własnej sile do
najwyższych godności autonomicznych,
używając stanowisk tak uzyskanych
na korzyść społeczeństwa, w którym
je zajmował, na pożytek kraju, w
którym przodował. To też zdziałał on
niejedno, a czem inni zaledwie zama-
rzyli i mógł był zdziałać więcej jeszcze,
gdyby — wszędzie i zawsze mógł był
przeprzeć, co zamierzał, gdyby jego

bystrości umysłu, prawości charakteru,
jego bezinteresowności i czystości za-
miarów, jego silnej woli, towarzyszyło
było zawsze wszechstronne poparcie
i trafny wybór wykonawców. — Smutno
pomyśleć, że był to człowiek, którego
kraj bardzo a bardzo jeszcze potrzebo-
wał, a którego, gdy ubył, nie tak pręd-
ko kto zdoła zastąpić. Bo też dla wyjąt-
kowych naszych stosunków wyjątko-
wych trzeba nam ludzi! —

Rada państwa dobiega kresu swej se-
sjii wiosennej; 28. b. m. ma być odroczną
Izba posł. do jesieni, a Izba panów jesz-
cze zebrać się ma 31. b. m. dla ukończe-
nia swych obrad. — Z czynności jej zazna-
czyć musimy obrady i uchwałę *Izby Pa-
nów* nad wnioskiem językowym Dra
Schmerlinga. Wiadomo, że komisja
przedłożyła 3 wnioski; wniosek większo-
ści, uznający, że nieprawność znanego
rozporządzenia językowego dla Czech
nie da się wywnioskować z istnie-
jących przepisów, że jednak rząd nadal
zachować winien dotychczasowy fakty-
czny zakres języka niemieckiego; i dwa
wnioski mniejszości, z których jeden
(hr. Falkenhayna) uznaje prawność owe-
go rozporządzenia i że przeciw niemu
także pod względem doniosłości poli-
tycznej nie można mieć wątpliwości, —
drugi zaś (*Dra Schmerlinga*), wzywa
rząd do cofnięcia powyższego rozpo-
rządzenia. — Wiadomo również, że przy
głosowaniu utrzymał się przeważną
większością głosów wniosek hr. *Fal-
kenhayna* przez rząd poparty. — Zaj-
mującym byłoby przytoczyć tutaj prze-
mówienia p. *Ungera* za wnioskiem
Schmerlinga, a owe pp. *Randy* i *Ma-
sena* za wnioskiem Falkenhayna, —
jako charakteryzujące całą dyskusję i

walkę stoczoną między tymi poten-
tami wiedzy prawniczej. Szczupłość
miejsca nie pozwala nam jednak na to
i powołać się musimy na pisma co-
dzienne, które je w całej podały
rozszerzenia, — tu zaś umieszczamy
tylko wyjątek z przemówienia Dra
Massena. Powiedział on między innemi:

„Gdy pokojem pruskim w roku 1866
ostatecznie rozwiązany został Związek nie-
miecki, przedtem już rozbity, a więcej
jeszcze, gdy w r. 1871 król pruski przyjął
dziedziczną godność cesarską i ukonstytu-
owała się Rzesza niemiecka, od razu wszyscy
pojeli, że na wsze czasy ustała o'ejmująca
wszystek naród niemiecki całość polityczna,
w którejby Austria zajmowała stanowisko
dominujące. Dla Niemców w Austrii wypły-
wa z tego ta tylko alternatywa: albo uważać
odłączenie Austrii od Niemiec za prowizo-
rium, po którym w jakiejby formie nastąpi
ponowne połączenie, albo uznać, że rozłą-
czenie jest faktem nieodwołalnym, którego
Austria nie zawiniła. Które z tych zapatry-
wań jest prawdziwe i prawidłowe, o tem
rozstrzygnąć się nie potrzeba. Niema prawda
moralnego, któreby nakazywało wszystkim
członkom narodu żyć w jednej społeczności
politycznej; ale moralność chrześcijańska
i prawo przepisuje być posłusznym zwierz-
chności i dochować wierności swemu panu.
Nie ulega zaś wątpliwości, że ponowne po-
łączenie Niemców austriackich z Rzeszą nie-
miecką mogłoby stać się tylko przez wciele-
nie ich do Rzeszy, przez poniżenie monar-
chy Austrii pod cesarza niemieckiego, o czem
tylko wspomnieć potrzeba, by nie potrzebo-
wać już dowodzić, że to rzecz niepodobna.
A tak tedy nie pozostaje Niemcom austriackim
nic innego, jak pogodzić się z faktem roz-
łąki na zawsze. Z Niemcami w Rzeszy
niemieckiej łączy nas wciąż jeszcze węzeł
jednej narodowości, jednego języka, jednej
literatury: ale choć ta łączność pozostanie,
politycznie pozostaniemy rozłączeni.

A skoro tak, więc wypływa ztąd dla
Austrii, składającej się przeważnie z innych

ludów, zadanie, połączyć te ludy w harmonijną całość na podstawie sprawiedliwości i równouprawnienia. Zadanie to wypływa z innej jeszcze okoliczności. Żyjemy w czasach silnego poczucia narodowego, ambicji narodowej, gorliwości w rozwijaniu narodowości własnej. Z tym faktem Austria liczyć się musi; Niemcy austriacy z pewnością nie zniesliby krzywdy, ale do przekonania przychodzą, że zasadniczo nie ma już dla nich wyższości, nie ma przywileju. A nie uważam tego za stratę, owszem za korzyść; albowiem znaczenie Niemców austriackich polega nie już na historii, lecz na własnej wartości, na własnej dzielności. Poszanowanie zaś cudzych praw i właściwości zawsze było cnotą niemiecką. Wiem, że ta cnota na giełdzie nowożytnej nie popłaca; ale ludzie z charakterem nie pójdą z prądem, lecz dadzą świadectwo prawdzie, choćby nawet nie podobało się to własnym rodakom. Sprawiedliwość narodu dla narodu jest przykazaniem moralności chrześcijańskiej; nie przestrzegając go, popadlibyśmy znów w pogaństwo. Idea narodowości bez sprawiedliwości popchnęłaby nas w barbarzyństwo. —

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Dłużnik, który dług swój zapłacił pierwszemu wierzycielowi wtenczas tylko byłby obowiązany zapłacić go ponownie cysjonariuszowi wierzyciela, który nabył wierzytelność przed ową zapłatą, jeżeli tenże udowodni, że dłużnik o tem ustępie miał wiadomość. (Do § 1395 kod. cyw.)

Mikołaj F., pozwał Pawła M. (jun.) jako głównego spadkobiercę Romana M. na podstawie ustępstwa Pawła M. (sen.) stryja pozwanego z daty Złoczów 14. lutego 1873 i dekretu dziedzictwa po śp. Romanie M. z 20. marca 1878 l. 1118 o zapłatę przyna-

nej powodowi jako prawnabywcy Pawła M. (sen.) rzeczonym dekretem jednej trzeciej części spadku t. j. 91 złr. a. w.

Pozwany zarzuca, że według dokumentu z dnia 13. czerwca 1873 do obrony dołączonego zmarły w międzyczasie stryj jego Paweł M. sen. odebrał kwotę 91 złr. tytułem należące mu schedy spadkowej pokwitował, otrzymawszy ją sobie od pozwanego tegoż dnia wypłaconą.

Świadkowie przez pozwanego powołani potwierdzili tę ostatnią okoliczność.

Sąd w Olesku wyrokiem z dnia 25. września 1886 r. l. 5129 odmówił na podstawie §u 1395 k. c. żądaniu powoda, albowiem tenże nie udowodnił, iż pozwany przed zapłaceniem owych 91 złr. uprawnionemu do odbioru spadkobiercy o zdziałanem pierwej ustępie z 14. lutego 1873 był uwiadomiony.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił wyrok pierwszego Sądu orzeczeniem z dnia 21. grudnia 1886 l. 26292; zważywszy, że pozwany ustępstwa na swą rzecz zdziałanego w toku pertraktacji spadku wcale nie wykazał, a wobec tego przyznano powodowi $\frac{1}{3}$ część spadku; zważywszy dalej że okoliczność, iż powód wypłacił Pawłowi M. stryjowi kwotę 91 złr. za odstąpienie mu prawo do spadku nie może wpłynąć ujemnie na nabyte już przez powoda prawa i na obowiązki pozwanego wypływające z powyższego dekretu dziedzictwa, przeciwnie pozwany winien jest bez względu na wypłaconą Pawłowi M. (stryjowi) kwotę zapłacić powodowi zaskarżoną kwotę, tembardziej iż Paweł M. (stryj) nie mógł pozwanemu odstępywać praw, których się poprzód już pozbył, i których sam już wówczas nie posiadał (§§. 430 i 442 k. c.).

Najwyższy Trybunał zniósł wyrok drugiej instancji i zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej osnowie, gdyż udowodnionem zostało, że pozwany stryja swego zaspokoił, a powód nie mógł udowodnić okoliczności o wcześniejszem uwiadomieniu pozwanego o ustępie Pawła M.

(stryja) na rzecz jego, co niewątpliwie było jego obowiązkiem.

(Orz. Najw. Tryb. sąd. z 20. kwietnia 1887 l. 2561).

Prenotacja prawa zastawu dokonana w toku postępowania sprostowawczego, nie wymaga usprawiedliwienia, jeżeli zaniechano nastawiania na nią przez opozycję; w tem tedy przypuszczeniu równa się intabulacji.

A. domagał się wykreślenia prenotacji prawa zastawu w stanie biernym swego ciała tabularnego dla pretensji B. 350 złr. a. w. zpn. na rzecz B. jako dawny ciężar z pierwszeństwem z 18. października 1868 zapisanej, z powodu zaniechanego jej usprawiedliwienia; skutkiem tego czerniowiecki sąd kraj. uchwalał z 10. paźdz. 1885 r. l. 26247 polecił B. by tenże na audjencji wyznaczonej wykazał, że względem rzeczony prenotacji na czas wniósł pozew justyfikacyjny lub ma ku temu termin otwarty.

Na rekurs B. sąd wyższy we Lwowie decyzją z 23. lutego 1886 r. l. 1257 zmieniając uchwałę sądu kraj. odrzucił żądanie A., ponieważ prenotacja pr. zast., której usprawiedliwienie miałoby być wykazane, w postępowaniu sprostowawczem jako dawny ciężar stosownie do §. 7. b. i §. 13. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p. dozwolona i wpisana została, taki zaś wpis według §. 14. pow. ust. tylko przez opozycję śród terminu edyktałnego wnieść się mającą może być wzruszonym, a postanowienia §§. 40 do 51. ust. hip. o usprawiedliwieniu prenotacji nie mają zastosowania do wpisów w postęp. sprostow. skutecznych.

W rekursie rewizyjnym A. zaznaczył, że nie rozchodzi się tutaj o kwestję, czy wpis prenotacji pr. zast. jako dawnego ciężaru podstawnie nastąpił, która to kwestja rzeczywiście tylko w drodze postęp. sprostowawczego ma być rozwiązana, lecz o rozwiązanie kwestji, czy wierzyciel zadosyć uczynił warunkom ustawowym, od których

Bakterjologia.

(Ciąg dalszy).

Od dawna spostrzeżono, że gdy po dżdżystej porze i wylewach nastaną upały, nagromadzone wody szybko wysychają, po czem regularnie w jednych okolicach pojawia się malarja a w innych intermittens.

W roku 1747 n. p. były w Niderlandach w lecie wylewy a po wyschnięciu wód wybuchła gwałtownie malarja, w skutek czego postanowiono osuszone przestrzenie nazad sztucznie zalać a osuszenie na później odłożyć i febra ustała. W Arabji wzdłuż wybrzeży panuje intermittens wszędzie, gdzie górskie rzeki w swym biegu sztucznie zatrzymane gubią się powolnie w piasku. Tak samo panuje febra w Medynie,

Mohila i przy brzegach Tygrysu; i nie tylko po wyschnięciu moczarów ale w ogóle po wyschnięciu wód pojawia się febra lub malarja. Na wyspie Maurilius przez 200 lat nie znano malarji, dopiero gdy około 1860 roku wycięto ogromne przestrzenie lasów w górnych okolicach tej wyspy, zmniejszył się znacznie roczny opad i rzeki zaczęły wysychać i gubić się w ziemi po nizinach albo tworzyć małe stojące wody i właśnie na tych nizinach, gdzie teraz za mało wody, panuje malarja. W Nubji pojawia się także malarja tylko na nizinach, gdzie w czasie tropicznych deszczów, ziemia czasowo bardzo jest wilgotna a następnie wysycha, zaś w górnej części kraju malarja jest nieznaną. Takie stosunki zachodzą w Brazylii, Peru, Syrii, we Włoszech i w ogóle wszędzie, gdzie po kilkumiesięcznej zbytnej wilgoci następuje posucha. W Asudjach na północ od Kalkuty wynosi roczny opad 1546 metrów (gdy

w Berlinie tylko 52 ctm.) z tego przypada na 6 dżdżystych miesięcy 1394 metrów a na drugich 6 suchych tylko 152 metra. W tych czasach wycięto i tam lasy a nadto założono dreny, wskutek czego klimat znacznie się pogorszył, gdyż wody drenami szybko spływają i po półrocznych ulewach panują teraz w drugiej połowie roku daleko większe upały i większa suchość powietrza jak dawniej, to też i febra i cholera gwałtowniej teraz grasują, tak, że n. p. w roku 1871 w jednej wsi liczącej 600 głów w 3 miesiącach 100 ludzi umarło, a w trzech latach w Burdwan ludność z 46.000 spadła na 32.700.

Kto więc ma 5 zmysłów zdrowych, łatwo odgadnie, że w tych wypadkach jedyną przyczyną złego jest nagłe przejście z długotrwałej wilgoci w posuchę, gdyż organizm przyzwyczaił się łatwo do stale suchego klimatu, ale nie łatwo zniesie nagłe przejścia

dalsze istnienie prenotacji pr. zast. jest zależnem i że każda prenotacja, chociażby w postępow. sprost. uzyskana, musi być usprawiedliwioną.

Jednakże najw. Tryb. sąd odrzucił rekurs rewizyjny i potwierdził decyzję sądu wyższ. z powodów w niej podanych.

(Orz. najw. Tryb. s. z 20. kwietnia 1886 l. 4753).

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach handlowych.

69. [Do §. 7. ust. wpraw. do kod. handl.]. — Gdy rekurujący według oznajmienia Izby h. i prz. w Krakowie nie tylko w K. lecz i w innych miejscach zarobkowo się trudnią przedsiębiorstwem kopalń naftowych i tutaj według wykazu starostwa 42 złr. podatku zarobk. a 40 złr. pod. dochod. rocznie opłacają; gdy dalej przedsiębiorstwo wydobywania nafty czyli oleju skalnego ze źródeł podziemnych nie jest czynnością gospodarstwa rolnego a nafta lub olej skalny nie mogą być uważane za produkt ziemny gospodarstwa rolnego, w czem niczego nie zmienia okoliczność że szyb do wydobywania używany na własnym lub na zadzierżawionym gruncie przedsiębiorcy się znajduje, gdy dalej przedsiębiorcy naftę tak nyskaną dalej w sposób zarobkowy pozyskują i wątpić nie można, iż wydobywanie i sprzedaż nafty po za granice rzemiosła sięga; przeto obowiązek rekurujących do zaprotokolowania swych firm w przepisach §. 7. ust. wpr. do k. h. i art. 272 l. 1. i 273. ustęp ostat. kod. handl. jest uzasadnionym. — (Orz. n. Tr. s. z 3. lut. 1887 r. l. 461. = Jur. Bl. n. 12 z r. 1887).

70. [Do art. 37. kod. handl.]. — Równocześnie z wniesieniem pozwu nie można uczynić żądania względem przedłożenia ksiąg

handl. przeciwnika; ponieważ, pominawszy już iż K. w podaniu swem nie podał roczników ksiąg handl. przedłożyć się mających i pod względem niektórych wpisów, któreby ewentualnie za istniejące miały być uważane, li tylko na podania pozwu się powołał, — żądanie rekurującego uczynionemu odnośnie do przepis. art. 37. k. h., ta okoliczność stoi na przeszkodzie, iż na pozew pozwani jeszcze obrony nie wnieśli, przeto sporne okoliczności nie zostały jeszcze wyjaśnione a tem samem przynajmniej na teraz nie zachodzi potrzeba takiego żądania — i ponieważ li tylko pod tem przypuszczeniem przeciwnikowi uciążliwe dlań przedłożenie ksiąg po myśli powyższego przepis. ustawy mogłoby być nakazanem. — (Orz. najw. Tr. s. z d. 4. stycznia 1887 roku l. 14061. — Jur. Ztg. n. 7. z roku 1887).

71. [Do art. 125. 128 i 130 kod. handl.]. — Podanie Juliusza, Karola i Jana N. jawnych spółników firmy Jak. i Józ. N. przeciwko Feliksowi N., oznaczone na napisie jako pozew o wykluczenie tegoż z istniejącej spółki handl. i z żądaniem, orzeczenia o niem „po przeprowadzonym z urzędu postępowaniu,“ — odrzucić należy. — §. 1. proc. cyw. poleca sędziemu, by tylko w skutek wniesionej poprzednio skargi, a nigdy z urzędu, postępował, wyjąwszy, gdy mu to ustawa wyraźnie nakazuje. Tutaj rozcodzi się o wykluczenie spółnika na zasadzie art. 125 i 128 k. h. Wyjątku z pod powyższej zasady przepisy te nie postanawiają; albowiem §. 125 k. h. postanowieniem, że ocenienie kwestji, ażali zachodzą powody ważne do rozwiązania spółki wystarczające, uznaniu sędziego jest pozostawionem, li tylko zasadę swobodnego ocenienia dowodów dla tych wypadków wypowiedział, bynajmniej zaś nie ścięśnił postępowania sporowego i nie wskazał sędziemu by rozprawił i orzekał w formach postępowania niespornego, co z tąd wynika, że nawet w tem ostatniem postępow. sędzia według §. 7. ust. 7. postępow. spadk. nie ma zbyt pośpiesznie orzekać o prawach stron, lecz strony do drogi prawa oddalić powinien; tu zaś rozcodzi się o ważne prawo prywatne, o którym według tendencji ustawy li tylko na skutek

skargi i na drodze sporowej orzeczeń może być wydanem, która to droga zresztą w art. 150 k. h. wyraźnie jest oznaczona. — (Orz. n. Tr. s. z 28. grud. 1886 r. l. 13155. — Jur. Bl. n. 7. z r. 1887).

W sprawach wekslowych.

72. [Do art. 7. ust. weksl. i rzp. m. z 6. paźdz. 1853 r. N. 200 dz. pr. p.]. — Posiadacz weksla danego na zabezpieczenie (Deckungswechsel) ma prawo wypełnić weksel, oznaczyć siebie jako remitenta i wnieść skargę wekslową, o ile to jest zgodne z umową, której dopełnienie wekslem tym zostało zabezpieczonem, chociaż w umowie nie ma wzmianki o przyjęciu weksla na zabezpieczenie. — (Orz. n. Tr. s. z 27. paźdz. 1886 r. l. 10750. — Spr. pr. str. 151 z r. 1887).

73. [Do art. 73. ust. weksl.]. — Obowiązek wekslowy zobowiązanego z regresu nie gaśnie, gdy przednia strona wekslu przez przecoczenie przekreśloną została. — (Orz. n. Tr. s. z 5. stycznia 1887 r. l. 13877. Ger. H. n. 7. z r. 1887).

74. [Do art. 94. ust. weksl.]. — Gdy imię akceptanta przez podpisujące pisać nie umiejącego pod znakiem ręcznym położone, nie zgadza się z imieniem akceptanta wymienionem w klauzuli legalizacyjnej, nakaz zapłaty nie może być utrzymanym. Dowód, że imię akceptanta na wekslu lub w klauzuli legal. mylnie zostało napisanem i że oba imiona do jednej i tej samej osoby się odnoszą, nie jest dopuszczalnym. W ogóle nie ma miejsca przeciwdowód przeciw treści klauzuli legal. w art. 94. ust. weksl. wymaganej i nie można też zastąpić ją innym jakim dowodem. — (Orz. n. Tr. s. z 14. wrześ. 1886 r. l. 7859. — Spr. pr. str. 152 z r. 1887).

z wilgoci w posuchę. Człowiek bowiem ważący 77 klg. składa się z 58 klg. wody a tylko z 19 klg. stałych części, nagła więc posucha na słabe organizmy musi szkodliwie działać.

Ale uczeni Pilzspaltery widzą tylko Spallpilze i tłumaczą powyższe wypadki w ten sposób, że wysychające wody unoszą ze sobą bakterje ze ziemi w powietrze, które zatrują „inklinujących“ do febry lub cholery. Takie rozumowanie można już uważać za pewne zboczenie umysłowe przy zdrowych na pozór zmysłach, a że nie przesądzam, przytoczę jeszcze na dowód wypadek z Messyny. Tam wedle zdania Pilzspalterów wybuchła raz epidemia febry dlatego, bo pozrywano trotoary celem naprawy i spłoszono roje bakteryj, które uniosły się w powietrze!

Czemu to jednak Pilzspaltery nie zwróciły swej uwagi na setki tych miast, gdzie co roku zrywają trotoary a mi-

mo to nie wybucha żadna epidemia i nie wyjaśnili dlaczego tak jest?

W Rio de Janeiro jest klimat tropiczny — pół roku dżdżysty a pół suchy — ale miasto zbudowane na gruncie bardzo wilgotnym a nawet bagnistym, przeto w porze posuchy grunt mokry dostarczał mieszkańcom tyle wilgoci, że przejście z dżdżystej połowy roku w suchą nie dawało się czuć. W latach 1864 i 1865 przeprowadzono atoli podziemną kanalizację w mieście i w miarę jak osuszanie się gruntu postępowało wzmagała się i epidemia malarji, co sana mente można było naprzód przewidzieć, ale Pilzspaltery i tu za jedyną przyczynę epidemji podają Spallpilce, które z wysychającą wodą unosiły się w powietrze.

Gdyby tak było, to malarja i febry nie trzymały by się ściśle ograniczonych terytorjów, gdyż wiatery zaniósłby bakterje i w dalsze górzyste okolice.

Zabawne są także argumentacje

Pilzspalterów co do szerzenia się cholery. W roku 1854 umarło w Monachium na cholere 2223 osób; mimo to w dwóch klasztorach nie było ani jednego wypadku cholery ani nawet biegunki, chociaż obok we wielu domach zapadali ludzie na cholere. Wypadek ten tem więcej wpadł w oczy, ile że w jednym klasztorze mieszkało 330 ludzi od 6—60 lat wieku, zaś w drugim tylko 80 ludzi, ale do tego chodziło około 400 dzieci do szkoły i pomimo, że z dochodzących dzieci wiele zachorowało i musiało pozostać w domu i wiele z tych pomarło, w klasztorze ani jedna osoba nie zachorowała. Naturalnie zwróciło to uwagę i Pilzspalterów i ci zaczęli oglądać bliżej te dwa klasztory i przekonali się, że takowe wyjątkowo na glinie (Lehm) są położone i zaraz orzekli, że właśnie ta glina nie przepuściła bakterje z głębi ziemi, aby się uniosły w powietrze. Taką samą przyczynę podali co do

ADMINISTRACJA.

Urzednicy poslowie.

(Głos z kraju).

Ut tutela sit procuratio rei publicae, ad eorum utilitatem, qui commissi sunt, non ad eorum quibus commissa, gerenda est... Cicero. De officiis. I. XXV.

(A. S.) Urzędnik państwa, w czynnej służbie zostający, wybrany posłem do Rady państwa lub zasiadający w Sejmie, chcąc pełnić sumiennie obowiązki poselskie, musi przerwać chwilowo urzędowanie a wziąć gorliwy udział w obradach. Że zaś nie należy dopuścić, aby potrzebne miejsca w urzędach pozostały niezajęte i działalność urzędów się opóźniała z krzywdą dla obywateli, zwłaszcza że nawet odpowiedniej liczby urzędników nie ma, przeto winien być w takim razie i często bywa dodany inny urzędnik do zastępstwa. Gdy zaś obaj są płatni ze skarbu państwa, zatem jedno i to samo miejsce w urzędzie trzeba dwa razy przez skarb państwa państwa opłacać, a więc niestosunkowo do siły podatkowej obywateli i do rozwoju stosunków społecznych, a tem samem budżet państwa jest nadmiernie obciążony. Każde bowiem społeczeństwo tylko tylu może i mieć powinno urzędników, ilu ich koniecznie potrzebuje i opłacić potrafi, tak że każde zmniejszenie potrzebnej liczby urzędników spowoduje zatamowanie i zamieszanie naturalnego ruchu stosunków, zaś zbytne zwiększenie tejże liczby narusza równo-

wagę w organizmie państwa. Żeby jednak uniknąć choćby najmniejszych zbytecznych wydatków w obec ogromu długów i potrzeb, należy posłom-urzędnikom odjąć prawo do dyet poselskich, jakie obecnie nie mieszkający w Wiedniu posłowie do Rady państwa po 10 złr. dziennie z mocy ustawy z d. 7. czerwca 1861 N. 63 D. U. P., zaś posłowie do Sejmów krajowych, w miejscu Sejmów nie zamieszkali, po 5 złr. dziennie podczas obrad pobierają, a dyety w ten sposób zaoszczędzone winny być obrócone na wynagrodzenie za zastępstwo posłów urzędników.

Posel-urzędnik pobierałby pensję i kosztą podróży, zaś do dyet i kosztów podróży miałby prawo tylko każdy inny poseł, nie będący urzędnikiem w czynnej służbie i nie otrzymujący żadnej stałej pensji ani w ogóle żadnych stałych dochodów ze skarbu państwa, lub funduszy publicznych.

Nie powstanie przez to żadna nierówność praw pomiędzy posłami, bo jeżeli poseł nie będący urzędnikiem będzie pobierał dyety, to poseł-urzędnik zatrzyma swoją pensję, chociaż za nią podczas posłowania w urzędzie nie robi, i dlatego pobierać jej właściwie nie powinien. Z tego ostatniego względu, choćby nawet zastępstwa płatnego nie dodano, to posłom urzędnikom dyet poselskich płacić nie należy, bo skarb państwa nie powinien ani wynagradzać dwa razy jednej tylko czynności, ani też dawać zapłatę bez wzajemnych usług dla państwa. Jeżeli bowiem bez urzędnika w urzędzie się obejdzie, to należy zmniejszyć liczbę urzędników i pieniędzy

na próżno nie trwonić; jeżeli go zaś w urzędzie potrzeba, lecz tam nie pracuje, nie ma tytułu do wynagrodzenia przez czas dobrowolnej nieobecności, gdy jednak pensję mu się zostawia, to przynajmniej dyet poselskich odmówić mu potrzeba. Obecnie gdy w Izbie deputowanych Rady państwa zasiada przeszło 50 posłów urzędników, pobierających stałe pensje lub stałe dochody z funduszy publicznych i gdy sesja Izby deputowanych trwa przynajmniej przez sześć miesięcy corocznie, to na owych posłów-urzędników przypada tytułem dyet przez jeden rok najmniej suma 100.000 złr., zaś przez cały okres sześciolatni najmniej 600.000 złr. która może i powinna być zaoszczędzona. Zupewnie podobnie rzecz się ma z dyetami posłów do Sejmów krajowych.

Postanowienie takie nie ograniczałoby praw konstytucyjnych urzędnika, bo ofiarowany mu mandat poselski przyjął może, chociaż dyet nie otrzyma. Przybyłaby zaś ta korzyść, że urzędnicy o skromniejszych dochodach pilnowaliby więcej urzędów z pożytkiem dla społeczeństwa, a ci, co chcieliby posłować, mając za siebie zastępstwo, mogliby się oddać swobodnie i wyłącznie pracom poselskim.

Prawda, że w razie gdyby między posłami nie było żadnego urzędnika, nieby się na dyetach nie zaoszczędziło, lecz za to urzędy nie byłyby pozbawione sił im przydzielonych, co jest rzeczą niepospolicie ważną.

Należy zatem obecne ustawy o dyetach poselskich zmienić nowymi o tyle, żeby posłowie do Rady państwa i do

wypadku w Londynie, gdzie w roku 1866 w Zakładzie dla biednych sierot (Limehouse) mieszkało 400 dzieci i ani jedno nie zachorowało, gdy tymczasem naokoło Zakładu cholera grasowała, bo i tu przekonano się, że Zakład położony jest na glinie, gdy tymczasem domy sąsiednie stoją na gruncie kamienistym (Gerölle). Atoli w departamencie Boaches-du-Rhône panuje wedle zdania Pilzspalterów intermittens endemicznie właśnie z powodu gliniastego gruntu (lehmgiger Boden), tak samo w departamencie Charente-Inferieure wszędzie, gdzie jest taki sam grunt, a niema jej tam, gdzie grunt jest wapienny; tak samo w Szwecji panuje malarja wszędzie, gdzie jest glinka (Lehmboden) a gdzie mniej takiego gruntu, tam mniej febra występuje, a w okolicach, gdzie gruntu takiego niema, tam nie znają i malarji. To samo sprawdzono w Grecji i Algierze.

Te brednie nie mają więc ani początku ani końca: raz bowiem glinka sprzyja rozwojowi bakteryj, a drugi raz jest przeciw nim tarczą ochronną.

W roku 1877 sądzono jeszcze, że bakterje choleryczne przenoszą się jak i inne powietrzem a mimo to w ówczesnych dziełach nieporuszają Pilzspaltery tej kwestji, dlaczego nie dostało się powietrzem mnóstwo bakteryj cholerycznych do rzeczonych trzech zakładów ze sąsiednich domów cholera dotkniętych? Także nieporuszają bardzo ważnej kwestji, dlaczego to dzieci dochodzące do jednego z tych zakładów — a było ich aż 400! — nie »zawlokły« do Zakładu cholery, skoro w roku 1854 nie znano jeszcze cudownego kwasu karbolowego?

Oczywista musi być inna przyczyna cholery, gdyż bakterje czy powietrzem czy na piętach ludzkich były by się dostały i do tych zakładów.

W roku 1854 była wystawa w Monachium a mimo to bardzo mało miejscowości dotkniętych było cholera; w 23 pokazała się w 1—2 domach a w 105 było tylko po jednym wypadku cholery. Otóż Pilzspaltery mówią, iż cholera mimo wystawy nie mogła się rozszerzyć po kraju, bo chociaż zawleczono w różne strony mnóstwo bakteryj (in ziemlicher Menge), to te nie mogły tam znaleźć oparcia (Fuss fassen), i że ta okoliczność może tylko tych zdumiewać, co nie mają pojęcia o ścisłym związku tej choroby z miejscowymi stosunkami (locale Bedingungen). Mnie się zdaje, że gdyby Pilzspaltery jasno wytłumaczyli, kiedy to zachodzą te »miejscowe stosunki«, to może by się kto znalazł, ktoby i tę kwestję pojął, chociażby nie był wtajemniczony w misterje medycyny; ale widoczna, że Pilzspaltery sami o tem nie mają najmniejszego pojęcia, bo qui bene intelligit, bene docet.

Normalja administracyjne.

O ochronie przywilejów.

Na herby miast nie można uzyskać wyłącznego prawa w myśl §. 3. ustawy ku ochronie cech z roku 1858.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa handlu z d. 12. października 1875 r. l. 29637.

Herby miast jakkolwiek w §. 3 ustawy ku ochronie cech z dnia 7. grudnia 1858 Nr. 230 Dz. u. p. wyraźnie nie powołane, są znakami, na które analogicznie jak na herby państwa lub krajów wyłączne prawo w myśl cyt. §. uzyskanem być nie może, jeżeli herby te używane bywają jako cechy.

Skargi o naruszenie przywilejów.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 11. lipca 1876 r. l. 16034 obw. okólnikiem Namiestnictwa z dnia 15. sierpnia 1876 l. 34617 skargi o naruszenie przywilejów mają być rozstrzygane bez względu na zarzuty prawno-cywilne trzech osób.

O pełnomocnictwach do podań o nadanie przywilejów.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 1. maja 1877 r. l. 18391.

Według postanowienia §. 10 b) ustawy o przywilejach z dnia 15. sierpnia 1852 winien podający o przywilej, jeżeli podanie wnosi przez pełnomocnika, dołączyć pełnomocnictwo wystawione dla niego w formie prawnej.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4go kwietnia 1877 l. 1023 weszło jednak w użycie osobiście w takich razach, w których specjaliści agenci (Patent Agenten) byli pełnomocnikami ubiegających się o przywilej, że zamiast dołożyć jak należy specjalne pełnomocnictwo do

podania, powołują się petenci w podaniu na pełnomocnictwa przedłożone z powodu dawniejszych podań o przywileje, a wystawione w formie ogólnych pełnomocnictw upoważniających pełnomocnika w ogólności do starania się o przywileje, albo o przywileje w pewnych gałęziach przemysłu.

Powyższe postępowanie nie tylko sprzeciwia się brzmieniu powołanego postanowienia, według którego pełnomocnictwo jest niezbędnym załącznikiem podania o przywilej, wniesionego przez pełnomocnika, ale nadto uniemożliwia urzędom do których w myśl §u 8. wspomnianej ustawy mogą być wnoszone podania o przywileje, przeprowadzenia czynności według §§. 13. i 15. ustawy o przywilejach, ponieważ niepodobna utrzymywać przy wszystkich tych urzędach ewidencji takich jeneralnych pełnomocnictw.

Poleca się zatem Staroście, aby w myśl końcowego ustępu §u 13. ustawy o przywilejach i § 4. rozporządzenia o wykonaniu takowej — nie przyjmował do urzędowania takich podań o przywileje, które są wniesione przez pełnomocników, a w których zamiast dołączenia specjalnego pełnomocnictwa, powołują się petenci tylko na pełnomocnictwa przedłożone przy dawniejszych podaniach o przywileje.

Podobne rozporządzenie wydało c. k. Namiestnictwo pod dniem 22gim lipca 1887 l. 32057 wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa z dnia 11. lipca 1871 l. 13952 co do dodatkowego przedkładania pełnomocnictwa do podań o przywileje dla cudzoziemców.

Rozporządzenie to przypomina się także niniejszem.

Przedłożenie zagranicznego dokumentu przywileju jest koniecznym wymogiem podania o przywilej w Austrii.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 8. maja 1887 l. 20671.

W myśl §u 3. ustawy o przywilejach z dnia 15go sierpnia 1852 dz. pp. l. 184 może być udzielony wyłączny przywilej

Sejmów krajowych, będący urzędnikami w czynnej służbie i pobierający pensję ze skarbu publicznego lub stałe dochody z funduszków publicznych, nie mieli prawa do dyet poselskich, tudzież żeby podczas sesji Rady państwa lub Sejmów krajowych otrzymali w razie potrzeby płatnych zastępców.

Projektowana ustawa rokuje zatem potrójne korzyści: boiszybkość pracy w urzędach nie zmniejszy się i budżet państwa nie będzie zwiększony i prace poselskie mogą być pożyteczniejsze i płodniejsze.

Takiej ustawy domagać się nam zatem potrzeba. *Bonum publicum suprema lex esto!*

Zamieściliśmy powyższy *Głos z kraju*, pragnąc ażeby sprawy tak ważne mogły przez dyskusję publiczną być wyświecone. Musimy jednak oświadczyć, że z projektem przez szan. autora podniesionym, zgodzić się nie możemy. Projekt ten uboczną drogą i połowicznie dąży do tego, co osiągnąć można i trzeba przez ustawę o niezgodliwości mandatu poselskiego z urzędem administracyjnym, a nie ma tej zasadniczej wartości i tego znaczenia, jakiego miała taka ustawa. Urzędnicy zależni wprost od rządu, a nie mający — jak sędziowie — zapewnionej niezawisłości, nie powinni być wybieralni. Ale skoro im konstytucja wybieralność przyznała, to środek przez autora wskazany, jest nie sprawiedliwy, bo wykonanie przyznanego prawa ntrudnia a prawie uniemożliwia. Mając w domu rodzinę, która przecież potrzebuje utrzymania, wybrany do Wiednia urzędnik bez dyet poselskich nie miałby tam z czego żyć. Więc albo prawa wybieralności zasadniczo odmówić, albo, skoro się je urzędnikom przyznało, nie robić w sprawie dyet wyjątku na niekorzyść urzędników. *Now. Ref.*

W roku 1854 w bagnistych okolicach nie było ani jednego wypadku cholery i Pilzspaltery w niemałym byli teraz kłopotcie, jak ten wypadek wytłumaczyć, skoro raz przyjęli, że wilgoć sprzyja rozwojowi bakterij — i w końcu powiedzieli, że ten przypadek da się wytłumaczyć tylko „czasowym brakiem miejscowych stosunków” (zeitliches Fehlen der lokalen Disposition) sądząc, że takim frazesem bez treści potrafią przed każdym zakryć straszne ubóstwo swej wiedzy.

Dla myślących może być bardzo pouczającą ta okoliczność, że w Indjach w czasie posuchy pojawia się raz febra raz cholera a nieraz obydwie razem, że tak było gdzieniegdzie w roku 1831, tudzież w roku 1854 w Bawarii gdzie cholera w tych tylko miejscowościach pojawiła się, w których lubi panować malarja albo zwykła febra (intermittens) a nawet występowała gdzieniegdzie w towarzystwie fe-

bry. Z tych doświadczeń łatwo można przyjść do wniosku, że przyczyną cholery jest nagła zmiana powietrza pod względem stopnia wilgoci a mianowicie nagłe przejście z długotrwałej wilgoci w stałą niezwykłą posuchę, a że takie zmiany wyjąwszy klimat tropiczny rzadko kiedy i nie wszędzie naraz trafiają się, z tą można sobie wytłumaczyć rzadkie pojawienie się cholery w klimatach umiarkowanych.

Podczas niezwyklej posuchy w latach 1809—1811, 1823 i 1826 panowała też i malarja epidemicznie przekraczając nawet swe zwykłe terytoria i grasując w takich okolicach, gdzie jej przedtem nie znano. W roku 1831 panowała malarja we wielu okolicach podczas pierwszej cholery i malarja pozostała aż do roku 1835, zmniejszała się do 1846 a odtąd wzmagala się do 1849, kiedy znowu wybuchła cholera.

Wychodząc z powyższego zapatrywania, można sobie łatwo wytłuma-

czyć, dlaczego w rzeczonych trzech zakładach nikt nie zachorował na cholere. Mury bowiem tych zakładów, na glince położonych, utrzymywały potrzebny stopień wilgoci i podczas posuchy, a mieszkańcy takowych przebywając nadto ciągle w murach, nie narażali się na zbyt silną transpirację, gdy tymczasem dzieci dochodzące do jednego z tych Zakładów, chodząc podczas spiekoty ulicami, wystawione były na działanie suchego powietrza. Da się także wytłumaczyć, dlaczego cholera zabiera stosunkowo większy procent z ludności miejskiej jak z wiejskiej, gdyż po miastach panuje zwykle większa posucha na kamiennym bruku między murami, aniżeli po wsiach murawą pokrytych wśród licznych drzew. Jasne jest także, dlaczego w Bawarii bagnistych okolic niekłęła cholera; aby i takowe dosięgnąć mogła, trzeba by było daleko większej posuchy. Również jest jasne, dlaczego w Abes-

na nowy wynalazek, odkrycie lub ulepszenie z zagranicy do tutejszego państwa wprowadzić się mający, tylko w tym razie, jeśli wykonywanie takiego odkrycia, wynalazku, lub ulepszenia, za granicą również jest ograniczone wyłącznym przywilejem, tudzież może taki przywilej tylko posiadaczowi zagranicznego przywileju lub jego prawnabywcom być wydany.

Odpowiednio do tego naznacza też § 10 lit. c. wspomnianej ustawy przedłożenie zagranicznego dokumentu przywileju w oryginale, lub należycie uwierzytelnionym odpisie, jako konieczny wymóg podania o przywilej.

Jeśliby przeto do władzy odbierającej podanie o przywilej, wpłynęło tego rodzaju podanie od petenta mieszkającego za granicą, nie zaopatrzone w zagraniczny dokument przywileju, należy zażądać z zastosowaniem się do normującego rozp. byłego c. k. Ministerstwa handlu z d. 19. grudnia 1854 l. 30201/2237 uzupełnienie takowego w myśl powołanych przepisów ustawy w oryginalnym dokumencie przywileju zagranicznego, lub tegoż odpis wierzytelny.

O czem się Starostę w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15go kwietnia 1887 l. 11564 w celu zastosowania się zawiadamia.

Podania o nadanie przywileju winny być według przepisanej formularza ułożone.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 20. października 1877 l. 51211. — Reskryptem z dnia 5. października 1877 l. 21642 poleciło Ministerstwo handlu, wskazując na postanowienie §. 13. patentu o przywilejach z dnia 15go sierpnia 1852 Nr. 184 dz. p. p. przestrzegać tego jak najściślej aby na przyszłość tylko takie podania o udzielenie przywileju przyjmowano do przepisanej urzędowania, które w zupełności odpowiadają formularzowi dla takich podań przepisanej w §. 9. powołanego patentu.

synji, Peru, Arabji, Nubji i t. p. panuje malarja tylko przy wybrzeżach i brzegach rzek, a w głębi kraju jej nie znają, gdyż w głębi kraju nie ma zbyt wielkiej wilgoci, przeto też niema i szkodliwych przejść z wilgoci w posuchę, ale powietrze pod względem wilgoci jest więcej jednostajne a do stałej posuchy organizm łatwo się przyzwyczai. Da się także wytłumaczyć, dlaczego po miastach cholera dotyka najwięcej ludzi fizycznie pracujących, gdyż osoby te fizyczną pracą potęgują i tak obfitą transpirację z powodu posuchy. Wielu zrobiło spostrzeżenie, że z miejscowości cholerą dotkniętych znikają wrony i kawki, a po ustaniu cholery nazad wracają. Oczywiście uciekają one nie przed bakterjami cholerycznymi, ale niezwykła suchość powietrza musi im dokuczać, przeto uciekają do lasów, gdzie jest podostatkim wilgoci.

Różnica zaś wilgoci w powietrzu w różnych czasach może być znaczną,

Do tego polecenia należy się na przyszłość jak najściślej zastosować.

Podania o przywilej mają być w jednym egzemplarzu, a należące do nich rysunki i wzory w dwóch egzemplarzach wnoszone.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 15. czerwca 1878 l. 29984.

Spostrzeżono kilkakrotnie, że podania o udzielenie przywilejów wnoszone bywają w dwóch egzemplarzach. Podwójne spisywanie tych podań naraża strony na koszt zupełnie nieusprawiedliwione. W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31. maja 1878 l. 9060 poleca się c. k. Starostom, aby na przyszłość przestrzegali tego ściśle i w danym razie pouczyli strony, że w myśl udzielonego byłym urzędem powiatowym reskryptem z dnia 30 sierpnia 1867 l. 37716 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 8 czerwca 1867 l. 833 tylko należące do podań opisanie przywilejów tudzież stanowiące ich część integralną rysunki i wzory zawsze w dwóch równobrzmiących egzemplarzach wnoszone być mają, zaś podania same i wszelkie inne załączniki tylko w jednym egzemplarzu przedkładać należy.

O dopuszczalności powtórnej konfiskaty w sporze o naruszenie przywileju.

Reskrypt c. k. Ministerstwa handlu z dnia 11go czerwca 1879 l. 8259 obwieszczonej okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 21. czerwca 1879 l. 30918.

Z powodu specjalnego wypadku widzi się c. k. Ministerjum handlu spowodowanym do przypomnienia, że dla braku odnośnego wyraźnego postanowienia w ustawie o przywilejach z d. 15. sierpnia 1852 a w szczególności ze względu na §. 45. alinea 2 tej ustawy o dopuszczalności powtórnej konfiskaty w sporze o naruszenie przywileju, nie może być o tem mowy, ażeby później konfiskata była uważaną pod względem

gdyż wedle obliczeń woda w powietrzu zajmuje (we formie pary) $\frac{1}{200}$ do $\frac{1}{60}$ część objętości powietrza, a stosunek ten ze znanych przyczyn niemal na każdym miejscu i w każdym czasie jest inny. Stopień zaś wilgoci powietrza nie jest obojętny dla organizmu, gdyż ciało przez pory skóry i płuca traci ciągle wodę we formie pary wodnej i gdyby powietrze było zupełnie wolne od wody (jakiego w naturze nie ma), wtedy skóra nasza wnet by wyschła i skróczyła się, a my czulibyśmy sybirskie pragnienie, zaś powietrze, którebyśmy wdychali, wysuszyło by wnet tkanki i krew i ciało zamieniło by się w bladą mumię.

(Dok. nast.)

wszystkich następstw jako jednakowe zarządzenie z pierwszą konfiskatą.

W wypadkach więc ciągłego naruszania prawa przywileju może dla ochrony praw przywileju i ze względu na podtrzymanie powagi zarządzeń urzędowych dalsza konfiskata tylko w taki sposób nastąpić, że utrzymuje się w mocy zarządzenie urzędowe względem pierwszej konfiskaty, którą miało się odjąć obwinionemu możliwości naruszania przywileju, i dlatego nie może być w zasadzie od przywilejowanego z powodu tej dalszej konfiskaty kaucja żądana. — Jeżeli jednak zachodzą okoliczności w razie dalszej konfiskaty, różniące się istotnie od okoliczności które zachodziły podczas pierwszej konfiskaty i w razie zachodzącego wypadku pierwszej konfiskaty uzasadniałyby nadto dopuszczalność zobowiązania uprzywilejowanego do złożenia kaucji, to nie ulega w myśl §u 44. alinea 2 jakoteż według treści ustawy o przywilejach żadnej wątpliwości, że można zobowiązać uprzywilejowanego do złożenia odpowiedniej kaucji, albo odpowiedniego podwyższenia zażądaney z powodu pierwszej konfiskaty kaucji.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia ministerjalne.

47. [Do poln. postępow. karn. — Do §§. 12 i 14 ces. rzp. z 20 kwietnia 1854 r.] W poln. postępow. karnem niesprzysługuje osobne zażalenie przeciw zarządzeniom dotyczącym się wdrożenia postępow. karn., a zażalenie przeciw postępowaniu li tylko z rekuresem od orzecza. karn. może być połączone. — (Orz. min. spr. wewn. z 20. grud. 1886 r. l. 8848. — Z. f. V. n. 13 z r. 1887).

48. [Do §§. 44, 46, 47 i 49. ust. przem.] — Używane przez handlarza drożdżami oznaczenie: „Skład fabryczny drożdży H. R...” (bez podania pełnego imienia) niezasadnia istoty czynu przekroczenia z §. 49 l. 9 nst. przem., natomiast rozesłanie cyrkularzy, które co do kształtu i formy, nie zaś także co do treści tekstu zgadzają się z cyrkularzem konkurenta, nie stanowi jeszcze istoty czynu wdzierstwa z §. 46 ust. prz. i nie może przeto być mowy o zastosowaniu z tego powodu §. 47 tamże. Używania oznaczenia: „skład fabryczny drożdży” zabrania się. — (Orz. min. spr. wewn. z 29 listop. 1886 l. 17557. Spr. pr. str. 131 z r. 1887).

49. [Rachunkowość. Odpowiedzialność funkcjonariuszów gminy w obec administracji państwowej]. — Ustanowiony przez gminę kolektant podatkowy D. w wykonywaniu swych czynności zbierania podatków wcale nie był odpowiedzialnym władzy państwowej, z kąd też jego, względnie jego masę spadkową nie można w drodze administr. zagnieć do wzrotu uzbieranych a nieodwiedzionych przezeń kwot podatkowych i dodatków funduszowych. — (Orz. min. spr. wewn. z 4 grud. 1886 r. l. 16793. — Z. f. V. n. 10 z r. 1887).

50. [Objętość odpowiedzialności za szkodę przez zwierzynę zrzadzoną]. — Uczyniony w rekursie minist. nowy zarznt, że odpowiedzialność uprawnionego do polowania dla tego zgłosi, iż żniwo w uszkodzonej winnicy przez

następne niepomysłne powietrze zniszczonem zostało, nie jest uzasadniony, ponieważ wypadek elementarny, który zaszedł po skonstatowaniu uszkodzenia przez zwierzynę, wcale nie może wpłynąć na odpowiedzialność dzierżawcy; gdyż prawo uszkodzonego do odszkodowania według zasad prawa cywilnego już w chwili uszkodzenia urasta, nadto szkoda oceniona być winna według zwyczajnej wartości, jaką rzecz miała w czasie uszkodzenia (§ 306 kod cyw.), a wreszcie nastąpiła dopiero później zmiana lub nawet zupełne zniszczenie przedmiotu uszkodzonego uważać należy za przypadek, który na korzyść posiadacza polowania nie może być policzonym. Prawa uszkodzonego do odszkodowania nie można uczynić zależnem od chwili rzeczywistego wynagrodzenia szkody, które bez jego przyczynienia się i winy przez nstawowy tok instancji po za chwilę wspomnianego wypadku elementarnego przewleczonem zostało. (Orz. min. spr. wewn. z 4. paźdz. 1886 r. l. 16217. — Z. f. V. str. 37. z r. 1887).

Z najw. Trybunału sąd. i kasac.

51. [Stosunek do Węgier.] — Członków kr. węg. straży skarbowej liczyć należy do osób w §. 68 kod. karn. uprzywilejowanych, chociażby na terytorjum węgierskiem nie w służbie skarbowej, lecz jako organa bezpieczeństwa publicznego przeciwko obywatelom austr. występowali. — (Orz. Tryb. kas. z 11 listop. 1886 r. l. 9834. — Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 217 str. 34 z r. 1887).

52. [Zwrot kosztów postępow. admin.] — Pretensja procesalna zwrotu wydatków poczynionych przez stronę w postępow. administr. w celu strzeżenia swych praw, nie może w zwyczajnej drodze prawa być dochodzoną. — (Orz. n. Tr. s. z 25 lut. 1887 r. l. 1594. Spruchrepert. u. 134. — Dod. do dz. r. n. spr. N. 216).

53. Spr. szkolne — Do ust. z 14 maja 1869 r. N. 62 dz. pr. p.] — Z mów z gminami szkolnymi nie można pozywać poszczególne gminy polit. przez swych naczelników zastąpione, ponieważ według pow. ust. pojęcie gminy miejscowej nie jest zgodne z pojęciem gminy szkolnej, przeto gm. szkolna którą miejscowa rada szkolna zastępuje, jako podmiot nie jest identyczna z gminami miejscowymi lub katastralnymi, które w całości lub częściowo gminę szkolną stanowią. — (Orz. n. Tr. s. z 10 listop. 1886 r. l. 10695. — Prawnik cz. str. 12 z r. 1887).

54. [Do §. 19. noweli przem.] — Nie tylko wykonywanie przez zastępcę lecz także wydzierżawienie przemysłu gospodniego według §. 19. ust. z 15. marca 1883 r. N. 39. dz. pr. p. wymaga przyzwolenia właściwej władzy przem.; przemysł gospodni przeto jako przedmiot umowy warunkowo i dopóty wyjętym jest z obrotu, póki nie nastąpi przyzwolenie. — (Orz. n. Tr. s. z 9. grud. 1886 r. l. 14006. — Dod. do dz. r. m. spr. N. 213).

55. [Myto. — Do dekr. ndw. z 13 paźdz. 1824 r. Zb. u. pol. n. 127]. Funkcjonariusze erarjalnych dzierżawców myta także stoją pod opieką nst. karn. — Organ mytniczy nie tylko na równi z każdym organem władzy powołanym jest przeszkadzać obrażeniom ustawy, lecz ma także według pow. dekr. ndw. prawo w razie potrzeby zażądać asystencji wojskowej dla strzeżenia swych praw umownych. — (Orz. Tr. kas. z 11 list. 1886 r. l. 9834 [p. wyżej N. 51]).

56. [Do §§. 1. 2. 6. a pat. o wykupnie służebnictwa z 5. lip. 1853 Nr. 130 dz. pr. p.] Według pow. §§. służebności lasowe z urzędu podlegają regulacji i wykupu według postanowień w tym pat. zawartych a według rzp. min. z 3 wrześ. 1886 r. N. 161 dz. pr. p. l. 1. skargi sądowe o dochodzenie lub odparcie roszczenia takiego prawa od czasu obwieszczenia przez komisję kraj. edyktu względem zgłoszeń przez strony wniesić się mających, nie mają już być wnoszone. Przyjęcie skargi i przeprowadzenie rozprawy i zawyrokowanie przez niższe instancje uzasadniają tedy nieważność, która według §. 48. ust. 2. normy jur. pociąga za sobą zniesienie całego postępow. sądowego. Koszta tego postępow. po myśli §§. 24 i 26. noweli proc. każda strona sama za siebie ponosić winna, a to powód dlatego ponieważ ze skargą swą jest oddalonym, pozwany zaś, ponieważ przeciw tej skardze nie bronił się powołaniem się na niewłaściwość sądu, lecz wdał się w rozprawę co do rzeczy samej, a zatem dla swej obrony czynił wydatek całkiem niestosowny, którego zwrotu od powoda żądać nie ma prawa. — (Orz. n. Tr. sąd. z 11. lut. 1887. r. l. 1096. — Ger. H. n. 6. z r. 1887.).

57. [Do §. 43. galic. ust. o ochronie polowej z 16. lipca 1876 r. N. 28 dz. u. kraj.] — Zajęcie prywatne według §. 1331 kod. cyw. w miejsce nieobecnego poszkodowanego także w Galicji tylko zaprzysiężony strażnik polowy skutecznie może. — (Orz. Tryb. kas. z 30. 1. 6702. — Ger. Ztg. n. 5. z r. 1887).

58. [Do §. 3. al. 2. państw. ust. wod. i §§. 3. i 75 gal. ust. wodn. z 14. marca 1875. r. N. 38 Dz. u. kraj.] — Do rozstrzygnięcia kwestji, czy zaszło samowolne naruszenie prawa poboru wody i czy należy udzielić ochrony przeciw takiemu naruszeniu, sądy są powołane. Według §. 75. gal. ust. w. te tylko sprawy należą do zakresu władz polit., które odnoszą się do nżywiania, sprowadzania i odprowadzania wód według tejże ustawy. — (Orz. n. Tr. s. z 28. grud. 1886. r. l. 14936. — Ger. Ztg. N. 10 z r. 1887.).

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Profesor Roepell w Poznaniu W Poznaniu, sędziwy wiekiem, a zasłużony pracami głośny historyk profesor Roepell zaproszony przez miejscowe niemieckie Towarzystwo historyczne, wygłosił prelekcję p. t. „Uwagi Jana Jakóba Rousseau o konstytucji polskiej z 3 maja.“ Wiadomo, iż filozof geneński na prośbę hr. Wielhorskiego zamięścił uwagi swoje o konstytucji w dziełku p. t. „Considerations sur la Constitution polonaise“, wydrukowanem dopiero po śmierci autora w 1782 r. Profesor Roepell w obszernym wstępie przedstawił przedewszystkiem dokładny obraz usiłowań, zmierzających do reformy politycznego ustroju państwowego, które wypełniają cały wiek XVIII w Polsce, a doszedłszy w chronologicznym porządku do dzieła Roussa, podał wyczerpujące jego streszczenie, któremu gruntowny, dołączony do niego komentarz, ilustrujący stosunki społeczne, wiele dodawał wartości. Publiczność prawie wyłącznie niemiecka nie bardzo podobno była zadowolona z wyboru tematu, nie znalazła też u niej za słusznego uznania wysoka bezstronność, jaką się odznaczał wykład wrocławskiego profesora, oraz brak tej niechęci do wszystkiego co polskie, brak, który w oczach poznańskich Niemców równoznaczny jest z brakiem lojalnego usposobienia.

Dzienniki polskie w Wielkopolsce ubolewają, iż Polacy bardzo nielicznie na odczyt przybyli, — powodem tego wszakże była pewna tajemniczość, jaką ze strony prasy miejscowej niemieckiej otoczono przybycie zasłużonego uczonego.

Po odczycie Towarzystwo historyczne urządziło na cześć profesora Roepella ucztę, na której obecnym był naczelny prezes księstwa. Wniósł on toast za zdrowie profesora. W odpowiedzi swej nieczony historyk powiedział: „Mości panowie! Serdecznie dziękuję wam za wypicie na zdrowie moje toasty i z mojej strony wnoszę zdrowie na pomyślność waszego Towarzystwa. Przy tej sposobności pozwólcie mi przeciw wypowiedzieć słów kilka. A więc nasamprzód przestrzegam i nppominam, aby Towarzystwo historyczne poznańskie nie szło torem wschodnio-pruskiego Towarzystwa historycznego. Ja w mem życiu i przy badaniu dziejów wziąłem sobie za hasło: *Wahrheit macht frei* (prawda wyswobadza) i hasłu temu pozostanę wiernym do śmierci. Mości panowie! W nagrodę za pisanie dziejów pod tem godłem pozyskałem sobie nietylko szacunek i miłość u całego polskiego narodu, mianowano mnie członkiem krakowskiej Akademii Umiejętności i wielu naukowych Towarzystw, ale nadto nie było jeszcze polskiego autora, piszącego i drukującego gdziekolwiek bądź jakie dzieło z dziedziny historycznej, aby mi go nie nadesłał. Takie oto uznanie i taką wdzięczność zaskarbia sobie ten, kto przedmiotowo traktuje dzieje. Proszę was przeto mości panowie, idźcie tym torem, a lepiej się przysłużyć i sprawie samej i społeczeństwu swojemu.“

Dzienniki niemieckie dyskretnie o toaście tym zamilczały, a niestety również wątplić można, czy słowa sędziwego profesora wywrą na jego rodakach ten wpływ, jakiego pragnęły należało.

Uniwersytet Jagielloński w dniu otwarcia nowego gmachu, postanowił nadać tytuły honorowych doktorów następującym osobom: Angnstowi Cieszkowskiemu, Ignacemu Domejce, ministrowi oświaty Gautschowi, Romualdowi Hubemu, Julianowi Klaczce, biskupowi Krasińskiemu Janowi Matejce, Józefowi Supińskiemu, Wiktorowi Szokalskiemu, Władysławowi Taczanowskiemu i — ś p. Mikołajowi Zyblikiewiczowi. Dyplom doktorski wręczony również zostanie arcyksięciu Rudolfowi.

Na uroczystość poświęcenia nowego gmachu Uniwersytetu napisał p. Władysław Żeleński kantatę, do której tekst ułożył prof. dr. German.

Wzrost każdego człowieka ulega zmianom w ciągu doby. Bardzo subtelne i ścisłe pomiary nie pozwalają o tem wątpić. Prowadzą one do wniosku, że każdy człowiek jest wieczorem niższy o 3 do 5 milimetrów niż rano a dopiero odpoczynek i sen przez noc całą poprzedni wzrost mu przywraca. Człowiek, który w ciągu dnia ciężką unżył się pracą, nosił ciężary (szczególnie na głowie lub ramionach), strudził się nadmiernym wysiłkiem, marszem forsownym, wygłodził się bardzo, udęczył moralną troską i t. p., doznaje niekiedy znacniejszego ubytku wzrostu, tak iż wieczorem okaże się niższym o 4 centymetry, choćby się przy pomiarze z całej siły prostował. Ze wszystkich zaś trudów niewyspanie najbardziej wpływa na ubytek wzrostu. W razie ciągłej przez dłuższe lata nużącej pracy, bezsenności

i braku dostatecznego pożywienia, ubytek ten, szczególnie w późniejszym wieku staje się wreszcie trwałym. Starzec, choćby się zwykł trzymać prosto, bywa czasem o siedm centymetrów niższym niż za młodu.

Znaczenie imion kobiecych jakiś etymolog w następujący sposób określa: Dzisiejsze imiona kobiece stanowią mieszaninę najróżnorodniejszych języków, do której grecki, łacina i hebrajski, najwięcej dostarczyły pierwiastków. Z greckiego pochodzi: Agnieszka — niepokalana; Dorota — podarunek Boży; Eleonora i Laura — litościwa; Helena — błyszcząca; Irena — spokojna; Katarzyna — uczciwa; Melanja — czarna. Z języka łacińskiego wzięte są następujące imiona: Augusta — wzniosła; Beata — błogosławiona; Klara — czysta; Klementyna — łagodna; Emilja — grzeczna; Franciszka — wolna; Lucyja — jaśniejąca; Małgorzata — perła; Otylia — szczęśliwa; Sabina — porwana; Urszula — silna. Z języka hebrajskiego i innych południowych, pochodzi: Anna — miła; Alina — wzniosła; Elżbieta — błogosławiona przez Stwórcę; Gabriela — boska; Izabela — niepokalana; Janina — dziecko łaski; Marta — zasmucona; Marja — narta; Rebeka — dobrze żywiona; Sara — panująca; Zuzanna — czysta jak lilja; Sydonia — rybaczka. Staroniemieckie

nakoniec imiona są; Albertyna — słynna szlachetnością; Berta — świecąca; Brygida — promieniejąca; Emma — domowniczka; Jadwiga — wojownicza; Hulda — luba; Matylda bohaterka; Minna — ładna; Wilhelmina — strzelająca; Selma — bogata w posiadłości.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gazety Lw.” po dzień 20. Maja 1887. roku).

Mianowania. Radcami skarbowymi dla okr. kraj. dyr. skarbu we Lwowie sekretarze skarbowi: Fryderyk Blum, Roman Jabłonowski, Karol Sośnicki i Antoni Spendling. — Sekretarzami skarbowymi komisarze skarbowi: Walenty Hischtin, Karol Jarosiewicz. i Gustaw Nenmann; starszymi komisarzami skarbowymi komisarze skarbowi: Wilhelm Knhnen, Emil Kordasiewicz i Adolf Herbert. — Radcą sądu krajowego w Brzeżanach sędzia powiatowy Maciej Kaszewka w Załosecach; sędziami powiatowymi: adjunkt sądu powiatowego Ludwik Brożyński w Sanoku dla Radymna, Enstachy Starzyński dla Lubaczowa, Leon Stefanowicz da Załoziec.

Odnaczenia. Radca wyższego Sądu krajowego w Krakowie Dr. Antoni Rotschek z powodu przeniesienia w stan spoczynku tytuł i charakter radcy dworn. — Przełożony tabuli miejskiej we Lwowie Wincenty Biełkowski złoty krzyż zasługi z koroną.

Opróżnione posady. Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału powiatowego w Trembowli do końca Czerwca b. r. (111). — Notariusza w Belzie. Podania do Izby notarialnej we Lwowie do 24. Czerwca b. r. (112). — Notariusza w Chodorowie. Podania do Lwowskiej izby notarialnej do 24. czerwca b. r. (112). — Sędziego powiatowego przy sądzie powiatowym w Dynowie. Podania do Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie do 15. czerwca b. r. (114). — Pięciu radców Sądu krajowego, jednego sekretarza rady, pięciu adjunktów sądowych, jednego naczelnika urzędów pomocniczych, jednego adjunkta kancelaryjnego, jednego prowadzącego księgę gruntową, przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Sanoku. Podania do Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie do 15. Czerwca b. r. (114).

Adwokat Dr. Luka

przenosi z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelaryę do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV. i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, teraz Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koralmicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

3-5

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Już wyszło

Galicyskie Prawo drogowe i budownicze

na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcji i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr J. A. Híbl.**

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegoby przyczyn nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**



URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacja nieopłaconych wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Godziny biurowe. (Dok.) — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Do §. 19. ust. o należ.] — Z Trybunału kas. [Do §. 216. l. 2344 lit. 4. 5. pr. k.] — Zasady orz. n. Tr. s. i kas. — [Z prawa cywiln. — W sprawach tabul. — Z pr. kar. — Z proc. kar. — 75 do 91.] — Administracja (Praktyka admin. [Zasady orz. władz centr. — Z Tryb. administr. — 59 do 70]). — Stowarzyszenia (Zjazd prawników i ekon. pol. — Z Akad. Umiej.). — Wiad. urzędowe (Mianow. — Odznacz. — Opróżn. posady). — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Bakterjologia (Dokończ.).

Od Redakcji i Administracji.

Mimo prośb naszych wielu z Szan. Odbiorców pisma dotąd zalega z nadesłaniem należytości prenumeracyjnych, utrudniając nam przeto nasze wydawnictwo. Zwracamy tedy ponownie uwagę na rozesłane wykazy zaległości i prosimy o rychłe tychże nadesłanie, a zarazem w obec zbliżającego się drugiego półrocza, o wczesne odnowienie prenumeraty.

Przypominamy się także życzliwej pamięci Szan. naszych Spółpracowników.

Godziny biurowe.

(Dokończenie).

Jak skoro tedy nie ulega wątpliwości, że biurowe godziny niepodzielne w każdym kierunku zyski i korzyści podają, to pozostałoby jeszcze do zbadania, które ciągle godzinyienne najlepiej przydają się do pracy biurowej i dla stosunków funkcjonariuszy.

Zwyczajnie w instytucjach mających ciągle godziny biurowe też rozpoczynają się o 9. lub $\frac{1}{2}$ 9 godz. i trwają do godziny 3. pop. u jednych, do $\frac{1}{2}$ 4. lub 4. u drugich. Pracuje się tedy u takich instytucyj właśnie w takiej porze dnia, w której w gorącej porze roku wpływy temperatury najnieprzyjemniej uczuwać się dają.

W przeważnej części c. k. urzędów, w magistracie wiedeńskim, u innych gmin większych, jak też u niektórych prywatnych zakładów i banków wybrano na godziny biurowe czas od godz. 8 rano do g. 2. pop. i zdaje się też, że ten czas pod każdym względem jest najlepszym i najkorzystniejszym.

Główny zarzut jaki tym godzinom czynią zarządy prywatne tyczy się wczesnego ich rozpoczęcia o 8. godz.

Zdaje się jednak, że jest to zarzut li tylko ze względów na wygodę i swobodę uczyniony, bo trudno znaleźć rzeczywiste uzasadnione powody do przeniesienia początku urzędowania na godzinę późniejszą. Owszem liczne powody przemawiają za wczesnem rozpoczęciem pracy biurowej.

Pewnem jest, że duch ludzki w godzinach rannych, w których mało go jeszcze dotknęły i odwiodły zdarzenia i wypadki dnia, z największem wyteżeniem działać jest zdolny. Gdzie wczesniej rozpoczyna się robotę, tam można ją także wczesniej zakończyć, a nie ulega wątpliwości, że w lecie pracuje się o godz. 8. rano z większą lekkością i mniejszą przeszkodą, aniżeli o 3. lub 4. g. popoł. gdy słońce właśnie przedtem najwyżej stanęło.

Jako bardzo ważny i na uwzględnienie zasługujący powód przełożenia początku urzędowania na czas wczesniejszy i w ślad za tem wczesniejszego zakończenia dziennej czynności urzędowej, ten upatrywać należy, że przy takim podziale urzędnikowi ułatwioną będzie możność, postarania się o zarobek uboczny.

W dzisiejszych stosunkach setki, a właściwie, tysiące urzędników nie mogliby wcale egzystować, gdyby nie znaleźli zarobku ubocznego, ubocznego zatrudnienia. Takie usiłowania funkcjonariuszy, uzyskania nie dostarczających im dla utrzymania rodziny środków przez uboczne zajęcie w czasie wolnym od czynności urzędowej, w odnośnych wyższych sferach różnorodnie bywają oceniane. Niektóre instytucje usiłowania personalu w tym kierunku chętnie po-

pierają, inne niechętnie na to patrzą gdy urzędnik czem innem jeszcze ponad czynności urzędowe się zajmuje i mniej lub więcej pośrednio usiłując temu przeszkodzić!

Nie możemy zrozumieć jaki powód mieć może zarząd jaki, by funkcjonariuszom zakazać ubocznego w czasie wolnym od służby zatrudnienia nie uwłaczającego charakterowi ich stanu, lub by im utrudniać uzyskanie onegoż. W tym względzie spotkać się można zwyczajnie z zapatrywaniem, że zajęcie uboczne zanadto odciąga urzędnika od jego zajęcia urzędowego, czyni go skłonny do zaniedbywania swych obowiązków służbowych. Zapatrywanie to jest jednak mylnem. Należy sobie uprzytomnić, że podjęcie się czynności ubocznej w pierwszym rzędzie prawie zawsze do tego zdąża, by pozyskać środki brakujące do utrzymania siebie i rodziny. Komu się to powiedzie, kto nędzę i biedę od swoich oddalić potrafi, ten innym jest człowiekiem i innym pracownikiem, aniżeli ów, kto pod wpływem braku potrzeb do życia pozostaje, kogo życie schodzi wśród trosk i biedy jak to niestety — nie mamy powodu tać tego — u setek urzędników zachodzi. Praca nie przewyższająca zdolności i sił człowieka, praca pożyteczna i zyskowna, staje się dla każdego błogosławieństwem; rozwija ona dobre przymioty człowieka, wznosi jego siły, wzmacnia jego energję. Gorzej zaś, aniżeli najcięższa i najmłodniejsza praca wpływa na siłę do pracy, na ochotę i żywość do niej, troska i bieda, brak widoków utrzymania się z swych małych poborów stałych, niemożność życia, bez konieczności robienia długów. To jest robak, który toczy życie urzędnika, zatruwa chęć do życia a tem samem i chęć do

pracy i niszczy siły jego, bynajmniej zaś nie dobrowolne przedłużenie czasu pracy o dwie lub trzy godziny dziennie.

Tego pewnym być można, że duchowe i moralne przymioty człowieka zawsze są lepsze, gdy tenże, choćby, z trudem i poświęceniem kilku swych godzin wolnych, tyle zarabia ile wymaga jego i rodziny jego utrzymanie, aniżeli, gdy po zamknięciu bióra wraca i w domu patrzy na biedę i niedolę, lub gdy, chcąc rodzinę swą od najgorszego ochronić, u jednego za drugim z kolegów żebrać, lub w przedpokojach znanych lichwiarzy przesiadywać musi, by wydobyć od nich kilka złotych, lub uzyskać przedłużenie terminu płatności długu.

Byłoby na czasie uważać kwestję podziału godzin pracy na przyszłość jako już rozstrzygniętą i załatwioną i sądzimy, że praktycznie tam tylko możnaby ją jeszcze poruszyć, gdzie dziś jeszcze inne istnieją godziny biórowe, aniżeli od 8 do 2 godziny.

B. Z.

SĄDOWNICTWO

Praktyka sądowa.

Tylko kuratorom ustanowionym dla nieobecnych lub nieznanych z miejsca pobytu przysługuje uwolnienie od należności stemplowych, nie zaś także kuratorowi nieobjętej mocy spadkowej (§. 19. ust. o nal. z 7. lutego 1850 r.)

Kurator będący adwokatem należności swych tylko w drodze postępowania z dekr.

nadw. z 4. paźdz. 1833 r. Nr. 2633 Zb. pr. s. dochodzić może.

Dla nieobjętej masy spadkowej po X. ustanowiono adwokata Dra Y. kuratorem, który też potrzebne pisma do sądu wniósł, a zamiast ich ostemplowania, takowe w nagłówku napisem: „Kuratela do l. 4827/84“ oznaczał.

Gdy w r. 1886. ścisłą rewizję stemplową w dotyczącym sądzie przeprowadzono, wszystkie te pisma nocjonowano, a adwokatowi Dr. Y. polecono zapłacenie nietylko nieuiszczonej należności stemplowej, lecz również i podwyższonej. Wniesionego od nakazu zapłaty rekursu Dyrekcja skarbu nie uwzględniła motywując odmowę tem „że uwolnienie od należności stemplowych za uzyskaniem prenotacji takowych przysłuży w myśl §u 29. ustawy z d. 7. lutego 1850 tylko kuratorom ustanowionym dla nieobecnych i nieznanych z miejsca pobytu, nie przysłuży zaś kuratorowi nieobjętej masy spadkowej.

Wskutek tego kurator adwokat Dr. Y. wniósł prośbę do Prezydium tego sądu obwodowego, który go kuratorem masy spadkowej w sprawie wekslowej ustanowił, aby mu w myśl przepisu §. 18 ust. z dnia 19go lipca 1868 r. Nr. 96 Dz. pr. p. zwrócono należność stemplową, którą w międzyczasie urząd podatkowy od niego wyegzekwował.

Prezydium sądu obw. przychyliło się częściowo do powyższej prośby, i zaasygnowało mu z funduszków kancelaryjnych tylko pojedynczą należność, albowiem w podwyższonej kwocie mieści się kara, którą kurator adwokat Dr. Y. zawinił, a do zapłacenia której kasa państwowa nie jest obowiązana.

Od tej rezolucji wniósł kurator przedstawienie do Prezydium ck. sądu krajowego wyższego i naprowadził w takowem, że nie ma nigdzie przepisu, aby adwokat w podobnych wypadkach dając i tak bezpłatnie

pracę swoją i wydatki biórowe na papier, portorja, pisarzy, był jeszcze obowiązany zaliczać wydatki stemplowe, a wnosząc nie raz nagłe podania sądowe, jak, zarzuty, wekslowe i inne, nie może przecież dopiero za każdym razem osobną wnosić prośbę do Prezydium o zaasygnowanie mu 36 ct. albo 12 ct. na stempel do podania.

Prezydium Sądu krajowego wyższego załatwiając powyższe przedstawienie wniosło rezolucję Prezydium sądu obwod. w całej osnowie jako przez niewłaściwą władzę wydaną; albowiem w myśl dekr. nadw. z d. 4. paźdz. 1833 Nr. 2633 zb. pr. s. rekurent winien przedewszystkiem należności swoje likwidować w sądzie w którym się odnośne spory toczyły, poczem dopiero po myśli §u 18. ord. adw. od skarbu państwa zwrotu wydatków w gotówce poniesionych i przez właściwy sąd mu przyznanych domagać się może.

(Orz. wyż. s. kraj. w Krakowie z dnia 28. maja 1887 r. l. 6935. pr.)

Na powyższe orzeczenie zwracamy uwagę interesowanych, a zarazem także uwagę wyższych władz skarbowych, nadmienając, że podobno byłoby to stosowniejszem i krótszem postępowaniem, gdyby w takich wypadkach dotyczący kurator przedkładał sądowi wraz z podaniem spis stempli, a sąd czy to zaraz, czy też po ukończeniu sprawy udzielał takowy orzędowi podatkowemu, który znów zapisawszy n siebie odnośną należność, w swoim czasie ściągnałby ją od strony do zapłaty obowiązanej. W ten sposób oszczędzonoby i kuratorowi i sądowi wiele przykrości, zachodu i roboty.

N.

Z Trybunału kasacyjnego.

1. Okoliczność, że przy rozstrzygnięciu opozycji przeciw aktowi oskarżenia według ustawy wyłączonej (lub uchylonej) sędzia brał udział (§. 216 l. 2. proc. kar.), nie może stanowić podstawy dla zażalenia nieważności przeciw wyrokowi ostatecznemu.

Bakterjologia.

(Dokończenie).

Gdyby tedy zapatrywanie moje było trafne — jak się w rzeczy samej wydaje — to ochrona przed febrą, malarją i cholerą byłaby łatwą. Ulice miast należałoby w czasie niebezpiecznym często i obficie zlewać wodą; ludzie powinni by unikać silnego ruchu, używać częstych kąpiel i pić często wodę, a w pomieszkaniach utrzymywać nadto sztuczną wilgoć w powietrzu. Kto zaś ma wielkie zaufanie do Pilzspalterów, ten mógłby w dodatku i pięty swe desinfekcjonować, bo to nic niezaszkodzi, a chociażby następnie Pilzspaltery uporczywie przy tem obstawali, że nie wilgoć ale desinfekcja pomogła, to mnie by to obojętnem było i jabym nie starał się przekonać ich że są w błędzie, idąc za radą Weickardta, lekarza Katarzyny II.,

która brzmi: Mit den Unwissenden sollst niemals streiten! gdyż i tę rozprawkę piszę nie dla uczonych Pilzspalterów ale dla myślącego ogółu.

A cóż więc są te bakterje, o których tyle mówią i piszą uczeni? Bakterje są to najmniejsze, najliczniejsze i najniewinniejsze żyjątka na świecie. Na każdym kroku jest ich pełno. W ogrodzie w Montsouris naliczono w lecie 43 w jednej litrze powietrza; w stajni w Berlinie nawet 58—232; w wodzie deszczowej 35 w jednym kubiecznym centymetrze; w wodzie rzecznej 62, a w Sekwanie powyżej Paryża aż 1400, zaś poniżej Paryża nawet 3200. Jeżeli więc kto w stajni przez dobę jest zajęty — a człowiek przez dobę wciąga w płuca do 9000 liter powietrza — to wciągnie do 2 milionów bakteryj, a ktoby poniżej Paryża napił się ze Sekwany z szklanek wody miałby w żołądku przeszło milion bakteryj. I nie dziw, że w organizmie

zwierząt i ludzi żyje we wszystkich częściach ciała mnóstwo bakteryj, a wedle zdania Billrotha bakterje znajdują się nawet we krwi, co jednak Koch i Pasteur zaprzeczają. Jeżeli zaś ze zwierzęcia lub człowieka chorego na »zakaźną« chorobę zaszczepi się bakterje zwierzęciu zdrowemu i to zapadnie na taką samą chorobę, to jest to zupełnie rzecz naturalna, gdyż bakterje zaszczepione takie soki wydzielają, jakimi żywione były. Jadowite nawet bakterje (jak n. p. węglilkowe) pielęgnowane sztucznie tracą nieraz zupełność jad trujący, co wskazuje, że takowy przyswoiły sobie dopiero podczas choroby zwierzęcia a następnie żywione sztucznie jad powoli ze siebie wydzielili, coby niemogło nastąpić, gdyby ten jad należał do ich natury, bo i trujące rośliny nie tracą swej trucizny przy kulturze ogrodowej.

\ Czemu to Pasteur, wiedząc bardzo dobrze, jak wyglądają bakterje wo-

2. Trybunał sędziów przysięgłych jest nienależycie obsadzonym (§. 344 l. 1. proc. kar.) gdy członkom onegoż brak kwalifikacji dla urzędu sędziowskiego przepisanej, gdy niebiorą udziału w liczbie ustawą przepisanej, lub gdy zaniedbano przyzwania protokolanta.

3. W wypadkach §. 344 l. 4 (§. 281 l. 3.) proc. kar. jest przypuszczenie, że nieważność zaszła przy rozprawie głównej. Jeżeli przepis §u 170 proc. kar. w toku postępowania wstępnego naruszono, wówczas rzeczą jest strony wskazać przy rozprawie na to naruszenie i wywołać sądowe orzeczenie uznające akt przysięgi za nieważny (§. 344 l. 5, i §. 28. l. 4 pr. k.)

Wyrokiem s. obw. w Tarnowie z 17. grud. 1885 r. l. 15706 uznano adjunkta sąd. Jakóba R. winnym nadużycia władzy urząd. z §§ 101 i 102 kod. kar. Do zażalenia nieważności skazanego przychylił się Tryb. kas. w kierunku znówienia rozprawy i ponownego wyrokowania. Przytem jednak odrzucono zaznaczone w zażaleniu nieważności powody nieważności z §. 344 l. 1. 4. i 5. proc. kar., z następujących powodów:

Powód nieważn. z §. 344. l. 1. proc. kar. upatruje zażalenie raz w tem, że trybunał przys. nienależycie był obsadzonym ponieważ w miejsce radcy s. kraj S. oznajmionego obwinionemu jako pierwszego asesora przyzwano do rozprawy głównej radcę s. kr. D. wykazanego jako zastępcę sędziego za radcę s. kr. T., bez skonstatowania przeszkodzenia radcy S. i bez uwiadomienia obwinionego o zaszłej zmianie w obsadzeniu Trybunału s. przys.; powtórne, że o opozycji przeciw aktowi oskarżenia przy s. wyż. w Krakowie prawie ci sami sędziowie wyżsi orzekali, którzy wydali orzeczenie dyscyplinarne z 10. marca 1885 r. l. 40. będące wstępem do postępowania karnego

W wywodach tych jednak nie można dopatrzyć się podstawy do przyjęcia pow. tytułu nieważności; pominąwszy bowiem, że postanowienia §§ 68 i 69 pr. k., gdzie wypadki wyłączenia osób sądowych w sposób wyczerpujący są wyliczone, nie dopuszczają rozszerzającego tłumaczenia, że przeto wy-

tknięty pod drugim względem udział sędziego wyłączonego przy rozstrzygnięciu opozycji przeciw aktowi oskarżenia powodu nieważności z §. 344. l. 1. proc. kar. nie przedstawia, to dopuszczenie onegoż także dlatego jest niemożliwe, ponieważ według §. 8. ust. z 31. grud. 1877 r. N. 3. dz. pr. p. z r. 1878 którym zniesiono przepis §u 216 proc. kar. nie okoliczność powyżej omówiona, lecz jedynie ta w zażaleniu nieważności przeciw wyrokowi ostatecznemu może być zaznaczoną, że Trybunał 2. inst. który wyrzekł oddanie pod oskarżenie, nie był właściwym, który to wypadek tutaj nie zachodzi.

Pod pierwszym zaś względem wtenczas tylko prawnie wytknąć by można nienależyte obsadzenie Trybunału przysięgłych, jeżeliby w Trybunale przysięgłych nie zasiadała przepisana liczba sędziów, lub jeżeliby nie przyzwano protokolanta, albo wręczcie, gdyby członkowie Trybunału przysięgłych nie posiadali kwalifikacji dla urzędu sędziowskiego wymaganej. Tego jednak wcale nie twierdzono, a w obec przewidzianych w ustawie samej (§. 18. proc. kar.) zmian w składzie trybunału w odnośnych wywodach obwinionego nie można dopatrzyć się okoliczności z któregooby nienależyte obsadzenie Trybunału wynikało, a to tem mniej, ile że kwestję, azali zachowano przepisy regulaminowe o składzie Trybunału, azali powołanie odnośnego sędziego zgodne było z ustanowionym do tego kolejnym porządkiem i czy zachodził dostateczny do tego powód, załatwić należy według obowiązku uznania władzy zarządzającej, i kwestję te dla oceny należytego obsadzenia Trybunału według §. 344 l. 1. proc. kar. muszą być obojętnymi.

Gdyby jednak nawet chcieć przyznać, że wspomniana zmiana rzeczywiście uzasadnia nieważność po myśli §. 344 lic. 1. pr. kar., to jednak odnośnego zażalenia według samejże treści tego przepisu nie możnaby uwzględnić, ponieważ zmiana ta według protokołu z rozprawy głównej w chwili rozpo-

częcia rozprawy nastąpiła, a obwiniony przy rozprawie osobiście obecny, któremu jako adjunktowi sądu obwodowego poszczególni członkowie Trybunału przys. dobrze byli znajomi, w tejże chwili o niej wiadomość mieć musiał, mimo to jednak rzekomą nieważność zaraz zarzucić zaniedbał, gdy odnośne wytknięcie z zastrzeżeniem zażalenia nieważności dopiero w 2 dni później nastąpiło. Lecz nawet i to pominąwszy, przeciw dopuszczalności tego zażalenia z §. 344. l. 1. proc. kar. to także przemawia, iż obrona nie była w stanie, podać jakąkolwiek okoliczność, któraby wskazywała na usprawiedliwione ustawowo uchylenie radcy s. kr. D. od udziału w Trybunale przysięgłych...

Co do powodu nieważności z §. 344 l. 4. i 5. proc. kar., w tym kierunku przywiedzionego, że zaprzysiężenie kilku świadków już w ciągu śledztwa wstępnego nastąpiło, a przeto obronie ku jej widocznej szkodzie możność odjęto, domagania się niezaprzysiężenia tych świadków stosownie do §. 170 l. 1. 6. i 7. proc. kar., zażalenie nieważności już z tego powodu jest nieusprawiedliwionem, ponieważ powołanie się na powód nieważności z §. 344 l. 4. proc. kar. tylko pod tem przypuszczeniem byłoby dopuszczalne, że przy rozprawie głównej obrażono przepisy §u 170 pr. k., tu zaś jawnym jest brak takiego przypuszczenia.

Zaprzysiężenie świadków w toku śledztwa wstępnego w §. 344. l. 4. proc. kar. nie jest nieważnością zagrożone i w obec onego rzeczą było obrony, jeżeli zmierzała do unieważnienia złożonej w toku śledztwa wstępnego przysięgi świadków, przy rozprawie głównej przywieść okoliczności faktyczne, wskazujące na zachodzące wymogi z §. 170. proc. kar., i odnośnie do tego wywołać uchwałę Trybunału. Gdy zaś to się nie stało, brakują także podstawy do zażalenia w kierunku §. 344. l. 5. proc. kar.

(Orzec. Tryb. kasac. z 7. czerwca 1886 r. l. 2239).

dowstręt wywołujące, nie nałapie ich kiedy na ulicy z powietrza albo z jakiej wody, ale bierze je zawsze z chorożego psa i to z mleczka pacierzowego, siedziby choroby?

Że pokarm odgrywa tu główną rolę, nikt tego zaprzeczyć nie może. Przecież i rośliny podlegają zmianom wskutek zmiany gleby. Na francuskich i włoskich wybrzeżach śródziemnego morza rośnie dziko trawa zwana aegilops, która przesadzona do ogrodu staje się silniejszą i ma pełniejsze nasienie a po kilku latach podobną jest do pszenicy; kartofle rosnące dziko na wybrzeżach Chili mają drobnutkie, górskie korzonki; kultura zmienia też różne rodzaje dzikiej rośliny brasiczanej. Co więcej — zmienia się nawet barwa. Proszek węglany nasypiany na korzenia róż wywołuje obfitszy i ciemniejszy kwiat; soda zabarwia różowo hyacenty i w ogóle zale-

ży często od woli ogrodnika jaki chce mieć kolor kwiatów.

I tylko bakterje wykarmione n. p. rozkładowymi sokami gangreny miały by być tak niewinne jak bakterje unoszące się w powietrzu lub pływające w wodzie?

A jak zmieniają się soki u bakteryj wskutek choroby organizmu, w którym żyją, tak też może się zmienić i kształt ich, gdyż w naturze nie wiele się różnią jedne od drugich.

U ludzi i zwierząt atoli sam pokarm nie jest jeszcze alfą i omegą. The blood is the life (krew stanowi życie) powiedział Harvey, ale Hensel poprawił go: Blut und Nerv bilden das Leben, aber der Nerv ist die Seele. Wielka to prawda, ale cóż z tego? Kto przyniesie na świat nerwy w stanie normalnym i nie zniszczy je, ten potrzebuje tylko powietrza, wody i kartofli a będzie miał i krew zdrową i sam będzie zdrow i silny jak biedny Irlandczyk; kto zaś przyniesie nerwy a-

normalne albo zdrowe nerwy sobie zniszczy, to przy najpożywniejszym pokarmie będzie nędznie wyglądał, bo odżywienie odbywa się właśnie przy pomocy nerwów, a gdy te nie należą do fungują, wszystko za nic. Medycyna istnieje przeszło 2000 lat, ale nie zna jeszcze środka do odżywienia i wzmocnienia nerwów; posiada bowiem tylko lekarstwo przeciw świerzbowi i niezawodne laxantia; te jednak pożyteczne są tylko dla tych zdrowych co żyją na to, aby jeść, bo wyrządzają im te same przysługi, co vomitoria starożytnym Rzymianom.

Jeżeli więc nerwy obsługujące różne gruczoły wydzielające różne ciecze do życia potrzebne (secretorische Nerven) odmówią należytej posługi tylko w jakiej części, to odnośne gruczoły nie wydzielają już albo wcale potrzebnej cieczy albo wydzielają w nienależytej ilości i jakości a wtedy następuje anormalny skład soków, wsku-

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa cywilnego.

75. [Do §§. 141. 150. 154. i 791 k. c.] — Co ojciec wydaje na wykształcenie swego syna, to podczas małoletności tego ostatniego tylko na mocy przyzwolenia władzy nadopieczunkowej, a po osiągnięciu przezeń pełnoletności tylko za jego zgodą braniem być może z kapitału (spadkowego), który ojciec synowi jest dłużnym. — (Orz. n. Tr. s. z 4. stycz. 1887 r. l. 14017. — Ger. Ztg. N. 8 z r. 1887).

76. [Do §. 167 k. c.] — Matka, która swe nieślubne dziecko przez dłuższy czas (14 lat) własnym swym kosztem wychowywała, nie domagając się zwrotu takowych nie ma prawa domagać się ich zwrotu później od ojca dziecka; gdyż przyjąć należy, że matka przez ten szereg lat (14) koszta i trudy wychowania swego dziecka ponosiła z matczynego przywiązania i w dopełnieniu swego własnego obowiązku, jaki według §. 167. k. c. w tym względzie w drugim rzędzie na niej ciąży. — (Orz. n. Tr. s. z 28. paźdź. 1886 r. l. 10439. — Spr. pr. str. 138 z r. 1887).

77. [Do §. 233 k. c.] — Gdy małoletni wraz z swą matką i opiekunką tytułem pożyczki powziął pewną ilość (10½ ćwierci) zboża, jest on ztąd także bez przyzwolenia sądu opiekuńczego zobowiązany, jeżeli zboże to na korzyść małoletniego zostało użytem, ponieważ taka pożyczka przedstawia się jako czynność należąca do zwykłego zarządu gospodarczego, do której przeto opieka nie potrzebuje przyzwolenia sądowego. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 25 listop. 1886 r. l. 13151. — Spr. pr. str. 138 z r. 1887).

78. [Do §. 313 k. c.] — Pozwany, który w postępowaniu pozworu przyznał, że powód znajdował się w posiadaniu przedmiotu sporu, musi, aby utrzymać się w po-

siadaniu, dowieść, że wykonywał czynny posiadania za wiedzą powoda i mimo jego zakazu. — (Orz. najw. Tr. s. z 20. paźdź. 1886 r. l. 11177. — Spr. pr. str. 139 z r. 1887).

79. [Do §§. 313 i 421 k. c.] — Kto na cudzym gruncie zcinał pręty z wierzb i je na swój własny użytek wywoził, nie może ztąd wyprowadzać posiadania służebnictwa, ponieważ wierzby znajdują się na gruncie A. do którego zcinającemu B. żadne prawo nie przysługuje, ponieważ dalej B. nie rości sobie posiadania gruntu lecz wierzb, zaś A. zaprzecza, by B. posiadanie to kiedykolwiek był wykonywał, ponieważ wreszcie ztąd, że B. przez 5 lat pręty wierzbowe wywoził, według §. 421 k. c. nie można jeszcze wniosku wyprowadzić, że on po myśli §. 313 k. c. nabył także prawo zcinania prętów wierzbowych i obracania ich dla swego użytku, lub prawo używania drzew, na cudzym gruncie rosnących. — (Orz. najw. Tr. sąd. z d. 13. maja 1886 r. l. 3606. — Prz. s. i a. Nr. 52 z r. 1886).

W sprawach tabularnych.

80. [Do §. 9. ust. hip.] — Wpis tabularny, że darujący póki żyje, obdarowanemu zabrania sprzedaży lub obciążenia darowanej nieruchomości, nie ma skutku prawnego w obec wierzycieli obdarowanego, którzy uzyskują wpis pr. zastawu na darowaną nieruchomość. — (Orz. najw. Tr. sąd. z d. 10. listopada 1886 r. l. 10571. — Spr. pr. str. 153 z r. 1887).

81. [Do §§. 13 i 21 ust. hip.] — Prawa wpisane na karcie własności wykazu hip. nie są przedmiotem obciążenia. Albowiem prawo M. do dożywotniego użytkowania ¼ części majątności X. nie stanowi osobnego dla siebie ciała tabularnego i nie jest wpisane na karcie ciężarów, lecz na karcie własności jako ograniczenie prawa własności teraźniejszego właściciela majątku, przeto wpis pr. zastawu na karcie

ciężarów tego prawa użytkowania według §. 13. i 21. ust. hip. nie jest dopuszczalnym. — (Orz. naj. Tr. sąd. z 23. czerwca 1886 r. l. 5349. — Prz. s. i a. Nr. 52 z r. 1886).

82. [Do §§. 20. 30. i 31. ust. hip.] — Zanotowania ustępstwa pierwszeństwa hip. dozwolone można także na podstawie dokumentu nielegalizowanego, ponieważ §. 31. ust. hip. li tylko co do intabulacji obowiązuje, proste zaś uwidocznienie, wyjąwszy wypadki w §. 50 u. hip. przytoczone, nastąpić może na podstawie dokumentów które jako dowód stanowiące muszą być uważane. (Orz. n. Tr. s. z 18. listop. 1886 r. l. 13228. — Jur. Ztg. 5. z r. 1887).

83. [Do §§. 20 i 61 ust. hip.] — Tabularne uwidocznienie skargi o wykreślenie wierzytelności hipot. jest dopuszczalne, gdyż według §. 20 ust. hip. dozwolone należy uwidocznienie dla wywołania pewnych w procedurze cywilnej lub w ust. hipot. przewidzianych skutków prawnych. W następstwie uwidocznienia skargi o wykreślenie wyrok zapadający na skargę uwidocznioną skutecznym jest przeciw tym także osobom, które po uwidocznieniu nabyły praw tabularnych. Żądanie przeto uwidocznienia tej skargi jest dopuszczalne. — (Orz. n. Tr. s. z 10. czerw. 1886 r. l. 6802. — Spr. pr. str. 153. z r. 1887).

84. [Do §§. 7. 8. 9 ust. z 25. lipca 1871 r. N 96 dz. pr. p.] — Nastąpione po myśli §. 8. pow. ust. uwidocznienie roszczenia, w postępowaniu sprostowawczem przy założeniu nowej ks. grunt. na podstawie §. 7. pow. ust. zgłoszonego, nie przeszkadza dalszemu tabularnemu uwidocznieniu skargi reklamacyjnej potem według §. 9. pow. ust. wniesionej, jeżeli roszczenie to tą skargą dochodzone większem jest od zgłoszonego. To uwidocznienie skargi odpowiada przepisowi §. 61. ust. hip. — (Orz. n. Tr. s. z 21. września 1886 r. l. 11002. — Jur. Bl. n. 7. z r. 1887).

tek czego występuje albo jaka chroniczna choroba, albo wybucha ta ludowa choroba »zakaźna«, która jak nie wleciała powietrzem, tak też nie może powietrzem na drugiego przelecieć. Tego uczy nas i doświadczenie. Ludzie obsługujący chorych i śpiący nieraz w jednej izbie z chorym nie dostają tej choroby, a jeżeli kiedy trafi się pozorny wypadek »zarażenia« to tylko dlatego, że osoba ta nie będąc zaasekurowaną od takiej choroby, odwiedziła chorego przypadkowo w tym czasie, gdy ta sama choroba już i w niej rozwijała się. Gdyby choroby do tego stopnia były zaraźliwe jak twierdzą Eskulapi, że »zarazek«, w minimalnej ilości na sukni zawleczonej w odległe strony, tam może u »inklinujących« wywołać taką chorobę, to z otaczających chorego i połykających na dobę do 90.000 bakterij (w szpitalu bowiem naliczono 2—II bakterij w litrze powietrza) uleść by musiał każdy, gdyby

nawet herkuliczne posiadał siły. Jeżeli zaś często w jednym domu równocześnie kilkoro dzieci choruje, to nie dlatego, aby jedno zarażyło się od drugiego, ale dlatego, że wszystkie mają tę samą konstytucję i prowadzą ten sam sposób życia pod każdym względem.

Do zarażenia zaś potrzebaby czegoś więcej a mianowicie, aby wycieczki chorobliwe były zetknięte jakiś czas z porami lub błoną śluzową zdrowego i aby tym sposobem w dostatecznej ilości mogły się dostać do krwi.

Ponieważ »zaraźliwe« choroby pojawiają się zwykle tylko od czasu do czasu i gdy która pojawi się w jakiej miejscowości, to ta okoliczność u krótko widzących wskazuje na to, że wtedy »zaraza przyszła« albo została »zawleczoną«, atoli tak nie jest. Tu znowu uczą nas doświadczenia we wielkich miastach zebrane. Do Wiednia n. p. tylko cholera mogła być »zawleczoną« (bo wedle nowszej teorii

i mego obliczenia sama »przyjść« by nie mogła), gdyż inne choroby »zaraźliwe« przebywają tam stale, o czem się każdy z miesięcznych wykazów zmarłych przekonać może. I nic dziwnego Gdzie mieszka milion ludzi, tam każdego miesiąca znajdzie się mnóstwo organizmów, którym te lub owe nerwy wypowiedzą dalszą służbę.

Nie bakterje są zatem przyczyną złego, ale przyczyna leży w organizmie i klimacie. Zmiana klimatyczna była też przyczyną i ostatniej cholery a nie brudna koszula, którą praczka w Hiszpanii 1884 r. wyprała i przypadkowo post hoc ale nie propter hoc pierwsza na cholere umarła.

Analogiczny wypadek mamy i w świecie roślinnym W Ameryce kolonista znajduje dziewiczą i nadzwyczaj urodajną ziemię, którą potrzebuje orać i zasiewać i ma stokrotne plony przez szereg lat; później atoli zaczyna plony niewyglądać tak pięknie,

Z prawa karnego.

85. [Do art. IV. pat. obw. do kod. kar. i do §§. 5. i 239, 157, 11 i 411. kod. kar.] — Sprzeciwia się to normie art. IV. pat. obw., chcieć do zakresu §. 411. kod. kar. zastosować zasadę §. 157. al. 2. kod. kar., według której już targnięcie się na pokrzywdzonego odpowiedzialnym czyni za jego cielesne uszkodzenie. Przekroczenia z §. 411. k. k. przeto ten tylko winnym stać się może, kto sam wyrządził pewne lekkie uszkodzenia cielesne, lub przy wyrządzeniu onegoż współdziałał w sposób w §. 5. i w §. 239 k. k. przytoczony. — (Orz. Tryb. kasac. z 18. listop. 1886 r. l. 19786. — Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 208.).

86. [Do §. 2. lit. g. i §. 335. kod. kar.] — Dekr. nadw. z 8 lut. 1846 r. N. 927. Zb. pr. s. nakłada na straż skarbową obowiązek ograniczenia używania broni, gdzie takowa jest dopuszczalna, do stopnia najniezbędniejszej potrzeby. Z okoliczności czasu (w marcu między 4. a 5. g. popoł.), miejsca (w małej odległości od kasarni straży skarbowej), że sposobu napadu (ręką, bez broni) i z innych okoliczności (według świadectwa wielu osób uszkodzony był na pół pijany), wynika, że wcale nie zachodziła potrzeba, zadać uszkodzonemu cięcie w lewą rękę ostrzem pałasza i tem spowodować ciężkie uszkodzenie cielesne. Użycie tedy broni przez funkcjonariuszów straży skarbowej, które samo przez się uznanem jest za dozwolone, przedstawia się tutaj jako eksces nieusprawiedliwiony, a podciągnięcie czynu pod rygor §§. 2. lit. g. i 335 k. k. jako ustawie odpowiednie. — (Orz. Tr. kas. z 30. paźdź. 1886 r. l. 7815. — Spr. pr. str. 170 z r. 1887.).

87. [Do §. 32. kod. kar.] — Gdy przy przekroczeniu jakim nie wymienionem w §. 7. (względnie w §§. 1. do 6) ustawy z 24. maja 1885 r. N. 89 dz. pr. p. (podającej postanowienia karne odnośnie do dopuszczalności przetrzymania w zakładach przymusowej pracy lub poprawczych) wyznaczono dopuszczalność przetrzymania w

zakładzie przymusowej pracy, wówczas zachodzi obrażenie tej ustawy jakież zasady §. 32. kod. kar., a sąd przeto przekroczył granice ustawowego wymiaru kary. — (Orz. Tr. kas. z 25. paźdź. 1886 r. l. 13099. — Prawnik cz. str. 100 z r. 1887.).

88. [Do §§. 487 i nast. k. k. i do ust. z 17. grud. 1862 r. N. 8 dz. pr. p. z r. 1863. art. VJ.] — Przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci zawsze pozostaje przedmiotem prywatnego oskarżenia, chociażby obrażony był publicznym urzędnikiem lub sługą. Postanowienie art. V. pow. ust. wtenczas tylko ma zastosowanie, gdy zachodzi istota czynu występku przeciw bezpieczeństwu czci popełnionego przeciw publicznemu urzędnikowi lub słudze. Doniesienie publ. urzędn. lub sługi do władzy przełożonej o przekroczeniu przeciw niemu popełnionem nie może uchodzić za wniosek prywatnego oskarżyciela. — (Orz. Tryb. kas. z 25. listop. 1886 r. l. 11824. — Prawnik cz. str. 98. z r. 1887.).

Z procedury karnej.

89. [Do §. 4. proc. kar. i §. 187. k. k.] — Według §. 3. pr. k. z urzędu przestrzegać należy, czy sprawca wynagrodził szkodę z czynu karygodnego powstałą i przeto z powodu czynnej skruchy stał się bezkarnym według §. 187. k. k. — (Orz. Tryb. kas. z 18. marca 1886 r. l. 14305. — Prawnik cz. str. 131. z r. 1887.).

90. [Do §. 47. pr. k.] — Czy kogo jako w swych prawach pokrzywdzonego do wykonywania przy rozprawie praw stronie cywilnej służących dopuścić należy, ocenia sąd z tego stanowiska, z którego oskarżenie wypadek inkryminowany przedstawiało. Nie jest zaś koniecznem do pojęcia „być pokrzywdzonym“, by ustawa przyznawała prawo skargi o odszkodowanie. — (Orz. Tryb. kas. z 17. grud. 1886 r. l. 12352. — Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 215.).

91. [Do §§. 364. i 427. ustę. 3. proc. kar.] — Gdy proszono o przywrócenie do

pierwotnego stanu przeciw terminom upływnym, by przeciw wyrokowi według §. 427. al. 1. pr. k. wydanemu wnieść sprzeciw i zażalenie nieważności, wówczas Tryb. kas. wskutek prośby restytucyjnej także co do sprzeciwu orzeka. Albowiem według wstępnych postanowień §. 364. pr. k. o żądaniu przywrócenia do pierwotnego stanu ten sąd orzeka, który jest powołanym do rozstrzygnięcia środka prawnego. Środkiem prawnym, o którego niedopilnowanie w niniejszym wypadku się rozchodzi, jest sprzeciw z zażaleniem nieważności połączony, które to oba środki prawne rozstrzygaćby miał według §. 427. ust. 3. pr. k. Tryb. kasac., jeżeliby zezwolono na żądane przywrócenie do pierw. stanu. Podzielenie żądania o przywr. do pierw. st. na dwie części i oddzielne załatwienie każdej z tych dwu części żądania przez różne sądy, sprzeciwia się tak przepisom §§. 364 i 427. pr. k., których celem jest, rozstrzygnięcie kilku kumulowanych środków prawnych w jedne zdać ręce i przeto zbytecznem uczynić przesłanie aktów na różne strony, jakież istocie rzeczy; albowiem takie postępowanie do tego mogłoby doprowadzić, że na podstawie tych samych faktów dla uzasadnienia podania restytucyjnego przywiedzionych zapadłyby dwa z sobą sprzeczne orzeczenia owych różnych sądów orzekaniem zajętych. — (Orz. Tr. kas. z 5. stycz. 1887 r. l. 15245. — Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 233.).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

59. [Do gal. ord. wyb. gm.] — Komisja wyborcza nie ma prawa, ani żądać od wyborców wymienienia nazwisk na przedstawionej kartce do głosowania wymienionych, ani też przyjęcie kartek do głosowania czynić zależnem od jakiegokolwiek deklaracji; zupełnie przeto jest usprawiedliwionem, takie postępowanie sprzeczne z istotą i celem tajnego głosowania i z postanowieniami §§. 23 i 24 ord. wyb. gm., jako nieważne traktować i zarządzić ponowienie aktu wyboru. — (Orz. Tr. adm. z 21. paźdź. 1886 r. l. 2670. — Budw. 3216.).

60. [Do §. 10. ust. o swojsz. z 3. grud. 1863 r. N. 105 dz. pr. p.] — Prawa swojszczyzny nabyte przez otrzymanie stałej posady nauczyciela publicznego (§. 10 ust. o swoj.) nie utracą się przez zrzeczenie się posady, póki interesowany nie nabędzie praw swojsz. w innej gminie. — Orz. Tr. a. z 28. paźdź. 1886 r. l. 2403. — Budw. 3226.).

61. [Dochodzenie stanu budynku przy budowach parafialnych.] — Wobec treści §§. 16. i 17. galic. ust. o konkurencji przy budowach parafialnych z 15. sier. 1866 r. N. 28 dz. ust. kraj. i §. 57 ust. z 7. maja 1874 r. N. 51 dz. pr. p., które w ogóle mówią o „stwierdzeniu“ („Feststellung“) potrzeby budowy i wydatków i o „dochodzeniu“ („Erhebung“) stosunków faktycznych i prawnych, przy rozprawie przeprowadzić się mającej, nie wskazując, w jaki sposób to stwierdzenie

następnie nie wydają tak obficie ziarna a w końcu ulega wszystko zboże zarazie (Schmarotzerpilze). Kolonista nie chwytą wtedy za kropidło, aby zboże pokropić jakim środkiem desinfekcyjnym, ale chwytą za siekierę i wycina sobie w przyległym dziewiczym lesie nową przestrzeń do uprawy i znowu ten sam porządek: najprzód szalona wegetacja, potem stopniowo coraz gorsza a w końcu ta sama plaga co pierwszej, która znowu znika przy uprawie nowej, chociaż sąsiedniej ziemi. Obecnie zaczynają koloniści porzuconą wskutek zarazy i wysiloną ziemię sztucznie nawozić i uprawiać i znowu ta sama bujna wegetacja i ani śladu z ostatniej plagi. Łilzpaltery biorą jednak skutek za przyczynę i ztąd niedorzeczna umiejętność zwana bakterjologią.

Raz słyszałem jak kobieta żaliła się, że nie ma kopru, gdy dziecko dostawszy zapalenia gardła nie mogło swobodnie oddychać i chrapało w śnie,

mówiąc, ono ma zapalenie dłatego, bo chrapie; gdybym miała koper, to bym mu podłożyła pod poduszkę i zaraz by przestało chrapać a następnie ustałby zaraz i ból gardła. — Co za geniusz lekarski mieści się w tej małej głowie — pomyślałem sobie — i co za strata dla sztuki lekarskiej, że ta kobieta nie urodziła się w kraju, gdzie emancypacja kobiet jest w modzie! Bo chociaż jestem przeciwny temu, aby kobiety chwytaly się tych zawodów, do których natura ich nie stworzyła, to mimo to chętnie widziałbym, aby wiedzę lekarską posiadały wyłącznie kobiety o małych, foremnych główkach i dziecinno-naiwnych twarzyczkach, gdyż tym dzisiejsza wiedza lekarska byłaby o wiele więcej do twarzy, aniżeli mężczyznom o poważnych rysach i ogromnych niekształtnych makutrach, jakie wielu z Eskulapów na karkach swych daremnie dźwiga. Fr. Lewiński.

dochodzenie ma nastąpić, oczywiście nie można twierdzić, że nieprzyzwanie urzędnika budowniczego dla stwierdzenia stanu budowy kościoła samo przez się stanowi istotną wadę postępowania. — (Orz. Tr. adm. z 14 paźdz. 1886 r. l. 2594. — Budw. 3209).

62. [Cmentarze. — Do §§. 1. 2. 3. ust. z 30. kwiet. 1870 r. N. 68 dz. pr. p. i rzp. min. z 25. maja 1859 r. N. 99. dz. pr. p.]. — Pytanie, jak długo cmentarz bez narażenia względów publicznych nadal może do grzebania zwłok być używanym i jaki przeciąg czasu odpowiednim się przedstawia do nabycia i urządzenia nowego miejsca na grzebanie zwłok, jest warunkowane powodami stosowności, jest kwestją do swobodnego ocenienia władzy administracyjnej należącej; najwyższy nadzór nad całą zdrowotnością należy według §. 1. ust. z 30. kwietnia 1870 r. do administracji państwowej a w moc §. 2. lit. g. tej ust. administracja państw. nadzorować ma także wykonywanie ustaw o grzebaniu umarłych. Jeżeli nie rozchodzi się o rozprawy komisyjne w celu urządzenia cmentarzy, lecz o zarządzenia dotyczące się zamknięcia istniejących miejsc do grzebania zwłok, postanowienia rozp. min. z 25. maja 1859 r. N. 99. dz. pr. p. nie mogą mieć zastosowania. — (Orz. Tr. adm. z 5. listop. 1886 r. l. 2855. — Budw. 3237.)

63. [Należitości koszerne]. — Według statutów israelskiej gminy wyznaniowej w Samborze niedopuszczalnym jest płacenie należitości koszerne przez strony same wprost koszernikom. — Po myśli galic. ordynacji żydowskiej z r. 1776. (Zb. Pill. XX z r. 1776) art. V. ust. 4. pod względem utrzymania koszerownika zwyczaj w każdym miejscu istniejący tak długo obowiązuje, póki w jednym lub drugim miejscu zmiana w tym względzie nie nastąpi. Zmiana taka zaszła przez potwierdzenie od państwa statutu israelskiej gminy wyznaniowej w Samborze. W §§. 19. następ. 8. i 48 tego stat. koszerownicy wyraźnie są wymienieni między wyznaniowymi urzędnikami i funkcjonariuszami jako organa do wykonywania zobowiązań rytualnych (w § 48 jako płatni urzędnicy gminy), których płaca według §. 19. ustępu 9. z gminnej kasy wyznaniowej ma być pokryta. W §. 6. jest postanowieniem, że należitości rzeźnych od mięsa koszerne użyć należy na pokrycie potrzeb gminnych, a dalej § 51 stanowi, że dochody gminy wyznaniowej (między którymi znów wymienione są należitości koszerne) wpływać mają do gminnej kasy wyznaniowej. (Orz. Tr. adm. z 14. paźdz. 1886 r. l. 2604. — Budw. 3208).

64. [Do galic. ust. szkolnej z 25. czerwca 1873 r. N. 255. dz. u. kraj.]. — Naczelnik gminy, w której szkoła się znajduje, obowiązany jest, do wyboru zastępców gminy dla miejscowej rady szkolnej zawezwać nie niektórych poszczególnych, lecz wszystkich członków rady gminnej wszystkich gmin do okręgu szkolnego należących. Albowiem §. 6. ustęp 1. gal. ust. kraj. z 25. czerw. 1873 r. N. 255 dz. pr. p. postanawia, że „zastępców gminy w miejscowej radzie szkolnej wybiera reprezentacja gminy; jeżeli jednak do tej samej szkoły kilka gmin, czy to w całości, czy też w pewnych częściach należy, wówczas zastępców wybiera zgromadzenie wszystkich reprezentacji gminnych, które w miejscowej radzie szkolnej mają być zastąpione; zgromadzenie reprezentacji gminnych zwołuje naczelnik tej gminy, w której szkoła się znajduje, on również przewodniczy przy wyborze.“ Pod wyrazem „reprezentacje

gminne“ znachodzącym się w powołanym postanowieniu ustawy rozumieć należy według ustawy z 5. marca 1862 r. N. 18. dz. pr. p. podającej zasadnicze postanowienia dla urządzenia gmin, jak też według galic. ust. gm., radę gminną każdej z gmin do okręgu szkolnego należących. Władze zaś szkolne z urzędu przestrzegać mają by to ustawą przepisane postępowanie zostało zachowane. — (Orz. Tryb. admin. z 8. paźdz. 1886 r. l. 2543. — Budw. 3197).

65. [Do ust. o konkurencji paraf. z 7. maja 1864 r. N. 50 dz. pr. p.]. — Właściciel większych posiadłości nie mieszkający w gminie parafialnej nie może do konkurencji paraf. być pociągniętym, a obowiązku tego do konkurencji nie uzasadnia także posiadanie domów w okręgu paraf., ustanowienie personelu urzędniczego lub służbowego, albo przejściowe przebywanie tamże, ni też poprzednie faktyczne świadczenie konkurencyjne. — (Orz. Tr. adm. z 27. paźdz. 1886 r. l. 2447. — Budw. 3224).

66. [Do §. 44. noweli przemysłowej]. — W §. 44 now. prz. wcale nie jest postanowieniem, iżby przemysłowcom jako oznaczeniu swych stałych siedzib nic innego wyrazić nie było wolno, jak li tylko całkiem dokładne żadnym dodatkiem nie rozszerzone podanie swego interesu przemysłowego, lub nic po nadto, co w zgłoszeniu przemysłowości było zawartem. Zarówno brzmienie §. 44 jak też porównanie onego z poprzednim ustawodawstwem przemawia przeciw takiemu tłumaczeniu. Według §. 49. ust. przem. z 20. grud. 1859 r. N. 227 dz. pr. p. przemysłowcy w ogóle nie mieli sobie przepisane pewnego sposobu oznaczenia swych siedzib przemysłowych, powiedziano owszem tylko, że są uprawnieni „używać odpowiedniego zewnętrznego oznaczenia swych siedzib przemysłowych lub swych mieszkań, jak też innych środków ogłoszenia“. Natomiast w §. 44. now. przem. oznaczył przemysłowców jako do tego obowiązanych. Ustawa tedy do tego, co poprzednio wyłącznie było tylko uprawnieniem przemysłowców, dołądziła zobowiązanie, nie postanowiła jednak, że przemysłowcom używać wolno li tylko oznaczenia zgodnego z treścią ich zobowiązania, a żadnego innego, przeciwnie wyraźnie zastrzegła prawo do dalszych środków ogłoszenia, a przeto także do oznaczania siedziby przemysłowej sięgającego poza miarę przepisaną, bo wszakże tak z istoty rzeczy, jak też z napisu §. 44. „zewnętrzne oznaczenie“ niewątpliwem jest, że do środków ogłoszenia także takie oznajmienia należą, które na samej siedzibie przemysłowej są zamieszczone. — (Orz. Tryb. adm. z 18. listop. 1886 r. l. 3004. — Budw. 3255).

67. [Przemysł radykowany]. — Poprzednia właścicielka domu pod l. 41. w Z. wykonywała przez czas swego posiadania prawo wyszynku piwa, wina i wódki nie jako uprawnienie przemysłowe lecz jako prawo zwierzchności, jako prawo dominikalne. Prawo to od owego uprawnienia prawniczo się różniące, nie było tedy do domu pod l. 41 w Z. przywiązane. Nie jako posiadacz tego domu, lecz jako Zwierzchność, posiadacz majątności wykonywali w tym swym domu rzeczne prawo im według urządzenia krajowego przysługujące. Z tąd też uprawnienie to przemysłowe przez Zwierzchność przed czasem normalnym w rzeczonym domu wykonywane, nie mogło kontraktem sprzedaży z r. 1792 przejść na nabywcę jako radykowane. — (Orz. Tr. a. z 18. listop. 1886 r. l. 3008. — Budw. 3254).

68. [Podatek domowy]. — Fakt na podstawie zeznań (fasyj) poszczególnych właścicieli domów stwierdzony, że w odnośnej miejscowości więcej jak połowa budynków dochód czynszowy przynosi (przyczem obojętnem jest, czy odnośny stosunek ze stanowiska prawa cywilnego jako umowa najmu czy też jako umowa dzierżawna się przedstawia), wystarcza do orzeczenia, że wszystkie budynki tej miejscowości opłacie podatku czynszowego ulegają; przed ustawą o podatku domowym z r. 1882 od jednego i tego samego budynku ustawowo miał mieć miejsce wymiar i ściąganie podatku tak domowo-klasowego jak też domowo-czynszowego, jednego obok drugiego. — (Orz. Tr. adm. z 3. listop. 1886 r. l. 2507. — Budw. 3234).

69. [Uwolnienie od podat. domowego]. — Dopiero §. 1. lit. d. nst. z 25. marca 1880 r. N. 39 dz. pr. p. postanawia, o ile częściowa przebudowa budynku, uwalnia czasowo od podatku, a postanowienie to przedstawia się jako nowość, która pociąga za sobą wcale nie nieznaczne rozszerzenie ulg przy budowach, gdy po ówczas takie budowy nie uzasadniały prawa do uwolnienia od podatku. Ustawa ta, która dopiero 1go stycznia 1884 r. w życie weszła, nie może mieć zastosowania do wypadku w którym budynek nie w całości lecz tylko w pewnej części zburzono, jeżeli budowa już przed czasem obowiązywania ustawy była ukończona. W tym wypadku stosować można tylko najw. postan. z 10. lutego 1835 r. względnie ustawę z 15. marca 1876 r. N. 31. Dz. pr. p.; brakuje tedy warunek ustawowy do czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego według pow. najw. post. ocnie się mającego. — (Orz. Tr. adm. z 5. paźdz. 1886 r. l. 1595. — Budw. 3190).

70. [Podatek zarobkowy]. — Okoliczność, że adwokatura nie jest ograniczoną na miejsce siedziby, nie może być powodem, by adwokata według wyższego opodatkować stopnia klasy, niż według owego który mieści się w ramach stopni klas dla siedziby jego ustawą postanowionych. Albowiem już dekret nadw. z 6. września 1800 r. N. 568 Zb. pr. s. (ustęp 4.) zakres prawny adwokatów do zastępowania stron daleko po za ich siedzibę rozszerzył, a mimo to okoliczność ta ustawodawstwa wcale nie spowodowała do zakreślenia przy wydaniu patentu z 31. grudnia 1812 r. innych postanowień względem podciągnięcia adwokatów pod podatek zarobkowy, niż jakie się mieszczą w tymże patencie. Jeżeli tedy adwokat umieszczonym być ma w wyższej klasie podatku, po nad najwyższą z klas pod. przypadających dla jego siedziby, to mogłoby to być usprawiedliwione li tylko przez nadzwyczajną objętość jego adwokatury uzdalniającą go do przynoszenia dochodów niezwykłych w porównaniu z innemi równego rodzaju przedsiębiorstwami w tej samej siedzibie *). — (Orz. Tr. adm. z 19. paźdz. 1886 r. l. 2606. — Budw. 3213).

*) Porówn. §. 3. dekretu centralnej skarb. komisji nadw. z d. 14 stycznia 1813 r. (Zb. u. Goutty tom 8. str. 40) zawierającego objaśnienia względem wykon. patentu o pod. zarobk. Red.

STOWARZYSZENIA.

Z j a z d

prawników i ekonomistów polskich.

Oдносны komitet rozesłał następujące zaproszenie:

Mysł zwołania zjazdu prawników i ekonomistów polskich kielkuje już od dłuższego czasu w naszym społeczeństwie, a dzięki inicjatywie Towarzystwa prawniczego we Lwowie, już w r. 1885 blizką była rzeczywistnienia. Już wówczas nie odezwał się żaden głos zjazdu nieprzychylny, obecnie zaś opinie zasiągnięte od różnych wybitnych osobistości i korporacji z wszystkich dzielnic polskich ośmielają do podjęcia na nowo tej myśli w nadziei uzasadnionej, że zjazd do skutku przyjść może i że wyda dla społeczeństwa i zawodu prawniczego w szczególności owoce korzystne.

Ośmieleni głosami przychylnymi, zewsząd się odzywającymi, postanowiliśmy korzystając z otwarcia Wystawy Krajowej, urządzić w prastarym Krakowie, każdemu sercu polskiemu tak drogim, pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Wrześniu b. r.

Niema najmniejszej obawy, aby różnice ustawodawstw, pod których rządem żyją Polacy, mogły stanowić przeszkodę wzajemnego porozumienia. Po nad pytaniami partykularnego ustawodawstwa albowiem wyłaniają się ogólne i wspólne pytania z dziedziny prawa i umiejętności politycznych, co do których porozumienie wspólne wszystkich zawodowych prawników i ekonomistów jest pożądane. Nie chcemy tych przedmiotów wyczerpnąć, miniamy jednak, że dziennikarstwo prawnicze, zawiązywanie kółek i towarzystw prawniczych, reforma wykształcenia teoretycznego i praktycznego prawników, wydawnictwa prawnicze, reforma więzień, sprawy ubogich, zaopatrzenie osób należących do stanu prawniczego, ich wdów i sierot, utrzymanie pamiątek przeszłości prawnej przez urządzenie odpowiednie archiwów, zbieranie wyrazów i przysłów prawnych, i tym podobne pytania nastroczają nader obfity materiał zbiorowej pracy, tak pożądanej, bo żywotnej. Wiemy bardzo dobrze, że zjazdy w ogóle rzadko posuwają naprzód naukę, jest to albowiem tylko zdobyczą pracy indywidualnej; ale wzajemne zbliżenie się i porozumienie pracujących, zaznajomienie ze zdobyczami pracy naukowej, wykrycie wspólnych potrzeb, może w każdym razie przynieść korzyść rzetelną, a nawet pracy naukowej nadać kierunek, dla społeczeństwa w danej chwili najbardziej pożądany.

W tej myśli urządzamy zjazd prawników i ekonomistów, i mamy niepłonną nadzieję, że Wielmożny Pan raczysz w tym zjeździe wziąć udział i zachęcić także innych do uczestnictwa. Jeżeli udały się już kilkakrotnie zjazdy przyrodników i lekarzy polskich, techników, literatów i historyków, jak zjazd imienia Długosza i Kochanowskiego, zjazd archeologiczny i t. d., nie godzi się wątpić, że poważne grono prawników i ekonomistów polskich, liczących tak wielki

zastęp ludzi zdolnych, wytrawnych nauką i doświadczeniem życia, potrafi urządzić wiec godny imienia polskiego, na pożytek tego społeczeństwa, które tak gorąco kochamy. Program zjazdu załączamy*), prosząc o odpowiedź w czasie najkrótszym.

W Krakowie, dnia 18 Maja 1887 r.

Prof. Dr Zoll Fryderyk,
Przewodniczący.

Członkowie Komitetu:

Prof. Dr Bobrzyński Michał; Adwokat kraj. Dr Jakubowski Faustyn; Prezydent sądu kraj. Józef Jasiński; Prof. Dr Kasperek Franciszek; Radca sądu kraj. wyższego Józef Wawel-Louis; Komisarz starostwa Link Henryk; Docent Univ. Dr Milewski Józef; Prezes Izby notarialnej Muczkowski Stefan; Prof. i adwokat Dr Rosenblatt Józef; Adwokat kraj. Dr Wilkosz Ferdynand; zastępcu prokuratora starszego Dr Zaklika Władysław.

Z Akademii Umiejętności.

Dnia 10 maja b. r. odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem dyrektora dra Zolla, na którym prof. dr. Kasperek czytał pracę: „O zadaniu filozofii prawa i jej stanowisku w dziedzinie umiejętności prawnych“. Nauki prawne dzielą się na umiejętności specjalne, albo według przedmiotu, albo według kierunku pracy umiętnej. Filozofia prawa musi się zająć prawem w całej jego osnowie, a zatem podział nauk prawnych według przedmiotu nie ma dla niej znaczenia wielkiego, natomiast wielkiej wagi jest zaznaczenie możliwych kierunków pracy naukowej w dziedzinie prawa i państwa. Takich kierunków jest przedewszystkiem trzy: dogmatyczny, rozbierający prawo istniejące, historyczny badający przeszłość prawną i polityczną, pracujący nad możliwymi reformami w dziedzinie prawnej i państwowej. Te trzy kierunki pracy naukowej są jednakże nie wystarczające, powstał więc czwarty filozoficzny, którego zadanie właśnie bliżej określić należy. Ten kierunek przez trzy blisko wieki był uprawiany pod nazwą prawa natury. Zwolennicy prawa natury sądzili, że istnieje z natury człowieka płynące, rozumem wspólnym poznawane prawo, które jest wieczne, niepozbawalne, wszystkie narody po wszystkie czasy obowiązujące. Za główne zadanie naukowe uważano więc wykrycie i wykazanie tego wiecznego, wszystkich obowiązującego prawa naturalnego. Wszystkie usiłowania w tym celu podjęte, okazały się jednak płonnymi, prawa naturalnego nie zdołano wykryć. Oprócz tego okazała się taka sprzeczność między owym wymarzonem światem prawa naturalnego, a prawem rzeczywistnie obowiązującym, że żadna prawie zasada, którą uważano za wypływającą z prawa naturalnego, nie była w prawie obowiązującym powszechnie przyjętą. Wszelkie usiłowania pogodzenia prawa natury z prawem pozytywnem okazały się płonnymi i prowadziły albo do negacji praw wrodzonych, albo do negacji i przewrotu prawa

pozytywnego. Jakkolwiek zasługi historyczne tego kierunku naukowego są wielkie, mimo to pod względem naukowym okazał on się błędnym. Filozofia prawa musiała tedy porzucić ten błędny kierunek i dojść do przekonania, że jej się zająć należy tem samem, co inne nauki prawne, prawem i szukać prawdy temi samymi drogami i metodami badania, że jej zadanie nie może być inne, jak w ogóle filozofii w zakresie umiejętności w ogólności, t. j. zestawić wypadki wszystkich specjalnych umiejętności prawnych w jedną całość. W samej rzeczy wykazują wszystkie powyższe kierunki naukowego badania prawa, że istnieje konieczność ogólniejszej filozoficznej nauki.

Dogmatyczne nauki prawne dochodzą każda w swojej dziedzinie do pojęć ogólnych które nie są najwyższymi pojęciami nauki i wymagają zestawienia w ogólnej nauce prawnej dla wszystkich umiejętności prawnych; historyczne badania specjalne nrowadzają na konieczność zestawiania rezultatów tych badań, aby osiągnąć cel naukowy wszelkich badań historycznych, t. j. wykryć prawa rozwoju dla zjawisk życia prawnego i politycznego; wreszcie polityczne nauki prawne wymagają traktowania spraw z ogólniejszego stanowiska. Filozofia prawa i państwa jest tedy w obec specjalnych nauk prawnych i możliwych naukowych kierunków ich uprawy konieczną. Jej przypada zadanie wykazać związek prawa z wyższymi pojęciami filozoficznymi, mianowicie etycznymi, wykryć istotę prawa i państwa, określić ich cel i funkcje, jakie w życiu mają spełnić, poznać prawa rozwoju tych zjawisk, wskazać na ideał, do którego w rozwoju prawnym i politycznym mamy dążyć, wreszcie wyjaśnić istotę i znaczenie wszystkich ważniejszych instytucji prawnych i politycznych. Taka nauka opierająca się nie na wymarzonych utworach fantazji, lecz na dorobku wszystkich specjalnych umiejętności prawnych, doprowadza nauki prawne do ich kresu, stwarza konieczną jedność w tej dziedzinie wiedzy, wprowadza tutaj ład i harmonię. Jeżeli nauki prawne wzrokiem badawczym w historii zapuszczają się w przeszłość, docierając do ostatecznych źródeł historycznych prawa, jeżeli w naukach dogmatycznych rozpatrują teraźniejszy rozwój prawa i państwa, dalej w polityce zapuszczają wzrok w przyszłość, filozofia prawa patrzy w niebo, gdzie spoczywa wszelkie źródło sprawiedliwości i prawa i naprowadza na ideał, do którego w naszym rozwoju prawnym i politycznym mamy dążyć.

W ożywionej dyskusji nad tym przedmiotem wzięli udział pp. Krzymuski, Smolka, Pawlicki, Zoll i Dargun.

Następnie przedstawił sekretarz Wydziału nadesłany przez prof. Nehringa z Wrocławia rejestr do tomu II Starodawnych prawa polskiego pomników Helcla. Rejestr ten ułożony przez kilku członków istniejącego dawniej Towarzystwa literacko-słowińskiego w Wrocławiu a następnie przejrany, sprawdzony, uporządkowany i uzupełniony przez p. Filipowicza, studenta w fakultecie filozoficznym uniwersytetu wrocławskiego z pomocą p. Starczewskiego z tegoż fakultetu, uchwalono odstąpić komisji prawniczej do naukowego użytku, zaś pp.

*) Podaliśmy go już w Num. 9. z r. b. Red.

Filipowiczowi i Starczewskiemu oraz prof. Nehringowi wyrazić podziękowanie.

— Jako osobne odbicie z XIX tomu rozpraw i sprawozdań Wydziału filozoficzno-historycznego Akademii Umiejętności wyszło z druku dzieło Wojciecha hr. Dzieduszyckiego p. t. „Wiadomości starożytnych o geografii ziem polskich“. Dzieło opatrzone jest 14 autografowanymi mapami.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gazety Lw.“ po dzień 5. Czerwca 1887. roku).

Mianowania. Komisarzami skarbowymi konceptsi: Sebastian Kuryś, Jan Heynar, dr. Michał br. Jorkasch, Józef Dobija, Henryk Pękalski i Tadeusz Klusik. — Radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie radcy sądu krajowego Władysław Samolewicz i Ludwik Habdank Riałoskowski.

Odnaczenia. Prokurator państwa w Złoczowie dr. Adolf v. Frendl tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Opróżnione posady. Prokuratora państwa w Sanoku. Podania do c. k. Nadprokuratorji Państwa we Lwowie, do 20. czerwca r. k. (121). — Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału Rady powiatowej w Krakowie do 30. czerwca r. b. (122).

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozd. bnie oprawne za 24 zlr.

brozurowane za 20 zlr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koralmicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 zlr.

4—5

Galicyskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 zlr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Dzieło **Juliana Tałasiewicza**

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 zlr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco.**

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego. dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (5 — 5)

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ek. urzędu telegraficznego).

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

— 33 dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 zlr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 zlr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 zlr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 zlr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 zlr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

LECZENIE GŁUCHOTY



SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHocie z jakiegokolwiek przyczyny nie pochodzącej. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 krajczaków w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adresować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopieczniowca wolna sa
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczb 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny (Nowela egzekucyjna. Jej przeprowadzenie. Instytucja podaży wyższej (surenchère). Tłumaczenie polskie noweli. Komentarze do niej). — Literatura (Dr. L. Geller: Die Executionsnovelle. — Dr. E. Steinbach: Das Gesetz v. 10. Juni 1887. — Dr. Abraham Wład.: Proces inkwizycyjny w ustawach Innocentego III.). — Sądownictwo (Nowela egzekucyjna [Ustawa z 10. czerwca b. r. — Rozp. m. spr. z 21. czerwca 1887.]. — Praktyka sądowa [Zasady orz. n. Tr. s. i kas. — w spr. tabular.]. — Administr. (Brak uzupełniających roczników do zb. ust. admin. w polskim języku. — Normalja administr. [Sprawy żydowskie. — O metrykach izraelskich]. — Praktyka administr. [Zasady orz. władz centr. — z Tryb. administr.]. — Wiadomości urzędowe (Miaowania. — Przenies. — Opróżn. posady). — Ogłoszenia prywatne. — O d e i n e k: Ukaz carski o własności nieruchomości. — Znaczenie prawne ukazu.

Od Redakcji i Administracji.

Rozesławszy świeżo wykazy zaległości prenumeracyjnych, prosimy usilnie o rychłe tychże nadesłanie i odnowienie prenumeraty na drugie półrocze, względnie na trzeci kwartał.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów w czerwcu 1887.

Nowela egzekucyjna. Jej przeprowadzenie. Instytucja podaży wyższej (surenchère). Tłumaczenie polskie noweli. Komentarze do niej.

Dnia 17. b. m. ogłosił Dziennik praw pań nowelę egzekucyjną uchwaloną w ostatniej wiosennej kadencji Rady państwa, która tedy wchodzi w życie z dniem 1. sierpnia r. b. Z pomiędzy ustaw w ostatnich czasach uchwanych jest to niewątpliwie jedna z najważniejszych. gdyż sięga ona z natury swej postanowieniami swemi głę boko w arterje życia społecznego i może w miarę jak będzie wykonywana w skutkach swych wnet jako zbawcza tak dla dłużnika, mianowicie przy egzekucjach mobiljarnych, jak też dla wierzyciela szczególnie przy egzekucjach na nieruchomościach prowadzonych, się ujawnić, wnet znów wielce utrudnić wierzycielowi dochodzenie swych pretensyj. Pod tym ostatnim względem mamy na oku postanowienia §§. 2. 3 i 4. noweli, tak znacznie rozszerzających wyjęcia z pod egzekucji na ruchomościach, jak też owe §. 10 i dalszych wprowadzających u nas instytucję podaży wyższej (surenchère), a tem samem nowy podających środek do udaremnienia przeprowadzonej już li-

cytacji nieruchomości. Materiały parlamentarne podają nam jako powód wprowadzenia u nas tej instytucji troskę o dłużnika, który mienie swe nieruchomości na licytacji nieraz za bezcen utracą. I przyznać należy, iż jest to powód bardzo ważny, a środek ten nowy, jako zapobiegający marnowaniu majątków, pod względem ekonomicznym bardzo pożądany — jeżeli tylko w zastosowaniu onegoż zarzązku ściśle będzie przestrzegana rzeczywista tendencja ustawy i położoną tamą możliwym nadużyciom. Rzeczywiście też w praktyce francuskiej środek ten bardzo zbawiennym się okazał i jako taki, mimo kilkakrotnych zmian kodeksu proc. cyw. z r. 1806 w innym kierunku, dotąd się utrzymał, a również w procedurze włoskiej z r. 1865 i węgierskiej z r. 1881 został zaprowadzonym, — chociaż znów w Belgji w r. 1854 zniesiono go, a do nowej procedury pruskiej wcale nie przyjęto.

Bądź co bądź, niebawem i u nas praktyka pouczy, jakie skutki wywrze nowa ustawa — a zależeć to będzie głównie od sposobu jej przeprowadzenia i od organów do jej przeprowadzenia powołanych. Wyznajemy, że pod tym względem żywe mamy obawy, a wywołuje je w nas instytucja woźnych sądowych, tych głównych wykonawców szczególnie co do egzekucyj mobiljarnych, której członków u nas, z małymi wyjątkami, jako wprost nieudolnych do przeprowadzenia ustawy w duchu ustawodawcy uważamy. Tem większa tedy spadnie pod tym względem odpowiedzialność i tem większy ciężar na sądy, które mają delegować woźnych do przeprowadzenia egzekucyj i czuwać nad prawidłowem ich prze-

prowadzeniem i dla tego też za bardzo potrzebną i trafną uważamy instrukcję pod tym względem przez ministerstwo dla sądów w tych dniach (21. czerwca) wydaną — chociaż i jej wykonanie zależeć będzie głównie od wyboru wykonawców, woźnych, — a wybór ten, jak u nas, niestety bardzo trudny.

Pragnąc ułatwić sądom naszym wykonanie tej nowej ustawy, podajemy ją poniżej wraz z odnośną instrukcją ministerjalną w przekładzie polskim, przez nas dokonany — z którego też powodu opóźniliśmy się nieco z wydaniem niniejszego numeru — dodając, że jak skoro wyjdzie oczekiwana dalsza instrukcja ministerjalna dotycząca się egzekucyj na nieruchomościach, nie omieszkamy również podać ją naszym Czytelnikom. Zwracamy także uwagę na omówione poniżej w właściwym dziale dwa niemieckie wydania, względnie komentarze, tej ustawy, które cenne podać zdołają skazówki pod względem zrozumienia i zastosowania poszczególnych postanowień tej noweli.

L I T E R A T U R A.

1) Dr. Leo Geller. Oest. Ges. mit Erlaut. aus d. Rechtspr.-Einzelansg. Hft. 15. — Die Executionsnovelle v. 10. Juni 1887. Mit Erlaut. aus d. Materialien. — Wien 1887. (M. Perles).

2) Dr. Emil Steinbach, Minist. rath im k. k. Justizm. Das Gesetz v. 10. Juni 1887. Mit erlauternden Bemerk. von... Wien 1887. (Manz).

Nowela egzekucyjna, zapowiadana od lat tyłu, a ostatecznie przy końcu tegorocznej sesji wiosennej Rady pań. uchwalona, została dnia 10. b. m. (czerwca) sankcjonowaną,

a dn. 17. b. m. w Dz. pr. p. ogłoszoną. Już w kilka dni po ogłoszeniu pojawiły się dwa wydania, względnie komentarze takiej, powyżej w napisie podane.

Do 1. Księgarnia wydawnicza M. Perlesa w Wiedniu, wydała ją w układzie Dra Leona Gellera jako dalszy ciąg znanego jego zbioru ustaw austr. — Wydanie to podaje jako wstęp genezę tej ustawy według uwag dołączonych do przedłożenia rządowego tudzież zawartych w sprawozdaniach komisji prawnych Izby posłów i Izby panów, obejmujących również motywowanie zmian przez też komisje w przedłożeniu rządowym poczynionych. Podając następnie tekst ustawy, a w uwagach doń odmiany onegoż przez komisje izbowe poczynione, tudzież w dalszych uwagach do odnośnych §§. wyniki ze sprawozdań komisyjnych motywujące i wyjaśniające zmiany poczynione, do daje w końcu wyciągi z protokołów obrad Izby posłów w trzech oddziałach, z których pierwszy obejmuje debatę nad §§. 1. do 3., drugi nad §§. 4. i 5, trzeci nad §§. 6 do 21 — W ten sposób podany jest do tej ważnej, w życie społeczne tak głęboko sięgającej ustawy komentarz najautentyczniejszy, gdyż z właściwych źródeł ustawodawczych zaczerpnięty, który tedy w wypadkach wątpliwości o znaczeniu, powodach lub rozciągłości poszczególnych postanowień najpewniejsze daje wyjaśnienia, a tem samem w praktycznym zastosowaniu ustawy bardzo cenne oddać może usługi. — Pracy tej nie potrzebujemy szczegółowo zalecać, już z tej krótkiej o niej wzmianki powziąć łatwo ważność jej dla użytku praktycznego, a znana firma autorska Dra L. Gellera i wydawnicza M. Perlesa poręcza za staranność i ścisłość w zebraniu i zestawieniu odnośnego materiału ustawodawczego. Jest to godny dalszy ciąg znanych ich wydawnictw do których także i w formie zewnętrznej się przyłącza. — Cena 50 ct. za egz. broszur., 90 ct. za egz. ozdobnie oprawny.

Do 2. Nakładem znów firmy zasłużonej Manza, wyszedł komentarz tej ustawy, ułożony przez Dra Emila Steinbacha, radcę min. w min. sprawiedl. który, jak

wiadomo, w komisjach izbowych i w pełnej Izbie brał udział w obradach nad tą ustawą jako komisarz rządowy, a tem samem w pierwszym rzędzie jest kompetentnym do przedstawienia ducha ustawy i do wyjaśnienia jej postanowień. — Jako wstęp podaje i ta praca genezę ustawy z tych samych co powyższa źródeł. Również i komentowanie jej polega w znacznej części na dosłownem podaniu o lnośnych materiałów parlamentarnych i wskazaniu na nie, do których dodaje autor własne swe uwagi oparte na tychże materiałach, na loicznej dedukcji i odniesieniu się do o lnośnych postanowień dotychczas obowiązujących. Tem też różni się forma układu tej pracy o l powyższej; pierwsza podaje surowy materiał parlamentarny do komentowania ustawy, zużytkowując go nadto częściowo przy poszczególnych jej postanowieniach; druga wprost sama komentuje ustawę z tegoż materiału i własnych cennych uwag i spostrzeżeń autora, w taki sam sposób, jak to tenże sam autor uczynił w znanym swym komentarzu do ustaw z 16 marca 1884 o nastawianiu na czynności prawne dotyczące majątku dłużnika niewypłatnego*). Właściwie tedy obie te prace wzajemnie się uzupełniają, bo jakkolwiek Dr. Steinbach zużytkował należycie wszelki materiał parlamentarny, to jednak podając takowy tylko w wyimkach, jakie mu były potrzebne do komentowania poszczególnych postanowień ustawy, tem samem własnemu dalszemu badaniu czytelnika pozostawił resztę materiału w pracy Dra Gellera podaną, która również w niejednym wypadku cenne podać może wskazówki uzupełniające. — Ponad to podaje praca Dra Steinbacha w dodatku rozporządzenie wykonawcze ministr. spr. z dnia 21. czerwca 1886, które dopiero co w dzien. rozp. min. spr. zostało ogłoszonym.

Praca ta wyszła w oktavce, w formacie znanego wydawnictwa Zbioru ustaw Manza, będąc tem samem niejako uzupełnieniem onegoż — Cena 60 ct., z przesyłką przez pocztę 65 ct. — J. Sz. Cz.

*) Commentar zu den Ges. v. 16. März 1884... von Dr. Emil Steinbach. Wien 1884 (Manz).

Abraham Władysław Dr.: *Proces inkwizycyjny w ustawach Innocentego III i w współczesnej nauce.* Kraków, druk Uniw. Jag., 1887, w 8ce, str. 154.

Treść nie odpowiada ani w setnej części szumnemu tytułowi. Rzecz napisana sucho i rozwlekłe, tak że istotnie nie mała zasługę położy czytelnik, jeśli zdoła w odczytaniu dziełka niniejszego wytrwać do końca, gdyż nie znajdzie w niem pożądanego wykładu, ani żadnej nowej, zdrowej myśli. którejby już dawno nie wypowiedzieli niemieccy uczeni: Biener, Molitor lub München w swoich pracach odnośnych. Kompilatorski duch autora zadowolili się egzegezą powszechnie znanej istoty procesu inkwizycyjnego, który, jak wiadomo, zrodził się na tle dyscypliny kościelnej w wieku XIII. Podziwiać należy odwagę autora, że bez znajomości zasadniczych pojęć z dziedziny formalnego i materialnego prawa karnego, nie umiejąc naukowo źródeł używać, napisał swoją rozprawkę z gwałtownym pospiechem, widocznie „na zamówienie“, a w pospiechu (czy też z innych pobudek) zapomniał nawet wymienić literaturę, z której tak szeroko korzystał. Stąd pochodzi tak poważny poczet błędów i niedostatków w pracy autora. O tak ważnej działalności nauki prawnej w drugiej połowie XIII. wieku, dzięki której nastąpiła wraz z kilku instytucjami procesu rzymskiego recepcja procesu inkwizycyjnego w sądach świeckich we Włoszech, o niespożytych zasługach takiego Durantisa i Gaudinusa, będziesz tutaj daremnie szukał pouczenia; zbyteczna zaś dodawać, jak doniosłe miało znaczenie w środkowej Europie przyswojenie sobie z końcem wieków średnich procesu inkwiz. wraz z obcemi prawami i romańską jurysprudencją, zwłaszcza od czasów publikacji karnej ustawy sądowej cesarza Karola V. (Carolina) aż do dokonanego dopiero w bieżącym stuleciu zasadniczego przeobrażenia procesu karnego. Niektóre znów twierdzenia autora, jak n. p., że Innocenty III nie był właściwie twórcą postępowania inkw., że proces ten nie ma żadnego związku z dawnym karnem postępowaniem informacyjnym, że forma proc. inkw. istniała z dawien

Ukaz carski o własności nieruchomości.

Z powodu niezmierniej doniosłości dla mieszkańców Galicji, ks. Poznańskiego i Prus zachodnich najnowszego ukazu, podajemy akt ten ogłoszony w Petersburgu 24. maja r. b. w dosłownem brzmieniu, jak go podaje *Prawit. Wiestnik*:

Od roku 1864 wydanym został cały szereg przepisów prawodawczych, skierowanych ku wzmocnieniu na zachodnich kresach carstwa rosyjskiej własności ziemskiej i ku zbliżeniu ich z pozostałemi częściami państwa. Obecnie uznaliśmy za zbawienne, odpowiednio do rzeczonych przepisów i jako ich dalsze rozwinięcie, ustanowić czasowo specjalne przepisy w kwestji nabywania przez cudzoziemców na własność, czasowego władania i użytkowania z nieruchomości w niektórych guberniach zachodniego pasu Rossji.

Wskutek tego, zgodnie z orzeczeniem komitetu ministrów, rozkazujemy:

1) W dziesięciu guberniach Król. Polskiego, w gub.: besarabskiej, wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, liflandzkiej, mińskiej i podolskiej, poddani zagraniczni nie mogą odtąd nabywać jakimikolwiek bądź sposobami ani na jakichkolwiek bądź zasadach, prawami ogólnemi i miejscowemi przyznanych, po za portowemi i innemi osiadłościami miejskimi, (oprócz wypadków, wskazanych w art. 3. niniejszego ukazu): prawa własności do majątków nieruchomości. Jak również oddzielnego od prawa własności w ogóle władania i użytkowania z majątków nieruchomości, w szczególności zaś wpływającego z umowy najmu lub dzierżawy.

Uwaga 1. W guberniach Królestwa polskiego poddanym zagranicznym wzbrania się także zarządzać majątkami nieruchomymi, położonemi po za obrębem osiadłości miejskich, w charakterze pełnomocników lub rządów (administratorów)

Uwaga 2. Ustanowione w artykule

pierwszym ograniczenie prawa poddanych zagranicznych do władania i korzystania z majątków nieruchomości, położonych po za granicami portowych i innych osiadłości miejskich, nie obejmuje wypadków wynajmu przez nich domów, lokalów i mieszkań letnich w celu czasowego z uich korzystania i przemieszkiwania w nich.

2) W miejscowościach, wyliczonych w artykule pierwszym niniejszego ukazu, poddani zagraniczni mogą zabezpieczać swe uprzywilejowane prawo wierzytelności, wpływających ze zobowiązań pożyczkowych przez przyjęcie w zastaw majątku nieruchomego, ale tego rodzaju zabezpieczenia i w ogóle wszelkie poszukiwania pretensyj nie mogą dla cudzoziemców pociągnąć za sobą ani nabycia takiego majątku na własność, ani objęcia go w faktyczne posiadanie, ani użytkowania z niego (ust. sąd. Ces. Aleksandra II. ust. postępow. cyw. art. 1063, 1064, 1129, 1171, 1173, 1175, 1209; praw. cyw. gub. Król. pol. art. 2071, 2072, 2085—2091; zbiór praw miejs. gub. ostz. pr. cyw. art. 1336, 1412 i 1457).

dawna w postępowaniu cywilnym, mianowicie w sprawach o beneficja, dziesięciny itd., i że Innocenty III. jako zdolny kopista jedynie zgrabnie formę tę procesu cywilnego zastosował do spraw karnych, — jako niczem nieuzasadnione i wprost sprzeczne z wynikami historii prawa, może tylko obalamć nieobznajomionych bliżej z przedmiotem.

Jestto dyletancka ramota, nie przynosząca nauce żadnego pożytku, na domiar złego skażona napuszoną, a przytem nielitościwie łamaną polszczyzną, jak n. p., że „zasada x jest zawarunkowana zasadą y“ (etwas ist von einer Sache bedingt).

Godzi się też wspomnieć, że podobny sąd wydał o tej pracy słynny organ kano-nistyczny prazkiego profesora Dr. Veringa „Archiv für Katholisches Kirchenrecht“ (tom 58, str 194).

Dr. Alfred Schlichting.

SĄDOWNICTWO

Nowela egzekucyjna

Ustawa

z dn 10. czerwca 1887 r. (N. 74 dz. pr. p.)
zmieniająca względnie uzupełniająca niektóre postanowienia postępowania egzekucyjnego ku ściąganiu wierzytelności pieniężnych

(Wyd. i rozesł. 17. czerwca 1887 r.)

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje

§ 1. Nie można prowadzić egzekucję na przedmiotach, które są używane do sprawowania nabożeństwa jakiego kościoła lub stowarzyszenia religijnego ustawą uznanego.

Na odłamach krzyża i relikwjach egzekucja nie może być dopuszczoną, podlega jej jednak ich oprawa, atoli bez naruszenia znajdujących się przy nich autentyków.

§ 2. Prócz rzeczy, które według istniejących przepisów wyjęte są z pod egzekucji, usunięte są nadto z pod takowej:

1. przedmioty odzieży, łóżka, bielizna, sprzęty domowe i kuchenne, w szczególności piece do opału i gotowania, o ile przedmioty

te są niezbędnymi dla dłużnika i dla jego z nim w spólnem gospodarstwie żyjących członków rodziny i służących;

2. przedmioty żywności i opału potrzebne na dwa tygodnie dla dłużnika i dla jego z nim w spólnem gospodarstwie żyjących członków rodziny i służących;

3. krowa mleczna, lub według wyboru dłużnika dwie krowy albo trzy owce, jak też zapasy paszy i ściółki dla nich na dwa tygodnie do utrzymania i do podściółki potrzebne, o ile zwierzęta tn wymienione są niezbędne dla wyżywienia dłużnika i jego z nim w spólnem gospodarstwie żyjących członków rodziny i służących;

4. u oficerów, urzędników, duchownych, nauczycieli, adwokatów, notariuszów, lekarzy i artystów, jak też u innych osób, które zawod naukowy wykonują, przedmioty potrzebne do pełnienia służby lub do wykonywania zawodu, jak też odzież przyzwoita;

5. u rzemieślników, robotników ręcznych i fabrycznych, jak też u położnych, przedmioty potrzebne do osobistego wykonywania ich zatrudnienia;

6. u osób, których pobory według istniejących postanowień ustawowych usunięte są całkowicie lub częściowo z pod egzekucji, kwota pieniężna równająca się części poboru egzekucji nie ulegającej za czas od przeprowadzenia egzekucji aż do najbliższego terminu wypłaty poboru;

7. sprzęty, narzędzia i zapasy towarów, niezbędne do prowadzenia apteki, niewłączając możliwości sekwestracji tego proceduru i przedmiotów do tego należących;

8. książki, które są przeznaczone do używania w kościele lub w szkole przez dłużnika i jego z nim w spólnem gospodarstwie żyjących członków rodziny;

9. pierścionek ślubny dłużnika, niemniej listy, pisma i obrazy rodzinne z wyjątkiem ram;

10. ordery i odznaki honorowe.

§ 3. Znajdującą się na nieruchomości przynależność takowej (§§ 294 do 297 powsz. ust. cyw.) tylko z tą nieruchomością samą pod egzekucją pociągnąć można, należy ją przeto włączyć w egzekucyjne teże ocenienie. W wypadkach, w których sprzedaż egzekucyjna nieruchomości następuje bez poprzedniego jej ocenienia egzekucyjnego, przed dozwoleń prze-

daży przynależność tę z nrzędu opisać należy i tak włączyć do licytacji.

§ 4. Egzekucji na ruchomościach należy zaniechać, a przedsięwzięte może kroki egzekucji uznać za bezskuteczne, jak skoro nie można się spodziewać, by kwota jakaby się otrzymała za przedmioty sprzedać się mające, dala nadwyżkę po nad koszt tej egzekucji.

§ 5. W wypadkach sporu sąd do przeprowadzenia egzekucji powołany według swobodnego ocenienia swego orzeknie rezulacją o zastosowalności przepisów §§. 1. do 4., podając powody orzeczenia. Od takiego orzeczenia rekurs jest dopuszczony.

§ 6. Jak skoro według postanowień §§. 1. do 3 egzekucja wcale nie lub tylko pod pewnymi warunkami jest dopuszczoną, odnośne przedmioty także środkiem egzekucji ku zabezpieczeniu wcale nie podpadają lub tylko pod oznaczonymi warunkami.

§ 7. Z żądaniem zajęcia ruchomości we wszystkich wypadkach połączyć można żądanie ocenienia takowych.

§ 8. Do licytacyjnej sprzedaży rzeczy ruchomych, jak też nieruchomości, tylko dwa terminy wyznaczyć należy, a przy ostatnich z nich mają one, jeżeli nie można osiągnąć ceny szacunkowej, także poniżej takowej być sprzedane. Postanowieniem tem zniesione są mianowicie §§. 148 do 152 i 433 zach. gal. proc. cyw. (§§. 147 do 151 i 432 pr. c. dla Tyrolu i §§. 140 do 143 i 422 pr. c. dla Istrii i Dalmacji) tudzież dekr. ndw z 25. czerwca 1824 r. N. 2017 Zb. pr. sąd.

§ 9. Kosztom oszacowania i licytacji przy rozdzieleniu ceny kupna nieruchomości egzekucyjnie sprzedanej żadne nie przysługują prawo pierwszeństwa przed wszystkimi wierzycielami hipotecznymi, lecz mają one li tylko według pierwszeństwa wierzytelności dla której sprzedaż nastąpiła być zaspokojone.

§ 10. Jeżeli przy dokonanej przymusowej sprzedaży majątku nieruchomego cena przez nabywcę ofiarowana nie dosięga dwóch trzecich części wartości szacunkowej, lub w braku teże dwóch trzecich ceny wywołania, dokonana sprzedaż można bezskuteczną uczynić przez podaż wyższą *), mającą na celu zarządzenie ponownej

*) Ueberboth, surenchère — code de proc. civ. z r. 1806., art. 710 i dl. — Red.

3) Co do praw cudzoziemców do dziedziczenia majątków nieruchomości, leżących po za granicami portów i innych miast, obowiązują w wyliczonych w art. 1 miejscowościach następujące ograniczenia:

a) dziedziczenie według prawa w prostej linii zstępnej i między małżonkami majątku, pozostającego po poddanym zagranicznym, może mieć miejsce na zasadach ogólnych, jeżeli sukcesor osiedlił się w Rosji przed wydaniem niniejszego ukazu;

b) we wszystkich innych wypadkach dziedziczenia według prawa jak również w razie spadku testamentowego, poddany zagraniczny obowiązany jest w przeciągu trzech lat od chwili nabycia praw do majątku, sprzedać go poddanemu rosyjskiemu;

c) w razie niespełnienia oznaczonego w p. b. przepisu, majątek, z rozporządzenia władzy gubernialnej, zostaje wzięty w sekwestr i sprzedaje się przez licytację publiczną we właściwym rządzie gubernialnym, a otrzymana ze sprzedaży suma, po potrąceniu kosztów sekwestru i sprzedaży, wydana zostanie sukcesorowi.

4) Moc obowiązująca postanowień ograniczających, wskazanych w pp. b i c poprzedzającego artykułu, rozciąga się też do praw własności wypadków nabycia przez cudzoziemców do majątków nieruchomości na mocy aktów, sporządzonych przed wydaniem niniejszego ukazu, jeżeli wspomniane wyżej osoby nie weszły jeszcze w faktyczne posiadanie tych majątków.

5) Umowy i akty, sporządzone w ustanowionym porządku na oznaczony przeciąg czasu, na mocy których poddani zagraniczni w miejscowościach, wyliczonych w art. 1. uzyskali przed ogłoszeniem niniejszego ukazu prawo władania lub użytkowania z majątków nieruchomości, po za obrębem portowych i innych osiadłości miejskich nie mogą być po upływie wskazanych w nich terminów ani odnawiane, ani też prolono-gowane (z wyjątkiem umów, oznaczonych w uwadze 2. do art. 1. i w art. 2. niniejszego ukazu).

6) Moc obowiązująca poprzedzających artykułów rozciąga się w równym stopniu do Towarzystw, stowarzyszeń handlowych

i przemysłowych i spółek, utworzonych na zasadzie praw zagranicznych, nawet i tych, które otrzymały zezwolenie na rozwinięcie swej działalności w Rosji.

7) Wszelkiego rodzaju umowy, zawarte w celu przekroczenia lub obejścia niniejszego ukazu, są nieważne.

8) Jeśli wzmiankowana w poprzedzającym artykule 7) umowa zostanie wykryta przez miejscową władzę główną lub gubernialną, w takim razie, po uprzednim zasięgnięciu koniecznych wiadomości, które oznaczonym władzom są obowiązane natychmiast dostarczać zarówno instytucje sądowe jak i wszystkie instytucje rządowe i urzędnicy, generał-gubernator, albo gubernator za pośrednictwem posiadających w tym celu pełnomocnictwa urzędników (w guberniach Królestwa Polskiego przez prokuratorję, a w guberniach liflandzkiej i kurlandzkiej przez pomocników prokuratora gubernialnego) wytaczają we właściwym sądzie akcję o unieważnienie zawartej umowy lub sporządzonego aktu. Sprawy te toczą się w po-

licytacji. Taka podaż wyższa jednak wtenczas tylko będzie uwzględniona, gdy podającemu żadna nie stoi na zawadzie przeszkoda, która by go wyłączała od licytowania. i jeżeli tenże gotowym się oświadcza: zapłacić cenę, którąby poprzednio osiągniętą przynajmniej o piątą część przewyższała, dopełnić warunków licytacji i ponieść wszelkie koszty nowej licytacji, tudzież jeżeli piątą część ofiarowanej sumy przez sądowe lub notarialne złożenie pieniędzy lub papierów wartościowych ubezpiecza.

§. 11. Podaż wyższą wnieść należy na piśmie do sądu, który przeprowadził licytację, w nieodwłocnym terminie dni 14 od dnia zamknięcia licytacji, a w prośbie zarazem wykazać, iż kwota według §. 10 zabezpieczyć się mająca złożoną została.

§. 12. Pomiedzy kilkoma wyższą podaż czyniącymi ten będzie dopuszczonym, który najwyższą cenę zaofiarował; jeżeli podaże są równe rozstrzyga to, kto innych uprzedził. — Podaży wyższej cofnąć nie można.

§. 13. Po upływie terminu 14 dniowego do oświadczenia podaży wyższych wyznaczonego (§. 11) sąd rezolucją orzeknie o przyjęciu takowych. Od tej decyzji przysługuje rekurs po przedniemu nabywcy i wszystkim tym, którzy podaże wyższej ceny nieczynili, a od decyzji, którą podaż wyższą odrzucono, także egzekwowanemu.

§. 14. Gdy przyjęcie podaży wyższej stanie się prawomocnem, poprzednia sprzedaż traci swą skuteczność. Poprzedniemu nabywcy jak też wnoszącym wyższe podaże, których nie dopuszczono, zwrócić należy złożone przez nich pieniądze i papiery wartościowe.

§. 15. Po prawomocności przyjęcia wyższej podaży sąd rozpisze ponowny termin licytacyjny i uwiadomi o tem, prócz tych którzy wnieśli wyższe podaże i prócz poprzedniego nabywcy, wszystkich tych których według istniejących w tym względzie przepisów o licytacji zawiadomić należy. Jeżeli przeciw poprzedniej licytacji rekurs wniesiono, należy z zarządzeniem powyższem wstrzymać się aż do prawomocnego onegoż rozstrzygnięcia. — Od zarządzenia ponownego terminu licytacyjnego rekurs nie jest dopuszczonym. — W edykcie licytacyjnym oznajmić należy cenę przez czyniącego wyższą podaż ofiarowaną i zanważyć, że przy licytacji przyjętą będzie tylko

podaż sumę tę przewyższającą. — Jeżeli przy ponownym terminie licytacyjnym nie będzie osiągniętą podaż sumę tę przewyższającą, przysądzić należy nieruchomości temu, którego wyższą podaż dopuszczono, za cenę przezeń ofiarowaną, chociażby sam nie przybył do licytacji — Przeciw temu przysądzeniu dalsza podaż wyższa nie jest dopuszczoną.

§. 16. Warunki ustanowione dla pierwszej licytacji są ważne także dla ponownej licytacji, o ile nie zostały zmienione w skutek rekursu wniesionego przeciw nastąpięcej sprzedaży. — Prawa i obowiązki, jakie przez przyjęcie czyniącego wyższą podaż dlań powstały, gasną, jeżeli w skutek prawomocnego załatwienia rekursu od przysądzenia przed podażą wyższą wydanego warunki licytacji zmienione zostały. Wyjawszy ten wypadek czyniący wyższą podaż pozostaje nią związanym aż do zaszłej prawomocności ponownej licytacji przedanej nieruchomości, chociaż sam nie staje się nabywcą, o ile egzekucja na tę nieruchomość prowadzona w jakim poprzednim czasie nie została zniesiona.

§. 17. Po przeprowadzonej licytacji może prócz wierzycieli rzeczowych także nabywca i ten, którego podaż wyższą dopuszczono, domagać się przeciw dłużnikowi egzekucyjnej sekwestracji majątku nieruchomego. — Także przeciw nabywcy licytacyjnemu w posiadanie nabytego majątku już wprowadzonemu lecz w zwłoce pozostającemu domagać się można sekwestracji majątku ku zabezpieczeniu póki majątek ten nie został mu na własność oddanym. — Sekwestra ustanowi we wszystkich wypadkach sąd bez względu na przedstawienia stron.

§. 18. Gdy przy dokonanej przymusowej sprzedaży majątku nieruchomego cena przez nabywcę ofiarowana nawet trzeciej części ceny szacunkowej lub w braku tejże trzeciej części ceny wywołania nie dosięga, a przeprowadzenie tej sprzedaży spowodowałoby musiało gospodarczą ruinę dłużnika, temuż przysługuje prawo, domagania się u sądu, który przeprowadził licytację, iżby dokonana sprzedaż przymusowa za bezskuteczną została uznana.

§. 19. Żądanie to dłużnik wnieść winien na piśmie lub protokolarnie w nieodwłocnym terminie dni czternastu. Termin ten rozpoczyna się w wypadku, gdy w terminie w §. 11 po-

stanowionym nie uczyniono wyższej podaży, od dnia po upływie tego dopiero co wspomnianego terminu, gdy zaś uczyniono w właściwym czasie podaż wyższą, od dnia po ponownej licytacji stosownie do §. 15. przedsięwziętej, względnie od prawomocnego odrzucenia wyższej podaży (§. 13.). — Na takie żądanie dłużnika, gdy takowe nie jest widocznie bezpodstawnem, sąd wyznaczy audyencję na czas ile możności najkrótszy i zawezwie na nią z urzędu dłużnika, popierającego egzekucję i nabywcę, tudzież te osoby, które w moc przepisów w tym względzie istniejących o licytacji mają być zawiadomione. Nadto sąd jeszcze przed audyencją z urzędu zasiągnie u gminy lub u władzy politycznej potrzebnych może wiadomości o gospodarczych stosunkach dłużnika.

§. 20. Po przesłuchaniu zawezwanych, a gdy ci się nie stawia także bez względu na ich niestawienictwo, sąd, jak skoro z oświadczeń tych którzy się stawili i z innych bez wdrożenia formalnego postępowania dowodowego dostarczyć się mających dowodów pewnego nabył poglądu na stan rzeczy, orzeknie według swego swobodnego uznania rezolucją, o żądaniu dłużnika podając powody swej decyzji. — W razie przychylenia się do żądania dłużnika o uznanie bezskuteczności przeprowadzonej sprzedaży przymusowej, zarazem wyrzec należy, że przed upływem jednego roku od czasu w którym orzeczenie to stanie się prawomocnem, dla tejże samej wierzytelności nie będzie można domagać się ponownej egzekucyjnej sprzedaży tego majątku. — Od orzeczenia o żądaniu dłużnika, by dokonana sprzedaż przymusowa za bezskuteczną została uznana, rekurs jest dopuszczony.

§. 21. Po otwarciu upadłości co do majątku dłużnika ani dłużnik ani, też zarządca masy nie może żądać, by dokonana sprzedaż przymusową za bezskuteczną uznano. — W wypadku otwarcia upadłości podczas będącego w toku postępowania nad takim żądaniem żądanie to odrzucić należy.

§. 22. O ile według tej ustawy rekurs może być dopuszczonym, jest dlań termin dni czternastu otwartym.

§. 23. Wykonanie tej ustawy ma sobie poruczonem Mój minister sprawiedliwości.

rzędu dla spraw rządów skarbowych ustanowionym.

Senat rządzący w celu spełnienia niniejszego ukazu, wyda właściwe rozporządzenie.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: *Aleksander*.

w Gieczynie 14 (26) marca 1887 r.

Znaczenie prawne ukazu.

Dzienniki warszawskie i *Kraj* roztrząsają ze stanowiska prawnego ukaz z d. 26 marca, a mianowicie zastanawiają się nad sytuacją przezeń wytworzoną i obliczają prawdopodobne jego skutki.

Wogóle ukaz wzmiankowany przedstawia wiele wątpliwości pod względem ograniczenia wielu praw osobistych i stosunków majątkowych cudzoziemców.

Ukaz o cudzoziemcach obejmuje niewątpliwie Polaków, zostających pod berłem pruskim i austriackim. Dotyka on zatem

mieszkańców Królestwa ściśle połączonych związkami rodzinnymi z polską ludnością Galicji, Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego. Ograniczenia ukazu, jeżeli będą ściśle wykonane, a przez to nie uwzględnia dawnego pojęcia *suwet mixte*, nikomu bardziej nie dadzą się uczuć jak Polakom. Ułatwienia przyjęcia poddaństwa rosyjskiego bynajmniej nie zaradzą złemu, albowiem rząd pruski nie ośmiesza zażądać tego samego i wówczas polscy właściciele zawsze w jednym kraju wyprzedzić się będą zmuszeni.

Przedewszystkiem nowy ukaz, będący dalszym ciągiem ograniczeń praw Polaków, (zdanie rady państwa z dnia 10 lutego 1864 r., ukaz z dnia 31 grudnia 1867 r., ukaz z dnia 10 grudnia 1865, ukaz z dnia 8 lipca 1868, ukaz z dnia 27 grudnia 1884, przepisy z maja 1882) narusza §§ 15, 17, 18 konwencji z Austrią z r. 1815, tudzież §§ 13, 15 i 16 konwencji z Prusami, i dalej traktat z Austrią podpisany 14 września 1860 r., a mianowicie § 19. Artykuł ten brzmi: „Jeżeli spadek składać się będzie z dóbr nieruchomych, których posiadanie

z mocy prawa miejscowego odziedziczącemu spadku jest wzbronione, to w takim wypadku osobom w tym spadku udział mającym naznacza się dostateczny, stosownie do okoliczności, termin do sprzedaży tych dóbr, o ile może być najkorzystniejszej.” Otóż co do tego wypadku ukaz 14/26 marca zamiast terminu „dostatecznego do najkorzystniejszej sprzedaży, określonego stosownie do okoliczności” wprowadza stały i bezwzględny termin trzyletni.

Co do zakazu zawiadywania majątkami ziemskimi w Królestwie Polskiem przez obcych poddanych zaznaczyć wypada, że rozumieć tu należy jedynie rządów i administratorów zwierzchnich, całym majątkiem zawiadujących. Dla zaznaczenia tego dodano w tekście urzędowym w nawiasie wyraz *rasporiaditielej*. Nie dotyczy więc ukaz ten oficyalistów niższych kategorii, jak ekonomowie, karbowi, pisarze, kasjerzy, gorzelani, leśnicy, wreszcie służba folwarczna. Prócz tego zamieszkiwanie na wsi nie jest żadnemu cudzoziemcowi wzbronione.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości

z dnia 21. czerwca 1887 roku l. 11250
(Dz rzp. m. spr. N. 22. z r. 1887)

względem wykonywania postanowień o egzekucji na rzeczach ruchomych, zawartych w ustawie z dn. 10 czerwca 1887. r. N. 74. Dz pr. p., zmieniającej względnie uzupełniającej niektóre postanowienia postępowania egzekucyjnego ku ściąganiu wierzytelności pieniężnych.

Do wszystkich sądów.

Dnia 1. sierpnia 1887 r. wchodzi w życie ustawa z 10 czerwca 1887 r. N. 74. dz. pr. p. zmieniająca niektóre postanowienia postępowania egzek. ku ściąganiu wierzytelności pieniężnych.

Wobec §§. 1 do 8. noweli obowiązujące teraz przepisy o egzekucji na rzeczach ruchomych doznają zmiany po części bardzo doniosłej. W szczególności w znacznej mierze przedstawia się ściśnionym zakres wypadków, w których egzekucja taka w ogóle może być dopuszczoną. W tym względzie wskazać należy na §§. 1. do 3., oznaczające cały szereg przedmiotów jako albo bezwarunkowo albo też pod pewnemi przypuszczeniami wyjętych z pod egzekucji, dalej na §. 4. według którego egzekucji na ruchomościach zaniechać a przeprowadzone może kroki egzekucyjne za bezskuteczne uznać należy, jak skoro nie można się spodziewać, by kwota, jakaby się otrzymało za przedmioty sprzedać się mające, dała nadwyżkę po nad kosztą tej egzekucji.

Wykonywanie tych postanowień spada w pierwszym rzędzie na organa sądowe delegowane do przedsięwzięcia sądowych zajęć ruchomości, przeto w przeważnej liczbie wypadków na woźnych sądowych.

Jednakże również i sądy same powołane będą do współdziałania przytem, gdy już obowiązujące ordynacje sądowe (§ 341. proc. cyw. powsz., §. 454 zach. galic. § 451. dla Tyroln, §. 441. dla Austrii i Dalmacji) na sędziego obowiązek nakładają, by woźnemu sądowemu od wypadku do wypadku należytą dał instrukcję, gdyby powód wbrew postanowieniom ustawy wybrał pod zastaw przedmioty.

których albo wcale nie wolno poddać egzekucji albo też li tylko w braku innych środków zapłaty, gdy dalej zgodnie z tem także nowa ustawa w §. 5 wypadki sporu o możność zastosowania przepisów poprzednich paragrafów pod decyzję sądu oddaje, gdy wreszcie, o ile się rozchodzi o postanowienia, które ustawa w interesie publicznym wydała, także według ogólnych zasad prawnych sądy niewątpliwie są powołane, z urzędu nad tem czuwać, by ich zarządzenia były zgodne z temi postanowieniami, by je tylko w zupełnej z niemi zgodzie wykonywano.

Aby tedy dojść do tego, by przejście z obowiązującego teraz stanu prawnego do owego, jaki powołane postanowienia nowej ustawy wytworzyły, nastąpiło w sposób oczywiście odpowiedni woli ustawodawcy, by przeto postanowienia nowej ustawy w całej swej rozciągłości zaraz w praktyczne weszły zastosowanie, według tego co powiedziano przedewszystkiem będzie potrzebnem, iżby woźni sądowi delegowani do przedsięwzięcia sądowych zajęć ruchomości w zupełności sobie przyswoili odnośne postanowienia nowej ustawy i takowe w każdym czasie mieli na oku, bez względu na to, czy zastępca wierzyciela pośredniczy przy zajęciu czy też nie pośredniczy, jak też bez względu na to, czy egzekwowany przeciw aktowi zajęcia, jako takimemu lub przeciw zajęciu poszczególnych przedmiotów zakłada protest, czy też takowego nie zakłada.

Aby zaś także sądom umożliwić badanie prawności postępowania przy zajęciu zachowanego, a w wypadkach spornych uwolnić je od konieczności zarządzenia dopiero sprawdzenia stanu sprawy dla wydania decyzji z § 5 noweli, zawsze na to nalegać należy, by w protokole zajęcia przez woźnego opisany, względnie w sprawozdaniu jego o wykonaniu sądowego polecenia zajęcia, podany był dokładny ogólny przegląd stanu sprawy.

Ku temu przedewszystkiem jest potrzebnem, by oświadczenia jakie z powodu czynności urzędowej złożyły strony — czy jest nią wierzyciel, czy też dłużnik, czy wreszcie inny interesowany — delegowany woźny podał do wiadomości sądu.

Tem jednak nie można się wcale zadowolić, gdy prawo i obowiązek sądu do nadzorowania wykonania swych poleceń bez wątpie

nia niezależnem jest od przywołania przez strony pewnych pretensyj.

Wobec tego potrzebnem jest woźnym dalej polecić, by w wypadkach gdy zajmują przedmioty, które według postanowień nowej ustawy tylko pod pewnemi przypuszczeniami mogą być wzięte pod egzekucję, zawsze w protokole zajęcia dokładnie podali owe okoliczności z powodu których oni w danym wypadku owe przedmioty zastawne, pomimo wspomnianych postanowień ustawy, jako zajętemi być mogące uważają.

W wypadku przeciwnym, gdy mianowicie woźny przedmioty rodzaju dopiero co oznaczonego jako według zachodzącego stanu rzeczy nie mogące być zajętemi z pod egzekucji wyłączył, również obowiązkiem jego będzie powody tego swego postępowania wyłożyć w sprawozdaniu sądowi przedłożyć się mającem, zarazem jednak spisać przedmioty o które się rozchodzi według ich rodzaju, stanu, ilości i wartości, a gdy się rozchodzi o rzeczy mające większą wartość, także poszczególnie.

Jeżeli dalej woźny mniema, że przedsięwzięcia zajęcia zaniechać winien z powodu w §. 4 nowej ustawy przywiedzonego, mianowicie dla tego, ponieważ przewidzieć się da, że kwota jakaby się uzyskało ze sprzedaży przedmiotów, które same przez się mogą być zajęte, nie przewyższyłaby kosztów tej egzekucji, wówczas winien on w relacji swej przedmioty znalezione, które same przez się mogłyby być zajęte, zawsze szczegółowo wymienić i tak opisać, by sąd utworzył sobie mógł zdanie o wartości tych przedmiotów.

W żadnym tedy wypadku woźnym nie będzie wolno ograniczyć się na ogólną uwagę, że dłużnik zadnych nie posiada środków do zapłaty, lub że posiada tylko takie rzeczy, które nie ulegają zajęciu, albo z których sprzedaży uzyskać się mogąca kwota nie dałaby według wszelkiego prawdopodobieństwa nadwyżki po nad kosztą tej egzekucji.

Gdy woźny do wykonania zajęcia delegowany co do niektórych w posiadaniu dłużnika znalezionych przedmiotów ma wątpliwość, aza! takowe podpadają postanowieniom §§. 1 do 3 nowej ustawy i przeto wyjęte są z pod zajęcia, należy zaniechać zajęcia takich przedmiotów, o ile zaspokojenie wierzyciela egzekucją popierającego nie jest przeto narażonem. —

Teraz zobaczmy, jak pojmuje ukaz dziedziczenie.

Według obowiązujących w Królestwie przepisów, każda osoba z poczęciem już nabywa prawa do spadku (Art. 725 kod. cyw. franc.), zawarowanego zarówno dla krajowców, jak i cudzoziemców (Art. 11. K. c. fr.). Jest dalej ogólna zasada, pisze *Wiek*, iż z praw nabytych nikt wyzutym być nie może (Art. 2. K. c. fr.). Nadto specjalnie co do osób polskiej narodowości istnieje uchwała kongresu wiedeńskiego i inne późniejsze zabezpieczające właścicieli dóbr niernichomych w innych państwach prawa, do których należy i prawo władania nieruchomościami (*sujets mixtes i propriétaires mixtes*). Zasady te i związane z niemi prawo dziedziczenia w moc ukazn obowiązywać przestały.

Spadkobiercy w liniach bocznych, oraz w linii wstępnej sprzedać będą musieli majątek bezwarunkowo. To samo dotyczy dzieci lub wnuków, narodzonych po dniu 24 maja r. b., albo nie osiedlonych przed tą datą w granicach państwa rosyjskiego.

Wnosząc dalej z interpretacji ukazów grundowych — powiada *Kraj* — przyjętej przez senat, nie wolno będzie jednemu z sukcesorów władać na mocy działów (np. przez spłatę spółsukcesorów) większą częścią majątku niernichomego, niż ta, jaka mu z prawa przypadła. Wątpliwość wzbudza definicja osiedlenia się, wymaganego dla spadkobierców beztestamentowych w linii prostej zstępnej lub przez małżonków. Kwestję tę rozstrzygać się zdaje, według *Kraju*, art. 2 zdania rady państwa z d. 10 lutego 1864 następującej osnovy:

„Życzący osiedlić się w granicach cesarstwa rosyjskiego, podaje stosowną deklarację do naczelnika tej gubernii, w której się zapisać lub osiedlić zamierza, z objaśnieniem: czem trudnił się w ojczyźnie i jakie chce obrać dla siebie zatrudnienie w Rosji. Na dowód otrzymania takiej deklaracji, gubernator udziela świadectwo, od daty podpisania którego interesant uważany będzie za osiadłego w Rosji. nie tracąc przeciwieź aż do czasu przyjęcia rosyjskiego poddaństwa, charakteru cudzo-

ziemca i nie przestając podlegać wszystkim obowiązującym przepisom o cudzoziemcach.“

Gdyby ten przepis ściśle stosować do danego wypadku chciano, obostrzyłoby to znacznie skutki nowego ukazu, gdyż pozabawiłoby prawa dziedziczenia wszystkie dzieci niepełnoletnie, a z pośród pełnoletnich tych wszystkich, którzy chociażby od dawna w granicach państwa rosyjskiego przemieszkiwali, ale wymaganej deklaracji o osiedleniu się nie złożyli. Spodziewać się jednak należy, że instytucje sądowe przyjmą zasadę łagodniejszą, wyrażoną w art. 29 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego w słowach następujących: „W braku oświadczenia wyraźnego, dowód zamiaru ustalenia głównego swego siedliska zawisł od okoliczności.“

Tyle dla objaśnienia naszych czytelników i prawników w szczególności.

N. Ref.

Gdyby zaś przez zaniechanie zajęcia takich ruchomości zaspokojenie popierającego egzekucją było narażeniem, wówczas woźny równie jak jego sąd przełożony zachować będzie winien taki sam sposób postępowania, jaki dekretem nadw. z 29. maja 1845. N. 889 Zb. pr. s. na ten wypadek jest przepisany, gdy woźny ma wątpliwość, czy dłużnik jest w posiadaniu przedmiotów na których egzekucja ma być prowadzona. — W taki sam sposób postąpić należy i wtenczas, gdy delegowany woźny ma wątpliwość, czy należałoby zaniechać zajęcia z powodu niskiej wartości przedmiotów u dłużnika znalezionych, które same przez się mogą być zajęte (§. 4. nowej ust.).

Nie mogę tego zapoznać, że wielkiemi są wymagania ustawy u wstępu wspomnianej od woźnych, mających sobie przeprowadzenie zajęć poruczonem. Niejednokrotnie osobom tym danem będzie, oceniać stosunki życia, i przeciwstawiając je postanowieniom ustawy, przynajmniej tymczasowo rozstrzygać o jej zastosowaniu.

Trudności z zadania tego same przez się wynikające spotęgują się szczególnie w pierwszym czasie obowiązywania nowej ustawy, w którym, raz, w żywej jeszcze zostają pamięci dotąd obowiązujące postanowienia ustawowe w obec których dopuszczalnem było i rzeczywiście też zachodziło równomierniejsze traktowanie poszczególnych wypadków, a w którym, powtórę, zachodzi jeszcze brak doświadczeń praktycznych jakie przy zastosowaniu nowej ustawy dopiero mają być zbierane, a które później przy traktowaniu wątpliwych wypadków rzeczywiście za pożądaną służyć będą mogły skazówkę.

Pomyślnego tedy rozwiązania tego zadania pod tym jedynie warunkiem spodziewać się można, jeżeli woźni sądowi, którym przeprowadzanie zajęć ma być poruczonem, prócz potrzebnych ogólnych wiadomości wstępnych, posiadają także pewną sumę dojrzałych doświadczeń z życia swego zaczerpanych i wymagane specjalne wiadomości, tego zaś ostatniego wymogu nie mogą wcale jeszcze uważać za dopełniony li tylko przyswojeniem sobie odnośnych postanowień nowej ustawy.

Mając to na uwadze widzę się spowodowanym usilnie zalecić poszczególnym przełożonym sądów pierwszej instancji, by, o ile stosunki osobowe na to pozwalają, odpowiedni czynili wybór między woźnymi, którym na przyszłość przedsięwzięcie zajęć ma być poruczanem, iżby takim tylko osobom czynności urzędowe takiego rodzaju poruczano, po których spodziewać się można ustawie odpowiedniego spełnienia tego zadania.

Również jest pożądanem, by przełożeni sądów woźnych do zajęć delegować się mających albo sami albo też przez którego członka sądu szczegółowo pouczali o postanowieniach nowej ustawy, i by im za skazówką niniejszego rozporządzenia odpowiednie, całkiem ściśle, wydali instrukcje co do sposobu postępowania przez nich zachować się mającego, w szczególności pod względem ułożenia protokołu zajęcia i sprawozdania sądowi przedłożyć się mającego.

Rozumie się przez się, iż uznaniu przełożonego sądu jest pozostawionem, czy w poszczególnych, szczególnie ważnych i trudnych wypadkach przedsięwzięcie zajęcia zamiast woźnemu innemu organowi sądu ma być poruczonem.

W końcu spodziewam się po sądach, że będą to ciągle jako swe zadanie miały przed

oczym, by w każdym poszczególnym wypadku, w którym się to potrzebnem ujawni, specjalnemi poleceniami pouczającą na woźnego wpływały, i by odpowiedniemi rzeczy sprawdzaniem sprawozdań, jakie woźni o wykonaniu poleconych im zajęć przedłożą, umożliwiły natychmiastowe z urzędu dokonać się mające usunięcie zaszłości prawu przeciwnych, czem najpewniejsza stworzona będzie rękojmia praktycznego odnośnych postanowień powołanej nowej ustawy przeprowadzenia. *Prażak m. p.*

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach tabularnych.

92. [Do §§. 38 lit. b., 41 lit. b., i 75 ust. hip]. — Podanie o egzekucyjne wykreślenie prenotacji prawa zastawu w celu zabezpieczenia ciężącego, ten sąd załatwić winien, który wydał wyrok, na którego podstawie proszonem jest wykreślenie..., gdyż nie rozchodzi się tutaj o prenotację taką, której usprawiedliwienie po myśli §. 42. ust. hip. w drodze prawa miałyby nastąpić, lecz o prenotację dozwoloną według §. 8. rozp. z dnia 25. stycznia 1850 r. Nr. 52 dz. pr. p. i §. 38 lit. b. ust. hipot. jako egzekucja ku zabezpieczeniu. Tak jak w razie, gdyby prawomocnie orzeczono, że odnośny nakaz zapłaty w mocy prawnej się utrzymuje, A. na podstawie tego wyroku prawomocnego według §. 41. lit. b. ustawy hipot. wprost mógłby się domagać egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu w miejsce owej prenotacji, tak też w przeciwnym wypadku, gdy prawomocnie orzeczono, że odnośny nakaz zapłaty nie ma mocy prawnej, może B. w drodze egzekucji domagać się wykreślenia prenotacji prawa zastawu li tylko dla tymczasowego zabezpieczenia dozwolonej, ponieważ orzeczenie, że nakaz zapłaty nie ma mocy prawnej, przez się zawiera w sobie konsekwencję, że odpaść ma zabezpieczenie onegoż; zaś do orzeczenia, czy wyrok jest prawomocnym i wykonalnym, według §. 69 normy jur. tylko sędzia wyrokujący jest powołanym. — (Orz. n. Tr. s. z d. 21. września 1886 r. l. 11083 — Ger.-Ztg. Nr. 5 z r. 1887).

93. [Do §§. 63. i 64. ust. hip i §§. 6. i 11. ust. z d. 25. lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. pr. p.]. — Następstwa zaniedbania terminu do nastawiania na wpis, chociażby na wykazanej pomyłce przy założeniu nowej ks. grunt. polegający, w obec trzeciego w dobrej wierze zostającego nabywcy odnośnej nieruchomości ten ma ponosić, kto nie zrobił użytku z przysługującego sobie według ustawy terminu do nastawiania. — A. pod względem parceli, o którą się rozchodzi, znajduje się w położeniu trzeciej osoby, która nabyła prawo i to dopiero po upływie terminu edyktalnego wyznaczonego do zgłoszenia roszczeń. Prawo to zaś tegoż A. według wyraźnego przepisu §§. 6. i 11. nst. z dnia 25. lipca 1871 r. Nr. 96 dz. pr. p. musi być chronionem, ponieważ żaden nie zachodzi powód do powątpiewania o jego dobrej wierze. Owszem z przedstawienia sposobu postępowania przy za-

warcu umowy, które B. sam jako prawdziwe uznaje, wynika, że przy rokowaniach o umowę szczególną przykładano wagę na części składowe ciała tabularnego i tychże przestrzeni, jak też, że A. wtenczas dopiero zawarł umowę, gdy dano mu zapewnienie, iż przedłożony mu arkusz posiadania zgadza się z ks. grunt. i że wszystko jest w porządku. Dodatkowe oznajmienia przez sprzedającą pod względem spornej parceli jemu czynione, nie są decydujące, gdyż takowe pewnie znieść nie mogły prawa przez A. odpłatnie nabytego. B. nadto tem mniej mają prawa, zwalać na A. skutki swego zaniedbania, ile że nie mogą zaprzeczyć, że przy zakładaniu nowej ks. grunt. i przy wdrożeniu postępowania sprostowawczego prawidłowo postępowano. Nie potrzeba zaś nawet bliżej zauważać, że opłacanie podatku od parceli przez B. używanej przy rozstrzygnięciu tego sporu nie może być uwzględnionem. — (Orz. n. T. s. z d. 17. kwietnia 1886 r. l. 13317. — Ger.-Ztg. Nr. 5 z roku 1887).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy żydowskie.

O metrykach izraelickich.

Zanotowanie w księgach metrykalnych o legitymacji dzieci ze skonwalidowanych małżeństw żydowskich winno nastąpić bez zasięgania zezwolenia Władzy

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 28. października 1870 l. 46261.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości wedle reskryptu z dnia 17. października 1870 do l. 15329 orzekło, że małżeństwa żydowskie, które z powodu pominięcia wymagań przepisanych dla tychże ustawą cywilną i po wydaniu cesarskiego rozporządzenia z dnia 29. listopada 1859 Dz. pr. p. nr. 217 muszą być uważane jako nieważne, przez usunięcie przeszkód do małżeństwa według przepisów ustawy cywilnej są skonwalidowane i przez to dzieci pochodzące z takich małżeństw w myśl §. 161 ustawy cywilnej są legitymowane, oraz że zanotowanie tej legitymacji w księgach metrykalnych ma nastąpić bez dalszego zezwolenia władz wedle przepisów reskryptu minist. z d. 9. grudnia 1868 l. 3649 intymowanego pod dniem 30. października 1868 do l. 53743; o czem prowadzących izraelickie metryki przy zakomunikowaniu na ostatku powołanego reskryptu ministerjalnego dla ich zastosowania się zawiadomić należy.

Okólnik Namiest. z dnia 28. Czerwca 1875 l. 14095 o prowadzeniu ksiąg metrykalnych izraelickich zawiera także przypomnienie, że wszyscy funkcjonariusze religijni niewykluczając rabina mają być władzy politycznej oznajmieni.

Postępowanie przy dodatkowej imatrykulacji żydów.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 10. stycz. 1876 l. 21453. — Dochodzenia przedkładane przez c. k. Starostwa w sprawach

dodatkowych i matrikulatoryj israelitów są po największej części niedokładne i niewyczerpujące, tak że w rzadkich tylko wypadkach mogło c. k. Namiestnictwo bez zarządzenia dodatkowych uzupełnień wydać na ich podstawie merytoryczne orzeczenie. Aby zapobiedz powstającym z tego powodu nieusprawiedliwionym zwłokom w załatwieniu takich spraw uznają za potrzebne wskazać Starostwu w ogólności właściwe momenty, które przy przeprowadzeniu takich dochodzeń w każdym wypadku nzwzględnie należy. Już napisy pojedynczych rubryk ksiąg metrykalnych, których wzory udzielone zostały reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. marca 1875 l. 12944 intymowanym tutejszem rozporządzeniem z dnia 28. czerwca 1875 l. 14095, wskazują dokładnie jakie daty winny być sprawdzone dowodnie celem zarządzenia dodatkowych imatrikulacyj.

Zarządzenie dochodzeń w celu dodatkowego wpisania israelitów do ksiąg metrykalnych, nastąpić może dopiero po stwierdzeniu, że dotycząca osoba nie jest zapisaną w tych księgach. Okoliczność ta ma być przede wszystkim udowodnioną poświadczeniami prowadzących metryki. Przy dochodzeniu samem należy zaś co do imatrikulacji aktu urodzin najprzód dokładnie przesłuchać rodziców będących przy życiu, zbałać dlaczego mający być dodatkowo imatrikulowanym, nie był dotąd wpisanym do księgi metrykalnej, następnie sprawdzić, czy osoba mająca być za imatrikulowaną pochodzi ze związku małżeńskiego, zawartego z uwzględnieniem wymogów kodeksu cywilnego, lub tylko według rytuału mojżeszowego, oraz stwierdzić tożsamość osoby, o której imatrikulację się rozchodzi, przez przedstawienie jej tak wskazanym świadkom, jakoteż naczelnikowi dotyczącej gminy politycznej. Jeżeli nie może być sprawdzonym dzień i miesiąc urodzenia, to musi przynajmniej być skonstatowanym niewątpliwie rok urodzenia. Przy tego rodzaju dochodzeniach, należy w każdym razie sprawdzić, czy rodzice tego, o którego imatrikulację się rozchodzi, mają jeszcze inne dzieci i czy te są w metrykach zaciągnięte; jeżeli nie, należy zarazem w celu ich dodatkowego wpisania do metryki sprawdzić wszelkie potrzebne okoliczności i daty.

Przed szczegółowym przesłuchaniem powołanych świadków należy sprawdzić ich wiarygodność i nieskazitelność, a w tym celu zażądać poświadczenia c. k. Sądu, jakoteż świadectwa moralności zwierzchności gminy politycznej — należy również zbałać, czy świadkowie ci mają odpowiedni wiek, aby świadczyć mogli o okolicznościach, na których udowodnienie zostali powołani, nie zadowolając się ich gołosłownem podaniem ile mają lat, także czy nie są spokrewnieni, lub spowinowaceni ze stronami interesowanymi, poczem dopiero nastąpić winno ewentualne zaprzysiężenie świadków.

Każdy świadek winien być osobno w nieobecności innych świadków przesłuchany i zawiadzany do zeznania według swego przekonania i najlepszej własnej wiedzy; odwołania się do zeznań innego już przesłuchanego świadka, w żadnym razie nie należy dopuszczać. Świadek winien podać dokładnie skąd wie o tem o czem świadczy. Po przesłuchaniu wszystkich świadków należy w odpowiedni sposób wy-

jaśnić możliwe sprzeczności tak między zeznaniami pojedynczych świadków i rodziców, jako też między temi zeznaniami a przedłożonymi dokumentami, jako to: wyciągami z metryk, datami z ksiąg konskrypcyjnych, wyciągami z list stawienniczych etc. Wrazie zachodzących wątpliwości co do wieku tego, o którego dodatkową imatrikulację się rozchodzi, należy zasięgnąć zdania lekarza powiatowego przedstawiając mu dotyczącą osobę.

W ogólności będzie rzeczą Starosty z urzędu sprawdzić wszelkie okoliczności decydujące, od których zależy zarządzenie dodatkowej imatrikulacji, starając się według możliwości uzyskać zupełny dowód według wymogów procedury sądowej.

Każde przeprowadzone dochodzenie tego rodzaju przetrutynuje Starosta dokładnie, w danym razie zarządzi uzupełnienie dostrzeżonych niedokładności lub braków i dopiero wyczerpująco przeprowadzone rozprawy przedkładać należy c. k. Namiestnictwu do rozstrzygnięcia. (C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

71. [Do ust. o należ. — Do poz. tar. 45 D. ff. i gg.] — Gdy przeniesienie nieruchomości następuje z powodu zaszłej śmierci, a mianowicie na ustanowionego dziedzica uniwersalnego, a spadkobiercy konieczni do samej nieruchomości żadnego nie mieli prawa, i gdy spadkodawca dzieciom swym przekazał zachówek, naówczas nie może być mowa o zastrzeżeniu sobie praw dla swej osoby. Pozycja tar. 45 D. ff. w ogóle może mieć zastosowanie przy wpisach praw przez właściciela sobie zastrzeżonych z takich czynności prawnych, które zawarte zostały między żyjącymi i gdzie zastrzeżenie właśnie dla osoby strony przenoszącej własność jest skutecznem. Również nie może w powyższym wypadku być zastosowaną poz. tar. 45 D. gg. która pewne wpisy uwalnia od należyłości przenośnej, i to wyraźnie tylko przy bezpłatnem przeniesieniu rzeczy z ustawy niepodzielnych, lub przy częściowo odpłatnem odstąpieniu takich rzeczy, gdyż pod rzeczami z ustawy niepodzielnymi takie tylko rozumieć należy, które okazują się niepodzielnymi na mocy pewnego zarządzenia ustawowego nie zaś w skutek dyspozycji prywatnej. — (Orz. Tryb. administr. z 12. paźdz. 1886 r. l. 2510. — Budw. 3204.)

72. [Do poz. tar. 106. B. e.] — Przy towarzystwach na wzajemności opartych nie wystarcza jeszcze do uzasadnienia nie zastosowania przepisu poz. tar. 106. B. e. okoliczność, że prawnie istnieją prawa członków do majątku towarzystwa, jeżeli te li tylko ze stanowiska wzajemności mogą być wyprowadzone. — (Orz. Tr. adm. z 23. paźdz. 1886 r. f. 2513. — Budw. 3220.)

73. [Należ. przenośne przy przejściu majątku spółki na jej członków]. — Spółka handlowa przedstawia się nie tylko wobec osób trzecich, lecz także wobec własnych swych członków jako samoistny podmiot prawa, przeto przejście nieruchomości od

istniejącej i w likwidacji będącej firmy na poszczególnych jej spółników podlega należyłości przenośnej. — (Orz. Tryb. adm. z 3. listop. 1886 r. l. 2786. — Budw. 3233)

74. [Do §§. 42. 72. 75. czeskiej §. 41. 72. 75. galic.) ust. wodnej]. — Według §. 42. ustępu 2. czesk. (§. 41. gal.) ust. wod. budowle także w prywatnych wodach tylko za przyzwoleniem władz polit. mogą być wykonane, jeżeli takowe oddziałają na cudze prawa. Na właściciela znów takiego zakładu wodnego, lub na używającego takowy, ust. wod. nakłada obowiązek uprzątnienia i utrzymywania sztucznych ścieków. — Żalący się, zasypując samowładnie idącą przez swą parcelę gruntową część rowu wodę odprowadzającego, przeznaczoną do odprowadzania wody z opadów i deszczów pochodzącej, przez to samowładnie, gdyż bez pozwolenia władzy, przeszkodził biegowi wody prywatnej ściekiem sztucznym prowadzonej i tem cudze prawa na niebezpieczeństwo naraził i obraził. Przeto zaś jak też przez zaniechane utrzymywanie zakładu do prowadzenia wody, który istniał na jego parceli, działał on wbrew powołanym powyżej postanowieniom. — (Orz. Tr. adm. z 20. list. 1886 r. l. 3007. — Budw. 3258)

75. [Do §. 43. moraw. (i galic.) ust. wod.] — Jeżeli istnieją szczególne dotąd wykonywane tytny prawne, względnie zobowiązania, do utrzymywania pewnych zakładów ku używaniu wody, wówczas nie może mieć miejsce ustanowienie nowej, ze stosunku używanej ilości wody wziętej skali dla utrzymywania takowych. — (Orz. Tryb. adm. z 29. paźdz. 1886 r. l. 2776. — Budw. 3229.)

76. [Do §. 72. gal. ust. wod.] — Od swobodnego ocenienia władzy zależy czy też chce przyzwolić na większy pobór wody nad koncesjonowany. — Ustępowi zażalenia przez żalących się w formalnym względzie wprowadzonemu, że za podstawę orzeczeń administr. przyjęto taki plan dotyczącego zakładu używania wody, który dopiero w późniejszym stadium rozprawy się pojawił, a co do autentyczności swej jest wątpliwym, wtenczas tylko znaczenie jakie przyznać by można, gdyby żalący się byli twierdzili — czego jednak nie uczynili — że na podstawie i w moc owego środka dowodowego uważano i traktowano pewne urządzenia w mowie będących zakładów wodnych jako koncesji odpowiednie, jako prawnie istniejące, które nieuwzględniając owego planu, jako przeciwnie koncesji i prawu musiałyby być uważane, lub że w skutek uwzględnienia dat planu wzięto za podstawę orzeczenia okoliczności sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy. — (Orz. Tryb. adm. z 12. listop. 1886 r. l. 2915. — Budw. 3247.)

77. [Do §. 8. pat. łowczego z 7. maja 1849 r.]. — Faktyczne czynszu za dzierżawę polowania użycie na cele gminne sprzeciwia się ustawie chociażby wydział łowczy użycie takie uchwalił. Albowiem według §. 8. pat. łowcz. roczny czynsz dzierżawny za polowanie rozdzielonym być powinien między poszczególnych posiadaczy gruntów w miarę objętości ich posiadłości. — (Orz. Tr. adm. z 29. paźdz. 1884 r. l. 2769. —

78. Autonomja. — Do ust. z 5. marca 1862 r. N. 18 dz. pr. p.] — Autonomicznej władzy krajowej przysługują bez ograniczenia

prawo rozstrzygania o odwołaniach od uchwał rady gminnej (miasta Gracu) w sprawach nienależących do spraw gminie przez państwo poruczonych. Również w sprawach w których rozchodzi się o finansowe obciążenie gminy, płacącemu w gminie podatki prawo przysłuży, wniesienia zażalenia w drodze administracyjnej. — (Orz. Tryb. adm. z 27 paźdz. 1886 r. l. 2650. — Budw. 3235).

79. [Do ust. galic. o dojazdach kolej. z 15. kwiet. 1881 r., Dz. u. kr. N. 46, — i galic. ust. drogowej z 18. sierp. 1866 r. Dz. u. kr. N. 15.] — Świadczenia pieniężne na dojazdy kolejowe li tylko według kwoty podatkowej rozłożyć należy między dwa lub więcej obszarów dworskich w jednej gminie leżących; jakkolwiek bowiem sama pow. ustawa o dojazdach kol. nie w tym względzie nie stanowi, to jednak słuszność takiej repartycji wynika z §. 11 lit. b. i §. 13 pow. gal. ust. drogowej, i wobec tego repartycja według równych kwot nieuzasadnioną się przedstawia. — (Orz. Tr. adm. z 30 wrześ. 1886 r. l. 2488. — Budw. 3184).

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. Czerwca 1887 r.)

Mianowania: Apolinary Jaworski poseł do Rady państwa stałym członkiem trybunału państwowego. — Sekretarzem rady przy sądzie krajowym w Krakowie Mieczysław Szybalski sędzia powiatowy w Liskach. — Adjuktami sądowymi adjuktami sądów powiatowych: Emil Krawiec dla Tarnopola, Leon Krynicki w Szczercu dla Lwowa, Józef Szymonowicz w Horodence i Włodzimierz Argasiński w Zborowie dla Stanisławowa, dr. Franciszek Mandybur w Birczy dla Przemyśla, Józef Młynarski w Kamionce Strumiłowej dla Stanisławowa i auskultant Piotr Maksymowicz dla Tarnopola. — Adjuktami sądów powiatowych adjukt Michał Zbarski dla Zborowa i auskultanci: Ascher Ornstein dla Birczy, Roman Aleksiewicz dla Szczerca, Bronisław Lewicki dla Radymna, Leon Herasimowicz dla Kamionki Strumiłowej, Ernest Alojzy Streng dla Horodenki, dr. Gustaw Trybalski i dr. Piotr Uhr Stebel-ski dla lwowskiego okręgu wyższego sądu kraj. — Starszy inspektor podatkowy Piotr Habliński sekretarzem skarbowym, i inspektor podatkowy Karol Hoszowski starszym inspektorem podatkowym dla okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcji skarbu. — Zarządca głównego urzędu cłowego w Ickanach Teodor Kowalski starszym zarządcą przy głównym urzędzie cłowym we Lwowie. — Auskultantami sądowymi koncypient c. k. Prokuratorji Skarbu Włodzimierz Zubrzycki i praktykanci sądowi: Jan Józef Wierzbowski, Tadeusz Gruszecki, Józef Romanowicz, Józef hr. Kalinowski, Major Salomon Adolf, Marjan Teodorowicz, Henryk Kapiszewski, Bogusław Cieński, Antoni Nehrebecki i Karol Zulauf dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Przeniesienia: Adjuktki sądów powiatowych Bazyl Kilanowski w Radymnie do Sanki i dr. Julian Sopotnicki z Tarnopola do Lwowa.

Opróżnione posady: Notariusza w Kołomyi. Podania do 14. lipca r. b. do Izby notarialnej we Lwowie. (137).

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika l. 2.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra c. k. urzędu telegraficznego).

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODREČZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l. zhr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l. zhr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA, leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHocie z jakiegoby przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajaków w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnie i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW. i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 zhr.

broszurowane za 20 zhr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korallnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 zhr.

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr J. A. Hibl.**

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 zhr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w kiegarni O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie, tudzież w każdej księgarni.

Dzieło Juliana Tałasiewiczza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastósowan'u dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 zhr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
Z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególnie
po 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przestępstwa polityczne. Szkic przez H. Goldhammera. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Śluby zakonne ubo-
stwa. — Moc egzekucji ugody]. Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd [Do ustawy notarialnej, Do postępowania sumarycznego].) — Administracja
(Sprawa pomnożenia urzędów podatkowych w Galicji. Brak uzup. zbioru ustaw admin. — Praktyka adminstr. [Orzeczenia ministerjalne]. — Za-
sady orzeczeń władz centralnych. [Orz. Tryb. pań. — Z Tryb. adminstr. 80 do 86].) — Stowarzyszenia (Zjazd prawników i ekon. pol. w Kra-
kowie). Wiadomości urzędowe (Mianowania). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Literatura. Dr. A. Hibi.

Od Redakcji i Administracji.

Rozpoczynając z niniejszym numerem
drugie półrocze wydawnictwa, pro-
simy uprzejmie o nadesłanie bieżących i
zaległych należności prenumeracyjnych.

Przestępstwa polityczne.

Szkic.

Na przestępstwa*) można się z rozmaitych stanowisk zapatrywać. Inaczej pojmują je prawnik — inaczej i z innego punktu widzenia rozpatruje je socjolog. Gdy pierwszy zwraca przede wszystkim uwagę na zewnętrzną stronę działalności ludzkiej a mniej na stan wewnętrzny danego podmiotu przestępstwa, socjolog wręcz przeciwnie tamtemu zajmuje stanowisko. Uwzględnia bowiem prawie wyłącznie pobudki działania karygodnego a w dalszym następstwie cel, który ma być działaniem tem osiągnięty, śledzi za przyczynami, które na powzięcie zamiaru zbrodniczego wpłynąć mogły a nawet według wszelkiego prawdopodobieństwa wpłynęły i w ten sposób cofając się ciągle wstecz, dochodzi wreszcie do źródła wszelkiego zła, do siedliska owych wstrętnych żywiołów, które toczą olbrzymi organizm życia

ogółu szukając warunków swego istnienia w zgniłych jego częściach. Zadanie socjologa tedy jest trudniejsze i ważniejsze a środki zniweczenia zła w zarodku, jakie mu się przy tem badaniu nasuwają są już z natury i kierunku badania samego o wiele radykalniejsze od owych, których użycia doradza nam prawnik jedynie dla przywrócenia równowagi w zwichniętych przestępstwem zewnętrznych stosunkach ludzkich. Jednak w badaniach tych na pozór tak odrębnych schodzą się nieraz obaj, a nawet współdziałanie ich jest dla wyświecenia niejednej kwestji konieczne, w każdym zaś razie pożądane. Tak też i my ze względu na przedmiot obecnych naszych rozstrząsań zwracając przede wszystkim uwagę na społeczną stronę przestępstw nie pominiemy milczeniem strony ich prawnej. Uwzględnimy prawo, jako wytwór historyczny i rozwój takowego w czasie, to bowiem rzuca światło na panujące w pewnym okresie zwyczaje i wyobrażenia o tem, co złe a co dobre, co słuszne a co niesłuszne.

* * *

Wewnątrz sfery działań ludzkich, podpadających pod znamię czynów karygodnych, dadzą się poprowadzić pewne granice i temsamem uskutecznić podział, który przyczyni się do dokładniejszego określenia rozmaitych ich rodzajów.

Podział ten może być rozmaity odpowiednio do różnitości różnic i podobieństw, wspólnych cech i odrębnych znamion, jakie nam przestępstwa, czy to zaraz na pierwszy rzut

oka, czy też dopiero po bliższem przypatrzeniu się im, przedstawiają. Dzisiejsze prawodawstwa trzymają się w tej mierze podziału przyjętego we francuskim kodeksie karnym, Code pénal, z r. 1810, ogłoszonym oficjalnie w r. 1811. W V. artykule „przedwstępnych postanowień” znajdujemy tam podział przestępstw na crimes, délits i contraventions de police (zbrodnie, występki i przekroczenia policyjne) według stopnia i wymiaru kary, jaka za te czyny ma spotkać przestępcę. Inne prawodawstwa, jak już powiedzieliśmy, przyjęły takowy, a w szczególności: pruski kodex karny z r. 1871*) i obowiązujący dzisiaj w Austrii kodeks karny z r. 1852, mówi o „Verbrechen, Vergehen, Uebertretungen” wychodząc także z różnicy w rodzaju i wymiarze kary.

Nie myślimy wdawać się obecnie w krytykę i uzasadnienie tego dziś powszechnie przyjętego a więcej formie, niż istocie rzeczy odpowiadającego podziału przestępstw, ale też każdy łatwo zrozumie, że choćby go uznać za praktyczny, to jednak dla omawianej przez nas kwestji użytkować się nie da. Przy nim bowiem miano na oku tylko karę, która zbrodniarza ma za złe przezeń wyrządzone w interesie społeczeństwa spotkać, a tych stron działania, które są dla nas obecnie decydującymi, nie uwzględniono. Znajdujemy jednak we wielu kodeksach obok tego podziału, inny, który już większą przedstawia dla nas wartość. — Mianowicie już u Rzymian widzimy

*) Wyrazu przestępstwo używamy w znaczeniu czynu karygodnego w ogóle, przyjmując wyrazownictwo zyskujące coraz bardziej prawo obywatelstwa u polskich kryminalistów. (Patrz: Postępowanie karne austr. z r. 1873 w tłumaczu. Dra Bojarskiego str. IV i V: „od tłómacza.”)

*) Einleitung: §. 1 — p. Berner, Strafrecht, IX. wydanie, str. 93.

rozróżnianie przestępstw na *delicta publica* i *delicta privata*, jednak ma on znaczenie więcej formalne (procesualne). Kodeks karny bawarski z r. 1813 (dzieło *Feuerbacha*), dzieli tak zbrodnie, jak i występki, „dla większej dokładności (wegen grösserer Deutlichkeit)“ na dwie główne klasy (*Hauptclassen*) według tego, czy dokonano je na osobach prywatnych, czy też na państwie samem*).

Ustawa karna austriacka, dzisiaj obowiązująca odróżnia także obok znanego trójdziła przestępstw, przestępstwa przeciw państwu wprost wymierzone od tych, które naruszają prawa i bezpieczeństwo poszczególnych ludzi**). Podział ten oparty jest — jak widzimy — na różnicy zachodzącej między przedmiotami przestępstw ale schodzi się on z podziałem, jaki my na podstawie rozmaitości pobudek kierujących przestępcą i celów, jakie czynami karygodnymi mają być osiągnięte, przeprowadzimy.

Rozpatrując przestępstwa odnośnie do źródła, z którego wypłynęły, da się odróżnić dwie kategorie takowych. Do pierwszej będą należeć te czyny karygodne, których zarod-

ków należy szukać w popędach człowieka egoistycznych, w instynktach jego więcej zwierzęcych, niż czysto ludzkich, do drugiej owe, których zamysły poczynają kiełkować w umyśle ludzkim, odnoszącym się krytycznie do wszystkiego, co pod zmysły podpada, a podstawę swą intelektualną znajdującą w przekonaniach indywidualnych nabytych na podstawie analizy danego ustroju społecznego, w przekonaniach o tem, co w nim jest złe i usunięciem a co dobre i zachowaniem być powinno. Przestępcy pierwszej kategorii zwracają się zazwyczaj bezpośrednio przeciw poszczególnym jednostkom a dopiero przez nie naruszają porządek publiczny w państwie, drudzy naruszają takowy wprost i dlatego powiedzieliśmy, że nasz podział przestępstw, schodzi się z powyższym podziałem. Pierwszych nazywają przestępcami pospolitymi, drugich politycznymi, ale już w tem miejscu zwracamy na to uwagę, że pojęcia przestępstw pospolitych i politycznych w rozumieniu naszym a kodeksów nie pokrywają się w zupełności tak, że każde przestępstwo polityczne w naszym określeniu jest wprawdzie przestępstwem politycznym kodeksowym, ale nie na odwrót. Pojęcie tych ostatnich jest obszerniejsze i dlatego, jeżeli gdziekolwiek powołujemy się na kodeksy, należy zawsze pamiętać o tej różnicy i nie identyfikować jednych z drugimi.

Przestępstwa polityczne tedy w znaczeniu przez nas podanem będą nas

sobą zajmować, a że te nie z natury samej są dane, lecz przeciwnie dopiero życie społeczne je wytwarza, pouczającym będzie uprzytomnić sobie rozwój ich w czasie tj. rozwój historyczny, tembardziej, że przy takim przedstawieniu rzeczy uwydatnią się różnice zachodzące między temi przestępstwami a pospolitemi.

Czyny przestępne spotykamy już tam, gdzie wprawdzie jeszcze społeczeństwa nie ma, ale gdzie już możliwa jest kolizja między jednym człowiekiem a drugim, i czy pójdziemy za świadectwem biblijnem, jak to *Schiller* (w rozprawce „*Etwas über den Ursprung des Menschengeschlechtes*“) uczynił, czy też za wynikami badań najnowszej socjologii, zawsze piętno Kaina znajdziemy wyrte na czole pierwszego przestępcy. Innemi słowy, pierwszy złoczyńca popełnia czyn zbrodniczy z pobudek osobistych, jakoto z nienawiści i wrodzonej mu złośliwości, a celem tego działania jest tylko zaspokojenie powstałych w nim niskich namiętności. Pierwsze te przestępstwa skierowane są przeciw życiu lub ciału pewnej osoby, a że w tej mierze nie kieruje przestępcą rozsądek, to wypadnie je zaliczyć do czynów przestępnych najniższego gatunku.

Z tych prymitywnych stosunków, w jakich człowiek w perjodzie naturalnej dzikości żyje, zaczynają się powoli wyłaniać bardziej skomplikowane problemy życiowe. Rozpoczyna się okupacja dawnych dóbr przyrody, która wobec skąpej ich ilości z jednej

*) *Berner*. Die Strafgesetzgebung in Deutschland seit 1751. Leipzig 1867. str. 88 § 94.

**) §. 56 u k. i odpowiadające mu §§. 275 i 277 w jednym a §. 276 w drugim kierunku. — Józef II. używa w swym kodeksie karnym wyrazu „polityczny“ w znaczeniu „policyjny“.

L I T E R A T U R A.

1) *Ćwikliński Kazimierz*. *Ustawy o procesie cywilnym. Księga pierwsza i druga tłumaczona przez . . . Sędziego w Toruniu. Toruń, nakładem drukarni J. Buszczyńskiego. 1885. 16ka, str. 116. Cena 50 ct.*

2) *Michałek Benedykt*. *Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z dnia 15go maja 1871. Tłumaczył . . . Opole, Księg. Eug. Francka 1887. 8ka, str. 219. Cena 1 złr. 20 ct.*

Obie powyższe książki są tłumaczeniami ustaw, obowiązujących w cesarstwie niemieckiem, a tem samem i w ziemiach polskich pod rządem pruskim pozostających. Nie tylko jednak z tego względu ustawy objęte temi książkami powinny budzić w naszych prawnikach interes, ale także dla tego, ponieważ ustawy te są, przynajmniej do dzisiaj, szczytem postępu kodyfikacji na polu procesu cywilnego i prawa karnego, a wszystkie austriackie projekty do reform w tych

dwóch działach ustawodawstwa, są ślepiem ich naśladownictwem. Nasi zatem prawnicy galicyjscy zaznamiając się z temi ustawami poznają zarazem ducha przyszłego naszego ustawodawstwa, a przytem odniosą tę korzyść, iż przyswoją sobie znajomość pozytywnego prawa niemieckiego, obowiązującego w części naszej ojczyzny.

Stokroć oczywiście ważniejsze, bo bezpośrednie znaczenie, mają te tłumaczenia dla naszych rodaków pod rządem pruskim zostających, gdzie rząd wcale nie troszczy się o obznajomienie swych polskich poddanych z obowiązującymi ustawami i nie wydaje żadnych polskich tłumaczeń swych ustaw, przez co naród polski pod zaborem pruskim zagrzeża coraz bardziej w ogólnej praw nieświadomości. Dla tego też każde usiłowanie, dążące do rozpowszechnienia znajomości obowiązującego prawa między ludnością polską w jej ojczystym języku, musi być poczytane za zasługę obywatelską, bo pograżenie w nieświadomości obowiązującego prawa, to najsilniejszy środek utrzymania w niewoli, a poznanie go, to pierwszy stopień i warunek samodzielności osobistej, społecznej, a w końcu i politycznej.

Za zasługę więc prawdziwie obywatelską poczytać musimy obu tłumaczom ich znużoną a niewdzięczną pracę, a pozostaje nam jeszcze rozpatrzyć się ze stanowiska naukowego, czy podjętemu zadaniu sprościli. Otóż i pod tym względem w ogólności musimy przyznać, że oba tłumaczenia czynią zadość wymaganiom, znać w nich wielką pracę i gorliwość tłumaczy z jednej strony o zgodność tłumaczenia z oryginałem, z drugiej zaś o poprawność i czystość języka polskiego. Jeżeli mimo to zwłaszcza pod ostatnim względem zaszły jakie usterki, to wytykając takowe, nie chcemy bynajmniej ująć zasługi tłumaczom, lecz tylko przyczynić się do ich usunięcia w przyszłych wydaniach i tłumaczeniach. Z własnego bowiem doświadczenia wiemy, jak trudno jest dobrze tłumaczyć ustawy i jak uciążliwą jest praca tłumacza ustaw.

Pan Ćwikliński grzeszy mianowicie niekiedy zbyt puryzmem, który czyni text wprost niezrozumiałym, a niekiedy znów zbyt niewolniczym tłumaczeniem pojedynczych wyrazów bez względu na tok myśli. I tak zaraz w pierwszym rozdziale i później używa wyrazu „wyniosek“ dla przetłu-

a wzrostu ludności z drugiej strony przybiera coraz większe rozmiary i nabiera coraz większego znaczenia. Wytwarzają się pojęcia własności wyłącznej, sferę „mojego” ściśle odgranicza się od sfery „twojego” i tak wyradzają powoli stosunki natury ekonomicznej stan prawny, albo dokładniej się wyraziwszy, stan prawnoprywatny. W tem stadium rozwojowym ludzkości widzimy już obok owych przestępstw najniższej kategorii skierowanych przeciw ciału lub życiu pewnej osoby a dokonywanych z chęci zemsty, czyny naruszające własność wprost albo pośrednio a przedsiębrane w celu bardziej rozsądnym, choć nieprawnym tj. w interesie ekonomicznym. Naturalnie, że póki płodów natury podostatkiem tak, że każdy bez trudności i to taksamo jak drugi wyżywić się może, póty ilość przestępstw tego rodzaju zniża się do zera. Wzrastają one jednak w miarę powstawania coraz nowych różnic między ludźmi, w miarę zaostrzania się przeciwieństw klasowych wywołanych posiadaniem dóbr materialnych w rozmaitem quantum. Ale i te przestępstwa przedstawiające pewien, że tak powiemy, postęp w obec poprzednich, bo dające się więcej uzasadnić ze stanowiska rozumu, odpowiednio do naszych wywodów wypadnie zaliczyć wraz z tamtymi do czynów karygodnych pierwszej grupy tj. do przestępstw pospoliczych.

Jak więc już widzimy z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, a jak to jeszcze dokładniej poznamy, przestęp-

stwa polityczne wytwarzają się najpóźniej, do tego aby zaistniały, potrzeba już pewnego uorganizowanego życia społecznego. Wytwarza się ono z chaosu i anarchji pierwotnych stosunków a opiera się na porządku uświęconym przez przekonania prawne ludu nabyte drogą doświadczenia lub narzucone im przez reprezentanta siły. Porządek ten prawny już przez to samo, że wstępuje w miejsce anarchji szkodliwej dla swobodnego rozwoju ludzkości, otoczony jest pewną nietykalnością i świętością, które to cechy znajdują bliższe określenie w sankcji władzy powołanej do życia właśnie na podstawie owego porządku. Jest on niejako formą, w której życie społeczne odtąd prawidłowo ma się rozwijać, ale też rozwijając się wreszcie takową rozsądzić musi. Forma dawna musi ustąpić miejsca nowej, ta znowu innej, wyższej i tak ruch ten, przedewszystkiem negatywny ale też w dalszej linii pozytywny, ciągle odbywać się musi, aż ludzkość dojdzie do możliwie najwyższej i najdoskonalszej organizacji. A ta walka ciągła mimo pozornego spoczynku, to tajemne lub jawne usuwanie gruntu z pod każdej instytucji społecznej jakby nieuniknione fatum, jakby złośliwy dajmon rozpoczyna swą niszczącą pracę omal że już nie od chwili porodu nowej organizacji.

Nasuwa się tu każdemu pytanie, jakie to też czynniki wchodzą tu w grę a przedewszystkiem, kto na scenie życia odgrywa rolę żywiołu rozkładowego a odpowiedź na nie znajdziemy

rozpatrując krytycznie jedną z najciekawszych kolizyj, którą każde życie społeczne wywołać musi a z której właśnie wyłaniają się przestępstwa znane pod nazwą politycznych.

To, co jedni z pewnem namaszczeniem a drudzy z odcieniem ironji nazywają „porządkiem publicznym”, samo przez się nie zradza się. Jak każdy twór społeczny wymaga i ono do zaistnienia działalności ludzi a ci, którzy mu dali życie, czuwają nad tem, aby płód ich z niskąd nie doznał uszczerbku. To strzeżenie takowego jest tem naturalniejsze, że twórcy nowego ustroju społecznego ucieleśniają w nim swoje idee i zapatrywania na to, co jest dobrem a dla społeczności ludzkiej wniosłem i pożytecznem zarazem. System przez nich w życie wprowadzony nieznacznie łączy się (nb. pojęciowo) z osobami samemi tak, że utrzymanie takowego staje się ich interesem osobistym. Radziłyby zaś utrzymać go i wtedy, kiedy tenże zaczyna z powodu starości niedomagać i coraz bardziej tracić pod nogami grunt odżywiany nowymi, zupełnie mu obcymi sokami. Luki te i szczyby, jakie w nim czas żelazną dłonią wybija, spostrzegają najpierw ludzie obdarzeni wielkimi zdolnościami umysłowymi, przenikający krytycznie zjawiska życiowe tak jednostek, jak ogółu. Ci — z natury rzeczy — stają się teraz przeciwnikami owych działaczy, którzy innego ustroju państwowego znać nie chcą i przy teraźniejszym stanie rze-

maczenia niemieckiego wyrazu „Betrag”. Na ten zupełnie świeżo ukuty wyraz żadną miarą zgodzić się nie możemy, ponieważ jest zupełnie niezrozumiały i bałmutny tak, iż przyznać się musimy, że dla niewątpliwego zrozumienia go musieliśmy zaglądnąć do niemieckiego oryginału. Natomiast wyrazy „suma”, „kwota”, „ilość”, „wysokość” są tak utarte i przyswojone, że nie mamy potrzeby ich rugować.

Dalsze usterki zestawimy w szemat, w którym najpierw znajdować się będzie wyrażenie niemieckie, potem tłumaczenie p. Ćwiklińskiego a w koncu nasza korektura:

„und zwar“ (§ 9.) = tłumacz: „a wprawdzie”, my = „a mianowicie”.

„Das Recht auf wiederkehrende Nutzungen“ (§ 9.) = tl. „prawo na powtarzające się użytki”, my = „prawo do powtarzających się użytków”.

„Gerichtsstand“ (Tyt. 2.) = tłum. „podsiadłość”, my = „właściwość sądu”.

„Trennung von Tisch und Bett“ (§ 17.) = tl. „rozłaka od stołu i łóża”, my = „rozdzielanie od stołu i łóża”.

„Der Sitz“ (§ 19.) = tłumacz: „siedlisko”, my = „siedziba”.

„Gegenanspruch“ (§ 33. in.) tl. „przeciwroszczenie”, my = „roszczenie wzajemne”.

„Ausschliessung und Ablehnung der Gerichts personen“ (Tyt. 4.) = „wyłączenie i odpór osób sądowych”, my = „wyłączenie i wykluczenie” (Bojarski), albo jeszcze lepiej „wyłączenie i odrzucenie”.

„Ermächtigung“ (§ 50.) = tl. „uwładnienie”, my = „umocowanie”.

„Anspruch auf Gewährleistung“ (§ 69.) = tl. „roszczenie uwarowania”, my = „roszczenie rękojmi, lub ewikcji”.

„bis zur rechtskräftigen Entscheidung des Rechtsstreites“ (§ 69.) = tl. „aż do prawomocnego orzeczenia o sporze prawnym”, my = „aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu”.

„Vollmachtgeber“ (§ 82.) = tl. „władzodawca”, my = „mocodawca” (utarte)

„bis dieser für Wahrnehmung seiner Rechte in anderer Weise gesorgt hat“ (§ 83.) = tl. „aż tenże względem chodzenia około swych praw inaczej się opatrzył”, my = „dopóki tenże względem dopilnowania swych praw inaczej nie zarządził”.

„Beibringung einer Vollmacht“ (§ 85.) = tl. „złożenie pełnomocnictwa”, my = „przedłożenie pełnomocnictwa”.

„genehmigt hat“ (§ 85.) = tl. „pochwaliła”, my = „zatwierdziła”, lub „przyjęła”.

„Zuvielforderung“ (§ 88.) = tl. „zawysokość żądania”, my = „zwyżka roszczenia”.

„sofortige Beschwerde“ (§ 97.) = tl. „doraźne zażalenie”, my = „natychmiastowe zażalenie”.

„Ansätze“ (§ 98.) = tłum. „umieszczeń”, my = „pozycyji”.

„Sicherheitsleistung“ (Tyt. 6.) = tl. „zabezpieczenie (oprawa)”, my = „zabezpieczenie (kaucja aktoryczna)” gdyż wyraz „oprawa” znaczy tyle co „donatio propter nuptias”.

„Widerklage“ (§ 102, 273) = tl. „skarga zwrotna”, my = „skarga wzajemna”.

„öffentliche Aufforderung“ (§ 102) = tłum. „jawne wezwanie”, my = „publiczne wezwanie”.

„des erhobenen Anspruchs“ (§ 103.) tl. = „wyniesionego”, my = „podniesionego roszczenia”.

„Bewirkung von Zustellungen“ (§ 107) =

czy upornie trwają. Powstają więc w ten sposób dwie wrogie sobie potęgi, które rozpoczynają ze sobą walkę. A nierówna to walka! Po jednej stronie obrońcy instytucji ulegalizowanych i uświęconych tradycją, do których łącznie całe gros ludności, z drugiej strony garstka myślących nowatorów — odszczepieńców. Jednak niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy, objawiane przez poszczególnych myślicieli w ich pismach, rozszerza się coraz bardziej. Począyna się ono udzielać najpierw kółku ludzi bardziej wykształconych, a to przedewszystkiem tym, którzy pod uciskiem panujących wyobrażeń najwięcej cierpią, a następnie ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa, schodząc do nich po stopniach większego, mniejszego i najmniejszego wreszcie ich rozwoju umysłowego i one też w tej nierównej walce, z początku tajnie, a następnie jawnie stają po stronie „niezadowolonych”. Wszelkie działanie podjęte przez ludzi dzierżących w swym ręku ster rządów w obronie tego co „legalne”, przybiera też samo cechę „legalności”, gdy przeciwnie usiłowania przeciwników stają się „nielegalnymi” a wszelkie ich czynności przestępstwami politycznymi, w ściślejszem, naszym, znaczeniu. Cokolwiekby zaś nie jeden o tych przestępstwach myślał, choćby się niewiedzieć jak źle na nie zapatrywał, przyznać to musi, że pojawianie się ich między ludem jest prawie zawsze dowodem jego rozwoju umysłowego, a im szersze koła ludności „jadą” ten zatruwa, tem pe-

wniej można liczyć na bardziej rozwinięte i ruchliwe życie umysłowe. Ale znowu w tem, że coraz szersze koła porwane są w wir owej walki, leży groźne niebezpieczeństwo dla postępu samego. Przestępstwa te bowiem zniżają się przeto do sfery, w której kieruje ludźmi jeszcze instynkt albo — co najwięcej — t. zw. „zdrowy”, ale też najczęściej błędny rozum ludzki. Wskutek tego też w dalszem następstwie do przestępstw czysto politycznych przyrastają niejako cele a nawet motywa przestępstw pospolitych i tak tworzy się nowa kategoria czynów karygodnych, która łącząc w sobie cechy dwóch przez nas wskazanych głównych gatunków przestępstw, zajmuje między nimi środkowe miejsce. Granice tejsze nie dadzą się z pożądaną ścisłością oznaczyć, za czem też idzie trudność w doborze nazwy odpowiedniej. Jeśliby je kto ochrzcił mianem przestępstw quasi politycznych, to drugi mógłby je przezwą niby pospolitemi, a jednemu, jak i drugiemu musielibyśmy przyznać słuszność, wobec czego jednak oba te miana odpaśćby musiały. Dlatego też nie wciągając ich imiennie ani w zakres jednych aniteż w obręb drugich, nazwiemy je ze względu na miejsce, jakie zajmują, przestępstwami pośrednimi.

Następująca tabela uprzytomni nam to wyłączenie, krzyżowanie i łączenie się zakresów rozmaitych przestępstw, któreśmy dotychczas poznali

Przestępstwa	polityczne	pośpolite	pośrednie
			Nierozsądne
			starsze: Z pobudek osobistych przeciw osobie, jako takiej.
			Rozsądne
			młodsze: Z pobudek ekonomicznych zazwyczaj wprost lub pośrednio przeciw własności.

Dok. nast.

H. Goldhammer.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Następstwem złożenia zakonnych ślubów ubóstwa jest prawna niezdolność nabywania majątku; państwowe uznanie tego skutku prawnego cięgle niezmienione istnieje.

W załatwieniu spisu aktu śmierci zmarłej dn. 25. grudnia 1886 r. Teresy S. ustanowiono dla rzekomego spółdziedzica ks. Hugona S., zakonnika klasztoru Benedyktynów w Kremsmünster, kuratora i wezwano tegoż, by imieniem ks. Hugona S. wniósł oświadczenie do spadku po Teresie S. na podstawie ustawy; wychodząc z zapatrywania, że przez złożenie zakonnych ślubów ubóstwa utracą stę wprawdzie prawo swobodnego zarządzania majątkiem, nie zaś prawo dziedziczenia, którego się w niniejszym wypadku wyraźnie nie zrzeczono, że przeto zastosować należy przepis §. 182 pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p.

Wskutek rekursu reszty współspadkobierców zniesiono ~~resolucję~~ pierwszą instancji, ponieważ postanowienie § 182 postępspadek. do niniejszego wypadku nie ma zastosowania, gdy rozchodzi się o majątek dopiero w drodze spadku przypadły i ponieważ ks. Hugon S. jako ksiądz zakon-

tłum. „odprawianie dostawień”, my = „uskutecznianie dostawień”.
 „Parteistellung” (§ 121, 284.) = tłum. „stanowisko stronne”, my = „stanowisko jako strony (w procesie)”.
 „neues Vorbringen” (§ 123.) = tłum. „nowy przywód”, my = „nowo naprowadzona okoliczność”.
 „Gegenerklärung” (§ 123) = tłum. „oświadczenie odpowiadające”, my = „odpowiedź”.
 „Verhandlung” (§ 127) = tłum. „posłuchanie”, my = „rozprawa”.
 Wyrażenia „Zaszłości (fakta), którym nie zaprzeczono” jakoteż „zaniar zaprzeczenia im” (§ 129) grzeszą przeciw gramatyce, według której winno być: „Fakta, których nie zaprzeczono”, „zaniar zaprzeczenia ich”.
 „dass eine Uebersetzung beigebracht werde” (133) = tłum. „iżby tłumaczenie przywieziono”, my = „iżby tłumaczenie przedłożone lub dostarczone”.
 „das Ergebniss” (§ 146) = tłum. „wynikłość”, my = „wynik”.
 „vorgesetzte Kommandobehörden” (§ 158.) = tłum. „przełożone władze komendantowe”, my = „przełożone komendy”.

„unbestellbar (Sendung)” = tłum. „niezałatwialna”, my = „ponieważ nie mogła być doręczoną” lub „niedoręczalna”.
 „Einspruch” (§ 163) = tłum. „opór”, wyraz bardzo piękny i gdyby się utarł, byłby daleko odpowiedniejszy niżeli nasz „sprzeciw”.
 „an jedem Orte” (§ 165) = tłum. „na każdej miejscowości”, my = „na każdym miejscu”.
 „Ersuchungsschreiben” (§ 185, 327.) = tłum. „pismo wzywające”, my = „wezwanie” a raczej „odezw”, „rekwizycje”.
 „nach vorgängigem Gehör des Gegners” (§ 203) = tłum. „za poprzednim posłuchem przeciwnika”, my = „po poprzednim przesłuchaniu lub wysłuchaniu przeciwnika”.
 „des Wegfalls des Vertreters” (§ 223) = tłum. „ubytku zastępcy”, my = „ubytku” lub „odpadnięcia zastępcy”.
 „von Neuem” (§ 226) = tłum. „od nowa”, my = „na nowo”.
 „Besitzer” (§ 237) = tłum. „posiedziciel”, my = „posiadacz”, lub w tym paragrafie „właściciel”.
 „In diesem Falle hat das Gericht zugleich den Betrag zu bestimmen, welchen die

eidliche Schätzung nicht übersteigen darf”, (§ 260) = tłum. „W tym razie ma sąd zarazem oznaczyć wyniosek, którego ocenianiem pod przysięgą przewyższać nie wolno”, my = „W tym razie ma sąd zarazem oznaczyć kwotę, której zaprzysiężone ocenienie przewyższać nie może”.
 „bestimmt sich nach der Beschaffenheit des einzelnen Falles” (§ 262) = tłum. „stanowi postać pojedynczego wypadku”, my = „ocenia się według właściwości pojedynczego przypadku”.
 „sofort” (§ 266) = tłum. „doraźnie”, my = „natychmiast” lub „zaraz”.
 „kommt nicht zur Anwendung” (§ 267) = tłum. „nie doznaje zastosowania”, my = „nie stosuje się”, albo „nie znajduje zastosowania”.
 „die Anträge” (§ 269) = tłum. „żądania”, my = „wnioski”.
 „der Entwürfe zu Urtheilen” (§ 271) = tłum. „Zakreśleń (projektów)”, my = „Zarysów (projektów)”.
 „Dasselbe gilt” (§ 272) = tłum. „to samo przynależy”, my = „to samo nastąpi”.
 „die Verkündung des Urtheils erfolgt in dem Termine, in welchem die mün-

Benedyktynów, rzekłszy się złożeniem służbów uroczystych prawa nabywania w ogóle (dkr. n. dw. z 23. marca 1809 r. N. 887 Zb. p. s.), według §. 538 kod. cyw. nie ma zdolności dziedziczenia, przeto według §. 543 kod. cyw. także w czasie otwarcia spadku po swej matce, t. j. w czasie śmierci tejże dnia 25. grudnia 1886 r. był niezdolnym do dziedziczenia, i żaden nie zachodzi powód, ustanowienia dlań kuratora do strzeżenia jego praw majątkowych (§. 270 kod. cyw.) wcale nie istniejących.

W rekursie rewizyjnym Hugona S. i jego kuratora zaznaczono, że zasady prawa cywilnego w nowszym czasie zmienione zostały, że możliwość wystąpienia z zakonu nie jest wykluczoną, i że spadkobiercom pozostaje prawo zastrzeżeniem na wypadek pozostania aż do śmierci w zakonie.

Jednakże rewizję odrzucono, zważywszy, że zdolność dziedziczenia ocenić należy według czasu otwarcia spadku, że wstąpienie do klasztoru ze złożeniem służb ubóstwa połączone wyklucza zdolność dziedziczenia, że ustawy państwowe uznające zającie tego skutku prawnego nie doznają zmiany, jak to widocznem jest z §. 31. ust. z 7. maja 1374 r. Nr. 50 dz. pr. p. i że żadna nie zachodzi prawna podstawa dla ustanowienia kuratora i dla wystosowanego doń wezwania, oświadczenia się do spadku.

(Orz. n. Tryb. sąd. z 5. kwiet. 1887 r. l. 3913. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. N. 253 str. 91. z r. 1887).

Do nadania ugodzie w obec sądu zawartej mocy egzekucji nie jest niezbędnie wymaganiem, by w sprawie ugodzonej u odróżnego sądu poprzed skarga była wytoczona.

Pierwsza i druga instancja odmówiły żądaniu opiekuna ustanowionego dla małoletniego dziecka nieślubnego o pozwolenie na mocy sądowej ugody egzekucji przeciw nieślubnemu ojcu celem ściągnięcia zaległych

rat alimentacyjnych, a to z uwagi, że pod wyrazem §u 298 powsz. (§. 395 galic.) proc. cyw. „ugoda sądowa“ tylko takie rozumieć należy umowy, które zawarto o sprawy sporne w sądzie się toczące, zatem właściwe ugody sądowe po myśli dekr. nadw. z 22. czerwca 1805 r. N. 735 Zb. pr. s., że sprawa, aby sporna u sądu się toczyła wymaga poprzedniego wyniesienia skargi, ugoda zaś o którą się tutaj rozchodzi, nie wskutek wytoczonej poprzed skargi została zawartą, zatem nie ma mocy egzekucji.

Najw. Tryb. sąd. uwzględnił jednak nadzw. rekurs rewizyjny opiekuna i znosząc obie niższo-sądowe decyzje zarządził, by sędzia pierwszy pomijając mylny powód odmowy wdał się w załatwienie podania egzekucyjnego; albowiem cały szereg przepisów, które po dekr. nadw. z 22. czerwca 1805 r. N. 735 Zb. pr. s. wydane zostały, a według których dozwolnić należy egzekucji z ugód zawartych w obec władz przed którymi sprawa odnośna nie może sądownie być przeprowadzoną, jak: dekr. nadw. z 8. czerwca 1832 r. N. 2567 Zb. pr. s. i rozp. minist. z 18. czerwca 1853 r. N. 114 dz. pr. p., wskazują, że ugodę wobec sądu zawartą wcale nie musi poprzedzać sądowe przeprowadzenie sprawy spornej by nadać jej mocy egzekucji, że przeto nie ma prawnej podstawy powód, z którego oba niższe sądy wyrzekły doraźne odrzucenie podania egzekucyjnego.

(Orz. najw. Tr. sąd. z 14. kwiet. 1887 r. l. 4314. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. N. 254 str. 92 z r. 1887).

Uwaga Redakcji. Zwracamy uwagę na powyższe orzeczenie, które toruje drogę odmienną od dotychczasowej praktyce, gdy dotąd odmawiano egzekucji nawet z ugody sądowej wskutek poprzedniego pozwu zawartej co do takich jej ustępów, które obejmują sprawy, które nie były przedmiotem wytoczonej przed ugodą skargi, lecz odnośnie do tejże w zakres ugody zostały wciągnięte.

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Do ustawy notarialnej.

94. [Do §. 3. ust. not.]. W razie prowadzenia egzekucji z aktu notarialnego dopuszczony jest nadzw. rekurs rewiz., ponieważ tę sprawę egzekucyjną nie poprzedzało żadne postępowanie, lecz domagano się wprost egzekucji na mocy postanowień postępowania sumarycznego, żądając też nie postanowienia o postępow. sumar. lecz ogólne postanowienia o zwyczajnem postępow. są tutaj rozstrzygające. — (Orz. n. Tr. s. z d. 8. kwietnia 1885 r. l. 3930. — Ger. H. N. 7. z r. 1887).

95. [Do §§. 25. i 39. ust. not.]. — Notariusze jako komisarze sądowi dopóty i o tyle odpowiadają za ubytek pieniędzy, im w ich charakterze urzędowym powierzonych, póki i o ile nie będzie dostarczony dowód, że żadnej w ubytku winy nie ponoszą. — (Orz. najw. Tr. s. z 25. stycznia 1887 r. l. 812. — Z. f. Not. z r. 1887 n. 9).

96. [Do §. 1. ust. z 25. lipca 1871 r. Nr. 76. dz. pr. p.]. — Przyrzeczenie wypłacenia zasiłku na początek małżeństwa, dane przez matkę swej córce względnie swemu zięciowi, uważać należy jako majątkową umowę małżeńską, a do jej ważności potrzebna jest forma aktu notarialnego. — (Orz. n. Tryb. s. z 17. marca 1885 r. l. 2551. — Spr. pr. z r. 1887 str. 155.).

Do postępowania sumarycznego.

97. [Do §. 25. post. sum.]. — Według §. 25. post. sum. winien powód wszystko co służyć może do odparcia obrony w replice swej przytoczyć i wolno mu tylko aż do zakończenia rozprawy donieść dowody przedtem przez przeoczenie pominięte, nie wolno mu zaś w piśmie końcowem przytaczać nowe okoliczności, wyjąwszy wypadek w §. 57. powsz. (§. 48 galic.) proc. cyw. przewidziany. Wobec tego dalsze postanowienia pow. §u tem mniej tak mogą być zrozumiane, iżby, gdy się okaże, że powód mógł być przytoczyć pewne okoliczności, tych jednak nie przytoczył, sąd po zamknięciu postępow. mógł wezwać go do przytoczenia nowych okoliczności i ku temu uzupełnienie rozprawy zarządzić. — (Orz. n. Tr. s. z 2. września 1885 r. l. 8950. — G. Ztg. z r. 1887 Nr. 13. — Spr. pr. z r. 1887 str. 164.)

ADMINISTRACJA.

Sprawa pomnożenia urzędów podatkowych w Galicji.

Donieśliśmy w swoim czasie*), że p. minister skarbu oznajmił w czerwcu 1886 r. tutejszej krajowej dyrekcji skarbu, iż zgadza się w zasadzie z przedłożonym sobie i wszechstronnie umotywowanym wnioskiem o pomnożenie liczby galicyjskich urzędów podatkowych i że uwzględniając stan finansów państwowych,

*) P. Nr. 15. str. 115 „Urzednika“ i „Prawnika“ z r. 1886. pod napisem: „Reforma urzędów podatkowych“.

dliche Verhandlung geschlossen wird“ = tłum. „ogłasza się wyrok w terminie, w którym“ my = „ogłasza się wyrok na terminie, na którym“.

„Versäumnissurtheil“ (§ 295) = tłum. „Zaoczny (niestanny) wyrok“, my = „wyrok zaoczny“ zaś ewentualne wyrażenie „niestanny“ jako przeciwnie gramatycznie i duchowi języka musimy stanowczo odrzucić.

„Beantragt der Kläger gegen den im Termine zur mündlichen Verhandlung nicht erschienenen Angeklagten“ (296) = tłum. „wniośki powód o zaoczny wyrok przeciw niestannemu w terminie pozwanemu“ my = „przeciw niestającemu, lub niejawiającemu się na termin pozwanemu“.

„gegen welches der Einspruch gerichtet wird“ (§ 302) = tłum. „przeciw któremu opór się kieruje“, my = „przeciw któremu opór skierowany“.

„eine Vermögensauseinandersetzung“ (§ 313) = tłum. „rozłączenie majątkowe“, my = „dział majątku“.

„wird dieser verhindert, den Auftrag zu vollziehen“ (§ 314) = tłum. „jeśli tenże jest zawściągnięty w wykonaniu polecenia“, my = „jeżeli tenże jest prze-

szkodzonym“ lub „jeżeli tenże dozna przeszkody itd.“.

„Beweisaufnahme“ (§ 320) = tłum. „przyjmowanie dowodów“, my = „przeprowadzenie“, „przewód“, „odbieranie dowodów“.

„dass der Beweissführer das Ersuchungsschreiben zu besorgen und die Erledigung des Ersuchens zu betreiben habe“ (§ 329) = tłum. „że dowodiciel pismo wzywcze ma przeprowadzić i o załatwienie wezwania się postarać“, my = „że dowodiciel o rekwizycję ma się postarać i załatwienie odezwy przyspieszyć“.

„Auslagen“ (§ 344) = tłum. „wykładów“, my = „wydatków“, „kosztów“.

„Das Ausbleiben“ (§ 345) = tłum. „niestanie“, my = „niestawienictwo“, „niejawienie się“.

„zu einer Abweichung von den vorstehenden Bestimmungen bedarf es“ (§ 347) = tłum. „do wyjątku z powyższych przepisów“, my = „do odstąpienia od powyższych przepisów“.

„Begutachtung“ (§ 376) = tłum. „otworzenie zdania“, my = „objawienie zdania“ albo „orzeczenie znawców“.

(Dok. nastąpi).

których na raz znaczniejszym wydatkiem na cele administracyjne obciążyć nie może, zamierza pomnożenie to poczynając od r. 1887 w najbliższych latach w ten sposób przeprowadzić, że w r. 1887 chce kreować 12 nowych urzędów, że w tym celu polecił wstawić do budżetu kwotę 26.000 złr. i że urzędy te po uchwaleniu przez radę państwa budżetu mają być ustanowione.

Zdawało się, że p. prezydent br. Jorkasz, który wniosek odnośny szczerze poparł i swe dobre chęci uczynienia zadość uzasadnionym żądaniom kontrybucyj i wymogom służby objawił, zechce się także gorliwie zająć tą dla kraju naszego i dla urzędników podatkowych nagłą i żywotną sprawą i że odda jej przeprowadzenie w ręce wytrawnego referenta; — lecz niestety nie słyhać nic o tych nowych urzędach, chociaż budżet na r. 1887 wraz z ustawą finansową z dnia 21. maja r. b. (dz. u. p. N. 66) jest już ogłoszony a powyższa kwota 26.000 złr. figuruje jako uchwalony kredyt w specjalnym preliminarzu potrzeb urzędów podatkowych.

Według naszego zdania należało po otrzymaniu odnośnego reskryptu pana ministra poczynić natychmiast stosowne prace przygotowawcze, mianowicie zbadać i postanowić, w których 12 powiatach politycznych okazuje się najpilniejsza potrzeba ustanowienia przyzwolonych nowych urzędów, należało równocześnie wdroić rokowania o najem potrzebnych dla tych urzędów lokalności, postarać się o wszelkie dla tych urzędów potrzebne sprzęty, przedłożyć ministerstwu odpowiednie wnioski i w ogóle przysposobić wszystko tak, aby te urzędy nowe po uchwaleniu budżetu bez nadmiernej zwłoki czynności swoje rozpocząć mogły.

Oznaczenie nowych siedzib urzędowych nie może być dla władzy administracyjnej zbyt trudnem i dłuższego czasu wymagającym zadaniem, bo władza powinna znać najdokładniej wszelkie stosunki służbowe a o miejscowych stosunkach może się z łatwością dowiedzieć przez organa podwładne; co się zaś tyczy najmu ubikacyj, można było ułożyć się o takowy z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia od czasu faktycznego wynajęcia, co tem łatwiej było do wykonania, ponieważ tak gminy jak i prywatne osoby na wieść, iż nowe urzędy podatkowe kreowane być mają, zgłaszały się zaraz same z warunkami bardzo przystępnymi, a niektóre gminy z uwagi na korzyści, jakich nowe urzędy dotyczącym miasteczkom niezawodnie przysporzą, miały nawet ofiarować bezpłatnie potrzebne lokalności. Nie ulega wątpliwości, że przy dobrych chęciach

lub większej ruchliwości i sprężystości urzędy te najpóźniej do końca III. kwartału r. b. w życie wejść mogły.

Zważywszy że dotąd nie ogłoszono nawet konkursu na posady (12 poborców, 12 kontrolorów, 12 adjunktów i 12 sług urzędowych), o które teraz stan osobowy urzędników i sług ma być pomnożony, mamy powód do mniemania, iż krajowa dyrekcja skarbu w sprawie, o którą się rozchodzi, albo nie postąpiła z pożądaną i ważnością sprawy wskazaną energją albo też w całym dotąd upłynionym roku wcale nie zarządziła. Obawiamy się, że najkorzystniejsza pora tak dla przeprowadzenia prac ściśle połączonych z aktywowaniem nowych urzędów, jako też i dla przesiedlenia się urzędników, przeminie, obawiamy się nawet, że przy dalszej ubolewaniu godnej powolności w działaniu chwalebne intencje pana ministra Dunajewskiego sparaliżowane i udaremnione zostaną, że cały jego trud około wyjednanania w Radzie państwa kredytu dla Galicji na zamierzoną reorganizację urzędów podatkowych okaże się bezowocnym, że kredyt ten przepadnie z niekorzyścią dla służby i na szkodę urzędników awansu oczekujących, i że kraj nasz jeszcze nie tak rychło doczeka się spełnienia swych słusznych w tej mierze żądań.

Dlatego ośmielamy się zapytać pana ministra, czy wie w jakim stadium poruszona przez nas sprawa się znajduje, i czy nie raczyłby nakazać i zapewnić jak najspieszniejsze wykonanie swej woli? Dodajemy do tego prośbę, ażeby sprawy dalszego kreowania potrzebnych urzędów podatkowych nie spuszczał z oka i przyspieszył ukończenie dzieła, które w interesie służby i ludności wnoszącej w tak niekorzystnych dotychczasowych warunkach swój grosz krwawo zapracowany do kas państwowych na różne podatki i inne daniny, po długoletnich przedstawieniach i domaganiach się reprezentacji krajowej uznał za konieczne.

Brak uzupełniających roczników do zbioru ustaw administracyjnych w polskim języku.

W niemieckim języku wydaje Dr. Geller co roku „Jahrbuch für Rechtspflege und Verwaltung“. a w Pradze wychodzi rok rocznie nakładem Mercyego „Rocznik ustaw, rozporządzeń i orzeczeń administracyjnych.“

W latach 1885, 1886 i 1887 wyszło kilka nowych ważnych ustaw mianowicie: nowela do ustawy drogowej, nowa

instrukcja do ustawy wojskowej, ustawa o pospolitem ruszeniu i rozporządzeniu wykonawcze do takowej, nowela do ustawy o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym, ustawy o uregulowaniu pracy pomocników przemysłowych a krom tychże wydano wiele rozporządzeń szczególnie zaś w sprawach przemysłowych. Również zapadło w tych latach wiele ważnych orzeczeń Trybunału administracyjnego.

Ponieważ wiadomość tych nowych przepisów i orzeczeń administracyjnych ze względu na zmiany dawnych przepisów jest dla ogółu bardzo potrzebną, a dotychczas nie pojawił się podręcznik w polskim języku, któryby zawierał te wszystkie nowe ustawy rozporządzenia i orzeczenia, więc życzyliby należało, by znalazł się autor i nakładea, który na początku roku 1888 pospieszy z wydawnictwem takiego podręcznika za ostatnie 3 lata i by w przyszłości po upływie każdego roku taki uzupełniający podręcznik w polskim języku w handlu księgarskim się pojawiał, który zastąpi niemieckie wydawnictwa w Galicji licznie rozkupywane.

Prztem zwracamy uwagę wydawców, że byłoby pożądanem, aby taki podręcznik był ułożony wedle materij w porządku alfabetycznym i aby w nim tylko takie orzeczenia zamieszczono, które zapadły do ustaw w całej monarchii austriackiej lub tylko w naszym kraju obowiązujących, albowiem przytoczenie orzeczeń do ustaw li tylko dla innych krajów uchwalonych i odmienne od naszych przepisy zawierających, mogłoby spowodować mylną interpretację tutejszo krajowych ustaw, chybaży zarazem odmienne przepisy tychże wyraźnie zaznaczono.

Dołączenie chronologicznego i abecedowego spisu rzeczy do takiego podręcznika jest również dla łatwego wyszukania odnośnego przepisu bardzo pożądanem.

Wyrażamy w końcu życzenie by ta nasza odezwa zachętą się stała do pożytecznej w tym kierunku pracy w dziedzinie prawa administracyjnego.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Ustawa przemysłowa nie zna rozróżniania między „handlem“ a „sprzedażą“ („Handel“ und „Verschleiss“) nie można zatem także pod względem uprawnień przemysłowych rozróżniać między handlarzami (kupcami) towarów korrzennych a sprzedawcami takowych (Specereiwarenhändler u. Specereiwarenverschleisser).

Namiestnictwo w G. reskryptem z 8. maja 1883 r. l. 4666 zarządziło odgranicze-

nie zakresu uprawnienia sprzedaży towarów korzennych z jednej a handlu towarami korzennymi z drugiej strony, w ten sposób, że sprzedawcy tow. korz. nie mają mieć prawa, towary swe wprost, en gros, zakupywania, lecz obowiązani są, pobierać takowe tylko w małych ilościach od kupców (handlujących) tow. korz., że tedy sprzedawcy tow. korz. którzy towary swe pobierają z bezpośrednich źródeł poboru, a zatem formalny handel prowadzą, uprawnienie swe przekraczają, a przeto za przekroczenie przeciw ustawie przemysłowej do odpowiedzialności mają być pociągani.

Przeciw temu rozgraniczeniu wniosło stowarzyszenie sprzedawców towarów korzennych w G. remonstrację, którą uwzględnił minist. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu zniósł zarządzenie namiestnictwa, „ponieważ ustawa przemysłowa, pominawszy polegające na ustawie z 23. czerwca 1881 r. N. 62 dz. pr. p. rozróżnienie między handlem a drobną sprzedażą co do palonych napojów spirytusowych, wcale żadnej nie zna różnicy między handlem a sprzedażą (Handel u. Verschleiss), istniejące tedy w G. sprzedaże korzenne lub sprzedaże towarów korzennych ze stanowiska prawa przemysłowego uważane być winny za identyczne z handlami korzennymi, względnie z handlami towarów korzennych i kolonialnych, a zatem także nie może się ostać ustanowienie pojęcia „sprzedaży” w przeciwstawieniu do „handlu”.

Orz. min. spr. wewn. i handlu z 2. marca 1887 r. l. 2449

Przedsiębiorstwa pogrzebowe zaliczać należy do takich przemysłów, dla których potrzebnem jest przyzwolenie na zakład przedsiębiorstwa według § 25 noweli przemysłowej.

W skutek zażalenia Marcina P. w G. o usunięcie zakładu przechowywania zwłok i pogrzebowego bezpośrednio do domu jego przytykającego min. spr. wewn. wyrzekło, że, gdy rozp. min. z 30. grud. 1885 r. N. 13 dz. pr. p. z r. 1886 przedsiębiorstwa pogrzebowe między koncesjonowane zalicza, wątpliwości ulegać nie może, iż przedsiębiorstwo takie pod względem swego stanowiska i sposobu prowadzenia, przeto także pod względem używania, przechowywania i czyszczenia wszelkich doń należących przyborów, w szczególności także wobec względów zdrowotnych przy tem zachować się mających, do owych należy zakładów, dla których według §. 25 noweli przem. przyzwolenie na zakład przedsiębiorstwa jest wymagane. Ministerstwo wskazało też namiestnictwu, by radzie miejskiej w G. jako władzy przemysłowej poleciło przeprowadzenie dochodzenia i orzeczenie w toku instancji względem dopuszczalności istnienia odnośnego zakładu w miejscu dotychczasowym i względem potrzebnych może do tego warunków i ograniczeń.

Orz. min. spr. wewn. z 24. lutego 1887 r. l. 21963. Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunału państwa.

80. [Przeniesienie urzędnika państw. za karę na niższą posadę. — Do ust. dyscypl. z 10 marca 1860 r. — Do ust. z 15. kwiet.

1873 r. N. 47. dz. pr. p.] — Powołaniem orzeczeniem dyscyplinarnym bynajmniej nie wyrzeczono degradacji A. co do jego rangi służbowej, lecz li tylko zamianowanie go urzędnikiem na posadzie służbowej o niższej płacy, nie wypowiedziano zaś, że utracił on swą dotychczasową rangę służbową i prerogatywy z nią połączone, n. p. prawo, używania uniformy odpowiedniego tej randze służbowej, lub tytułu przywiązanego do poprzedniej posady służbowej. Zastosowane przeciw A. postanowienie ustawy dyscyplinarnej z 10. marca 1860 r. nie zostało jednak także ani zniesionem ani też zmienionem przez wyrzeczoną w §. 2. późniejszej ustawy z 15. kwietnia 1873 r. N. 47 dz. pr. p. normę prawną, że „ranga urzędnika państwowego stanowi o jego poborach”; albowiem ta ustawa ogólna ustanawiająca nowe urządzenie poborów urzędników państwowych w ogóle, nie zniósła przecież, jak się to samo przez się rozumie, postanowień zawartych w ustawie specjalnej o dyscyplinarnem traktowaniu urzędników państwowych, a zatem także w szczególności nie zniósła wspomnianego powyżej wyjątkowego postanowienia, że urzędnik w drodze dyscyplinarnej za karę na inną posadę służbową o niższej płacy może być przeniesionym, jeżeli tylko stosownie do owej ustawy dyscyplinarnej także w nowej kategorii służbowej zamieszczonym zostaje według rangi służbowej, którą już nabył i nadal ma zatrzymać. — Z wykreśleniem uwidocznienia kary dyscyplinarnej w tabeli kwalifikacyjnej nie jest jeszcze wcale według §. 13. ustawy z 10. marca 1860 r. połączonem także opuszczenie samej kary, ni też jakikolwiek inny skutek prawny. — (Orz. Tryb. pań. z 20. kwiet. 1887 r. l. 58. — Spr. pr. r. 1887. str. 204).

81. [Do art. 5. 12. i 23. ust. gm. z 5. marca 1862 r. N. 18. Dz. pr. p. i do art. 13. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142. dz. pr. p.] — Gminom i reprezentacjom gminnym tak samo przysługuje prawo swobodnego wypowiedzania swego zdania, jak pojedynczym osobom. Jeżeli zaś przekroczone granice takiego swobodnego wypowiedzenia zdania i w formie protestu zastrzeżenia lub remonstracji przeciw rozporządzeniu rządu wniesiono, wówczas na zasystowanie takiej uchwały w moc prawa nadzoru władzom politycznym przysługującego nie można nastawać, jakoby na obrażenie art. 13. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142. dz. pr. p. — (Orz. Tryb. pań. z d. 19. kwiet. 1887 r. l. 51. i 52. — Spr. pr. z 1887. r. str. 186 do 188 i 190).

Z Trybunału administracyjnego.

82. [Do §. 3. czesk. (i galic.) ordyn. wyb. gminnej]. — Według jasnego brzmienia §. 3. czesk. (i galic.) ord. wyb. gm. przekroczenie z §. 411. kod. kar. nie jest do owych zaliczone czynów karygodnych z powodu których ustawa zarządza wykluczenie od prawa wyboru. — (Orz. Tr. adm. z 12. listop. 1886 r. l. 2921. — Budw. 3246).

83. [Do §. 17. morawsk. (§. 16. galic.) ordyn. wyb. gm.] — Rozdawania kartek do głosowania nie można uważać jako ujemne wpływające na swobodę głosowania ponieważ każdemu wyborcy przysługuje prawo użycia lub nieużycia kartek rozdanych i przeto nikomu się nie przeszkadza

w przedsięwzięciu wyboru stosownie do swego własnego postanowienia. Zmiany w spisach wyborczych w miarę i w wykonaniu decyzji w postępowaniu reklamacyjnem wydanych są rozumiejącem się przez się następstwem przepisu §. 17. (16.) ord. wyb. gm. — Czy wydana decyzja była prawną, z powodu zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach nie może już być rozstrzyganem, jak skoro nie nastawano na nią w toku postęp. reklamacyjnego. — Izby wbrew przepisowi pow. §. 17. (16.) przedsięwzięto zmiany w spisach wyborczych w ciągu ostatnich dui ośmiu, tego ani w zarzutach przeciw postęp. przy wyborach, ani też w zażaleniu pisemnem wcale nie twierdzono, zkad też tego dopiero przy ustnej rozprawie przywiedzionego nowego powodu do zażalenia nie można było uwzględnić. — Liczny udział wyborców w wyborze wyraźnie za tem przemawia, że ogłoszenie o przedsięwzięciu wyborów było odpowiednie. — Początek aktu wyboru, do którego wszystkie 3 ciała wyborcze równocześnie zawezwano, w ogłoszeniu jest podanym. — Izby dla każdego ciała wyborczego osobne dnie i godziny wyboru miały być wyznaczone, tego ustawa nie przepisuje i zawsze li tylko o to rozchodzić się może, czy rozpisanie w taki nastąpiło sposób, który wśród każdorazowych stosunków poręcza prawidłowe przez wyborców wykonywanie prawa wyboru. — (Orz. Tryb. adm. z d. 18. listopada 1886 r. l. 3005. — Budw. 3253)

84. [Do galic. ord. wyb. gm. i rzp. z 15. marca 1875 r. N. 55. dz. u. kraj. z r. 1876]. — Gminie jako takiej nie przysługuje prawo wyboru do reprezentacji gminnej swej własnej gminy. — Przynależność do gminy i piastowanie urzędu na których podstawie nastąpić ma wpisanie do spisów wyborców władze wyborcze poświadczyć muszą. — Uprawnienie prowadzącego metryki izraelskie i tegoż zastępcy do wyboru z tąd wynika, że §. 13. rzp. min. z 15. marca 1875 r. (N. 55 Dz. u. kr. gal. z r. 1876) prowadzenie metryk jako publiczny urząd oznacza, przeto sprawujących to urzędowanie jako urzędników publicznych uważać należy, ponieważ obaj dla sprawowania tych czynności stale, t. j. raz na zawsze są ustanowieni i zaprzysiężeni. Gdy dalej jest tendencją §. 1. lit. d. ord. wyb. gm. wszystkim urzędnikom publ., łącznie z urzędnikami zakładów publicznych przyznać uprawnienie do wyboru, a zastępców prowadzących metryki, którzy zarówno jak ciż sami przez polit. władzę 1. inst. są zamianowani, zaprzysiężeni i władzy dyscyplinarnej zwierzchności podlegają, również jako urzędników zakładu publ. uważać należy, — przeto należało im przyznać uprawnienie do wyboru. — (Orz. Tr. adm. z 30. grud. 1886 r. l. 3516. — Budw. 3324).

85. [—] — Twierdzenie, że zachodziło ukrócenie swobody prawa wyboru, wtenczas tylko może być uwzględnionem, gdy w tym względzie poszczególne wypadki przywiedziono. — (Orz. Tryb. adm. z 30. grud. 1886 r. l. 3517. — Budw. 3325).

86. [Do §§. 28. do 30. ust. o swojszcz. z 3. grud. 1883 r. N. 105 dz. pr. p.] — Po myśli §§. 28. do 30. ust. o swojsz. gmina pobytu za wsparcie i pielegnowanie zamiejscowego biednego tylko takiego wydatku zwrotu od gminy swojskiej domagać się

ma prawo, który w razie zachowania przez gminę swojską postępowania zupełnie prawnego w każdym razie dla tejże byłby urósł. Wszelka zaś nadwyżka wydatku stanowi ową kwotę, która według §. 30. ust. o swojsz. nie na gminę swojską, lecz na gminę pobytu jako ją obciążająca przypada. — (Orz. Tr. adm. z 20. grud. 1886 r. l. 3299. — Budw. 3293).

STOWARZYSZENIA.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie

rozpisany na 9 września br., zapowiada się świetnie. Komitet zarządzający rozesłał 1500 zaproszeń i otrzymuje każdego prawie dnia zgłoszenia ze wszystkich stron. Dotąd zgłoszono oprócz tematów, w programie wydrukowanych jeszcze następujące: profesor Oswald Balzer ze Lwowa: „O potrzebie słownika wyrazów prawa polskiego i jego ułożeniu”; prof. Kasznica ze Lwowa: „Wydziały prawa w uniwersytetach, jako wydziały nauk społecznych”; poseł Grotowski: „Systemy więzienne i ich wpływ, oraz o potrzebie, warunkach i urządzeniu domów pracy przymusowej”; dr. Karol Dunin z Warszawy: „W kwestii terminologii prawnej polskiej”; p. H. Konic z Warszawy: „O konieczności zgromadzeń gminnych jako samostnej władzy w samorządzie gminnym”; i p. Libicki z Warszawy: „Stosunek prawny jednostki do państwa i państwa do jednostki”. Komitet przypomina pp. prawnikom i ekonomistom polskim, że termin do zgłoszenia tematów upływa z dniem 15 lipca, termin zaś do zgłoszenia udziału do końca lipca. Być może, że niektórzy z prawników nie otrzymali zaproszeń imiennych, mimo to niechaj także poprą zjazd i przystąpią do niego, zgłaszając się pod adresem prof. dra Kasparka w Krakowie, Rynek l. 36. Składka na koszt urządzenia zjazdu wynosi 2 zł.

Komitet zjazdowy, pragnąc ułatwić szanownym uczestnikom przybycie do Krakowa, udał się do dyrekcji kolei Państwowej, Karola Ludwika, Ferdynanda, Czernowieckiej i Warszawsko-wiedeńskiej z prośbą o zniżenie cen jazdy i spodziewa się, że te prośby odniosą skutek pożądany, o czym nie omieszka zawiadomić niezwłocznie szanownych członków. Tematy dotychczas zgłoszone, przeważnie odnoszą się do kwestyj prawnych; obecnie zaczynają się pojawiać także tematy treści ekonomicznej. I tak dr. Włodzimierz Kozłowski zgłosił temat „O nowszych systemach opodatkowania wółki”; dr. Antoni Donimirski z Prus królewskich „O kolonizacji wewnętrznej”, w którym to przedmiocie już ogłosił artykuł w majowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*. Oba te tematy są nader żywotne, a co do ostatniego mianowicie bardzo trafne są uwagi dra Donimirskiego: „Znaczna część właścicieli większych majątków ziemskich, z powodu bardzo niekorzystnych dla rolnictwa koniunktur, przy ziemi utrzymać się nie może, a wtedy ziemia ta przechodzi w ręce nowych właścicieli innych narodowości. Natomiast wielu jest pomiędzy naszymi właścicielami takich, którzy nabywaliby chętnie ziemię, ale im braknie sposobności nabywania

w ogóle, lub nabywania na warunkach przystępnych. Otóż przy racjonalnem podjęciu i przeprowadzeniu kolonizacji wewnętrznej, możnaby dużo zrobić dobrego, ratując egzystencje upadające, a tworząc zarazem szeregi nowych właścicieli ziemskich, obywateli kraju z włościan i chłopów polskich”. Komitet rozesłał bardzo wiele zaproszeń nie pominął mianowicie żadnego sądu, pokazuje się jednak, że wiele zaproszeń nie doszło do rąk adresatów. Tej okoliczności też przypisać należy, że dotąd na przeszło 100 zgłoszeń z różnych dzielnic polskich, ze stanu sędziowskiego zgłosiło się tylko 5, jeden prezydent, jeden radca trybunału najwyższego, jeden radca sądu krajowego, jeden zastępca prokuratora i jeden sędzia powiatowy. Spodziewamy się, że czcigodni sędziowie w ciągu bieżącego miesiąca tłumnie zgłoszą się do udziału, zwłaszcza, że dwaj tak znakomici sędziowie, jak prezydent Jasiński i radca Louis Wawel, należą do inicjatorów zjazdu. Upraszamy JW. pp. prezydentów trybunałów i sędziów powiatowych, aby raczyli nasze zaproszenie zakomunikować pp. członkom trybunałów i sądów powiatowych, lub w razie nieotrzymanych zaproszeń o tem komitet zawiadomić zechcieli.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gazety Lw.” po dzień 5. Lipca 1887. roku).

Mianowania. Radcą Namiestnictwa we Lwowie Leopold Morawetz starosta w Żywiecu. — Praktykant sądowy Stanisław Zawirski auskultantem sądowym. — Kontrolor pocztowy Roman Heriadin starszym kontrolorem poczty we Lwowie. — Komisarze pocztowi Adam Womele i Józef Stögbauer sekretarzami pocztowymi we Lwowie.

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚĆ z jakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Druot, PARYŻ.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexicon IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. **J. R. Kasparka** we Lwowie, dotąd Chorańczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korolnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

Galicyskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibel.**

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł	— ct.
półrocznie	2 „	50 „
kwartalnie	1 „	25 „
miesięcznie	— „	45 „
Numery poszczególne	— „	25 „
po	— „	25 „

Reklamacje nieopłaczone wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przegląd miesięczny. (Nowela egzekucyjna w zastosowaniu do egz. politycznej celem ściągania skarbowych należności podatkowych i innych. — Uzupełniające wybory do Rady państwa i Sejmu. — Wiec miast). — Sądownictwo. [(Do naśladowania.)] Praktyka sądowa. (Z najw. Tryb. sąd — Z Tryb. kasac.)] — Administracja. (Jubilaci w służbie czynnej). — Praktyka administr. [Orzeczenia ministerjalne] — Normalia administr. (Przepisy o zawieraniu związków małżeńskich w c. k. armii). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Odznaczenia. — Opróżnienia posady). — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Znaczenie ukazu z 26. marca dla poddanych austriackich.

Od Redakcji i Administracji.

Rozesławszy świeżo wykazy zaległości prenumeracyjnych, prosimy usilnie o rychłe tychże nadesłanie i odnowienie prenumeraty na **drugie półrocze**, względnie na **trzeci kwartał**.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów w lipcu 1887.

Nowela egzekucyjna w zastosowaniu do egz. politycznej celem ściągania skarbowych należności podatkowych i innych. Uzupełniające wybory do Rady państwa i Sejmu. — Wiec miast

Z powodu noweli egzekucyjnej — którą podaliśmy w n. 12. pisma z dn. 25. czerwca r. b. — dzienniki poruszyły kwestję, czy ulgi jakie nowela zaprowadza dla tych, którzy ulegają postępowaniu egzekucyjnemu z powodu długów prywatnych, wyłączając z tego postępowania wszystko co dla życia i zarobkowania jest niezbędne, rząd nie myśli zaprowadzić także przy egzekucji politycznej mającej na celu ściąganie skarbowych należności podatkowych i innych. Przedstawiają one, że jeżeli rząd przedkładać nowelę do sankcji, uznał słuszność owych ulg przy egzekwowaniu prywatnych pretensyj, jeżeli przyjął tem samem zasadę, że egzekwowanie prywatnych pretensyj nie może iść tak daleko, żeby egzekuta pozbawić możliwości życia i zarobkowania, to najśluszej w świecie ta sama zasada powinna być zastosowaną do należności skarbowych. Jeżeli za dług prywatny nie można szewcowi zabrać szydła i kopyta — dlaczegożby można

było zabierać je za podatek zaległy? A to tem bardziej, że zabierając je, zniszczyłoby się zarazem przedmiot opodatkowania, zatamowałoby się jedno ze źródeł podatkowych, co nie jest dobrą podatkową polityką.

Kwestja ta już przy obradach parlamentarnych nad nowelą egzekucyjną była poruszona i wobec oświadczeń rządu tak w komisji izbowej jak też w pełnej Izbie (posłów) złożonych wątpliwości ulegać nie może, że rząd postępowania tą nowelą wprowadzane uznał za obowiązujące także przy egzekucji politycznej.

Czytamy bowiem w pierwszym sprawozdaniu komisji prawniczej Izby posłów, że przy obradach komisyjnych uczyniono wniosek do resolucji, wezwania rządu, by zasady w noweli wypowiedziane stosował także przy politycznej egzekucji mobiljarnej, ewentualnie przedłożył Radzie państwa odpowiedni projekt ustawy do konstytucyjnego traktowania, — jak też dalszy wniosek, umieszczenia w noweli osobny paragraf tej treści, że »postanowienia §§. 1. do 8. (noweli) obowiązują także przy przeprowadzeniu egzekucji politycznej«; że w skutek tych wniosków uchwalono w komisji, wysłuchać poprzed co do tej kwestji zdania ministerstwa skarbu, że na to zastępca ministerstwa skarbu oświadczył; iż »rząd przy ściąganiu podatków i należności już w skutek dekr. ndw. z 19. stycz. 1784 r. N. 228 Zb. pr. s. związany jest postanowieniami procedury cywilnej, tem więcęj postępować będzie według zasad w nowej ustawie postanowionych, ile że część

tychże już zastosował w zestawieniu przepisów tyczących się przymusowego ściągania podatków bezpośrednich, udzielonem władzom podatkowym w rozporządzeniach min. skarbu z 4. marca 1878 r. N. 2702 i z 15. i 16. listop. 1881. r. l. 1335 i 1463, tudzież w zawartej tamże instrukcji służbowej dla egzekutorów podatkowych, że wreszcie komisja gdy z oświadczenia tego powzięła przekonanie, iż rząd przy wykonaniu egzekucji celem ściągania podatków i należności związany jest obowiązującymi w danym czasie przepisami procedury cywilnej, i gdy nadto w obec tego powyższy wniosek resolucyjny cofnięto, uchyliła dalszy wniosek powyższy względem umieszczenia w ustawie osobnego paragrafu odnosnego.

Powyższe swe oświadczenie uzupełnił rząd w pełnej Izbie, a to w skutek odnosnych uwag posła Dra Kronawettera, na posiedzeniu Izby posłów z 5. paźdz. 1886 r. (prot. stenogr. str. 3514). gdzie zastępca min. sk. oświadczył co następuje:

„Pan deputowany Dr Kronawetter wniósł kwestję jakim jest stosunek tej noweli do politycznego postępowania egzekucyjnego. Nadmieniał on, że dekr. ndw. z r. 1784 czego innego dotyczy i żadnego nie ma związku z polit. postęp. egzekucyjnem. W komisji miałem od p. ministra sk. polecenie w sprawie tej na to dać odpowiedź, czy potrzebnem jest do ustawy tej przyjąć ustęp, któryby także do politycznej egzekucji się odnosił. Według zapatrywania prawnego przyjętego w ministerstwie sk. powiedziałem tam, że przy egzekucji podatkowej zarząd skarbowy stosować się ma do procedury cywilnej, o ile nie istnieją

odmienne postanowienia ustawowe. W wymienionym dekr. kanc. nadw. z 19. stycznia 1784, zawartym w Zb. pr. s. z r. 1784 znajduje się ustęp następujący: „b.) W przypadających przytem zajęciach, licytacjach i oszacowaniach majątków ruchomych lub nieruchomych należy pod względem sposobu postępowania i terminów stosować się do przepisu procedury cywilnej.“ — Ustęp ten zarząd skarbowy tak tłumaczył, że przy egzekucji politycznej o ile dla niej nie istnieje pewne odmienne postanowienia, zawsze według procedury cywilnej kierować się należy. — Nie istnieje żadna we wszystkich krajach koronnych obowiązująca ustawa egzekucyjna o przeprowadzeniu egzekucji politycznej. To było powodem, że uczyniono zestawienie wszystkich tych postanowień ustawowych, i takowe dopiero w r. 1878 dla niektórych krajów koronnych wydano, a potem w r. 1881 także na Galicję i Bukowinę rozciągnięto, przez co i tam także stały egzekutorów zaprowadzono. Otóż istniejące postanowienia o przeprowadzaniu egzekucji politycznej mniej więcej zgadzają się z procedurą cywilną. Wszak pan deputowany przeczytał już §. 16 zestawienia, który postanawia, że łóżka, narzędzia i t. d. dla dłużnika podatkowego i dla członków rodziny w jego gospodarstwie domowym żyjących według ich stanu niezbędne, z pod egzekucji wyjąć należy. Podobnie i w rozp. z 28. maja 1823 r. istnieje postanowienie po myśli proc. cyw., gdy tam wyraźnie jest powiedzianem, że z powodu zaległości podatkowych, że li tylko takie bydło które dla gospodarstwa i dla utrzymania rodziny nie jest niezbędnie potrzebnem, zajętem być może, że jednak w żadnym wypadku nie wolno zajmować bydła pociagowego potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa lub wcale ostatniej krowy. — Z dekr. kanc. ndw. z r. 1784, według którego procedura cywilna także przy przeprowadzaniu politycznej egzekucji obowiązuje, z koniecznością wnioskować należy, że, jak skoro proced. cyw. przez późniejszą ustawę zmienioną zostaje, ustawa ta także przy egzekucji politycznej musi być zastosowana; z tąd też na posiedzeniu komisji zupełnie zaspakajaco oświadczyłem, że, jeżeli niniejsza ustawa wejdzie w życie zarząd skarbowy także przy przeprowadzaniu egze-

kucji politycznej według tej ustawy zachowywać się będzie. Jest zaś całkiem naturalnem, iż istniejące postanowienia o przeprowadzaniu egzekucji politycznej teraz jeszcze nie mogą się zgadzać z §. 2. teraźniejszego projektu ustawy, ponieważ paragraf ten dopiero teraz został ułożonym i dlatego inaczej opiewa. — Mniemam, iż tem dałem panu deputowanemu odpowiedź zupełnie zaspakajającą, zarząd skarbowy przez cały czas nie odstępował od powyższego zapatrywania prawnego dz. rozp. z r. 1784 i pozostanie przy niem także gdy wejdzie w życie ta nowa ustawa. z kąd też przy przeprowadzaniu egzekucji politycznych postępywać będzie także według postanowień tej ustawy.“

Tem samem tedy kwestję powyższej poruszoną uważać należy za załatwioną i spodziewać się należy, że naczelna władza skarbowa zwróciła na to uwagę organów podręcznych izby wszelkie władze wykonawcze dokładnie się obznajomiły z postanowieniami tej nowej ustawy i dla uniknięcia zażaleń a częstokroć także niepowetowanych szkód dłużników podatkowych przy przeprowadzaniu egzekucji politycznej ściśle do niej się stosowały. Rozumie się przy tem przez się, że nowa ustawa nie stosuje się do innych w niej nie urządzonych rodzajów politycznej egzekucji, jak mianowicie do karnego upomnienia i do egzekucji wojskowej (dkr. kanc. ndw. z 19. stycz. 1784 r. N. 228 Zb. pr. s. lit. c.), niemniej że do rozstrzygania po myśli §. 5. ustawy w wypadkach politycznej egzekucji w miejsce sądów i ich organów odnośne władze polityczne i ich organy są powołane, wreszcie że przy egzekucji na majątek nieruchomy, którą w myśl istniejących przepisów (rozp. min. z 24. kwiet. 1871 r. N. 50 dz. pr. p. i rozp. min. sk. z 8. czerwca 1871 r. l. 13402 N. 22. dz. rozp. min. sk.) także dla ściągnięcia

podatków i ich dodatków sądy mają przeprowadzić, przepisy §§. 9 do 21. ustawy będą stosowane.

Od pewnego czasu zapanował u nas zwyczaj, iż wybory uzupełniające do naszych ciał ustawodawczych bywają rozpisywane w Galicji w ostatniej dopiero chwili. Obecnie także u nas ani o sejmowych, ani o wyborach do Rady państwa nie słychać, pomimo, że kilka krzesła wakuje. Jakikolwiek jest powód tego opóźnienia wyborów — nie wydaje nam się właściwem żeby tak długo sprawę przewlekać. Ciała reprezentacyjne powinny być ile możności za wsze pełne, każda luka powinna być jak najrychlej wypełnioną, bo nie można nigdy wiedzieć, czy nie zajdzie potrzeba szybkiego, niespodziewanego posiedzenia Sejmu lub Rady państwa.

Z tego powodu przypominamy tę sprawę, żądając rychłego rozpisania wyborów.

Obecnie wakuja krzesła poselskie:

Do Rady państwa: a) z lwowskiej Izby handlowej, w miejsce prezydenta Mochnickiego — b) z małej własności okręgu rawskiego, w miejsce zniechęconego swem nieco dwuznacznem stanowiskiem, komisarza Szymanowskiego — c) z małej własności okręgu Krosno-Jasło-Gorlice, gdzie zrezygnował poseł Jasiński prez. krak. s. kraj. — Do Sejmu zaś wakuja dwa krzesła: jedno po ś. p. Zyblikiewicz w mieście Samborze, drugie z brodzkiej Izby handlowej w miejsce Dra Filipa Zuckra.

Czytamy w *Kurjerze lwow.*:

W ostatniem swoim sprawozdaniu poselskiem, złożonem wyborcom swoim we Lwowie w lutym r. b., poruszył poseł Romanowicz ważną kwestję zwołania wiecu miast w celu bronienia interesów wspólnych, a zwłaszcza dla przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej, pokrzywdzonej

Znaczenie ukazu z 26 marca dla poddanych austriackich.

Gazeta Warszawska zamieszcza zwięzłe napisany artykuł, rozstrząsający znaczenie ukazu z 26. marca b. r., w sprawie dzierżenia nieruchomości przez cudzoziemców, jako poddanych austro-węgierskiego i niemieckiego cesarstwa, a to z uwagi na traktaty wiedeńskie z 21. kwietnia 1815 r., zawarte między Austro Węgrami, Prusami i Rosją.

W dwóch jednobrzniących artykułach: 13 i 15, tych traktatów, postanowiono wzajemne gwarancje dla poddanych Rosji, Austrii i Prus w następującej osnowie: „Właściciel różno-rządowy nie będzie zniewolony do wyzuwania się w jakiegokolwiek bądź formie z własności, jakieby mógł po-

siadać w krajach monarchji, którego nie jest poddanym. Używać będzie co do tych własności wszelkich praw, posiadającym właściwych. Używać może ich dochodów w kraju przez siebie zamieszkanym“ Względnie do państwa rosyjskiego, a w szczególności Królestwa Polskiego, za właścicieli różnorodnych (*propriétaires mixtes*) traktaty wiedeńskie uznały:

1) tych, którzy w epoce ratyfikacji traktatów wiedeńskich, to jest między 21 kwietnia (3 maja) i 27 kwietnia (9 maja) 1815 r. posiadali dobra jednocześnie w Prusiech i Rosji, lub w Austrii i Rosji, jakoteż ich sukcesorów, a w braku tychże ich małżonka lub obdarowanych dobrami bez względu na to, czy byli poddanymi rosyjskimi, czy też austriackimi lub pruskimi;

2) tych, którzy w epoce ratyfikacji traktatów wiedeńskich będąc poddanymi rosyjskimi, nabyli dobra położone w Rosji po poddanym austriackim lub pruskim,

albo nawzajem też, będąc poddanymi austriackimi, lub pruskimi nabyli po poddanym rosyjskim tytułem sukcesji, testamentu, darowizny lub spadku małżonka po małżonku (art. 14, 15, 16, 17 i 18).

Natomiast z traktatów wiedeńskich poddani austriaccy i rosyjscy nie będą mieli prawa korzystania w następujących wypadkach:

a) jeżeli posiadanie nieruchomości w państwie rosyjskiem nastąpiło po ratyfikacji traktatów wiedeńskich, tj. po 27 kwietnia (9 maja) 1815 r.;

b) jeżeli posiadanie nieruchomości wprawdzie nastąpiło w epoce traktatów wiedeńskich, następnie jednak same dobra sprzedane lub zamienione zostały, lub też innym sposobem obciążliwym właściciel wyzuł się z ich posiadania;

c) jeżeli nieruchomości położone w Rosji w epoce traktatów wiedeńskich, nabyte zostały przez poddanego rosyjskiego po

SĄDOWNICTWO

Do naśladowania.

w reprezentacji do Sejmu, wskutek czego obrady sejmowe nie zawsze wypadają dla miast korzystnie.

Szanowny poseł lwowski podniósł następnie w przemówieniu swem konieczną potrzebę rozwinięcia w miastach silniejszego niż dotychczas poczucia praw swoich i potrzebę skupienia się dla tem skuteczniejszego bronięcia swojego stanowiska.

Myśl rzucona przez posła Romanowicza przyjęła się. Wyborcy przyklasnęli jej uznając istotną potrzebę pewnego ściślejszego porozumienia się w tej, jak w innych kwestiach, jakoto w sprawie osobnej ustawy gminnej dla miast większych, w kwestji kwaterekowej i wielu innych, które same z siebie przy omawianiu wspólnych interesów wypłyną.

Myśl tę z innego jeszcze względu musimy uważać za bardzo szczęśliwą. Wiece takie bowiem, odbywające się co roku w innem mieście, zdołają rozbudzić po miastach prowincjonalnych życie polityczne i zainteresować obywateli dla spraw publicznych, które niestety spoczywa często w rękach niepowołanych lub co gorsza, nikt się o nie nie troszczy.

Radni miasta Lwowa zajęli się myślą podjętą przez lwowskiego posła i pierwszy wiec miast przyjdzie do skutku najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Byłoby bardzo pożądanem, aby mający zamiar wziąć udział w zjeździe, przygotowali sobie i opracowali kwestje, mogące stanąć na porządku dziennym wiecu.

Z naszej strony przypominamy, że już w r. 1874. zwołanym był do Lwowa pierwszy Wiec miejski, w którym wzięli udział reprezentanci prawie wszystkich miast kraju i najwybitniejsze ówczesne osobistości zajmujące się sprawami publicznymi; myśl tedy obecnie poruszona, zwołania takiego zjazdu ma już swą u nas historję i z niej czerpaćby należało także obecnie zwłaszcza że sprawozdanie z owego pierwszego Zjazdu miejskiego znajduje się jeszcze prawdopodobnie w rękach ówczesnych w nim uczestników.

Kurjer Lwowski zamieścił ważny okólnik, rozesłany przez sąd powiatowy w Brzozowie do wszystkich gmin powiatu brzozowskiego.

Celem okólnika jest sparaliżowanie pokątnego pisarstwa, które wprowadzając włóścian w błąd w sprawach ksiąg gruntowych, naraża ich na niezmiernie straty. Wszelkie uznanie należy się za tę troskliwą ochronę ludu naczelnikowi sądu brzozowskiego p. Plutyńskiego — i byłoby bardzo pożądanem, żeby wszystkie sądy w kraju naszym poszły za tym przykładem.

Oto ów okólnik:

L. 48. Od dłuższego już czasu zauważyłem że prawie w większej połowie gmin tutejszego powiatu sądowego interesowane strony udają się przy zawieraniu różnorodnych kontraktów, zapisów i testamentów do pisarzy zupełnie do tego niepowołanych.

Wynikiem tego postępowania jest znaczna strata materialna dla interesowanych. mimo, że na razie wydatek pieniężny za spisanie takiego dokumentu jest znacznie mniejszy, aniżeli gdyby takowy spisany był u ces. król. notariusza lub adwokata.

Do spisania bowiem kontraktu lub testamentu, potrzebna jest wiadomość szczególnych przepisów prawnych, które obecnie ze względu na zaprowadzone księgi gruntowe (tabula) tem więcej trzeba mieć na uwadze.

Jeżeli taki dokument prywatny nie jest legalizowany przez c. k. notariusza lub sąd, natenczas tenże nie nadaje się do wpisu w księgi gruntowe i staje się dokumentem bezużytecznym.

Spisywanie kontraktów i testamentów przez prywatnych pisarzy daje jeszcze tę niedogodność, że zapisujący lub sprzedający, bardzo często nie wiedząc o skutkach, odsprzedaże lub zapisuje różne części z jednej parceli, które później bez wymierzenia i dołączenia odnośnego szkicu z mapy, zaindebultowane być nie mogą, a sporządzenie tegoż pociąga za sobą znaczne koszty.

Mylnem jest zapatrywanie niektórych stron, że po opłaceniu należności przeno-

snej w c. k. urzędzie podatkowym — za dość przepisom prawnym uczynili, albowiem w gminach, w których księgi gruntowe już założone zostały, opłacenie takiej należności nie jest jeszcze prawnem nabyciem nieruchomości.

Kupujący, jeżeli nie postara się o wpisanie go w księgach gruntowych za właściciela nabytej nieruchomości, narażonym jest na to, iż nabyty przez niego grunt, w drodze przymusowej licytacji, za długi jego poprzednika sprzedany być może, jak to zresztą już w powiecie tutejszego sądu się zdarzyło.

Uwielamiając o tem szanowny urząd gminny, wzywam o powiadomienie wszystkich członków gminy z tym dodatkiem, że gdy tylko nadejdzie odnośne doniesienie z katastru, że w tej lub owej gminie stan katastralny z tabularnym nie zgadza się z powodu przejścia nieruchomości w inne ręce, sąd tutejszy w myśl §. 3 ustawy z d. 23. maja 1883 l. 82 Dz. p. p. zmuszać będzie odnośne strony grzywnami od 1 złr. do 50 złr. do wniesienia odnośnych podań tabularnych, co pociągnie za sobą dla stron i ten wydatek, że zmuszone będą sporządzać nowe dokumenta i takowe na nowo opłacać.

Pisarze różnego zawodu i pisarze gminni, którzyby i nadal wprowadzali w błąd strony interesowane, będą przez sąd tutejszy do surowej odpowiedzialności pociągani.

Z gmin tutejszego powiatu, w których księgi gruntowe są założone, najmniej dbałem o swój własny interes są gminy: Trześniów, Zmienica, Barycz, Wzdów, Malinówka, Końskie, Temeszów, i Starawieś.

Praktyka sądowa.

Z najwyższego Trybunału sądowego.

Nie wolno zatrzymać majątek wychodźcy na zabezpieczenie ewentualnych jeszcze nie wymierzonych grzyw z powodu ujęcia od poboru do wojska.

Prośbie pewnego wychodźcy do Stanów zjednoczonych północnej Ameryki o wydanie mu kwoty 65 złr. 89 ct. leżącej dlań w depozycie sierocińskim, obie wyższe instancje odmówiły z powodu sprzeciwienia

poddanym rosyjskim, lub przez poddanego austriackiego, lub pruskiego po poddanym austriackim lub pruskim tytułem spadku, testamentu, darowizny, lub odziedziczenia przez małżonka po małżonku.

Z powyższego okazuje się, że prawa właścicieli różno-rządowych poddanych austriackich lub pruskich względem państwa rosyjskiego trwać będą na czas nieograniczony.

Ustać zaś mogą: a) gdy sami właściciele różno-rządowi lub stojący w ich prawach, przestaną korzystać ze swych praw przez sprzedaż nieruchomości, zamianę lub odstąpienie ich pod innym tytułem obciążliwym; b) gdy nieruchomości związane z prawami właścicieli różno-rządowych staną się bezdziedzicznymi i przejdą na skarb; c) wreszcie, gdy nowymi traktatami z Austrią i Niemcami zniesione zostaną. Dopóki to nie nastąpi, prawa właścicieli różno-rządowych nie mają być zakwestjonowane.

Ukaz z dnia 26 marca r. b. wszelkie nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, położonych po za obrębem miast, między żyjącymi dokonane przed ogłoszeniem ukazu, to jest przed 24 maja b. r. uznaje za ważne; wyjątkowo tylko prawodawca zagraża nieważnością nabycia dokonane przed 24 maja b. r., jeżeli nabywca nie wszedł w faktyczne posiadanie nabytego majątku.

Wyjątek ten nie stosuje się do cudzoziemców, poddanych austriackich i pruskich, korzystających z praw właścicieli różnorodnych, o ile ci wyzuli się z posiadania nieruchomości pod tytułem darmym (art. 15, 16, 17, 18), podchodzącej pod kategorię własności różno-rządowej.

Po dacie ogłoszenia ukazu z dnia 26 marca r. b., poddani austriaccy i pruscy, korzystający z praw właścicieli różnorodnych co do swych nieruchomości, położonych za obrębem miast, pod względem zbycia ich pod tytułem obciążliwym (*titulo*

oneroso) zrównani są z innymi cudzoziemcami, nie mają więc prawa nabywania i posiadania tychże nieruchomości bądź od cudzoziemców, bądź od krajowców, jako też sprzedaży swych nieruchomości cudzoziemcowi z wyjątkiem posiadania domów, mieszkań i willi do czasowego i osobistego użytku.

Czy poddany austriacki lub pruski z praw właściciela różno rządowego korzystający, ma prawo po 24 maja b. r. darować cudzoziemcowi swój majątek, położony w państwie rosyjskiem poza obrębem miast?

Na to pytanie można dać tylko odpowiedź twierdzącą, o ile nieruchomości podpada pod kategorię własności różno-rządowej, gdyż artykuły 13, 15, 16, 17 i 18 traktatów wiedeńskich nadają przywilej niewyzywalności z majątku nieruchomego nie tylko pierwotnym właścicielom różno-rządowym, ale i stojącym w ich prawach

się władzy politycznej, ponieważ proszący w sposób niedozwolony emigrował i uchylił się od obowiązku swego stawienia się do wojska, przeto majątek jego tutejszy służyć musi na zabezpieczenie ewentualnych grzywń z powodu uchylenia się od poboru.

Najw. Tryb. sąd. przyzwolił na żądane wydanie, ponieważ N., jakkolwiek już od pięciu lat nieobecny, gdyby według ustawy o sile zbrojnej z d. 5. grud. 1868 r. n. 151 dz. pr. p. jako od poboru uszły mógł być traktowanym, dotąd jednak na żadną grzywnę nie został skazany i dotąd też władza polityczna celem zabezpieczenia lub ściągnięcia takiej grzywny żadnej nie prowadziła egzekucji na majątek tegoż N. znajdujący się w zbiorowej kasie sierocińskiej, a przeto żaden nie zachodzi prawny powód odmówienia żadanego wydania majątku.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z dnia 3. maja 1887 r. l. 5033).

Kiedy zachodzi przewina sędziego z powodu zaniechanego sprawdzenia, czy doręczenie za granicą prawidłowo uskuteczniło?

W sporze drobiazgowym wydano przeciw pozwanym na Węgrzech zamieszkającym z powodu ich niestawienia się do rozprawy wyrok zaoczny na podstawie dowodu doręczenia przez węgierski sąd powiatowy X. nadesłanego, w którym woźny potwierdza, że skargę, gdy pozwanej w domu nie zastał, w przytomności jednego świadka na drzwiach przybił. Wskutek wniesionego przez pozwaną zażalenia nieważności sąd wyższy poprzód zarządził, by u odnośnego węgierskiego sądu powiat. sprawdzono, czy doręczenie skargi według ustaw węgierskich prawidłowo uskuteczniło, poczem węgierski sąd pow. oznajmił, że rzeczonego doręczenia nie uskuteczniło prawidłowo, ponieważ przy przybieniu na drzwiach nie było dwu świadków obecnych. Skutkiem tego sąd wyższy zniósł wyrok pierwszego sędziego i według §. 264 powsz. (§ 344 galic.) proc. cyw. tudzież dekr. nadw. z 10. maja 1784 r. Nr. 286. Zb. pr. s. i z 14. listopada 1785 r. Nr. 494 Zb. pr. s. skazał pierwszego sędziego na zwrot szkód i kosztów dla obu stron urosłych, które w dniach ośmiu od intymacji tej decyzji likwidować i sądowi wyższemu do oznaczenia przedłożyć należy.

przez nabycie majątku tytułem darowizny spadku i testamentu.

Co do dziedziczenia po 24 maja b. r. nieruchomości położonych w państwie rosyjskiem po za obrębem miast, prawa poddanych austriackich i pruskich przedstawiają się w sposób następujący:

I. W spadkach otwartych po mieszkańcach Królestwa Polskiego poddani austriacy i pruscy, jakoteż w ogóle cudzoziemcy mają prawo dziedziczenia na podstawie rosyjskiego kodeksu cywilnego do 12 stopnia pokrewieństwa włącznie, to jest nie tylko w linii zstępnej, ale i wstępnej pobocznej, małżonek po małżonku i z testamentu.

II. Poddani austriacy i pruscy, korzystający z praw właścicieli różnorodnych na zasadzie traktatów wiedeńskich w spadkach otwartych bądź po mieszkańcu Królestwa Polskiego, bądź po poddanym austriackim lub pruskim, mają prawo dzie-

Od tej decyzji sędzia pierwszy pod względem skazania go na odszkodowanie wniósł rekurs do najw. Tryb. sąd., przytaczając między innemi, że według powołanych przez sąd wyższy przepisów, tudzież według rezolucji z d. 14. czerwca 1784 r. Nr. 306 Zb. pr. s. lit. g. i dekr. nadw. z 11. września 1787 Nr. 716 Zb. pr. s. obowiązek sędziego do odszkodowania tylko w wypadku przewiny, a mianowicie oczywistej przewiny zachodzi, jak na to wskazują użyte w tym względzie w powołanych przepisach wyrazy: „oczywista nieważność“, „niewiadomość sędziego“, „oczywista przewina“. W niniejszym jednak wypadku żadna nie zachodzi przewina pierwszego sędziego, gdy zawezwał sąd węgierski o doręczenie do rąk własnych pozwanej, doręczenie, jako w Węgrzech przedsięwzięte według ustaw węgierskich powinno było być dokonaniem, i sędzia z dowodu doręczenia nie mógł powziąć nieprawidłowości doręczenia według ustawy węgierskiej, której nie znał i znać nie jest obowiązany, a także żadnego nie miał powodu przypuszczać jaką nieprawidłowość, przeciwnie przypuścić musiał, że ewentualną nieprawidłowość sędzia węgierski ponownem poleceniem byłby usunął lub o niej byłby oznajmił przy nadesłaniu dowodu doręczenia.

Najw. Trybunał sąd. uchylił orzeczoną ustęp decyzji sądu wyższego, zważywszy, że na sądzie powiat. nie ciąży oczywista przewina w zażyciu przy rozprawie przez sąd pow. w postępow. drob. przeprowadzonej i przy zawyrokowaniu, powodu nieważności z ustępu 6. §u 78. post. drob.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z 15. marca 1887 r. l. 2969).

Brak oznaczenia Trybunału jako sądu handlowego nie ma żadnego wpływu na zastosowanie przepisów postępowania dla sądów handlowych przepisane w sporze z interesu handlowego wynikłym.

Rekurs przeciw dekretacji pozwu u sądu kraj. w Czerniowcach w dniu 9. po doręczeniu onegoż wniesiony odrzucono a limine jako spóźniony. Najw. Tryb. sąd. zatwierdził tę decyzję. Albowiem przedmiotem skargi są sprawy handlowe, a sąd krajowy w Czerniowcach dekretował ją jako sąd handlowy do wniesienia obrony, w obec czego odrzucenie przez sąd wyższy rekursu

dziczyć również do 12 stopnia pokrewieństwa włącznie w linii zstępnej, wstępnej i pobocznej, małżonek po małżonku i z testamentu, ale tylko nieruchomości mające charakter własności różnorodnej (art. 15, 16, 17 i 18 traktatów wiedeńskich).

III. Poddani austriacy i pruscy, niekorzystający z praw właścicieli różnorodnych, podobnie jak inni cudzoziemcy w myśl ukazu z dnia 26 marca b. r. w spadkach po poddanym austriackim lub pruskim lub innym cudzoziemcu, mogą dziedziczyć tylko w linii zstępnej i małżonek po małżonku i to o tyle, o ile zstępny lub małżonek spadkodawcy osiedlili się w Rosji przed wydaniem niniejszego ukazu, tj. przed 26 marca 1887 r.

dopiero dnia 9go wniesionego na podstawie przepisu §u 583 gal. pr. cyw. i §u 3. rozp. ministr. z d. 28go sierpnia 1860 r. Nr. 205 dz. pr. p. w ustawie jest uzasadnione, zwłaszcza że okoliczność iż na pozwie i w uchwale sądu kraj. nie oznaczono sądu kraj. w Czerniowcach jako sądu handlowy nie nie zdoła odjąć sprawie spornej przymiotu sprawy handlowej.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z dnia 7. marca 1885 r. l. 5994).

Wykazujący się z egzaminu sędziowskiego lub adwokackiego jest upoważniony do zastępowania swej żony w procesach.

Skargę przez notariusza mającego egzamin adwokacki w zastępstwie swej żony wniesioną przyjął sędzia pierwszy. Sąd wyższy nakazał zwrócić takową dla uzupełnienia podpisem adwokata, zważywszy, że według dekr. nadw. z 31. paźdz. 1785 r. lit. ll. Nr. 489 Zb. pr. s., z d. 22. stycznia 1845 r. Nr. 862 Zb. pr. s., i 29. stycznia 1813 r. Nr. 1028 Zb. pr. s. prawo mających egzamin adwokacki lub sędziowski do własnego zastępowania się odnosi się tylko do ich spraw własnych, zatem do takich, gdzie we własnej sprawie jako powodowie lub pozowani w sądzie występują, przeto notariusz Dr. N. egzamin adwokacki posiadający, pomimo ciążącego na nim z §u 91. kod. cyw. obowiązku zastępowania swej żony we wszystkich wypadkach, ze względu na przepisy §. 14. powsz. (§. 15. galic.) pr. cyw., dekr. nadw. z d. 6. grudnia 1782 r. Nr. 105 Zb. pr. s. lit. c. i rozp. min. z dnia 24. grud. 1860 r. Nr. 276 dz. pr. p., nie jest uprawniony w tej do postępowania pisemnego należącej sprawie użyć jej z pominięciem interwencji adwokata, pomocy rzeczniczej, a to tem mniej, że postanowienia o prawie do własnego zastępowania się egzaminowowych dla adwokatury lub sędziostwa jako przepisy wyjątkowe ściśle tłumaczyć należy.

Najw. Tryb. sąd. jednak przywrócił rezolucję pierwszego sędziego, ponieważ według §. 91. kod. cyw. mąż jest obowiązany, żonę we wszystkich wypadkach zastępować, przeto nie można nakazać mężowi by przy wykonywaniu tych obowiązków ustanowił rzecznika, jak skoro zachodzi przypuszczenie wspomniane w rezolucji z 13. paźdz. 1785 r. lit. ll. Nr. 489 Zb. pr. s. i dekr. nadw. z dnia 22 stycznia 1845 roku Nr. Zb. pr. s.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z 11. maja 1887 r. l. 5532).

Z Trybunału kasacyjnego.

Co do takich także przestępstw, które same przez się są zbrodniami, jednakże z powodu niedojrzałego wieku sprawcy tylko jako przekroczenia mają być karane, przedawnienie ocenić należy według postanowień §§ów 531 i 532 kod. kar.

Powody: W wyroku objętym zażaleniem nieważności Trybunał w powodach orzeczenia tylko w ogólności nadmienił, iż nie uwzględnia się zarzutu obwinionego, że karygodność czynu zgasa przez przedawnienie; jednakże w obec wywodów pod względem istnienia tego powodu karę znośną przez obronę i prokuratorję państwa

przywiedzionych a w protokole rozprawy zaznaczonych, jak też w obec uchwały w tym względzie w protokole obrad uwidoczonych, żadna nie zachodzi wątpliwość, że Trybunał dla tego tylko uchylił zarzut przedawnienia, ponieważ wychodził z zapamiętania, że przy takich czynach karygodnych, które według przysięgi swego byłyby zbrodniami, a li tylko z powodu niedojrzałego wieku sprawcy po myśli §. 269 lit. a. kod. karn. jako przekroczenia mają być karane, czas przedawnienia obliczyć należy według postanowień dla zbrodni, nie zaś według owych dla przekroczeń w §§. 531. i 532. kod. kar. zamieszczonych, że przeto, gdy od popełnienia czynu przez obwinionego aż do jego przesłuchania nie upłynął jeszcze pięcioletni czas przedawnienia w §ie 288 kod. karn. postanowiony, nie może mu przysługiwać dobrodziejstwo przedawnienia. To zdanie prawne jednak uważać należy jako prawniczo błędne, gdy ustawa w §. 531. i następnych kod. karn. postanowienia o przedawnieniu dla wszystkich działem drugim objętych występów i przekroczeń podaje, przeto żaden w ustawie nie istnieje powód do czynienia pod względem przedawnienia różnicy między przekroczeniami będącymi niemi przez się, a takimi, które tylko z powodu niedojrzałego wieku sprawcy jako przekroczenia mają być traktowane. Uważać przeto należy jako usprawiedliwione zażalenie nieważności przeciw temu wyrokowi przez obrońcę wniesione na powodzie nieważności z §u 281. l. 9. b. proc. kar. oparte.

(Orz. Tryb. kasac. z 4. lutego 1886 r. l. 12864 z r. 1885.)

ADMINISTRACJA.

Jubilaci w służbie czynnej.

W rządowym projekcie do ustawy o uregulowaniu należytości urzędników państwowych w czynnej służbie zostających mieściło się jak wiadomo, postanowienie, iż z ukończonym 40tym rokiem służby ustaje dalszy pobór dodatku aktywalnego. Rada państwa nie przyjęła niestety tego postanowienia do ustawy z dnia 15. kwietnia 1873. (dz. u. p. Nr. 47) a następstwem tego jest, że jak dawniej ci urzędnicy, którzy pobierali kwaterowe lub dodatki lokalne, nie spieszyli się na emeryturę pomimo wysłużonych lat, tak obecnie znaczny poczet urzędników nie przenosi się w dobrze zasłużony stan spoczynku po służbie 40-letniej, lecz dla dodatku aktywalnego zabiera miejsce młodszemu pokoleniu czekającemu awansu i pozbawia kęsa chleba niepłatnych praktykantów niemożących zaspokoić głodu rewersami sustentacyjnymi otrzymanymi od niezamożnych rodziców lub z łaski innych dobrodziejów.

Jeżeli przez taką dłuższą trwającą służbę za dodatek krzywdzi się we wszystkich gałęziach służby rządowej uprawnionych do awansu urzędników, to najdotkliwszą krzywdę wyrządzają swoim młodszym kolegom uprawnieni już do pełnej płacy emerytalnej funkcjonariusze takich władz i urzędów, przy których awans zółwim tylko postępuje krokiem i mało jest posad wyższych a cała speranda powodzenia kończy się przeważnie na IX. klasie rangi.

Do kategorii o awansie stosunkowo nader ograniczonym należą urzędnicy rachunkowi władz krajowych, tam bowiem trzeba czekać kilka lat na adjutum, po 4—6 latach zostaje się asystentem w XI. kl. r., następnie przy bardzo sprzyjających okolicznościach po dalszych 8—10 latach posuwa się urzędnik jako oficjał do X. kl. r., w której po otrzymaniu obu lichych kwinkwencji po 50 złr. czyli płacy 1000 złr. trzeba w regule czekać najmniej 15 lat na posadę rewidenta w IX. kl. r., tak że wyjątkowo tylko przed 30 laty służby osiąga się płacę 1.100 złr. z prawem do dwu pięcioleć po 100 złr. a często zdarza się, że nawet i jednego pięciolecia doczekać się nie można i że nie jeden nie z własnej winy, lecz wskutek zastoju w awansie na rewidenta, spowodowanego wsuwaniem urzędników z innych branż (przez tak zwane „einszuby“ praktykowane w służbie finansowej), przed posunięciem się do płacy 1200 złr. wysługuje lat 40 i o przeniesienie w stan spoczynku podawać się musi. — O dalszym awansie nie ma nawet co wspominać, gdyż z systemizowanego etatu osobowego przypada zaledwie 7% na odnośne wyższe posady.

Czem wyższą jest posada, którą urzędnik już wysłużony zajmuje, tem większą jest liczba przez niego pokrzywdzonych. Przypuśćmy, że nadsluguje urzędnik VIII. kl. r., więc pozbawia 1 kolegę w IX. kl., któryby mógł awansować na jego miejsce, 1 oficjała mogącego zostać rewidentem i 1 asystenta mającego prawo do posady oficjała o 100 złr. płacy i 60 złr. dodatku, dalej 1 praktykanta z adjutem 400 złr. krzywdzi o awans na asystenta i tem samem o 200 złr. płacy i 180 złr. dodatku, 1 praktykanta z adjutem 300 złr. o posunięcie się na wyższe adjutum a więc o 100 złr., wreszcie 1 niepłatnego praktykanta o adjutum 300 złr., — razem przeto krzywdzi taki szanowny jubilat 6 kolegów o dość pokaźną łączną

kwotę 1.260 złr. rocznie przez tyle lat ile dłuższą służy, a oprócz tego w dalszej konsekwencji odracza na taki sam przeciąg czasu każdemu z pokrzywdzonych urzędników osiągnięcie obu kwinkwencji.

Wszystko cośmy powyżej specjalnie o urzędnikach rachunkowych powiedzieli, odnosi się — co się zresztą samo z siebie rozumie — także do wszystkich innych urzędników państwowych.

W obec takiego istotnego stanu rzeczy — czyż każdy urzędnik, któremu Bóg dozwolił doczekać się rzadkiego szczęścia ukończenia lat służby i możności wypoczynku po długoletniej ciężkiej pracy, pozostający jeszcze nadal w służbie bez najmniejszego widoku do dalszego awansu nie krzywdzi nie tylko siebie samego poświęcając swą pracę a co gorsza, swe zdrowie za dodatek aktywalny, lecz także i swoich młodszych zwykle rodziną obarczonych kolegów, którym tamuje na kilka lat awans przez nich spodziewany? Takich weteranów znajduje się kilku w służbie rachunkowej, a o takich chcemy na razie mówić; — 1 z nich wysłużył w lutym, a 1 w grudniu 1885, 1 w lutym 1886 i 1 w roku bieżącym. Panowie ci nie mogą się przecież łudzić, że posiadają jeszcze siły fizyczne i umysłowe potrzebne do należytego pełnienia obowiązków służbowych, a jednak nie ustępują dobrowolnie i nie zważają na żal lub niechęć wyrażnie im przez kolegów objawianą, zapominają jak dawniej sami, będąc na niższych posadach, obliczali pilnie nastanie każdej apertury przez wysłużenie starszych kolegów, bo przecież dla własnej korzyści nie życzyli tymże wcześniejszej śmierci, nie ich nie obchodzi smutna dola głodnych praktykantów, podczas gdy sami albo nie mają dzieci albo takowe już zaopatrzyli, a zatem też płaca emerytalna wystarczać im może. A gdyby nawet utrata dodatku aktywalnego była dla nich cokolwiek dotkliwą, to czując się do pracy zdolnymi, mogliby tak jak wielu ich poprzedników emerytowanych znaleźć przy różnych instytucjach publicznych zajęcie lepiej płatne od dodatku pobieranego, zresztą wolno im nawet w charakterze pomocniczych urzędników pracować dalej w swoim zawodzie za wynagrodzeniem przewyższającym dodatek aktywalny, co przecież ich godności osobistej wcale nie uwłacza i szacunku kolegów nie pozbawia.

Pragnęliśmy zwrócić uwagę naczelników władz, którzy tych jubilatów bez oczywistej ujemy dla wielu bardzo zdolnych urzędników za niezbędnych dla służby uważać nie mogą, na krzywdę której doznawają urzędnicy i praktykanci do awansu uprawnieni i na szkodliwe dla służby zniechęcenie się do pracy tak bezpośrednio interesowanych jak i innych urzędników. Wszakże podwładni mają niezaprzeczone prawo domagania się od swoich przełożonych opieki w tym kierunku, aby egoizm wysłużonych starszusków nie przeszkadzał w awansie tym, którzy polepszenia swej egzystencji niecierpliwie wyczekują i na takowe zasługują. Fiskalne względy, mianowicie że etat emerytalny przez usunięcie takich zawad się powiększy, powinny ustąpić przed udowodnioną jaskrawą krzywdą i przed względami służbowymi.

*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Przeciw orzeczeniu Władzy, że nie uważa za stosowne zarządzić odjęcie uprawnień przemysłowego (§. 57. ust. prz.), odnośnemu stowarzyszeniu przemysłowemu prawo rekursu nie przysługuje. — Do kwestji, czy władza wyższa według §. 146 alin. 2. z urzędu wkraczać może w wypadku, gdy władza niższa według postanowienia §. 57. ust. prz. nie uważa właściwym odjąć uprawnienie przemysłowe.

Handlujący obuwiem i sukniami Maurycy S., na podstawie dwu świadectw wykazujących trzyletni czas nauki, względnie trzyletni czas pracy, zgłosił w kwietniu 1886 r. u miejskiej zwierzchności gminnej w T. przemysłowość krawiecką. — Zgłoszenie to przyjęto do przyzwalającej wiadomości, i wydano odnośną kartę przemysłową. — Niebawem stowarzyszenie krawców w T. wniosło zażalenie przeciw dopuszczeniu Maurycego S. do wykonywania przemysłu krawieckiego, w którym twierdzono, że świadectwa przezeń przedstawione nieprawdziwe twierdzenia zawierają i że S., który nie zdoła wykazać swego uzdolnienia, władzę w błąd wprowadził; zarazem prosiło stowarzyszenie o spowodowanie potrzebnych dochodzeń — Miejska zwierzchność gminna oświadczyła d. 10. czerwca 1886 r. l. 6945, że na podstawie wyników przeprowadzonego dochodzenia nie widzi się spowodowaną zakazać Maurycemu S. dalsze prowadzenie przemysłu krawieckiego i pozostawiła stowarzyszeniu drogę rekursu od tej resolucji w ciągu sześciu tygodni.

Namiestnictwo decyzją z 10. paźdz. 1886 r. l. 11899 na rekurs stowarzyszenia wniosło zaskarżone orzeczenie, wzbroniło Maurycemu S. na podstawie §. 57. noweli przemysłowej dalsze prowadzenie przemysłu krawieckiego i zarządziło ściąganie wydanej mu karty przemysłowej, ponieważ świadectwo przez zwierzchność gminną w K.

dnia 2. marca 1885 r. li tylko na podstawie zapodań majstrów krawieckich Wacława M. i Karola L. co do zatrudnienia Maurycego S. jako towarzysza krawieckiego wydane, nieprawdziwem się okazało, gdyż obaj pomienieni świadkowie według protokołu u starostwa w R. dnia 19. czerwca 1885 r. spisane także oświadczyli, że li tylko tyle sobie przypominają, iż S. u krawca Wacława M. przez pewien czas był zajętym, że jednak nie zdolają poświadczyć, iż S. przez przynajmniej dwa lata jako towarzysz krawiecki był zatrudnionym. Nie jest przeto dostarczonem wymagane według rozp. min. z 18 września 1883 r. N. 149 dz. pr. p. wykazanie się z przynajmniej dwuletniego zajęcia jako towarzysz.

W rekursie ministerjalnym od tej decyzji namiestnictwa wniesionym Maurycy S. między innemi zaznaczył, że ściśle biorąc wcale nie miał potrzeby podawać o upoważnienie do krawiectwa, ponieważ już w r. 1878 zgłosił był nie tylko handel sukniami, lecz także przemysłowość krawiecką; że li tylko przez przeoczenie władzy podatkowej wpisano do rejestru przemysłowego tylko handel sukniami a nie także przemysł krawiecki; że natomiast w karcie przemysłowej wymienionem jest zatrudnienie jako „handel sukniami (krawiec)“; że faktycznie też od r. 1878 nietylko handel sukniami ale i krawiectwo wykonywał; i że li tylko dla chronienia się przed zarzutami stowarz., które ze względu na brzmienie karty przemysłowej trudnienie się jego krawiectwem kwestjonowało, przychylił się do tego, by ponownie osobno zgłosić przemysł krawiecki.

Na rekwiżującą wyższej władzy zwierzchność gminna miasta T. przedłożyła zgłoszenie przemysłowe Maurycego S. z r. 1878. Zgłoszenie to równie jak arkusz podatku zarobkowego opiewały rzeczywiście na: „handel sukniami (krawiec)“. Przytem zwierzchność gminna oznajmiła, iż okoliczność, że w protokole przemysłowym i w karcie przem. Maurycy S. tylko jako handlarz sukniami a nie także jako krawiec jest zapisanym, tem należy wytłumaczyć, że w owym czasie każdego handlarza sukniami tem samem jako upoważnionego do sporządzania sukien uważano.

Ministerstwo spr. wewn przychyliło się do tego rekursu i wniosło decyzję namiestnictwa, ponieważ stowarzyszeniu po myśli ustawy nie przysługiwało prawo rekursu od decyzji zwierzchności gminnej, przeto namiestnictwo żednego nie miało powodu do decydowania w toku instancyj.

Jednakże także do działania z urzędu po myśli §. 146. now. prz. nie było dostatecznej podstawy; pomijawszy bowiem, że zastosowanie §. 57. now. prz. swobodnemu uznaniu władzy jest pozostawionem, że przeto władzy wyższej nie przysługuje prawo ze swej strony po myśli powołanego przepisu zarządzić odjęcie uprawnień przemysłowego w takim wypadku, w którym władza niższa nie znalazła powodu do postąpienia według tegoż przepisu, to także dochodzenia co do świadectw przez Maurycego S. produkowanych dodatkowo zarządzane nie ujawniły niewątpliwie braku ustawowego uzdolnienia onegoż do wykonywania przemysłu krawieckiego, a nie można także przeoczyć, że Maurycy S. już w r. 1878 handel su-

kniami wraz z krawiectwem zgłosił i odtąd faktycznie wykonywał.

Orzecz. min. spr. wewn z 17. stycznia 1887 r. l. 22682.

Przyrządy do palenia kawy podlegają postanowieniom o zakładach ruchu przemysłowego.

Mieszkańcy domu pod l. 8 w G. wniosli w wrześniu 1885 roku u rady miejskiej w G. przeciw mieszkającemu w sąsiednim domu pod l. 9. kupcowi Leopoldowi F. zażalenie, domagając się, by temuż ze względów zdrowotnych wzbroniono w podwórzu swego domu palenia kawy szerzącego niezdolność woń we wszystkich lokalnościach domu pod l. 8. — Po przeprowadzonem na miejscu dochodzeniu komisarjat targowy co do przedmiotu skargi uczynił sprawozdanie, że przez palenie kawy u F. sąsiedztwo rzeczywiście przykrości doznaje, donosząc oraz, jakie urządzenia do palenia są w używaniu w innych domach w G. — Skutkiem tego rada miejska ogłoszeniem z 11. listop. 1885 r. l. 50344 zarządziła: „że wszyscy kupcy zajmujący się paleniem kawy na przyszłość odnośne swe przyrządy (piecyki do palenia kawy), jeżeli takowe w domach mieszkalnych są umieszczone, w taki sposób winni urządzić, by ani dym ani też para z ziarn kawowych nie wychodziły w podwórze domu lub tegoż przynależności, lecz by je albo kominem, albo też stosownie ustawionemi rurami żelaznemi od mieszkalnych ubikacyj odprowadzano. Wszelkie przyrządy nie odpowiadające powyższemu warunkowi należy najdalej do końca tego roku odpowiednio zmienić, a na przyszłość urządzenie takowych zawsze poprzód u rady miejskiej zgłosić dla przyzwolenia na nie, ustawiania zaś swobodnego piecyków do palenia kawy w podwórzach zupełnie zaniechać.“

Przeciw temu ogłoszeniu gremjum kupców w G. wniosło zażalenie do namiestnictwa, w którym zaznaczono, że z końcowego ustępu ogłoszenia powziąć można, iż rada miejska przyrządy do palenia kawy do takich zalicza zakładów ruchu przemysłowego, dla których według III. rozdziału ustawy przemysłowej przyzwolenie władzy jest wymaganem. Takie tłumaczenie ustawy nie jest uzasadnione, ponieważ §§. 25, 26 i 27. ust. prz. nie mogłyby być zastosowane ani do handlu towarami korzennymi w ogóle (w ogłoszeniu wspomniano u wstępu głównie o handlujących towarami korzennymi), ani też w szczególności do przyrządów palenia kawy.

Namiestnictwo decyzją z 9. marca 1886 r. l. 4806 poleciło radzie miejskiej, oznajmić gremjum kupców w G., że gdy zarządzenia rady miejskiej o które się rozchodzi tyczą się przedmiotów policji zdrowia i budowniczey, rozstrzygnięcie zażaleń przeciw takowym nie należy do zakresu działania namiestnictwa i że co do zakazu palenia kawy w podwórzach domów według §. 46. ust. gm. dla G. zażalenie do rady gminnej, a co do nakazu względem urządzenia piecyków do palenia kawy (zakładów do wypalania) po myśli ustawy budowniczey dla G. do rady budowniczey powinno być wniesione.

Przeciw tej decyzji gremjum kupców w G. wniosło przedstawienie do Namiestnictwa, w którym obstawiając przy tem, że

rada gminna przyrzędy do palenia kawy jako zakłady ruchu przemysłowego oznaczyła, że przeto rozchodzi się tutaj o sprawę przemysłową, prosiło, by namiestnictwo weszło w merytoryczne załatwienie zażalenia i zniosło zaskarżone ogłoszenie rady gminnej.

Namiestnictwo reskryptem z 29. lipca 1886 r. oświadczyło, iż nie widzi powodu do odstąpienia od swej poprzedniej decyzji, gdy nakaz rady gminnej, na który się żalono, jest zarządzeniem ze względów policji zdrowia i budowniczej wydanem, wszystkich mieszkańców miasta obowiązującym, które przeto, iż niem dotknięci są przeważnie kupcy towarów korzennych, nie przybiera charakteru urządzenia przemysłowo-policyjnego.

Przeciw tym decyzjom gremjum kupców w G. wniosło rekurs ministerjalny, do którego ministerstwo spraw wewn. się przychyliając, zniósł zaskarżone decyzje, uznało właściwość władz politycznych jako przemysłowych i poleciło namiestnictwu merytoryczne załatwienie rekursu gremjum wniesionego przeciw pomienionemu ogłoszeniu rady gminnej, ponieważ według wyraźnego brzmienia §. 25. noweli przem. przyrzędy do palenia kawy przy wykonywaniu handlu towarami korzennymi w G. używane, które złą wonią i szkodliwymi zdrowiu wpływami istotnie są zdolne sąsiedztwo na przykrości narażać, niewątpliwie uważane być muszą za podlegające postanowieniom o zakładach ruchu przemysłowego po myśli powyższego przepisu, a przeto za należące do kompetencji władzy przemysłowej.

Orz. min. spr. wewn. z 3. lutego 1887 r. do l. 23392/86.

Fryzjerki krążące po domach dla czesania kobiet podlegają postanowieniom ustawy przemysłowej.

Orzeczeniem karnem z 16. lutego 1885 r. l. 5159 magistrat w K. Blimę G. z K., która na zamówienie czesaniem kobiet po domach się trudniła, uznał winną przekroczenia przepisów przemysłowych przez niedozwolone wykonywanie przemysłu fryzjerskiego i skazał ją na grzywnę 5 złr.

W skutek rekursu Blimy G. namiestnictwo orzeczeniem z d. 17. czerwca 1885 r. l. 34279 uwolniło ją od zarzuconego jej przekroczenia przemysłowego, ponieważ zatrudnienie powyżej określone uważać należy nie jako przemysł fryzjerski, lecz jako świadczenie usług, do czego przepisy przemysłowe po myśli art. V. lit. d. patentu wprowadzonego do ust. przem. z 20. grudnia 1859 r. N. 227. dz. pr. p. nie mają zastosowania.

To uwalniające orzeczenie namiestnictwa było powodem, że stowarzyszenie przemysłowe fryzjerów i pokrewnych przemysłowości w K. wniosło zażalenie ministerjalne, w którym zaznaczono, że osoby, mianowicie kobiety, które po domach krążąc swe usługi jako fryzjerki ofiarują a nawet artykuły fryzjerskie i peruki bez upoważnienia sprzedają, członkom stowarzyszenia niezmierną wyrządzają szkodę i bez upoważnienia te zatrudnienia względnie sprzedaż tę zarobkowo wykonują. Domagano się tedy położenia tamy temu nieuprawnionemu postępowaniu.

Minist. spr. wewn. odrzuciło zażalenie jako niedopuszczalne, ponieważ od takiego uwalniającego orzeczenia w sprawach prze-

mysłowych nikomu w ogóle prawo rekursu nie przysługuje. Z tego powodu jednak w porozumieniu z minist. handlu uczyniono namiestnictwu dla zastosowania się uwagę, że, o ile usługi o których mowa w sposób zarobkowy są wykonywane, o czym jednak tylko od wypadku do wypadku na podstawie ścisłych dochodzeń orzec można, odnośne kobiety przepisom ustawy przemysł. podlegają, przyczem co do wydania im karty przemysłowej do wykonywania tej przemysłowości względnie mieć należy na końcowy ustęp §. 14. ust. przem.

Orzec. min. spr. wewn. z 28. lutego 1887 r. l. 917.

Normalja administracyjne.

Przepisy o zawieraniu związków małżeńskich w c. k. armii.

Dziennik rozporządzeń dla c. k. armii ogłasza rozporz. min. wojny z dnia 11. lipca r. b. zawierające przepisy o zawieraniu związków małżeńskich przez członków c. k. armii, oraz postanowienia wykonawcze, które to przepisy poczęły obowiązywać z dniem 16. lipca. Na podstawie tych przepisów, potrzebują przy zawieraniu małżeństwa aprobaty władz wojskowych: 1) Osoby w czynnej służbie wojskowej. 2) Oficerowie, przeniesieni w stan spoczynku, z prenotacją do służby lokalnej. 3) Wojskowi, ulokowani w wojskowych domach inwalidów. 4) Stale urlopowani żołnierze, podlegający obowiązkowi w służbie liniowej, o ile nie przekroczyli 3 klasy wieku; wreszcie 5) niewcieleni do armii rekruci.

Pierwszy ustęp przepisów traktuje o małżeństwach oficerów - audytorów, lekarzy wojskowych, rachmistrzów wojskowych, urzędników wojskowych i nie wcielenych do żadnej klasy rangi gażystów. Funkcjonariusze ci mogą uzyskać pozwolenie na zawarcie związków małżeńskich: 1) Jeśli przeciwko zamierzonemu małżeństwu nie przemawiają żadne względy ustawowe lub kościelne. 2) Jeśli przez to nie będzie przekroczonym stosunek liczbowy, który wyznacza rozporządzenie. 3) Jeśli poboczny ich dochód zostanie zapewniony w tej mierze, jak rzeczzone rozporządzenie wymaga. 4) Jeśli kobieta, z którą petent zamierza wejść w związek małżeński, nżywa dobrej sławy, pochodzi z takiego stanu i posiada takie wykształcenie, iż pozycja towarzyska proszącego nie dozna przez ów związek żadnej ujemy, i jeśli wreszcie małżeństwo nie jest niedopuszczalne z ważnych powodów służbowych.

Małżeństwa oficerów od pułkownika włącznie na dół, podlegają następującemu ograniczeniu co do liczby: z członków generalnego sztabu może być połowa żonatych, zaś z oficerów piechoty, strzelców, kawalerji, artylerji, korpusu technicznego, służby sanitarnej i trenu — jedna czwarta część; dalej z osób stanu oficerskiego w branży zarządu umundurowania, w oddziałach wojskowych, przydzielonych do zawiądostwa chowem c. k. stadnin — połowa; a w końcu, w intendaturze i w służbie dla zaopatrywania armii, jakoteż z wojskowych weterynarzy — dwie trzecie części ogólnej liczby systemizowanych.

Co się tyczy adjutantów przybocznych i oficerów przydzielonych do służby przy Najw. Dworze lub przy Dworach Członków Najw. Domu, następnie do służby w wojskowej kan-

celarji Najj. Pana, wreszcie do służby przy pierwszej gwardji przybocznej (*Arcieren Leibgarde*), przy takiejże królewskiej węgierskiej gwardji, jakoteż, co się tyczy wyższych i sztabowych oficerów, odbywających służbę w przybocznej gwardji trabantów — to oznaczenie liczby małżeństw zawisło od Najw. oceny.

W korpusie oficerskim audytorjatni i lekarzy wojskowych, poczynawszy od 7 klasy rangi (włącznie) na dół, dalej w korpusie oficerskim kierowników biur rachunkowych, liczba żonatych może wynosić $\frac{2}{3}$ części ogólnego stanu pomienionych funkcjonariuszów.

Zakaz zawierania małżeństw rozciąga się na sztabowych wyższych oficerów szwadronu przybocznej gwardji konnej i pieszej kompanii gwardji przybocznej, a to w ciągu służby gwardyjskiej; dalej na wyższych oficerów, przydzielonych do generalnego sztabu i czasowo aktywowanych członków rezerwy, którzy objęli stanowiska nauczycieli w wojskowych szkołach realnych, jakoteż na praktykantów.

Aby móżd wstąpić w związki małżeńskie, muszą mieć czynni oficerowie i urzędnicy wojskowi zapewniony pewien uboczny dochód. Ów dochód nnormowano następująco: Ma on wynosić w korpusie generalnego sztabu u kapitana 1200 zł., u majora, podpułkownika i pułkownika 1000 zł. Co do innych oficerów ustanowiono, że ubocznego dochodu rocznego ma posiadać: 1. Podporucznik, porucznik, kapitan lub rotmistrz (w audytorjacie, audytor-porucznik i audytor-kapitan, w służbie lekarskiej starszy lekarz t. z. *Oberarzt* i lekarz pułkowy) 1000 zł. 2. Major, podpułkownik i pułkownik (w audytorjacie major-audytor, podpułkownik-audytor i pułkownik-audytor, w służbie lekarskiej lekarz sztabowy pierwszej i drugiej klasy) 800 zł. 3. Porucznik rachmistrz i kapitan rachmistrz (*Rechnungsführer*) 600 zł. 4. Urzędnicy wojskowi, o ile ich gaża (bez wliczenia dodatku kwaterunkowego i innych) nie wynosi 1200 zł., powinni mieć ubocznego dochodu tyle, aby uzupełnili swój dochód do wysokości wymienionej sumy 1200 zł.

Oficerom, którzy nie przekroczyli jeszcze lat 30, może być udzielonem pozwolenie na zawarcie małżeństwa tylko wtedy, jeśli mogą zapewnić sobie dochód uboczny wyższy o 5 proc. od tego, jaki musieliby mieć wedle powyżej przytoczonych postanowień. Oficerom zaś, którzy przekroczyli lat 60, może być danem takie pozwolenie tylko pod warunkiem, że narzeczona wystawi rewers, należycie legalizowany notarialnie lub sądownie, a nadto, gdyby nie była pełnoletnią, potwierdzony przez władzę opiekuńczą, i w rewersie tym zrzeknie się wszelkich pretensyj do pobierania pensji wdowie ze skarbu państwa na każdy wypadek, wyjąwszy tylko, gdyby jej przyszedł mąż, albo padł w wojnie, albo uległ bądź zranieniu lub uszkodzeniu podczas pełnienia służby, bądź zmarł podczas epidemii panującej w mieście, gdzie służbę pełnił, albo wreszcie gdyby umarł czy to skutkiem choroby zaraźliwej, której się nabawił przy pełnieniu służby w szpitalu, czy też skutkiem trudów wojennych.

Podania o pozwolenie na zawarcie małżeństwa będą uporządkowane wedle tego, jak wpłynęły, bez względu na stopnie godności petentów.

Pozwolenia na zawarcie małżeństw udziela Najj. Pan generałom, generałom-audytorom i oficerom generalnego sztabu: urzędnikom wojskowym IV lub V klasy rangi; pułkownikom, podpułkownikom, audytorom, starszym lekarzom

sztabowym I klasy i lekarzom wojskowym VI klasy; oficerom gwardji, własnym generał-adjutantom i przybocznym adjutantom, jakoteż oficerom sztabowym i wyższym, niemniej też nrzędnikom wojskowym, pełniącym służbę przy Najw. Dworze, przy Dworach Członków Domu cesarskiego i przy wojskowej kancelarji Najj. Pana.

Innym oficerom udziela odnośnego pozwolenia p. Minister wojny.

Drugi rozdział przepisów traktuje o małżeństwach szeregowców i podoficerów

Na kaucję, która ma zapewnić wstępującym w stan małżeński wymagany uboczny dochód, mogą być użyte następujące efekta:

I. Papiery państwowe, a mianowicie: oprocentowane obligacje ogólnego długu państwa lub długu krajów reprezentowanych w Radzie państwa i węgierskie listy dłużne

II. Obligi indemnizacyjne krajów reprezentowanych w Radzie państwa i krajów Korony węgierskiej.

III. Oprocentowane obligacje miast o ile zostało stwierdzonem, że owe obligacje uznano w drodze ustawodawczej jako nadające się do deponowania funduszków pupilarnych.

IV. Listy zastawne i hipoteczne, jako to:

1. Listy zastawne Austro węgierskiego banku;
2. Listy zastawne domen i inne listy c. k. uprz. Ogólnego austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego;
3. Listy zastawne Banku hipotecznego czeskiego;
4. Listy zastawne c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego;
5. Listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego;
6. Listy zastawne c. k. uprzyw. austriackiego Banku hipotecznego;
7. Listy zastawne austro-szląskiego Zakładu kredytowego ziemskiego;
8. Listy

zastawne węgierskiego Zakładu kredytowego ziemskiego; 9. Listy zastawne peszteńsko węgierskiego Banku komercyjnego; 10. Listy zastawne węgierskiego Banku hipotecznego; 11. Listy zastawne Instytutu kredytowego ziemskiego dla drobnych właścicieli ziemskich w Peszcie; 12. Listy zastawne Banku hipotecznego margrabstwa Morawy; 13. Listy zastawne hermannstadzkiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego; 14. Listy zastawne centralnego austriackiego Banku kredytowego ziemskiego.

V. Pryorytety obligacyjne Towarzystw kolejowych, zarówno w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, jak i w krajach Korony węgierskiej, jeśli państwo zagwarantowało ich oprocentowanie i zwrot kapitałów.

VI. Połowa pensji, połączonej z wojskowym orderem Marji Teresy.

VII. Oprocentowane prywatne listy dłużne, jeśli opierają się na realnościach.

VIII. Nieruchome dobra, znajdujące się w posiadaniu składającego kaucję, o ile na nich kapitał kaucyjny może być ulokowanym.

Rozporządzenie poczęło obowiązywać z dniem ogłoszenia (16 lipca b. r.), a wszystkie poprzednie przepisy wojskowe, które z niem pod jakimkolwiek względem nie są w zgodzie, tracą moc obowiązującą.

Podania o pozwolenie zawarcia małżeństwa, nadesłane przed dniem ogłoszenia nowego rozporządzenia, mają być traktowane jeszcze wedle dawnych postanowień, jedynie pewność kaucji winna być także przy załatwianiu tych podań oceniona już ze stanowiska nowych przepisów.

Wiadomości urzędowe.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. lipca 1887 r.)

Mianowania. Poborcami podatkowymi kontrolorowie: Robert Filipek, Wilhelm Gutter, kontrolorami podatkowymi adjunkci: Wiktor Wosatka, Jan Hehl i Emil Pettesch. — Kontrolorem pocztowym w Kołomyi kasjer Ignacy Dzbański, kasjerem pocztowym w Kołomyi oficjał pocztowy Jan Frannszkiewicz w Bochni. — Radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie radcy sądu krajowego Adolf Brason, Stanisław Majer, Bogumił Nowotny, Michał Gabrjel Krzczowski, Juliusz Chitry v. Treyselsfeld i prokurator państwa w Rzeszowie Maurycy Siegler v. Eberswald. — Bezwidentem rachunkowym oficjał rachunkowy Kazimierz Prebendowski, oficjałem rachunkowym asystent rachunkowy Roman Mikulski przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. — Aukultantem dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie Józef Dobrowolski praktykant w Ropczycach.

Odnaczenia. Prokurator państwa w Nowym Sączu Karol Cieślński tytuł i charakter radcy sądu wyższego. — Adjunt sądowy we Lwowie Dr. Lubin Bojarski tytuł i charakter sekretarza Rady.

Opróżnione posady. Starszego radcy rachunkowego i naczelnika oddziału rachunkowego przy sądzie wyższym krajowym we Lwowie z poborami VII klasy rangi. Podania do Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie do 10. sierpnia r. b. (153). — Sekretarza Magistratu. Podania do Zwierzchności gminy miasta Gorlic. Podania do 15. sierpnia r. b. (161).

JUŻ WYSZEDŁ
zeszyt VIII zbioru ustaw i rozp. krajowych
Dra J. A. HIBLA
zawierający

Nowelę egzekucyjną z d. 10. czerwca 1887 Nr. 74 dz. pr. p., wraz z rozp. *wykonawczem* z dnia 21. czerwca 1887 r., tudzież z objaśnieniami z motywów i rozpraw ustawodawczych, jak też z tekstem niemieckim.

Sanok. Nakładem wydawcy. Lwów. Skład w księgarni J. Milikowskiego (P. Staryka). — Cena 30 ct.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie
dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych
stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

brozurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korallenica nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przywracają ulgę w GŁUCHOCIE z jakiegoby przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 krajaków w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wysłane przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie, tudzież w każdej księgarni.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne

po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przepisy polityczne. Szkic przez H. Goldhamera (Dokończenie). — Reforma studjów prawnych. — Sądowi-
ctwo. (Ochrona włościan). — Praktyka sądowa. [Z Tryb. kasacyjnego]. — Stowarzyszenia. (Zjazd prawników i ekonomistów polskich). — Wiado-
mości potoczne (Z sądu krakowskiego. — Z Ameryki. — Rewizja regulaminu kas oszczędności. — Filja anstr. węg. banku w Tarnopolu. —
Z kolei skarbowej. — Szacherki asenterunkowe). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia
prywatne.

Odcinek: Litteratura (podana przez Dra A. Hilla. Dokończenie z n. 13).

Od Redakcji i Administracji.

Rozesławszy świeżo wykazy zale-
głości prenumeracyjnych, prosimy
usiłnie o rychłe tychże nadesłanie i
odnowienie prenumeraty na **drugie**
półroczcie, względnie na **trzeci kwartał**.

Przestępstwa polityczne

(Dokończenie).

Szkic.

W ciągu wieków zmieniały się po-
jęcia przestępstw politycznych. Były
one rozmaite według tego, jak różno-
rodnym mógł być ustroj społeczny,
przeciw któremu były skierowane. To,
co w państwach demokratycznych by-
ło zbrodnią, za którą srogo karano,
w państwach despotycznych lub do
absolutyzmu się skłaniających, ucho-
dziło bezkarnie a nawet miało cechę
»prawności«. Ateńczycy n. p. mieli
w ostracyzmie dzielną broń przeciw
ambitnym, chciwym władzy ludziom,
którzy zyskując coraz bardziej na po-
pularności, stawali się niebezpiecznymi
dla wszechwładztwa demosu. A cóż,
widzimy u Rzymian? W czasach rze-
czypospolitej spotykamy się tu z po-
jęciem tzw. *crimen majestatis*, który
ma swą podstawę »w abstrakcyjnym
pojęciu *immunitas majestatis republi-
cae*«*). W Corpus juris civilis
zaś znajdujemy tu i owdzie ustępy,
które jasno tę zmianę pojęć w miarę
wytwarzającego się nowego organi-

zmu państwowego przedstawiają. I tak
Ulpian mówi o *crimen majestatis* jako
czynnie skierowanym »*adversus populum
Romanum* vel *adversus securitatem
ejus*«*), ale też w innym ustępie po-
wiada, że czynu tego dopuszcza się
»*hostiti animo adversus rempu-
blicam* vel *principem animatus*«**). W Instytucjach zaś w tytule
»*de publicis indicibus*«***) określona jest
lex Julia majestatis, jako ustanowiona
na tych, którzy »*contra impera-
torem* vel *republicam* aliquid
moliti sunt«. Rzeczpospolita i jej bez-
pieczeństwo stoją z początku na pierw-
szym miejscu, ale później ustępuje ona
osobie cesarza i jego dobru i schodzi
na drugi plan. W średnich wiekach
znowu, kiedy to pod wpływem chrze-
ścijaństwa i wzrastających uczuć reli-
gijnych ludów wszystkie instytucje spo-
łeczne a nawet i państwa same sys-
tem teokratyczny z właściwym mu
odcieniem rzymsko-papieskim sobie
przyswoiły i wskutek tego interesy
religijne z potrzebami państwowymi
identyfikowano, przestępstwa polity-
czne otrzymują cechę religijną i znane
są pod nazwą »*kacerstwa*«. Wreszcie
to samo, co u ludów starożytnych wi-
dać i w państwach dzisiejszych. —
Wszystkie te przestępstwa jednak
z różnych pochodzące czasów, mają
to wspólne, łączące je znamię, że

zmierzają do zmienienia lub zupełnego
zniesienia danej organizacji państwo-
wej, danego ustroju społecznego. Są
zaś, jak już wiemy, ze względu na
ciągły rozwój społeczeństw, »złem ko-
niecznem« i wszędzie je znachodzimy
a mają tendencję bezsprzecznie po-
stępową, choć znowu tendencja ta nie-
zawsze do postępu prawdziwego
doprowadza lecz często nawet nor-
malny rozwój wstrzymuje lub na błę-
dne tory go prowadzi. W obec tego
nasuwa się pytanie, jak ma społe-
czeństwo a właściwie reprezentanci
jego woli wobec tych groźnych dla
danego porządku publicznego obja-
wów postępować, jakich środków mo-
gą i powinni oni użyć dla uniknięcia
z jednej strony gwałtownych wstrzą-
śnień a zadośćuczynienia z drugiej po-
stulatowi ciągłego a koniecznego roz-
woju ludzkości.

Charakterystyczną w tej mierze
jest okoliczność, że wszędzie przestęp-
stwa polityczne uznane są za »głó-
wne« i prawodawcy uwzględniając ich
niebezpieczeństwo — a że są wzglę-
dnie niebezpieczne, przyznać należy
— w odnośnych przepisach do terro-
ryzmu jako środka rzekomo najsku-
teczniejszego się uciekają. Dlatego to
przepisy te ustanawiają na przestęp-
ców politycznych srogię kary a nadto
liczne środki prewencyjne mają
podobne czyny udaremniać i to już
wtedy, gdy te jeszcze się znachodzą
w stadium przygotowania. Hebrejczy-
cy, u których można się dopatrzeć

*) L. 1. §. 1. D. (ad legem Jul. maj.)
XLVIII., 4. C. j. c. Krügera. Berlin 1887.
I., p. 793.

**) L. 11. D. XLVIII., 4 (to samo
wyd.) I. p. 794.

***) §. 3. Inst. (de publ. indicibus) IV.
18 (toż wyd.) p. 57.

*) Ostożyński. Perduellio i crimen ma-
jestatis Warszawa 1886 str. 26.

*) Ks. Mojż. III. Rozdz. XXIV. 14,
15 i 16.

tego rodzaju przestępców w tzw. »bluźniercach«, karali ich śmiercią przez ukamieniowanie*). Grecy — a w szczególności Ateńczycy — skazywali swych przestępców politycznych na wygnanie, co równało się śmierci cywilnej. U Rzymian uważano w czasach królewskich przestępcę politycznego za poświęconego pewnemu bóstwu (sacer) a każdy komu dostał się w ręce, mógł go zabić; w czasach rzeczypospolitej karano tego który ubliżył majestatowi państwa rzymskiego, ignis et aquae interdictione t. j. wygnaniem i konfiskatą. W czasach cesarskich zaś pociągano do odpowiedzialności i karano śmiercią nie tylko za dokonane lub usiłowane tego rodzaju czyny, ale za samą wolę przestępną i zamysł. Dowodem tego zaś osławiona *lex quisquis**) która nadto jeszcze rozciąga skutki niekorzystne z takiego czynu wynikające na niewinne potomstwo przestępcy. Kacerzy, jak wiadomo, palono na stosie a nowe ustawy nie wiele ustępują pod tym względem swoim poprzednikom. Sławetna Teresiana n. p. mówiąc o zadawnieniu przestępstw wyraża w tej mierze »einige, hohe Verbrechen insonderheit« a mianowicie, w pierwszej linii, zbrodnie przeciw bogu, panującemu, krajowi. Karą usta-

*) L. 5. Cod. ad leg. Jul. maj. 9, 8 (cyt. wyd.) p. 373. Impp. Arcadius & Honorius AA. Eutychiano pp.: Quisquis cum militibus v. privatis, barbaris etiam scelestam inierit factionem aut factionis ipsius susceperit sacramenta vel dederit, de nece etiam virorum illustrium, qui senatorum etiam (.) Cuius libet postremo, qui nobis militat, cogitaverit (cadem enim e veritate voluntatem sceleris, qua effectum duri iura voluerunt) gladio seriatim.

nowioną na takowe jest ukwalifikowana na karę śmierci (qualifizirte Todesstrafe), która u kobiety bywa wykonywaną przez wydarcie piersi za pomocą rozpalonych szczypców*). Nie wiele lepszym był pod tym względem Fryderyk Wielki, który rozporządzeniem z dnia 3. czerwca 1740 r. zniósł wprawdzie tortury ale zatrzymał je dla wypadków *criminis laesae majestatis* t. j. zbrodni głównej i zdrady kraju**). Zainicjowana przez tego samego króla a za następców jego ukończona pruska ustawa karna z r. 1794 licznymi środkami prewencyjnymi stara się tłumić wszelkie groźniejsze objawy »niezadowolenia« ze rządu a im bardziej poważany jest dotyczący przestępca tem ostrzejsza kara ma go spotkać***). Kodeks karny napoleoński (1811) znówu zna tylko »śmierć i konfiskatę« jako kary na tych, którzy naruszają »bezpieczeństwo« państwa a najnowsze wreszcie płody prawodawcze, dzisiaj obowiązujące lub projektowane dopiero wprawdzie już o wiele łagodniej traktują przestępców politycznych ale też i one uważają podobne czyny już wówczas za karygodne, gdy te zaledwie wyszły ze stadjum przygotowania i stawiają je na czele. Widzimy to najpierw w kodeksie karnym pruskim z r. 1851, który wymierza karę śmierci za »Hochverrath (§. 61), Landesverrath (§§. 67, 68 i 69)« i za tzw. »Thätlichkeiten gegen die Person des Kaisers« a następnie i w naszej ustawie karnej z r. 1852, która tak samo karze zbrodnię głów-

*) Berner. Die Strafgg. in D. s. 1751 str. 23. § 16

) To samo str. 32 §. 40. — *) To samo str. 40 i 41 §§. 49 i 50

wną (Hochverrath §. 59) i to nawet wówczas, gdy czynność podjęta w tym kierunku pozostała bez skutku.

Dziś jeszcze są ludzie i to nawet uczeni, którzy doradzają, jak najostrzejszego obchodzenia się z przestępcami politycznymi, ale życie i historia poucza nas, że podobne środki prawne okazywały się zawsze bezsilnymi a nawet sprowadzały za sobą skutki wręcz przeciwne tym, których się właśnie po nich spodziewano. Według niezmiennych praw przyrody i odpowiednio do właściwości natury ludzkiej wszelkie parcie w jednym kierunku wywołuje przeciw działanie, które jest tem silniejsze, im natarczywsze jest owo parcie, ciemnienie i ucisk zawsze i wszędzie wywołać musi po drugiej stronie reakcją, która staje się niekiedy groźną a ogromne przybiera rozmiary, gdy prześladowani są przestępcami politycznymi w naszym tego słowa rozumieniu t. j. jeżeli działają nie dla siebie z pobudek egoistycznych, ale bez najmniejszej dla siebie korzyści dążąc jedynie do poprawy złych stosunków, z powodu których cierpi społeczeństwo nie mogące ani normalnie się rozwijać ani poszczególnym indywiduum względnie dobrobytu zapewnić. Co więcej! W podobnych wypadkach trudno nawet środki owe użyte przez władzę przeciw nowatorom pomimo całej tej ich zewnętrznej prawności nazwać legalnymi ani też ze stanowiska samego państwa nawet uzasadnionymi. Dzisiaj już nie ma sporu co do tego, że nie lud dla państwa ale państwo dla ludu istnieje a wobec tego też działalność przestępców politycznych wyręczająca państwo a względnie rząd tam, gdzie takowy działać powinien, ale

L I T E R A T U R A.

Żałować nam bardzo należy, że tłumacz dotychczas nie dokonał tłumaczenia całej niemieckiej procedury cywilnej, lecz urwał na rozdziale pierwszym księgi drugiej tj: doszedł tylko do postępowania przed sądami okręgowymi (Amtsgerichte) czyli do §u 456., gdy cała ustawa obejmuje 872 §§.

Nadto do całości należy jeszcze ustawa wprowadząca z 30. stycznia 1877.

Zaznaczyć jeszcze należy brak dokładnego tytułu, w którym powinno być wyrażone, że to jest ustawa dla Państwa niemieckiego z dnia 30. stycznia 1887.

Za to p. Michałek w wydaniu kodeksu karnego pod względem formy zewnętrznej wszelkim wymaganiom zadość czyni, a nadto z wielkim praktycznym pożytkiem zamieszcza wszystkie ustawy uzupełniające

i derogacyjne a na marginesie noty, przed jaki sąd odnośny czyn karygodny należy z powołaniem odnośnego paragrafu procedury karnej. Drukowany zaś obok tekst niemiecki przynosi podwójną korzyść, czyniąc zbędnym czytelnikowi osobne nabywanie tekstu niemieckiego i służąc do kontroli tłumaczenia, która tembardziej jest potrzebna, że tłumaczenie samo nie jest wolne od usterek językowych, stylistycznych a nawet od spaczenia myśli oryginału. Najbardziej razi tłumaczenie słowa posiłkowego »werden« prawie wszędzie przez »zostać«, co do chowu języka polskiego nie odpowiada, tudzież niewolnicze używanie formy biernej, chociażby ją nawet łatwo można było zastąpić formą czynną, duchowi języka odpowiedniejszą. Inne szczegółowe usterki, któreśmy dostrzegli, są następujące:

»Gesetz« = tł. »prawo«, my = »ustawa«.
»Versammlungsrecht« = tł. »prawo zbierania się«, my = »prawo zgromadzania się«.

»von mehr als fünf Jahren«, (§. 1.) = tł. »więcej pięciu lat«, my = »wyżej pięciu lat«, »ponad pięć lat«.

»Uebertretung« = tł. »przewinienie«, my = »przekroczenie«, »(utarte)«.

»im Sinne« = tł. »w myśli«, my = »w myśl«.
»Zuchthausstrafen« (§. 14) = tł. »kara domu karnego«, my = »kara w domie karnym«.

»Straflosigkeit gewährt werden würde« = tł. »bezkarność przychyłonyby została«, my = »bezkarność zapewnionaby została«.

Ustęp z § 16 wypadł dwuznacznie z powodu złego szyku słów, dla tego zamiast: »skazani na karę więzienia w zakładzie więziennym na sposób ich zdolnościom i stosunkom odpowiedni zatrudniani być mogą«, lepiej powiedzieć: »skazanych na karę więzienia wolno zatrudniać w zakładzie więziennym i t. d.«

»Freiheitsstrafe« (§. 26) = tł. »kara wolności« (logiczna niedorzeczność), my = »kara na wolności«, »kara uwięzienia«.

nie chce, czy nie może, jest bardziej usprawiedliwioną i uzasadnioną, niż dążenie władzy do niweczenia takowej. A ze zdaniem naszym nie stoimy odosobnieni. Profesor insbrucki dr. Geyer, którego nikt nie zaliczy do radykałów, powiada*) »Selbst die Rechts-idee wird unter einer (selten sich verwirklichenden) Voraussetzung, wenigstens für die Endabsicht, das Ziel der sich Empörenden, wenn auch nicht für die Mittel sprechen, dann nämlich, wenn diese wirklich den Frieden wollen, welcher sich mit einer besseren (weil naturgemässeren ufl. sittlicheren) Rechtsordnung verbinden wird u. zwar ihn wollen nicht bloss aus Rücksichten für die eigene Wohlfahrt, sondern aus sittlichen Motiven«; a o rewolucji powiada: »Sie (die Revolution) wird das bei weitem Kleinere unter zwei Uebeln sein, wenn wirklich die sittlichen Güter des Volkes durch sie gerettet werden können«. Nawet Bluntschli mimo wielu zastrzeżeń, które u niego w tak drażliwej kwestji są całkiem naturalnymi wyraża się o niej, że »jest prawie zawsze nieprawą ale nie zawsze niesłuszną — jest po największej części złamaniem prawa, ale niekoniecznie zbrodnią«, przyczem uznaje wyraźnie pewne jej uprawnienie »jako »prawa naturalnego ludu, który w inny sposób ratować się nie może«**).

*) Geyer. Geschichte u. System der Rechtsphilosophie (Innsbruck 1868). II. §. 8. Revolution u. Legitimität str. 214 i 215.

**) Bluntschli — Lehre vom modernen Staat III. (Politik) Stuttgart 1876 str. 207.

Przytaczając te zapatrywania Geyera i Bluntschli'ego na rewolucję, u

sprawiedliwiają ją pod wielu względami, dalecy jesteśmy od życzenia sobie takowej Wskazaliśmy na nią, jako na naturalny skutek nieracjonalnego postępowania rządów, które dotychczas prawie wszędzie identyfikowały i identyfikują dążenia państwowe z interesami poszczególnych zazwyczaj materialnie najsilniejszych klas, wskutek czego też zajmują partyjne stanowisko zamiast obiektywnego. Z tego zaś wynikają dalsze zgubne dla społeczeństwa konsekwencje, które jednak zazwyczaj mszczą się na rządzie samym. Mianowicie rząd stając się opiekunem jednej tylko części ludu, musi koniecznie być dla drugich w najlepszym razie czemś w rodzaju ojczyzny i zamiast co miałyby wyrównywać nierówności klasowe, łagodzić walkę o byt, chronić jednych od wyzysku drugich, sam przyczynia się do zaostrzenia się antagonizmu rozmaitych warstw społecznych i w ten sposób sam konsekwentnie, choć nieświadomie działaniem swem warunkuje i przyspiesza wybuch. A jak powiedzieliśmy, nie życzymy sobie tego, bo też nikt rozsądny życzyć go sobie nie może a już co najmniej — sądzimy — rząd sam. Chodzi tylko o to, aby tenże nie był zaślepionym i nie ufał za wiele siłom materialnym, jakimi rozporządza, aby zechciał zrozumieć, że ludzkość ciągle się rozwija i że rozwoju tego na długo wstrzymać nie można a gdzie zarodki nowych myśli. Nowy h reform powstają, tam ich tłumić nie należy, bo ote właśnie tem prędzej dojrzewają i tem groźniej wzrastają, im bardziej nieprzyjazne są warunki ich bytu. Licząc się tedy z tem, co być musi, należy przy tłumieniu przestępstw politycznych i zapobieganiu (w dalszej

linii) krwawym przełomom dziejowym, porzucić te środki, które dotychczas w podobnych wypadkach zastosowywano i jąć się innych, zwłaszcza, że — jak to wykazaliśmy — leży to tak w interesie rządu jak i ludu. Mianowicie powinienby on sam wziąć na siebie rolę szczerego i sumiennego reformatora i ze stanowczością nieznaną żadnych względów usuwać złe nurtujące w społeczeństwie, choćby przyszło niejedno zniweczyć i na nowo w innej formie odbudować. Do tego potrzeba pewnego wzniesienia się ponad społeczeństwo, ponad potrzeby i namiętności chwili, pewnego otrząśnięcia się ze sympatyj i antypatyj wsanych już z mlekiem matki lub z życia wyniesionych, pewnej bodaj względnej bezstronności w ocenianiu stosunków i danego położenia. Wiemy bardzo dobrze o tem, że taki rząd jest niestety, tylko ideałem, pium desiderium, ale też o ideałach wspomina się nie w tej myśli, że urzeczywistnić się mogą, ale w tem przekonaniu, że nie jest wykluczona możliwość zbliżenia się do takowych. W każdym zaś razie wymagać można, ba nawet domagać się trzeba, aby zwykły mechanizm środków prawnych grupujący wypadki podług ogólnych, zazwyczaj nieistotnych ich znamion, lubujący się w przeciętnych obliczaniach, wysuwający na pierwszy plan praktyczność, w tym wypadku ustąpił i politycznych przestępstw w swe błędne koło nie wciągnął. Jeżeli zaś prawodawcy ze względu na pewne stąd powstać mogące trudności tego dopuścić nie mogą, to niechże nie wypychają do tego samego zakresu czynów, które mają rozmaitą wartość etyczną, i nie traktują, jako przestępców politycznych,

„Strafbetrages“ (§. 28) = tł. „kwoty karnej“, my = „kwoty zasądzonej lub grzywny“.

„Aberkennung der bürgerlichen Ehrenrechte“ (§. 33 i n.) = tł. „odsądzenie obywatelskich praw honorowych“, my = „pozbawienie obywatelskich pr. h.“ lub „odsądzenie o d. ob. pr. hon.“

„unbrauchbar machen“ (§. 41) = tł. „uniezdatnić“, my = „uczynić niezdatnym“.

„Wer den Entschluss bethätigt hat“ (§. 43) = tł. „ktokolwiek zamiar dowodzi“, my = „zamiar objawia“.

„Anstifter“ (§. 48) = tł. „pobudca“, my = „podżegacz“.

„als“ (§. 57 i in.) = tł. „gdzie“, my = „gd“.

„Die Strafbarkeit erhöhen“ (§. 59 i n.) = tł. „karygodność zwiększać“, my = „k. podnosić, powiększać“.

„welcher die Waffen gegen das deutsche Reich oder dessen Bundesgenossen trägt“ (§. 88 i n.) = tł. „który broń przeciw Rzeszy niemieckiej lub sprzy-

mierzencom jej niesie“, my = „który broń na Rzeszę niem.“ lub na które państwo związku podnosi“.

„Eine auf Gefährdung . . . gerichtete Absicht — ist nicht erforderlich (przyp. str. 51) — tł. „Zamiaru kierującego na narażenie . . . nie wymaga się“ my = „Zamiaru skierowanego do narażenia . . . nie potrzeba“.

„befreundeten Staaten“ (str. 55) = „państwa sprzyjające“, my = „państwa zaprzyjaźnione“.

„Sofern in dem anderen Staate dem Deutschen Reiche die Gegenseitigkeit verbürgt ist“ (§. 102) = tł. „skoro w innem państwie Rzeszy niemieckiej (dwuznacznie!) wzajemność jest poręczoną“, my = „o ile inne państwo poręcza Rzeszy niemieckiej wzajemność“.

„Auf Antrag“ (§. 103) = tł. „za wnioskiem“, my = „na wniosek“.

„Geschäftsträger“ (§. 104) = tł. „sprawnik“ (razi russycyzinem!) my (nie mamy

odpowiedniego wyrazu ale w tym razie można użyć wyrażenia) „inny wysłannik“.

„Angriff“ (§. 117 i n.) = tł. „atak“, my = „napad“, „zaczepka“.

„Abgeschlossene Räume“ (§. 123) = tł. „zawarte (niezrozumiałe!) miejscowości“, my = „zamknięte miejsca“.

„Stifter und Vorsteher der Verbindung“ (§. 128) = tł. „fundatorzy i przełożeni związku“, my = „twórcy i naczelnicy związku“.

„Wer Angelegenheiten des Staats zum Gegenstande einer Verkündung oder Erörterung macht“ (§. 130) = tł. „któ stosunki państwa obiera za przedmiot objawienia lub rozprawy“, my = „któ stosunki państwa ogłasza lub rozstrząsa“, albo „podaje do wiadomości i rozbiera“.

„Oder den durch ein solches Siegel bewirkten amtlichen Verschluss aufhebt“ (§. 136)

a zatem na równi, wodza sprzedajnego dla przedajności samej, zdrajcę, który dla pieniędzy jest szpiegiem nieprzyjaciela we własnej ojczyźnie, a owych szermierzy postępu, którzy wchodzą w konflikt z gnijącym społeczeństwem i ściągają na siebie miecz iscie ślepej sprawiedliwości ludzkiej.

H. Goldhammer.

Reforma studjów prawnioznych.

Minister oświaty zawezwał był fakultety prawnicze wszystkich austriackich uniwersytetów do dania opinii, w jakim kierunku byłaby pożądana reforma uniwersyteckich studjów. Opinie te nadeszły już do ministerstwa, a zawierają one bardzo obfity materiał, do zbiorowych bowiem odpowiedzi fakultetów dołączono także osobiste zdania wielu profesorów, odnoszące się czy to do całości studjów prawniczych, czy też do poszczególnych przedmiotów. Oto możliwie najtreściwsze zestawienie tych odpowiedzi:

Kolegium profesorów fakultetu prawniczego w uniwersytecie wiedeńskim czyni następujące wnioski:

Wykłady praktycznej filozofii, historii austriackiej, historii powszechnej, tudzież austriackiej statystyki, mają utracić charakter kolegiów obowiązkowych. W pierwszym semestrze ma być zaprowadzone obowiązkowe kolegium encyklopedji nauk prawno-państwowych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo; — kolegium prawa kościelnego ma być o dwie godziny zredukowane; — teoretyczna ekonomia społeczna (pięć godzin) ma być w pierwszym dwuleciu przedmiotem obowiązkowym; — również obowiązkowym przedmiotem ma być filozofia prawa, której według wyboru ma się słuchać w ciągu czterolecia; — dalej mają być uznane obowiązkowymi trzy kolegia po pięć godzin, a mianowicie: 1) ogólne prawo państwowe, 2) austriackie prawo państwowe, 3) nauka administracji i austriackie prawo administracyjne, przyczem pozostawia się profesorowi swobodę połą-

czenia albo rozdzielenia tych trzech przedmiotów. — Liczba godzin ósmego semestru ma być powiększona do 20 w tygodniu; — liczba godzin nauki skarbowości w semestrze letnim podniesiona o jedną.

Co do egzaminów państwowych wnosi fakultet, żeby w miejscu statystyki włączyć do egzaminu austriackie prawo konstytucyjne, tudzież austriackie prawo administracyjne w zarysach; a dla egzaminu sądowniczego przyjąć jako zasadę, iż należy unikać pytań, odnoszących się do podrzędnych szczegółów, na które właściwie dopiero praktyka da odpowiedź. Sądowniczy i polityczny egzamin państwowy ma być *ex lege* uważany jako zastąpiony przez właściwe rygorozum.

Dla podniesienia frekwencji należy: roku służby wojskowej nie zaliczać do czasu studjów, a unikając bezpośredniego przymusu do uczęszczania na wykłady i z uwzględnieniem właściwości wiedeńskich stosunków, zamianować osobnego, dobrze udotowanego, rektorowi i dziekanowi podwładnego urzędnika uniwersyteckiego, którego zadaniem byłoby czuwać nad tem, czy zapisani słuchacze przebywają w Wiedniu. Wreszcie podnosi kolegium profesorów myśl, czy nie byłoby dobrze, karty legitymacyjne zaopatrzyć w fotografie.

Z mnóstwa odrębnych zdań podniesimy tylko co ważniejsze. Profesor Exner żąda, aby każdy słuchacz był obowiązany w ciągu czterolecia słuchać kolegiów z historycznych, filozoficznych albo filologicznych umiejętności, po pięć godzin tygodniowo, przyczem szczególnie zalecałoby się wykłady nowożytnej historii austriackiej. Menger żąda obowiązkowego kolegium z polityki ekonomicznej i statystycznej. Hofman sądzi, że ze względu na bardzo obfity i co roku mnożący się materiał nowszego ustawodawstwa, należałoby zredukować materiał egzaminacyjny przy sądowniczym egzaminie i ściślej go ograniczyć. Lustkandl oświadcza się przeciw poruszonej przez ministerstwo myśli rozdzielenia studjów prawniczych na kame-ralistyczne (polityczne i administracyjne) a sądownicze — ponieważ praktyka sama aż nazbyt wcześniej rozdziału tego dokona,

a rozdział ten w samej nauce przyniosłby uszczerbek wykształceniu prawniczemu. Pfaff oświadcza się przeciw wszelkim środkom przymusowym co do frekwencji, a żąda, by jednoroczną służbę wojskową odbywano po ukończeniu studjów. Dautscher żąda zaprowadzenia „austriacko-węgierskiego prawa państwowego“, jako przedmiotu obowiązkowego. Iuama-Sternegg i Neumann-Spallart bronią gorąco — a sądzymy, że słusznie — zatrzymania statystyki, jako przedmiotu obowiązkowego. Menger wnosi *votum seperatum* co do stanowiska nauki polityki ekonomicznej, statystyki i państwowej rachunkowości i żąda dla tych przedmiotów podwyższenia liczby godzin obowiązkowych.

Grono profesorów fakultetu prawniczego w Krakowie żąda, ażeby nauki historyczno-prawne były ukończone w trzech (a nie jak dotąd w czterech) semestrach, żeby z obowiązkowych przedmiotów uchylić prawo niemieckie a natomiast przyjąć dawne prawo polskie, jako przedmiot obowiązkowy w uniwersytecie krakowskim i lwowskim. Przeważna większość kolegium profesorów oświadczyła się za zniesieniem opłaty czesnego, któreby przy równoczesnem podniesieniu płac profesorów należało zastąpić stałą, do kasy państwa wpływającą taksą inskrypcyjną. Dalej żąda fakultet, żeby profesorowie wydziału prawniczego byli uważani za uzdolnionych do urzędu sędziowskiego — i proponuje gruntowną reformę rygorozów na wzór niemiecki, przyczem ed kandydatów do doktoratu żądano by obowiązkowo rozprawy naukowej. Prof. Fierich żąda, ażeby zaprowadzić obowiązkowo praktyczne ćwiczenia z prawa prywatnego, karnego, handlowego i wekslowego, z procedury karnej i cywilnej. Prof. Rosenblatt żąda, żeby prawo karne w trzecim roku było obowiązkowe przez dwa semestry. Prof. Dargun składa *votum separatum* za zatrzymaniem prawa niemieckiego, prof. Kleczyński za zatrzymaniem opłaty czesnego.

Lwowski fakultet prawniczy wnosi, aby zaprowadzić naukę partykularnych praw poszczególnych krajów koronnych — co byłoby tylko rozszerzeniem wniosku fa-

= tł. „lub uskutecznione pieczęcią taką obwarowanie (niezrozumiałe!) urzędowe uchyla“, my = „zamknięcie urzędowe.“
„Des stehenden Herres“ (§. 140) = tł. „stojącego wojska“, my = „armii stałej.“
„Täuschung“ (§. 143 i n.) = tł. „zawód“, my = „zmylenie“, „ułuda“, „oszukaństwo.“
„Zusammenstoss der Schiffe“ (§. 145) — tł. „uderzenie o siebie okrętów“, my = „zderzenie się okrętów.“
„Oder sonst in Verkehr zu bringen“ (§. 146) = tł. „lub złożyć inąd“, my = „lub w ogóle w obieg puścić.“
„Verrufenes Geld“ (§. 146) = tł. „pieniądze osławione“, my = „pieniądze wywołane z obiegu.“
„Unechtheit des Geldes“ (§. 148) = tł. „nieprawość“, my = „nieprawdziwość.“
„Zins- Gewinn antheils- oder Erneuerungsschein“ (§. 149) = tł. „kupony czynszowe“, „certyfikaty na udział lub bilety odnowne“, my = „kupony (procentowe), udziały losowe lub talony.“

„Offenbarungseid“ (§. 162) = tł. „przysięga wyjawnicza“, my = „przysięga wyjawienia.“

„Abbildungen oder Darstellungen“ (§. 184) = tł. „obrazy lub przedstawienia“, my = „obrazy lub wizerunki.“

„Eine erkannte Busse schliesst die Geltendmachung eines weiteren Entschädigungsanspruches aus“ (§. 188) = tł. „Wyrokowana pokuta wyklucza dochodzenia wszelkiej dalszej pretensji na wynagrodzenie“, my = „Orzeczenie grzywny wyklucza dochodzenie wszelkiej dalszej pretensji do wynagrodzenia.“

„Die Herausforderung zum Zweikampf mit tödlichen Waffen“ (§. 201) = tł. „Wyzwanie na pojedynek bronią śmierć zadać mogącą“, my = „Wyzwanie na pojedynek na broń zabójczą.“

„Insonderheit“ (§. 210) = tł. „po szczególności“, my = „w szczególności“, „mianowicie.“

„Die Frauensperson der Willensbestimmung des Verfügungsberechtigten entzogen“ (przyp. na str. 113) = tł. „niewiasta uchylona od pobudki (co to ma znaczyć!) uprawnionego do rozporządzania jej osobą“, my = „niewiasta uchylona lub uprowadzona z pod władzy itd.“

„Wenn 1) aus einem zum Gottesdienste bestimmten Gebäude Gegenstände gestohlen werden“ (§. 242) = tł. „jeżeli 1) z budynku do służby bożej przeznaczonego kradzione bywają przedmioty“, my = „jeżeli itd. skradziono przedmioty.“

„Reisegepäck“ (§. 243) = tł. „pakunek podróżowy“, my = „pakunek podróży.“

„Wer eine Urkunde unterdrückt“ (§. 274) = tł. „ktokolwiek dokument przytłumia“, my = „ktokolwiek dokument zataja.“

„Approbirte Medizinalperson“ (§. 277) = tł. „zatwierdzona osoba lekarska“, my = „upoważniona osoba lekarska.“

kultetu krakowskiego o naukę prawa polskiego. Żąda dalej zaprowadzenia obowiązkowych ćwiczeń praktycznych z najważniejszych przedmiotów, tudzież gruntownej reformy porządku egzaminacyjnego, tak — ażeby w miejsce egzaminów państwowych były cztery egzamina roczne, a złożenie tych czterech egzaminów, żeby uprawniało do służby rządowej. Przeciw temu wnioskowi wnieśli prof. Żródlowski i Kasznica *votum separatim* z powodu, że obniżyłoby to poziom uniwersytetu, a profesorowie byłiby przeciążeni pracą egzaminacyjną.

Fakultet prawniczy uniwersytetu niemieckiego w Pradze wnosi (zgodnie z krakowskim), żeby przedmioty historyczno-prawne ukończono z trzecim semestrem — przez co zyskanoby jeden semestr na naukę prawa nowoczesnego. W czwartym semestrze filozofia prawa ma być obowiązkową. Statystykę austriacką radzi fakultet pozostawić jako przedmiot obowiązkowy ale nie egzaminacyjny. Fakultet prosi ministra aby przystąpił do zbadania sprawy innego podziału semestrów — a frekwencję starał się podnieść przez zaostrzenie przepisów egzaminacyjnych.

Fakultet prawniczy czeskiego uniwersytetu w Pradze wnosi, ażeby tylko te przedmioty były obowiązkowe, które mają być egzaminowane. Egzamin polityczny ma obejmować: ekonomię społeczną, skarbowość, austriackie prawo konstytucyjne i administracyjne. Pierwszy (historyczno-prawny) egzamin, ma być składany po ukończeniu trzeciego semestru. Wniosek prof. Zukra, aby studia prawnicze trwały 4 lata — odrzucono.

Fakultet prawniczy w Gracu zaleca podział roku szkolnego na dwa równe semestra, podobnie jak w gimnazjach. Prof. Gross żąda czterech egzaminów państwowych z końcem każdego roku — co jednak odrzucono. Prof. Luschin wnosi o zaprowadzenie nauki historii państwa i prawa austriackiego.

W fakultecie prawnym w Innsbrucku podniósł prof. Schiffner cały szereg projektów, i tak: zniesienie opłaty czesnego (zgodnie z Krakowem) — zaprowadzenie stałych taks pobieranych na rzecz

skarbu państwa — użycie tych zwiększonych dochodów na stale podwyższenie pensyj i emerytur profesorów — także same użycie taks egzaminacyjnych i doktorackich — usystemizowanie nowych plac profesorskich według normalnej wysokości rangi. Kolegium nie dało zdania o tych wnioskach. Prof. Puntschart wnosi zaprowadzenie nowego roku jako przejściowego z gimnazjum do uniwersytetu. Prof. Nissl obszernie a bardzo surowo krytykuje obecną organizację gimnazjów, a zwłaszcza egzaminy dojrzałości, upatrując w wadach tej organizacji główny powód, dla którego uniwersytety nie osiągają pożądaných wyników.

Wreszcie fakultet prawniczy w Czerńowcach wnosi: egzamin prawno-polityczny ma być składany przed sądowniczym — kandydaci składający egzamin historyczny i sądowniczy mają być obowiązani do opracowania pisemnego klauzurowego — uczęszczanie na niektóre ćwiczenia seminarzyckie ma być obowiązkowe — również obowiązkową ma być historia i metodyka statystyki — za to wykłady powszechnego prawa państwowego nie mają być obowiązkowe. N. Ref.

SĄDOWNICTWO

Ochrona włościan.

(A. S.) W Nr. 160 *Nowej Reformy*, d. 16 b. m. w artykule „Do naśladowania“, ogłosiliście okólnik naczelnika sądu w Brzozowie do gmin tegoż powiatu, w przedmiocie wykorzenienia pokątnego pisarstwa, a w celu ostrzeżenia ludności przed szkodą, jaka z aktów pokątnie spisanych wynikać może — zwłaszcza w sprawach ksiąg gruntowych.

Pokrewny temu okólnik, odnoszący się do spraw tak niesłychanej wagi, jak sprawy opieki nad małoletnimi i kuratelaminad marnotrawcami — wydał do urzędów parafialnych przed dwoma jeszcze laty naczelnik sądu w Bieczu, p. Michniewicz. Sądzę, że choć spóźnione bardzo, jednak ogłoszenie okólnika tego będzie bardzo na czasie — nie mniej bowiem od tamtego

zasługuje on na uznanie i na podanie go „do naśladowania.“ Spodziewamy się — że autor okólnika ogłoszenia go za złe nie weźmie, zwłaszcza, że może to którego z sędziów istotnie pobudzić do naśladowania, a wtedy tem większą będzie zasługa naszego naczelnika.

Okólnik ten opiewa jak następuje;

L. 39 pr. Do Wielebnego urzędu parafialnego w... Odezwa!

Powołany do kierownictwa nowo założonego c. k. sądu powiatowego w Bieczu, i szczerze pragnąc, aby moja urzędowa działalność dodatnich skutków nie była pozbawioną, z drugiej zaś strony przekonany doświadczeniem, w ciągu długoletniego już mego zawodu nabytem, że harmonijne spółdziałanie duchownych przewodników ludności związane z powagą władzy i jej organów trudne zadanie sędziego niesłychanie ułatwia i błogie w skutki rodzi owoce — poczynię sobie za obowiązek zwrócić się do Wielebnego urzędu parafialnego z prośbą o łaskawą jego pomoc i spółdziałanie.

A ponieważ głównem staraniem osób na wyższym szczeblu społecznym z woli wszechwładnej opatrności postawionych i obowiązki swoje sumiennie i należycie pojmujących, jest piecza nad osobami nie z własnej winy wśród wrogich nieraz stosunków wszelkiej pozbawionymi obrony, a więc głównie nad małoletnimi i ich majątkiem, przeto przede wszystkim polecam i przypominam Wielebnemu urzędowi parafialnemu jegostawowy obowiązek, abym o każdym wypadku śmierci gdzie pozostają sieroty i gdzie na ich mienie czycha chciwość, bezzwłocznie otrzymywał zawiadomienie, gdyż tylko wówczas skutecznie zapobiedz mogę, aby sieroty już przez śmierć swoich najbliższych dotkliwą ponoszące szkodę, na niemniej dotkliwą stratę mienia i kiej żebraczy w przyszłości nie były narażone. Następnie zwracam uwagę Wielebnego urzędu parafialnego na ów dobroczynny przepis ustawy, który pozwalając na dodanie marnotrawcy kuratora, mienie jego od zupełnej ruiny a rodzinę takiego zaślepięca od przyszłej nędzy i śmierci głodowej ochrania.

Nie ulega wątpliwości, że nikomu, jak tylko pasterzowi zbłąkana owca w jego trzodzie najlepiej i najprędzej wiadomą być

„Gegen die Mitglieder des Vorstandes einer Actiengesellschaft“ (§. 214) = tł. „przeciw członkom przewodniczącym spółki akcyjnej“, my = „przeciw członkom zarządu spółki akcyjnej.“

„Brandstiftung“ (§§. 306. 307) = tł. raz „wzniesienie pożaru“ drugi raz „podpalenie.“ Jednego i tego samego wyrazu w tekstach ustaw nigdy przez dwa wyrażenia tłumaczyć się nie powinno, by nie budzić domniemania nieistniejącej różnicy.

„Brunnen- und Wasserbehälter“ (§. 324) = tł. „zbiory studienne“ lub „wodozbiory“, my = „studnie i zbiorniki wody.“

„Ist im Urtheile... für dem Staate verfallen zu erklären“ (§. 355) = tł. „wyrok orzekać winien przepaść podarunku dla państwa“, my = „wyrok uznać winien podarunek za przepadły na rzecz państwa.“

„Das Auswärtige Amt“ (§. 353) = tłum. „urząd zewnętrzny“, my = „Urząd spraw zewnętrznych.“

„Beurlaubter Reservist oder Wehrmann der Land-oder Seewehr“ (§. 360. 3) = tł. „urlopnik - rezerwista lub landwerzysta obrony krajowej lub morskiej“, my = „urlopowany rezerwista lub żołnierz obrony krajowej albo marynarki.“

„Wer Pferde einfährt oder zureitet“ (§. 366) = tł. „konie oprzęga lub ujeżdża“, my = „konie ujeżdża w zaprzęgu lub wierzchem.“

„Feste Deichsel“ (§. 366. 4) = tł. „umocowany dyszel“, my = „stały lub twardy dyszel.“

„Selbstgeschosse“ (§. 367) = tł. „samostrzelby“, my = „samopąły.“

„Gewichte“ (§. 269) = tł. „gwichty“, my = „ciężarki.“

W dodatku zamieścił tłumacz odpowiednie paragrafy z procedury karnej, traktujące o właściwości sądów, w których tłumaczeniu znajdują się także niektóre usterki, i tak najgłośniejsze :

„Hauptverhandlung“ (§. 28) = tł. „rozkonywanie główne“, my = „rozprawa główna.“

„Strafkammern“ (§. 72) = tł. „komory karne“, my = „izby karne.“

W indeksie:

„Strafgesetzbuch“ etc. mit: 1) „dem Gesetz“ = tł. „kodex karny“ itd. zawierający: 1. „prawo itd.“ my = „kodex karny itd.“ wraz: 1. „z ustawą“ albo: „tudzież 1. ustawa itd.“

Tym więc sposobem pp. Cwikliński Michałek zrobili szczęśliwy początek w wydawnictwie polskich tłumaczeń ustaw w Niemczech obowiązujących, które to dzieło należy koniecznie dalej prowadzić i nie spocząć pierwszej, dopóki całe obowiązujące prawo niemieckie wzorowo na język polski przetłumaczonem nie zostanie. Tego domaga się dobro ludu polskiego, pod zaborem pruskim żyjącego!

Dr. J. A. Hibi.

musi, a przecież zdarzają się wypadki, że tylko przez brak doniesienia do sądu, lub jego spóźnienie, dobroczynna ustawa w martwą przeobraża się literę, a marnotrawca wówczas dopiero otrzymuje kuratora, gdy ostatni zagon i ostatni korzec zboża zniknął w bezdennej otchłani niesumiennego lichwiarza lub karczmarza.

Oto zatem sposobność przyjscia wczesnem doniesieniem skuteczną pomocą sądowi i ułatwienia mu spełnienia tyle wdzięcznego i dobroczynnego obowiązku.

Rozliczna zresztą nasuwa się niejednokrotnie sposobność plewienia złego wśród swojej owczarni dla dusz pasterza, albowiem czy to poufnem wskazaniem skrytego lichwiarza lub pijaka, czy doniesieniem publicznego zgorszenia, czy wreszcie zdemaskowaniem niesumiennego opiekuna lub ojczyma a względnie macochy, do dobra ucieszonych skutecznie przyczynić się można.

Gorąco zatem upraszam Wielebny urząd parafialny o pomoc we wskazanych, lub innych szczegółowo określić się nie dających kierunkach i nadmieniam, że usilnie starać się będę — aby spełnienie tak szczytnego obowiązku Wielebny urząd parafialny nigdy na najmujejszą nie naraziło nieprzyjemność.

N. Ref.

PRAKTYKA SĄDOWA.

Z Trybunału kasacyjnego.

„Korzyść“ z kradzieży. (Do §. 171. kod. kar.)

M. zeznał, że, podżegany przez A. i F., usunął z posiadania K. dwa do tegoż należące czółna używane przezeń do przewozu wódki do Rosji przez Wisłę przemycanej i że jedno z tych czółen napelnivszy sje kamieniami w rzece zatopił, drugie zaś wydał rosyjskiej władzy granicznej. Według twierdzenia sądu orzekającego A. i F., którzy podobnem przemytnictwem się trudnili, popełnili czyn ów w zamiarze i w celu utrudnienia swemu spółzawodnikowi K. dalszego prowadzenia przemytnictwa. Za czyn ten uznano M., A. i F. winnymi zbrodni kradzieży z §§ów 171 i 174 II. lit. a. kod. karn., a to pierwszego jako bezpośredniego sprawcę, obu zaś ostatnich jako współwinnych. — Zażalenie nieważności pozwanych opiera się odnośnie do powodu nieważności z §u 281. I. 10., właściwie I. 9. lit. a. pr. kar., na twierdzeniu, że poczytując czyn przyjęty za podstawę orzeczenia jako zbrodnię dopuszczono się pomocy prawnej, ponieważ pozwany nie rozchodziło się o bezpośrednią korzyść z posiadania czółen owemu K. zabranych, względnie o przywłaszczenie sobie takowych, lecz li tylko o uniemożliwienie właścicielowi dalszego ich używania — Tryb. kasac. odrzucił to zażalenie. Powody: Zażalenie niew. pozwanych, oparte na powodzie nieważności z §u 281. I. 10. proc. kar. polega na przypuszczeniu, że § 171. kod. k. pod „korzyścią“ rozumie zysk pomnażający majątek, który jednak tutaj nie zachodzi. Twierdzenie to jednak tak ogólnikowo wzięte nie jest uzasadnionem, gdyż §. 171. k. k. nie rozróżnia wcale między korzyścią majątek pomnażającą a innemi korzyściami. Korzyść z kradzieży polega na przywłaszczeniu sobie panowania nad rzeczą cudzą; dla ocenienia zaś tego znamienia ustawowego zupełnie jest obojętnem, czy ujęto właści-

cielowi rzecz dla niej samej, t. j. w zamiarze zubożenia się, czy też dla innych celów, w szczególności w celu natychmiastowego bezpłatnego dalszego jej pozbycia, lub dla jej zniszczenia. Nie można tedy wcale twierdzić, że w danym wypadku czyn stanowiący podstawę orzeczenia przez mylne tłumaczenie ustawy podciągnięto pod ustawę karną która doń nie ma zastosowania. W ślad zatem zważywszy, że w wyroku karnym ustaloniemi są wszelkie znamiona ustawowego pojęcia zbrodniczej kradzieży, po myśli §u 288 pr. kar. odrzucić musiano niniejsze zażalenie nieważności jako nieuzasadnione.

(Orzec. Tryb. kasac. z 1. maja 1886 r. I. 15049).

Jeżeli przysięgli, robiąc użytek z prawa podzielenia odpowiedzi na pytanie (§ 328 alin. 2 proc. kar.) tylko co do jednej części pytania się oświadczyają, drugą zaś bez odpowiedzi pozostawiają, usprawiedliwionem jest wdrożenie postępowania sprostowawczego z powodu niedokładności werdyktu.

Prokuratorja państwa we Lwowie wniosła przeciw Danile M. oskarżenie o zbrodnię zabójstwa. Przy ostatecznej rozprawie z 26. paźdz. 1885 r. odpowiadziano na pytanie główne, które w brzmieniu swem odpowiadało §owi 140. k. k. jak następuje: „5 głosów tak, 7 głosów z wyłączeniem nieprzyjaznego zamiaru“. Skutkiem tego trybunał przysięgłych wdrożył postępowanie sprostowawcze, któremu żadna strona procesowa nie sprzeciwiała się, poczem przysięgli pytanie główne ośmiu głosami bezwarunkowo, a czterema z dodatkami powyższego wyłączenia potwierdzili. — W zażaleniu nieważności nastawał skazany w szczególności także na wdrożenie post. sprost. jako według jego mniemania nieusprawiedliwione. Tryb. kas. odrzucił jednak zażalenie także pod tym względem. — Powody: Pierwotna odpowiedź przysięgłych niewątpliwie była niedokładną, ponieważ nie można było z niej powziąć, czy owemi 7ma głosami, które padły za wykluczeniem „nieprzyjaznego zamiaru“, resztę treści pytania potwierdzono czy też zaprzeczono, zaś według §u 323 pr. kar. także przy częściowem potwierdzeniu lub zaprzeczeniu pytania, nad niem przez „tak“ lub „nie“ głosować należy. Gdy tedy Trybunał ze względu na tę niedokładność werdyktu i na powzięte przypuszczenie, że przysięgli tylko w skutek niedokładnego pojęcia o znaczeniu ustawowego znamienia „nieprzyjaznego zamiaru“ za wykluczeniem tego znamienia mogli głosować, wdrożył sprostowanie werdyktu, w uchwale tej nie można upatrywać naruszenia przepisu §u 344. I. 5. proc. karnej, ponieważ wdrożeniu tego postępowania wcale się nie sprzeciwiała, przeto nie może być mowy o orzeczeniu wpadkowem wydanem wbrew wnioskowi lub sprzeciwieniu się wnoszącego zażalenie.

(Orzec. Tryb. kasac. z dnia 22go lutego 1886 r. I. 14131).

STOWARZYSZENIA

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Na posiedzeniu komitetu Zjazdu z d. 24. lipca r. b. sekretarz Zjazdu prof. dr.

Fr. Kasperek przedstawił sprawozdanie za czas od dn. 18. maja br., z którego wyjmujemy następujące ustępy:

VI. Tematów zgłoszono ogółem 22 — treści różnorodnej. Dotykają one różnych dziedzin prawnych i ekonomicznych i wielu nader żywotnych kwestyj. Rozłożył je obecnie należy na cztery posiedzenia w ten sposób, aby na pierwsze przypadły ogólne, na drugie historyczne, na trzecie z dziedziny prawa pozytywnego, a na czwarte z dziedziny ekonomii społecznej i nauk pokrewnych.

W tym względzie przedstawiam wnioski następujące:

A. Na pierwsze posiedzenie dnia 9. września o godzinie 9 rano przychodzą na porządek dzienny następujące tematy:

1) Dr. Kasperek z Krakowa: „O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i środkach do tego celu zmierzających.“

2) Dr. Kasznica ze Lwowa: „Wydziały prawne w Uniwersytetach jako wydziały nauk społecznych.“

3) Dr. Oswald Balcer ze Lwowa: „O potrzebie słownika wyrazów prawa polskiego i jego ułożeniu.“

4) Karol Dnnin z Warszawy: „W kwestji terminologii prawnej polskiej.“

5) L. z Warszawy: „Stosunek prawny jednostki do państwa i państwa do jednostki.“

B. Posiedzenie drugie d. 9. września o godz. 4 popołudniu.

6) Dr. Leo Juliusz z Krakowa: „Reformy skarbowe sejmu czteroletniego.“

7) Weidel Emil z Warszawy: „Jutrznia w dawnem prawie polskiem, jej określenie i znaczenie.“

8) Dr. Dembiński z Krakowa: „Wpływ literatury włoskiej na polskie piśmiennictwo polityczne XVI wieku.“

9) Dr. Fierich Maurycy z Krakowa: „O środku prawnym II. instancji w naszym postępowaniu sądowem cywilnem.“

10) Dr. Krzyski Edmund z Krakowa: „O jawności w procesie karnym“

11) Poseł Grotowski z Jaśmierza: „Systemy więzienne i ich wpływ, oraz o potrzebie, warunkach i urządzeniu domów przymusowych do pracy.“

C. Posiedzenie trzecie d. 10. września o godz. 9 rano.

12) Dr. Kleczyński z Krakowa: „O zasadach organizacji samorządu.“

13) Henryk Konie z Warszawy: „O konieczności zgromadzeń gminnych jako samostnej władzy w samorządzie gminnym.“

14) Dr. Witold Lewicki ze Lwowa: „Dotychczasowe usiłowania w Sejmie i Wydziale krajowym, mające na celu reformę ustawy gminnej.“

15) Dr. Roszkowski ze Lwowa: „O procedurze w sprawach ekstradycyjnych.“

16) Dr. Ksawery Fierich z Krakowa: „Czy prawo zwrotnego poszukiwania z powodu niepewnej płatności dłużnika głównego w prawie wekslowem da się ze stanowiska prawnego i ekonomicznego uzasadnić?“

17) Julian Tałasiewicz, radca sądowy z Wadowic: „O administrowaniu spadkowych gospodarstw wiejskich na spólny rachunek aż do spłaty spółspadkobierców, jako o najodpowiedniejszym środku do utrzymania gospodarstw gruntowych włościan galicyjskich.“

D. Posiedzenie czwarte dnia 10. września o godzinie 3 popołudniu.

18) Dr. Witold Skarżyński z Poznania: „O konieczności i możliwości gruntownej reformy kredytu ziemskiego.“

19) Dr. Antoni Donimirski z Prus królewskich: „O kolonizacji wewnętrznej.“

20) Dr. Tadeusz Rntowski ze Lwowa: „Interes rolnictwa w wytworzeniu krajowego przemysłu.“

21) Dr. Włodz. Kozłowski z Przemyskiego: „O reformach podat. od spiritusu.“

22) Dr. Józef Milewski z Krakowa: „W sprawie waluty.“

VII. Zarząd salinarny w Wieliczce zakomunikował nam za uprzejmem pośrednictwem p. adjunkta Stanisława Grzybowskiego, warunki zwiedzania kopalni Wielickiej przez większe Towarzystwa.

Według tych warunków kopalnie te może najwyżej 400 osób zwiedzić w jednym dniu w partjach po 200 osób, z których pierwsza schodzi o godz. 1, druga zaś o godz. 1½. Wstęp od osoby wynosi 2 złr., jeżeli jednak ilość uczestników wynosi od 200 — 360 osób, cena będzie niższą o 5%, a dla 360—400 osób o 10%. Upraszamy W. Pana Stanisława Grzybowskiego o dalsze zastępstwo Zjazdu wobec Zarządu salinarnego.

Panie w wycieczce do Wieliczki, niemniej we wieczorku pożegnalnym mogą wziąć udział, a ponieważ posiedzenia Zjazdu prawdopodobnie odbywać się będą w Sali Radnej miasta Krakowa, mogą także obradom Zjazdu z galerji się przysłuchiwać.

VIII. Celem ułatwienia gościom umieszczenia dogodnego zawiązuje się komitet kwaterunkowy, do którego zapraszamy W. Panów: Podwina Adolfa, dra Lesława Borońskiego, dra Doboszyńskiego, dra Hubaczka, dra Muczkowskiego Józefa i dra Świrówieckiego. Komitet ten ogłosi w pismach publicznych o ukonstytuowaniu się i wyborze przewodniczącego aby członkowie Zjazdu mogli do tegoż się udać w sprawie umieszczenia, a zarazem wyda odezwę do mieszkańców miasta Krakowa, a szczególnie do prawników w Krakowie zamieszkających, czyby nie zechcieli przyjąć gościnnie w swoich mieszkaniach uczestników Zjazdu.

IX. Ułożenie regulaminu zjazdu, polegającego na tej zasadzie, że każdy referent przez 20 minut, każdy zaś mówca najdłużej przez 10 minut mówić może, i że nikomu więcej niż dwa razy w jednej sprawie głosu zabierać nie wolno, należałoby poruczyć trzem członkom komitetu pp. drom: Bobrzyńskiemu, Kasparkowi i Milewskiemu

X. Do udziału na pierwszym posiedzeniu Zjazdu należy zaprosić JE. X Biskupa krakowskiego, naczelników władz rządowych i autonomicznych. Prezydenta miasta. Prezesa Akademii umiejętności. Rektora uniwersytetu, Prezesa Towarzystwa rolniczego i Redakcję pism polskich, które na wszystkie posiedzenia otrzymają wolne bilety wstępu.

XI. W końcu zdawał sekretarz sprawę o stanie funduszu i złożył rachunek z dotychczasowych dochodów i wydatków

Komitet Zjazdu na posiedzeniu d. 24. lipca 1887 r. odbytem, powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości, wszystkie objęte niem wnioski jednomyślnie przyjął i chwalił uprosić Redakcję pism polskich o łaskawe umieszczenie tego sprawozdania w pismach publicznych.

Wiadomości potoczne.

Z sądu krakowskiego. W okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego liczba adjutów ma być uszczuplona o 15 — z powodu ukończenia spraw zakładania ksiąg gruntowych. Redukcja nastąpi w miarę dokonanych awansów. Jest to nowy uszczerbek dla bezpłatnych auskultantów i praktykantów sądowych, którzy po kilka lat czekają na adjuta. Dzieje się to pomimo ciągłego upominania się ciał kompetentnych o powiększenie dotacji auskultantów

Z Ameryki Ciało prawodawcze stanu Pensylwanii przyjęło podczas ubiegłej sesji następującą uwagę godną uwagi: „Każdy, kto do sprzedaży, wystawy i pożyczania nieprzystoitych broszur, obrazów albo książek się przystępnia i rozszerza je w pensylwańskim stanie, albo też treść tychże drugim ustnie opowiada, skazany będzie na grzywny do wysokości 500 dolarów i jeden rok więzienia. Podobną kwotę zapłaci i na dwa lata więzienia skazani zostaną także ci, którzy gazet i tygodniki wiadomościami kryminalnymi, sprawozdaniami, albo też opowiadaniem o zbrodniach, krwawych czynach morderstwach i niemoralnym brudnym powieściami wypełniają. Na 500 dolarów grzywny i rok więzienia zostaną skazani ci, którzy w oknach, na ścianach i pułapach zawieszają niemoralne rysunki, obrazy i pisma na to tylko, aby je drudzy ludzie widzieli. Odbijanie lub też rysowanie obrazów, które postać człowieka przedstawiają pół lub też zupełnie nago, jako i rozwieszanie plakatów zapowiadających nieprzyzwoite przedstawienia i gry, karane będą grzywnami od 25 aż do 300 dolarów“

Rewizja regulaminu kas oszczędności. Podkomisja wybrana z łona komisji Izby deputowanych dla rozpatrzenia wniosku w sprawie rewizji regulaminu kas oszczędności, uznała za potrzebne, celem zbadania, jakie należałoby przedsięwziąć zmiany w regulaminie z d. 22. września 1844 r., aby kasy oszczędności mogły trafniej odpowiadać tegoczesnym potrzebom, poznać przedewszystkiem obecny stan wszystkich kas oszczędności. W tym celu pomieniona podkomisja zreagowała złożony z 34 punktów kwestjonariusz i przedłożyła go rządowi z prośbą o zakomunikowanie żądanych dat. Skutkiem tego władze krajowe otrzymały polecenie, aby od wszystkich kas oszczędności zażądały tabelarycznego wykazu, którego pojedyncze rubryki mają odpowiadać zawartym w kwestjonariuszu 34 pytaniom. Do wykazu tego mają być dołączone statuta i zamknięcia rachunkowe za rok 1886. Daty, jakich żąda komisja w swoim kwestjonariuszu, wyczerpują całe prowadzenie interesu i administrację pojedynczych kas oszczędności. Co się tyczy prowadzenia interesu, to żądane są daty z roku 1885 i 1886.

Filia austro-węgierskiego banku w Tarnopolu w dniu 8 sierpnia rozpoczęła swą działalność i prowadzi wszystkie te interesy, które filiom tego banku w ogóle są poruczone

Z kolei skarbowej. Z dniem 1. sierpnia 1887 r. weszła w życie nowa bezpośrednia taryfa dla przewozu osób między galicyjskimi stacjami c. k. austr. kolei państwowych, Żywiec-Sucha, Podgórze-Płaszów, Nowy Sącz i Stryj i stacjami Wiedeń, Budapeszt, Preszburg i Trenčyn, uprzyw. austr. węg. Towarzystwa kolei państwowych via Zwardoń.

Szacherki asenterunkowe W wydawanej w Czerniowcach *Gazecie Polskiej* czytamy: W niespełna półrocznym okresie odbyła się

w Czerniowcach już druga rozprawa sądowa, której przedmiot stanowił bałamucenie łatwowiernych na rachunek rzekomych szacherok asenterunkowych. Swego czasu podaliśmy obszernie sprawozdanie na ten temat z rozprawy karnej Tennenbletta z Kocmania obecnie znowu podobną sprawę, chociaż na mniejsze rozmiary, rozpatrywał w dniach 20 i 21 lipca trybunał orzekający tutejszego sądu krajowego, złożony z pp. przewodniczącego Piteya, radcy Stabińskiego i adjunktów: Lewickiego i Wolfa. Prokuratorę zastępował p. Juliusz Negrusz. Jako oskarżony, stawał Simche Leib Teller, zastępca wójta gminy ze Stanowic, obwiniony, że wyłudził od Abrahama Pastera, Uszera Sznajdera i Jossla Scherzera w czasie od r. 1875 do 1883 rozmaite kwoty pieniężne po 5, 10, 25, 30, 45 i 50 złr. przedstawiając im, iż jako zastępca wójta w Stanowcach ma wielkie wpływy w komisji asenterunkowej, w której zasiada, że więc jeżeli zechce może spowodować zaasenterowanie nawet takich popisów, którzy są zupełnie do wojska niezdołnymi. Nadto denuncjował Teller wachmistrza żandarmerji Kocha o rozmaite nadużycia służbowe, z którego to powodu Koch wytacza równocześnie skargę o obrazę honoru Imieniem oskarżyciela występował przy rozprawie porucznik żandarmerji p. Hölzel.

Przebieg rozprawy nie był pozbawionym ciekawych epizodów, zwłaszcza przy polemice między prokuratorem a obrońcą. Trybunał uznał winę podsądnego i zasądził go na 4 miesiące więzienia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 10. Sierpnia 1887 r.)

Mianowania Sekretarzy Namiestnictwa: Bolesław Rozwadowski i Dr. Stanisław Dunajewski starostami powiatowymi, — komisarze powiatowi Emil Schutt, Michał Kerekjarto i Karol Franz sekretarzami Nam. — Kontrolor podatkowy Piotr Nuzikowski starszym poborcą podatkowym dla okr. kraj. dyr. sk. we Lwowie. — Radca sądu krajowego w Przemyśle Franciszek Żeleski prezydentem sądu obwodowego w Sanoku. — Kondeści c. k. Namiestnictwa Karol Hausner i Józef hr. Potocki prow. komisarzami powiatowymi, praktykantami konceptowi Aleksander Stach i Jan Kaleczyński prow. konceptistami Namiestnictwa. — Radcami sądu krajowego: sędziowie powiatowi, Jan Towarnicki w Sanoku dla Sanoka, — Michał Klusik w Zaleszczykach dla Kołomyj, Jan Staruszkiewicz w Dukli dla Sanoka, Jerzy Knżma w Kałuszu dla Tarnopola, Marcin Chorzemski w Stryju dla Sanoka, Władysław Łucki w Janowie dla Stanisławowa i zastępca prokuratora państwa Zygmunt Żminkowski we Lwowie dla Lwowa. Prokuratorem państwa: zastępca prokuratora Franciszek Ksawery Spławski we Lwowie dla Sanoka. — Sędzią powiatowym zastępca prokuratora państwa w Samborze Dr. Józef v. Kaiser dla Dynowa. — Sekretarzami rady sędziowie powiatowi: Józef v. Schabenbeck w Mikołajowie dla Przemyśla, Kornel Antoni Wieniawa-Zubrzycki w Potoku złotym dla Sanoka i Leon Szechowicz w Olesku dla Przemyśla. — Zastępcami prokuratorów państwa: adjunkci sądów powiatowych Alfred Hinze w Żółkwi dla Sambora, Włodzimierz Wolke w Przemyśle dla Sanoka i Julian Gizowski w Czerniowcach dla Brzeżan. — Adjunktami sądowymi adjunkci sądów

powiatowych: Leonidas Czyrowski w Przemyśle, Ludwik Riss, Jakób Cetnarski, Bazyli Wilanowski w Sanoku i Teofil Niedźwiedź w Kossowie wszyscy dla Sanoka. — Adjunktami sądów powiatowych auskultanci: Jerzy v. Ostermann dla Żółkwi, Izidor Mydłowski dla Dynowa, i Stanisław Hayder dla Kossowa. — Prowadzący księgi gruntowe w Przemyśle Karol Duchiewicz przelożonym urzędów pomocniczych dla Sanoka — Auskultant Włodzimierz Michalski adjunktem sądu powiatowego w Radowcach.

Przeniesienia Starosta Józef Salamon z Borszczowa do Tłumacza. — Rady sądu krajowego: Józef Lacek z Tarnopola do Lwowa, Dr. Zygmunt Nawratil i Ambroży Janowski z Przemyśla do Sanoka. — Zastępcy prokuratorów państwa: Józef Heldenburg w Brzeżanach i Franciszek Ksawery hr. Dzieduszycki w Przemyśle do Lwowa.

Opróżnione posady. Notariusza w Boryni. Podania do Izby notarialnej w Przemyśle do 5. września r. b. (177).

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dzieło Juliana Tałasiewicza
O postępowaniu w sprawach niespornych,
w zastósowaniu dla Galicji,
obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

H. Rosenthal
Budapeszt — filia Lwów
ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu
przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Żłoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych. 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Dzieło
Zbiór ustaw administracyjnych
J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. **J. R. Kasparka** we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koralnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych

stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JUŻ WYSZEDŁ

zeszyt VIII zbioru ustaw i rozp. krajowych

Dra J. A. HIBLA

zawierający

Nowelę egzekucyjną z d. 10. czerwca 1887 Nr. 74 dz. pr. p., wraz z rozp. **wykonawczem** z dnia 21. czerwca 1887 r., tudzież z objaśnieniami z motywów i rozpraw ustawodawczych, jak też z tekstem niemieckim.

Sanok. Nakładem wydawcy. **Lwów.** Skład w księgarni J. Milikowskiego (P. Staryka). — **Cena 30 ct.**

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (131) UMGEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus' Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
JEDER BAND FL. 4.50. LEINWAND FL. 5.40. — HALBFRANZ FL. 5.70. O.V.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegoby przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. 12. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Namery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „
Reklamacja nieopłaconych wolno są	od opłaty pocztowej.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przegląd miesięczny (Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Księgi hipoteczne). — Sądownictwo (Sprawy tabularne [O księgach gruntowych po powiatach. — Archiwy miejskie]. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. i kasacyjnego. — Z ust. handl. — z ust. weksl. — z proced. cywil. — 98 do 110]). — Administracja (Odpowiedź na artykuł. — Praktyka admin. [Zasady orz. władz central. — z Tryb. administ. — 87 do 93]). — Wiadomości potoczne (Ograniczenie cudzoziemców w Rosji). — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Towarzystwo prawa międzynarodowego. — Koszta edyktów sądowych.

Od Redakcji i Administracji.

Rozesławszy świeżo wykazy zale-
głości prenumeracyjnych, prosimy
usiłnie o rychłe tychże nadesłanie i
odnowienie prenumeraty na **drugie**
półroczcie, względnie na **trzeci kwartał**.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów w sierpniu 1887 r.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Księgi
hipoteczne

Zjazd prawników i ekon. polsk.
zwołany do Krakowa na 9. i 10. wrze-
śnia zapowiada się bardzo dobrze.
Liczne tematy, jakie nań zgłoszone
zostały rozbudzą żywy interes uczest-
ników. Żałować tylko należy, że liczba
dotąd wiadoma tych ostatnich (nie
dosięgająca 300) jest skromną w sto-
sunku do liczby naszych prawników
i ekonomistów we wszystkich dzielni-
cach polskich, a choćby li tylko do
liczby ich u nas w kraju. Zawsze jed-
nak jest to dobry początek. O obra-
dach Zjazdu nie omieszkamy zdać
sprawę.

W *Now. Ref.* poruszono kwestję
wydanego okólnika sądowego wzglę-
dem dobrowolnych składek na opra-
wianie ksiąg hipotecznych. Do uwag
tam zamieszczonych w zupełności się
przyłączamy z kąd też ograniczamy się
tutaj na dosłownem powtórzeniu po-
mianionego artykułu.

Dobrowolne składki na oprawę ksiąg hipotecznych.

Czytamy w *Now. Reformie*:
Otrzymujemy dokument, który jest uni-
katem w swoim rodzaju. Sady powiatowe

wzywają obszary dworskie i gminy do do-
browolnych datków na oprawę ksiąg
gruntowych. Ze względu na nasze stosunki
prasowe musimy się powstrzymać z zupełnie
szczerem wypowiedzeniem opinii naszej w
tym przedmiocie. Przypominamy tylko, że
1) księgi gruntowe są instytucją publiczną,
w publicznym interesie bezpieczeństwa
prawnego i kredytu powszechnego za-
łożoną — że 2) od zapisów do ksiąg grun-
towych pobierane są taksy od stron
interesowanych, strona przeto, opłaca-
jąc takse, ma prawo żądać, aby czynność
dokonana była należyście, żeby zatem za-
piski w księgach były zrobione w sposób,
zapewniający trwałość zapisu — 3) że
w samej nazwie „księga gruntowa“ leży,
iż to nie mają być arkusze ani kartki, ale
księgi oprawne, skoro przeto państwo za-
kłada te księgi, a wydaniem ustawy o księ-
gach gruntowych wzięło na siebie odpo-
wiedzialność za ich całość, to obowiązkiem
państwa jest, księgi oprawić, zwiłaszcza,
że od czynności, z utrzymywaniem ksiąg
połączonych, pobiera takse — 4) że oba-
wiamy się bardzo, iż takie składki na
sądownictwo, mogą w oczach ludu naszego
powagę instytucji na szwank narazić.

Z tych powodów byłoby bardzo pożą-
danem, żeby rozpisanie tych składek mo-
gło być cofnięte.

Oto okólnik, rozesłany sądom powia-
towym a przez nie gminom i obszarom
dworskim:

Z prezydium c. k. sądu obwodowego
w L. 188 prez. Ponieważ wysokie
c. k. ministerjum sprawiedliwości udziela-
jąc kredyt na zakładanie nowych ksiąg
gruntowych na rok 1887, w reskrypcie swo-
im z d. 5 grudnia 1886, l. 20718 ofiarność
ludności innych krajów koronnych podnio-
sło, która chwalebnie zaintereso-
waniem się instytucją ksiąg grun-
towych, też instytucję dobrowolnymi
datkami wspiera, które to datki w Cze-
chach do sumy wyższej jak 16.000 złr już
doszły i wyraziło oczekiwanie, że przy do-
brych chęciach naczelników sądów dałoby
się także i w Galicji zachodniej gminy i
obszary dworskie tąż instytucją więcej za-

interesować i takowe do dobrowolnych da-
tków nakłonić, któremi by choć częściowo ko-
szta oprawy ksiąg gruntowych pokryć by-
ło można, przeto wzywam pana sędziego
powiatowego, aby w myśl powołanego re-
skryptu udzielonego mi reskryptem prze-
świetnego prezydium c. k. sądu krajowego
wyższego z dnia 8. stycznia 1887, l. 7326
prez. w tym kierunku działał i na przy-
dzielone sobie obszary dworskie i gminy
wpływ korzystny wywierać się starał.

W skutek powyższych reskryptów pre-
zydjalnych, wzywam uprzejmie Wgo prze-
łożonego obszaru dworskiego w o
zarządzenie dobrowolnych datków na cele
hipoteczne i nadesłanie gotówki na moje
ręce.

. dnia 15 sierpnia 1887.

C. k. sędziego powiatowy.

SĄDOWNICTWO.

O księgach gruntowych po powiatach.

O ważności instytucji w kraju
naszym niedawno zaprowadzonej, nie
będę się rozpisywał, gdyż potrzeba
też, ważność i dobre skutki, jakie
za sobą pociąga, są ogólnie znane. —
Nie o tem więc będę mówił, lecz
o tem jak ustawa w księgach grun-
t: bywa wykonywaną po powia-
tach sądowych.

Do prowadzenia ksiąg gruntowych
przy powiatach są mianowani urzę-
dnicy w XI klasie rangi zwani „kan-
celistami dla ksiąg gruntowych“, re-
krutujący się, nie powiem prze-
ważnie, ale prawie li tylko z wy-
służonych podoficerów rachunkowych.
Na 100 takich urzędników wypada
zaledwie 5 do 7 % mianowanych
z pośród systemizowanych dyetarju-

szy tabuli krajowej. Szczęśliwym może uczuwać się ten sąd, któremu losem taki urzędnik przypadnie, — jednak jak to już powiedziałem, procent takich jest tak mały, że tych szczęśliwych sądów, jest bardzo mało.

Nieznający rzeczy, powie może, że stanowisko takiego kancelisty dla ksiąg gruntowych, jako urzędnika manipulacyjnego, a więc wykonującego tylko polecenia sądowe, jest tak mało znaczące, iż wykonywanie tych poleceń, byle się zgadzało z treścią tychże, jest wystarczającym i ani wielkich zdolności, ani też długiej praktyki nie wymaga. — Jeżeli jednak przypatrzymy się w praktyce zatrudnieniu takiego kancelisty, rzecz ta przedstawi się nam w zupełnie innym świetle.

Systemizowanie kancelisty dla ksiąg gruntowych przy powiecie następuje dopiero wtedy, gdy już dla kilkunastu przynajmniej gmin księgi gruntowe nie tylko założone, ale także otwarte i do użytku publicznego oddane zostały. Wtedy po dłuższych pertraktacjach, na wniosek odnośnego Prezydium Sądu obwodowego i za zgodą Prezydium apelacji minist. spr. systemizuje a apelacja mianuje takiego kancelistę.

Ażeby uniknąć zarzutu że zbyt może pesymistycznie zapatruję się na tę rzecz, przypuszczam, iż taki nowomianowany urzędnik, wyszedł z kategorii najlepszych i najzdolniejszych urzędników, t. j. z pośród systemizowanych dyetariuszów tabuli krajowej, a więc nie z wysłużonych podoficerów, jak to się najczęściej zdarza.

Taki nowomianowany urzędnik, przybywa na powiat z chęcią jak najlepszą, z siłami zupełnie młodemi i niezrażony niczem, wyobraża sobie jak to on te księgi prowadzić będzie, w jak doskonałym porządku i t. p. Pomału jednak zaczyna się rozczarowywać. — Najpierw bowiem księgi już otwarte zastaje w jak największym nieładzie prowadzonej zwykle przez dyetariusza, przygotowującego się do egzaminu tabularnego. Chaos nie do opisanego; setki podań tabularnych albo niezalatwionych, albo też zalatwionych, lecz w księgach niewykonanych, oczekuje jego przybycia. Plumbatury w księgach niezamieszczone, lub tylko gdzieś niegdzie. Miesiącami tedy porządkuje księgi zwykle jeszcze nieoprawione, zbiera podania, zamieszcza „plumbatury“, zbiera z różnych fascykułów odnośne edykta, a w końcu zalatwia i wykonuje w księgach zaległe ekshibita. Wykonawszy to wszystko wydaje wyciągi hipoteczne, których wydanie przez cały ten czas zmuszony był wstrzymać, aby nie wystawić wyciągu z księgami niezgodnego.

Nareszcie uporządkował wszystko; przypuszczam nawet, że założył do każdej otwartej już księgi, „rejestr osób“, zwykle nigdzie jeszcze niezłożony i zastępywany przez tak zwany „spis osób“, nieodpowiadający wymogom ustawy i niepraktyczny w użyciu.

Uskuteczniwszy to wszystko i mając ustawę hipoteczną i nowele tejże świeżo w pamięci, zakłada wykaz, zwany „ewidencją A. i B.“ rozporz. minist. spr. z 6/6 1883 l. 8330 przepisany, wyszukuje wstecz o lat kilka

akta spadkowe, wzywa strony, by wносиły odnośne podania i zaczyna wtedy dopiero prowadzić księgi tak, jak prowadzone być powinny. Odtąd byłoby już dobrze; cóż się jednak dzieje. Oto p. Naczelnik sądu spostrzega, że ten nowy kancelista mało ma do roboty; kilka podań dziennie zalatwić i wykonać takowe w księgach, to może mu zająć pół dnia czasu, a przez drugie pół dnia można go użyć do innej czynności. Nie wglądnie, że tenże urzędnik, musi czynność swą prowadzić bardzo uważnie a więc nie spiesząc się, by dokładnie przed zalatwieniem podania przeglądał odnośny wykaz, czy takowy zgadza się z księgą, że musi prowadzić różnorodne zapiski, jakoteż, że powinien i jest obowiązany stronom pozwolić wglądnięcia do ksiąg a często nawet udzielać różnych objaśnień, a w końcu, że przy podaniach, w których proszony jest podział jednej lub więcej parcel, podział ten uwidocznicić ma na mapie, i t. p.

Otóż jak powiedziałem, p. Naczelnik spostrzega, że urzędnik ten ma mało do czynienia; wzywa go tedy do siebie w bardzo łagodny a nawet pochlebny sposób, przyznaje mu, że uporządkował doskonale księgi, i że obecnie mając więcej czasu, możeby uporządkował registraturę lub ekspedyt, gdyż kancelista drugi, byłby wojskowy, bardzo porządny człowiek, lecz nie nie potrafi!

Usłyszawszy to ten nowy urzędnik, przyjmuje z chęcią nawet te życzenia p. przełożonego do wiadomości, chociaż widzi, że czynność

Towarzystwo prawa międzynarodowego.

W ostatnich dniach lipca b. r. odbyło się w Londynie walne zgromadzenie „Towarzystwa reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego“. W chwili, gdy wszystko co wielcy potentaci czynią, wręcz urąga wszelkiemu prawu międzynarodowemu — zgromadzenie Towarzystwa, które sobie za cel wzięło reformę i kodyfikację tego prawa, a które od początku swego istnienia stawało przeciw militarystyce i zabobności — mogłoby bardzo być zajmującym. Ale zdaje się, że i temu Towarzystwu замуrował usta przeważający dziś powszechnie prąd i to poczucie, że trudno z nim walczyć — pominięto bowiem bardzo ważne sprawy bieżące, które godne były poruszenia i... protestu. Nie zaszkodzi jednak z obfitego porządku dziennego podnieść, co ważniejsze, zwłaszcza zaś sprawy międzynarodowych sądów rozjemczych — zawsze ważną, chociaż tak bardzo od rzeczywistości daleką.

Po szczegółowym a wyczerpującym wywodzie referenta tej sprawy, członka angielskiego *Highourt of justice*, inny członek Towarzystwa podał cyfry stojących pod bronią wojsk, oraz długów Europy i doszedł do tej pocieszającej konkluzji, iż ponieważ ani armie, ani długi państw europejskich wzrosnąć już nie mogą w liczbę, przeto wszelkie wojny niezadługo zastąpione zostaną przez rozjemcze sądy, które rozstrzygać będą spory międzynarodowe. Obawiać się jednak można, że to zapatrywanie jest zbyt optymistyczne. Przedrokiem można było tak samo powiedzieć, że ani siły zbrojne, ani długi już dalej wzrastać nie mogą — tymczasem jedno i drugie wzrosło w tym roku w całej Europie bardzo znacznie, i przewidzieć trudno, gdzie się to powszechne szaleństwo zatrzyma. W tej nadziei, iż spory międzynarodowe będą rozstrzygane przez sądy rozjemcze, utwierdza jeszcze referenta okoliczność, iż ostatnimi czasy zaszło to już kilkakrotnie n. p. w sprawie wysp Karolińskich i granic afgańskich — upraszał przeto kolegów, aby nie tracili otuchy w osiągnięciu pięknego celu, jaki sobie Towarzystwo postawiło.

Angielski *Attorney General* przemawiał za tem, aby w przyszłości, przy zawieraniu międzynarodowych traktatów, dodawano zawsze klauzulę, mocą której spory, jakie wyniknąć mogłyby z niejasnego lub niedokładnego brzmienia traktatów, byłyby rozstrzygane bezwarunkowo przez sąd rozjemczy. Na tych uwagach zakończono dyskusję. Przypomnieć nie zaszkodzi, że jednocześnie z obradami Towarzystwa, mgr. Bristol w Izbie lordów uczynił wniosek, aby ze względu na wzmagające się corocznie uzbrojenia państw europejskich, parlament uznał, jako wielce pożądane, utworzenie stałego międzynarodowego trybunału dla rozstrzygania sporów międzynarodowych — wniosek ten jednak mgr. Bristol następnie cofnął, z powodu uczynionej z ław ministerjalnych uwagi przez mgr. Salisbury'ego: „iż dziś Europa do urzeczywistnienia podobnego projektu mniej okazałaby się skłonną niż kiedykolwiek“.

Zgromadzenie zajęło się następnie kwestją granic nadbrzeżnych posiadłości państw, co ma bardzo praktyczne znaczenie, ponieważ mieści się w tem zarazem kwestja,

jego nowa odrywając go na czas jakiś od ksiąg tylko uszczerbek im przyniesie, nie ma śmiałości a nawet i niemoże oprzeć się poleceniu przełożonego, gdyż w dykrecie nominacyjnym wyraźnie ma wypisane, że przełożony sądu może go w razie potrzeby użyć także obok prowadzenia ksiąg gruntowych i do innej czynności manipulacyjnej.

Rozpoczyna przeto pracę w ekspedycie, registraturze lub przy protokole podawczym, a czynność ta obok prowadzenia różnych wykazów tak go obsorbuje, że czynnościom około ksiąg gruntowych zaledwie godzinę dziennie dorywczo poświęcić jest wstanie. Z początku gniewa go to, stara się ubytek tego czasu nagrodzić zajęciem poza godzinami urzędowania, — spostrzega jednak, że ten drugi kancelista, który nie umie, mało robi a nawet często gęsto i na komisję wyjedzie, ma taką samą płacę, i te same względy, — zniechęca się i w księgach robi „jak za pańszczyznę“.

O tem wszystkiem mógłbym napisać gruby tom, który, jak miemam czytałby się nawet z zajęciem, — jednak brak mi na to czasu i . . . humoru!

Wyobraźmy sobie jeonak, że do ksiąg gruntowych, mianowany zostanie były podoficer rachunkowy. — Po 3 miesiącach praktyki i zdaniu egzaminu tabularnego podoficer mając pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami, zostaje mianowany kancelistą dla ksiąg. Tu rozpoczyna się jego działalność; prakty-

kuje na księgach, kreśli, maże, i jakoś to idzie!

Kończąc ten krótki artykuł, zaznaczam, że pp. przełożeni sądów nie z jakiejś niechęci, lub że tak powiem uprzedzenia dla ksiąg gruntowych, urzędnikom przy nich zatrudnionym utrudniają wykonywanie poruczonych im czynności, lecz czynią to, albo niewglądawszy należyście w zakres ich pracy i czasu jaki do takowej niezbędnie jest potrzebny, albo też zmuszeni niejako do tego nieudolnością kancelistów z podoficerów mianowanych.

Jeden z Kancelistów sąd. dla ks. grunt.

Archiwa miejskie.

Na ostatniej sesji Sejmiku krajowego zapadła na wniosek komisji budżetowej uchwała, polecająca Wydziałowi krajowemu „aby zbadał, czy i w jaki sposób dałoby się liczne akta i księgi, znajdujące się w archiwach wielu gmin w kraju, połączyć z archiwami krajowymi aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie lub Krakowie, a względnie ściślejszą nad nimi rozciągnąć kontrolę i opiekę“.

W myśl powyższej uchwały sejmowej wydał Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii dyrektorów krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich do wszystkich miast i miasteczek w kraju następujące rozporządzenie:

1) Gmina obowiązana jest wszystkie dawniejsze swoje akta i księgi, o ile do załatwiania bieżących spraw nie są jej ciągle, albo często potrzebne, przechowywać w miejscu suchem, sklepieniem i zamknięciem.

2) Pieczę nad temi aktami i księgami, oraz obowiązek ich uporządkowania i spisania winna gmina poruczyć osobie do tego uzdolnionej, a o mianowaniu, jako też

następnie o każdej zmianie osób sprawujących, tę funkcję Wydziałowi krajowemu zdać sprawę.

3) Inwentarz ksiąg i aktów archiwalnych gminy złożony być ma w jednym egzemplarzu w urzędzie gminnym, a w drugim egzemplarzu przedłożonym Wydziałowi krajowemu dla złożenia go w jednym z archiwów krajowych.

4) Od obowiązków tych może się gmina uwolnić, jeżeli archiwalja swoje złoży w archiwum krajowym aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie lub w Krakowie w depozyt Wydziału krajowego. W takim przypadku gmina pozostaje właścicielką swoich archiwaljów, zarząd zaś archiwum przyjmuje na siebie obowiązek należytego uporządkowania i przechowania tychże, oraz obowiązek wydawania z nich na żądanie gminy wierzytelnych odpisów.

Nad wykonaniem przepisów pod 1, 2, 3. Wydział krajowy czuwać będzie z całą ścisłością bądź za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, bądź przez własnych delegatów w myśl przepisu §. 98 ust. gm.

Termin prekluzyjny do wykonania tych przepisów wyznacza się po koniec grudnia b. r.

Gminy, które zamierzają archiwalja swoje w krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskich przechować, winny odpowiednie deklaracje nadesłać do Wydziału krajowego najpóźniej do końca października b. r., poczem Wydział krajowy wyda szczegółową instrukcję co do oddania, względnie odbioru archiwaljów.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z ustawy handlowej.

98. [Do art. 37. kod. handl.] — Na mocy art. 37. k. handl. żądać można tylko przedłożenia ksiąg strony przeciwnej, nie zaś także ksiąg owej spółki handlowej, która między powodem a pozwanym istniała. — (Orz. n. Tr. s. z 4. grnd. 1883. r. 1. 14121. — Prawnik cz. str. 198 z r. 1887).

jak daleko sięga prawo rybołówstwa, a do tej pory granice morskie dowolnie normowane były. Dla wypracowania projektu, ogólnie obowiązujące mających praw w tym względzie, któreby orzekały o prawach i obowiązkach państw na morzu dotyczącym ich terytorjów, wybrano komisję z 5 członków.

Z kolei poruszono prawo niszczenia szkieletów rozbitych okrętów, szkodliwych żegludze a zarazem uchwalono, iż w czasach wojennych prywatna własność nieprzyjacielska na morzu winna być tak szanowaną jak własność prywatna nieprzyjacielska na lądzie. Przedyskutowano także kwestję zaprowadzenia międzynarodowych deklaracji na towary ładowane na statki, co z tego względem jest ważne, iż ustawicznie wynikają spory pomiędzy właścicielami okrętów, a handlującymi co do odpowiedzialności za utraty lub uszkodzenia towarów.

Towarzystwu reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego nie powiodło się dotychczas ani na posiedzeniu w Liwerpoolu (1882 r.) ani w Hamburgu (1885 r.)

powziąć stanowczą uchwałę w tej mierze i sporządzić odpowiedni a obie strony zadawalający formularz deklaracji. W Liwerpoolu przyjmowano za zasadę, iż właściciel okrętu nie jest odpowiedzialny za uszkodzenia i straty w czasie podróży, choćby nawet pochodziły z przyczyny niedbalstwa służby okrętowej; w Hamburgu przeciwnie uznano właściciela okrętu odpowiedzialnym za wszelkie uszkodzenia i straty, pochodzące z niedbalstwa służby okrętowej, z wyjątkiem omyłek. Na tegorocznym zgromadzeniu, na którym dość licznie reprezentowani byli właściciele okrętów, zgodzono się na zasadę liwepolską ale rezolucję zredagowano w sposób dość nie jasny — aby właściciel okrętu był odpowiedzialny za uszkodzenia przyjętych na transport towarów, jeżeli ono dokonane zostało przez służbę w trakcie ładowania i wyładowywania, bynajmniej zaś nie odpowiadał za szkody podczas nawigacji, choćby rzeczywiście wynikły z niedozoru, lub niedbałości służby okrętowej. Jasnym jest, iż podobna uchwała kwestji tej nie rozwiązuje.

Wreszcie powzięto rezolucję o wykonywaniu zagranicznych wyroków. Zgromadzenie zgodziło się, iż przedmiot ten winien być pomiędzy poszczególnymi państwami przez traktaty specjalne uregulowany. Dla poparcia zawierania podobnych traktatów postanowiono tworzyć specjalne komitety, które mają sprawę tę w ministerstwach spraw zagranicznych ile możności urgować.

Koszta edyktów sądowych.

W czasie rozprawy w Radzie państwa o noweli egzekucyjnej, która jak wiadomo z dniem 1. sierpnia b. r. wchodzi w życie, poseł Suklje uczynił wniosek, aby po §. 8 noweli uchwalono jako §. 9.: „Przy ogłaszaniu licytacji w gazetach, o ile takie ogłoszenie jest w zwyczaju, wystarczy jednorazowe zamieszczenie ogłoszenia, a przy sprzedaży przedmiotów egzekucji, oszacowanych poniżej 1.000 złr., na-

99. [—] Podanie o okazanie ksiąg handl., by zbadać, czy wyciąg książkowy notarialnie legalizowany zgadza się z oryginałem, nie jest zależne od warunku art. 37. k. h. i musi być przyjętem według §. 123. powsz. (§. 193. galic.) proc. cyw. i dkr. ndw. z 20. lut. 1794 r. l. 154, chociażby pewnej treści księgi nie przytoczono. — (Orz. n. Tr. s. z 9. lut. 1886, r. l. 1220. — G. H. n. 18. z r. 1887).

100. [Do art. 271. l. 1. i 273. kod. handl.] — Zakupno materiałów pomocniczych do wytwarzania towarów handlowych nie stanowi bezwzględnej czynności handlowej. Dla oceny tej kwestji jest obojętnem, czy zewnętrzna forma fabrykatu wskazuje nad użycie materiału pomocniczego, a użyte przy fabrykacji materiały pomocnicze nie można już uważać jako samoistny przedmiot sprzedaży. W danym wypadku towary będące przedmiotem sporu, których się używa do wytworzenia glazury naczyń glinianych mają dla pozwanego znaczenie li tylko pomocniczych materiałów. — (Orz. najw. Tr. s. z 18. stycz. 1887 r. l. 14552. — Ger. Ztg. n. 18. z r. 1887).

Z ustawy wekslowej.

101. [Do art. 4. ust. weksl.] — Art. 4. u. w. oznacza pod l. 6. wyrażenie miejsca, dnia, miesiąca i roku wystawienia jako istotny wymóg wekslu przekazowego, natomiast tenże sam artykuł wymaga pod l. 4. tylko w ogólności podania czasu, kiedy zapłata ma nastąpić, z tem, że czas ten na pewien dzień, albo za okazaniem, albo na pewien czas po okazaniu na pewien czas po dniu wystawienia, albo wreszcie na jaki jarmark lub targ ustanowić można. Z tąd zaś, że art. 4. l. 4. u. w. jako istotny wymóg oznaczenia czasu, w którym zapłata ma nastąpić — w przeciwieństwie do l. 6 tegoż art. — nie przepisuje wyraźnie specjalnego podania liczby roku, wynika, że wymienienie liczby roku terminu zapadłości nie należy bezwarunkowo uważać za istotny wymóg weksla. Jeżeli tylko w ogóle według okoliczności danego wypadku z weksla poznać można rok ustanowiony. — W wypadku danym w zaskarżonym wekslu wystawionym 8. listop. 1881 r. oznaczono pewien dzień wypłaty 2. lutego. Jednakże właśnie z tąd, że do tego dnia miesiąca nie

dołączono liczby roku, z loiczną koniecznością dochodzi się do wniosku, że jako dzień wypłaty li tylko drugi lutego roku bezpośrednio po dniu wystawienia następującego oznaczyć chciano. Ponieważ, jeżeliby wypłata dopiero w dniu 2. lutego jakiego późniejszego roku miała być nastąpić, ten rok późniejszy przy wystawieniu weksla już we własnym interesie akceptantu musiałby być zamieszczonym. — (Orz. n. Tr. s. z 25. stycz. 1887 r. l. 15161. — Jur. Bl. n. 17. z r. 1887).

102. [Do art. 31. i 78. u. w.] — Słuszne jest zdanie sądu wyż., że przy wekslu przesądzonym prawo regresu przeciw wystawcy zadawnia nie w terminie 3 miesięcznym w art. 78 u. w. ustanowionym, lecz dopiero w terminie dwuletnim artykułu 31. u. w. — (Orz. n. Tr. s. z 1. grud. 1885 r. l. 8092. — Jur. Bl. n. 19. z r. 1887).

103. [Do art. 43. i 44. u. w.] — Jeżeli w wekslu nmiejscowionym wskazany w nim (domicyljat) nie jest wymienionym, wówczas według art. 43. i 44. n. w. nie potrzeba protestu dla utrzymania bezpośredniego prawa wekslowego. — (Orz. n. Tr. s. z 17. listop. 1880 r. l. 3280. — Ger. H. n. 17 z r. 1887).

104. [Do art. 51. u. w.] — Wekslowoprawne prawo regresu z art. 51. n. w. żyrantowi lub jego prawnabywcy wtenczas także przysługuje, gdy żyrant zapłacił sumę wekslową po wydaniu nakazu zapłaty. Przepis artykułu 51. u. w. nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu egzekucji. — (Orz. n. Tr. s. z 1. grud. 1886 r. l. 13733. — Spr. pr. str. 225 z r. 1887).

105. [Do art. 81. i 95. u. w.] — Gdy X jako spółnik skarżącej firmy upoważnionym jest do podpisywania firmy i na wekslu prócz swego nazwiska także firmę własnoręcznie podpisał, wątpić nie można, iż weksel za skarżącą firmę lub na tejże zlecenie wystawił, jeżeli się zważy, że skarżąca firma nie jest jako trasat wymienioną, weksel na zlecenie własne opiewa, a podpis X. umieszczonym jest wprawdzie pod podpisem przyjmców, do niego zaś żaden nie jest domieszczonej dodatek wskazujący na zobowiązanie wekslowe. — (Orz. n. Tr. s. 6. paźd. 1886 r. l. 10546. — Prawnik cz. str. 261 z r. 1887).

Z procedury cywilnej.

106. [Do §. 14. powsz. (§. 15. galic.) proc. cyw. i rzp. min. z 5. lipca 1859 r. N. 122 dz. pr. p.] — Jeżeli w siedzibie sądu u którego spór zamierzony ma być przeprowadzonym żadnego nie ma adwokata lub jest tylko jeden, a zatem nawet pisemna skarga i inne podania według rzp. min. z 5 lipca 1859 r. N. 122 dz. pr. p. bez podpisu adwokata mogą być wnoszone, wówczas odpada potrzeba nadania zastępcy z urzędu, zwłaszcza, że według §. 16 ordyn. adwok. w wypadkach, gdy według ustawy strona nie może przez adwokata być zastąpioną, adwokat także nie jest obowiązany do bezpłatnego sprawowania zastępstwa. — (Orz. n. Tr. s. z 17. sierp. 1886 r. l. 9687. — Ger. H. n. 9. z r. 1887).

107. [Do §. 47. powsz. (§. 39. gal.) pr. cyw.] — Nowość niedozwolona, którą w replie wprowadzić nie wolno, wtenczas tylko zachodzi, gdy co do właściwego przedmiotu sporu lub co do dowodu coś się zmienia lub zmienić usiłuje; nie można tedy niedozwolonej upatrywać nowości w tem, że w replie prostuje się mylną liczbę parceli, zwłaszcza skoro przedmiotem sporu nie jest pewna parcela, lecz od sądenie od pewnego prawa (jak, prawa chodzenia, jeżdżenia i pędzenia bydląt po brzegu gruntu stawowego niewątpliwie do powoda należącego). — (Orz. n. Tr. s. z 30. kwiet. 1886 r. l. 3337. — Ger. H. n. 8 z r. 1887).

108 [Do §§. 49. i 50. galic. pr. c.] — Jakkolwiek nie ma wątpliwości, że według §§. 49. i 50. pr. c. i dkr. ndw. z 8. lutego 1809 r. N. 882 Zb. pr. c. przystąpienie do browolnego ewiktora także w późniejszym stadium sporu jest dopuszczalne, to jednak nastąpić to może zawsze tylko w toku rozprawy sporowej, jeżeli w ogóle cel dania ewikcji ma być osiągnięty i także stronie przeciwnej nie ma być odjętą sposobność zaznaczenia ewentualnych swych zarzutów. Po zamknięciu postępowania sporowego, mianowicie po wyznaczeniu audyencji do inrolacji aktów, wniesienie podania względem dania ewikcji sprzeciwia się procedurze sądowej i przyjęcia onegoż odmówić należy. — (Orz. n. Tr. s. z 30. wrześ. 1886 r. l. 9368. — Jur. Bl. n. 10 z r. 1887).

leży zaniechać ogłaszania w dziennikach". Szanowny poseł motywował ten wniosek nadmierną wysokością opłat w dziennikach urzędowych, pobieranych za ogłoszenia urzędowe. Wniosek ten, jak prawie wszystkie wnioski zmierzające do zmiany noweli, został odrzuconym. — W dyskusji stwierdził jednak zastępca rządu radca ministerstwa dr. Steinbach, że nie istnieje przepis ustawy, któryby nakazywał ogłaszanie edyktów licytacyjnych w gazetach. Może sądy nasze skorzystają z tego oświadczenia radcy ministerjalnego, aby te nadmierne koszty edyktalne przy licytacjach pomniejszyć. U nas szczególnie wszelkie ogłoszenia urzędowe w *Gazecie Lwowskiej* są nader kosztowne. Przeciw tym wygórowanym cenom ogłoszeń urzędowych sądy krakowskie po dwakroć występowały, raz wskutek wniosku p. radcy Louis, drugi raz wskutek zażalenia p. adw. dra Wilkosza. Oba razy bezskutecznie.

Za ogłoszenia urzędowe w *Gazecie Lwowskiej* istnieje następująca taryfa:
za trzechrazowe umieszczenie po 5 ct.,

za dwurazowe umieszczenie po 3 ct.
za jednorazowe umieszczenie po 2 ct.
od słowa, nie od wiersza.

Wszelkie skrócenia, liczby i pojedyncze litery jak n. p.: „c. k.“ (cesarsko królewski) d. (dnia) L. (liczba) i t. p. liczą się za słowo. Natomiast dla ogłoszeń prywatnych liczby *Gazeta Lwowska* za jednorazowe ogłoszenie po 7 ct., a za kilkorazowe ogłoszenie po 6 ct. od wiersza. — Weźmy na próbę jeden z najkrótszych edyktów licytacyjnych:

L. 6198.

C. k. sąd obwoy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensji Melchiora Beigla w kwocie 1000 złr. z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem, w biurze nr. 15. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 251/1033 i 1403, i kurni pod l. 1279/1281 w Tarnopolu położonych, Majera Terkla własnych.

Cena wywołania realności wynosi 8.273 złr. 81 ct., a kurni 255 złr. 40½ ct.

Realności te zostaną każda z osobna i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wadium wynosi 4 pr. ceny szacunkowej, czyli co do realności 330 złr., a co do kurni 10 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol, dnia 14. maja 1887.

Edykt ten obejmuje według powyższej normy 119 słów, a że ma być trzy razy umieszczony, kosztuje przeto 5 złr. 95 ct. W gazecie ma on 20 wierszy, a ma być 3 razy umieszczony, przeto licząc po 6 ct. za wiersz, t. j. po 1 złr. 20 ct. za każdy raz, kosztowałaby gdyby był prywatnem ogłoszeniem tylko 3 złr. 60 ct. — Przyczem jeszcze pamiętać trzeba, że inserenci otrzymują w razie częstszego ogłaszania zniżenie cen po niżej 7 względnie 6 ct. Ogłoszenie zatem, dlatego tylko, że jest urzędowem, że strona go ominąć nie może, kosztuje o 2 złr. 35 ct. drożej niż wtedy, gdyby je zamieszczała strona dobrowolnie dla opłacającej się reklamy. Nadmienić wypada, że ogłoszenie powyższe już jest drugim w tej samej sprawie, że zatem strona co najmniej tę samą kwotę już raz zapłaciła.

109. [Do §§ 49 do 51 galic. pr. c.] — Nie jest w ustawie uzasadnieniem zdanie, jakoby według gal. proc. cyw. skarga o danie ewikcji była niedopuszczalną i już z tego powodu odrzuconą być powinna. §. 49. gal. pr. c. stanowi, że kto mniema mieć prawo, żądania od trzeciej osoby odszkodowania w wypadku, gdyby upadł w sporze, tegoż zaraz o sporze zawiadomić, względnie spór oznajmić mu winien. Przez oznajmienie sporu tedy oznajmający uwiadamia tylko zawezwanego, że przeciw temuż rości sobie, na wypadek gdyby upadł w pewnym sporze, prawo do ewikcji, i podaje mu zarazem możliwość wzięcia się do sporu. Proces u alnej formy tego sądowego zawiadomienia proc. sąd. wyraźnie nie postanawia i może ono rzeczywiście tylko w formie zwykłego podania nastąpić. Inną jednak jest kwestja, czy oznajmiałemu rzeczywiście przysługuje prawo domagania się od zawiadomionego dania ewikcji, co wtenczas tylko zachodzi, gdy zawiadomiony obowiązany jest do dania oznajmiałemu ewikcji; w przeciwnym bowiem wypadku uczynione mn oznajmienie sporu bez skutku prawnego pozostaje. Kwestja zaś, czy powiadomiony ewentualnie jest obowiązany do dania ewikcji, jest kwestją prawa materialnego i ma być rozstrzygniętą na podstawie postanowień kod. cyw. o ewikcji. Jeżeli tedy oznajmający mniema iż musi się obawiać by powiadomiany nie uznał swego obowiązku do dania ewikcji, względnie do udzielenia zastępstwa, to nie można mu wzbronić, by swego odnośnego prawa w zwyczajnej drodze prawa za pomocą skargi dochodził. Do tego sporu nie odnoszą się postanowienia §u 50. pr. c. gdyż te urządzają tylko dalsze prowadzenie sporu, dla którego danie ewikcji jest żądaniem. — Po nadto jednak tak powsz. jakże galic. proc. cyw., między którymi w tym względzie li tylko tekstualna (stylistyczna) nie zaś zasadnicza zachodzi różnica, wyraźnie także uznają dopuszczalność skargi o danie ewikcji. §. 60. powsz. pr. c. stanowi, że domagający się ewikcji i mniemany ewiktor osobno przeprowadzić mają ewentualny spór względem kwestji, czy zastępstwo (ewikcja) ma miejsce czy też nie, a również §. 51. gal. pr. c. postanawia, że zależy to od woli domagającego się zastępstwa i zawezwanego zastępcy, kiedy wynieść chcą ewentualny spór o zastępstwo lub odszkodowanie, byleby spór

ten w żadnym razie nie powstrzymywał sporu głównego — (Orz. n. Tr. s. z 26. stycz. 1887 r. l. 15194. — Ger. Ztg. n. 12 z r. 1887).

110. [Do §§. 115 i 298 powsz. (§§ 184 i 396. 397. 398 galic.) proc. cyw.] — §. 115 powsz. (§. 184. gal.) pr. c. ani też inny jaki przepis ustawy nie czyni mocy dowodowej dokumentu prywatnego z kilku arkuszy się składającego od tego zawisłą, by każdy jego arkusz podpisem wystawcy był zaopatrzony. Na teraz też w ogóle nie należy się wdawać w rozpoznawanie prawdziwości dokumentu i domysłów jakieby mogły być wyprowadzone z braku połączenia w sposób przepisany kilku arkuszy dokumentu według twierdzenia powoda przez pozwanego (B.) własnoręcznie pisanego, ponieważ z postanowieniem ustawy, która dozwala uzyskać na podstawie dokumentu tylko w odpisie przedłożonego, wdrożenie postępowania w §. 298 pow. (§§. 396. 397. 398 gal.) pr. c. oznaczonego nie dałoby się pogodzić, gdyby jako warunek dopuszczalności owego postępowania uważać chciało złożenie dowodu, iż zachowano przepis §u 115. pow. (§. 194 gal.) pr. c., który to dowód tylko przez przedłożenie oryginału może być dostarczony. Należy tedy także na podstawie pojedynczego odpisu dokumentu z kilku arkuszy się składającego, nie na każdym arkuszu podpisanego, wdrożyć postępowanie egzekutorjalne a pozwanemu pozostawić dostarczenie dowodu przeciwnego. — (Orz. n. Tr. s. z 21. grud. r. 1886. l. 14674. — Jur. Bl. n. 10. z r. 1887).

ADMINISTRACJA.

Odpowiedź na artykuł p. t.:

„Brak uzupełniających roczników do zbioru ustaw administracyjnych w polskim języku“.

Umieszczony pod pow. tyt. w N. 13 z 10. Lipca 1887 wyraża życzenie aby na początku 1888 r. pojawił się podręcznik obejmujący ustawy administracyjne z ostatnich trzech lat.

Życzeniu temu stanie się zadość; nim bowiem o jego istnieniu się dowiedziałem, postanowiłem wydać w początku 1888 r. tom uzupełniający moje dzieło „Zbiór ustaw administracyjnych“ wydanie III, i ogłosiłem to w Listopadzie 1886 r. w piśmie „Niedziela“.

W tym uzupełniającym tomie umieszczę ustawy, przepisy i orzeczenia w sprawach administracyjnych, wydane od ukończenia mego dzieła po koniec 1887 r.; czy zaś przedmiot w tym dodatkowym tomie zawarty, ułożony będzie w porządku alfabetycznym, czyli też według systemu w mem dziele przyjętego, to pozostawiam dalszej rozprawie i postanowieniu, bo każdy z tych systemów ma swoje zalety i wady.

Z niniejszego doniesienia zechce Szanowna Redakcja zrobić użytek jaki za stosowny uzna, i przyjąć zapewnienie, iż serdecznie pragnę aby wszystkie Jej życzenia tak łatwo się spełniły, jak obecne.

Z uszanowaniem
Jan Rudolf Kasperek.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

87. [Do §. 2. ust. o Tryb. adm. z 22. paźd. 1875 r. — Uprawnienie do zażalenia]. — Do wniesienia przed Tryb. adm. zażalenia ten tylko ma prawo, kto obrażenie swych praw zdola wykazać. Nie wystarcza li tylko wykazać, iż zachodzi możliwość, że w przyszłości zajdzie obrażenie praw. — (Orz. Tr. a. z 17. grud. 1886 r. l. 3392. — Budw. 3306).

Mamy przed sobą taryfę urzędowej gazety wiedeńskiej (*Wiener Ztg.*). Według tej taryfy ogłoszenie urzędowe w gazecie wiedeńskiej kosztuje jeżeli obejmuje:

1 do 25 wierszy	za 1 raz	1 złr.
	za 2 razy	2 „
	za 3 razy	3 „
25 do 50 wierszy	za 1 raz	2 „
	za 2 razy	4 „
	za 3 razy	6 „
50 do 100 wierszy	za 1 raz	4 „
	za 2 razy	6 „
	za 3 razy	8 „
nad 100 wierszy	za 1 raz	6 „
	za 2 razy	8 „
	za 3 razy	10 „

W gazecie urzędowej wiedeńskiej kosztowałoby zatem powyższe ogłoszenie tylko 3 złr., a więc o 2 złr. 95 ct. mniej. Z praktyki zaś najświeższej czytamy: Za ogłoszenie konkursu (krydy) do M. H. zapłacił zarządca masy *Gazecie Lwowskiej* 15 złr., 40 ct., a gazecie wiedeńskiej 10 złr. 20 ct., a więc za to samo ogłoszenie 5 złr. 20 ct. mniej. Jaki podatek opłaca w ten sposób kraj na utrzymanie gazety urzędowej

we Lwowie, łatwo pojąć. To nadzwyczajne podwyższenie cen nastąpiło wtedy, kiedy redakcję *Gaz. Lwowskiej* objął p. Władysław Łoziński, a ś. p. namiestnik Gołuchowski pragnął *Gazetę* pod względem materialnym jak najświetniej postawić. Stało się to przez ustanowienie tak niezmiernie wysokich taryf, to jest kosztem stron, które sznkeją u sądu niczego innego jak wymiaru sprawiedliwości, a więc wykonania jednego z najpierwszych i najważniejszych zadań państwa, wykonania obowiązku, za który i tak bardzo drogo płać. Co bowiem może kosztować najkrótszy proces wekslowy o 100 złr. od skargi aż do wypłaty z ceny licytacyjnej za realność? Jeżeli z weksłu skarży się tylko jedną osobę, natenczas skarga kosztuje w stemplach 72 ct., na odpis weksłu 15 ct. za nakaz zapłaty 2 złr. 50 ct.

razem	3 złr. 37 ct.
podanie o intabulację musi mieć stemple za	2 „ 22 „
należność od intabulacji	— „ 75 „
podanie o oszacowanie	— „ 87 „

stempel do wykazu hipotecznego najmniej	1 „ — „
stempel do protokołu oszacowania najmniej	— „ 36 „
stemple do podania o licytację najmniej	1 „ 96 „
za edykt najmniej	5 „ — „
za stempel do protokołu licytacji najmniej	— „ 36 „
za stempel do likwidacji najmniej	— „ 36 „
podanie o wydanie sumy z depozytu najmniej	— „ 66 „
taksę depozytową najmniej	— „ 30 „
stempel do kwitu ekstabulacyjnego	— „ 63 „
Razem	17 złr. 84 ct.

Jest to najmniejsza suma, jaką skarb za proces taki bierze, jeżeli pozwany nie wniósł zarzutów, jeżeli wskutek zarzutów nie było rozprawy, jeżeli żadna ze stron nie rekurowała i wszystko przeszło najgładziej. Skarb zabiera przynajmniej 17% pretensji, a jeżeli proces nieco się zagnał, weźmie więcej.

88. [Do §. 5. pow. ust. — *Granice uprawnienia do zażalenia*]. — Jeżeli pewnego punktu zażalenia nie przewidziano w rekursie wystosowanym do Wydziału krajowego, a zatem co do niego zaniedbano administracyjnego toku instancji, zażalenie co do tego punktu po myśli §. 5. pow. ust. musi być odrzuconem. — (Orz. Tr. a. z 15. grud. 1886 r. l. 3374. — Budw. 3302).

89. [Tok instancji w postępowaniu przed władzami polit.]. — Ustawowe ograniczenie zwyczajnego toku instancji nie we wszystkich zachodzi wypadkach, w których li tylko o odgraniczenie kompetencji między władzami autonomicznymi a politycznymi się rozchodzi. Przyznanie ustawowego procentu dla ubogich (od spadków po beneficjantach) należy do kompetencji władzy politycznej. — (Orz. Tr. a. z 19. grud. 1886 r. l. 3287. — Budw. 3291).

90. [Do §§. 62. i 63. ust. państw o szkołach ludowych]. — Jeżeli pewna gmina szkolna do kilku okręgów szkolnych należy, wówczas dątek do konkurencji szkolnej na poszczególne okręgi szkolne przypadający zawsze cała gmina miejscowa dostarczyć winna, nie zaś li tylko poszczególne części gminy miejscowej do szkoły przydzielone. — Postanowienie §n 62 państwowej ust. o szk. lud. powołuje jako rozumiejące się przez się i co do prawdziwości swej nie dające się podobno zaprzeczyć następstwo pod względem zastosowania i tłumaczenia ustaw krajowych o konkurencji szkolnej, że jeżeli jaka ustawa kraj. (§. 63 pań. ust. o szk. lud.) w sposób wyraźny i niewątpliwy ponoszenia wydatków na szkoły innemu czynnikowi nie przekazuje, gmina miejscowa uważana być musi jako właściwie powołany czynnik konkurencyjny; czyli, że, jeżeli brzmienie ustawy krajowej powód do wątpliwości podaje, przy tłumaczeniu jej z tej należy wychodzić zasady, iż konkretna norma ustawy krajowej jako nstawy przeprowadzającej ustawę państwową, zgodną jest z zasadniczymi postanowieniami §n 62. pań. ust. o szk. ludowych. — (Orz. Tr. adm. z 26. listop. 1885 r. l. 3115. — Budw. 3269).

91. [Prawo wyszynku na podstawie prawa propinacji]. — Z mocy §n 42. ust. z 29. kwiet. 1869 r. posiadaczom takich realności w których wyrób wódki wykonywano, przyzna-

nem jest prawo wyrobu jako prawo rzeczowe, a nadto w ustępie 21. przyzwolony „wyszynk w lokalności wyrobu lub w innej lokalności do niej należącej.“ Z tego brzmienia ustawy poznać można, że zrozumiano w niej wyszynk nie jako osobne prawo lecz jako sposób użycia rzeczowego prawa wyrobu. Tem łatwiej jest to do zrozumienia, ile że §. 42. obejmuje część odszkodowania jakie ustawa za zniesienie prawa propinacji przyznaje, a prawem propinacji było właśnie wyłączenie w pewnym okręgu uprawnienie do wyrobu napojów wysokowych i do sprzedaży wyrobów. — (Orz. Tr. a. z 29. grud. 1886 r. l. 3534. — Budw. 3322).

92. [Do §. 4. ust. o pod. grunt. z 28. marca 1880 r. N. 34. dz. pr. p. — i do art. 15. ust. gminnej z 5. marca 1862 r.]. — Przy wymiarze dodatków gminnych wziąć należy za podstawę ów podatek erarjalny, który według przepisu ustawy miał być pobranym za ów rok, za który dodatki gminne miały być nałożone. — Według art. 15. ust. gminnej z 5. marca 1862 r. gmina na pokrycie wydatków dochodami swymi nie pokrytych uchwalić może pobieranie dodatków do podatków bezpośrednich. Gdy ustawa ta nie zawiera ściślejszego postanowienia, przyjąć należy, że ustawa za podstawę wymiaru dodatków gminnych ów podatek erarjalny chce mieć wziętym, który nstawowo miał być pobranym za rok za który dodatki gminne mają być nałożone. Według §. 4. nst. z 28. marca 1880 r. już od 1. stycznia 1881 r. począwszy zarządzone prowizoryczny pobór podatków na podstawie §. 34. oddz. 3. ustawy z 6. kwiet. 1879 r. według systemu ustawą z 24. maja 1869 r. N. 88 dz. pr. p. zaprowadzonego, z zastrzeżeniem wyrównania różnic po nkończeniu postępowania reklamacyjnego. Takim tedy był podatek który według ustawy za r. 1881 miał być wymierzonym i faktycznie też główny urząd podatkowy w T. doręczył tamtejszemu magistratowi z końcem r. 1881 nowe spisy poboru podatku zawierające kwoty podatkowe które według ustawy z 28. marca 1880 r. miały być przypisane. Te ostatnie tedy należało wziąć za podstawę obliczenia dodatków gminnych za r. 1881, a obliczenie ich na podstawie podatku erarjalnego przed dniem 1ym stycznia 1881 r. pobierać się mianego, nie od-

powiadało ustawie. — (Orz. Tr. a. z 16. grud. 1886 r. l. 2757. — Budw. 3305).

93. [Do ust. o pod. grunt. z 7. czerwca 1881 r. N. 49 dz. pr. p.]. — Według art. I. ust. z 28. marca 1880 r. N. 34. dz. pr. p. podatek gruntowy przypisanym bywa poszczególnym posiadaczom gruntów w kwocie podatkowej przypadającej na przedmioty opodatkowane t. j. na poszczególne parcele gruntowe (art. II. tejże ust.). a wyraźny przepis §. 1. ust. z 33. maja 1883 r. N. 83 dz. pr. p. o ewidencji katastru gruntowego oznacza współposiadaczy oduosnie do przedmiotu opodatkowania jako jednego opodatkowanego i wezwanie do płacenia podatku tylko do jednego z nich ma być wystosowanem. Z tych postanowień ustawy, które dla rozkładu podatku gruntowego są decydującymi, jasno wynika, że, jeżeli przedmiot opodatkowania, tj. poszczególny grunt, względnie obszar gruntów, nie jest fizycznie między kilku posiadaczy rozdzielonym, lecz znajduje się w spólnym posiadaniu kilku współposiadaczy według części idealnych, ten spólny stosunek współposiadaczy przy rozkładzie podatku gruntowego nie ma być uwzględnionym, że przeto w razie takiego spólnego posiadania gruntu nie ma miejsca rozdział podatku na poszczególne współposiadaczy według ich części idealnych. — Według art. IV. ust. z 7. czerwca 1881 r. N. 49 dz. pr. p. w wypadku, gdy na opodatkowanego od jego gruntu w pewnym okręgu podatkowym się znajdującego w skutek regulacji podatku gruntowego przypada większe aniżeli 10 procentów wynoszące podwyższenie przypisanej na r. 1880 od tej posiadłości gruntowej należności podatku gruntowego, opodatkowanym takie przyznano uwzględnienie, że to podwyższenie podatku tylko stopniowo wciągn lat dziesięciu następuje. — Według art. V. tejże nst. uwzględnienie to nie ma zastosowania przy takich podwyższeniach, które zachodzą w skutek zmian posiadania od 1go stycznia 1881 r.; pozostaje ono jednak w swej mocy między innymi w tym wypadku, gdy posiadłość gruntowa wspomnianych w art. VI. opodatkowanych przeszła na ich dzieci. Podstawą tego uwzględnienia jest tedy ogół posiadłości opodatkowanego w pewnym okręgu podatkowym i podatek gruntowy z tąd według dawniejszej ustawy o podatku gruntowym w r.

Jest przy tych należnościach ta właściwie niesprawiedliwość, iż opłaty stosunkowo dotkliwiej obciążają mniejsze niż większe pretensje. Stąd też wiele stron woli nie upominać się o mniejsze pretensje, niż ponosić tak wygórowane opłaty. O tem pomówimy kiedyindziej. Dziś rozchodzi nam się o należności edyktalne, które dotyczą wszelkich pretensyj zarówno, a jeśli właścianin nasz zalegnie z kwotą 25 złr. i wierzytel zezwolenie na licytację realności uzyska, to nie dziw, iż kosztą potrójnie przeniosą sam dług, skoro już edykt licytacyjny kosztować musi przynajmniej piątą część pretensji.

Urzędowe ogłoszenia dlatego, iż są przymusowe, powinny być tańsze od prywatnych, które zależą od woli inserenta. Ogłoszenia te dla tego, że ich liczba tak znaczna, powinny być tanie, bo przy interesach ich liczba stanowi o zysku lub stracie. Nareszcie monopol gazet urzędowych na zamieszczanie urzędowych na zamieszczanie urzędowych ogłoszeń, sknpia te ogłoszenia w jednym dzienniku i dlatego wyzyskiwanym być nie

powinien, tem bardziej, że dziennik ten ma inny jeszcze przywilej: uwolnienie od stempla dziennikarskiego, co bardzo wiele znaczy. Gazety urzędowe nie istnieją tylko dla urzędowych inseratów, boć nie ograniczają się na urzędowych ogłoszeniach. Część polityczna jest głównem zadaniem tych dzienników i ta część jest najkosztowniejszą. Zkąd jednak przychodzą do tego strony, aby płaciły za to, że rząd chce lub musi mieć swoje dzienniki? Zkąd mają strony płacić za to, iż urzędowe gazety nie mają dostatecznej liczby prenumeratorów? Prawda, iż utrzymanie takich dzienników opłacałby rząd i tak z naszych kieszeni, ale ten ciężar rozkładałby się na całą liczbę opodatkowanych, nie waliłby się tam, gdzie świętość zadania państwowego wymaga wszelkich ułatwień nie obostrzeń. Jeżeli zresztą jedna gazeta urzędowa może zadanie swoje spełniać znacznie taniej, to i druga czynić to może. Dodać należy, że ta gazeta z ogłoszeniami urzędowymi po macoszemu się obchodzi, że umieszcza je zazwyczaj bardzo późno, częstokroć za późno i zawsze liczy się z miejscem, a nigdy

z interesem strony i sprawiedliwości. Nie każdy zresztą referent sądowy uważa na to, aby ogłoszenie uczynić jak najkrótszem, a sumy, jakie wciąż strony płacić muszą przez nieogledność referenta, dochodzą bajecznych wysokości

Żądamy zatem, aby cena ogłoszeń w *Gazecie Lwowskiej* powróciła do normalnej wysokości, aby przynajmniej zrównała się z cenami za ogłoszenia prywatne, aby sądy starały się o skracanie edyktów i aby tam, gdzie ogłoszenie jest zbytecznem, zupełnie go zaniechały, a tam, gdzie liczba ogłoszeń może być ograniczoną, czyniły to dla dobra stron i sprawiedliwości. Nie na to bowiem istnieje wymiar sprawiedliwości, aby był źródłem dochodu dla państwa, ale dlatego istnieje państwo, aby wymiar sprawiedliwości spełniało jako swój najpierwszy najważniejszy i najświętszy obowiązek.

N. Ref.

1880 przypadający w przeciwstawieniu do należności podatku grunt. przypadającej według nowej regulacji podatku gruntowego. Gdy powodu powyż wspomnianego rozszerzenia tego uwzględnienia szukać należy we wzajemnym stosunku pokrewieństwa zmieniających się opodatkowanych, przeto słusznie przyjąć można, że rozszerzenie to przypuszcza, iż podstawa tego uwzględnienia pozostaje niezmienną prócz osoby opodatkowanego posiadacza tego uprzywilejowanego ogółu posiadłości; iż jednak pomiędzy ustępującym opodatkowanym posiadaczem tego ogółu posiadłości a nowo wstępującym opodatkowanym istnieje stosunek pokrewieństwa w ustawie przewidziany. — W danym wypadku prawdą jest, że żalący się do Teodory E. w stosunku pokrewieństwa art. V. ustawy przewidzianym pozostaje. Nie można jednak przeoczyć, że nieruchomości przez żalącego się kontraktem kupna z d. 8. marca 1884 r. nabyła między poszczególnych współposiadaczy fizycznie nie była podzieloną, lecz, że matka żalącego się nieruchomości tę wspólnie z E. L. i H. L. posiadała, że przeto wszystkich współposiadaczy pod względem przedmiotu opodatkowania jako jednego opodatkowanego stosownie do powołanych powyżej postanowień ustawy nważać należało, z kąd też rozkład podatku od wspólnego przedmiotu opodatkowania do jednego z nich był wystosowanym. Gdy przeto ogół współposiadaczy jako obowiązanych do płacenia podatku gruntowego od przedmiotu opodatkowania o który się tn rozchodzi i który właściwie z powodu zaszłej zmiany w osobie posiadacza stanowi przedmiot ewidencji po myśli §§. 2. i 4. ust. z 23. maja 1883 r., do żalącego się nie stoi w stosunku w art. V. ust. z 7. czerwca 1881 r. przewidzianym, Trybunał admin. musiał uznać za uzasadnione w ustawie, iż władza podatkowa wyjątkowe postanowienie powołanego art. w tym wypadku niezastosowalnym uznała. — (Orz. Tr. a. z 18. grud. 1886 r. l. 3184. — Budw. 3310).

Wiadomości potoczne.

Ograniczenie cudzoziemców w Rosji Ukaz, wydany przez rząd rosyjski i ogłoszony w Petersburgu 24. maja, odbiera wszystkim obywatelom innych państw, a także Polakom, niebędącym poddanymi rosyjskimi lecz obywatelami austriackimi lub pruskimi, najważniejsze prawa cywilne, bo prawo nie tylko nabywania nieruchomości ale i dziedziczenia wszelkiej nieruchomości (z wyjątkiem w miastach portowych), w Królestwie Polskiem, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, w Litwie, w Kurlandji i w Inflantach, przeto na całej przestrzeni ziem dawnej Polski. Z uwagi, iż mieszkańcy Galicji połączeni są bardzo licznymi związkami krwi i interesu z mieszkańcami Królestwa polskiego, Wołynia, Podola i Ukrainy, podajemy najnowszy nakaz rosyjski, ograniczający prawa, ze stosunków i związków tych wypływające, w całej osnowie według *Praw. Wiestnika*: „Od roku 1864. wydano szereg praw, zmierzających do wzmocnienia na zachodnich kresach rosyjskiej własności ziemskiej i do zbliżenia tych kresów do pozostałych części państwa. Teraz uznaliśmy za rzecz właściwą, w duchu powołanych praw i w dalszem ich rozwinięciu, czasowo ustanowić przepisy specjalne o nabywaniu przez cudzoziemców na własność, w posia-

danie czasowe, albo używanie dóbr nieruchomości w niektórych guberniach strefy zachodniej Rossji.

W skutek tego, zgodnie z opinią komitetu ministrów, rozkazujemy:

1. W dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego, w guberniach: Bessarabskiej, Wileńskiej, Witebskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Kijowskiej, Kowieńskiej, Kurlandzkiej, Inflanckiej, Mińskiej i Podolskiej poddani zagraniczni nie mogą na przyszość w jakikolwiek bądź sposób i na jakichkolwiek bądź dozwolonych przez ogólne i miejscowe prawa zasadach nabywać, po za obrębem portowych i innych miast (prócz wypadków wskazanych w §. 3. rozkazu niniejszego): prawa posiadania i prawa użytkowania nieruchomości, oddzielnego od prawa własności, w ogóle, w szczególności zaś wypływającego z umów o najem i dzierżawy.

Uwaga I. W guberniach Królestwa Polskiego, zabrania się także poddanym zagranicznym zawiadować, w charakterze pełnomocników lub rzadców, dobrami nieruchomymi, położonemi po za obrębem miast.

Uwaga II. Ustanowione przez §. 1 ograniczenie praw poddanych zagranicznych co do posiadania i użytkowania nieruchomości, położonych po za obrębem portowych i innych miast — nie rozciąga się na wypadki najmu przez nich domów, mieszkań i will dla czasowego ich korzystania i osobistego zamieszkiwania.

2. W miejscach, wymienionych przez §. 1 niniejszego aktu, poddani zagraniczni mogą zyskiwać zabezpieczenie uprzywilejowanego prawa, zapewniającego im zwrot ich wierzytelności przez wzięcie nieruchomości w zastaw, lecz podobne zabezpieczenia i w ogóle dochodzenie w drodze przymusowej swoich pretensji, nie może uprawniać cudzoziemców ani do nabycia na własność takiego majątku, ani do objęcia go w posiadanie rzeczywiste lub też użytkowania z niego.

3. Co do praw cudzoziemców do dziedziczenia dóbr nieruchomości, położonych po za obrębem portów i miast, będą obowiązowały w miejscach wyszczególnionych w §. 1 następujące ograniczenia:

a) Dziedziczenie z prawa w prostej linii zstępnej oraz między małżonkami majątku pozostałego po zagranicznym poddanym jest dozwolone na podstawie istniejących obecnie zasad, jeżeli spadkobierca osiedlił się w Rosji przed wydaniem niniejszego aktu.

b) We wszystkich innych wypadkach dziedziczenia z prawa, oraz w wypadku spadkobrania na mocy testamentu, poddany zagraniczny jest obowiązany w ciągu lat trzech od czasu nabycia przez się praw do majątku sprzedać ten majątek poddanemu rosyjskiemu.

c) W razie niezastosowania się do ustanowionego przez punkt b) przepisu, majątek, na mocy decyzji zwierzchności gubernialnej jest brany w opiekę i sprzedany przez licytację publiczną we właściwym rządzie gubernialnym, a uzyskana ze sprzedaży suma, po straceniu z niej kosztów spełniania opieki, oraz kosztów sprzedaży, będzie zwracana spadkobiercy.

4. Moc ustaw ograniczających, wskazanych w punktach b i c §. poprzedniego, rozciąga się do wypadków nabycia przez cudzoziemców praw własności dóbr nieruchomości na zasadzie umów, zawartych przed ogłoszeniem niniejszego aktu, jeżeli wspomniane wyżej osoby nie objęły jeszcze majątku w rzeczywiste posiadanie.

5. Umowy i akta, zdziałane zgodnie z obowiązującymi przepisami na termin określone, na zasadzie których to umów obcy poddani w miejscach wymienionych w §. 1 nabyli przed ogłoszeniem niniejszego aktu prawo do posiadania lub użytkowania z nieruchomości po za portowymi i innymi miastami — nie mogą być po upływie wskazanych w nich terminów ani odnawiane, ani prolongowane, oprócz umów, wskazanych w uwadze II do § 1 i w §. 2 niniejszego aktu.

6. Moc i skutki przepisów w paragrafach poprzednich zawartych, rozciągają się zarówno na Towarzystwa, spółki handlowe i przemysłowe, oraz Towarzystwa założone na podstawie praw za granicą obowiązujących, chociażby tym Towarzystwom było dozwolone działanie w granicach Rossji.

7. Wszelkie umowy, naruszające lub obchdzące niniejszy ukaz, są uznane za nieważne.

8. Jeżeli wspomniana w poprzedzającym §. 7 umowa będzie wykryta przez miejscową, naczelną lub gubernialną władzę, wówczas, po ściągnięciu potrzebnych w tym celu wiadomości, które dostarczyły niezwłocznie rzeczonym władzom, jest obowiązkiem tak sądowych, jak i wszelkich innych władz, oraz urzędników, generał-gubernator lub gubernator, stosownie do władzy każdego z nich, za pośrednictwem specjalnie upoważnionych do tego urzędników (w guberniach Królestwa Polskiego przez prokuratorów, w guberniach: Inflanckiej i kurlandzkiej, przez podprokuratorów gubernialnych) — wystąpią do właściwego sądu z żądaniem uznania za nieważną zawartą umowę lub już spisane aktu. Sprawy te będą prowadzone wedle przepisów procedury obowiązującej w sprawach rządów skarbowych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 25. Sierpnia 1887 r.)

Mianowania. Radca dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym Feliks Madejewski wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie. Poborcy podatkowi Robert Filipek i Franciszek Kowalczewski kontrolorami głównych urzędów podatkowych.

Opróżnione posady. Dyrektora urzędów pomocniczych sądu krajowego we Lwowie. Podania do Prezydium tegoż sądu do 10. września b. r. (191). — Kilka posad asystentów pocztowych z płacą XI. klasy rangi i kanclerz w kwocie 400 złr. Podania do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie do dnia 22 września b. r. (195).

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych, przedstawiony „Wicowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należytościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54. dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rozporządzeniami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl**.

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegokolwiek przyczyny nie pochodzącej. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajaków w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelaryę do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV. i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. **J. R. Kasparka** we Lwowie, dotąd Chorażczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Korolnicza nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexikon IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent., z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JUŻ WYSZEDŁ

zeszyt VIII zbioru ustaw i rozp. krajowych

Dra J. A. HIBLA

zawierający

Nowelę egzekucyjną z d. 10. czerwca 1887 Nr. 74 dz. pr. p., wraz z rozp. **wykonawczem** z dnia 21. czerwca 1887 r., tudzież z objaśnieniami z motywów i rozpraw ustawodawczych, jak też z tekstem niemieckim.

Sanok. Nakładem wydawcy. **Lwów.** Skład w księgarni **J. Milikowskiego** (P. Staryka). — Cena 30 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopieczniowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Z historii ustawodawstwa przeciw drożyznie. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Repertorium orz. n. Tr. s. Nr. 135. — Z Tryb. kasacyjnego. — Zasady orzeczeń n. Tryb. s. i kas. — z post. sumar. — w spr. drob. — spadkowego — 99 do 115]). — Administracja. (Normalja administ. [Sprawy żydowskie. — O metrykach izrael. — Dok. z n. 12]. — Praktyka admin. [Zasady orz. władz. centr. — Z Tryb. państwa. — 94 do 96]). — Wiadomości potoczne. (Długi państw europejskich. — Szalony zakład. — Opilstwo w Berlinie]. — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O stanowisku strony cywilnej w austr. procesie karnym. Wykład habilit. miany w lwow. uniwersytecie d. 14. lipca 1887 przez *Dra Władysława Ostrożyńskiego*.

Z historii ustawodawstwa przeciw drożyznie.

Źródła prawa rzymskiego oznaczają mianem „dardanarii“ tych, którzy w celach zysku cenę towarów powszechnej konsumpcji do nienaturalnej wysokości przez swe działanie lub zaniechanie czynności podnoszą. Nazwa ta ma pochodzenie od czarownika Dardanusa, który swymi sztukami miał zboże zepsuć i podrożyć. Występne przyczynienie się do podrożenia lub zabraknięcia przedmiotów codziennego obiegu handlowego a zwłaszcza przedmiotów niezbędnych do wyżywienia ludzi — należy do występków przeciw publicznemu dobru. Jedni zalecają, aby administracja państwa czuwała energicznie nad produkcją takich przedmiotów i handlem odnośnym, i aby uregulowała te kwestje w drodze ustawodawczej — inni tymczasem twierdzą, że prawodawstwo i administracja mają się zachować biernie, ponieważ produkcja i handel odnośny sobie pozostawione najlepiej się udają a wdawanie się władz szkodzi im. Zadawalniająca odpowiedź na tę sporną kwestję jest życzeniem każdego a dla sfer niższych po wielkich miastach, naglącą potrzebą.

Żadne ustawodawstwo do tej materji odnoszące się nie jest tak pouczającym, jak rzymskie.

Rzym wielokrotnie był w stosunkach, potrzebujących zaradzenia złemu. Już za Rzplitej nie był w stanie zaspokoić swej konsumpcji własną produkcją, tak że po większej części

sprowadzał zboże z Sycylii, Małej Azji i innych prowincyj. Ludność wzmogła się za Aureliana, Dyoklejana i Konstantyna W. blisko do 3. milionów.

Cenzorowie, jako praefecti moribus byli uposażeni w władzę policyjną i mogli w pierwszym rzędzie stawić zapory nadużyciom — instytucja ta jednakże nie była dostateczną.*)

Właściwa policja mieszkająca w Rzymie a zwłaszcza tak zwany nadzór nad targami i handlem oraz z policją t. z. żywności (Vitalienpolizei) była w rękach obudwóch aediles plebis, do których później (lex Licinia Sestia 387 r. od z. Rz.) dwaj aediles curules przybyli. — Za Juliusza Cezara na koniec spotykamy osobnych dwóch aediles cereales, qui frumento praessent, a za Cesarzy nawet osobnego praefectus annonae.

Władza karania, jus mulctae, tych urzędów była drugą zaporą przeciw t. z. dardanariatowi. Niemniej wydawano ustawy („leges“) mające bezpośrednio lub pośrednio na celu zapobieżenie nadużyciom przy sprzedaży artykułów żywności.

Do takich ustaw należała lex Licinia Sestia która postanawiała, że ten ktoby posiadał więcej jak 500 morgów (jugera) z ager publicus miał być karany utratą gruntów bezprawnie posiadanych i karą pieniężną.

Ustawa ta — która zresztą nie czyniła ograniczenia innych, prywatnych posiadłości ziemskich — miała

dwa cele: utrzymać klasę średniej za-
możności w przeciwstawieniu do bogaczy i zapobiedz monopolizowaniu i lichwie przy handlu zbożowym, co mogło się wyrodzić w razie jednoczenia wielkich dóbr ziemskich w rękach niewielu.

Lex Julia de annonae za Cezara lub Augusta wydana określiła bliżej pojęcie i rodzaje dardanariatu. Ustawa ta nakładała karę 20 aurei na tych, którzy sprowadzają sztucznie podwyższenie cen zboża albo dowóz takowego utrudniają lub opóźniają. Odnosiła się do tych, którzy w podobnych celach spekulacyjnych spółki (concilia) zawiązywali.

Ustawa Hadryana karała za używanie fałszywych miar przy handlu zbożowym wygnaniem (relegatio in insulam), a względnie zakazem dalszego handlu.

Dardanariat był więc uważany jako crimen extraordinarium, i pociągał za sobą oprócz kar pieniężnych, różne inne kary, czasem tylko zakaz handlowania odnośnym artykułem, czasem jednak wygnanie, relegatio in insulam, a nawet condemnatio ad opus publicum. Nakoniec cesarz Zeno wydał konstytucję, w której zakazuje przywłaszczanie sobie monopolów i łączenie się kilku osób celem dowolnego podwyższenia cen towarów, i grozi za takowe wysokimi karami pieniężnymi a nawet konfiskatą majątku i dożywotniem wygnaniem.

Ustawy uchwalone na kilku sejmach Rzeszy niemieckiej zwłaszcza w wieku XVI i rozporządzenia terytorjalne opierały się na prawie rzymskiem. Wszelako w teorji i praktyce spierano się o to, czy zakazy

*) Ob. rozprawę Walther'a „Zur Lehre vom Handelswucher“ drukowaną w roku 1871 w „Gerichtssaal“, na której się opiera niniejszy artykuł.

podobne mają się odnosić do artykułów handlu, czy tylko do przedmiotów niezbędnych do życia, czy nakoniec do artykułów powszechnej konsumpcji. Ta ostatnia zasada jest najślusniejszą i dardanariat uważano po wsze czasy jako zbrodnię przeciw dobru pospolitemu

Jako wymóg tego występku należy przyjąć chęć zysków. Już prawo rzymskie mówiąc o znowach kupców, piętnuje ich avaritiam.

Co się dotyczy rodzajów działania, to należą tutaj te wszystkie czynności, które zdążają do nienaturalnego podrożenia przedmiotów powszechnej konsumpcji. Już prawo rzymskie zalicza tu: monopolizowanie sprzedaży, wczesne zakupna i skupywanie, łączenie się kilku osób dla dowolnego podwyższenia ceny, przeszkodzenie lub utrudnienie dowozu, zatrzymywanie zboża w spiechszach aż do czasu gorszych urodzajów, zniszczenie towarów, a nawet używanie fałszywych miar i wag; to ostatnie podpadało też pod ustawę lex Cornelia de falsis. Dokonanie tego występku było więc spełnionem wedle prawa rzymskiego bez względu czy cel osiągnięto.

W prawie niemieckiem uważano za potrzebne, przynajmniej częściowe podrożenie towaru choćby cena do zamierzonej wysokości nie wzrosła; w razie przeciwnym możnaby czyn karać jedynie jako usiłowanie. Co się dotyczy kary, prawo niemieckie poszło za rzymskiem i naznaczało mianowicie za skupywanie i wczesne zakupna (Auf- u. Vorkauf) wydalenie z kraju i konfiskatę majątku. W praktyce atoli orzekano tylko konfiskatę

naskupowanych towarów lub karę więzienia albo kary pieniężne.

Co się dotyczy nowszego ustawodawstwa, to ustawy wydane w początkach XIX. wieku zawierały jeszcze różne postanowienia przeciw dardanariatowi w ogóle lub jego rodzajom, jakoto austriacki kodex z 1803 r. część II, §. 230, pruskie prawo krajowe §. 1290, code pénal art. 419, 420 i bawarska ustawa karna z 1813 r. Cz. I. art. 245.

Natomiast niektóre kodeksy jak np. saski z 1838. i wirtemberski z 1839 r. zamilczały o tych występkach uważając postanowienia kryminalne za niezgodne z zasadami ekonomii polit. — Kodeks policyjny bawarski z 1861 r. wyraźnie nawet stanowi w art. 209, że handel bydłem, zbożem i zwykłymi artykułami żywności jest wolnym.

Zważywszy, iż handel i obieg za cesarstwa rzymskiego był rzeczywiście rozwinietym, a mianowicie handel niektórymi artykułami nie o wiele był mniejszym niż dzisiaj, nie można dziś lekceważyć przepisów prawa rzym. będących wzorem dla innych przez długie wieki. Historia dostarcza nam zresztą nietylko wzory do naśladowania, ale i przykłady pouczające i dające przestrożę. — Prawodawstwo winno się wprawdzie trzymać zasad ekonomii politycznej, ale ekonomisci często dają sprzeczne odpowiedzi w różnych ważnych kwestjach i jest nadzieja, że ekonomisci sami przystąpią do rewizji niektórych zasad swej nauki.

Austriacka ustawa karna z 1852 r. postanawiała w §. 479, że znowy rzemieślników, przedsiębiorców fabryk

lub robót, tudzież służbodawców, dla uskutecznienia zmiany w stosunkach pracy lub płacy albo dla podniesienia ceny towaru lub roboty ze szkodą publiczności albo dla zniżenia takowej na swoją własną korzyść lub w celu spowodowania niedostatku, jako przekroczenia karane być miały. Jako kara zagrożony był areszt ścisły albo obostrzony od 1 do 3 miesięcy lub od 3 dni do 1 miesiąca (§. 480) — Według §u 481 znowy robotników górniczych i hutniczych, czeladzi rzemieślniczej, pomocników dzielących pracę służbodawcy, tudzież znowy chłopców, sług albo w ogóle robotników, aby przez wspólne odmówienie roboty lub przez inne środki wyższą płacę dzienną lub tygodniową albo inne warunki na swych chlebodawcach wynusić, są przekroczeniami; przywódcy znow takich mogli być karani aresztem obostrzonym od 8 dni aż do 3 miesięcy.

Postanowienia powyższe §§. 479 — 481 zniesione zostały ustawą z 7. kwietnia 1860 r. L. 43 Dz. U. P. Według tej ustawy wszelkie takie znowy chlebodawców i robotników nie mają wprawdzie skutku prawnego, jednak są bezkarne. Tylko wtenczas, jeżeli ktoś w celu zawarcia, rozszerzenia lub przymusowego przeprowadzenia takiej znowy, stara się chlebodawców lub robotników od zamiaru dobrowolnego dawania lub przyjmowania roboty odwieść za pomocą nastraszania ich lub gwałtu, dopuszcza się przeto przekroczenia (przypuściwszy, że czyn ten nie podpada pod surowszy przepis ustawy) i ma być karany aresztem od 8 dni do 3 miesięcy.

O stanowisku strony cywilnej w austriackim procesie karnym.

Wykład habilitacyjny, mianowany w lwowskim uniwersytecie dnia 14. lipca 1887,

przez

Dra Władysława Ostrożyńskiego.

Niezaprzeczana już dzisiaj prawda, że przestępstwo narusza nie tylko prawo jednostki, ale i porządek społeczny, — w połączeniu z drugą, również już dzisiaj uznaną zasadą, że połączenie sprzecznych obowiązków oskarżyciela, obrońcy i sędziego w jednej osobie jest rzeczą nienaturalną i dla należytego wymiaru sprawiedliwości szkodliwą, wywołały we wszystkich prawie karnych ustawodawstwach procesowych państw kontynentu europejskiego potrzebę organu, któryby

kierując się prawdą i sprawiedliwością, nie znając zemsty, ani pobudek prywatnych, występował przed sądem w imieniu obrażonego społeczeństwa, wolny od stronniczej namiętności, ze spokojem i odwagą prawa, domagał się ukarania przestępcy za wyrządzoną społeczeństwu krzywdę.

Tym organem, ścigającym przestępcę w imieniu pokrzywdzonego porządku społecznego, jest prokurator państwa.

Pozbawiając jednak z reguły osobę prywatną prawa skargi publicznej w sprawach karnych i składając w ręce prokuratorji państwa monopol oskarżania, musi się ustawodawca liczyć także ze zjawiskiem, że znaczna część przestępstw ściąganych z urzędu, wyrządza oprócz szkody idealnej, polegającej w pogwałceniu porządku prawnego, także szkodę materialną, czy

to jednostce, czy też ciału zbiorowemu.

Jeżeli zaś celem postępowania karnego jest zupełne przywrócenie naruszonego przestępstwem porządku prawnego, a tem samem i wyrównanie wyrządzonej tem przestępstwem szkody, to wynika stąd także i potrzeba udzielenia osobie przestępstwem poszkodowanej środków procesowych, przy których pomocy mogłaby, nie ubliżając prywatno-prawnemu charakterowi wynagrodzenia z jednej, a bez przewłoki i pogmatwania sprawy kryminalnej z drugiej strony, — dojść do pokrycia tych szkód materialnych, które jej wyrządziło popełnione przestępstwo.

Możnaby tu obrać w ogóle dwa sposoby dochodzenia roszczeń prywatno-prawnych z przestępstwa wynikających: albo pozwolić pokrzywdzo-

Te postanowienia odnoszą się także do zmów, które przemysłowcy zawierają pomiędzy sobą w tym celu, ażeby podwyższyć cenę jakiegoś przedmiotu na szkodę publiczności.

Postanowienia te są oczywiście zbyt liberalne i narażają konsumentów na bezkarne wyzyskiwanie ich przez producentów. Ustawa karna z 1852 r. zawiera wprawdzie parę jeszcze innych przepisów dotychczas nie zniesionych a ochronę publiczności przed zdzierstwem na celu mających, jednak ochrona ta jest wprost niedostateczną. Tak np. stanowi §. 482, że przemysłowcy, którzy towary do codziennych potrzeb życia należące na sprzedaż mają a zapasy takowych ukrywają lub koniunkolwiek sprzedać takowych nie chcą, stają się winnymi przekroczenia i mają być karani grzywną od 10 — 50 złr., za drugim razem kara będzie podwojoną, za trzecim razem mają być karani utratą przemysłu; tylko na wypadek okoliczności obciążających a mianowicie, gdyby skutkiem takiej odmowy niepokoje publiczne powstały lub gdy takie ukrywanie albo wzbranianie sprzedaży w czasie publicznych niepokoїв następuje, zagrożone są surowsze kary. — Podobnie §. 478 u. k. nie postanawia kary za przekroczenia taks i cen maksymalnych, lecz pozostawia innym władzom ukaranie tych przekroczeń za 1 i 2 razem, a dopiero za trzecim razem ma wkroczyć sąd i orzec utratę prawa przemysłowego; postanowienie to odnosi się zresztą głównie do aptekarzy i do sprzedaży soli i tytoniu.

nemu udać się bezpośrednio do sądu cywilnego, czy to zaraz, bez oglądania się na postępowanie karne, czy też po skończeniu postępowania karnego, — albo też pozwolić pokrzywdzonemu dochodzić swych roszczeń przed sądem karnym, w którymto wypadku ten sąd, orzekając o winie oskarżonego, orzekałby i o prywatno-prawnych skutkach, z popełnienia przestępstwa wynikających.

Dochodzenie roszczeń prywatno-prawnych w postępowaniu karnem przez przyłączenie się do niego, nazywamy postępowaniem przydatkowym, połączonym (*Adhäsionsverfahren*), a pokrzywdzonego, który się do postępowania karnego przyłączył, stroną cywilną, stroną interesowaną prywatną lub adherentem (*Privatbetheiligter, partie civile*).

SĄDOWNICTWO

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 135 *).

W sprawie wiedeńskiej spółki dostawy remont przeciw c. k. skarbowi pierwsza jako spór przegrywająca skazana została na zapłacenie kosztów sporu pierwszej i drugiej instancji w kwocie 625 złr. 81 ct. Celem ściągnięcia powyższych kosztów dozwolono na prośbę prokuratorji skarbu egzekucję mobil. przeciw Izraelowi Fr. który między członkami spółki w skardze szczegółowo wymienionym się znachodził. Wniesionego przeciw temu rekursu nieuwzględniono, ponieważ skarga oznaczoną była jako wniesiona przez wiedeńską spółkę dostawy remont, a odpowiedzialność, jaka spada na rekurującego jako członka tejże spółki, w każdym razie jest solidarną, ponieważ dalej, biorąc wzgląd na poszczególne osoby w skardze wymienione, uważać należy, że koszta przez każdą z tych osób występujących jako skargę wynoszące zostały spowodowane, a żadnego niemasz punktu oparcia do rozłożenia między nie tychże kosztów; ponieważ wreszcie powodowie w wyroku bez rozróżnienia ich udziału wszyscy razem na zapłacenie kosztów skazani zostali, przeto po myśli §u 891 i ostatniego ustępu §. 1302 kod. cyw. każdy z nich za całe koszta jest odpowiedzialny.

W nadzwycz. rekursie rewiz. egzekwowany zaznaczył: że w wyroku nie jest wypowiedzianą odpowiedzialność solidarna; że powodów zobowiązujący do niej osobno musi być wykazany; że ustawa w regule za podziałem się oświadcza; że nie można wątpić o równości w udziale, że z wyrazu: spółka, nic nie da się wywnioskować.

N. 134. zob. w num. 8. »Urząd. i Prawnika« z 25. kwietnia r. b. — Red.

Ustawodawstwa europejskie w rozmaity sposób normują postępowanie w sprawie dochodzenia prywatno-prawnych roszczeń, wynikających z popełnienia przestępstwa.

Jedne z nich, — jak dawniejsze ustawodawstwo pruskie i bawarskie, — nie znają wcale postępowania połączonego, ograniczając poszkodowanego wyłącznie do drogi cywilnej, — drugie, — jak ustawodawstwo francuskie i niemieckie, — pozostawiają mu wolność wyboru między jurysdykcją karną a cywilną, bądź bez ograniczenia, bądź z pewnymi ograniczeniami, — a inne wreszcie, — jak dawne postępowanie karne austriackie z r. 1853, — każą sędziemu po części z urzędu uwzględniać prywatno-prawne roszczenia poszkodowanego, chociażby o to już wisiał spór w sądzie cywilnym.

Najwyższy Trybunał sądowy nie uwzględnił tego nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego: z uwagi, że koszta sporu przegrywającemu pozwanemu zwrócić się mające, każdy ze skarżących w równej mierze wywołał, że uprawnienie do żądania od jednego z przegrywających uczestników sporu całej przyznanej kwoty kosztów nie uwłaczając prawu regresu temuż przysługującemu, na procesualnym stosunku stron spór wiodących się opiera, że w wypadku, gdyby obowiązek do zapłacenia kosztów sporu nie miałby spaść na wszystkich spór przegrywających w pełnej objętości i równej mierze, potrzebnem by było osobne w tym względzie orzeczenie sądowe, że jednak takie orzeczenie, jak to z wyroków i tychże powodów wynika, w obecnym wypadku nie zapadło, i że wobec tego nie zachodzą przypuszczenia dekretu nadw. z 15. lutego 1833 Zb. u. s. Nr. 2593

Zazaczem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Uczestnicy sporu, którzy na zapłacenie kosztów sporu skazani zostali, winni są do niepodzielnej ręki takowe zapłacić, o ile w skazującym orzeczeniu innego stosunku co do ich obowiązku zapłaty nie ustanowiono.

Posiedzenie z 19. lipca 1887 L. 8338 Senat I.

Dod. do dz. rzp. m spr. N. 274. str. 118. z r. 1887.

Z Trybunału kasacyjnego.

Jako czas rozpoczęcia czasowej kary więzienia wstępującej w miejsce zniesionej z łaski monarszej kary śmierci, uważać należy dzień w którym zapadło odnośne najwyższe postanowienie.

Pytania, od którego czasu rozpoczęcie czasowej kary więzienia wstępującej w miejsce zniesionej z łaski monarszej kary śmierci ma się liczyć, praktyka sądowa dotychczas jednolicie nie rozwiązała. Wprawdzie na zapytanie pewnego Trybunału w poszczególnym wypadku wypowiedział już dn. 13 paźdz. 1875 r. l. 10411 jeden z senatów

Zgodnie z większością nowszych karnych ustawodawstw procesowych wprowadziło i obowiązujące austriackie postępowanie karne z r. 1873. t. zw. postępowanie połączone, stanowiąc w §. 47. że »każdy pokrzywdzony w swych prawach zbrodnią albo występkiem z urzędu ściganym, może aż do rozpoczęcia rozprawy głównej, przyłączyć się do postępowania karnego celem dochodzenia swych pretensyj cywilnych i staje się przez to stroną cywilną«, — w §. 4. że »roszczenia cywilne z przestępstwa wynikłe, mają być na wniosek poszkodowanego razem załatwiane w postępowaniu karnem, chyba potrzeba dalszego wywodu nieodzownie wymagała odesłania ich przed sądy cywilne«, — a w §. 365. że »szkoda wynikła z przestępstwa i inne okoliczności poboczne, ważne pod względem następstw prawa prywa-

trybunału kasacyjnego zdanie, że czas kary z dniem najwyższego postanowienia się rozpoczyna. Wychodził on przytem z uwagi, że wyroki na śmierć w myśl §. 341 post. kar. we wszystkich wypadkach, nawet gdy nie wniesiono zażalenia nieważności, najwyższemu trybunałowi sądowemu jako kasacyjnemu przedłożone a od tegoż zaopiniowane ministerstwu sprawiedliwości udzielane być mają; że wyroki śmierci dopiero po wydaniu najwyższego postanowienia odnoszącego się do ułaskawienia są wykonalne (§ 403 proc. kar.); że kara więzienia w wypadku ułaskawienia zastosować się mająca, której czas trwania jego c. i k. Apostolska Mość z reguły zwyczajnie najwyższemu Trybunałowi do oznaczenia pozostawia, jest łaską, która od dnia najwyższego postanowienia ma być skuteczną; że wreszcie wypowiedziana w §. 400 post. kar. zasada co do wliczania uwięzienia w karę tylko do skazanych przez sądy na karę więzienia ma zastosowanie. Stanowczego jednak wpływu na praktykę wypowiedzenie to już dlatego wyrzucić nie mogło, ponieważ nie zostało ono ogłoszonym, a w obec tego nie doszło do wiadomości kół szerszych. Ażeby przeto spowodować jednolite a sprawiedliwe obliczanie czasu kary, widziało się prezydium najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego spowodowanem, powyższe pytanie podać pod ponowną obradę zwołanego po myśli §. 16 ces. pat. z 7. sierpnia 1850 dz. p. p. Nr. 325 zebrania.

Przy obradzie tej ponownie wypowiedziano niedopuszczalność odwołania się do §. 400 post. kar., a to wprawdzie nie z powodów powyżej wymienionych w orzeczeniu z 23 kwietnia 1885 L. 8540 (Nr. 774 zbioru) odpartych, jednakże z uwagi, że oznaczone w §. 341 post. kar. postępowanie z urzędu, jeżeli takowe darowanie kary śmierci powoduje, nie jako środek prawny ma być uważanem, i że postępowania tego także nie można zaliczyć do „niezawisłych od woli skazanego okoliczności, w skutek których rozpoczęcie kary zostało odroczone”, zwłaszcza, że ustawa w §. 400 post. kar. nie ma na oku zwłoki,

tnego, należy z urzędu brać pod rozważenie, a jeśli zachodzi wątpliwość, czy poszkodowany wie o postępowaniu karnem, należy go zawiadomić o tem, ażeby mógł korzystać z prawa przyłączenia się do niego.

Wedle obowiązującego prawa austriackiego nie może jednak pokrzywdzony czynem karygodnym dochodzić swych roszczeń przed sądem cywilnym, dopokąd sprawa w sądzie karnym nie została prawomocnie załatwioną, albowiem dekret nadworny z 26. marca 1821 r. l. 1743. z. u. s. postanawia wyraźnie, że proces karny, którego przedmiotem jest przestępstwo, uzasadniające roszczenia prywatno-prawne, tamuje dochodzenie tych roszczeń przed sądem cywilnym aż do ostatecznego załatwienia sprawy karnej. Na równi z ostatecznem załatwieniem pod względem możności wejścia na drogę cy-

vilną, stoi ucieczka obwinionego i niestawienie się w terminie, oznaczonym w pozwie publicznym, jak o tem stanowi §. 425. p. k.

Nie wynika stąd jednak bynajmniej, jakoby pokrzywdzony musiał dochodzić swych roszczeń w drodze karnej i musiał się przyłączać do postępowania karnego, bo temu sprzeciwiałaby się naprzód prywatno-prawna natura jego roszczenia, a potem wyraźny przepis §. 47. p. k., który poszkodowanemu nadaje tylko prawo przyłączenia się do postępowania karnego, celem zrealizowania tych roszczeń, których się pokrzywdzony zresztą każdej chwili rzec może, nawet podczas rozprawy głównej.

Przyłączając się do postępowania karnego, staje się osoba pokrzywdzona przez przestępstwo z urzędu ścigać się mające stroną cywilną, i może

reguły niemożności nastawiania na wyroki równobrzmiące w post. sum. wydane. — (Orz. n. Tr. s. z 5 listopada 1885 r. l. 9943. — Ger. H. z r. 1887. N. 10).

Do postępowania w spr. drobiazgowych.

99. [Do §. 4. al. 2. post. drob.] — Prezensi odszkodowania z umowy najmu lub dzierż. nie można zaskarżać w drodze postępow. w spr. drob. — (Orz. n. Tr. s. z 11. stycznia 1887 r. l. 126. — Jur. Ztg. z r. 1887. N. 8.).

100. [Do §. 84. i dal. post. drob. i do §. 387 pow. (S. 508. gal.) proc. cyw.] — Środek prawny zwyczajnego rekursu rewiz. przeciw zarządzeniom odnoszącym się do przewodu procesowego, dopuszczalny jest także w postępow. drob. — W sprawie drob. o 45 złr. w sądzie pow. St. prowadzonej, pozwana stanęła wprawdzie na pierwszej audjencji do rozprawy wyznaczonej, później jednak opuściła swe miejsce zamieszkania w S. nie doniosłszy o przyszłej swej siedzibie jak tego §. 387 pow. (S. 508 gal.) pr. c. wymaga. Gdy tedy wyroku zapadłego nie można było jej doręczyć, zarządzono i uskuteczniło przybicie onegoż na tablicy urzędowej i dozwolono przeciw pozwanej egzekucji mobiljarnej. Postępowanie to zgadza się w zupełności z przepisem §. 387 pow. (S. 508 gal.) pr. c., a gdy ten wyrażnie postanawia, że takie przybicie taki sam mieć ma skutek, jaki ma doręczenie gdyby to było nastąpiło, przeto zarządzenia sądu wyższego, według którego wyrok rzeczony, jako rzekomo jeszcze nie prawomocny, pozwanej teraz dopiero miałby być doręczonym, nie można uznać za usprawiedliwione, a tem samem w skutek należyście odeń wniesionego, bo także w postępow. drob. dopuszczalnego, rekursu takowe zniesione być musi. — (Orz. n. Tr. s. z 30. listop. 1886 r. l. 13759. — Ger. Ztg. z r. 1887. Nr. 6).

Do postępowania spadkowego.

111. [Do §. 102 pat. z 9. sierpnia 1854 r.] Dla wymiaru należności funduszowych należy wartość realności spadkowej podatkowi domo-

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

98. [Do §. 51. post. sum.] — W procesie sumar. nie są dopuszczalne zażalenia nieważności przeciw wyrokom równobrzmiącym, ponieważ pow. ustawa nie wypowiada pod względem zażaleń niew. wyjątku z pod

wilną, stoi ucieczka obwinionego i niestawienie się w terminie, oznaczonym w pozwie publicznym, jak o tem stanowi §. 425. p. k.

Nie wynika stąd jednak bynajmniej, jakoby pokrzywdzony musiał dochodzić swych roszczeń w drodze karnej i musiał się przyłączać do postępowania karnego, bo temu sprzeciwiałaby się naprzód prywatno-prawna natura jego roszczenia, a potem wyraźny przepis §. 47. p. k., który poszkodowanemu nadaje tylko prawo przyłączenia się do postępowania karnego, celem zrealizowania tych roszczeń, których się pokrzywdzony zresztą każdej chwili rzec może, nawet podczas rozprawy głównej.

Przyłączając się do postępowania karnego, staje się osoba pokrzywdzona przez przestępstwo z urzędu ścigać się mające stroną cywilną, i może

jako taka w dwojakim kierunku wpływać na tok postępowania karnego:

a) naprzód w tym, że jej wolno we wdrożonym przez prokuratora państwa postępowaniu karnem, wykonywać dla zrealizowania swych roszczeń pewne prawa procesowe, mające na celu sprowadzenie skazania obwinionego;

b) powtórnie, że jej wolno zamiast odmawiającego ścigania lub odstępującego od ścigania prokuratora państwa, podjąć się tego ścigania drogą skargi subsydjarnej.

Dodatkowe stanowisko strony cywilnej obok prokuratora państwa, jako oskarżyciela głównego, pryncypalnego, powoduje, że przysługują jej w toku postępowania karnego tylko te prawa procesowe, które służyć mogą do popierania, zarządzonego przez samego prokuratora ścigania karnego

wo-czynszowemu ulegającej także według przepisów ustawy o należnościach wyprowadzić, z kąd tedy nie można w żadnym wypadku przyjąć ją w niższej kwocie, aniżeli w 60 krotnej tego podatku. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 23 czerwca 1886 roku l. 7420. — Zft f. Not. n. 16 z r. 1887).

112. [Do §. 104. pow. pat.] — Roszczone do spadku sporne pretensje nie wstrzymują rozprawy spadkowej, należy jednak wciągnąć je do inwentarza spadkowego nwidoczniacząc w nim ich sporność. — (Orz. n. Tr. s. z 18 listop. 1885 r. l. 13234. — Zft. f. Not. n. 16 z r. 1887).

113. [Do §. 127. pow. pat.] — W razie sprzecznych oświadczeń do spadku pretendenci spadkowi na drogę skargi odesłani sekwestracji spadku dopiero po wniesieniu skargi domagać się mogą. — (Orz. n. Tr. s. z 13. paźdz. 1885 r. l. 11841. — Ger. Ztg. n. 19 z r. 1887).

114. (Do §. 136 pow. pat.) — Gdy spadkobierca zgłosi do spadku jaki ciężar, wskutek którego pretensje legatarjuszów zagrożonemi się przedstawiają, wówczas w celu dopełnienia postanowienia §. 136 pow. pat. co do likwidowania pasywów, stosując się do myśli §§. 271 i 272 kod. cyw., dla spadku ustanowić należy kuratora, a legatarjuszom przysługuje prawo, wniesienia zarzutów przeciw likwidacji, poczem spadkobierca ciężar zgłaszający do drogi prawa ma być odesłanym (Orz. n. Tr. s. z 30. wrześ. 1886 r. l. 13971. — Zft f. Not. u. 21 z r. 1887).

115. [Do §. 277. pow. pat. i do §. 830 i 843 kod. cyw.] — Żądany podział wspólnej własności zachodzącej co do domów o różnej jakości, różnem położeniu i nierównej wartości, nastąpić ma przez sprzedaż sądową. Twierdzenie, że wartość domów się podniesie, nie może uzasadniać zarzutu, iż żądanie podziału nie na czasie nastąpiło. Wprawdzie jest prawdą, że do sprzedaży w celu zniesienia wspólności, chociażby takową na podstawie wyroku przeciw opierającemu się spółnikowi wydanego w drodze egzekucji przeciw temuż przeprowadzono, nie można stosować przepisów proc. cyw. o egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, ponieważ to praw osób trzecich, szczególnie wierzycieli hipotecznych wcale nie dotyka i w obec osób trzecich sprzedaż majątku wspólnego jako sprzedaż dobrowolna się przedstawia, przy której egze-

kwowany i egzekwujący są sprzedawcami. Wprawdzie tedy rzeczą jest uczestników wspólnie postanowić warunki sprzedaży, jednakże opór dowolny sprzeciwiającego się uczestnika nie może tego mieć skutku, iżby przez niezgodzenie się jego na warunki przez przeciwnika przedstawione moc prawa wydanego wyroku stała się ilusoryczną; z kąd tedy w razie niezgodzenia się uczestników na ostateczny układ warunków, sędzia ma rozstrzygnąć przestrzegając przepisu §. 277 pat. spadkowego. — Ustawa nie postanawia wcale, w jakim stadium uczestnik domagający się zniesienia wspólności przez sprzedaż sądową warunki tej sprzedaży przedstawić winien i nastąpić ma ich przeciw opierającemu się uczestnikowi oznaczenie przez sędziego. Z kąd też jest to rzeczą ustawowo dopuszczalną, by już w skardze o zniesienie wspólności przedstawiono warunki, i by na podstawie rozprawy także do nich się odnoszącej w wyroku wyrzekającym zniesienie wspólności sędzia warunki ustanowił i te w ten sposób dla uczestników stały się stanowczymi. — Przedstawione przez powoda w danym wypadku warunki nie sprzeciwiają się przepisowi §. 277 pat. spadk., w szczególności nie sprzeciwia się mu ustęp sędziowskiem postanowieniem przyjęty a przeciw któremu pozwany występuje, że poprzód nastąpić ma sądowe ocenienie realności i że wyprowadzona wartość szacunkowa ma być ceną wywołania; gdyż nie należy przy tem przeoczyć, że i tu także szacunek zatrzymuje znamię dobrowolnej detaksacji Zarzut przez pozwanego przeciw wyrokowi, o ile w nim ustanowiono warunki sprzedaży, w tym kierunku uczyniony, że pozostawić to należy ewentualnemu postępowaniu egzekucyjnemu, i że w tem także wierzyciele hipoteczni udział mieć powinni, jest nieuzasadniony; a to co do wierzycieli hip. dla tego, że w prawach tychże żadna nie następuje zmiana, z kąd też według §. 277 post. sp. nie zawiadamia się ich nawet o pozwoleniu sprzedaży; zaś co do odwołania się do ewent. post. egzek. dla tego, ponieważ nie należy dawać stronom sposobności do nowego sporu o warunki sprzedaży. — (Orz. n. Tr. s. z 12 stycznia 1887 r. l. 14787. — Ger. Ztg. n. 15 z r. 1887).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy żydowskie.

O metrykach izraelickich.

(Dok. z nr. 12.)

O prowadzeniu metryk izraelickich w jednym z trzech języków t. j. polskim, niemieckim, lub ruskim.

Okólnik Namiestnictwa z dnia 20. grudnia 1876 l. 60653.

W instrukcji względem prowadzenia metryk urodzin, zaślubin i śmierci izraelitów w Galicji w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych w części XVII. nr. 55 r. 1876 ogłoszonej opuszczono w druku w wydaniu polskim drugi ustęp §. 6 który opiewa: „Metryki mają być prowadzone w jednym z powyższych trzech języków“ t. j. w języku polskim, niemieckim lub ruskim. O czem się Starostwa celem bezzwłocznego zakomunikowania odnośnym prowadzącym metryki isr. niniejszem uwiadamia. Sprostowanie w dotyczącym dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych nastąpi dodatkowo.

Władza polityczna I. instancji przeprowadza sama dochodzenie w sprawie dodatkowej imatrykulacji izraelitów.

Okólnik Namiestnictwa z dnia 1. lutego 1877 l. 5147.

Wskutek podniesionych częstokroć wątpliwości co do zarządzenia dochodzeń w sprawie dodatkowych imatrykulacji izraelitów nadmieniam się, że w tej mierze obowiązuje jedynie okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 10. stycznia 1876 l. 21453 według którego c. k. Starostwo a względnie prezydent miasta Lwowa i Krakowa zarządza i przeprowadza dochodzenie co do dodatkowej imatrykulacji i przedkłada następnie takowe c. k. Namiestnictwu do decyzji, że przeto nie zachodzi odtąd potrzeba zarządzenia ze strony c. k. Namiestnictwa w myśl okólnika z dnia 10. stycznia 1872 l. 378.

i do uzasadnienia jej roszczeń cywilnych. Połączenie sprawy karnej ze sprawą cywilną jest tu bowiem tylko formalne, sprawa karna jest sprawą główną, — *causa major* — sprawa cywilna, sprawą uboczną, akcesoryjną. Stąd zaś wynika w konsekwencji, że w wypadku kolizji jednej sprawy z drugą, sprawa cywilna karnej ustąpić musi, co wtedy mianowicie się zdarzy, gdyby sprawa roszczeń prywatnych miała przewlekać przeprowadzenie sprawy karnej.

Przez przyłączenie się do postępowania karnego staje się strona cywilna stroną procesową, działającą obok prokuratora, a ponieważ sąd karny może tylko wtedy orzec o jej roszczeniach cywilnych, jeśli obwinionego uzna winnym zarzuconego mu czynu, a wyniki rozprawy są dostateczne, aby na ich podstawie wydać

to orzeczenie, więc ustawa nadaje stronie cywilnej pewne prawa procesowe, któreby ją do wytkniętego celu doprowadzić mogły.

W toku postępowania uprzedniego (*Vorverfahren*) służy więc stronie cywilnej prawo dostarczania prokuratorowi i sędziemu śledczemu wszystkich środków dowodowych, które dla dopięcia celu procesowego są bądź potrzebne, bądź odpowiednie (§. 47. l. 1. p. k.). Dlatego też wolno jej już w toku dochodzeń przygotowawczych, śledztwa wstępnego, o ile szczególne względy, jak np. niekorzystny wpływ na śledztwo, nie stoją na przeszkodzie, przeziierać akta, — po ukończeniu śledztwa wstępnego może je przeziierać już bezwarunkowo, (§. 47. l. 2. p. k.) — wolno jej również przed rozpoczęciem rozprawy głównej stawiać wnioski na zarządzenie nowych dochodzeń.

Do rozprawy głównej winna być strona cywilna w każdym razie wezwana, chociażby w charakterze świadka nie miała być przesłuchana: jeśli się jednak nie jawi. — co na ważność rozprawy bynajmniej nie pływa, — winny być wnioski jej, t. j. żądania prywatno-prawne odczytane i przez sąd wyrokujący rozpoznane. (§. 47. l. 3. p. k.)

W toku postępowania głównego (*Hauptverfahren*) ma strona cywilna prawo stawiania pytań oskarżonemu, świadkom i znawcom, prawo zabierania głosu podczas rozprawy głównej celem czynienia wniosków i uwag, które w swoim interesie uważa za potrzebne i właściwe. W końcu rozprawy wolno jej zabierać głos bezpośrednio po wywodzie prokuratora celem uzasadnienia swoich roszczeń. (§. 47. l. 3. p. k.)

O użyciu grzywien wpływających za przekroczenie przepisu o zgłoszeniu aktów urodzin, zaślubin i śmierci.

Okólnik Namiestnictwa z d. 14. maja 1877 10320.

Według §. 15. rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15. marca 1875 l. 12944 (dziennik ustaw krajowych nr. 55. z r. 1876) mają być użyte kary pieniężne wpływające za przekroczenie powołanego rozporządzenia, w połowie na korzyść miejscowego funduszu ubogich tej gminy, w której ukarany mieszka, druga zaś połowa przypada funduszowi utworzyć się mającemu na udzielanie remuneracji dla odznaczających się szczególną gorliwością prowadzących metryki izraelskie, a zostającemu pod zarządem c. k. Namiestnictwa.

W celu jednostajnego postępowania w zarachowaniu kwot przeznaczonych na fundusz remuneracji dla prowadzących metryki i aby mieć dokładną wiadomość jakie kwoty rozporządzalne są do udzielenia remuneracji, wzywa się Starostę, aby z wpływających kar pieniężnych połowę na wspomniany fundusz przypadającą c. k. Namiestnictwu przedkładał. W razie jeżeliby jakie kwoty z tytułu rzeczonych kar już ściągnięte zostały, należy część przypadającą na wyżej oznaczony fundusz remuneracyjny znajdującą się w tamtejszym depozycie bezwzględnie c. k. Namiestnictwu przedłożyć.

Z końcem każdego roku należy przedkładać motywowany wniosek na obdzielanie remuneracją z tego funduszu celujących osobliwszą gorliwością i punktualnością prowadzących metryki izraelskie.

Obrzezacze jakoteż szkolnicy nie mogą spełniać obrzezania, względnie udzielania błogosławieństwa dziewczętom, bez zezwolenia przełożonych zboru izraelskiego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 20. grudnia 1877 l. 54690.

Zachodzi tu pytanie, czy wywód strony cywilnej ma się ograniczać tylko do uzasadnienia roszczeń prywatnoprawnych, czy też wolno jej rozciągnąć go także i na kwestję winy oskarżonego? Pytanie to w teorii i praktyce jest bardzo sporne, wypada mi je więc tu bliżej rozebrać. §. 47. l. 3. p. k., — powiada *Gernerth*, a za nim powtarza to samo bardzo wielu praktyków, — podnosi wyraźnie, że strona cywilna otrzymuje przy końcu rozprawy głównej głos bezpośrednio po prokuratorze, ażeby swoje roszczenia wywiodła, uzasadniła, i te wnioski poczyniła, które wedle jej ży

Ażeby nadużyciom w tym drugim kierunku zapobiedz, radzą sobie ustawodawstwa procesowe wprowadzeniem skargi subsydjarnej (*Subsidiaranklage*), która, nie pozbawiając sprawiedliwości karnej organu, dzierzącego

Nadmienia się, iż tak obrzezacze, jakoteż szkolnicy czyli „Schames“ udzielający błogosławieństwa nowo narodzonym dziewczętom izraelskim są funkcjonariuszami religijnymi, którzy w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15go maja 1875 l. 12944 (§ 10) bez pozwolenia przełożenia zboru nie są upoważnieni do spełniania odnośnych funkcji.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału państwa.

94. [*Kompetencja Trybunału państwa*] — Trybunał państwa nie jest kompetentnym, gdy zażalenie doń wniesione przedstawia się tylko jako zażalenie przeciw decyzji administrac. — W danym wypadku żalący się nważa kompetencją Tryb. państw. jako w postanowieniu art. 3. lit. a. państw. nst. zas. z 21. grud. 1867 r. l. 143 dz. pr. p. uzasadnioną, ponieważ przeciw rządowi królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, względnie przeciw minist. obrony kraj. wnosi żądanie nwołnienia od obowiązku w pospolitem ruszeniu postanowionego w ustawie z 6. czerwca 1886 r. Nr. 90 pr. p. Tego zapatrywania nie można podzielać, ponieważ takowe na mylnem tłumaczeniu pow. artykułu 3. lit. a. polega. Żądanie po myśli pow. artykułu wtenczas zachodzi, gdy wniesionem jest domaganie się od królestw i krajów w Radzie państw. reprezentowanych względnie od całości tychże świadczenia jakiegoś czy to w pieniądzech, czy też w inny sposób, a domaganie to nie nadaje się do wyniesienia w zwykłej drodze prawa. Takiego jednak żądania żalący się nie wnosi; żądanie jego przedstawia się co do swej istoty raczej jako zażalenie przeciw administracyjnemu zarządzeniu i rozstrzygnięciu, mianowicie przeciw wpisaniu go do listy pospolitaków z r. 1883 i przeciw decyzji minist. obrony kraj. którą zażalenie przeciw temu wpisaniu wniesione odrzuciono. Nie rozchodzi się tedy tutaj o

świadczenie jakie przez minist. obrony kraj. lecz o to, że żalący się chce być uwolnionym od świadczenia służby w pospolitem ruszeniu, ponieważ rzekomo przez złożenie taksy za uwolnienie od służby wojskowej nabył prawa do nwołnienia od obowiązku sżnienia w obronie krajowej. W prawie tem mniema on być się pokrzywdzonym przez wspomnianą decyzję i wnosi przeciw niej niniejsze podanie, które tem samem li tylko jako zażalenie przeciw decyzji admin. może być nważanem. — (Orzec. Tryb. państw. z 4. lipca 1887 r. l. 92).

95. [—] — Trybunał państwa wtenczas dopiero jest właściwym do rozstrzygania spraw o kompetencję władz, gdy wszelkie władze, do których według jakości wypadku odnośnego odnieść się należy lub odniesiono się o wydanie swej decyzji, uchyliły się od uznania swej do tego kompetencji. — W danym wypadku okazuje się z przedstawionego przebiegu rzeczy, że wprawdzie z jednej strony władze sądowe z drugiej polit. władze administracyjne uchyliły się od uznania swej kompetencji do rozstrzygnięcia sprawy spornej. Jednakże uchylenie się takie nie nastąpiło także od autonomicznych władz administr., których decyzji strona żaląca się sama się domagała i to zanim jeszcze rozprawa odnośna n państw. władz politycznych nawet tylko w II. inst. była ukończoną. Wydział krajowy (morawski) bowiem, proszony o zadecydowanie sprawy, ani wyraźnie, ani też pośrednio nie uchylił się od uznania swej kompetencji, lecz wydał orzeczenie merytoryczne, którem żądanie bezwarunkowo odrzucił. Leży to zaś już w istocie rzeczy, że wtenczas nie może być mowa o istnieniu zupełnego, to jest takiego sporn o właściwość, który z konieczności wywołuje decyzję Trybunału państw., gdy nie wszystkie owe władze, do których według jakości odnośnego wypadku odnieść się należy lub odniesiono się o wydanie decyzji, nie uznały swej do tego właściwości. Gdy zaś takie wszechstronne odmówienie swej kompetencji tutaj nie zachodzi, przeto Tryb. państw. nie mógł widzieć się powołanym do przychylenia się do wniesionego żądania. — (Orzec. Tryb. państw. z 4. lipca 1887 r. l. 91).

w swym ręku monopol skargi publicznej z jednej, chroni ten monopol przed wypaczeniem z drugiej strony, w ten sposób, że przyznaje osobom pokrzywdzonym, a niekiedy nawet wszystkim w jakikolwiekby sposób interesowanym, prawo wystąpienia ze skargą publiczną bądź obok prokuratora, (*concurrirendes Anklagerecht*), bądź zamiast niego, wtedy, gdy prokurator ścigania karnego zaniecha i popierać go nie chce (*eventuelles Anklagerecht*).

I obowiązujące ustawodawstwo austriackie zna tego rodzaju korektywę monopolu oskarżania, pozwalając poszkodowanemu zamiast prokuratora, odmawiającego ścigania, podjąć się tego ścigania karnego. (§. 48. p. k.) Korektywa monopolu oskarżania jest jednak w prawie austriackiem niezupełną i niedostateczną, albowiem wedle

§. 48. p. k. służy tylko stronie cywilnej prawo wyniesienia skargi subsydjarnej. Tym sposobem monopol oskarżania prokuratorji pozostaje bez potrzebnej korektywy w tych wszystkich wypadkach, w których nie ma osoby przestępstwem poszkodowanej, w których nie ma strony cywilnej.

Stronę cywilną, która w miejsce odstępującego od ścigania prokuratora wnosi i popiera oskarżenie, nazywamy oskarzycielem subsydjarnym czyli pomocniczym (*Subsidiarankläger*). Jest on oskarzycielem publicznym, bo występuje w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, stanowisko jego i prawa procesowe są jednak zbliżone do praw oskarzyciela prywatnego.

(C d. n.)

96. [Prawo swobodnego wyrażania swego zdania]. — Prawo swobodn. wyrażania swego zdania o tyle jest ograniczone, że objawieniem zdania nie wolno obrażać jakiej nstawy istniejącej. — Przy odbytem w L. d. 8. listop. 1886 r. zgromadzeniu wędrownem niemiecko-polityczn. stowarzyszenia w S. obecny komisarz rządowy wzbronił rozpoczęcia debaty i głosowania nad wnioskiem rezolucyjnym przez członka zarządu A. uczynionym, ponieważ takowy obraża ustawę. Według art. 13. państ. ust. zasad. każdy ma prawo, słowem, pismem, drukiem, lub obrazem przedstawieniem objawić swe zdanie śród granic ustawowych. Prawo to swobodnego objawiania swego zdania jest tedy o tyle ograniczonem, że przez wyrażenie zdania nie może być obrażoną jaka obowiązująca ustawa. Jednakże z zażalenia samego powziąć można, iż członek zarządu A. dla tego, że uczynił odnośny wniosek rezolucyjny, na podstawie §. 11. rozp. z 20. kwiet. 1854 r. Nr. 96 dz. pr. p. przez właściwe do tego władze został ukaranym. Prawomocnem tedy orzeczeniem karnem, które ponownie rozpoznawać Tryb. pań. nie jest powołanym, jest niewątpliwie stwierdzeniem, że w uczynieniu odnośnego wniosku rezolucyjnego ze względu na jego treść mieści się czynność przez obowiązującą ustawę wzbroniona, z czego wnosić należy, że obecny przy zebraniu komisarz rządowy na podstawie §u 21. ustawy o stowarz. z 15. listop. 1867 r. miał prawo zakazania debaty i głosowania nad treścią rezolucji. — (Orz. Tryb. państw. z 5. lipca 1887 r. l. 94).

Wiadomości potoczne.

Długi państw europejskich. Pod tytułem: „Długi państw europejskich“ zamieścił profesor Kaufmann z Berlina w Conrada „Rocznikach ekonomii narodowej“ rozprawę o długach państw europejskich pod względem finansowym i statystycznym. Według obliczenia Kaufmanna, na jednego mieszkańca przypada długi państwowego:

	w r. 1876	w r. 1886	+ albo —
w Niemczech (rzesza)	— m.	9 m.	+
w Prusiech	41	144	+ 103
w Bawaryi	117	250	+ 133
w Austrii	149	199	+ 50
we Francyi	234	729	+ 495
w W. Brytanii	533	350	— 213
we Włoszech	162	354	+ 192
w Rosyi	49	77	+ 29
w Stanach Zjednocz.	368	115	— 253

Na wzrost długów państw pojedynczych należy jednak zapatrywać się z dwojakiego stanowiska. Chodzi bowiem o to, czy długi owe zaciągnięto na uzbrojenia wojskowe, to jest na cele nieprodukcyjne, czyli też na wydatki pożyteczne, produkcyjne. W tym drugim bowiem razie wydatki mogą się opłacić i przynieść w zamian pewne zyski, jak np. długi zaciągnięte na budowę kolei i kanałów, na budowę gmachów publicznych i t. d., kiedy przeciwnie kosztu uzbrojenia wojska nigdy prawie w sposób zwykły się nie zwracają. Trudno jednak skutecznie podział długów państwowych w tym duchu i dlatego też Kaufmann zaniechał tego obliczenia. Zaznaczyć jednak można tyle, że w Prusiech i Bawaryi znaczna część, a we Włoszech bardzo tylko mała część długów została obróconą na cele produkcyjne. Do powyższego obliczenia dodaje Kaufmann że absolutna suma wzrostu długów państwowych od r. 1870 do 1886 wynosi w ogóle w Eurogje 40 miliar

dów franków. Z sumy tej wypada na Francję 12 miliardów, na Rosyję (od roku 1886) 11 m. na Prusy 3217 miliard., na Włochy 3.123, na Austrię 1.170, na Węgry 2.249. Na pokrycie zaś procentów i amortyzację długów państwowych, przypada w Niemczech 14 procent z ogólnego dochodu, w Węgrzech 24 proc., w Austrii 33 proc., w W. Brytanii 26 proc., w Rosyi 35 proc., we Francyi 36 proc., we Włoszech 38 proc. Suma ogólna długów państw europejskich wynosi przeszło 90 miliardów, na opłacanie zaś procentów od nich i amortyzację potrzeba rocznie 4½ miliarda. Wydatki na wojsko i marynarkę wynoszą rocznie przeszło 3½ miliarda franków.

Szalony zakład. Przed kilku tygodniami rozegrał się w Warszawie szalony zakład. Dziewięciu młodych ludzi postanowiło przekonać się, który z nich najdłużej wytrzyma bez snu. Myliłby się, kto by sądził, iż owa młodzież kosztem własnego zdrowia chciała przyjść z pomocą nauce, wyjaśnić własnemu doświadczeniem jakąś wątpliwość. Nie — był to żart, zrodzony wśród śmiechu, gwoli pustej zabawy, który, jakkolwiek skończył się bez katastrofy, w każdym jednak razie nie wesoło. Przebieg tej zabawy, według codziennych relacji *Kur. codz.* przedstawia się w następujący sposób. Zeszłej niedzieli po obiedzie, widocznie dobrym i wesołym, dziewięciu młodych ludzi przy kawie czarnej spisało pomiędzy sobą umowę, na mocy której ten z nich, który najdłużej bez snu wytrzyma, wygra stawki, złożone przez współuczestników zakładu w wysokości 5 rubli, czyli razem 45 rubli. Noce miano spędzać jak najweselej razem, a w dzień każdy ze stających do konkursu miał pozostawać pod kontrolą osób, do zakładu bezpośrednio nie należących. Noc z niedzieli na poniedziałek naturalnie, wszyscy bohatersko wytrwali bez poduszki, w poniedziałek jednak już jeden z konkurnujących zdrzemnął się, a więc stracił prawo do dalszej próby: we wtorek, t. j. po 48 godzinach od chwili zakładu, wycofało się trzech uczestników, tegoż dnia wieczorem zdrzemnął się jeszcze jeden, tak, że we środę po trzech nieprzespanych nocach konkurowało już tylko trzech szermierzy. Ponieważ i w tym dniu zdrzemnął się jeden, przeto na czwartą noc pozostało tylko dwóch rywalów. Zainteresowanie się wygraną rosło. Zapaśnicy niezależnie od nagrody, jaka miała przypaść zwycięzcy ze składek, założyli się pomiędzy sobą po 25 rubli, a „na boczku“ porobiono liczne zakłady. Zapaśnicy ogromnie znużeni, wyczerpani, bez apetytu, cały dzień czwartkowy spędzili na powietrzu; obaj żywili się tylko samymi chłodnymi i orzeźwiającymi napojami, unikając miękkich siedzeń, gdyż te ich do snu usposobiły. Pan D., jeden z zapaśników, który zdawał się być silniej zbudowany, zupełnie ochrypl i mówił cicho; drugi zapaśnik pan T., lepiej się trzymał. W piątek rano już D. utrzymywał, że dłużej jak do wieczora walczyć nie będzie, ale nie dotrwał do tego terminu i o godzinie 3. po południu w restauracji przy obiedzie usnął. T. w tymże czasie przechadzał się wraz ze swoim nadzorcą po ogrodzie Saskim. D. odwieziono nieprzytomnego do domu, a następnie dano znać T., że został zwycięzcą. Po pięciu nieprzespanych nocach D. stracił na wadze 7, a T. 6 funtów; obaj uskarżali się na ból w krzyżach i nogach, oraz na szum w uszach. Środki lekarskie, zaaplikowane na razie, ograniczyły się na odpowiednich rozcieraniach. D. spał od 4. po południu w piątek do 7. rano w sobotę, T. zaś od 6. po południu w piątek do 11 w po-

łudnie w sobotę. D. jest zagrożony zapaleniem mózgu, T. oskarża się na różne dolegliwości, obaj pozostają w łóżku. Taki jest rezultat owego konkursu, co zapewne nikogo nie zachęci do ponownych prób w tym kierunku.

Opilstwo w Berlinie. Dr. H. Wasserfuhr, były radca pruski ministerjalny, wykazuje cyframi, iż w stolicy nadsprowskiej wzrasta coraz bardziej kult Bachusa. I tak dla opilstwa przytrzymała policja w r. 1884 osób 8025, a w r. 1885 już 9307. Zaznaczyć tu należy, iż policja zatrzymuje tylko tych pijanych, którzy albo dopuszczają się skandalów na ulicy, albo też są nieprzytomni, że potrzeba ich zatrzymać dla ich własnego bezpieczeństwa. W szpitalach publicznych było chorych na szalę pijacki i delirium tremens w roku 1884 osób 537, a w roku 1885 już 938. W tym samym stosunku, w jakim wzrasta opilstwo, upadają cukiernie (w roku 1884 było ich 151 w roku 1886 tylko 134), natomiast wzrasta liczba szynkowni i winiarni. Winiarni było w roku 1884 tylko 146, w dwa lata później zaś już 169; liczba handlów sprzedających piwo, kawę, herbatę i czekoladę wzrosła w tym czasie z 433 na 434. Znaczny był wzrost liczby piwiarni (z 5.355 na 5.522) i bnd wódczanych (w roku 1884 było ich 623, w dwa lata zaś później 687) i drobnych handlów zajmujących się także i sprzedażą wódki (z 1.415 na 1.544). Za ilustrację tego zestawienia może posłużyć i to, że według obliczenia jednego ze statystyków niemieckich, na każdego mieszkańca w Niemczech wypada przeciętnie 75 litrów piwa wypitego rocznie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 10. Września 1887 r.)

Mianowania. Prokuratorem państwa zastępcą starszego prokuratora w Krakowie, dr. Władysław Zaklika dla Rzeszowa. — Radcą sądu krajowego sędzią powiatowy w Andrychowcie Władysław Herold, dla Nowego Sącza. — Zastępcą starszego prokuratora państwa zastępcą prokuratora Wincenty Tarłowski w Krakowie. — Sędziami powiatowymi: adjunkt sądowy Bernard Miller w Krakowie dla Liszek; adjunkci sądów powiatowych: Władysław Jaroszewski w Bochni dla Kalwarii, Maryan Medwicz w Wieliczce dla Chrzanowa, Bronisław Kawski w Rzeszowie dla Żabna i dr. Karol Górski w Tarnowie dla Andrychowa. — Adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiatowych Stanisław Łakociński dla Tarnowa, Jan Zborowski w Żywcu dla Krakowa, Józef Sułkowski w Strzyżowie dla Wadowic i auskultant Jan Krzyściak dla Rzeszowa. — Adjunktami sądów powiatowych auskultanci: Władysław Krawczyński dla Krynicy, Gustaw Gruszka dla Kolbuszowej, Władysław Sławiński dla Strzyżowa, Michał Fornelski dla Wieliczki, Stanisław Nenyczko dla Dąbrowy i Wiktor Otton Sawicki dla Leżajska.

Przeniesienia. Sędziowi powiatowi: Edmund Gärtner z Chrzanowa do Podgórzca i dr. Teofil Warchałowski z Żabna do Jasła; adjunkt sądowy Andrzej Niedzielski z Wadowic do Tarnowa; adjunkci sądów powiatowych Romuald Medwicz z Kolbuszowej do Piłzna przydzieleniem do sądu obwod. w Tarnowie, Edmund Hartman z Krynicy do Bochni i Maciej Jarosiewicz z Leżajska do Przeworska.

**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRX** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzeżę się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. **Dra J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, proserów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingrediencji i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowia.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Strasser, à PARIS

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

**Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze
na prowincji.**

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl**.

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla** i **Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z jakiegokolwiek przyczyny nie pochodzącej. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 krajaków w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy : **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych
stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JUŻ WYSZEDŁ

zeszyt VIII zbioru ustaw i rozp. krajowych

Dra J. A. HIBLA

zawierający

Nowe egzekucyjną z d. 10. czerwca 1887 Nr. 74 dz. pr. p., wraz z rozp. **wykonawczem** z dnia 21. czerwca 1887 r., tudzież z objaśnieniami z motywów i rozpraw ustawodawczych, jak też z tekstem niemieckim.

Sanok. Nakładem wydawcy. **Lwów.** Skład w księgarni **J. Milikowskiego** (P. Starzyka). — Cena 30 ct.

Dzieło **Juliana Tałasiewicza**

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydji c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu §. 266 II, tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. **A. Matakiewicz.** 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył **Dr. R. Fried.** 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył **Dr. Wincenty Tarłowski.** 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Małejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRawnikiem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacje nieopieczniane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny. (Pierwszy Zjazd prawników i ekon. polskich w Krakowie. Jego znaczenie. Jego braki. Uczestnicy Zjazdu. Przebieg Zjazdu. Ważniejsze referaty i uchwały. Wniosek p. Turnau'a. Ks. biskup Krasiński. Zamknięcie Zjazdu. Zebrania towarzyskie Zjazdu). — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Repertorium orz. n. Tr. s. Nr. 136 i 137. — Zasady orz. n. Tr. s. i kas. — W spr. hypoteczn. 116 do 121]). — Administracja. (Praktyka administr. — [Zasady orz. władz centralnych. — Z najw. Tr. sąd. — z Tryb. administr. 97 do 103]). — Stowarzyszenia. (Walne Zgrom. wzaj. pom. dyetariuszów i urzęd. galic. i W. Ks. Krak. — Towarzystwo biblioteki polskiej w Wiedniu.) — Wiadomości urzędowe. (Mianowania i odznacz. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: O stanowisku strony cywilnej w austriackim procesie karnym. Wykład habil., miany w Lwowie, uniwersytecie dnia 14. lipca 1887 przez *Dra Władysława Ostrożyńskiego*. (Dok. z nru 17.)

Od Redakcji i Administracji.

Przypominamy, że z następnym numerem rozpoczynamy czwarty kwartał wydawnictwa i prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i o nadesłanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Wrzesień 1887 r.

Pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie — Jego znaczenie. — Jego braki. — Uczestnicy Zjazdu. — Przebieg Zjazdu. — Ważniejsze referaty i uchwały. — Wniosek p. Turnau'a. — Ks. biskup Krasiński. — Zamknięcie Zjazdu. — Zebrania towarzyskie Zjazdu.

Najważniejszym w dziedzinie naszego prawnictwa objawem bieżącego miesiąca był Zjazd prawników i ekonomistów polskich, który według ogłoszonego także w naszym piśmie programu odbył się jako pierwszy taki Zjazd w Krakowie w dniach 9. i 10. b. m. Nie przeceniamy wcale ważności takich Zjazdów pod względem naukowym; nie przeceniamy jej tem mniej co do tego pierwszego Zjazdu, który uważamy li tylko jako zaczątek wspólnego na tem polu działania, wzajemnej a jawnej wymiany myśli i obudzenia wzajemnego czucia między tak licznymi we wszystkich częściach naszej Ojczyzny pracownikami na tej niwie, wydającej szczyt inteligencji, a dostarczającej innym połam naszego działania społecznego i narodowego najcelniejszych działaczy i przewodników. Ale to właśnie za główne uważamy znaczenie tego Zjazdu, że ostatecznie przyszedł on do skutku, że tem okazał, iż chcieć nam tylko,

iż tylko dobrej woli a rozumnego ze sposobności korzystania nam potrzeba, by do skutku doprowadzić rzeczy, które długi czas wydają się nam niemożliwymi lub przynajmniej nadzwyczaj trudnymi do dokonania; że dał on i na tem polu poznać, iż rozerwane czasowo dzielnice nasze łączą się nie tylko duchowo lecz w granicach możliwości także osobistym udziałem swych przedstawicieli, gdy się rozchodzi o ujawnienie, że odczuwamy potrzeby nam wspólne lub choćby tylko poszczególnym dzielnicom specjalne, które jednak duchowo nas wszystkich dotyczą, zwłaszcza gdy są to potrzeby, których zaspokojenie jest wymogiem sprawiedliwości i rozumnego postępu, a temsamem dopomaga nam stać i utrzymywać się na tej wyżynie, z której pierwszej czy później zajaśnieć nam musi brzask odrodzenia. Uważamy to także za dobrą dla przyszłych Zjazdów wróżbę, iż Zjazd ten pierwszy odbył się w Krakowie, w tej skarbnicy naszej przeszłości, pod opieką popiołów naszych wiekopomnych Władców, w nowo wystawionym przybytku tej naszej przez Nich utworzonej Almae matris Jagiellonicae, która światłem nauki z niej się rozsiewającą przez tyle wieków przyświecała narodowi i obcym i wydała tylu naszych uczonych, mężów stanu, bohaterów.

I oto powody, dla których dojdzie tego pierwszego Zjazdu do skutku witamy z żywym uczuciem radości, dla których też szczerze składamy dzięki inicjatorom onegoż, którymi byyli: adw. Dr. Faustyn Jakubowski, dyrektor wystawy przemysłowej, który inicjując go, miał może przeważnie na myśli zasile nie powodzenia wystawy, któremu je

dnak za szczęśliwą myśl takiego jej zasilenia, z powyższych powodów żywa należy się wdzięczność; tudzież prof. Dr. Zoll jako przewodniczący komitetu zjazdowego, a szczególnie prof. Dr. Kasparek, jako sekretarz onegoż, który był duszą komitetu i którego zabiegami niezmordowanym trudom dojdzie Zjazdu do skutku głównie zawdzięczyć należy. A gdy Zjazd na ostatnim swem posiedzeniu komitet dotychczasowy zatwierdził jako swój komitet wykonawczy, poruczając mu zwołanie IIgo Zjazdu w ciągu lat dwóch do Lwowa, przeto żywimy nadzieję, że komitet ten, który obecnie tak żywą rozwinął czynność, rozwinie nie mniejszą, by i następny Zjazd do skutku doprowadzić i uzupełnić co do niego braki formalne, jakie w tym pierwszym Zjeździe uczuwać się dawały i z natury rzeczy zachodzić musiały.

Jako główny w tym względzie brak zaznaczyć musimy, raz, że uczestnikom Zjazdu dopiero w ostatniej chwili, bo przed samem otwarciem pierwszego onegoż posiedzenia, rozdano drukowane opracowania tematów na Zjazd przeznaczonych, przezco odjęta im została możliwość wczesnego a starannego w nich rozpatrzenia się, co znów przyczyniło się wnet do bezpożytecznej rozwlekłości dyskusji nad niektórymi tematami i spadnięcie przez to innych, dla braku czasu, z porządku dziennego, wnet do zaniechania wszelkiej dyskusji nad innemi tematami, które wymagały by były poprzedniego ścisłego zbadania jeżeli gruntownie miały być omówione. Powtórnie znów dotkliwie uczuć się dawał brak podziału uczestników Zjazdu na poszczególne sekcje, któreby przedmioty odnośne poprzód

przedyskutowały, zanimby takowe weszły pod obrady pełnego zebrania. Nie należało również ograniczać Zjazdu na dwa dni, jako zbyt krótki czas do pokonania całego materiału, a zaznaczyć mu czas dłuższy, przynajmniej trzydniowy, któryby był dał możność także do posiedzeń sekcyjnych. Należało także przy dyskusji ściślej zachować czas w przyjętym regulaminie ustanowiony, według którego sprawozdawca nie więcej jak 20, każdy inny mówca nie więcej jak 10 minut zużyć był powinien, czego prawie wcale nie przestrzegano. O innych brakach jak n. p. o niestosowności niektórych, kwestje specjalne poszczególnych dzielnic dotyczących tematów dla Zjazdu prawn. i ekon. z wszystkich ziem polskich i t. p. nie mówimy, jako o należących do meritum rzeczy, co do którego różne mogą być zdania, którym przesądzać nie myślimy, a które zresztą usunąć, byłoby właśnie zadaniem sekcji, przedmiot odnośny rozbiegającej. — Wytykając zaś te braki nie czynimy tego wcale dla prostej krytyki rzeczy, której dojścia do skutku od tak dawna z upragnieniem wyglądaliśmy, lecz czynimy to dla dania wyrazu życzeniu przeważnej części uczestników Zjazdu, z którymiśmy się tam zetknęli, iżby takowe na następnych Zjazdach ustąpiły.

Co do uczestników Zjazdu, których było blisko 400, to palma należy się Koronie, która stosunkowo największą ilość uczestników dostarczyła; między wielu innymi widzieliśmy tam; z Warszawy: prof. Dra Szymanowskiego, bankiera Blocha, adw. Wierzchlejskiego,

skiego, Dębskiego, Kalinowskiego, Suligowskiego, Konica, Kirsztota, Dra Donimirskiego; z Lublina adw. Boguckiego; z Łomży adw. Głębockiego; z Płocka adw. Chyczewskiego; z Kielc adw. Burdzińskiego; z Kalisza adw. Pańczewskiego; z Tuły adw. Bardzkiego. Zabór pruski był reprezentowany przez pp. hr. Cieszkowskiego, prez. Tow. przyj. nauk w Poznaniu, Dra Skarżyńskiego posła do parlam. niemieck. ze Sławca i prof. Jackowskiego. Z Wiednia przybyli: Dr. Klaczko, Dr. Binder, Dr. Kornfeld, Dr. Zins. Najmniej liczną reprezentację miała Galicja wschodnia w ogóle a Lwów w szczególności; przybyli tam tylko, o ile nam wiadomo, ze Lwowa: prof. Dr. Kasznica i Dr. Balcer, adwokaci Dr. Czemeryński, Dr. Dąbrowski, Dr. Kratter, Dr. Sokal, Dr. Stromenger, Dr. Szydłowski, Dr. Till, obrońcy Dr. Lisiewicz, Dr. Löwenstein, Dr. Ostrożyński, radca s. wyż. Lewicki, Dyrektor banku kraj. Wrotnowski i urzędnik Wydziału kraj. Dr. Lewicki; ze Stryja adw. Dr. Fruchtmann; z Rzeszowa adw. Dr. Rybicki i Dr. Zbyszewski. Zaznaczamy tylko z ubolewaniem ten słaby udział prawników i ekonomistów z naszej dzielnicy, nie szukając za przyczynami, które go spowodowały, a które podobno redukują się głównie do owej niestety tak bardzo u nas panującej — a p a t j i.

O przebiegu Zjazdu tutaj treściwą tylko podajemy wzmiankę, mając nadzieję, że niebawem będziemy mogli ogłosić sprawozdanie stenograficzne. — Zaznaczamy tedy, że po odbytem w akademickim kościele św. Anny

nabożeństwie, które odprawił uczestnik Zjazdu ks. biskup *Krasiński*, zeszliśmy się w auli nowego gmachu uniwersytetu, gdzie po powitalnych przemowach: przewodniczącego komitetu zjazdowego, prof. Dra *Zolla*, prezydenta miasta Dra *Szlachtowskiego*, vice-rektora uniwersytetu Dra *Łepkowskiego* i prezesa Akademii umiejętności Dra *Majera*, na wniosek Dra *Zolla* wybrano przez akklamację: przewodniczącym Zjazdu Dra *Augusta* hr. *Cieszkowskiego* z Poznania, wiceprezesami Mecenasa *Wierchlejskiego* z Warszawy, prof. uniw. Dra *Kasznicy* ze Lwowa i Dra *Klaczkę* z Wiednia, jeneralnym sekretarzem Zjazdu prof. Dra *Kasparkę*, a na sekretarzy powołano dalszych ośmiu uczestników Zjazdu.

Posiedzeń było cztery, które się odbywały dn 9. i 10. b. m. przed i po południu, każde przeciętnie po 5 godzin. Pracowano długo i pilnie, jednak z powodu nawału tematów, obszernych dyskusyj i ograniczonego czasu, wiele przedmiotów spadło z porządku dziennego; czysto prawne kwestje zajęły trzy posiedzenia, tak że dla kwestyj ekonomicznych pozostało tylko jedno ostatnie posiedzenie.

Z przedstawionych referatów na szczegółowe zaznaczenie zasługują: referat prof. Dra *Kasparkę*, o troskliwej uprawie międzynarodowego prawa prywatnego, jako pracy tem ważniejszej u nas, że stosunki dzielnic polskich między sobą wymagają także znajomości praw, obowiązujących w różnych częściach ziemi naszej; — prof. Dra *Kasznicy*, o wydziałach prawnych

0 stanowisku strony cywilnej w austriackim procesie karnym.

Wykład habilitacyjny, miany w lwowskim uniwersytecie dnia 14. lipca 1887,

przez

Dra Władysława Ostrożyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Pod względem warunków, pod którymi strona cywilna może wykonać prawo skargi subsydjarnej odróżnić należy w prawie austriackim trzy stadia procesowe (§ 48. p. k.):

a) Jeśli prokurator odrzucił doniesienie poszkodowanego, lub uchylił się od ścigania przed zarządzeniem śledztwa wstępnego, a w toku dochodzeń przygotowawczych (§. 48. l. 1. p. k.), winien poszkodowanego zawsze o tem zawiadomić, a poszkodowany może kiedykolwiek,

bez oznaczonego terminu, a więc aż do przedawnienia przestępstwa, bez względu na to, czy już lub jeszcze nie przyłączył się do postępowania karnego, wnieść oświadczenie, że utrzymuje w mocy ściganie.

To daleko idące uprawnienie strony cywilnej w tem stadium procesu karnego, w którym materiał procesowy jest tak niedostatecznym, iż władzę z urzędu do ścigania przestępstw powołaną powoduje do zaniechania dalszego ścigania, wymaga jednak ze względu na osobę ściganego rozlicznych ograniczeń i gwarancyj w tym celu, ażeby korektywa monopolu oskarżania nie przemieniła się przy złej chęci w środek szykany i zemsty prywatnej.

Dlatego też wymaga ustawa, aby to oświadczenie poszkodowanego zostało wniesione do Izby Radnej Trybunału w formie wniosku na wytoczenie śledztwa wstępnego, która po przepro

wadzeniu dochodzeń, jakie uzna za potrzebne, rozstrzyga o tym wniosku uchwałą.

b) Jeśli prokurator orodstał od ścigania w toku śledztwa wstępnego, lub po jego zamknięciu, lecz przed prawomocnem oddaniem pod oskarżenie (§ 48 l. 2. p. k.), należy zawiadomić o tem stronę cywilną, a ona ma prawo wnieść do sędziego śledczego oświadczenie ustne lub pisemne, iż ściganie karne w mocy utrzymuje, winna jednak oznaczyć w niem dokładnie tak osobę obwinionego, jak i czyn jemu zarzucony.

Wykonanie tego prawa strony cywilnej w tem stadium procesowym jest jednak przywiązane już do pewnego terminu, który jest różny w miarę tego, czy pokrzywdzony, — bez względu czy przyłączył lub nieprzyłączył się do postępowania karnego, — został o zaniechaniu śledztwa zawiadomiony.

na uniwersytetach jako wydziałach nauk społecznych — prof. Dra *Balcera* ze Lwowa o słowniku polskich wyrazów prawnych przy użytkowaniu dawnej polskiej terminologii; ułożenie jego przekazano komisji prawniczej Akademii umiejętności, która ma już ku temu materiał przygotowany i zawezwać ma prawników i ekonomistów polskich do wszechstronnej pomocy; w dyskusji nad tym wybornie opracowanym referatem, z którym połączono referat analogiczny adw. *Dunina* z Warszawy, żywy brali udział prawnicy ze wszystkich zaborów; — dalej, znakomicie, z werwą i z solą attycką przedstawiony referat Dra *Lewickiego* ze Lwowa o dotychczasowych usiłowaniach mających na celu zmianę ustawy gminnej; — referat prof. Dra *Maurycego Fiericha* z Krakowa o środku prawnym drugiej instancji w projekcie nowej procedury cywilnej, który jasnym, mistrzowskim wykładem referenta, zestawieniem odnośnych postanowień ustawodawstwa francuskiego i gruntownością poglądów powszechnie żywe obudził zajęcie; — referat Dra *Donimirskiego* o kolonizacji wewnętrznej, który żywą wywołał dyskusję o poznańskim Banku ratunkowym, prowadzoną przeważnie przez p. *Blocha* znanego bankiera z Warszawy, a doprowadził do wysadzenia osobnej komisji, mającej rzecz dokładnie zbadać i ogłosić z ramienia Zjazdu swe uchwały; komisja ta, w skład której weszli pp. *Bloch*, *Donimirski*, *Kirsztrot*, *Parczewski*, *Kieszkowski*, *Kleczyński*, *Miliewski* i *Skarzyński*, obradowała już po zamknięciu Zjazdu przez dwa dni i uchwały swe ogłosiła w dziennikach,

dając niemi skazówki ku skutecznemu skonsolidowaniu się i działaniu Banku ratunkowego. Jako praktyczne tych uchwał następstwo uważać musimy sygnalizowane już przez dzienniki związanie się wybitnych osobistości ku zorganizowaniu skutecznej pomocy dla Banku poznańskiego, a gdyby Zjazd nasz nawet żadnych innych nie wywołał korzyści, to ta jedna działalność, jeżeli, jak się spodziewać należy, pomyslnym uwieńczona będzie skutkiem, stanowić będzie niespożyta o nim pamiątkę.

Zaznaczamy także, że na wniosek prof. Dra *Kasparka* jako referenta wysadzonej na pierwszym posiedzeniu komisji zjazdowej, uchwalił Zjazd resolucję o potrzebie tworzenia u nas towarzystw prawnych w każdej siedzibie sądu, za wzorem Kosowskiego Tow. praw, i dwu związków tych towarzystw, jednego we Lwowie, drugiego w Krakowie; — i dalszą resolucję, wypowiadającą, że gdy dziennikarstwo jest jedną z najgłośniejszych dźwigni postępu, jak najgorliwiej popierać należy dotychczasowe wydawnictwa czasopism prawnych, zalecającą opiekowanie się niemi prawnikom wszystkich naszych dzielnic, wydawcom ich zaś uwzględnianie prawodawstw obowiązujących w rozmaitych dzielnicach polskich, a nadto i zachęcającą do wydawnictwa encyklopedycznych podręczników do nauk prawnych i społecznych, na wzór istniejących takich wydawnictw niemieckich. — Uchwalił także Zjazd na wniosek Dra *Tilla* resolucję o potrzebie zaprowa-

dzenia w Austrii postępowania cywilnego na zasadach ustności i jawności, — którą to resolucję, naszem zdaniem, raczej zastąpić należało wyrażeniem żywego ubolewania, że, gdy we wszystkich krajach konstytucyjnych, a nawet w samodzierczej Rosji, zasada powyższa dawno już weszła w życie, co więcej, gdy takowa już przed wiekami była kierującą w naszem swojskiem sądownictwie, nasza jedynie dzielnica, pod innym względem najliberalniej ze wszystkich dzielnic rządzona, zarówno z całą Austrią, pozbawioną jest tego wymogu prawdziwej a skutecznej sprawiedliwości!

Pod koniec ostatniego posiedzenia pojawił się także wniosek naglący radcy magistratu p. *Turnau'a*, podpisany przez kilkadziesiąt uczestników Zjazdu, o potrzebie pomnożenia sądów i sędziów w Galicji i zrównanie jej pod tym względem z innymi krajami monarchii, nad którym jednak z powodu spóźnionej pory uchwały nie powzięto. Żałować należy, że wniosek ten, gdy już się pojawił, nie został uchwalonym; niemamy jednak, że w ogóle nieodpowiedniem było wniesienie go na Zjeździe, obeszłym przez prawników ze wszystkich naszych dzielnic, którzy nie mogą ściślej mieć znajomości naszych lokalnych potrzeb i stosunków i pomimo najlepszych swych dla nas życzeń li tylko naszym w tym względzie słowom wierzyliby musieli, chociażby słowa te nawet datami statystycznymi były poparte. Jakkolwiek tedy żywa wdzięczność należy się od prawników naszej dzielnicy szanownemu wnioskodawcy, który

lub nie. W pierwszym bowiem wypadku winien swe oświadczenie wnieść w przeciągu 3 dni po zawiadomieniu, w drugim wypadku w przeciągu 3 miesięcy po zaniechaniu śledztwa wstępnego, w przeciwnym bowiem razie traci prawo do skargi subsydjarnej.

I w tym, podobnie jak i w pierwszym wypadku, wykonywaniu prawa skargi subsydjarnej towarzyszyć muszą pewne gwarancje. To też ustawa postanawia, że do zbadania wniosku strony cywilnej jest powołany Trybunał drugiej instancji, który ten wniosek albo odrzuca, jeśli nie widzi powodu do dalszego ścigania, albo poleca wznowić śledztwo wstępne. Trybunał drugiej instancji może także tak w tym wypadku, jakoteż wtedy, gdy oskarzyciel subsydjarny wnosi zażalenie przeciwko zaniechaniu śledztwa przez Izbę Radną Trybunału, a obwiniony był już przesłuchany, orzec

natychmiast oddanie pod oskarzenie, a taka uchwała, nie ulegająca już dalszemu zaczepieniu, zastępuje prawomocny akt oskarżenia, na mocy którego natychmiast rozprawa główna ma być zarządzoną.

Przeciwko odrzuceniu wniosku oskarzyciela subsydjarnego przez Izbę Radną w pierwszym, a Trybunał drugiej instancji w drugim wypadku, nie służy mu już żaden środek prawny.

c) Jeśli prokurator odstąpił od ścigania po prawomocności oskarżenia (§ 48. l. 3 p. k.), należy stronę cywilną o tem zawiadomić z uwagą, że służy jej prawo utrzymać w mocy oskarzenie. W tym wypadku strona cywilna, chcąc korzystać z tego prawa, winna wnieść swe oświadczenie w przeciągu 3. dni po zawiadomieniu do Trybunału pierwszej instancji, który nie rozpoznając już wcale jej wniosku, i nie wchodząc w jego

osnowę, wyznacza wprost rozprawę główną.

d) Ustawa nie przewiduje wypadku czwartego, który się zdarzyć może, mianowicie wypadku, gdy prokurator odstępuje od oskarżenia podczas rozprawy głównej. Zgodnie z poglądem *Mitterbachera - Neumaiera, Ullmanna i Rosenblatt'a*, do którego w nowszych czasach przyłączył się i *Rulf*, należy utrzymywać, iż w tym wypadku stronie cywilnej, jeśli jest na rozprawie osobiście obecną lub zastąpioną, wolno utrzymać w mocy oskarzenie i domagać się przeprowadzenia rozprawy głównej musi jednak to oświadczenie wnieść natychmiast, podczas rozprawy głównej; w przeciwnym bowiem razie traci prawo do skargi subsydjarnej.

Zaznaczyłem już poprzednio, że prawne stanowisko oskarzyciela subsydjarnego jest tylko zbliżone do

tak wytrwale i z rzeczywistym skutkiem występuje przy każdej sposobności w interesie naszego sądownictwa, to jednak żałujemy, iż kwestja ta w ogóle, a do tego tak późno, na Zjazd została wniesioną i narażoną na pominięcie, które, zwłaszcza w ostatniej chwili, wśród ogólnego dwudniowemi naradami spowodowanego znużenia, z łatwością było do przewidzenia.

Przy zakończeniu ostatniego posiedzenia, gdy ks. biskup *Krasiński*, który przez cały czas brał udział w obradach, wychodził ze sali, a zgromadzenie z inicjatywy prof. Dra Zolla, powstaniem z miejsc i kilkakrotnym okrzykiem: „niech żyje!” podziękowało mu za odprawienie nabożeństwa i żywy w pracach Zjazdu udział, — czcigodny arcybiskup-wygnaniec, rozrzucony, kilkakrotnie błogosławił obecnym, życząc im obfitych plonów z pracy i ziszczenia się nadziei w niej pokładanych. W krótkce po tej wzruszającej scenie, o godz. 1/2 9 wiecz. zamknięto posiedzenia Zjazdu, a przewodniczący Dr. August hr. Cieszkowski w krótkich serdecznych słowach pożegnał obecnych, wypowiadając życzenie, by spółna praca tym pierwszym Zjazdem inaugurowana i na tem polu siłę naszą ujawniła i podniosła, byśmy i na przyszłych Zjazdach i przy wszelkich naszych działaniach mieli na oku owe godło: „Viribus unitis” — Imieniem komitetu pożegnał obecnych prof. Dr. Zoll, a po przemówieniach wiceprezesów Zjazdu, mecenasa Wierzchlejskiego i prof. Dra Kasznicy i po wniesionem dla prof. Dra Kasparka podziękowaniu

za jego w interesie dojścia Zjazdu do skutku poniesione trudy i ofiarną pracę, zgromadzeni się rozeszli, wynosząc ze sobą z sali miłe wspomnienie tej wspólnej pracy braci rozrzuconej i nadzieję ponowienia jej za lat dwa we Lwowie.

Dodamy jeszcze, że w ciągu czasu Zjazdu odbywały się także zebrania towarzyskie uczestników, jedno 8. b. m. wieczorem, powitalne, drugie 10. b. m. tuż po zamknięciu posiedzeń, pożegnalne, niemniej spółna wycieczka do salin wielickich d. 11. b. m., a tegoż dnia wieczorem przyjęcie urządzone na cześć gości przez prawników krakowskich.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 136.

Uchwałą rozdziałającą cenę kupna za realność egzekucyjnie sprzedaną przekazano do przechowania pewien kapitał na zabezpieczenie umówionej dożywotniej daniny w naturze (*Ausgedinge*) przez nabywcę uiszczając się mającej i wyrzeczono, że po śmierci uprawnionego do poboru ten przeto uwolniony kapitał między wierzycieli hipotecznych na teraz niepokrytych zostanie rozdzielonym. Na terminie późniejszym wyznaczonym do rozdziału owego uwolnionego kapitału, zgłosili wierzyciele dotąd nie pokryci prócz swych sum kapitałowych, ciążących jako oprocentowaniu ulegające, także odsetki od dnia licytacji aż do dnia uwolnienia owego kapitału pokrycia przypadłe, przeciw czemu wówczas nic nie zarzucono.

„Pierwszy Sędzia odsetki te na kapitał ów przekazał, ponieważ wierzyciele egzekucji ani prowadzić ani popierać nie mogli, skoro z pokryciem ich pretensyj odesłano ich do czasu śmierci uprawnionego do pobierania daniny, wobec czego też nie nastąpiło także zadawnienie tychże odsetek.

Na rekurs jednego z następnych wierzycieli hipotecz, który także przy rozdziale owego kapitału pokrycia spadł ze swą sumą kapitałową, wyższy sąd krajowy zmieniając uchwałę pierwszo-sądową wyłączył przekazane odsetki, i odpowiednią tymże kwotę przekazał rekurującemu na częściowe pokrycie jego sumy kapitałowej; albowiem aż do czasu, w którym kapitał pokrycia stał się wolnym, przekazane nań wierzytelności wraz z odsetkami spadły z ceny kupna, a wierzyciele ci taksamo jak owi, którzy zaraz pierwotnie zostali pokryci li tylko do kapitału mają prawo wraz z odsetkami do dnia licytacji przypadającymi, gdyż rozchodzi się tu tylko o dalszy ciąg pierwotnego rozdziału ceny kupna, przeto też z kapitału który następnie jako część tejże się wyłonił, zastępczo za majątek zastawny to tylko ma być płaconem co dłużnicy zastawni do dnia zrealizowania majątku zastawnego byli dłużnymi.

W rekursie rewizyjnym wierzycieli którym odmówiono prawa żądania odsetek zaznaczono, że ich wierzytelności ciążące jako oprocentować się mające nie przypadają do zapłaty z samej ceny kupna, lecz właśnie przekazane zostały na uwolniony kapitał pokrycia, że przeto tymże wierzycielom z mocy ich stopnia hipotecznego należy się zupełne zaspokojenie, zatem także i zapłata wszelkich dotąd nieściągalnych odsetek, ponieważ oni na równi z uprawnionymi do owej daniny z mocy swego stopnia hipotecznego mają prawo domagania się w całości znachodzącej się jeszcze masy; że dalej dla rozdziału kapitału pokrycia nie mogą mieć zastosowania te same zasady, które przy pierwotnym rozdziale ceny kupna decydowały, bo wszakże tym wierz-

stanowiska prawnego oskarzyciela prywatnego, jakkolwiek sama ustawa podnosi, iż wszelkie jej postanowienia co do oskarzyciela prywatnego mają w ogóle zastosowanie i do oskarzyciela subsydjarnego (§ 49. p. k.)

Prawo procesowe, dopuszczając skargi subsydjarnej w przestępstwach ściganych z urzędu, ma bez wątpienia na oku przede wszystkim interes strony cywilnej, — lecz odstąpienie prokuratora od ścigania nie zmienia w niczem publicznej natury ściganego przestępstwa. Odstąpienie prokuratora od ścigania w jakimkolwiek stadium procesu karnego nie jest jeszcze ostatecznym wyrokiem co do miary publicznego interesu w ściganiu danego przestępstwa: najczęściej bowiem brak dostatecznego materiału dowodowego, małej jego wartości dla wyniku procesu, a nie rzadko i chwilowe zapatrywanie na rzecz, skłoni

prokuratora do zaniechania ścigania. A stąd tylko w konsekwencji wynika, że skarga subsydjarna nie konsumuje bynajmniej skargi prokuratora: i jest on uprawnionym zasięgać wiadomości o biegu postępowania i każdego czasu może ponownie podjąć się ścigania przestępcy.

Wskutek tego też jest skarga subsydjarna, — jak to słusznie podnosi *Ullmann*, — korektywą monopolu oskarzania w dwojakim kierunku: chroni z jednej strony interes prywatny przed możliwą szkodą, wynikającą z nadużycia monopolu oskarzania, a z drugiej strony bierze w opiekę i interes publiczny, który przez zbyt pospieszny sąd prokuratora mógłby nieraz ucierpieć.

Skarga subsydjarna jest tylko dalszym ciągiem skargi publicznej, — jest ona *querella laesi*, ale zawsze *querella publica, non privata*.

Z tego jej charakteru wynika, jak to zauważył *Ullman*, druga ważna cecha, znamionująca oskarzyciela subsydjarnego w przeciwieństwie do oskarzyciela prywatnego. Podczas gdy bowiem oskarzycielowi prywatnemu, wskutek właściwej, granic prawa prywatnego już dotykającej natury przestępstwa prywatnego, przysługują prawo dyspozycji nad sprawą karną, przedmiotem jego skargi będącą, tak, że każde wyraźne lub milczące zrzeczenie się jej niszczy mu prawo ścigania karnego: to oskarzycielowi subsydjarnemu z powodu publicznej natury ściganego przestępstwa, takie prawo dyspozycji nie przysługują. Naprzód bowiem, jak o tem już wspomniałem, może prokurator państwa podjąć się każdej chwili ponownego ścigania, którego przedtem zaniechał, a potem gaśnie prawo skargi subsydjarnej drogą abolicji, gdy

cielom niemożliwym było pierwiej dochodzić swego prawa do pobierania odsetek, wobec czego też i zadawanie odsetek jest wykluczonem. — Rekursu tego nie uwzględnił naj. Tryb. sąd.; ponieważ świadczenia ciężaru rzeczowego przedstawiającego się w formie owej daniny wymówionej za tenże sam czas raz tylko z nieruchomości domagać się można, a świadczenie to od dnia licytacji po czas śmierci uprawnionych do poboru daniny następowało z procentów od kapitału pokrycia w tym celu przechowanego, a o ile te nie starczyły, z kapitału samego, a z tąd też za tenże sam czas nie można już z uszczerbkiem następnych wierzycieli domagać się ponownego świadczenia tego ciężaru rzeczowego w formie płacenia odsetek za tenże sam czas przypadających. Z tąd wynika, że pretensje, których zaspokojenie przekazano na fundusz powstający z uwolnienia owego kapitału pokrycia, chociaż takowe jako oprocentować się mające cięża, co do procentów za rzeczony czas przypadających raz na zawsze bez funduszu zaspokojenia pozostały, ponieważ cena kupna uzyskana przy egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości wstępuje na miejsce hipoteki i w miarę jak wystarcza służyć ma na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych aż do dnia sprzedaży obliczyć się mających, w kapitale i w przynależnościach, później zatem, po zrealizowaniu przedmiotu zastawnego, powstające wierzytelności, do których także odsetki po dniu licytacji dalej bieżące należą, wyłączone są od ceny kupna, a to, według tego co powyżej powiedziano, wtenczas także obowiązywać musi, gdy, jak w niniejszym wypadku część ceny kupna była zachowana jako kapitał pokrycia dla świadczenia danin wymówionych, ponieważ i wtenczas także przy rozdzielaniu tej części ceny kupna, jak skoro ona stała się wolną, cofnąć i stosować się należy do czasu sprzedaży majątku zastawnego.

Zarazem uchwalono wpisać do Reper-
torjum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Wierzyciel zastawny, którego wierzytelność przy rozdzielaniu ceny kupna przekazaną zo-

stała na kapitał dla zabezpieczenia pewnego świadczenia zatrzymany (Bedeckungscapital) nie może z uszczerbkiem następnych wierzycieli zastawnych domagać się z tego kapitału procentów bieżących od swej wierzytelności do czasu, gdy kapitał ów stał się rozporządzalnym.

Posiedzenie z 10. sierpnia 1887 r. l. 9029 Sen. II.

Nr. 137.

Na żądanie prokuratury skarbu w zastępstwie administracji szkolnej w postępowaniu sprostowawczem co do nowej księgi gruntowej gminy Zara wniesione, zezwolono na wpisanie do niej dawnych ciężarów, z dodatkiem, że oryginał certyfikatu hipotekarnego dla zbioru dokumentów ma być zatrzymanym, póki prok. sk. nie przedłoży odpisu onegoż. Sąd wyższy potwierdził to z uwagi, że w postępowaniu sprostowawczem urządzonem ustawą z 25. lipca 1871 r. N. 96. dz. pr. p. sąd jest obowiązany zatrzymać podania wniesione w celach w §. 7. tej ust. przewidzianych, a zatem także dokumenty do nich należące, i że z resztą powsz. ust. hipot., którą w braku w powyższej ustawie innego odnośnego przepisu stanowczego i tutaj stosować należy, wyraźnie nakazuje zatrzymać dokumenty.

Do wniesionego nadz. rekursu rewiz. najw. Tryb. sąd. się przychylił, i zmieniając obie niższo-sądowe decyzje uznał, że dodatek powyższy zamieszczony w uchwale I. sędziego, odpaść ma; a to z uwagi, że w niniejszym wypadku nie rozchodzi się o wpis według powsz. ust. hip. uzyskać się mający, lecz o dawny ciężar według §. 13. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96. dz. pr. p. wpisać się mający, że ani §. 12. ani też inne jakie postanowienie ustawy o post. sprostow. nie zarządza dostarczenia lub zatrzymania odpisów dokumentów, że przepisy powsz. ust. hip. o tworzeniu zbioru dokumentów, jak też o dostarczeniu odpisów dokumentów tem mniej mogą być stosowane do wpisów dawnych ciężarów uskutecznić się mających w postęp. sprost., ile

że skutki wpisów dawnych praw, ocenić się mające według §. 17 ust. o post. sprost., nie na dokumentach polegają, które według §. 12 tej ust. li tylko dla informacji przedłożyć lub powołać należy, lecz na zaniechaniu względnie na usunięciu zarzutów, że przeto niższo-sądowe decyzje sprzeciwiają się powyższym przepisom ustawy w sposób, który wymaga zastosowania §. 16. pat. z 9. sierp. 1854 r. N. 208 dz. pr. p.

Zarazem uchwalono wpisać do Reper-
torjum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Przy zgłoszeniu dawnych ciężarów nastąpionem z §. 12. ustawy z 25. lipca 1871 r. N. 96. dz. pr. p. nie potrzeba dostarczenia odpisów dokumentów.

Posiedzenie z 16. sierpnia 1887 r. l. 9045. Sen. II.

(Dod. do dz. rozp. minist. spr. Nr. 276 i 277, str. 121 i 122 z r. b.).

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach hipotecznych.

116. [Do §. 38 lit. b. ust. hip. i §§. 46 i 49 normy jur.] — Zapowiedzenia pretensji hipot. (§. 374. gal. pr. cyw.) domagać się można tylko u sądu tabularnego, ponieważ nie rozchodzi się o egzekucję ku zabezpieczeniu (§. 38 lit. b. ust. hip.), ztąd też w danym wypadku sąd. handl. w K. u którego spór się toczy, nie jest właściwym do zezwolenia na prenotację. — (Orz. n Tr. s. z 4 maja 1886 r. l. 4445. — Spr. pr. str. 226 i 229 z r. 1887).

117. [Do §. 38 lit. c ust. hip.] — Na podstawie świadectwa sądu karnego, że przeciwko B. wdrożono dochodzenie wstępne z powodu zbrodni oszustwa na niekorzyść i szkodę gminy A. popełnionego, taż domaga się prenotacji prawa zastawu dla swej ewentualnej pretensji odszkodowania do wysokości sumy X. na realności B. — Żądanie słusznie odrzucono,

cesarz nakaze, aby co do ściganego przestępstwa nie rozpoczynano postępowania karnego, albo rozpoczętego zaniechano (§. 2. p. k.)

Zresztą zaś prawne stanowisko oskarżyciela subsydjarnego jest podobne do stanowiska prawnego oskarżyciela prywatnego.

Prawa procesowe oskarżyciela subsydjarnego w stosunku do takichże praw oskarżyciela prywatnego, względnie publicznego, ulegają jednak w pewnych ważnych punktach, wyczerpująco przez ustawę wyliczonych, znacznemu ograniczeniu. I tak:

1. Oskarżyciel subsydjarny nie może wnieść aktu oskarżenia bez poprzedniego śledztwa wstępnego. Oskarżycielowi prywatnemu, występującemu w charakterze pryncypalnego oskarżyciela wedle obowiązującej ustawy tylko w sprawach o niektóre występki i przekroczenia, przysłuża to prawo

zawsze, oskarżycielowi publicznemu wtedy, gdy nie rozchodzi się o zbrodnie należącą przed sąd przysięgłych (§§. 49 l. 1. i 91 p. k.). Ograniczenie praw oskarżyciela subsydjarnego w tym kierunku usprawiedliwia się potrzebą ochrony obwinionego przeciwko szykanie.

2. Przeciwko uchwałom Izby Radnej Trybunału nie służy oskarżycielowi subsydjarnemu żaden środek prawny, wyjąwszy zażalenia przeciwko zaniechaniu śledztwa wstępnego (§. 49 l. 2.).

3. Nie służy mu prawo zaczepiania zapadłego wyroku zażaleniem nieważności lub odwołaniem, i to ani pod względem kryminalnym ani cywilnym, — w tym ostatnim kierunku stoi mu tylko otworem droga cywilna. Tylko przeciwko wyrokowi sądu powiatowego jest dopuszczalne odwoła-

nie strony cywilnej, i to tylko pod względem cywilnym, a więc co do roszczeń prywatnych (§§. 49 l. 3 i 465 p. k.)

Ograniczenia te mają również na oku ochronę osoby oskarżonego przeciwko przesadnemu ściganiu, pochodzącemu często z nienawiści i chęci zemsty.

4. Wpływ oskarżyciela subsydjarnego na uwięzienie obwinionego jest również — i słusznie — przez ustawę w wysokim stopniu ograniczony. Skarga subsydjarna nie wstrzymuje w ogóle wypuszczenia obwinionego na wolność, a jedynie w wypadku odstąpienia prokuratora od ścigania po prawomocnem oddaniu pod oskarżenie, rozstrzyga Izba Radna Trybunału, czy należy wstrzymać wypuszczenie na wolność obwinionego, który przedtem został uwięziony (§. 49 l. 4.).

gdyż z podania nie jest widoczne, w jakim stosunku B. zostawał do zarządu majątku gminnego i czy pretensję doń o odszkodowanie wywodzi gmina ze sprawowanego przezeń urzędu gminnego, względnie z obciążającej go niewłaściwości w jego sprawowaniu. Okoliczność w powyższem świadectwie wymieniona (iż dochodzenie jest w toku) nie wystarcza do prenotacji z §. 38 lit. c ust. hip. dla ewentualnych ze zbrodni powstałych prywatno-prawnych pretensyj. — (Orz. n. Tr. s. z 17. listopada 1886, l. 13227. — *Pravnik* cz. str. 232 z r. 1887).

118. [—]. — Fundusz krajowy (morawski) jest uprawnionym do spowodowania zabezpieczenia kosztów pielęgnowania w (morawskim) krajowym zakładzie dla obłąkanych przez prenotację na realności pielęgnowanego, jako do zwrotu obowiązane. Albowiem według dekr. z 21. października 1806 r. Nr. 789 zb. n. s. co do zabezpieczenia takich pretensyj, które nie nadają się do postępow. sądowego, lecz co do których jedynie władzom politycznym dochodzenie, orzeczenie i egzekucja przysługuje, tymże władzom także prawo służy do spowodowania potrzebnego zabezpieczenia i względem przeprowadzenia onegoż wprost do władz sądowych odezwać się odnieść, lub prokuratorję skarbu o to zawezwać. Gdy tedy według statutów (moraw.) zakładu krajowego dla obłąkanych wydział krajowy rozstrzygać ma o możliwości słabego do płacenia, o obowiązku krewnych do płacenia, tudzież podania o częściowy opust kosztów utrzymywania lub o ulgi w płaceniu, jak też o potrzebne może wyjątkowe pielęgnowanie słabego w wyższej klasie bez przepisane świadczenia wzajemnego, — przeto po myśli pow. dkr. ndw przysługuje mu także prawo, spowodowania potrzebnego zabezpieczenia takich kosztów. — (Orz. n. Tr. s. z 12 sierpnia 1886 r. l. 9289. — *Ger. H. n.* 20 z r. 1887).

119. [Do §§ 61 i 130 ust. hip.] — Rekurs od odmowy uwidocznienia sporności wnieść należy w dniach 14., ponieważ zanotowanie skargi jako czynność procesową nie zaś jako czystą sprawę tabularną uważać należy. — (Orz. n. Tr. s. z 12. października 1886 r. l. 11758. — *Spr. pr.* str. 226 z r. 1887).

Z postawienia na równi oskarżyciela subsydjarnego z oskarżycielem prywatnym w ogóle, wypływa jego obowiązek do zwrotu kosztów postępowania karnego na wypadek, jeśli ono nie zostało zakończone wyrokiem skazującym. To postanowienie ustawy jest również jednym ze środków, mających na oku ochronę obwinionego przeciwko nadużyciom skargi subsydjarnej (§. 390 p. k.).

Rozumie się samo przez się, że obowiązek ten odpada, jeśli prokurator podejmie się ponownie ścigania, a sprawa zakończy się wyrokiem uwalniającym, w tym bowiem wypadku kosztą postępowania ponosi skarb państwa (§. 390 p. k.).

Ponieważ skarga subsydjarna jest tylko środkiem procesowym dla przybliżonego zrealizowania zasady, że za popełnione przestępstwo zawsze uka-

120. [Do §. 130 ust. hip.] — Od uchwał, które sąd tabularny z powodu przeprowadzenia egzekucji w sprawach wekslowych wydaje, także niedopuszczalnym jest nadzw. rekurs rewizyjny. — (Orz. n. Tr. s. z 28 stycznia 1877 r. l. 735 *Pravnik* cz. str. 199 z r. 1887).

121. [Do ust. z 30. marca 1879 r. N. 50 dz. pr. p.] — W postępowaniu sporowem sędzia zasadniczo nie jest obowiązany, nakładać stronom ciężar dowodu na okoliczności nie zaprzeczone, z kąd też i dowód ze znawców na okoliczność, że część budynku stanowi rzecz nieruchomą dla siebie odrębnie istniejącą, przyznaniem stron zastąpić można. — (Orz. n. Tr. s. z 9. lut. 1886 r. l. 1221. — *Ger. H. n.* 22 z r. 1887).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z najwyższego Trybunału sądowego.

97. [Do §§. 1. do 3 ust. z 30. kwiet 1870 r. N. 68. dz. pr. p.] — Samowolne otworzenie grobowca rodzinnego i umieszczenie w nim obcego trupa jest naruszeniem posiadania o które przed władzami sądowymi rozprawiać się należy. Skargę odnośną należy dekretować ponieważ skierowaną jest przeciw samowolnemu naruszeniu posiadania prywatno-prawnego, nie zaś przeciw obrażeniu przepisów zdrowotnych. — (Orz. n. Tryb. sąd. z 14 września 1886 r. l. 10446. — *Ger. H. n.* 28 z r. 1887).

98. [Do §u 31. ust. z 7. maja 1874 r. N. 50 dz. pr. p.] — Złożenie zakonnych ślubów ubóstwa pociąga za sobą niezdolność prawną do nabywania majątku; następstwo to prawne pozostaje niezmiennie przez państwo uznanem, jak się to okazuje z §. 31 ustawy z dnia 7. maja 1874 r. Nr. 50 dz. pr. p. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 5. kwietnia 1874 r. l. 3913. — *Dod. do dz. rozp. minist. spraw.* Nr 253 z r. 1887).

ranie nastąpić powinno, przeto wznowienie postępowania karnego odżywia prawo strony cywilnej, a tem samem i jej skargę subsydjarną. Tak samo bowiem, jak ścigane skargą subsydjarną przestępstwo nie traci swej publicznej cechy przez to, że je ściga strona cywilna, tak samo też odwrotnie prawa strony cywilnej nie mogą być zawisłe od uznania lub dowolności prokuratorji i przez jej postanowienia jakiegokolwiek doznawać uszczerbku.

Tak przedstawia się w szczególności prawne stanowisko strony cywilnej w austriackim procesie karnym. A jeśli teraz, zbierając te szczegóły w jedną całość, chcielibyśmy sobie na ich podstawie wyrobić w kilku słowach pogląd ogólny, to powiemy, że współdziałanie strony cywilnej w austriackim procesie karnym opiera się na uprawnieniu, z którego ona może

99. [Do §§. 44. i 47. noweli przem.] — Zewnętrzne oznaczenie stałej wyrobni (tablicą, godłem), do czego przemysłowiec według §. 44. ust. z 15. marca 1883 r. Nr. 39. dz. pr. p. jest obowiązany, jest sprawą przez tę ustawę jako nstawę przemysłową urzędową i odróżnić ją należy od firmy handlowej i teje podpisowania, o czem prawi część 3. ks. 1. kod. handl. Według art. 26. kodeksu handl. sąd handl. tylko przeciw temu ma wkraczać, kto używa firmy, jaka mu według przepisów tytułu 3. nie przysługuje i li tylko w tem przypuszczeniu uznać można w ślad za §. 47. ustawy z 15. marca 1883 r. Nr. 39. dz. pr. p. wyjątkowe wkroczenie sądu handl. za dopuszczalne. Odwołane rozstrzygnięcia niższych sądów polegają na mylnem zrozumieniu artykułów 15., 16. i 29. kod. handl., i należało je znieść z powodu niewłaściwości sądu handlowego. — (Orzeczn. n. Tryb. sąd. z 1 czerwca 1887 r. l. 6216. — *Jur. Ztg.* n. 21. z r. 1887).

100. [Do pat. o uwoln. grunt. od cięż. z 5. lipca 1853 r. N. 130 dz. pr. p.] — Spory o służebność polną przejazdu przez parcelę lasową podlegają według wyraźnych przepisów §. 1. ust. 3. a. i §. 6 al. a. ces. pat. z 5. lipca 1853 r. N. 130 dz. pr. p. onegoż postanowieniom a należy do nich z urzędu zastosować przepisane tamże wykupno lub regulacje. Jakkolwiek w rozmaitych postanowieniach tego patentu nie znachodzi się nigdzie wyraźna wzmianka o służebnościach polnych przejazdu i przepędu bydła, to jednak o zastosowalności ich do tej kategorii praw żadna nie może być wątpliwość, zwłaszcza, że i te służebności powodują obciążenie gruntu im służącego w sposób nkrócający gospodarstwo lasowe a patent rzezony ostatecznie właśnie dąży do uwolnienia gruntu od ciężarów o ile to tylko możebne (§. 4. pow. pat.); to też i z ducha postanowień tego patentu nie można powziąć powodu dla któregoby zastosowanie takowych tylko do takich służebności miało być ograniczonem, które polegają na używaniu plodów obcego gruntu lasowego i w §. 1. ustępie 1. i 2. tamże li tylko jako poszczególne kategorie praw postanowieniom tego patentu podlegających są wyliczone. Według rzp. min. z 3. września 1855 r. Nr. 161 dz. pr. p. skarg sądowych

lecz nie musi korzystać, — że w walce procesowej występuje ona w roli strony ubocznej, która o osobiste zadośćuczynienie walczy z prokuratorem w jednym szeregu, — że ściganie przestępstwa, będące głównym przedmiotem procesu karnego, przeważa zawsze i wszędzie przed jej podrzędnym interesem prywatno-prawnego zadośćuczynienia, — że wreszcie, wskutek tego właśnie, właściwym panem i kierownikiem procesu — *dominus litis* — pozostaje ten, który tu występuje w roli reprezentanta pięknej idei publicznego interesu w ściganiu przestępstwa, a tym jest: prokurator państwa

o utrzymanie jakiego prawa, które według pow. pat. wykupu lub regulacji z urzędu podlega, od czasu w ust. 1. tego rozp. oznaczonego wnosić już nie można; z tąd też w niniejszym wypadku według §. 48 nor. jur. sędzia skargi przyjąć już był niepowinien i należało jako nieważne znieść postępowanie przez sądy w niewłaściwy sposób przeprowadzone. — (Orz. n. Tr. s. z 14 kwiet. 1887 r. l. 4213. — Ger. H. n. 24. z r. 1887.)

Z Trybunału administracyjnego.

101 [Do gal. ust. kraj. z 12 sierp. 1866 r. N. 30 dz. ust. kr. — O tworzeniu nowych obszarów dworskich]. — Przez akt oddzielenia kompleksu gruntów należących do pewnego istniejącego obszaru dworskiego i przez utworzenie dlań osobnego ciała tabularnego, nie powstaje ipso jure nowy odrębny obszar dworski, ni też nowy posiadacz tabularny nabywa prawa domagania się od władzy państwowej uznania i urzędzenia swej posiadłości jako osobny obszar dworski. — Ustawa, która w § 7 ustępuje 1. obszar dworski pod względem „wszelkich obowiązków i świadczeń“ z gminami miejscowymi zrównała, w §. 16. na obszary dworskie nakłada obowiązek „ponoszenia wszelkich wydatków“ jakie z jego zobowiązaniami są połączone, a w §. 17 obszar dworski odpowiedzialnym czyni za dopełnienie swych zobowiązań ustawowych, nie zawiera jednak żadnych pod tym względem postanowień, w jaki sposób, w jakim stosunku, istniejące już zobowiązania pewnego obszaru dworskiego w razie utworzenia nowych przez podział onegoż, na też mają przechodzić. Brak wszelkiego w ustawie postanowienia o tych stosunkach, których ważność i doniosłość nie tylko dla obszarów dworskich, lecz także dla tych którym urosły pretensje do obszarów dworskich, nie da się zapoznać, w sposób przekonujący za tem przemawia, że §. 1 I c to tylko miał na myśli i na celu, by obszary dworskie, państwa, dominja i dobra z prawem jurysdykcji, które przy wejściu tej ustawy w życie po za związkiem gminnym istniały, oznaczyć jako legalne organizmy administracyjne: jak też i ustawy administracyjne w tym samym czasie wydane, szczególnie zaś ust. z 12. sierp. 1866 r. N. 27 (§. 11), wskazują, że pod wyrazem „obszary dworskie“ takie tylko dominja i dobra zrozumiano. Ustawa o obszarach dworskich żadnych w ogóle nie zawiera postanowień, czy i pod jakimi przypuszczeniami powstają i mogą być utworzone nowe obszary dworskie, nie doszły już do ukonstytuowania się w skutek §. 1 ustawy; w szczególności w ustawie, jak już nadmieniono, brakuje odpowiadającego paragrafowi 3. ust. gmin. postanowienia pod tym względem, czy dopuszczalne są podziały obszarów dworskich ze skutkiem prawnym nowotworów takich ciał administracyjnych. Hypoteczny podział majątku tabularnego tworzącego obszar dworski i utworzenie nowego ciała tabularnego są aktami ściśle cywilnoprawnymi, którym jako takim tylko cywilnoprawne skutki towarzyszyć mogą. Gdyby z takim aktem także jaki skutek prawny natury publiczno-prawnej miał być połączony, jak nowo twór obszaru dworskiego, to musiałoby to dać się wywieść z pozytywnych norm publiczno-prawnych. Taka norma nie istnieje, z tąd też żałujący się nie ma powodu uważać się za naruszonego w swem prawie przeto, że władze administracyjne odmówiły jego obszarowi gruntowemu uznaniu jako obszar dworski — (Orz.

Tryb. admin. z 28. stycz. 1887 r. l. 194. — Budw. 3363).

102. [Obszary dworskie]. — Władze adm. są obowiązane do stwierdzenia z urzędu owych czynników, które są decydujące dla przeprowadzenia §u 1. ustawy o obszarach dworskich. Dla przymiotu obszaru dworskiego decydującą jest nie tylko samoistność majątku tabularnego lecz także połączone z niem poprzód uprawnienie do sprawowania jurysdykcji. — (Orz. Tryb. adm. z 28. stycz. 1887 r. l. 196. — Budw. 3364).

103. [Do §§. 2, 4., 14. i 21. ustawy o stowarz. z r. 1852]. — Towarzystwa ubezpieczeń na zasadzie wzajemności urządzone podlegają także ustawie o stowarzyszeniach z r. 1852. Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rekodzielników uważać należy jako wzajemne przedsiębiorstwo ubezpieczeń, jeżeli wypłaty dla członków płyną głównie z wpłat członków. Z prawomocnego ukonstytuowania się stowarzyszenia nabywa tylko prawa do dalszego istnienia według przedłożonych statutów, natomiast wszelka zmiana statutów przedstawia się jako częściowe nowe ukonstytuowanie się, któremu prawomocność pierwszego ukonstytuowania w żadnym względzie nie przesądza. — (Orz. Tryb. adm. z 12. stycznia 1887 r. l. 3446. — Budw. 3340).

STOWARZYSZENIA

Walne Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy dietariuszów i urzędników galic. i W. Księstwa Krakowskiego odbyło się we Lwowie dnia 18. b. m. pod przewodnictwem p. Jana Żółkiewskiego przy licznym udziale członków. Z przedłożonego zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1886 okazało się, że Towarzystwo pod każdym względem świetnie robi postępy, i tak fundusz pensyjny, który z końcem roku 1885 wynosił 8.500 zł., wzrósł do końca grudnia 1886 do 15.300 zł., zaś fundusz rezerwowy wynosi obecnie 1.800 zł., czysty majątek tego stowarzyszenia wynosi 15.833 zł. — Towarzystwo to wydało dość znaczne kwoty tytułem odprawy dla wdów po członkach stowarzyszenia, na pokrycie kosztów pogrzebów dla zmarłych członków i na zapomogi bezzwrotne. Na wniosek komisji rewizyjnej, zgromadzenie udzieliło zarządowi centralnemu absolutorjum. Zgromadzenie po żywej dyskusji przyjęło przez komisję wypracowany nowy statut, i poleciło zarządowi wprowadzenie go w najkrótszym czasie w życie; dalej nadało panu Janowi Żółkiewskiemu dożywotny tytuł honorowego prezesa Stowarzyszenia i zamianowało kilka wybitnych osobistości członkami; za dar na cele stowarzyszenia przez br. Schenka jako członka honorowego w kwocie 300 zł. nadesłany, przez powstanie swą wdzięczność wyraziło; nakoniec wybrało do prezydium

dra Aleksandra Tchórznińskiego radcę sądu krajowego prezesem, zaś Edmunda Ceypeka, radcę rachunkowego kraj. Dyrekcji skarbu i Jana Żółkiewskiego emer. dyr. tabuli krajowej wiceprezesami zarządu centralnego. Na członków rzeczywistych wydziału wybrano pp. dr. Tilla, Niemiłowicza, J. Smolenia, W. Małeckiego i Chrzanowskiego, zastępcami wydziału pp. Klode, Wolskiego i Nowickiego

Towarzystwo biblioteki polskiej w Wiedniu urządziło własny lokal, obejmujący czytelnię i bibliotekę w hotelu Müllera, I Graben 19.

Lokal ten zostanie dnia 5. października b. r. do użytku członków Towarzystwa oddany i będzie otwarty od godziny 10. rano do godziny 10. wieczorem.

Bibliotekarz Towarzystwa wydawać będzie książki w poniedziałki i piątki między godziną 5 a 8 wieczorem.

Wiadomości urzędowe.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 25 września 1887 r.)

Mianowania i odznaczenia. Adjunkt sądowy krakowskiego sądu krajowego Władysław Gubarzewski tytuł i charakter sekretarza rady. — Starosta powiatowy Kazimierz Laskowski radcą Namiestnictwa. — Starszy radca skarbowy przy prokuraturze skarbu we Lwowie Karol Kunz tytuł i charakter radcy dworu. — Radca wyższego sądu krajowego w Krakowie Ludwik Zdański order żelaznej korony trzeciej klasy.

Opróżnione posady. Starszego radcy skarbowego w VI klasie rangi, dwie ewentualnie trzy posady radców skarbowych w VII klasie rangi, trzy posady sekretarzy lub też starszych komisarzy skarbowych w VIII klasie rangi, trzy posady komisarzy w IX klasie rangi, ewent. trzy posady koncepcistów skarbowych w X klasie rangi. Podania do Prezydium krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie do 18. października r. b. (214).

Kandydat adwokacki DOKTOR PRAW

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady w kancelarii adwokackiej.

Bliszej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia Wgo **M. Michty w Kołomyi.**

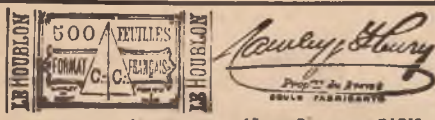
**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. Dra
J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman,
prosektorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim,
dla swego wybornego gatunku, wolnego od cudzych
ingredyencyj i od wszelkich pierwiastków szko-
dliwych zdrowiu.



PAC-SIMILE DE L'ETIQUETTE 17, rue Béranger, a PARIS

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie
dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych
stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i
czarnemi rycinami w 10 oprawnych to-
mach po złr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wyda-
nie z wieloma kolorowemi i czarnemi ry-
cinami 16 oprawnych tomów po złr. 6.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODREČZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ulożył
Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal
Budapeszt — filia Lwów
ZAKŁAD
uniformowania pp. oficerów i urzędników
wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu
przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasewicza
O postępowaniu w sprawach niespornych,
w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które
zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim
c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatow-
ym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj.
wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr.
i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia
1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wado-
wicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem
pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco.**

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83):

**Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi
w październiku 1883 r. przez Sejm
galicyjski** odnoszącemi się do ustaw spadkowych
i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu
sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym
dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym
co do przepisów spadkowych dla osad średnie
wielkości, **można nabyć u autora za cenę
60 centów.**

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatko-
wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu
§. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula.
1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-
tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo
wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów
na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji
1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności
obciążające i łagodzące w obec sądów przy-
sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-
nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-
dowem w postępowaniu w sprawach drobiazgo-
wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat
o Towarzystwach kredytowych przedstawiony
„Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16.
sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14.
15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21.
grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II.
i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja
1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne,
a względnie ustawę karną, tudzież na prawo
prywatne, a w szczególności na ustawę mał-
żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-
tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa
1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz:
Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust.
państw. o należnościach stemplowych i bezpo-
średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu
z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wy-
konania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-
jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena
50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-
łożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 —
cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego
dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R.
Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr.
Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-
żeniu włościan w Galicji (De lege ferenda)
1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-
żenia i zakłady karne (wykład habilitacyjny).
1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-
czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych.
1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie
prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz:
Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki
i pomników historycznych. Ze szczególne
uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. —
cena 25 ct.

**Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze
na prowincji.**

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d.
drogowych i budowniczych, obowiązujących
w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwo-
wa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy, dotychczas kom-
pletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór
galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla**
i Syna w Złoczowie, tudzież w każdej księgarni.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą
ulgę w GŁUCHOCIE z jakiegoby przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom
otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krójca-
rów w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną
osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu
leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów
Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy
tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie . . . 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 50 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „

Numery poszczególne
po . . . 25 „
Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Interpretacja §. 3 ust. z 10. czerwca 1887 r. N. 74 dzien. pr. p. — Praktyka sądowa. [Do §. 887 k. c. — Z Tryb. kasac]. — Administracja (Sprawy drogowe. — Normalja administracyjna. [Sprawy wojskowe]). — Wiadomości potoczne. (Kanonje uniwersyteckie w Krakowie. — Sąd obwodowy w Jasle). — Wiadomości urzędowe (Mianow. — Oprózn. pos.). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Odezwa komisji prawnej Akademii umiejętności w Krakowie w przedmiocie zebrania pr. zwyczajowego, przysłów i wyrazów prawnych w Polsce.

Od Redakcji i Administracji.

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy czwarty kwartał wydawnictwa i prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i o nadesłanie wykazanych zaległości.

Interpretacja

§. 3. ust. z 10. czerwca 1887 r. N. 74.

Jakkolwiek nowe ustawy zaznaczają postęp pod względem formalnego i materialnego prawa, to pod względem niejasności stoją często na równi z ustawami dawniejszemi. Ze sprawozdań jurydycznej komisji Rady państwa i Izby panów wynika jasno, że przy redagowaniu ustawy z 10. czerwca 1887 N. 74 miano na oku nie tylko ochronę dłużnika przed bezwzględnym wyzuciem go z mienia za jaką bądź cenę kupna, ale przede wszystkim ochronę ogólnych interesów przez uzupełnienie przepisów zapobiegających wytwarzaniu się zgubnych stosunków gospodarczych. W celu ostatnim był też wydany dotąd obowiązujący dekret nadworny z 7. kwietnia 1826 r. Atoli dekret ten zawiera tylko przepis, że fundusz zakładowy nie może być osobno bez gospodarstwa pod egzekucję podciągnięty, zaś myśl dalej idąca, a mianowicie, że także i gospodarstwo gruntowe nie może być bez funduszu zakładowego —

jeżeli takowy istnieje — w drodze egzekucji sprzedane, z dekretu tego wcale jeszcze nie przebiega, gdyż dekret ten wyraża się tylko „so können dergleichen Gegenstände nicht abge-sondert in die Execution gezogen... sondern nur mit dem unbeweglichem Gute... gepfändet, geschätzt und versteigert werden“. Wprawdzie wynika to już z ust. cyw., że skoro fundusz zakładowy uważa się za rzecz nieruchomości i za część składową gospodarstwa gruntowego do którego należy, to w razie egzekucji na gospodarstwo prowadzonej powinien i fundusz zakładowy pod egzekucją być podciągnięty; atoli przepisy prawa formalnego nie czynią o tem wyraźnej wzmianki i ztąd poszło, że wyrobiła się praktyka, iż prawie nigdy fundusz zakładowy nie był ani opisywanym (przy ciałach nietabularnych) ani też ocenianym (przy ciałach tabularnych), gdyż komisarz sądowy nie przy czyniał sobie pracy dla braku nakazującego przepisu, a wierzyciel mając zabezpieczenie swej pretensji na samem gospodarstwie gruntowem nie stał o fundusz zakładowy i nie nalegał na komisarza, aby takowy opisywał a względnie oceniał, zaś dłużnik kontent był, że mu inwentarza żywego i sprzętów gospodarczych nie pociągano pod egzekucję, spodziewając się, że do licytacji samego gospodarstwa tak prędko nie przyjdzie a tym czasem dług spłaci.

Temu złemu ze względu na stosunki gospodarcze zamierza ustawa z 10. czerwca 1887 r. Nr. 74 zapobiedz, atoli stylizacja §. 3 tejże ust. mającego tą myśl wyrazić, że przy egzekucji prowadzonej na nierucho-

mość znajdujący się na niej fundusz zakładowy ma być z urzędu a zatem nawet wbrew zgodnej woli egzekuta i egzekwenta pod egzekucję także podciągnięty, wypadła tak nieszczęśliwie, że przedstawia tylko niejasną łataninę myśli bez logicznego zaokrąglania.

Rzeczony bowiem §. zawiera najpierw ustęp, że fundusz zakładowy „darf nur mit dieser Liegenschaft selbst in Execution gezogen werden... co było zupełnie zbytecznem, gdyż takowy wyraża tylko myśl objętą już rzeczonym dekretem nadw. dotąd obowiązującym, że funduszu zakładowego osobno egzekwować nie można; jednak myśli tej, którą ustawodawca miał na oku a mianowicie, że fundusz zakładowy znajdujący się przy nieruchomości musi być z nieruchomości pod egzekucję podciągnięty, wcale jeszcze z logiczną konsekwencją nie wyraża i dopiero dalsze zdanie: und ist daher in die executive Schätzung derselben einzubeziehen — wskazuje słabo na tę myśl, mówię „słabo“, gdyż w tym ustępie stanowiącym dla siebie odrębną całość opuszcza ustawodawca wyrażenie „von Amtswegen“ umieszczone w ustępie drugim, co może wzbudzać wątpliwość czyli też w tych wypadkach, w których ma miejsce egzekucyjne oszacowanie nie zależy od zgodnej woli stron, aby fundusz zakładowy pominąć przy oszacowaniu. Chcąc tę wątpliwość usunąć trzeba dopiero czytać sprawozdania komisji, aby zbadać intencją ustawodawcy i dopiero po mozołnych konkluzjach przychodzi się do przekonania, że i w tym wypadku fundusz zakładowy ma być z urzędu

oszacowany bez względu na wolę stron.

Więcej jeszcze bałamutnym jest drugi ustęp, który stanowi że w wypadkach, w których licytację zarządza się bez poprzedniego egzekucyjnego ocenienia, „ist vor Bewilligung der Feilbietung dieses Zugehör von Amtswegen zu beschreiben und sohin in die Feilbietung einzubeziehen“. Ustęp ten zawiera z jednej strony za wiele, bo mieści w sobie pouczenie, jak fundusz zakładowy należy pod egzekucję podciągnąć, co jest zupełnie zbędnym, gdyż sądy wiedzą jak to zrobić należy, a z drugiej strony pouczenie to... „ist zu beschreiben“... jest niedokładne a nadto w błąd wprowadzające, jeżeli się zważy, że już dekret powołany nakazywał opisanie i oszacowanie funduszu zakładowego, a §. 3 cyt. ust. mający stanowić poprawną edycję tego dekretu opuszcza oszacowanie i poleca jedynie opisanie, co może dać powód jednemu sędziemu do fałszywego zrozumienia tego przepisu, i zniweczenia zamiaru ustawodawcy. Przypuśćmy n. p. że zakład kred. przy udzielaniu pożyczki przyjął wartość nieruchomości w kwocie 600 złr. w a., to kwota ta oznacza tylko wartość gruntów i ewentualnie budynków a nie i funduszu zakładowego, jeżeli takowy — jak to się z reguły działo — w odnośnym

protokole opisanie wcale opisanym nie został. Jeżeli więc dłużnik przed rozpisaniem licytacji posiada parę wołów w wartości 150 złr., wóz w wartości 50 złr. i inne narzędzia gospodarcze i domowe (za przynależność budynków uważane) czyli cały fundusz zakładowy w łącznej wartości 300 złr. w. a., to gdyby się trzymało tylko litery ustawy i tylko opisano ten fundusz zakładowy, a za cenę wywołania przyjęto kwotę 600 złr. (a nie 900 złr.), to w razie sprzedania nieruchomości tej przy licytacji za 400 złr. aktu licytacji niepodobna by było obalić a dłużnik narażony by był na możliwą stratę najmniej 200 złr., czyli, nieruchomość przeszłaby prawnie na nabywcę za cenę niższą nawet od połowy, czemu ustawodawca stara się zapobiedz (§. 10 cyt. ust.).

Z przykładu tego jasno wynika, że interpretując §. ten w duchu ustawy, należy fundusz zakładowy nie tylko opisać ale równocześnie i oszacować a cenę szacunkową dobić do sumy za podstawę przy udzieleniu kredytu przyjętą i dopiero łączną sumę przyjąć za cenę wywołania.

Paragraf 3 byłby był zupełnie jasny w krótszej formie a mianowicie: „Das auf einer Liegenschaft befindliche Zugehör derselben (§§. 294 bis 297 des a. b. G. B.) soll mit dieser Liegenschaft in Execution gezogen

werden und ist daher falls dies bereits früher nicht geschehen ist — vor Bewilligung der Feilbietung von Amtswegen in die Execution einzubeziehen“, gdyż w tej osnowie nie powtarzałoby daremnie tego, co obowiązuje a zawierałoby wskazówkę dla komisarzy sądowych, że niepotrzeba się spieszyć z opisywaniem i ocenianiem funduszu zakładowego, bo na to dosyć czasu przed rozpisaniem licytacji, do czego nie zawsze przychodzi; a co miałoby i tę dobrą stronę że opisanie i ocenienie funduszu zakładowego przed samą licytacją dokonane wzbudzałoby zaufanie licytantów do podanych pozycji i cyfer oszacowania, co szłoby także i na korzyść dłużnika; a przeciwnie, gdy od czasu opisanie i oszacowania funduszu zakładowego do czasu rozpisania licytacji upłynie kilka a czasem i kilkanaście lat, to opisanie to i oszacowanie nie ma już realnej podstawy, gdyż inwentarz tak martwy jak i żywy ulega zmianie a nawet i zniszczeniu, zatem rozpisanie licytacji na podstawie takiego przestarzałego protokołu wpływa na obniżenie ceny kupna i sprzeciwia się woli ustawodawcy, jeżeli by nowonabywca tylko nieużyteczne resztki opisanego i oszacowanego funduszu zakładowego miał otrzymać w posiadanie.

Mając tedy wzgląd na intencję

Odezwa

Komisji prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie
w przedmiocie

zebrania prawa zwyczajowego, przysłów
i wyrazów prawnych w Polsce.

Dwie są formy, w których wyjawia się prawo: nstawa i zwyczaj. Ustawa, dzieło świadome ustawodawcy, jest objawem jawnym i niewątpliwym prawa i rzadko, chyba tylko co do czasów dawniejszych, zachodzi wątpliwość co do istnienia tego prawa dobitnego i pisanego. Inaczej rzecz się ma ze zwyczajem prawnym. Tutaj częstokroć zachodzi pytanie co do jego bytu i istnienia, znaczenia, rozciągłości, które rozwiązać może tylko dokładna i gruntowna znajomość życia narodowego, a mianowicie życia prawnego narodu.

Nie chcemy się tutaj rozwodzić nad znaczeniem prawa zwyczajowego, bo jest to wiekopomną zasługą szkoły historycznej, jej koryfeuszów jak Hugona Savigniego, Puchty, Beseler'a, że siłą przekonania, jaką nadać może poczucie popierania prawdy, wymownie i świetnie wskazali na to, czasami mniej, czasami więcej obficie, lecz zawsze i nieustannie tryskające źródło życia prawnego, — przypuszczamy nawet, że wszyscy obecni oceniają należycie wa-

żność prawa zwyczajowego, jakiegokolwiek co do kwestyj pojedynczych mogą zachodzić różnice zdań; mianowicie, czy uważać będziemy prawo zwyczajowe jako tajemniczy objaw działalności mistycznego ducha narodowego, czy więcej praktycznie jako objaw czynny życia praktycznego, wpływający z konieczności praktycznej uregulowania zgodnego pewnych stosunków życia.

W obec niezaprzeczanej ważności prawa zwyczajowego, dziwny u nas uderza objaw, że dotychczasowa literatura historyczna i historyczno-prawna bardzo mało rozjaśnia nam tę stronę przeszłości i terażniejszości. „Był czas, mówi trafnie Kasznica w rozprawce: Wyobrażenia Indowe o prawie i prawo zwyczajowe (Gazeta sądowa warszawska Nr. 7. r. 1875), kiedy u nas wzięto się z zapałem do zbierania pieśni i podań ludowych, potem znów zaczęto rozkopywać kurhany i cmentarzyska, a nawet badano dno jezior. Teraz właśnie, jak wiadomo, te rozkopywania i w ogólności poszukiwania archeologiczne są na porządku dziennym. Tak więc z jednej strony mamy już w znacznej części zebrane utwory wyobraźni i uczucia narodowego, utwory niejako uduchowione, jakby kwiaty ducha narodowego w przeszłości, z drugiej strony znów mamy i dotykane ślady życia praocjów naszych, przedmioty, któremi się posługiwali, zmysłowe narzędzia i podstawy bytu. Czy tu nie brakuje czegoś pośredniego, coby nie było tak ulotnem jak

poezja i tak dotykalmem jak wykopaliska? Czy nie brakuje nam przedewszystkiem pewnych ogniw przeszłego życia narodowego, które wiążą je w jednolitą całość? Czy nie brakuje nam pewnych zasad, prawideł prawa społecznego życia w zamierzonej przeszłości? Do tych uwag szanownego profesora z Warszawy dodałibyśmy jeszcze tyle, że nie tylko dla przeszłości życia prawnego narodowego, ale nawet dla terażniejszego stanu jego, świadomość prawa zwyczajowego jest nieodzowną, bo prawo zwyczajowe, jako objaw życia, ciągle jest i ciągle się rozwija, i jakkolwiek n. p. prawo cyw. austr. w §. 10 widocznie mu nie jest przychylnie, mimo to nie ustaje w swej działalności, tak że z Galileuszem o niem powiedzieć można: o poi se mouove.

Ze wstydem jednakże wyznać należy, że w obec ogromnej ruchliwości narodów ościennych około zbierania pamiątek prawnych, my co do prawa zwyczajowego poza niemi pozostaliśmy w tyle. Dość tu wspomnieć o Grimm'a: *Weistümer, Deutsche Rechtsalterthümer*; Maurer'a: *Geschichte der Frohnhöfe, der Bauernhöfe und der Hofverfassungen in Deutschland* 1886; Rössler'a: *Deutsche Rechtsdenkmäler aus Böhmen und Mähren* 1845 — 1853; o zbiorach przysłów prawnych Hillebrand'a: *Deutsche Rechts-sprichwörter* 1858; Graf'a i Dietheer'a: *Sammlung deutscher Rechtssprichwörter* 1864 — dość wspomnieć o przykładzie, danym przez Słowian południowych przez wyda-

ustawodawcy należałoby zawsze gdy od opisanie i oszacowania funduszu zakładowego upłyne do rozpisania licytacji znaczna przestrzeń czasu, zarządzić z urzędu uzupełnienie protokołu opisanie i oszacowania funduszu zakładowego przez uwidocznienie, które przedmioty ubyły i jakimi zostały zastąpione a oraz przez ocenienie nowo przybyłych przedmiotów i sprostowanie ceny szacunkowej przedmiotów jeszcze istniejących.

O zarządzić się mającem z urzędu opisanie i oszacowaniu funduszu zakładowego należy w każdym razie strony zawiadomić i dzień czynności jako też i nazwiska rzeczoznawców przybrać się mających wymienić (§§. 263 i 267 post. sąd.).

To są uwagi, które mi się nasuwają przy czytaniu rzeczony ustawy a których nie uważam za zbyt cenne.

Fr. Lewiński.

Praktyka sądowa.

Przepis §-u 887 kod. cyw. nie wyklucza dowodu, że w opisanym dokumencie przez pomysłkę coś nieprawdziwie zamieszczono.

Powód twierdzi, że jest tabularnym właścicielem realności Nr. 28 „ad Prem“, składającej się z parceli Nr. 4346 gminy katastr. Peteline, zwanej „vert v dolini“, a dalej posiadaczem kupionej od B. parceli Nr. 4216 gm. katastr. Peteline, zwanej „vert

pri hisi“, że pozwanemu, swemu synowi, transakcją z 30. maja 1870 r. oddał i odstąpił tylko realność Nr. 1 „ad Prem“, nie zaś także oba przedmioty powyżej wspomniane; że jednak pozwany samowładnie posiadał też oba przedmioty; i domaga się od pozwanego uznania prawa własności do powyższych przedmiotów i odstąpienia posiadania i używania takowych. Natomiast twierdzi pozwany, że przy odstąpieniu majątku zdziałanem 30. maja 1870 r. także przedmioty obecnie sporne mu odstąpił i oddał równocześnie z realnością Nr. 1 „ad Prem“, o której mowa w transakcji z 30. maja 1870 r., że transakcja ta jest niedokładną i nie zgadza się z postanowieniami między stronami umówionymi, ponieważ powód przy jej zdziałaniu wyraźnie oświadczył, iż pozwanemu cały swój majątek, jak go wówczas posiadał i używał — zatem także przedmioty sporne — na własność oddaje i odstępuje, sobie zaś zastrzegł li tylko wspomnianą w transakcji wymowę i dożywocie ogrodu „v cerni dolini“.

Ządaniu skargi odmówiono z następujących powodów:

Skarga niniejsza jest skargą o uznanie własności i odstąpienie posiadania, ma tedy powód według §. 369 k. c. dowieść, że pozwany rzecz zaskarżoną ma w swej mocy i że rzecz ta jest jego własnością. W tym kierunku tedy udowodnione jest zeznaniem pozwanego, że powód jest tabularnym właścicielem spornej realności Nr. 28 „ad Prem“, jak też że powód parcelę Nr. 4216 gm. kat. Peteline nabył od B. w drodze kupna, i to przed dniem 30. maja 1870 r. w którym transakcja między nim a pozwanym została zawartą. Przyznaniem pozwanego jest dalej wykazaniem, że od 30. maja 1870 r. znajduje się w faktycznym posiadaniu tych obu

przedmiotów. Powód tedy rzeczywiście złożył dowód wymagany odeń w §. 369 k. c. Należy jednak rozstrząsnąć kwestję, czy pozwany mimo to obowiązany jest odstąpić posiadanie powodowi. W tym względzie twierdzi powód, że pozwany samowładnie (§§. 345 i 346 k. c.) wszedł w posiadanie tych przedmiotów. Powinien tedy udowodnić także tę samowładność — tego jednak dowodu nie dostarczył. Wprawdzie pisemna transakcja z 30. maja 1870 żadnej nie zawiera wzmianki że także przedmioty obecnie sporne powód pozwanemu odstępuje i oddaje, a za powodem przemawiałoby postanowienie §. 887 k. c. Jednakże powód sam przyznaje, że pozwany oba te przedmioty od dnia zawarcia umowy (30. maja 1870 r.) posiada i używa, że od nich po dziś dzień podatki opłaca, że resztę ceny kupna za parcelę Nr. 4216 sprzedawcy B. wskutek skargi sądowej musiał zapłacić, gdy tenże takowej daremnie od powodu sądowemu był się domagał. Z samej skargi de praes 1. sierpnia 1874 r. l. 7075 jest jawnym, że powód aż dotąd był tego zdania i przekonania, iż powodowi przedmioty sporu jako części składowe realności Nr. 1 „ad Prem.“ oddał i odstąpił a sobie takowe tylko jako dopłatę zatrzymał, ponieważ w skardze tylko odszkodowania za ubytek użytku się domaga. Jakkolwiek na skargę tę nie wydano wyroku, jak to widocznem jest z uwagi urzędowej na protokole skargi zamieszczonej i powód skutkiem tego wniósł skargę będącą podstawą teraźniejszego procesu, to nie odpiera to wcale powyż wypowiedzianego twierdzenia, jak skoro powód sam w swych pismach sporowych przyznaje, iż pozwany przedmioty te od 30. maja 1870 r. posiadał i używał i obaj świadkowie powoda także to przy-

wnictwo: Prawnych obyczajów Słowian (Pravni običaji Slovena) dzisiejszego profesora Uniwersytetu Odeskiego Baltazara Bogiszica, staraniem Akademii w Zagrzebiu r. 1867, która według zdania Hubego (Pogląd na nowsze prace około wyjaśnienia historii praw Słowian południowych. Warszawa 1872 str. 8.) posłużyć może za wzór do zbierania zwyczajów prawnych, aby wykazać, jak daleko pozostaliśmy w tyle za narodami ościennymi. Czyliż pod ożywczem tchnieniem szkoły historycznej i przy rozbudzonem zamiłowaniu do badania rzeczy ojczystych — ta niesłychanie ważna strona życia narodowego i nadal ma być zaniedbaną? Nic dziwnego, że nasi zastrzeni badacze pamiątek prawnych jeli się przedewszystkiem gromadzenia pamiątek dostępniejszych, pisanych, że dziś, dzięki tym pracom, coraz więcej rozpoczyna nam się rozjaśniać przeszłość prawną stanu szlacheckiego i mieszczańskiego, ale w obec tego światła uderza pomroka, która pokrywa dzieje wewnętrzne stanu chłopskiego i jego wewnętrznego życia prawnego. A przecież spodziewać się należy, że w tym stanie nie jeden zupełnie świeży i od obcych naleciałości zupełnie wolny zabytek prawa rodzinnego krajowego się przechowuje, sięgając czasów najdawniejszych i docierając do czasów najnowszych. Co o tym stanie wiemy, ogranicza się do stosunku do innych klas społecznych, a w literaturze zaledwie mamy kilka rozpraw zajmujących się tylko

zewnątrzną historją stanu włościańskiego, np. rozprawę ks. Lubomirskiego: O jursydycji patrymonijalnej w Polsce, Warszawa 1861 i tegoż: Rolnicza ludność w Polsce od XV do XVI wieku (w Bibliotece warszawskiej r. 1857 II, str. 791; 1858 I, 237, IV str. 639; 1861 III, str. 1 i 1862 II, str. 1 i 210) — podczas gdy o wewnętrznych dziejach, a mianowicie o życiu prawnem, nic nie wiemy. Czas już, żeby w tym względzie coś zrobić; bo zachodzi obawa, że z każdym dniem coraz więcej zaroni się może z tych skarbow przeszłości, a nie powinniśmy zapominać o tem, że w ludności wiejskiej ciągłość życia narodowego a z nią i charakter narodowy i rozmaite wyobrażenia dziejowo wyrobione, łatwiej i pełniej się przechowują, aniżeli w ludności miejskiej, która bądź co bądź staje się już prawie kosmopolityczną pod wielu względami.“ Dodamy, że znajomość zwyczajów prawnych ludu nie tylko ma niesłychane znaczenie dla historyka i archeologa, któremu może łatwiej, aniżeli nazwy miejscowe dać sposobność do zbadania, co jest rodzimem, a co obcem i czy dzisiejsi mieszkańcy naszej ziemi są tubylecami lub przybyszami, ale nawet ma ogromną doniosłość praktyczną, bo wykazuje, w jakim kierunku racjonalne prawodawstwo ma postępować, aby zadość uczynić rzeczywistym i istotnym potrzebom narodu.

Dziś właśnie jest pora dogodua do

rozpoczęcia pracy zbiorowej około zebrania ludowego prawa zwyczajowego, przysłów prawnych i wyrazów prawnych, albowiem dziś bywają zakładane księgi gruntowe dla włościan, a przy tej czynności nie jeden dawny zwyczaj prawny, dziś ukryty, wypłyne na jaw.

Z tych powodów Komisja prawnicza Akademii Umiejętności w Krakowie uchwaliła jednomyślnie na wniosek członka komisji prof. Kasparka odezwać się do wszystkich żyjących wśród ludu i znających jego stosunki, a nie obojętnych dla jego dobra, ażeby zechcieli się zająć skrzętnie zbieraniem przysłów prawnych, wyrazów prawnych i zwyczajów prawnych a wynik swych poszukiwań zechcieli nadesłać Akademii Umiejętności. Komisja prawnicza spodziewa się, że jej usiłowania znajdą żywy odgłos w kraju całym i że na podstawie wyjaśnień życzliwie z różnych stron kraju nadsyłanych, uda jej się zestawić obraz prawdziwy życia prawnego ludu naszego.

Celem ułatwienia pracy zbierającym ułożyła Komisja prawnicza kwestjonariusz obejmujący pożądane wyjaśnienia z różnych dziedzin prawnych i wskazujący kierunek badań osnowy następującej:

Komisja prawnicza Akademii Umiejętności w Krakowie uprasza:

I. O udzielenie, jeżeliby się gdzie znachodziły, do przejrzenia z zastrzeżeniem

znają. Nadto zaś dwaj świadkowie zgodnie zeznali, że powód przy zdziałaniu transakcji z 30. maja 1870 r. wyraźnie oświadczył, iż pozwanemu oddaje cały swój majątek ruchomy i nieruchomy, jak go dotąd sam posiadał i używał, że jednak zastrzega sobie li tylko utrzymanie tudzież użytkowanie ogrodu „v cerni dolini“, podczas gdy świadek powoda nie zdołał potwierdzić jego twierdzenia iż oddaje pozwanemu tylko odziedziczony majątek, nie zaś także owe przedmioty, które sam zakupił i nabył. Powód nie może także powołać się na postanowienie §. 887 k. c. i na to, że transakcja z 30. maja 1870 r. li tylko o oddaniu realności Nr. 1 „ad Prem“ mówi, gdyż paragraf ten nie wyklucza dowodu, iż dokument nie zgadza się z wolą stron, co właśnie według tego co powyżej powiedziano, w niniejszym wypadku udało się pozwanemu. Powód nie twierdzi, iżby transakcja z 30. maja 1870 z winy pozwanego błędnie była spisana; przeciwnie przyjąć należy, iż błędne spisanie spowodowanem było niedokładną informacją, a to tem więcej, ile że dopiero po wglądnięciu do księgi gruntowej skonstatować musiano, że powód za właściciela realności Nr. 28 „ad Prem“ jest zainstabulowanym, tenże przeto sam musiał być zdania, iż realność ta stała się integralną częścią składową realności Nr. 1 „ad Prem“, i że siebie za jej właściciela uważał. W takim zaś składzie rzeczy nie może być mowy o samowładnem odjęciu posiadania i musiano odmówić żądaniu skargi.

Na apelację powoda sąd wyższy potwierdził wyrok pierwszego sędziego li tylko co do parceli Nr. 4216 „vert pri hisi“; co do parceli zaś N. 4346 „ograda vert v dolini“ zmienił ją w ten sposób, że pozwany obowiązany jest uznać, iż powód

jest właścicielem tej parceli i ma mu odstąpić jej posiadanie i używanie. Powody tej zmiany są następujące:

Powód według treści wyciągu hypotecznego, tyżącego się realności Nr. 28 „ad Prem“ zawsze jeszcze jest tabularnym posiadaczem kupionej od B. parceli „ograda vert v dolinach“, a pozwany nie jest w stanie wykazać tytuł i sposób nabycia tej faktycznie przezeń dzierżonej parceli. W transakcji z 30. maja 1870, którą powód synowi swemu realność Nr. 1 „ad Prem“ z przynależnościami oddał, nie jest wcale mowa o oddaniu i objęciu jakiej dalszej realności, a umowy ustnej, którą się pozwany zasnania, że mianowicie ojciec jego powyższym kontraktem oddał swój cały jakiegokolwiek nazwy majątek nieruchomy bez wszelkiego zastrzeżenia i wyjątku, nie można uwzględnić w obec §. 837. kod. cyw., pomijając nawet to, że świadkowie na to wprowadzeni ze swych stosunków osobistych są świadkami odrzutnymi, względnie, podejrzanymi. Co do parceli tedy „ograda vert v dolinach“ należało przychylić się do żądania skargi.

Wskutek rewizji pozwanego najw. Trybunał sąd. przywrócił w całej pełni wyrok pierwszego sądu, a mianowicie w ustępie powyższym z następujących powodów:

Mylnie mniema sąd wyższy, że ze względu na postanowienie §. 887 kod. cyw. nie można wchodzić w ocenienie zeznań świadków. Nie rozchodzi się tu bowiem o mniemane ustne umowy lub dodatki, które przeciwne są dokumentowi i jednocześnie miejsce mieć miały, lecz o błędność części dokumentu samego, którą to błędność ten ma dowieść kto o niej twierdzi, to zaś tak samo musi być dopuszczalnym jak według dekr. nadw. z 1. marca 1787 r. N. 636 Zb. pr. s. wbrew i przeciw treści skryptu do-

puszczalnym jest dowód, iż nie nastąpiło zaliczenie pożyczki. §. 887 k. c. zawiera li tylko regułę dowodową, która sędziemu tylko poleca, by w razie zachodzącej wątpliwości utrzymał postanowienia dokumentu, ponieważ tu obowiązuje przypuszczenie, że w dokumencie wszelkie postanowienia umowy dokładnie zostały spisane; nie zgadzałoby się to jednak ze sprawiedliwością obowiązywać sędziego, by w wypadku, gdy świadkami udowodniono, iż w dokumencie przez pomyłkę co błędnie zapisano, mimo to rozstrzygał według brzmienia dokumentu, co do którego przecież żadna nie obowiązuje praesumptio juris et de jure.

Orzeczn. najw. Tryb. sąd. z 19. lipca 1887. l. 6113.—Sen. I.

Dod. do dz. rozp. m. spr. Nr. 282. — str. 137 z r. 1887.

Z Trybunału kasacyjnego.

Prokurator państwa czyniąc wniosek na uwolnienie oskarzonego przeto jeszcze nie odstepuje od oskarżenia; prokurator także wyrok zgodny z takim swym wnioskiem zacząć może na niekorzyść oskarzonego uniesieniem w terminie prawnym zażalenia nieważności.

Proste zaprzeczenie przez prokuratora pytania uczynionego doń przez przewodniczącego wprost po ogłoszeniu uwolnienia: ażali zgłasza zażalenie nieważności? nie jest zrzeczeniem się powyższego środka prawnego, a następstwem onegoż nie może być nic więcej jak li tylko skutek wymieniony w §. 284 post. karn.

Sąd krajowy jako Trybunał przysięgłych w Opawie uwolnił d. 4. grudnia 1886 l. 6636 uwięzionego oskarzonego. Trybunał poszedł przytem za wnioskiem prokuratorji, która jednak dodatkowo zaskarżyła nieważność wydanego orzeczenia. Zarzuty obrony

zwrotu dawnych ksiąg sądów włościańskich, które zawierają wyroki w sprawach włościańskich wydawane.

II. O zebranie i udzielenie wyrazów prawnych przez lud wiejski i mieszczan miasteczek mniejszych używanych. Zbierający zechce, ile możliwości przytoczyć zwroty, w jakich lud tych wyrazów używa, wyjaśnić ich znaczenie i przytoczyć, czyli używane są często lub rzadziej.

III. O zebranie przysłów prawnych u ludu wiejskiego używanych. Komisja tuszy sobie, że u ludu wiele takich przysłów, mających znaczenie prawne, jest rozpowszechnionych i uprasza o wyjaśnienie, jakie znaczenie lud do przysłów zebrać się mających przywiązuje.

IV. O odpowiedź na następujące pytania, odnoszące się do zwyczajów prawnych z dziedziny prawa prywatnego:

1) Czyli nie zachowała się pamięć powstania osady (wsi lub miasteczka) lub jaka w tej mierze legenda, któraby mianowicie wskazywała, czy osada rządziła się prawem niemieckiem lub polskiem?

2) Jakie jeszcze pozostały zabytki dawnych stosunków włościańskich, mianowicie czasów pańszczyźnianych, czy nie ma co do tego jakich przysłów lub tradycji świadczących o dawnym stosunku między panem a chłopem?

3) Jaki jest we wsi stosunek różnych klas ludności, mianowicie Żydów; czy ci

ostatni zajmują się rolnictwem lub przemysłem, czyli posiadają własność gruntową, czy nie ma wśród nich osobnych zwyczajów prawnych?

4) Jaki jest stan osadników niemieckich w niektórych częściach kraju zamieszkałych i czem się ich gospodarstwa i i zwyczaje prawne różnią od ludności rodzimej?

5) Jaki jest zwyczaj co do nadawania nazwisk i przyzwisk, mianowicie u tak zwanej szlachty chodackowej — i czy ta klasa ludności nie zachowuje jakich szczególnych zwyczajów różniących ją od włościan?

6) Czyli wśród ludności wiejskiej niektórym np. posiadaczom rozleglejszych gruntów (kmięciom), starszym wiekiem nie przyznają jakich praw szczególnych lub uczczeń?

7) Jaki jest stosunek między ludnością posiadającą grunta a ludnością nieposiadającą własności gruntowej t. z. komórnikami, chałupnikami; czyli ci ostatni i pod jakim względem uważani są za upośledzonych?

8) Czyli w stosunkach prawnych nie przyznają jest płci męskiej co do rozrządzania majątkiem jaka przewaga?

9) Jakie są stosunki posiadania, mianowicie, czy rozdrabnianie gruntów jest znaczne lub nie?

10) Czy zachowana jest różnica między całą rolą, połową roli, ćwiercią roli,

i jaki obszar używany jest za całą rolę? Czy przy dalszych podziałach posiadłości wiejskiej zachowują jeszcze pewien stosunek, np. $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{16}$ i t. d. do dawniejszej całej roli, lub czy podziały bywają zupełnie dowolne?

11) Czy istnieją części posiadłości, jak np. lasy, pastwiska, będące własnością kilku gmin całych?

12) Jaki jest sposób gospodarowania w posiadłościach wspólnych, kto ma prawo zarządzania wspólnością, w jaki sposób dochody wspólne bywają dzielone?

13) Jakie zwyczaje istnieją co do podziałów domów wspólnych, mianowicie, czy takowe bywają dzielone *in natura* czy nie?

14) Czy istnieją różnice między sposobami nabywania własności ruchomej a nieruchomej?

15) W jaki sposób bywają oznaczane granice — dla utrwalenia pamięci i czy niema w tej mierze jakich zwyczajów szczególnych? W niektórych okolicach np. biją na miedzy lub kopcu granicznym chłopców, aby pamiętali, że była tutaj granica.

16) Jakie są formy przeniesienia własności nieruchomej? — Czy w tej mierze istnieją jakie szczególne zwyczaje co do zawierania umów o nieruchomości i oddania takowych. Od której chwili nabywca nieruchomości uważany jest za właściciela?

17) W jaki sposób zwykle bywają dzielone plony roku ostatniego?

skierowane przeciw dopuszczalności zażalenia odrzucił Trybunał kasacyjny.

Powody: Obronca oskarżonego zarzucił przy rozprawie kasacyjnej, że prokuratorja w ogóle nie była uprawniona do wniesienia niniejszego zażalenia nieważności, ponieważ przeciw sama uczyniła wniosek na orzeczenie uwolnienia oskarżonego, a nadto w tem że prokurator przecząco odpowiedział na uczynione doń przez przewodniczącego po ogłoszeniu wyroku uwalniającego zapytanie, czy zgłasza zażalenie nieważności, upatrywać należy zręcznie się zaczepienia wyroku. Zarzutu tego nie można jednak uznać za usprawiedliwiony. Zdanie bowiem przez prokuratorję wypowiedziane, w jaki sposób w danym wypadku ustawę należałoby zastosować, nie wiąże Trybunału, do którego należy zastosowanie ustawy i niewątpliwie nie można je uważać za odstąpienie od oskarżenia, które w postępowaniu przed przysięgłymi po odczytaniu pytań nie jest już nawet dopuszczalnem (§. 324 post. kar.). Tego, by prokuratorja wyraźnie była się zrzekła zaczepienia wyroku, wcale nie twierdzono. Odpowiedzi zaś przeczącej, jaką prokurator dał na powyższe zapytanie przewodniczącego, nie można pojmować jako takie zrzeczenie się, jak skoro się zważy, że do zgłoszenia zażalenia nieważności przysługuje termin dni trzech po ogłoszeniu wyroku, takowe przeto nie zaraz po tem ogłoszeniu nastąpić musi, że jednak w skutek wniesionego przez prokur. pań. zażalenia nieważności wtenczas tylko upada wypuszczenie uwolnionego oskarżonego z więzienia, jeżeli takowe zaraz po ogłoszeniu wyroku zgłoszono (§§. 284 i 346 post. kar.); że przeto celem rzeczonego zapytania przewodniczącego mogło być li tylko owe wyjaśnienie jakie było potrzebnem do ocenienia, czy

uwolniony oskarżony stosownie do §. 296 post. karn. zaraz po ogłoszeniu wyroku na wolność ma być wypuszczonym, czy też podjęcie środka prawnego o skutku odraczającym potrzebnem czyni dalsze jego przetrzymanie. Tak zrozumiano rzecz już w pierwszej instancji, a na takie zrozumienie jej wskazuje także zapisanie w protokole rozprawy głównej, że, gdy prokurator państwa na rzeczone pytanie przewodniczącego przecząco odpowiedział, „oskarżonego stosownie do przepisu §. 234 post. kas. natychmiast na wolność wypuszczono“. — Orzeczenie Trybunału kasacyjnego z 20. maja 1887 r. l. 795.

Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 284 str. 141 z r. 1887.

ADMINISTRACJA.

Sprawy drogowe.

Wydział krajowy wydał w tych dniach bardzo ważny okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych tyczący się wpisywania dróg publicznych do ksiąg gruntowych.

Według §. 2 ust. kraj. z 20 marca 1874 (dz. u. i rozporządzeń krajowych l. 29) drogi publiczne stanowiące dobro publiczne, w myśl §. 287 u. c., wyjęte są od wpisywania do ksiąg gruntowych. Atoli tak w interesie publicznym, jakoteż z uwagi, iż każda księga gruntowa dawać powinna zupełną ewidencję wszystkich w odnośnej gminie katastralnej położonych nieruchomości, wskazanem jest, ażeby w księgach tych uwidocznione były także drogi publiczne w ogóle,

oraz wszelkie przynależności dróg tych, stanowiące w myśl §. 294 u. c. części integralne tychże.

Z powodu zaś różnorodnego dotychczas w sprawie tej postępowania komisji hipotecznych, porozumiał się wydział krajowy z c. k. wyższymi sądami krajowymi we Lwowie i w Krakowie, celem unormowania jednolitego postępowania c. k. komisji hipotecznych w obu tych okręgach.

W tym celu wydały pomienione c. k. wyższe sądy krajowe równobrzmiący okólnik do podwładnych c. k. sądów obu okręgów, którego odpis Wydziałom powiatowym udzielono dla zastosowania się do zawartych w nim zarządzeń.

Według tego okólnika wciągnięte być mają drogi publiczne do osobnego spisu prowadzić się mającego, wedle wydanego w tym celu w okólniku formularzu i spis ten stanowić ma część składową księgi gruntowej

Spis ten obejmować ma tak wszystkie drogi publiczne, państwowe, krajowe, powiatowe i gminne, tudzież publiczne dojazdy kolejowe, oraz chodniki, jakoteż wszelkie nieruchomości przynależne do dróg publicznych, jak rowy, szkarpy, kamieniołomy, żwirowiska, kopalnie piasku, gruntu potrzebne na skład materiałów, nabyte w drodze układow lub w drodze wywłaszczeń i t. p.

Wciągnięcie jednak do spisu tego dróg publicznych i należących do nich nieruchomości, uskuteczniomem być ma tylko według odnośnej liczby parceli, bez wszelkiego oznaczenia kategorii dróg i ich wymiaru, i bez określenia bliższego nieruchomości, jako przynależności pewnej drogi.

Czyli zaś droga jaka w ogóle lub przynależność jej stanowi dobro publiczne, prze-

18) Jakie szczególne prawne zwyczaje istnieją co do używania wody, mianowicie: rzek, stawów, młynówek, potoków; co do rybactwa, spławiania drzewa, pławienia bydła?

19) Jakie są najzwyczajniejsze służebnictwa i w jaki sposób bywają zwyczajnie wykonywane?

20) Jakie rozmiary ma służebność paszy, kiedy bywa wykonywana, jakie postanowienia istnieją co do ilości wypędzonego przez każdego gospodarza na paszę bydła, czy istnieje służebność paszy po ścierniach i w jaki sposób takowa bywa wykonywana?

21) Czy istnieje pastwisko gminne i czy wszyscy członkowie gminy lub tylko niektórzy i pod jakimi warunkami z niego korzystają?

22) Jakie istnieją służebnictwa leśne, jako to zbiórki, ściółki i t. p. i jak takowe zwyczajnie bywają wykonywane?

23) Czy istnieją służebnictwa co do przegonu bydła, przejazdu, przechodu przez grunt cudzy i w ogóle służebnictwa drogowe?

24) Jakie istnieją służebnictwa wodne, np. prawo czerpania wody, wycinania wiktla, szuwaru i t. p.?

25) Czy są umowy, które bywają zawierane przy zachowaniu pewnych szczególnych uroczystości, np. wobec urzędu gminnego, starszych i t. p., i czy według mniemania ludu zaniedbanie tych form wpływa na ważność umowy?

26) Czy istnieje zwyczaj przy umowach dawania zadatku i w jakiej wysokości?

27) Czy na przypadek niedotrzymania umowy bywają oznaczane kary konwencjonalne, w jaki sposób i na rzecz czyję takowe przypadają?

28) Jakie szczególne zwyczaje istnieją przy kupnie bydła, zboża, pszenicy i od jakiej chwili nabywca uważany jest za właściciela, czy od chwili sprzedaży lub też rzeczywistego oddania?

29) Jakie szczególne zwyczaje istnieją co do najmów i dzierżaw, mianowicie: na jaki czas bywają zawierane, pod jakimi warunkami; czy dzierżawa lub komorne płaci się gotówką lub świadczeniami *in natura*, np. częścią plonu zebranego, czy w razie nieurodzaju lub wylewu wody lub ognia nie następują zwolnienia czynszu, jaki termin wypowiedzenia bywa umawiany, w jakich terminach czynsz bywa spłacany?

30) Jakie pożyczki między włościanami bywają zawierane, czy w pieniądzu lub ziemiopłodach, na jaki czas, za jakim wynagrodzeniem?

31) Czy na zabezpieczenie długów bywają oddawane w zastaw gruntu, na jaki czas, jakie w obec wierzyciela w takim przypadku jest stanowisko dłużnika, mianowicie, czy w każdej chwili za zwrotem długu grunt może odebrać?

32) Czy na zaspokojenie długów nie bywają wymagane dni robocze piesze i w jakiej ilości? Jaką wartość reprezentuje dzień pieszy i dzień ciągły?

33) Czy nie zdarzają się przypadki odstąpienia gruntów z zastrzeżeniem dożywocia? Czy takie odstąpienie ma tylko miejsce między rodzicami i dziećmi, lub także między krewnymi lub wreszcie obcymi? Jakie prawa zwykle zastrzega sobie dożywotnik, czy tylko pomieszkanie i utrzymanie *in natura* lub w pieniądzu albo części gruntu a przytem pewną ilość bydła?

34) Jakie w szczególności prawa zastrzegają sobie rodzice, odstępując gospodarstwo dzieciom, na czem polega ich wymowa?

35) Jakie zwyczaje istnieją co do przyjmowania i oddalania sług? Jak i kiedy kontrakt bywa zawierany, na jaki przeciąg czasu, jakie są zwykłe warunki umowy służbowej jakie kategorie sług się różnią?

36) Jakie zwyczaje istnieją co do zawarcia małżeństwa? Czy rodzice wolny wybór pozostawiają dzieciom lub małżonków dzieciom przeznaczają? W jakim wieku najczęściej bywają zawierane małżeństwa u mężczyzn i u niewiast?

37) Czy nie ma zwyczaju, jak np. w Krowodrzy obok Krakowa, oznaczanie w sposób właściwy domu na znak, że w nim mieszka panua na wydaniu?

38) Jakie są uroczystości zaręczyn? Czy nie ma jakich znaków (symbolów), które oznaczają przyzwolenie lub odmówienie przyzwolenia na małżeństwo? Czy zerwanie zaręczyn pociąga za sobą jakie skutki?

39) Czy przed zawarciem małżeństwa bywają zawierane umowy przedślubne ustne

prowadzać mają komisje hipoteczne w pierw dochodzenie przy współudziale stron interesowanych i zawiadamiać mają o terminach tego dochodzenia także władze, do których nadzór i administracja dróg publicznych należy.

Mianowicie wzywać mają komisje hipoteczne władze nadzorcze do takich dochodzeń w tych gminach, w których zakładanie ksiąg gruntowych jest jeszcze w toku, a o ile dochodzenie to tyczy się dróg gminnych i powiatowych lub ich przynależności, jakoteż publicznych dojazdów kolejowych, wyznaczać winny Wydziały powiatowe do rozpraw tych delegata jako zastępcę odnośnego funduszu drogowego.

Delegata takiego lub kilku ustanowić mogą Wydziały powiatowe stale, według pewnych okręgów, do wszystkich rozpraw przy zakładaniu ksiąg gruntowych w gminach powiatu i zawiadomić o tem odnośny c. k. Sąd powiatowy.

Gdy zaś według powyższego okólnika c. k. wyższych Sądów krajowych: lwowskiego i krakowskiego, w gminach, w których wedle dotychczasowego postępowania komisji hipotecznych nieruchomości stanowiące dobro publiczne w księgach gruntowych zostały całkiem pominięte, dodatkowem sporządzeniem spisu obejmującego nieruchomości te zająć się mają przełożeni c. k. sądów powiatowych i o skutecznieniu tego spisu zawiadomić mają także strony interesowane, przeto — obowiązkiem będzie Wydziałów powiatowych, jako władzy nadzorczej co do dróg gminnych i powiatowych oraz co do publicznych dojazdów kolejowych, na zawiadomienie takie c. k. Sądu powiatowego przekonać się o dokładności dodatkowo sporządzonego spisu, a w razie potrzeby celem sprostowania lub uzupełnienia tegoż odpowiednie poczynić kroki.

Wreszcie co do dróg gminnych w szczególności uważa Wydział krajowy za potrzebne zwrócić uwagę Wydziałów powiatowych na zasadniczą różnicę zachodzącą między drogami gminnymi publicznymi w myśl §. 4 ust. drogowej, które są dobrem publicznym w myśl §. 287 powszechnej księgi ustaw cywilnych, i jako takie przy zakładaniu ksiąg gruntowych do spisu wciągnięte być mają; a drogami gminnymi stanowiącymi dobro gminy, prywatne, w myśl §. 68. ust. gminnej które jako takie do wykazu hipotecznego księgi gruntowej na rzecz gminy wciągnięte być winny.

Do pierwszych zaliczyć należy drogi w granicach gminy i obszaru dworskiego położone, do użytku publicznego przeznaczone, a zatem wszystkie drogi miejscowe, które nie stanowią prywatnej własności osób lub korporacji pojedynczych, a których wolny użytek wszystkim bez wyjątku, czy to w celach gospodarczych czy też dla komunikacji wewnątrz lub na zewnątrz gminy, przysłuży.

Do drugich zaś należą drogi stanowiące własność prywatną całej gminy, to jest taką, której używanie tylko członkom gminy bez zaprzeczenia przysłuży, obcym zaś może być wzbronione.

W ogóle przy objawianiu zdania przed komisją hipoteczną co do dróg gminnych, trzymać się winny Wydziały powiatowe zasady, iż za wciągnięciem do spisu jako dobra publicznego z poszczególnieniem pojedynczych parcel oświadczyć się należy, co do tych dróg gminnych i przynależności tychże, które w myśl §. 4 ust. drog. niewątpliwie do użytku publicznego służą, lub też w skutek specjalnych orzeczeń prawomocnych za gminne drogi publiczne lub część integralną tychże zostały uznane; w razie zaś zachodzącego w tym względzie sporu, spowodować mają Wydziały powiatowe w pierw rozstrzygnięcie tegoż w właściwym toku instancji. Przytem należy też mieć na względzie, czyli która z dróg gminnych lub część teje w myśl §§ 7 i 9 ust. drog. jako gminna droga publiczna nie została zaniechaną, w którym to razie droga ta ze spisu jako dobro publiczne wyłączoną być powinna.

Gaz. Lw.

SPRAWY WOJSKOWE.

0 prawach i obowiązkach osób wojskowych.

Używanie sierżanta powiatowego po za miejscem jego stacji jako pisarza przy poborze nie jest dopuszczalnem.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 26. grudnia 1875 l. 5369 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 5. stycznia 1876 l. 64643.

Z powodu wydarzenia się wypadku, iż jeden sierżant powiatowy został za dniem wynagrodzeniem w kwocie 1 zł. 50 ct. jako pisarz przy głównym asenterunku użyty, oznajmia się c. k. Namiestnictwu dla własnej wiadomości i zawiadomienia podwładnych Władz, że używanie sierżanta powiatowego po za miejscem jego stacjonowania jako pisarza przy stawianictwie nie jest dopuszczalnem, gdyż takie użycie powoduje kilkodzienną nieprzerwaną nieobecność w miejscu stacyjnem, przez co mogłaby właściwa służba sierżanta powiatowego być na uszczerbek narażona.

Z tej samej przyczyny udziela się c. k. Namiestnictwu odpisy reskryptów z dnia 2. października 1874 l. 13185 i z dnia 13.

lub pisemne, jakie szczególne zwyczaje przy tem bywają zachowywane?

40) Na czem polega zwykłe wyposażenie córek; czy otrzymują tylko rzeczy ruchome i w jakim stosunku do reszty majątku ojca, lub także część gruntu ojcowskiego? Czy posag staje się własnością męża, lub pozostaje własnością żony i przechodzi na jej dziedziców?

41) Jakie zaopatrzenie otrzymuje syn, wchodząc w związki małżeńskie?

42) Jakie są zwyczaje przy samem zawieraniu małżeństwa?

43) Jakie prawa mają małżonkowie nawzajem do majątku i czyli mąż lub żona mają jakie prawa do spadku po zmarłym małżonku drugim, np. dożywocie lub własność części, lub czyli majątek tak męża jak żony, bywa uważany za rzecz wspólną?

44) Czy na przypadek śmierci zwyczajnie są rozporządzenia ostatniej woli, czy częste są testamenty lub umowy dziedziczne?

45) W jakiej formie najczęściej bywają sporządzane testamenty, czy ustnie czy pisemnie i jakie w tej mierze bywają zwyczaje szczególne?

46) W jaki sposób dzieli się spadek, czy dzieci wszystkie otrzymują równą część spadku, czy nie, a w ostatnim przypadku, w jakim stosunku spadek bywa między dziećmi i dalszych krewnych dzielony?

47) Czy kobiety tak jak mężczyźni otrzymują w spadku nieruchomości lub tylko ruchomości i w jakim do całego majątku stosunku?

48) Czy gospodarstwo otrzymuje naj-

starszy syn, czy w ogóle jeden ze spadkobierców z obowiązkiem wypłaty innym części spadkowych, albo czy gospodarstwa w drodze spadkowej bywają dzielone *in natura*?

49) Jakie istnieją stosunki aż do podziału dziedzictwa, czy wszyscy dziedzice gospodarują wspólnie czy nie?

50) Jakie są szczególne zwyczaje po grzebowe?

V. Co do sądownictwa cywilnego:

51) Czyli zwyczajne są sądy polubowne i w jaki sposób się odbywają?

52) Czy odbywają się sądy i jaki ich skład; jaki rodzaj postępowania, jakie dowody są uznane za szczególnie przekonujące, jak bywają wydawane wyroki, jak wykonywane?

53) Jakie należytości sąd pobiera za wydanie wyroku, lub za pojednanie stron, czy w pieniądzech czy w naturze?

54) Czy do tych sądów udają się także mieszkańcy osad różnych?

55) Jakie są sądy żydowskie, jaki ich skład i sposób postępowania, czy także i jak częstoludność chrześcijańska donich się udaje.

VI. Co do prawa karnego:

56) Jaki jest sposób obchodzenia się z przestępcami?

57) Jakie sposoby są zwyczajne celem wymuszenia zeznania?

58) Czy nie istnieją wyobrażenia ludowe o czarach i czarownicach i jakie w tej mierze szczególne są zapatrywania?

59) Czy nie istnieje w niektórych przypadkach doraźny wymiar kar?

60) Czy pewne przestępstwa nie są przedmiotem szczególnej pogardy i w jaki sposób takową okazują?

61) Czy nie istnieją na niektóre przestępstwa np. cudzołóstwo i inne przewinienia przeciw moralności osobne kary, które bywają stosowane?

62) W jaki sposób obchodzą się ze zbrodniarzami po wypuszczeniu tychże z więzienia, z ich żonami i dziećmi?

Komisja prawnicza Akademii Umiejętności ma zaszczyt upraszać, aby odpowiedzi na powyższe zapytania zaopatrzone były dla łatwiejszego przeglądu liczbą porządkową odnośnego pytania (do N. n. p. 20.) i ażeby odpowiedzi były adresowane wprost do Akademii Umiejętności w Krakowie.

Komisja prawnicza tuszy sobie, że jej praca znajdzie usilne i gorące w kraju poparcie, zwłaszcza, że tylko przy ogólnem współdziałaniu praca przedsięwzięta porządkową odnośnego pytania (do N. n. p. 20.) i ażeby odpowiedzi były adresowane wprost do Akademii Umiejętności w Krakowie. Komisja prawnicza tuszy sobie, że jej praca znajdzie usilne i gorące w kraju poparcie, zwłaszcza, że tylko przy ogólnem współdziałaniu praca przedsięwzięta porządkową odnośnego pytania (do N. n. p. 20.) i ażeby odpowiedzi były adresowane wprost do Akademii Umiejętności w Krakowie. Komisja prawnicza tuszy sobie, że jej praca znajdzie usilne i gorące w kraju poparcie, zwłaszcza, że tylko przy ogólnem współdziałaniu praca przedsięwzięta porządkową odnośnego pytania (do N. n. p. 20.) i ażeby odpowiedzi były adresowane wprost do Akademii Umiejętności w Krakowie.

lutego 1875 l. 207 wystosowanych do komend landwery, z których pierwszy dotyczy ustanowienia należności dla sierżanta powiatowego, a drugi odnosi się do przyzwolenia sierżantom powiatowym od landwery (nadstrzelcom powiatowym) starającym się o posadę sekretarzy powiatowych aby na własną prośbę byli do innych czynności przy c. k. Starostwach użyty, jednakże bez uszczerbku ich obowiązkowej służby.

Należność dzienna ryczałtowa dla sierżanta powiatowego za czynność przy kontroli po za stacją.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z d. 2. października 1874 l. 13185.

Na zapytanie względem należności codziennego ryczałtu w kwocie 1 złr. przyznanego sierżantom powiatowym reskryptem z dnia 28. sierpnia 1870 l. 8703 za czynność przy zebraniu kontrolnem po za jego stacją, oznajmia się, że w skutek ogłoszonego okólnikiem z dnia 18. czerwca 1874 l. 7139 (nr. 16 dz. rozp. dla landwery) prz. pisu wykonawczego do ustawy z dnia 14. maja 1874 o należnościach dla sierżantów powiatowych utraciły moc obowiązującą wszystkie przepisy o takich należnościach wydane, a zatem i na wstępie zacytowany reskrypt.

W myśl 3. ustępu powołanego okólnika mają sierżanci powiatowi w razie podróży służbowych prawo używania tych samych środków transportowych i zachowywania takich dodatków, jakie na zasadzie przepisu o należnościach dla c. k. wojska w specjalnie oznaczonych wypadkach dla gażystów nie zostających w żadnej klasie dyet, są wyznaczone.

Sierżanci powiatowi landwery przydzieleni do zebrań kontrolnych po za siedzibą ich stacyj mają prawo do używania środków transportowych według postanowień §. 98 i pobierania dodatków podróży według §. 13. ustęp II. przepisu o należnościach.

Ze względu na ustęp 5. powołanego §u będąc sierżantom powiatowym w razie użycia do rzeczonyj służby podwójny dodatek podróży przyznanym.

C d. n.

Wiadomości potoczne.

Kanonie uniwersyteckie w Krakowie. Gdy Władysław Jagiełło, spełniając ostatnią wolę umierającej Jadwigi. pamiętnym aktem z d. 26. lipca 1400 r., w domu przy ulicy św. Anny, zakupionym od Stefana Pancerza, wznowił wiekopomną fundację Kazimierza W. i upadłą już prawie zupełnie Akademię krakowską z gruzów podźwignął, wypadło zarazem obmyśleć fundusze na uposażenie profesorów tej „perły nauk przemożnej“, która miała wydawać „mężę dojrzałością rady, ozdobą cnót świętne i w różnych umiejętnościach biegłe.“ A ponieważ skarbu publicznego natenczas nie było i dochody królewskie zmieniały się z biegiem czasu i okoliczności, gdy nadto profesorowie akademicy do duchownego przeważnie należeli stanu, więc przeznaczono dla nich uposażenie z dochodów kościelnych.

Już w roku następnym (1401) nadał król Władysław dokumentem z dnia 15.

czerwca (*Codex diplom Univ. Crac. I, XXI.*) profesorom teologicznego wydziału trzy kanclerstwa: wielkopolskie, łęczyckie i sieradzkie jakoteż kanonie i prebendy wszystkie przy kościele św. Florjana na Kleparzu z wyjątkiem prepozytury i kustodii.

Nasładować przykład monarchy Piotr Wysz z Radolina, biskup krakowski, niedawno jeszcze profesor prawa w Kazimierzowskiej akademii a obecnie wykonawca testamentu królowej Jadwigi, ofiarował w tymże samym dniu co i Jagiełło profesorom teologii dwie kanonie katedralne krakowskie a oprócz tego dwie prebendy i kościół parafialny w Luborzychach. A wszystko to uczynił on jak świadczą słowa dokumentu, dla rozkrzewienia wiary św. katolickiej i dla snadniejszego wzrostu i uposażenia nowej szkoły krakowskiej, która miała nieść światło Ewangelii między narody litewskie, ruskie i wołoskie. (Tamże nr. XXII.)

Oba te nadania powtórzyli król i biskup w r. 1403 i 1404 z przyczyn których wyjaśniać nie uważamy tu za rzecz potrzebną, a papież Jan XXIII zatwierdził bullą datowaną z Bononii 28 lipca 1410 r. wszystkie przywileje uniwersytetu. (Tamże nr. XLVII.) w r. następnym zaś w Rzymie, szczegółowo ową donację kanonij katedralnych ze strony biskupa Piotra Wyszka. (Tamże nr. XLVIII.)

Tosamo uczynił następca Jana, Marcin V, pismem wydanem we Florencji 27. października 1419 roku. (Tamże nr. LXV.)

Wszystko to nie było jednak wystarczającym, młoda instytucja potrzebowała bezustannej pomocy i opieki, a gdy rząd polski nie posiadał odpowiednich do tego organów, gdy nadto uniwersytety, zakładane za zezwoleniem stolicy apostolskiej, w gronie profesorów samych z początku liczyły księży, więc powierzono nadzór nad akademią i godność kanclerza uniwersytetu każdorazowemu biskupowi krakowskiemu. I trzeba przyznać, że jakkolwiek może nie wszyscy zwierzchnicy krakowskiej diecezji stali na wysokości zadania swego pod względem naukowym, co im zresztą ubliżać nie może, to prawie wszyscy opiekowali się szczerze powierzoną sobie instytucją i umieli w czasach trudnych nawet stać na straży przywilejów uniwersyteckich, broniąc ich uszczuplenia lub pogwałcenia a i sami niejednokrotnie przyczynili się do powiększenia dochodów akademii.

Początek zrobił w tej mierze Wojciech Jastrzębiec, który nie tylko uregulował stosunki pomiędzy kanonikami i wikariuszami kollegiaty św. Florjana, ale obok tego, działając w myśl bulli papieża Marcina V, rozdzielił kanonie i beneficja pomiędzy profesorów wydziału teologicznego, aby w ten sposób zapobiec sporom i nienaskom, jakie z tego powodu w korporacji uniwersyteckiej wynikać mogły. Odtąd też rektor i profesorowie przedstawiali biskupowi kandydatów na opróżnione kanonie z pomiędzy członków wydziału teologicznego.

Podobnie jak biskupi krakowscy, tak i królowie polscy czuwali troskliwie nad całością przywilejów uniwersyteckich; każdy z nich potwierdzał jej prawa a często-kroć i nowemi darzył nadaniami. Jan Olbracht np. udzielił w r. 1497 do beneficyj akademickich jedną kanonię przemyską, na którą odtąd uniwersytet kandydatów z po-

między profesorów swoich miał przedstawiać. (Wiszniewski Hist. liter. IV, 261.)

Najtroskliwszym jednakże o dobro akademii okazywał się Zygmunt Stary; karząc niedbałych profesorów, dążył on wyraźnie do reformy podupadającego już wtenczas uniwersytetu i rzeczywiście kroki niejaki w tej mierze poczynił. Jak dalece zaś leżała mu na sercu ta pierwsza i jedyna podówczas w Rzeczypospolitej szkoła wyższa, o tem świadczą słowa przywileju jego (z roku 1511), które Sołtykiewicz słusznie w pracy swojej o stanie Akademii krakowskiej (str. 531) przytacza. Oto jak pisał król do starosty krakowskiego: „Odtąd na wszystkie czasy, kiedy i ilekroćk raz dojdzie do wiadomości waszej pogwałcenie przywilejów i praw wspomnianej powszechnej szkoły, przez jakiegokolwiek osoby, jakiegokolwiek stanu, powołania lub dostojności, popełnione; czyli to przez opanowanie kościelnych jej beneficyj, czyli przez nadwężenie innych jej przywilejów, praw, ustaw, rozporządzeń, zwyczajów, takie osoby z państw koronnych wygnać i za takich ogłosić rozkazem, wszystkie dobra ruchome i nieruchome, beneficja tychże przestępców, gdziekolwiek znajdujące się obejmiecie, posiadziecie i zatrzymacie; tudzież wszelkie pożytki i dochody z nich do skarbu naszego publicznego na powszechne Rzeczypospolitej potrzeby wniesiecie.“

N. Ref.

Sąd obwodowy w Jasle. Ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest żywo organizacją sądu obwodowego w Jasle, który już w maju 1888 roku ma być otwartym. Spodziewać się należy, że wskutek tego personal sądu tarnowskiego nie zostanie zbyt uszczuplonym, i że nie stanie się tu podobnie, jak z obsadą sądu wadowickiego, która pozbawiła sąd krakowski wielu członków. Nie powinno się to zdarzyć zwłaszcza, gdy agenda sądu tarnowskiego i tak jest przeciążona pracą.

N. Ref.

Wiadomości urzędowe.

Mianowania. Praktykanci sądowi: Romuald Radwański, Engeniusz Maurycy Kraus, Stanisław Turski, Jan Łodziński i Władysław Trzeciński auskultantami dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie — Kontrolorów Tytus Zajczkowski kierownikiem nboznego urzędu cłowego I. klasy, oficjał cłowy Kazimierz Czapliński kontrolorem cłowym, poborcy cłowi Marceli Jaworowski i Władysław Tyszkowski oficjałami cłowymi.

Opróżnione posady. Zastępcy c. k. Prokuratorji państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Żabnie. Podania do c. k. Prokuratorji państwa w Tarnowie do 6. listopada r. b. (232).

Kancelarja adwokata

Dra Ign. Czemeryńskiego

tudzież *Redakcja i Administracja*
tego pisma

przeniesione zostaną z końcem października do domu

przy ul. Wałowej l. 3. I. piętro.

**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. **Dra J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, proserów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wyborczego gatunku, wolnego od cudzych ingrediencji i od wszelkich pierwiastków szkodliwych zdrowiu.



**Kandydat adwokacki
DOKTOR PRAW**

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady w kancelarii adwokackiej.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia Wgo **M. Michty** w Kołomyji.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal
Budapeszt — filia Lwów
ZAKŁAD
uniformowania pp. oficerów i urzędników
wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu
przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie
(mieszczącym biura c. k. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasiewicza
O postępowaniu w sprawach niespornych,
w zastosowaniu dla Galicji,
obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które
zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim
c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj.
wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr.
i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia
1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem
pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco.**

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):
**Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi
w październiku 1883 r. przez Sejm
galicyjski** odnoszącymi się do ustaw spadkowych
i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu
sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym
dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym
co do przepisów spadkowych dla osad średnie
wielkości, **można nabyć u autora za cenę
60 centów.**

W Redakcji
„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“
są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stempowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubeżeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austriackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHocie z jakiegoby przyczyny nie pochodzącej. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 krajaków w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stron i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**



URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Wałowa liczbą 3

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny. (Nowy sezon parlamentarny. — Rada państwa. Jej działalność. — Przygotowania do Sejmu. Reforma gminna). — O odpowiedzialności Państwa za bezprawne działania urzędników wedle prawa publicznego. Temat na Zjazd prawn. i ekon. polskich, przez Dra *Władysława Ostrożyńskiego*. — Sądownictwo. (Okólniki sądowe. Rozporz. min. spr. z dnia 27. września 1887 r. l. 15119. — Praktyka sądowa. [Zasady orz. naj. Tr. sąd. i kas. — W sprawach depozytowych. — W sprawach notarialnych 122 do 127]). — Administracja. (Praktyka administr. — [Orzeczn. minister. — Zasady orzeczeń władz centralnych. — Orz. Tryb. administr. 104 do 115]. — Normalja administr. [Sprawy wojskowe. (c. d.)] — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne. — Odeinek: Sprawozdanie i uzupełnienie (do artykułu Dra *Ostrożyńskiego* „O stanowisku strony cywilnej w austr. proc. karn.” z numerów 17. i 18.).

Od Redakcji i Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczęliśmy czwarty kwartał wydawnictwa i prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i o nadesłanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów w październiku 1887 r.

Nowy sezon parlamentarny. — Rada państwa. Jej działalność. — Przygotowania do Sejmu. Reforma gminna.

Sezon parlamentarny w Austrii rozpoczęty został zebraniem się dnia 11. b. m. Rady państwa na sesję zimową. Posiedzenia jej doznają przerwy z końcem bież. miesiąca, gdy Delegacje dla spraw spólnych zejdą się mają dnia 27. b. m. i obradować do końca listopada, poczem zbiorą się Sejmy. Głoszą, że nasz Sejm zebrać się ma z końcem listopada — chociaż prawdopodobnie nastąpi to dopiero w pierwszych dniach grudnia — i obradować będzie z przerwą świąt Bożego Narodzenia do końca stycznia, w którego ostatnich dniach ma być znowu zwołaną Rada państwa na dalsze obrady. — Rada państwa w ciągu swego dwutygodniowego zebrania uchwaliła między innemi: nowelę do ustawy o pocztowych kasach oszczędności, prowidzorum budżetowe, ustawę o pborze do wojska, ustanowienie państwowych organów dla nadzorowania regulacji

potoków górskich, ustawę o zabezpieczeniu robotników przeciw wszelkiego rodzaju wypadkom, która w związku z uchwaloną już poprzednio ustawą o kasach dla chorych ma i.a celu zaradzić przynajmniej najjaskrawszemu niedostatkom obecnej społecznej organizacji i dać rękojmię setkom tysięcy robotników, narażonych w zakładach przemysłowych na utratę zdrowia a nawet życia, iż w razie jakiego wypadku nie zagrozi ostateczna nędza im, względnie ich rodzinom. — Nadmieniamy nawiasem, że pracom tym nie stanęło na przeszkodzie rozgoryczenie jakie zapanowało w klubie czeskim z powodu znanego rozporządzenia Dra Gautscha o zniesieniu całego szeregu czeskich szkół średnich, które wywołało znaną interpelację czeską i rokowania rządu z klubem czeskim i z komisją wykonawczą prawicy, przyczem ta sposobności tej użyła do zaznaczenia swego stanowiska autonomistycznego i do dążenia ku przeniesieniu punktu ciężkości w kwestjach szkół średnich i edukacji narodowej do Sejmów. Czekamy dalszego wyniku tego zajścia, które prawdopodobnie dopiero za ponownem zebraniem się Rady państwa dojdzie do rozwiązania.

Z powodu wkrótce nastąpić mającego zebrania się Sejmu Wydział krajowy liczne przygotowuje przedłożenia. Między innemi zaznaczamy przedłożenie o reformie gminnej. Przedłożenie to opiera się na uchwałach pozasejmowej ankiety gminnej, która przedstawiła dwa projekty organizacji gmin, jeden co do gmin miejskich, drugi co do wiejskich.

Projekt organizacji miejskiej, proponowany dla 29 znaczniejszych

gmin, przywraca dawny ustrój magistratualny, na czele którego stoi burmistrz z Rady wybrany i zatwierdzony przez Wydział krajowy; magistrat jest organem wykonawczym i urzęduje kolegjalnie, a składa się z burmistrza i czterech asesorów, których Rada wybiera z swego grona lub też z po za grona. Co do organizacji gmin wiejskich zaś, ze względu na uznane braki administracji gminnej i trudności zaradzenia im na innej drodze proponuje projekt łączenie pewnej liczby gmin i obszarów dworskich do sprawowania czynności własnego zakresu działania określonych w §. 27. ustawy gminnej pod lit. b) (bezpieczeństwo osób i mienia), c) (bezpieczeństwo i łatwość komunikacji), d) (policja polowa), e) (pol. targowa), f) (pol. zdrowia), g) (pol. służbowa), h) (nadzór nad obyczajnością publ.), i) (przestrzeganie przepisów policyjnych o żebrakach i włóczęgach), k) (pol. ogniowa i budownicza) — oraz do sprawowania czynności poruczonego zakresu działania z wyłączeniem poboru podatków i spraw wojskowych. Ku temu utworzonym byłby płatny organ wykonawczy (naczelnik okręgu, komisarz gminy lub t. p.) mianowany na lat 3 przez Wydział kraj. na wniosek Reprezentacji powiatowej a zatwierdzony przez rząd, jak też w taki sam sposób mianowany zastępca, z przydanym w razie potrzeby pisarzem; organowi temu podlegać będą wójtowie gmin połączonych i przełożeni dotyczących obszarów dworskich.

O odpowiedzialności Państwa za bezprawne działania urzędników wedle prawa publicznego.

Temat na Zjazd Prawników i Ekonomistów polskich,
odbyty w Krakowie 9. i 10. Września 1887,
przedstawiony przez

Dra Władysława Ostrożyńskiego).*

Ogólny obraz rozwoju kwestji odpowiedzialności państwa od najdawniejszych do dzisiejszych czasów i stan dzisiejszej nauki pod tym względem przekonywa, że — jakkolwiek co do uzasadnienia, rodzaju i rozmiaru jej dotąd nie ma zgody — przyjęcia tej odpowiedzialności domaga się poczucie prawne.

Odpowiedzialność państwa za szkody zrządzone przez bezprawne działania urzędników ma być ochroną praw obywatela ustawami zasadniczymi zagwarantowanych, tarczą przeciwko dowolności organów państwowych i zarazem rękojmią należytego wykonania ustaw.

Ustawodawstwa — z nieznacznym wyjątkiem — nie uznały dotychczas ogólnej odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników, lecz tu i owdzie oznaczają tylko poszczególne jej wypadki.

Jest to zdobyczą najnowszego dopiero czasu, że uznając niedostateczność prywatno-prawnej analogii z *mandatum* do uzasadnienia odpowiedzialności państwa za szkody bezprawnem działaniem urzędnika zrządzone, szukano jej podstawy w stosunku publicznym urzędnika do państwa z jednej, a do obywatela z drugiej strony.

*) Temat ten dla braku czasu spadł z porządku dziennego Zjazdu *Red.*

Uzasadnienia odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników szukano mianowicie bądź w stosunku poddania obywatela państwa pod władzę państwową (Pfeiffer), bądź w obowiązku państwa do ochrony wszystkich poddanych (praktyka sądów elektorsko-heskich), bądź w przyjęciu rękojmi państwa za prawne postępowanie urzędnika w sferze urzędowej (Zachariae), bądź wreszcie w jakości urzędowej funkcji, przy której urzędnik dopuszcza się bezprawia (Loening).

Podobnie, jak co do uzasadnienia, tak też i co do rodzaju odpowiedzialności państwa, nie ma dotychczas zgody w nauce, a spór obraca się około pytania, czy państwo winno odpowiadać za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników w pierwszym rzędzie, czy też tylko posiłkowo.

Rozmiar odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników, jest również w dzisiejszej nauce spornym, podobnie, jak jej uzasadnienie i rodzaj. Jedni (Zachariae) domagają się ogólnej odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania wszystkich urzędników, tak sędziowskich jak i administracyjnych, drudzy (Pfeiffer) tylko odpowiedzialności ogólnej za urzędników administracyjnych, inni wreszcie (Bluntschli, Loening), odpowiedzialności państwa za urzędników w ogóle, ale tylko w wypadkach wyjątkowych.

Przy uzasadnieniu odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników, i oznaczenie jej rozmiaru zauważyć przedewszystkiem należy, że państwo w wykonywaniu swej

władzy państwowej istniejące prawa prywatne ze względów wyższych może ograniczyć, a nawet znieść. Czy państwo szkody tego rodzaju wynagradzać ma obowiązek, jest pytaniem, które ściśle odróżnić należy od kwestji odpowiedzialności państwa za szkody, zrządzone przez bezprawne działania urzędników, przy której uzasadnieniu i rozmiarze rozstrzyga tylko jakoś funkcji działającego urzędnika a mianowicie:

1. Jeżeli urzędnik wydaje bezprawny rozkaz, tj. nakaz lub zakaz, nie ma prawnej przyczyny uznawać państwo odpowiedzialnem za szkody, nikt bowiem nie ma obowiązku być posłusznym bezprawnemu rozkazowi.

2. Urzędnik dopuszcza się bezprawnego działania. I tu wprawdzie pozwala prawo stawić czynny opór, uznając go za obronę konieczną, ale wymagania sprawiedliwości i względy polityki państwowej przemawiają za przyjęciem odpowiedzialności w wypadkach tej kategorii.

3. O ile działanie urzędnika ogranicza się do wykonania zadań państwa, mających na celu zapobieżenie przyszłym naruszeniom prawa i zapewnianym jednostce swobodne wykonywanie jej praw (sądownictwo niesporne), da się odpowiedzialność państwa usprawiedliwić względami sprawiedliwości i polityki państwowej w tych tylko wypadkach, w których państwo współdziała swych władz przy wykonaniu pewnych aktów prawnych wymaga, a nie tylko pozwala.

Przy wyborze rodzaju odpowiedzialności powinny rozstrzygać więcej

Sprostowanie i uzupełnienie.

W podanym w odcinku numerów 17. i 18 tego pisma artykule *Dra Wład. Ostrożyńskiego*: „O stanowisku strony cywilnej w austr. procesie karnym”, przez nieuwagę zecera w *num. 17. na str. 134* w ustępie: „Zachodzi tu pytanie i te wnioski poczyniła, które . . .”, kilka opuszczono ustępów, czem tok myśli i znaczenie artykułu spaczono. — Przemaszając Szan. Autora i Szan. Czytelników naszych za ten niemiły a niebywały u nas dotąd wypadek, podajemy tutaj dodatkowo opuszczone ustępy:

Zachodzi tu pytanie, czy wywód strony cywilnej ma się ograniczać tylko do uzasadnienia roszczeń prywatno-prawnych, czy też wolno jej

rozciągnąć go także i na kwestję winy oskarżonego? Pytanie to w teorii i praktyce jest bardzo sporne, wypada mi je więc tu bliżej rozebrać.

§. 47. l. 3. p. k., — powiada *Gernerth*, a za nim powtarza to samo bardzo wielu praktyków, — podnosi wyraźnie, że strona cywilna otrzymuje przy końcu rozprawy głównej głos bezpośrednio po prokuratorze, ażeby swoje roszczenia wywiodła, uzasadniła, i te wnioski poczyniła, które wedle jej życzenia w orzeczeniu głównem mają być rozstrzygnięte. Z natury rzeczy i myśli ustawodawcy wynika tedy, — powiadają, — że nie może być zadaniem strony cywilnej powtarzać wywód prokuratora w zmienionej może tylko formie: znaczyłoby to walczyć nierówną bronią przeciwko oskarżonemu, które-

go ustawa we wielu względach w stosunku do oskarżyciela w korzystniejszym stawia położeniu. Strona cywilna ma więc ograniczyć się na wywodzie i uzasadnieniu swych roszczeń prywatno-prawnych, co jej bynajmniej nie przeszkadza odwołać się do wyników rozprawy głównej, ale zawsze tylko ze względu na stronę cywilną kryminalnego wypadku.

Pogląd, że stronie cywilnej nie wolno w wywodzie ostatecznym dotykać kwestji winy, ma nadto znajdować uzasadnienie w §. 40 p. k., wedle którego wolno oskarżonemu wprawdzie mieć więcej obrońców, ale nie wolno mu przez to pomnażać wywodów. Zasada równości broni, — powiadają zwolennicy tego poglądu, — powinna panować po stronie oskarżenia i obro-

względny praktyczny, aniżeli teoretyczny. Skoro zaś odpowiedzialność państwa uznana została, w praktycznych rezultatach skarbowi państwa mała to czyni różnicę, czy państwo w pierwszym rzędzie, czy posilkowo odpowiada. Inaczej dla strony poszkodowanej. Musiałaby ona w większej części wypadków czynić bezowocne koło: przeprowadzać przedewszystkiem proces przeciw urzędnikowi, wykazywać niedostateczność jego majątku, a potem dopiero pozywać samo państwo. Cały ten proceder, kosztujący częstokroć wiele czasu, przyprawi nie rzadko stronę poszkodowaną o utratę środka zaczepki i dowodu, którym się posługując przeciwko państwu, wyszłaby ze sporu zwycięsko. Te względy praktyczne przemawiają za pierwszorzędną odpowiedzialnością państwa.

SĄDOWNICTWO

Okólniki sądowe.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. września 1887 r. l. 15119, zawierające postanowienia ku usunięciu spostrzeżonych niewłaściwości przy czynnościach urzędowych zmierzających do przywrócenia i utrzymania zgodności między nowymi księgami gruntowymi a katastrzem podatku gruntowego.

Do wszystkich sądów z wyjątkiem Tyrolu i Voralbergu.

Uczyniwszy spostrzeżenie, że przepisy dotyczące się przywrócenia i utrzymania żądanej ustawą z 23. maja 1883 r. Dz. pr. p. Nr. 83. ciągłej zgodności między katastrzem podatku gruntowego a nowymi księgami gruntowymi wielokrotnie zawsze jeszcze nie należyte znajdują zastosowanie, i zważywszy, że wyknięty w tejże ustawie cel tem pewniej i łatwiej będzie osiągniętym

ny zawsze i wszędzie, a więc i wtedy, gdy obok prokuratora działa i adherent: nie może on być drugim prokuratorem, lecz powinien pozostać tym, kim jest, t. j. stroną cywilną.

Jakkolwiek za zdaniem, iż stronie cywilnej nie służy prawo wyводу w kwestji winy, przemawia bardzo wiele głosów poważnych. mimo to, zdaje mi się, prawda leży po stronie przeciwnej. Naprzód bowiem obowiązująca ustawa o postępowaniu karnem nie ogranicza nigdzie wyraźnie wyvodu strony cywilnej do kwestji jej prywatno-prawnych roszczeń, nigdzie nie krępuje jej wyvodu oznaczoną treścią lub wskazanym kierunkiem. Stanowisko prawne strony cywilnej, działającej obok prokuratora, tak w postępowaniu uprzednim jak i głównym,

im szybciej się odbywa znoszenie się sądu księgę gruntową prowadzącego z urzędnikami pomiaru katastralnego, ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem skarbu, które wszystkim krajowym władzom skarbowym z wyjątkiem owej w Insbrucku, pod dniem 12. sierpnia 1887 r. l. 12120 odpowiednich udzieliło skazówek — widziało się spowodowanem następujące wydać zarządzenia:

1. We wszystkich wypadkach tabularnych czynności urzędowych, w których celem osiągnięcia żądanej ustawą z 23. maja 1883 r. Nr. 83. Dz. pr. p. zgodności między nowymi księgami gruntowymi a katastrzem podatku gruntowego zachodzące zmiany w księdze gruntowej i w katastrze mają być przeprowadzone, sądy przepisane uwiadomienie urzędnika pomiarowego w przyszłości nie za pośrednictwem urzędu podatkowego (urzędu wymiaru należności), lecz przez bezpośrednie przesłanie mu odpisu odnośnej uchwały tabularnej z urzędu mają skuteczną, bez względu na to, czy odnośne zmiany tyczą się karty stanu posiadania, czy karty własności, czy też mapy i czy o odnośnej czynności tabularnej wedle istniejących ustaw, także urząd podatkowy (urząd wymiaru należności) ma lub nie ma być zawiadomiony.

Natomiast odpaść ma perjodyczne udzielanie urzędnikom pomiarowym wykazów zmian zaszytych po otwarciu nowej księgi gruntowej. Jak takowe w kilku krajach u sądów księgi gruntowe prowadzących są w używaniu.

Aby jednak bezpośrednie przesyłanie sądowych uwiadomień do urzędnika pomiarowego bez wszelkiej przeszkody nastąpić mogło, urzędnik pomiarowy sądowi księgę gruntową prowadzącemu co miesiąc wykaz zamieszkania swego przedstawić winien.

2. Krajowym władzom skarbowym polecono zwrócić uwagę urzędników pomiarowych, że odnośnie do postanowienia §. 42. ustępu 1. ustawy o utrzymywaniu ewidencji z 23. maja 1883 r. Nr. 83. Dz. pr. p. arkusze zgłoszeń urzędowi podatkowemu względnie sądowi księgę gruntową prowadzącemu tylko co do tych gmin, dla których nowe księgi gruntowe istnieją, a i co do takich gmin o tyle tylko udzie-

lać należy, o ile nie nadeszły już od sądu księgę gruntową prowadzącego zgodne z tem powiadomienia (uchwały sądu tabularnego) o odnośnych zmianach.

Spostrzeżono, że poszczególne sądy, mianowicie w Dalmacji, wykazy zmian, sprawdzonych przy dochodzeniach miejscowych celem zakładania ksiąg gruntowych, dopiero w kilka miesięcy po założeniu nowej księgi gruntowej organom ewidencyjnym do urzędowania nadsełają, że przeto powyższe organa za późno otrzymują wiadomość o nastąpieniu założeniu dla jakiej gminy nowej księgi gruntowej.

Zapobiegając wynikającym stąd niedogodnościom, przypomina się sądom, które zakładaniem ksiąg gruntowych są jeszcze zajęte, przepisy odnośne, zawarte w rozporządzeniach wykonawczych do ustaw o zakładaniu ksiąg gruntowych, według których wspomniane wykazy zmian nadsyłać należy urzędnikowi pomiarowemu po ukończeniu dochodzeń miejscowych.

W tym samym czasie uwiadomić należy urzędnika pomiarowego w wypadku, gdy zmian żadnych nie spostrzeżono.

Zastosowanie się do tego rozporządzenia wyraźnie zaznaczyć należy w sprawozdaniu, którem projekt księgi gruntowej wyższemu sądowi krajowemu celem wdrożenia postępowania sprostowawczego bywa przedkładany.

3. Urzędnicy pomiarowi i urzędy podatkowe otrzymały polecenie, by przy wygotowaniu arkuszy zgłoszeń z wymaganą ścisłością postępowali i przytem mieli na uwadze przepisy ustępów 3—5 §. 16. rozporządzenia ministerstwa skarbu z 11. czerwca 1883 r. Nr. 91. Dz. pr. p. wedle których o każdym wypadku ewidencyjnym osobny arkusz zgłoszenia założyć należy, a łączenie kilku wypadków ewidencyjnych tylko w oznaczonych tamże wyjątkowych wypadkach jest dopuszczalne.

Ponieważ zmiany rozmiar parceli przez urzędnika pomiarowego w porze letniej sprawdzone z reguły dopiero w porze zimowej na mapach katastralnych mają być oznaczone, przeto oddanie kopij map sądom nie zawsze równocześnie z oddaniem arkuszy zgłoszeń nastąpić może.

Aby jednak sądom księgi gruntowe

uprawnia raczej do twierdzenia, że ma ona prawo czynić wszystko, co do przekonania obwinionego posłużyć może, że więc ma prawo i wywód prokuratora popierać i wdawać się w kwestję winy. Duch obowiązującej ustawy powołuje stronę cywilną do żywego współdziału przy ściganiu karnym i pozwala tem samem tylko tam na ograniczenie, gdzie ono wyraźnie w ustawie jest wskazane. Strona cywilna walczy o swe własne prawo w jednym szeregu z prokuratorem, jej więc interes w sprowadzeniu skazania oskarzonego dla własnego zadośćuczynienia nie powinien przez interwencją prokuratora doznawać jakiegokolwiek uszczerbku. Rola strony w procesie karnym nadaje jej ze względu na jej osobisty, idealny interes pra-

wo żądania, aby oskarzonego skazano, a ze względu na interes materialny żądania, aby szkoda zrządzona jej zwróconą została; a tak pierwszego jak i drugiego żądania nie uzasadni, jeśli nie poprze swojego wyvodu przytoczeniem okoliczności, przemawiających za winą oskarzonego.

Wynika to zresztą najdowodniej z §§. 324 i 335. p. k., wedle których wolno stronie cywilnej podczas rozprawy przed sądem przysięgłych zabierać głos dwukrotnie: raz przed werdyktem, drugi raz po werdykcie. Pierwszy głos strony cywilnej może mieć za podstawę tylko wywód winy oskarzonego, bo o przyznaniu roszczeń prywatnych werdyktem przecież mowy być nie może. Wyrażne to postanowienie ustawy tem więcej uderza

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach depozytowych.

122. [Do §§. 5. i 9. instrukcji dla urz. depoz. z dnia 28. lipca 1856 r. N. 137. dz. pr. p.] — Gdy najemca z powodu rzekomego rozwiązania umowy z § 1117 k. c. i z powodu, że wynajemca wzbrania się odebrać przedmiot najmu domaga się przyjęcia klucza od mieszkania do składu sądowego, należy do żądania takiego się przychylić; zważywszy, że sąd ma obowiązek przyjąć wszelki przedmiot sposobny do złożenia go w sądzie i polecić urzędowi depozytowemu powzięcie onegoż (§. 9 pow. instr.), zaś (§. 5 tamże) klucz od mieszkania rzeczywiście uważać należy za przedmiot sposobny do złożenia go w depozycie sądowym; niemniej zważywszy, że przy przyjęciu przedmiotu sąd nie ma oceniać ażali uzasadnionem jest jego złożenie w sądzie i jakie to skutki za sobą pociągnąć może. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 15. lutego 1887 r. l. 1921. Ger. Ztg. n. 16 z r. 1887).

123. [Do dkr. nadw. z 30. października 1802 Nr. 582 Zb. pr. s. i z 13. września 1820 r. Nr. 1701 Zb. pr. s.] — Termin edyktałny ustanowiony do zgłoszenia i wykazania roszczeń własności co do dawnych depozytów nie może być odroczonym. Sąd wyższy nie może zarządzić wydania dawnych depozytów do funduszu przepadłości, skoro w I. inst. nie orzeczono o wydaniu — Albowiem wśród ogłoszonego terminu edyktałnego roszczenie do dawnego depozytu nie tylko zgłoszonem, lecz także udowodnionem być musi, z kąd też prośba o odroczenie terminu w celu dostarczenia dowodów tem mniej jest dopuszczalną, ile że w razie prostego zgłoszenia lub niedokładności dostarczonych dowodów, na co prokuratora skarbu oświadczyć się winna, erarjnm nabyło już prawo kaduku. Natomiast znieść należało zarządzone przez sąd wyższy wydanie, ponieważ w tym kierunku brak decyzji I. inst., gdy sąd kraj. w skutek przyzwolonego przezeń odroczenia terminu nie wydał stanowczego orzeczenia co do żadanego wydania. — (Orz. n.

Tr. s. z 1. grud. 1886 r. l. 12738. — Spr. pr. str. 227. z r. 1887).

W sprawach notarialnych.

124. [Do §. 3. ust. notar.] — Z aktu notarialnego w klauzulę wykonalności zaopatrzonego, który wprowadzie służył za podstawę wpisu prawa zastawu, którego wykonalności jednak nie zanotowano, nie można dozwolnić egzekucji przeciw następcy w posiadaniu osobście nie zobowiązanemu. — (Orz. najw. Tr. s. z 3. maja 1887 r. l. 5250. — Z. f. Not. n. 29 z r. 1887).

125. [Do §§. 3. i 4. ust. not.] — Prawo zastawu, jakie małżonek odbiór posagu potwierdzający małżonce swej chociażby w akcie notarialnym nadał, przy braku rzeczywistego onegoż nabycia przez oddanie, li tylko tytuł do zajęcia celem zabezpieczenia, nie zaś tytuł także do egzekucyjnego zajęcia nadaje, chociażby akt notarialny był zaopatrzony w klauzulę wykonalności z §. 3. ust. not., ponieważ wierzytelałość w czasie, gdy małżeństwo trwa (durante matrimonio) nie zapada. Braku rzeczywistego oddania prawa zastawu nie można w obec osób trzecich zastąpić dokonaniem ku zabezpieczeniu zajęciem. — (Orzeczn. n. Tr. s. z 24. lipca 1885 r. l. 7869. — Z. f. N. n. 27. z r. 1887).

126. [Do §§. 70. 72 i 73. ust. not.] — Według §. 70. ust. not. rozporządzenia ostatniej woli w obec notariusza i dwóch świadków ustnie działy na równi z sądowemi ost. woli rozporządzeniami uważać należy, jeżeli sporządzono je przy zachowaniu ogólnych przepisów o sprawowaniu urzędu notariusza a przytem zachowano formalności dla sporządzania sądowych rozporządzeń ostatniej woli w kod. cyw. i w §§. 72. i 73. ust. not. przepisane. Z tąd, że w §. 70. ust. not. w szczególności jest także wzmianka o zachowaniu przepisów w §. 569 kod. cyw. podanych, wynika, że także małoletni którzy jeszcze nie ukończyli 18. roku życia sporządzać mogą ost. woli rozporządzenia w obec notariusza i dwóch świadków. Gdy zaś tacy małoletni według §. 569 k. c. tylko ustnie w obec sądu testament robić mogą, przeto rozporządzenia ostat. woli takich małoletnich w obec notariusza i dwóch świadków działy wtenczas tylko są ważne, gdy takie przed notariuszem działy ost. w. rozporz. na ró-

prowadzącym ułatwić ich czynność urzędową z arkuszami zgłoszeń, urzędnik pomiarowy nadal przy podziałach gruntów lub przy innych zmianach objętości parcel, do arkusza zgłoszeń mającego sądowi księgę gruntową prowadzącemu być przesłanym dołączyć także pobieżnie naszkicowany rysunek, z któregoby prócz położenia odnośnych przedmiotów poznać można także nowe oznaczenia parcel.

4. Urzędnik pomiarowy po myśli rozdziału IV. punktu 1. alin. 3. rozporządzenia ministerstwa skarbu z 11. czerwca 1883 r. Nr. 81. Dz. pr. p. oddać ma arkusze zgłoszeń urzędowi podatkowemu bez warunkowo regularnie z końcem każdego miesiąca a mianowicie tego miesiąca, w którym zmiana sprawdzoną została. A gdy wedle reskryptu ministerstwa skarbu z 4. maja 1884 r. l. 14726. wpisanie dat obszaru i czystego dochodu w arkuszach zgłoszeń nie jest koniecznem, przeto urzędnik pomiarowy z oddaniem arkuszy zgłoszeń co do sprawdzonych podziałów gruntów lub innych zmian w objętości parcel nie powinien wyczekiwać aż do skutecznego obliczenia obszaru i czystego dochodu.

Urząd podatkowy jest obowiązany co do przesłanych sobie przez urzędnika pomiarowego arkuszy zgłoszeń ile możności najprędzej, w każdym razie przed upływem dni 14. (od dnia nadejścia arkuszy zgłoszeń) przeprowadzić swą czynność urzędową po myśli §. 42. alin. 2. ustawy o utrzymywaniu ewidencji i załatwione arkusze zgłoszeń co miesiąc wręczyć sądowi księgę gruntową prowadzącemu.

Przy udzieleniu arkuszy zgłoszeń sądowi księgę gruntową prowadzącemu muszą takowe wedle gmin być ułożone, a udzielenie nastąpić ma odezwą, w której podać należy ogólną liczbę arkuszy zgłoszeń, jakoteż numery tychże.

(Dok. nast.).

i za bronionym poglądem przemawia, że wedle §. 324 p. k. z r. 1850. stronie cywilnej przed werdyktem przysięgłych głosu zabierać nie wolno było.

Poglądu tego bronią też słusznie powagi tej miary jak *Rulf, Ullmann, Mayer i Mitterbacher-Neumaier*, a z naszych procesualistów *Rosenblatt*.

Tak przedstawia się stanowisko prawne strony cywilnej w austriackim procesie karnym, gdy ona działa obok prokuratora. Przypatrzmy się teraz jej stanowisku, gdy działa zamiast prokuratora.

Pięknem i wzniosłem jest zadanie prokuratora państwa, jako organu oskarżenia publicznego, — powiada *Rosenblatt*, — ale nie łatwo zadaniu

temu podołać, nie łatwo ominąć niebezpieczeństw z niem połączonych, i uniknąć Scylli i Charybdy.

Monopol oskarżania prokuratorji, — w najczystszej swej formie do dnia dzisiejszego przechowujący się we Francji, — mieści w sobie wiele niebezpieczeństw. Są one wielkie tam, gdzie — jak w Austrii — prokurator ma nie tylko prawo, ale i wyłączny obowiązek ścigania przestępców i oskarżania ich w imieniu państwa, gdzie jest panem wyłącznym śledztwa i oskarżenia, słowem, gdzie nie ma śledztwa, nie ma wyroku skazującego bez jego woli i wniosku, nie ma sędziego bez oskarżyciela.

Prokurator może bowiem monopolu oskarżania w dwojakim adużyć

kierunku: może skarżyć za wiele lub skarżyć za mało.

Pierwszemu nadużyciu t. j. częstym, a nieuzasadnionym skargom, można zaradzić dopuszczeniem ich rozpoznania przez sąd pierwszej lub, jak w Austrii, wyższej instancji, — nadużyciom w drugim kierunku zaradzić trudniej, bo słusznie podnosi *Gneist*, a za nim *Rosenblatt*, że publiczność dowiaduje się tylko o tych sprawach, w których prokurator oskarżenie wniósł, ale nie dowiaduje się o tych, w których oskarżenia zaniechał.

.

wni może być uważane z sądownem ost. w. rozporządzeniem, gdy tedy przy jego zdziałaniu zachowano przepisy w §. 70. ust. not. zawarte. — (Orz. n. Tr. s. z 30. marca 1887 r. l. 2731. — Z. f. N. n. 19. z r. 1887).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Kara wydalenia z kraju staje się bezskuteczną, gdy wydalona wejdzie w związek małżeński z obywatelem austriackim.

Wyrokiem sądu kraj. w W. z d. 4. kwietnia 1882 r. l. 10782, potwierdzonym przez sąd wyższy decyzją z d. 19 kwiet. 1882 r. l. 6823 skazano Franciszkę L., przynależną do G. na Szląsku pruskim, na wydalenie z kraju. Dnia 25. lut. 1884 r. zaślubiła ona Antoniego G. towarzysza piekarskiego przynależnego do Z. w Morawji i przez małżeństwo to uzyskała obywatelstwo austriackie.

Antoni D. wniósł do s. kraj. prośbę o zniesienie orzeczonego przeciw swej małżonce wydalenia z kraju, którą to prośbę sąd kraj. decyzją z d. 7. marca 1884 r. l. 8453, a wskutek odwołania się sąd wyższy decyzją z 26. marca 1884 r. l. 4992 odrzucił, ponieważ żądanie wydania decyzji sądowej, że znosi się prawomocnie orzeczone wydalenie, przedstawia się jako według postępow. karnego niedopuszczalne.

Antoni D. odniósł się tedy do dyrekcji policji z prośbą o przyjęcie do wiadomości, że wydalenie Franciszki L. obecnie zam. D. z kraju zniesionem jest przez nastąpienie jej małżeństwo i nabyte tem obywatelstwo austr. i o odwołanie tego wydalenia w centralnym dzienniku policyjnym.

Namiestnictwo w W. prośbę tę wraz z opinią dyrekcji policji przedłożyło ministerstwu spr. wewn. z wnioskiem na uzyskanie dla Franciszki L. zam. D. najwyższego zwolnienia od orzeczonego przeciw niej wydalenia z kraju.

Na to minist. spr. wewn. orzekło:

„Wskutek prośby Antoniego D. o odwołanie orzeczonego przeciw swej małżonce Franciszce L. zam. D. wydalenia z kraju, minist. spr. wewn. porozumiało się z min. sprawiedliwości, które zupełnie zgodziło się z zapatrywaniem min. spr. wewn., iż wydalenie z kraju przeciwko Franciszce L. wyrokiem sądowym orzeczone stało się ze względu na przepis §. 75 ust. bezskutecznem przez nastąpienie później fakt jej małżeństwa z obywatelem austr. i nabycie tem obywatelstwa austriackiego. Jak skoro zaś kara wydalenia z kraju z chwilą małżeństwa faktycznie i prawnie ustała, to rozumie się przez się iż wykluczonym jest także wniosek na akt najw. łaski w tym kierunku. Gdy tedy sąd kraj. i sąd wyższy nie uważały się kompetentnymi do wyrzeczenia odwołania orzeczonego wydalenia z kraju, przeto wzywa się Namiestnictwo, by przez centralny dziennik policyjny i w dzienniku ewidencyjnym ogłosić kazało fakt, że orzeczone przeciw Franciszce L. wydalenie z kraju stało się bezskutecznem przez jej

małżeństwo z austr. obywatelem Antonim D., o czym także proszącego zawiadomić należy“.

Orzec. min. spr. wewn. z 20. czerwca 1885 r. l. 8169. Z. f. V.

Wkroczenie politycznej władzy powiatowej celem spowodowania, by po upływie perijodu wyborczego na czas zostały przedsięwzięte nowe wybory do reprezentacji gminnej.

Reskryptami z 8. marca i 1. kwietnia 1886 r. l. 2003 i 3183 starostwo pow. w K. wezwało tamtejszą Zwierzchność gminną by ze względu na to, że istniejąca rada gminna w marcu 1883 r. była wybraną, przeto trzyletni perijod wyborczy upływa, jak najszybciej zarządziła i przeprowadziła przygotowawcze do nowego wyboru prace, które wobec obowiązującego przepisu ustawy już w styczniu rozpocząć należało.

Gdy polecenia te nie odniosły skutku, starostwo reskryptem z 24. maja 1886 r. l. 5047 odnośnie do powyższych reskryptów wezwało zwierzchność gminną, wytykając jej zaniedbanie obowiązku i zagrażając po myśli §. 108 galic. ust. gm. grzywną 10 złr., by wyłożenie spisu wyborców i list wyborczych najdalej do 1 czerwca zarządziła.

Przeciw temu wezwaniu naczelnik gminy Modesty H. wniósł rekurs do Namiestnictwa, domagając się w nim zniesienia owego reskryptu, ponieważ ingerencja starostwa dla przynaglenia prac przygotowawczych, jak też wytknięte rekurującemu zaniedbanie jego obowiązków i zagrożenie mu grzywną, nie są uzasadnione, zwłaszcza, że urzędująca w owym czasie zwierzchność gminna w sierpniu 1883 r. przyzreczenie złożyła, przeto bieżący perijod wyborczy jeszcze nie był upłynął.

Namiestnictwo decyzją z d. 2. września 1886 r. l. 66346 nie uwzględniło rekursu, zauważając, że gdy według §. 18 gal. ord. wyb. gm. polityczna władza pow. obowiązana jest czuwać nad tem, by przygotowania do wyboru na czas poczyniono, tak, iżby z upływem perijodu wyborczego nowa reprezentacja czynność swą rozpocząć mogła, niewątpliwie przysługuje jej prawo, w granicach przepisami ustawowymi określonych poczynić zarządzenia do powyższego celu zmierzające.

Modesty H. wniósł przeciw tej decyzji rekurs ministerjalny, w którym zaznaczając poprzednie punkta zażalenia w końcu prosi by ministerstwo w zasadzie wypowiedziało, że perijod wyborczy rozpoczyna się dopiero z ukonstytuowaniem się reprezentacji gminnej, że przeto rekurujący nie dopuścił się zaniedbania swych obowiązków; że ostatecznie wszelkie wytknięcia i zagrażania władzy pow. były nieuzasadnione.

Ministerstwo spraw wewn. rekurs odrzuciło ze względu na postanowienia §. 18 gal. ord. wyb. gm., zwłaszcza że rekurująca zwierzchność gminna na poprzednie polecenia Starostwa z 8 marca i 1 kwiet. 1886 r. l. 2003 i 3183 w terminie ustawowym się nie zażaliła, decyzja przeto teraz zaczepiona jako wykonanie prawomocnego zarządzenia się przedstawia. W ślad zatem i zważywszy, że władze nie są powołane do zasadniczego tłumaczenia ustawy, odmówiono także żądaniu rekurującego o wydanie orzeczenia co

do kwestji zasadniczej, jak liczyć należy upływ perijodu wyborczego.

Orzec. min. spraw wewn. z 1. marca r. 1887 l. 19853. Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Trybunału administracyjnego.

104. [Do pat. o pod. domowym z 23. grud. 1817 r. i 23. lutego 1820 r.] — Budynek przez reprezentację powiat. zakupiony i na cele urzędu adaptowany nie jest uwolniony od opłaty pod. domowego. — Co do uwolnienia od pod. dom. przepisało najw. post. z 26. lut. 1833 Zł. u. pol. t. 44, że od pod. tego takie tylko budynki uwalniać należy, które w pat. z 23. grudnia 1817 r. jako uwolnić się mające są oznaczone i od czasu zaprowadzenia pod. dom. niektórymi od wypadku do wypadku ogłoszanymi postanowieniami odeń całkowicie lub w sposób tamże oznaczony zostały uwolnione. Ta przez ustawę ustanowiona zasada wyklucza, jak się to przez się rozumie, wszelkie analogiczne zastosowanie takich ustawowych postanowień wyjątkowych. Przyznanie zaś uwolnienia budynkowi należącemu do powiatu, — czy to na podstawie §. 2. pat. z 23. lut. 1820 r. który „budynki państwowe“ jako uwolnione oznacza, — czy też na podstawie dekr. kac. ndw. z 18. grudnia 1820 r., który uwolnienie przyznaje domom „magistrackim“ pod warunkiem używania ich jako lokalności urzędowe władz publicznych, — przypuszczałoby widocznie analogiczne zastosowanie tych postanowień, rozciągalsze ich tłumaczenie. Jakkolwiek bowiem jest prawdą, że reprezentacje powiatowe są organami publicznej administracji, to jednak znów także pewnem jest, że one same i ich zakres działania co do istoty rzeczy różnią się od władz publ. po myśli pow. dekr. ndw. i od zakresu działania tych władz i również pewnem jest, że o budynkach służących do użytku reprezentacyj powiat nie można powiedzieć, „iż są one bezpośrednio dla służby państwowej przeznaczone“ *). (Orz. Tr. a. z 13. listopada 1886 r. l. 2922. — Budw. 3249).

105. [—]. Poprzedni posiadacz odpowiedzialnym jest za podatek od nieruchomości, z której w czasie swego posiadania pobierał pożytki, ponieważ budynki odpodatkowane są według rzeczywistego lub możliwego dochodu czynszowego (§. 3. pat. o pod. dom. i §. 10. instr. z 26. czerwca 1820 r. Zb. u. pol. tom 47), zatem poszczególne świadczenia podatkowe uważane być muszą jako osobiste zobowiązania posiadacza na którego perijod posiadania przypadają, a od których tenże nawet przez porzucenie budynku uwolnić się nie może — (Orz. Tr. adm. z 17. listop. 1886 r. l. 2875. Budw. 3251).

106. [Do pat. o pod. domow. i do ust. z 18. marca 1878. N. 31. dz. pr. p.] — Wartość czynszu najmu może dodatkowo być sprostowaną, a mianowicie za lata za które sprostowanie podatku z powodu nie zaszłego jeszcze

*) Argumentacja powyższa naszem zdaniem jest błędna; przepisy uwalniające od pod. dom. zamierzają widocznie uwolnić od pod. budynki przeznaczone dla służby publ., czy ta jest rządowa, czy też autonomiczna, a na to ostatnie wskazuje ów wyjątek co do budynków „magistrackich“, gdy „magistraty“ w czasie wydania owych przepisów jedynymi były ówczesnemu ustawodawstwu znanymi władzami autonomicznymi. Red.

przedawnienia nastąpić mogło, drogą orzeczenia paryfikacyjnego na też lata opiewającego, a według tego może podatek dodatkowo być wymierzonym. — (Orz. Tryb. adm. z 17 listop. 1886 r. l. 2876. — Budw. 3252).

107. [Do dekr. kn. nadw. z 13. stycz. 1831. l. 88]. — Późniejsze zmiany wewnątrz budynku, które dopiero po prawomocnem zakatastrowaniu budynku przedsięwzięto, nie mogą uzasadnić zmiany kwoty podatku domowego. — (Orz. Tr. adm. z 28. grud. 1886 r. l. 4225. — Budw. 3320).

108. [Do pat. o pod. dochodowym z 29. paźdz. 1849 r. N. 439. Dz. pr. p.]. — Umowy prywatno prawne między tym, który bezpośrednio do płacenia podatku jest obowiązany a służbodawcą, według których ostatni się obowiązuje do płacenia pod. dochodowego za swych urzędników, nie mogą mieć wpływu na prawo władzy podatkowej, domagania się kwot podatkowych od samegoż do spłaty podatku obowiązowanego. — (Orz. Tr. adm. z 23. listopada 1886 r. l. 3012. — Budw. 3260).

109. [Do pat. o pod. doch. i do rzp. wykonawcz. z 11. stycz. 1850 r. N. 10 dz. pr. p.]. — Przy pod. doch. III. kl. stan z dn. 31. grudnia roku, który poprzedził rok podatkowy, uważać należy za decydujący dla następnego roku podatkowego tak pod względem osoby obowiązanej do opłaty podatku jak też pod względem przedmiotu opodatkowanego. — (Orz. Tr. adm. z 27. listop. 1886 r. l. 3111. Budw. 3271).

110. [Do §§. 8. i 27. pat. o pod. doch. i §. 20 rzp. wyk.]. — Kto chce mieć sobie przyznanem uwolnienie od podatku, musi dostarczyć dowody potrzebne dla uzasadnienia swego tytułu uwalniającego. — (Orz. Tr. adm. z 21. grudnia 1886 r. 3380. — Budw. 3311.)

111. [Do §. 25. pat. o pod. doch.]. — Władze podatkowe są obowiązane przy sprawdzaniu i ustaleniu dochodu czystego, podania faszy dochodu użyć za przedmiot swych dochodzeń pod względem objętości prowadzonego przemysłu. — (Orz. Tryb. adm. z 30 listop. 1886 r. l. 3091. — Budw. 3274).

112. [—]. Wybór mężów zaufania z pośród gminy pozostawiony jest swobodnemu ocenieniu władzy podatkowej. Wniosek o przesłuchanie znawców obowiązany do podatku tylko przy rozprawie nad swą faszą uczynić może. — (Orz. Tryb. adm. z 14. grudnia 1886. l. 3183. — Budw. 3300).

113. [Do §. 8. pat. o pod. zarobkowym]. Władze podatkowe przy zachowaniu postępowania ustawowego według własnego uznania ocenić mają, według jakiej klasy podatku dochodowego każde przedsiębiorstwo do opłaty tego podatku obowiązane ma być opodatkowanym. — (Orz. Tr. adm. z 28. grudnia 1886 r. l. 3186. — Budw. 3319).

114. [Do §. 14. pat. o pod. zar.]. — Wobec upoważnienia zawartego w pat. o pod. zar. (§. 14.) wymierzania podatku zarob po za Wiedniem i krajowemi miastami stołecznemi jednej i tej samej osobie razem od kilku rodzajów zarobkowania, władzy podatkowej przysługuje swobodne ocenienie, czy w specjalnym jakim wypadku nastąpić ma czy też nie ma taki sposób wymiaru. — (Orz. Tr. adm. z 30. listopada 1886 r. l. 2813. — Budw. 3276).

115. [Obowiązek stowarzyszeń do opłacania pod. zarobk.]. — Odpowiedź na pytanie czy ustawa z 27. grudnia 1880 r. ma zastosowanie do stowarzyszenia rejestrowanego o poręce ograniczonej, od tego jest zawisła, czy

czynności stowarzyszenia według statutów ograniczone są na własnych członków. — Według §. 2. lit. a. b. c. statutów stowarzyszenia X. czynnościami jego są: pośredniczenie w zakupie i sprzedaży produktów gospodarstwa wiejskiego i lasowych, tudzież majątków nieruchomości, niemniej pośredniczenie w zawieraniu kontraktów dzierżawnych, w konwertowaniu pożyczek hipotecznych, w zakupie maszyn i narzędzi rolniczych. Gdy ustawa z 27. grud. 1880 r. N. 151 dz. pr. p. wyraźnie mówi o ograniczeniu czynności na własnych członków, zatem całkiem jasno nieczłonków od każdej czynności przez stowarzyszenie zawartej wyklucza, zaś żalący się bank sprzedaż produktów nieczłonkom a więc zawieranie z nimi czynności dopuszcza, przeto niemoże on domagać się zastosowania do siebie tej ustawy. Gdyby pod względem tłumaczenia postanowień ustawy co do ograniczenia czynności na własnych członków jeszcze jaka zachodzić mogła wątpliwość, to musiałaby ona w zupełności upaść w obec końcowego ustępu §u 1. ust. z 27. grud. 1880 r. zniesionego ustawą z d. 14. kwietnia 1885 r. Nr. 43 dz. pr. p. Ten końcowy ustęp bowiem taksatywnie wylicza owe czynności, które chociażby z nieczłonkami były zawarte, nie przeszkadzają zastosowaniu ustawy; jako takie czynności oznaczone są tamże: zaciąganie pożyczek, zakupno towarów i lokowanie zapasów kasowych stowarzyszeń w pewnych przedsiębiorstwach i zakładach. Otóż końcowy ustęp nie miałby w ogóle znaczenia i celu, gdyby owemu „ograniczeniu czynności na własnych członków“ przypisać chciało takie znaczenie, jakie mu zażalenie nadaje, że mianowicie według uiego zawsze li tylko jedna ze stron czynność zawierających musi być członkiem stowarzyszenia. Jeżeli owym wyrazom ustawy w końcowym ustępie §. 1 zawartym znaczenie jakie ma być przyznanem, to może to w ten tylko sposób nastąpić, iżby ograniczenie czynności na własnych członków pojmowano jako regułę zaś wyrzeczoną w końcowym ustępie §. 1. dopuszczalność, zawierania poszczególnych tamże osobno wymienionych czynności także z nieczłonkami, jako postanowienie wyjątkowe, ułatwienie dla stowarzyszeń zawierające; a gdy tamże nie ma mowy o sprzedaży towarów, przeto przyjąć należy, że sprzedaż towarów podpada powyższej regule i zawsze li tylko z członkami stowarzyszenia zawartą być może, jeżeli do niej powyższa ustawa wogóle ma mieć zastosowanie. (Orz. Tr. adm. z 21. grud. 1886 r. l. 3466. — Budw. 3313).

Normalja administracyjne.

SPRAWY WOJSKOWE.

0 prawach i obowiązkach osób wojskowych.

(Ciąg dalszy).

O praktyce administracyjnej w manipulacji przez sierżanta powiatowego dla uzyskania posady sekretarza powiatowego.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 13. lutego 1875 l. 207. — C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło odezwą z dnia 30. grudnia 1874 l. 11710. że przy c. k. Starostwach jest sekretarz powiatowy urzędnikiem używanym wyłącznie do służby kancelaryjnej i

manipulacji, do prowadzenia rejestrów przemysłowych i do załatwiania spraw podwodowych, paszportowych, szupasowych i handlu obnośnego.

Do wypełnienia tego zadania potrzeba urzędnika, — który jest zupełnie z oznaczonemi gałęziami spraw i odnosnymi istniejącymi przepisami obznajmiony. — Do tego potrzeba dłuższej praktyki, która nie może być nabytą, gdy posada sekretarza powiatowego jest opróżnioną, gdyż rychłe obsadzenie takiej opróżnionej posady jest bardzo pożądanem, a zwleknięcie obsadzenia dla nabycia powyższego uzdolnienia przez uprawnionego praktykującego kompetenta nie jest dopuszczalnym.

Również nie może c. k. Starosta mający ograniczony personal urzędników konceptowych którzy z powodu czynności komisyjnych często są w biurze nieobecni, wdrażać uprawnionego kompetenta używanego za sekretarza powiatowego w czynności tego ostatniego i nie może udzielać mu potrzebnego pouczenia.

Ze względu na te stosunki służbowe wolno jest aspirantowi o posadę sekretarza powiatowego przed staraniem się o takową poddać się praktyce w tej służbie i przyswoić sobie uzdolnienie do tej posady.

Dla tego też dozwala się sierzantom powiatowym od landwery (podstrzelcom powiatowym) w razie kompetowania o posadę sekretarza powiatowego, aby na własną prośbę byli do innych czynności przy c. k. Starostwie użyty, jednakże bez uszczerbku dla obowiązkowej służby.

Poleca się zatem c. k. komendzie aby zwróciła uwagę uprawnionych podoficerów na potrzebę praktyki w celu uzyskania posady sekretarza powiatowego, a mianowicie aby wskazała im zawarte w Art. 11. rozporządzenia z dnia 12. lipca 1872 postanowienie, według którego może być w razie potrzeby podoficerowi starającemu się o posadę urlop dla odbycia praktyki udzielony, który jednak dla sierzantów powiatowych używanych przez c. k. Starostwo częstokroć będzie zbyt cennym.

Pobór zaopatrzenia przez elewów wojskowych.

Reskrypt Ministerstwa obrony krajowej z dnia 21. lutego 1876 l. 10135.

Z powodu specjalnego wypadku oznajmiło c. k. państwowe Ministerstwo wojny pod dniem 21. października 1875 Nr. 9582, że w skutek porozumienia osiągniętego z c. k. państwowem Ministerstwem Skarbu pozostają elewi wojskowi przy poborze zaopatrzenia, jeżeli pobierali takowe przed przyjęciem do c. k. wojska w tym charakterze, a to aż do dnia asenterowania ich, od którego zaczyna się liczyć czas służby, albo aż do osiągnięcia przedtem wieku normalnego.

O czem zawiadamia się c. k. Namiestnictwo dla zastosowania się w danych razach.

Zwierzchności gminne mają punktualnie dostarzać podwód c. k. oficerom.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 16. maja 1876 l. 1107 obwieszczony okólnikiem Namiestnictwa z dnia 20. maja 1876 l. 4488 f. pr.

Według oznajmienia c. k. państwowego Ministerstwa wojny zdarzyły się wypadki, że niektóre Zwierzchności gminne nie uczy-

niły zadość wezwaniom c. k. oficerów upoważnionych do używania podwód w celach wojskowych z potrzebną gotowością i punktualnością.

Ponieważ interes państwowy wymaga, aby prawne żądania organów wojskowych były wszędzie z największą gotowością dopełniane, więc wzywa się c. k. Namiestnictwo do wydania polecenia c. k. Starostwom, aby skłaniały gminy z całą energią, a w razie potrzeby nawet organami egzekucyjnymi, do bezwzględnego i punktualnego zadość uczynienia stawianym w powyższym kierunku żądaniom.

O osobach wojskowych zostających w areszcie śledczym lub więzieniu.

Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5. maja 1876 l. 5535 obwieszczy reskryptem Ministerstwa obrony krajowej z dnia 15. sierpnia 1876 l. 11077 i okólnikiem Namiestnictwa z d. 30. sierpnia 1876 l. 41514 o zawiadamianiu komend wojskowych o karnych śledztwach przeciw osobom wojskowym.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości rozporządziło w celu wykonania §. 83. pr. k. następująco:

1) Jeżeli przeciw osobie należącej do stałej armii, marynarki lub obrony krajowej, wdrożono dochodzenie karne, lub bezpośrednio wniesiono akt oskarżenia lub zarządzone areszt śledczy, ma być o tem uwiadomiona powołana do prowadzenia ewidencji c. k. powiatowa komenda uzupełnienia wojsk w drodze powiatowego urzędu politycznego w którego okręgu znajduje się sąd karny.

2) Władza ta uwiadomiona ma być także o ukończeniu postępowania karnego, o treści prawomocnego orzeczenia, jeżeli takowe wydanem zostało, tudzież o rozpoczęciu ułożonej kary aresztu, nakoniec o miejscu odbycia tej kary.

3) Jeżeli kara przez odsiedzenie w areszcie samotnym lub przez najwyższe ukaszkawienie skróconą została, to także i o tem uwiadomić należy powyższe władze przy końcu kary.

4) Oprócz imienia dotyczącej osoby oznaczyć należy przymiot (czy urlopnik, rezerwista, landwerzysta, nieprzydzielony rekrut) a to, o ile możliwości z wymienieniem oddziału wojskowego lub zakładu armii do którego należy.

5) Na żądanie udzielone być mają po ukończeniu śledztwa akta sprawy karnej dotyczącej wyższej władzy wojskowej do przejrzenia.

O nadawaniu posad cywilnych wysłużonym podoficerom.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. sierpnia 1876 r. l. 9022 zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 r. l. 60. Dz. U. P. i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 12. lipca 1872 r. l. 98. Dz. U. P. o nadawaniu wysłużonym podoficerom posad w służbie cywilnej.

Ustawa z dnia 19. kwietnia 1872 r. l. 60 Dz. U. P. wydana została w celu udzielenia wysłużonym podoficerom zaopatrzenia przez przyjęcie ich na posady służby cywilnej odpowiadające uzdolnieniu ich, ażeby w ten sposób zdolnych podoficerów przez cały czas dwunastoletniej służby

wojskowej w czynnej służbie zatrzymać i w obec zniżonego tylko na trzy lata obowiązków czynnej służby potrzebne dla dokładnego wykształcenia armii i obrony krajowej siły zapewnić.

Wszelako cel ten osiągnięty być może tylko wówczas, jeżeli podoficerowie się przekonają, że im po wypełnieniu wszystkich obowiązków odpowiednia posada, po uzyskaniu prawa domagania się o takową, czem prędzej faktycznie nadaną zostanie i jeżeli władze w pełnem uznaniu tego celu o ścisłe przestrzeganie przepisów ustawy się postarają. — Dotychczasowe spostrzeżenia o wykonaniu ustawy z d. 19. kwietnia 1872 r. nie odpowiadały jednak tym względom.

Z wykazów prowadzonych w Ministerstwach Wojny i obrony krajowej okazało się bowiem, że od dnia wejścia w życie powołanej ustawy stosunkowo tylko bardzo mała część zastrzeżonych posad uprawnionym do kompetowania podoficerom nadaną została, że mianowicie liczba nadanych aspirantom wojskowym posad urzędników w obec liczby opróżnionych posad takich jest uderzająco małą. — Wedle tych wykazów nadano uprawnionym kompetentom wojskowym w ogólności czwartą część rozpisanych konkursem posad służbowych, a cokolwiek więcej niż siódmą część posad urzędników.

Ministerstwa wojny i obrony krajowej uznają wprawdzie, iż o większą część posad służbowych w zakresie Ministerstwa spraw wewnętrznych nadawanych (drożników, strażników rzek, pomocników) podoficerowie dla zbyt skromnego dochodu się nie starają; mimo to przypisują rzeczono Ministerstwa niekorzystny wynik w ogólności niestosownemu wykonaniu ustawy ze strony władz posady nadających a w szczególności zauważają: a) że przepisane doniesienia o nadaniu posad często zaniechane, b) że wymagania do przypuszczenia posady lepiej wynarodzonej czasami wbrew ogólnym przepisom na niekorzyść uprawnionych podoficerów zbyt wygórowane bywają i c) że zapewne także nielegalne nadania posad się zdarzały, jakkolwiek dają bardzo rzadko powód do zażaleń, gdyż uprawnieni żadnej nie mają kontroli nad postępowaniem przy propozycjach służbowych.

Nie wątpię, że zarzut nieprawego postępowania ani do politycznych władz administracyjnych, ani też do podwładnych urzędów i zakładów zastosoany być nie może; uwagi jednak Ministerstwa wojny powodują mnie zalecić najściślej uwzględnienie przepisów ustawy z 19. kwietnia 1872 l. 60 Dz. U. P. i rozporządzeń wykonawczych a w tym celu zarządzić i polecić co następuje:

1. Nasamprzód należy stwierdzić, czy wszystkie na podstawie rzeczonoj ustawy od roku 1872 nadane podoficerom posady do wiadomości podane zostały; zaniechane doniesienia mają bezzwłocznie dodatkowo w sposób w §. 12. rozporządzenia ministerjalnego z 12. lipca 1872 l. 98 Dz. U. P. wskazany być przedłożone.

Przy zestawieniu i rozpisaniu wymogów do osiągnięcia posad urzędników kancelaryjnych uwzględniane być mają oprócz względów na służbę także motywa do ustawy z 19. kwietnia 1872, inne zaś

wymogi, nie zostające w ścisłym związku z posadą, mogą być pominięte.

Mianowicie ze względu na przepis art. 11. rozporządzenia ministerjalnego z 12. lipca 1872 ile możliwości uwzględniać należy uzdolnienie, wykazane nie tak świadectwami jak przez praktyczne doświadczenie.

3) Ażeby uprawnieni podoficerowie korzystać mogli ze służącego im wedle §. 15 ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 prawa zażalenia, należy przy odmownem załatwieniu prośby kompetencyjnej aspirantów wojskowych podać w dotyczącej rezolucji, czy w mowie będąca posada nadaną została innemu uprawnionemu podoficerowi (w którymto przypadku liczba certyfikatu podaną być winna), albo też czynnemu lub emerytowanemu urzędnikowi, lub wreszcie innemu nieuprawnionemu kompetentowi.

Gdyby proszący w ogóle nie posiadał potrzebnego do odnośnej posady uzdolnienia natenczas w rezolucji uwiadomić go należy, z jakiego powodu nie uznano go zdolnym, aby się o inną posadę ubiegać lub zażalenie wnieść mógł, jeżeli według jego zdania przez nieuzasadnione wymagania usunięto go na rzecz ustawą nieuprawnionego.

4) Wykaz wszystkich, tak przy politycznej władzy krajowej jak i przy podwładnych władzach, urzędach, zakładach w czasie od 1. stycznia 1875 do końca czerwca 1876 nadanych posad urzędników kancelaryjnych i manipulacyjnych ma być według załączonego formularza przedłożony.

Podobny wykaz następnie z końcem każdego półroczia, tj. z końcem czerwca i grudnia każdego roku c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych nadsyłać być winien.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Mianowania. Poborcami podatkowymi kontrolatorowie podatkowi: Emil Korytowski, Franciszek Lichoń, Jan Waligórski, Piotr Kurzej, Ludwik Kallaus, Gabryel Kiryczyński, Adolf Smerża, Edward Wetscherek, Józef Kwieciński, Jan Hammer i Franciszek Sikora; kontrolatorami podatkowymi adjunkci podatkowi: Władysław Dąbrowski, Władysław Kolmatycki, Ignacy Zacharyasiewicz, Ludwik Smerża, Julian Offenauer, Ferdynand Karol Sobolewski, Hipolit Wagner, Jan Kanty Listkiewicz, Piotr Czajkowski, Tadeusz Kurnisiewicz, Stefan Mossoczy, Józef Herbert, Jan Pyłtypiak, Fryderyk Ziahauser, Sebastian Slnsarek, Franciszek Kraus, Mieczysław Szeliga, Piotr Zembrzycki, Teofil Kaniowski, Kazimierz Gutowski, Juliusz Nowicki, Michał Świtalski, Jaroszewski Karol i Zygmunt Niedzielski; adjunktami podatkowymi: Franciszek Dobrowolski, Leodegard Schechtel, Władysław Chodorowski, Jan Rudy, Leon Makohoński, Michał Kobylański, Zdzisław Dulewski, Hermann Keller, Maciej Lipowski, Henryk Saganowski.

Kancelarja adwokata
Dra Ign. Czemeryńskiego
tudzież *Redakcja i Administracja*
tego pisma
przeniesione do domu
przy ul. Wałowej l. 3. l. piętro.

**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA
LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzeżaj się!

Ta bibułka jest bardzo zalecona przez Pp. **Dra J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, proserów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnego od cudzych ingrediencyj i od wszelkich pierwiastków szkodliwych zdrowiu.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Sévigné, à PARIS

**Galicyskie Prawo drogowe i budownicze
na prowincji.**

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl.**

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BĘBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegoby przyczyny nie pochodzą. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krójców w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BĘBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

Kandydat adwokacki

DOKTOR PRAW

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady w kancelarji adwokackiej.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia Wgo **M. Michy** w **Kołomyji**.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie

(mieszącym biura ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisarjatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Lonis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacja nieopieczutowana wolna sa
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Wałowa liczbą 3

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Kilka uwag w sprawie oskarżenia i obrony w austr. proc. kar., przez Dra Wład. Ostrożyńskiego, docenta uniwersytetu. — Sądownictwo (Okólnik sądowe. [Rozp. min. spr. z 27. września 1887 r. l. 15119. Dok.] — Praktyka sądowa [Zasady orz. n. Tr. sąd. i kas. — W spr. notarialnych. — Z prawa karnego. 127 do 131]). — Administracja (Praktyka administr. [Orzec. ministerjalne]. — Normalja administracyjne [Sprawy wojskowe (c. d.)]). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek. O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego. Temat na Zjazd pr. i ekon. pol. — przez prof. Dra Franciszka Kasparka.

Kilka uwag w sprawie oskarżenia i obrony w austriackim procesie karnym

przez

Dra Władysława Ostrożyńskiego,
docenta uniwersytetu.

»Geleitet von dem Streben nach Wahrheit und Gerechtigkeit, tritt der Staatsanwalt als Organ und Vertreter der bürgerlichen Gesellschaft vor den Richter und verlangt leidenschaftlos, unparteiisch, im Lichte der Oeffentlichkeit, mit der Ruhe des Pflichtbewusstseins, mit dem Muthe des Rechtes, mit der Würde seiner erhabenen Mission, die Sühne des verletzten Gesetzes.«

Keller.

»An jenem Abgrunde, in welchen trotz aller Humanität der modernen Gesetzgebung derjenige hinablickt, der zum Verbrecher erklärt wird, steht der Vertheidiger als der Letzte, der dem Angeklagten als einem gleichberechtigten Mitbürger noch ein vertrauensvolles Ohr leiht, eine helfende Hand reicht.«

Glaser.

Nie wchodząc głębiej w kwestje zasadnicze, pragniemy na tem miejscu rzucić tylko kilka ulotnych uwag, które się nam nasunęły przy bliższem rozpatrzeniu kilku wypadków naszej praktyki karnej, a które wskazują na gwałtowną potrzebę reformy. Zastrzegamy się przytem, jakobyśmy chcieli występować przeciwko osobistościom, lub bronić ich usiłowali, — bronimy zasady.

Podstawą zasady skargowej, na której opiera się i austriacki proces karny, jest bez wątpienia równouprawnienie oskarżenia i obrony. Zasada ta jest w naszej ustawie o postępowaniu karnem zwichniętą już w tem, że oskarżenie spoczywa *z reguły* w ręku władzy państwowej, obrona w ręku osoby prywatnej; jedną „stroną procesową“ jest oskarżyciel, odziany w powagę państwowego urzędu, drugą zazwyczaj płatny przez oskarżonego obrońca.

Przypatrzymy się jednak bliżej, z jakich

żywiółów rekrutują się zastępy oskarżycieli publicznych i obrońców.

Pod tym względem trzeba odróżnić trybunały od sądów powiatowych.

Przy pierwszych funkcję oskarżycieli publicznych spełniają zastępcy prokuratora, mianowani z pośród urzędników sędziowskich. Wyposażeni długoletnią zazwyczaj praktyką sądową i gruntowną znajomością ustawy, spełniają godnie swój urząd; to też prokuratorja państwa przy trybunałach zapisała się dotychczas pięknie w dziejach naszego postępowania karnego, skupiając w sobie ludzi, stojących na wysokości zadania, które im się dostaje w udziale.

Inaczej ma się rzecz przy sądach powiatowych. W sądach powiatowych miejsko-delegowanych funkcje oskarżycieli pełnią zazwyczaj młode siły władzy sądowej lub policyjnej, nieobeznane częstokroć nawet dokładnie z przepisami prawa materialnego i formalnego, które uważając posterunek sobie powierzony za przechodowy, nie wiele troszczą się o godną reprezentację oskarżenia.

Jeszcze gorzej rzecz przedstawia się na prowincji. Jeżeli w sądach powiatowych miejsko-delegowanych funkcje oskarżenia spoczywają w rękach ludzi młodych i niedoświadczonych, ale bądź co bądź prawników, którzy przy szczerych chęciach i małej pilności spełniłby mogli godnie zadanie, jakie na nich wkłada ustawa, to w sądach powiatowych na prowincji możliwość ta jest wprost wykluczona. Funkcjonariuszami prokuratorji są tam urzędnicy gminnej władzy policyjnej, lub władzy politycznej, a nie rzadko osoby prywatne, które nie odbywając poprzednio żadnych nauk teoretycznych, lub praktycznych, nie mają nawet podstaw, kwalifikujących ich do urzędu publicznego, który mają przed sądem reprezentować. A dodać tu należy, że przekroczenia ścigane z urzędu przez tych funkcjonariuszów są często zbyt wielkiej wagi, zbyt głęboko sięgają w sferę prawną jednostki, ażeby małą ich wagą można zjawisko to usprawiedliwiać.

Przypatrzymy się teraz ławie obrończej.

Na listę obrońców wpisani być winni w myśl §. 39. p. k. naprzód wszyscy adwokaci urzędujący, dalej na żądanie wpi-

sani być mogą prawnicy, posiadający egzamin sędziowski, adwokacki lub notarialny, a wreszcie doktorowie prawa, którzy są członkami ciała nauczycielskiego wydziału prawa i administracji na uniwersytetach, a więc profesorowie i docenci prawa, a wreszcie urzędnicy państwowi za zezwoleniem swej przełożonej władzy.

Wiadomo, że w praktyce rekrutuje się ława obrończa z adwokatów i kandydatów adwokackich z egzaminem adwokackim lub sędziowskim, że zaś dalsze kategorie, wyliczone przez ustawę, ławie obrończej wcale żadnego, albo bardzo szczupłego dostarczają kontyngentu.

Z adwokatów, którzy wszyscy *de nomine* są obrońcami, *de facto* bardzo mały procent trudni się obronami, a z pośród kandydatów adwokackich szczupły również zastęp zasilą szeregi obrony. Przyczyną tego jest przedewszystkiem przepaść, dzieląca dzisiejsze austriackie postępowanie cywilne od karnego, zasada, że dla dobrego rzecznictwa w jednym lub drugim kierunku wymaga się odrębnych zalet i warunków, a potem okoliczność, że wzniosły urząd obrońcy spadł dziś — po części słusznie — z piedestału, na którym go widzieć pragnął wiekopomnej pamięci autor naszego postępowania karnego, ś. p. Dr. Juliusz Glaser. Temu smutnemu zjawisku przypisać należy, że wielu adwokatów, posiadających wszystkie warunki dobrych obrońców, chętnie obion karnych unika, temu też przypisać należy, że profesorowie prawa, znani z głębokiej wiedzy, szerokiej działalności naukowej i pięknej wymowy, z ławy obrończej bardzo rzadko słyszeć się dają.

To smutne, a jednak prawdziwe zjawisko jest przyczyną — a o to nam tu głównie chodzi — braku równowagi między oskarżeniem a obroną. Kiedy bowiem w trybunałach urząd publiczny oskarżyciela spełnia prawie zawsze człowiek, posiadający rutynę i obfity zasób wiedzy prawniczej, obrona oskarżonego spoczywa z małemi wyjątkami, w rękach niedoświadczonych, czy to adwokata nieposiadającego rutyny w sprawach karnych, lub młodego kandydata adwokackiego, nad którym, jeśli

nie wiedzą, to powagą, przeważa oskarżyciel publiczny.

Odwrotnie ma się rzecz w sądach powiatowych. Tu oskarżenie spoczywa w rękach gorszych, obrona zazwyczaj w rękach lepszych, i wywołuje znów ten sam brak równowagi procesowej, który widzimy w trybunałach. Tak więc zasada równości broni w praktyce wszędzie jest zachwiana.

Do tej nierówności nie mało przyczynia się i to, że prokurator państwa jest do stanu sędziowskiego nierównie więcej zbliżoną, aniżeli nasz *barreau*. Nie pragniemy tem wyrazić żądania, ażeby przejście z prokuratury państwa na ławę sędziowską było wykluczonem. lecz pragniemy, aby takie przejście z szeregów obrończych do stanu sędziowskiego miało również miejsce. Dla zawodu sędziego nie masz może lepszego i godniejszego przygotowania nad rzecznictwo, czy to w sprawach cywilnych czy karnych, bo zawód rzecznika jest naturalną szkołą przygotowawczą dla zawodu sędziego. W praktyce też nierzadko spotykamy się z tęgimi sędziami, którzy poprzednio byli prokuratorami. Ale dlaczegoż ma się uwzględniać tylko jedną stronę, a nie obydwie, dlaczego nie ma się zasiłać sądownictwa rzecznikami, skoro §. 565 naszego postępowania cywilnego wyraźnie powiada, że „adwokatowi powołania tego godnym, którzy sprawują tak ważny dla dobra publicznego urząd z prawdziwą o wymiar sprawiedliwości gorliwością, zdatnością i uczciwością, winny sądy przy każdej sposobności oddawać zasłużoną pochwałę na piśmie, wspierać ich wedle słuszności w ich zawodzie, a w *przedstawieniach na urzędy sędziowskie* długoletnie i chlubne sprawowanie obowiązków adwokackich za polecającą zasługę policzyć“?

Bezstronność sądu, — prawdziwa, a nie tylko formalna, zyskałaby z pewnością na tem, jeżeliby na ławach sędziowskich zasiadali nie tylko dawni prokuratorowie, ale i dawni obrońcy.

Nie myślimy tu kruszyć kopii o to, czyby nie lepiej było, — jak w Anglii, — oskarżenie, podobnie jak i obronę, złożyć w ręce osoby prywatnej, lub przynajmniej oskarżenie prywatne uczynić regułą, publiczne zaś oskarżeniem *in subsidio*, a więc wyjątkiem, bo o tem *pro* i *contra* wiele powiedziećby można i tomy rozpraw spisać, ale chodzi nam o to, aby zasada równouprawnienia stron procesowych, poza tą zewnętrzną niejako formą obowiązującą, w samym procesie karnym nie doznawała obrazy.

Postanowienia ustawy bowiem, poddające osobę obrońcy i prokuratora pod odmiennie czasami przepisy, są wpływem okoliczności, że pierwszy jest osobą *prywatną*, drugi reprezentantem *władzy*, lecz nie zmieniają tem samem kardynalnej zasady równouprawnienia stron procesowych.

Dotyczy to w szczególności przepisu §. 236. p. k., mianowicie władzy dyscyplinarnej, wykonywanej nad obrońcą podczas rozprawy głównej częściowo przez trybunał, częściowo zaś przez samego przewodniczącego. Obrońca podlega tej władzy, prokurator jest od niej wolnym. Przepis tego §., zastosowany niewłaściwie i wbrew duchowi ustawy, może oskarżenie uczynić procesowym teroryzmem, obronę — iluzją.

Prokurator państwa jest tak, jak obrońca, człowiekiem, i może, ulegając namiętności, zboczyć z drogi ustawą wskazanej. Kto, pytam, położy tamę jego „zarzutom oczywiście nieuzasadnionym lub do rzeczy nie należącym“, kto powstrzyma, dajmy na to, jego „zniewagi“, jeśli mu je miotać przeciwko świadkom, znawcom lub chociażby samemu oskarżonemu się podoba. skoro osłonięty powagą swego urzędu wolny jest od władzy dyscyplinarnej przewodniczącego i trybunału?

Prawda, że mógłby tu wejść może przy bardzo rozszerzającej interpretacji w zastosowanie przepis §. 278, ale i wtedy obrazy słowne, pochodzące od prokuratora państwa, jako urzędnika, w myśl §. 331. kk. uległyby tylko dyscyplinarnemu skarceniu przez wła-

dzę przełożoną prokuratora, a nie przez sąd orzekający.

Pozostaje więc skarga do władzy przełożonej prokuratora, dająca może zadośćuczynienie, ale nie załatwiająca kwestji wypadkowej podczas rozprawy.

Spotykamy się tu z luką w naszej ustawie, która dodatkowo uzupełnioną być winna.

Sumiennemu poczuciu obowiązków austriackiej prokuratury zawdzięczamy, że drastyczne wypadki na temat dotknięty są u nas bardzo rzadkimi wyjątkami.

Przejdźmy w tej kwestji do drugiej strony procesowej, — do obrony. „Zniewaga“, „zarzuty nieuzasadnione lub do rzeczy nie należące“, „uwłaczanie uszanowaniu, jakie się należy sądowi“, o których mówią §§. 235 i 236 p. s. są pojęciami elastycznymi, na których naganę, grzywnę lub odebranie głosu obrońcy bardzo łatwo oprzeć można. Jedno starcie się obrońcy z przewodniczącym jest wstanie napiąć strunę paragrafu, która pod ostrzem przewodniczącego, ulegającego zwykłej ludzkiej namiętności, pęknie, pozostawiając oskarżonego bez obrońcy, do którego miał zaufanie.

A jeśli przewodniczący nie zamknął obrońcy ust, lecz trybunał orzekł naganę lub nałożył grzywnę, to pytam, czy taka nagana lub grzywna może obrońcy w obec trybunału — a zwłaszcza przysięgłych — pozwolić przemawiać za oskarżonym z całą swobodą przekonania i potęgą słowa, skoro nagana lub grzywna stworzono przeciwko niemu tak niebezpieczne uprzedzenie?

Nierówność broni i obusieczność przepisu §. 236 uwidoczni się jeszcze więcej, jeśli się przypomni, że zastosowania §. 236 może domagać się prokurator przeciwko obrońcy, lecz nie przeciwnie. W wypadku zaostrzonej walki procesowej, staje więc obrońca w stosunku do prokuratora *sam bez obrony*, a jego klient faktycznie — zdany na łaskę. Spotykamy się więc tu znów z rażącą nierównością po obu stronach procesowych.

O potrzebie troskliwej uprawy

Prawa międzynarodowego prywatnego

i środkach do tego celu zmierzających.

Temat na zjazd prawników i ekonomistów polskich, odbyty w Krakowie dnia 9. i 10. Września 1887

przedstawiony przez

Dra Franciszka Kasparka

Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prawo międzynarodowe prywatne jest dziś przedmiotem nader troskliwej uprawy umiejętnej u wszystkich narodów cywilizowanych Europy i Ameryki. Niemal każdy miesiąc przynosi jeżeli nie nową książkę, to przynajmniej nową rozprawę w tym przedmiocie pisaną — wychodzi w Paryżu od r. 1874 czasopismo temu przedmiotowi poświęcone pod redakcją adwokata Dra Edwarda Cluneta: „Journal du droit international privé et de la jurisprudence comparée“,

wreszcie wielce zasłużony Instytut dla prawa międzynarodowego zaraz po swoim założeniu w r. 1873 uznał jako jeden z najgłówniejszych przedmiotów swej pracy zbiorowej „ustalenie pewnej ilości prawideł ogólnych co do prawa międzynarodowego prywatnego, któreby mogły być przyjęte w traktatach międzynarodowych, by zapewnić orzeczenia zgodne w wypadkach kolizji różnych praw cywilnych i karnych“ — i odtąd daleko posunął w tym kierunku swoje studia (por. Kasperek: „Prace instytutu dla prawa narodów w przedmiocie prawa międzynarodowego prywatnego“. 1884, osobne odbicie z XVIII. tomu Rozpr. Wydz. filozof. Akad. Umiej. str. 76). Tylko u nas zanadto mało zajmują się tym przedmiotem, rzadko kiedy pojawi się jaka rozprawa, która zresztą nie pozostawia żadnego trwałszego śladu; dzienikarstwo zaś, nawet fachowe, pomija prawie zupełnie py-

tania nader żywotne do tej dziedziny prawa się odnoszące. A jednak niema może gałęzi nauki prawnej, któraby właśnie dla Polaków była tak ważną, jak prawo międzynarodowe prywatne — w samym kraju żyją Polacy pod zarządem trzech odmiennych systematów prawnych, gdyby zatem wyłączenie między sobą tylko w stosunki prawne wchodził, już istniałoby szerokie pole do zastosowania zasad prawa międzynarodowego prywatnego. Gdy nadto Polacy utrzymują takie ożywione stosunki z innymi narodami, tembardziej rozwój prawa międzynarodowego prywatnego ich winien obchodzić. Wszak zawiązując stosunek prawny z osobą, pod rządem innego prawa żyjącą, przedewszystkiem winien dzieć muszę, według przepisów którego prawa stosunek ten w razie sporu przez sędziego będzie ocenianym, a jeżeli we wielu sprawach, szczególnie obligatoryjnych, umowy dokładnie sto-

Nierówność ta dałaby się po części wypełnić, gdyby sądy swej władzy dyscyplinarnej, która im nad oskarzycielem publicznym nie przysługują, nie wykonywały również i względem obrony, mimo przepisu §. 236 p. k.

Lecz doświadczenie pouczyło niestety, że sądy nie stają na tem stanowisku, że zbyt hojnie — zdaniem naszym — szafują rygorami §. 236 p. k. przeciwko obronie, wbrew duchowi ustawy.

Swoją drogą, — a o tem wspomnimy niżej, — dzisiejsza ława obrończa, nie przestrzegając godności stanu, zbyt częsty do tego daje pochop, ale to nie zmienia w niczem wypowiedzianej zasady.

Rygory z §. 236. p. k. są ostatecznymi środkami na ostateczne wypadki, trybunał, względnie przewodniczący, chwytając się ich powinni przeciwko tym, którzy w zapomnieniu swoim doszli do najwyższego stopnia, i to dopiero wtedy, gdy poprzednie środki, że tak powiemy półurzędowego ostrzeżenia, do celu nie doprowadziły.

Wypływa to z koniecznej bezstronności sądu, która na zewnątrz zawsze i wszędzie zachowaną być powinna, wymaga tego duch obowiązującej ustawy, przeprowadzającej rozdział broni procesowej pomiędzy obydwie strony procesowe z wszelką ścisłością, wymaga wreszcie godność stanu obrończego. Jeżeli przewodniczący ograniczy się — jak to mu ustawa wyraźnie nakazuje — na przedmiotowym kierownictwie rozprawy, odpada sama przez się przyczyna do starcia pomiędzy trybunałem lub oskarżeniem a obroną, a tem samem i potrzeba zastosowania rygorów §. 236 przeciwko obronie. Sprostowanie faktów, nawet przekręcanych, i błędne zasady prawne, tak w toku postępowania dowodowego jak i w ostatecznych wywodach przez obronę wypowiedziane, może nastąpić w *resumé* przewodniczącego, i nie potrzeba do tego przerywać w toku rozprawy, przewlekających przeprowadzenie sprawy i napinających strunę namiętności.

Ale to naprowadza nas właśnie na po-

trzebę bliższego przypatrzenia się naszej ławie obrończej.

Weźmy na uwagę tak zwane obrony z urzędu. Dziwna to trochę rzecz, że państwo znajdujące się w ciągłych kłopotach finansowych, jakim jest Austryja, uważa za potrzebne mieć płatnych urzędników do ścigania karnego artykułów dziennikarskich, a pozostawia obronę biednego oskarżonego — chociażby się rozchodziło nawet o karane śmiercią przestępstwo — poczuciom obowiązku bezpłatnego obrońcy z urzędu.

I tu nie ma równości między oskarżeniem a obroną. Trudno dla pięknych oczu ślepiej sprawiedliwości czytać bezpłatnie stopy aktów, spisanych przez władze policyjne i sędziów śledczych, trudno także z żywym interesem i naprężoną uwagą śledzić biegu rozprawy, trudno wreszcie w wywodach ostatecznych użyć wszystkich sił intelektualnych, nabytych niemałą ofiarą kapitału i długiej pracy, skoro się wie, że za cały trud i pracę otrzyma się — co najwięcej — w nagrodę podziękowanie oskarżonego. Wskutek tego obrony z urzędu uważają się powszechnie za ciężar, nałożony na obrońcę przez państwo, od którego jak najmniejszym trudem wykupić się należy.

Obronca nie zadaje sobie pracy w zbiciu sprawy, traktuje rzecz po rzemieślniczemu i jest zadowolony, jeśli mu się uda z jakimkolwiek bądź skutkiem ubić sprawę, w której działać bezpłatnie mu nakazano.

Jestto wada naszej ustawy również nie mała, bo rzecz ostatecznie schodzi na to, że wymiar sprawiedliwości dla ubogiego i zamożnego staje się — nierównym. Biednego traktuje się po macoszemu, dodając mu obrońcę z urzędu, który nie dba zazwyczaj wiele o jego los, zamożnemu pozwala się za pieniądze mieć obrońcę reputowanego.

Wada ta w innych ustawodawstwach procesowych, między innemi i w niemieckiem jest usunięta w ten sposób, że obrońcę z urzędu opłaca skarb państwa.

Idźmy jednak dalej i przypatrzmy się sposobowi wyznaczania obrońców z urzędu.

Wedle §. 42. p. k. praktykuje się rzecz w ten sposób, że we wszystkich wypadkach w których zachodzi potrzeba ustanowienia obrońcy, ma sąd wyznaczyć go z pośród miejscowych obrońców, względnie zaś, tam, gdzie są izby adwokackie, udać się w tym względzie do wydziału izby o wyznaczenie obrońcy.

Sąd, a względnie wydział izby adwokackiej, wyznacza obrońców kolejną z pośród adwokatów i kandydatów adwokackich, wpisanych w listę obrońców, nie oglądając się na to, czy mianowany dla oskarżonego obrońca wykonywa praktykę karną lub nie. Przy różności zasad postępowania cywilnego i karnego, jaka dziś jeszcze u nas istnieje, zdarza się wskutek tego nieraz, że obrona dostaje się w ręce wcale niewłaściwe, adwokata, wytrawnego cywilisty, który jednak wcale bronić nie umie, lub kandydata adwokackiego, pozującego wprawdzie na „obrońcę“, którego jednak „wnioski“ i „wywody“ w toku rozprawy pozwalają powątpiewać, czy obeznał się dobrze z materjałem i formalnem prawem karnem.

Stąd to słyszeć się dają w sali rozpraw nieraz oskarżenia w miejsce obrony, monstualne wnioski i wywody, nad którymi trybunał zamiast obradować, musi ruszać ramionami i wypowiadać ubolewanie samemu obrońcy.

Przy takim stanie rzeczy ława obrończa, nawet poważna, traci na poważaniu i wywiązują się stąd starcia, których żywym świadectwem są wypadki ostatnich dni.

Naprowadza to nas na sprawę powagi stanu obrończego w ogóle, która w ostatnich czasach tak podupadła, że dla jej podtrzymania potrzeba się uciekać aż do drastycznego środka secesji.

Gdzie leży przyczyna złego, w naszych sądach, czy w ławie obrończej?

W małej części bez wątpienia w sądach, w znaczniejszej jednak — wyznajmy prawdę — w samej ławie obrończej.

Dziwna to trochę może rzecz, że podczas gdy w sądownictwie innych państw

sunek określić mogą, w najważniejszych właśnie sprawach, gdzie rozchodzi się o stosunki rodzinne, jak ważność małżeństwa, opiekę, kuratelę, o prawo spadkowe, o prawa rzeczowe odnoszące się do nieruchomości, wola nasza nie ma mocy, tylko stanowią prawa ścisłe, wykluczające wszelką dowolność. Pojąć łatwo, że jeżeli zasady prawa międzynarodowego prywatnego nie są ustalone, jeżeli np. małżeństwo, w jednym państwie ważne zawarte, w drugim będzie unieważnione, jeżeli nie mogę wiedzieć, czy moje dzieci w drugim kraju nie będą poczytane za nieślubne, czy moja ostatnia wola będzie za granicą uszanowaną itp., wówczas usuwa się grunt prawny pod nogami, wówczas panuje niepewność prawna, niedozwalająca regulować stosunków prawnych na przyszłość. Stać na straży swego prawa, bronić go od napaści, jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem każdego uczciwego człowieka, a osoby,

które z zawodu prawnictwu się oddają, mają właśnie swoim rołą w tem skutecznie dopomagać. Bez znajomości dokładnej prawa międzynarodowego prywatnego nie będą zaś mogły swemu obowiązkowi zadosyć uczynić i owszem mogą nawet częstokroć ziomkom swoim, udającym się do nich o pomoc, zaszkodzić.

Z tych wszystkich względów nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uprawa troskliwa prawa międzynarodowego prywatnego jest dla nas bardzo wielkiej wagi. Oprócz tego zwracamy na to uwagę, że po utracie bytu politycznego głos nas nie może zaważyć stanowczo na szali wielkich wypadków polityki międzynarodowej, zaś skutecznie i bez przeszkody pracować możemy na wdzięcznej, a dla prawnika także teoretycznie nader zajmującej niwie międzynarodowego prawa prywatnego i karnego.

Autor już kilkakrotnie w r. 1874,

1876 i 1885 (Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego, str. 59) zwracał uwagę na konieczność szerszego zajęcia się tym przedmiotem, gdy jednak życzenia wyrażone nie odniosły dotąd skutku pożądanego, wnosi sprawę tę na pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich, przedstawiając szereg wniosków, do dziedziny prawa cywilnego i procesowego się odnoszących, które według jego zdania, ruch naukowy i literacki w dziedzinie prawa międzynarodowego prywatnego u nas mogłyby ożywić i społeczeństwu całemu korzyść przyspożyć.

I. Już w wykładach uniwersyteckich należy szczególną zwrócić uwagę na prawo międzynarodowe prywatne a mianowicie w podwójnym kierunku:

1) Ponieważ stosowanie prawa obcego zależy od znajomości zasad, na którym jest ono oparte, należy przy

europiejskich przydzielenie urzędnika sędziowskiego do departamentu karnego znamionuje jeśli nie awans, to przynajmniej odznaczenie, u nas, — a mamy tu na myśli tylko Galicję — rzecz dzieje się przeciwnie. Departamenta karne są u nas bardzo często przytułkiem dla urzędników sędziowskich, zadekretowanych na odstawkę, tak, że dłuższe przebywanie w departamencie karnym oznacza w każdym razie pewien brak kwalifikacji do awansu.

Wymiar sprawiedliwości na tem oczywiście nie zyskuje, jest rzeczą bowiem dowiedziona, że ażeby być dobrym kryminalistą, potrzeba być przede wszystkim dobrym cywilistą. Jakże zaś stąd w dalszym ciągu wynikają konsekwencje, każdy się domysli.

Ale przejdźmy do naszej ławy obrończej, bo ta nas tu więcej obchodzi.

Stanowisko obrońcy różni się w naszej ustawie zasadniczo od stanowiska sędziego i prokuratora tem, że, podczas gdy sędzia i prokurator mają zarówno uwzględnić okoliczność do potępienia jak i obrony obwinionego służące, obrońca ma jedynie korzystać ze środków, przemawiających za *unięwinieniem* obwinionego.

Nie zastępuje on obwinionego, lecz obok niego wykonywa swe *własne* prawa procesowe niezależnie, wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia, nie skrupowany bynajmniej jego wolą lub informacją.

Jest on bezwątpienia funkcjonariuszem publicznym, a nie tylko płatną machiną, jest on duchem opiekuńczym oskarżonego, ale zawsze samoistnym.

Obronca stanowi z oskarżonym wprowadzie jedną stronę procesową, ale solidarność pomiędzy nim a oskarżonym ma pewne granice. Wola oskarżonego nie jest dla niego prawem, nie jest on bowiem prostym jego pełnomocnikiem, ale w osobie swojej nosi piętno społecznego charakteru. Chociażby więc oskarżony sam tego żądał, chociażby dla niego nie wiedzieć jak korzystnym było głoszenie fałszu, nie wolno obrońcy pod grozą ogólnej pogardy i potępienia uciekać

wykładzie prawa cywilnego i procesowego porównawczo uwzględnić prawo obce, mianowicie te kodyfikacje, które obowiązują w obrębie dawnego Królestwa polskiego.

2) Prawo międzynarodowe prywatne i karne winno być przedmiotem osobnych wykładów uniwersyteckich, i wcale nie wystarcza dzisiaj potrzebom teorii i praktyki, jeżeli poprzestaje się na pobieżnych o niem wzmiankach albo w prawie narodów, albo w wykładach prawa pozytywnego. Tematy z prawa międzynarodowego prywatnego winne być też jak najczęściej przedmiotem ćwiczeń seminaryjnych.

II. Materiał służący do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych prywatnych w kraju naszym winien być jak najskrupetniej zebrany. W tym względzie zaleca się:

1) Dzienniki, a w szczególności fachowe dzienniki prawnicze, winny

się do takich środków obrony, gdyż obrona taka nie zasługiwałaby na tę nazwę, lecz byłaby wybiegiem, mającym na celu oszukanie władzy sądowej.

Obronca przedstawia przed sądem — tak samo jak sędzia i prokurator — wolę prawa, którą winien wyżej stawiać od interesów swojego klienta.

Zasad tych — śmiało powiedzieć możemy, obrona dzisiejsza z małemi wyjątkami, wcale nie przestrzega. Dziś nie chodzi o spełnienie szczytnego powołania, ale o to, aby oskarżonego, bez względu na środki, wydrzec z rąk karzącej sprawiedliwości i wziąć za to, jeśli się uda, grube honorarium.

Jakieżże się używa do tego środków? Rozmaitych, w miarę zachodzących okoliczności, nie wyłączając nawet osobistych stosunków i wpływów, jeśli się nimi rozporządza. Co się tyczy zaś samej obrony, w ścisłym znaczeniu tego słowa, to odbiega ona w bardzo wielu wypadkach od ideału, jaki jej zakreślił ustawodawca. Bezzasadne wnioski, wodniste wywody, obliczone więcej dla słuchaczy za galerją, aniżeli dla orzekającego trybunału, gadulstwo, zszarżane krasomowcze kwiaty, nieprzyzwoite rzucanie się, a nieraz brak znajomości kardynalnych zasad ustawy, — to broń, którą obrona walczy z oskarżeniem, często zręcznem i nauki nie pozabawionem.

O wywodach prawnych, któremi obrońcy francuzcy i niemieccy tak celują, u nas prawie nigdy nie słychać, bo też u nas popłaca zasada praktyczna, że dobrym obrońcą jest ten, kto najwięcej rzuca się i najwięcej mówi, chociażby jego cała obrona była — plewą bez jednego zdrowego ziarna.

To też słusznie jeden z nowszych kryminalistów obronę tego rodzaju nazwał „*das gerichtliche Komödiantentum*“.

Stosunek między obrońcą i oskarżonym jest bez wątpienia stosunkiem zaufania tak wielkim, że wszelkie narzucanie się oskarżonemu z usługami niszczy czynnik zaufania w zasadzie, nie mówiąc już, że ubliża w wysokim stopniu stanowi obrończemu.

w osobnej rubryce zestawieć wszystkie znane im przypadki z prawa międzynarodowego prywatnego i wszyscy winni tego rodzaju przypadki podawać do wiadomości publicznej. Rozmaite przypadki byłyby przestrogą i nauką dla innych i zdaje mi się, że nawet w dziennikach politycznych w sprawozdaniach sądowych byłoby dla nich miejsce właściwe. Dziś dzienniki siłą się tylko na to, by podawać sensacyjne procesy karne, z których niewielki pożytek płynie dla czytelników, — korzystniej byłoby dla czytelników, gdyby niejeden proces cywilny był w dziennikach omówiony, bo nauczyliby się przezorności prawnej, poznaliby sposoby uchronienia się od strat.

2) Należałoby się zająć — a najlepiej do tego by się kwalifikowała Akademia Umiejętności albo Towarzystwo prawnicze, — zebraniem i wydawnictwem wszystkich aktów międzynaro-

Konkurencja na polu obrony wytworzyła to dziwne w naszych czasach zjawisko, że często nie oskarżony za obrońcą, ale przeciwnie obrońca za oskarżonym poszukuje.

Przy każdym głośniejszym procesie, następuje gonitwa za oskarżonym przez faktorów, którzy ofiarują mu usługi obrońców, często bardzo problematyczne. Wygórowane honorarja, płacone z góry gotówką, dopełniają kielicha cierpień już i tak cierpiącego oskarżonego, który dla wybawienia się z niebezpieczeństwa kary ofiaruje na żądanie nieraz znacznie więcej, aniżeli warta ofiarowana usługa.

Wypadki takie, lubo sporadyczne, dochodząc do wiadomości ogółu, podkopują powagę stanu jednem cięciem, bo ogół błędy jednostek przypisuje całemu stanowi.

„Krok jeszcze“, — pisze jeden znawca tych stosunków, — „a trybuna obrońcy przemieni się w sklepik kramarza, sprzedającego taki towar, którego dostarczyć nie może“.

Przy takim stanie rzeczy powaga ławy obrończej musi upaść, tak w obec publiczności jak i orzekającego trybunału, jeżeli temu nie zapobieże wewnętrzna reforma. A reformę tę przeprowadzić winny izby adwokackie, nie zapominając ani na chwilę o tem, że im więcej barometr wiedzy i moralności stanu obrończego upadać będzie, tem więcej usprawiedliwiane będą narzucane mu pęta.

SĄDOWNICTWO.

Okólniki sądowe.

Rozp. min. spraw. z 27. wrześ. 1887 r. l. 15119.

(Dokończenie z num. 20).

5. W krajach w których istnieją tabule krajowe polecono organom ewidencyjnym, by arkusze zgłoszeń co do nieruchomości, będących wyłącznie przedmiotem tabuli krajowej, z reguły instancji tabulę krajową

dowych, deklaracji i traktatów odnoszących się do stosunków międzynarodowych prywatnych, dalej wszystkich ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do tego przedmiotu a obowiązujących w Królestwie Polskiem, w Rosji, Austrii i Prusiech, niemniej odnosnej jurysprudencji tych krajów — dziś bowiem materiał rozrzucony nie da się przejrzeć.

III. Należy szerzyć w kraju znajomość postępów naukowych i praktycznych w tym przedmiocie, a to sposobem następującym:

1) przez sprawozdanie o ruchu naukowym społecznym, o ważniejszych publikacjach, a szczególnie o pracach odnoszących Instytutu dla prawa międzynarodowego w Brukseli (z „Revue de droit international“ i „Annuaire de l'Inst. d. dr. int.).

2) przez ogłaszanie prac samodzielnych albo przekłady dzieł najznakomitszych zagranicznych.

prowadzącej udzielali, a tylko wtedy gdy organa ewidencyjne mają wątpliwość, czy parcele co do których zaszły zmiany należą do tabuli krajowej, należy odnośne arkusze zgłoszeń przesać owemu sądowi księgi gruntowe prowadzącemu, w którego okręgu nieruchomości te się znajdują.

W obec tego sądy w następujący sposób mają postępować:

Jeżeli przy sprawdzaniu przez sąd arkuszy zgłoszeń, po myśli §. 43. ustawy z 23. maja 1883 r. Nr. 83. Dz. pr. p. podjętem, sę okazuje, że poszczególne arkusze zgłoszeń wyłącznie do tabularnych nieruchomości się odnoszą, co do których tabula krajowa u innego sądu jest prowadzoną, wówczas nie należy zwracać odnośnych arkuszy zgłoszeń lecz raczej winien sąd odstąpić takowe instancji tabulę krajową prowadzącej do właściwego urzędowania, i o tem uwiadomić urząd podatkowy (urząd wymiaru należitości) przy sposobności zwrotu reszty arkuszy zgłoszeń, wyliczając numery odstąpionych arkuszy.

Instancja tabulę krajową prowadząca arkusze te zgłoszeń po przeprowadzonym urzędowaniu zwróci wprost odnośnemu urzędowi podatkowemu nie zaś za pośrednictwem sądu księgę gruntową prowadzącego.

Jeżeli w jednym i tym samym arkuszu zgłoszeń okazują się sprawdzonemi zmiany w nieruchomościach, dla których księgi gruntowe przy dwóch różnych sądach są prowadzone, należy czynność urzędową przeprowadzić najprzód u tego sądu, do którego nadeszedł arkusz zgłoszeń, a następnie arkusz zgłoszeń przesać drugiemu właściwemu sądowi do dalszej czynności, zawiadamiając o tem urząd podatkowy.

Drugi sąd postąpi następnie co do zwrócenia arkusza w sposób powyżej wskazany.

6 Ministerstwo sprawiedliwości doszło do wiadomości, że u wielu sądów leżą arkusze zgłoszeń w bardzo wielkiej ilości, między niemi jeszcze z lat dawniejszych, co do których sądy ustawowej swej czynności urzędowej dotąd wcale nie przepro-

wadziły lub tylko w bardzo małej części to uczyniły.

Do prawidłowego rozwikłania czynności dotyczących się zgodności księgi gruntowej z katastrem największą przywiązywać należy wagę, skąd też poleca się sądom z całym naciskiem, by istniejące zaległości ile możności najprędzej wypracowano, załatwione arkusze zgłoszeń urzędowi podatkowemu zwrócono, i w przyszłości jak najgorliwiej się starano, iżby odnośne agendy zawsze w stanie bieżącym były utrzymywane.

Arkusze zgłoszeń należy urzędowi podatkowemu zwracać zawsze w dług gmin uporządkowane.

W urzędzie podatkowym prowadzonym będzie od dnia 1. września 1887 r. począwszy tabelaryczny przegląd otrzymanych i oddanych arkuszy zgłoszeń a krajowe władze skarbowe mają w pierwszej połowie stycznia każdego roku sporządzić kazać wykazy przedstawiające stan oddanych i otrzymanych arkuszy zgłoszeń, jaki z końcem roku poprzedniego się przedstawia, które ministerstwu skarbu przedłożone zostaną.

Z tych wykazów będzie można w szczególności także poznać ilość arkuszy zgłoszeń przez urząd podatkowy sądowi księgę gruntową prowadzącemu do urzędowania oddanych i przez tenże sąd jeszcze niezwróconych.

7. Ze sprawozdań kilku prezydentów wyższych sądów krajowych wynika, że wielokrotnie w księgach gruntowych i na mapach ksiąg gruntowych tak z czasu założenia jak też od otwarcia ksiąg gruntowych jeszcze zawsze tymczasowe oznaczenia się zachodzą, które dlatego w stałe nie mogą być przemienione, że nie nadeszły oświadczenia organów katastralnych względem zatrzymania tych oznaczeń.

Celem przywrócenia w tym względzie porządku poleca się wszystkim sądom księgi gruntowe prowadzącym przekonać się, czy w ich księgach gruntowych i mapach takie oznaczenia istnieją; jeżeli tak jest, należy sporządzić wykazy wszystkich w zawie-

szeniu będących tymczasowych oznaczeń i odpis takowych najdalej do końca lutego 1888 r. przesać urzędnikowi pomiarowemu celem oświadczenia się pod względem zatrzymania tych oznaczeń.

Urzednicy pomiarowi oddadzą odnośne oświadczenia w następnym perjodzie czynności kancelaryjnych, a mianowicie najpóźniej do końca kwietnia 1888 r.

Co do takich wykazów, któreby od poszczególnych sądów z wyjątkowych powodów dopiero po upływie miesiąca lutego 1888 r. urzędnikowi pomiarowemu zostały nadesłane, oddanie oświadczeń urzędnika pomiarowego nastąpi w perjodzie czynności kancelaryjnych r. 1888/89.

8. Stosownie do postanowień rozdziału IV. lit. B. rozporządzenia ministerstwa skarbu z 11. czerwca 1883 r. Nr. 91. Dz. pr. p. urzędnik pomiarowy na żądanie sądu księgę gruntową prowadzącego skutecznieć ma w mapach księgi gruntowej rys geometryczny, o ile rozchodzi się o zmiany przez urzędnika pomiarowego sprawdzone.

Ministerstwo skarbu udzieliło obecnie swe przyzwolenie, by na żądanie sądów księgę gruntową prowadzących urzędnik pomiarowy rys geometryczny w mapach księgi gruntowej także co do takich podziałów gruntowych skutecznieć, których przeprowadzenie tabularne następuje na podstawie planów sytuacyjnych po myśli rozporządzenia z 1. czerwca 1883 r. Nr. 86 Dz. pr. p. przez strony dostarczonych.

Według postanowień ustępu II. lit. B. wspomnianego rozporządzenia ministerstwa skarbu urzędnik pomiarowy w mapach ksiąg gruntowych sporządzić ma obraz zmian z reguły przy sposobności swego trzydniowego pobytu w siedzibie urzędu podatkowego.

Krajowe władze skarbowe są jednak upoważnione do zezwolenia, w miarę rozmiaru odnośnych robót i o ile czynności ewidencyjne na to pozwalają, na przedłużenie perjodycznego pobytu urzędnika pomiarowego w siedzibie urzędu podatkowego względnie sądu księgę gruntową prowadzącego, o jeden a najwięcej o dwa dni.

3) przez rozbiór najważniejszych kwestyj z prawa międzynarodowego prywatnego w towarzystwach i na zebraniach prawniczych. Byłoby w ogóle rzeczą nader pożądaną, aby we wszystkich znaczniejszych miejscowościach kraju potworzyły się kółka prawnicze, pozostające w związku z Towarzystwami prawniczemi we Lwowie i Krakowie. Kółka te rozbiierałyby przede wszystkim takie kwestje, które są na porządku dziennym i przez centralne Towarzystwo byłyby wskazane, albowiem taka organizacja zawodu prawniczego mogłaby przy reformach prawnych bardzo ważne oddać usługi a opinja zbiorowa większe u czynników decydujących miałaby znaczenie, aniżeli opinja jednostek. Kwestje prawa międzynarodowego prywatnego nadawałyby się szczególnie do takich zbiorowych studjów, bo wymagają rzeczywiście wielkiej ogledności i starannego a wszechstronnego zbadania.

IV. Wpływ praktyczny na rozwój prawa pryw. międzynarodowego, można wywrzeć przez należyte stosowanie i interpretację istniejących ustaw. Mianowicie odnosi się to do tłumaczenia §. 34. k. cyw. austr., czy stan i zdolność cudzoziemca oceniać należy według ustaw jego ojczyzny, albo według ustaw miejsca zamieszkania (lex domicilii). Dziś przeważa powszechnie w nauce i nowszych kodyfikacjach (kod. holenderski art. 6. i 9, zurychski §. 2, saksoński §. 7. i 8, włoski art. 6.) zasada, że stan i zdolność osoby oceniać należy według jej praw ojczystych, nawet w Niemczech, gdzie najdłużej broniono zapatrywania, że w tych przypadkach należy stosować lex domicilii, przyjęto na XVIII. zjeździe prawników w Wiesbaden we wrześniu 1886 prawie jednomyślnie razolucją, proponowaną przez Jaques'a (zob. Rev. de dr. intern. 1886 str. 572), że zasadzie

praw ojczystych przy ocenieniu zdolności prawnej i działaniu praw rodzinnych i spadkowych osoby, należy się pierwszeństwo przed zasadą *legis domicilii*. W obec tego należy §. 34. k. cyw. austr. tak tłumaczyć, że stan i zdolność prawna cudzoziemców ocenione być mają według praw ojczystych cudzoziemca. Bliższy wywód o trafności tej interpretacji zob. w mojej rozprawie „Prace instytutu dla pr. narodów“ 1884 str. 36 nast.

V. Postęp prawa międzynarodowego prywatnego — a względnie zmniejszenie kolizyj w zastosowaniu praw różnych, może się odbyć albo przez ujednostajnienie ustawodawstwa albo przez zawarcie umów mających na celu uchylenie kolizji ustaw. Zważywszy, że wiele kolizyj powstaje z odmiennych terminów pełnoletności — że przewyższająca część ustaw ustanawia termin pełnoletności na skończony 21 rok życia (Kod. Nap.

Jeżeli siedziba sądu powiatowego nie znajduje się w owój urzędzie podatkowego, natenczas preliminarzom będzie w planie podróży urzędnika pomiarowego czas odpowiedni dla pobytu jego w siedzibie odnośnego sądu księgę gruntową prowadzącego, jeżeli ten ostatni domaga się rysu geometrycznego.

Jeżeli istnieją zaległości w sprostowaniu map księgi gruntowej, dodatkowo to sprostowanie nastąpi stopniowo również przez urzędnika pomiarowego w miarę jak na to inne czynności służbowe pozwalają.

Sądy ciągle utrzymywać będą celowi odpowiednią styczność z organami ewidencyjnymi a w miarę potrzeby posyłać będą urzędnikom pomiarowym mapy do ich siedziby w perjozie zimowym partjami i za zwrotem w najdalej dniach ośmiu.

Zwraca się zresztą uwagę, że urzędnik pomiarowy ograniczyć się ma na narysowaniu w mapie księgi gruntowej takich zmian w parcelach, które sąd ze względu na stan księgi gruntowej jako do przeprowadzenia ich w mapie odpowiednie oznaczy.

9. Prezydenci Trybunałów nie pominają żadnej nadarzającej się sposobności, a w szczególności przy wizytacjach sądowych, by szczególną zwracać bacność na działalność podrzędnych sądów pod względem przywrócenia i utrzymywania zgodności między nowymi księgami gruntowymi a katastrami i przekonywać się o przestrzeganiu powyższych postanowień. *Prażak m/p.*
Dz. rzp. m. spr. Nr. 31. z r. 1887.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

W sprawach notarialnych.

127. [Do §§. 183. 185 i 188. dawnej ust. notar. z 21. maja 1855 r. N. 94. dz. pr. i rozp. min. z 7. maja 1860 r. N. 120. dz. pr. p.] — Nie jest dopuszczalnym rekurs

do wyższych instancji od zarządzenia sędziego powiat., odwołującego ndzielone notariuszowi ogólne umocowanie do sporządzenia wszelkich aktów w sprawach pertrakcyj spadkowych i odwołanie to publicznie ogłaszającego. — (Orz. najw. Tr. s. z 3. lisop. 1886 r. l. 12438. — Spr. pr. str. 228 z r. 1884).

128. [Do §. 1. ust. z 25 lipca 1871. N. 76. dz. pr. p.] — Przyrzeczenie wypłacenia posagu przez ojca córce dane wymaga, aby było ważnem, aktu notarialnego; nie znaczy się to jednak o przyrzeczeniu wyprawy. — W warunkowym przyznaniu żądanej w pozwie dalszej kwoty 200 zlr. jako wyprawy nie można dopatrzeć się niesprawiedliwości lub sprzeczności z ustawą, ponieważ świadczenie to o tyle przynajmniej na ustawowym zobowiązaniu ojca polega, że przyrzeczenie onegoż musiałoby być uważanem jako niezawierające czystej darowizny (§. 941. k. c.) zatem jako przyrzeczenie, które według §. 943. k. c. nie nadaje prawa do skargi. gdy z drugiej strony §. 1. ust. z 25. lipca 1871 r. do tej części żądania skargi również nie ma zastosowania — (Orz. n. Tr. s. z 10. czerwca 1883 r. l. 6982 — Ger. Ztg. N. 28 z 1887 r.).

Z prawa karnego.

129. [Do §. 2. lit. g. kod. kar.] — Obrony koniecznej nie masz przeciw napadowi już ukończonemu. Znieważania czynne, jak je §. 496. k. k. ma na oku, nie uzasadniają obrony koniecznej. — Kto ze złości przekracza granice potrzebnej obrony, nie może powołać się na §. 2. lit. g. kod. kar. — (Orzec. Tryb. kas. z 26. lut. 1887 r. l. 15356. — Dod. do dz. rzp. m. spr. N. 245).

130. [Do §. 199 lit. a. kod. kar.] — Do istoty czynu starania się o fałszywe świadectwo w sądzie to jedynie jest potrzebnem, by ktoś w przysiębie świadka namawianym był do złożenia fałszywego zeznania w sądzie i by przymiot ten starającemu się był wiadomy. Dalsze wymaganie, a mianowicie by świadka wezwano do nieprawdziwego zeznania co do takich faktów o które go sędzia prawdopodobnie wyrażnie pytać będzie, nie da się dla

zaistnienia istoty czynu tego przestępstwa wprowadzić ni to ze słów, ni też z ducha ustawy, i tem mniej może tu o niem być mowa, ile że raz, treść świadectwa złożyć się mającego, a w szczególności odnośne pytania, świadkowi nigdy naprzód nie bywają oznajmiane, a powtórnie nie tylko odpowiadanie na pytania będące przedmiotem świadectwa, lecz także uzupełnienie odpowiedzi jakie świadek z własnego powodu podaje niewątpliwie do pojęcia świadectwa sądowego należą (§. 167 post. karn.). — (Orz. Tr. kas. z 29 listopada 1886 r. l. 7819. — Ger. Ztg. n. 21 z r. 1887)

131. [—]. — Świadek poświadczyć ma okoliczności czynu, jak je spostrzegł zmysłami swymi. Jeżeli świadek zapewnia, że okoliczność pewną widział, a udowodnieniem będzie przeciwieństwo tego, że mianowicie faktu tego nie widział, wówczas zeznanie jego jest fałszywem, a nie rozchodzi się przytem o to, czy fakt sam wydarzył się, czy też nie, ponieważ przez poświadczenie widzenia fakt nabrąć ma prawnej pewności. — (Orz. Tryb. kas. z 3. grudnia 1886 r. l. 10838. — Ger. Ztg. n. 21 z r. 1887).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Rozstrzygnięcie żądania naczelnika gminy, by przystępującą gminie władzę karania w wypadkach przekroczenia godziny nocnej tejże odjąć, a przenieść na starostwo powiatowe.

Przełożenie gminy w W. skazało tamtejszego gospodnika Karola M. dnia 21. maja r. 1886 za przekroczenie godziny nocnej na karę. W rekursie od tego orzeczenia karnego M. dość ostrymi wyrazami wystąpił przeciw naczelnikowi gminy Janowi L. i dał do zrozumienia, że tenże, ponieważ także jest gospodnikiem, nie postępuje bezstronnie lecz swych towarzyszy zawodu we własnym swym interesie szykanuje. — Skutkiem tego

art. 588; kod. cyw. Kr. Polsk. art. 345; pr. saskie §. 47 ust. niem. z 17 lutego 1875 l. 1052 dz. u. p.), że nie ma żadnych powodów, dla których Polak, poddany austrijski, miałby popiero o trzy lata później tj. ze skończonym 24 rokiem życia stawać się pełnoletnim, byłoby rzeczą pożądaną, ażeby także w Austrii termin pełnoletności był ustanowionym na skończony 21 rok życia.

VI. O ile rozchodzi się o zawarcie umów międzynarodowych, celem uchylenia kolizji, wypływającej ze zastosowania praw różnych, w dwóch przedmiotach tego rodzaju umowy już obecnie mogłyby być zawarte:

1) w przedmiocie prawa spadkowego i

2) w przedmiocie wykonania zagranicznych wyroków cywilnych.

ad 1. Służyć ma za zasadę uchwała

instytutu dla prawa międzynarodowego, zapadła w Oxfordzie 1880 r. pod VII. „Sukcesja pod tytułem ogólnym, względem oznaczenia osób powołanych do dziedziczenia, rozciągłości ich praw, co do miary lub kwoty zachowku i co do zewnętrznej ważności rozporządzeń ostatniej woli, podpada pod prawo tego państwa do którego należał zmarły, a ewentualnie, gdyby obywatelstwo zmarłego nie było znane, pod prawa jego miejsca zamieszkania, bez względu na różnicę dóbr, stanowiących spadek, albo miejsce ich położenia“.

ad. 2. Niejednostajność zasad, jakich się trzymają państwa różne co do wykonania zagranicznych wyroków cywilnych, jest niesłychanem utrudnieniem poszukiwania prawa, a dłużnik przenosząc się z miejsca na miejsce, może wprost udaremnić przymusowe ściąganie pretensji. Słusznie

też rząd holenderski jeszcze w r 1874 wysłał okólnik do wszystkich rządów, aby się co do egzekucji wzajemnej wyroków sądowych porozumiały (Juristische Blätter 1874 str. 261 i Journal de dr. intern. I. 1874 str. 159). Ponieważ nie wiadomo, jakie stanowisko rządu w obec tego okólnika zajęły, byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby w interesie kredytu i bezpieczeństwa prawnego rokowania w tym przedmiocie były na nowo podjęte i jak najenergiczniej popierane.

Wykonaniem tych rezolucyj, zajmie się komitet wykonawczy Zjazdu.

przełożenstwo gminy w W. wniosło w dn. 5. czerwca 1886 r. do starostwa żądanie ukarania tak rekurującego Karola M. jak też autora rekursu, kandydata notarialnego Dr. Fryderyka G., po myśli §. 12 c. ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. za obrażający sposób pisania. Starostwo odmówiło temu żądaniu resolucją z 23. czerwca 1886 r. ponieważ rzeczony rekurs nie jest w sposób rzeczywiście obrażający pisaniem. Przeciw temu przełożenstwo gminy w W. wniosło rekurs do namiestnictwa, które potwierdziło resolucję starostwa z powodów w niej przytoczonych.

Naczelnik gminy L. poruszył następnie tę sprawę na posiedzeniu rady z 26. paźdź. 1886 r. i oświadczył że nie może nadal wykonywać władzy karnej w wypadkach przekroczenia godziny nocnej, gdy władze odmawiają mu swej opieki przy obrazach jakich z powodu takich czynności urzędowych doznaje. Rada zgodziła się na to i poleciła mu wnieść prośbę do starostwa, iżby też objęło władzę karania w wypadkach przekroczenia godziny nocnej, a zarazem przedłożyć starostwu do urzędowania niezafatwione jeszcze doniesienia do takich przekroczeń się odnoszące. Powołując się na tę uchwałę rady naczelnik gminy wniósł do starostwa odnośną prośbę i zarazem przedłożył mu cztery odnośne jeszcze niezafatwione doniesienia, oświadczając w swem sprawozdaniu, że zniewolonym jest uchylić się od wszelkiej dalszej czynności urzędowej co do wykonywania przepisów o godzinie policyjnej

Starostwo wniesienie to odrzuciło d. 30. paźdź. 1886 r. l. 10167; albowiem naczelnik gminy według ustawy (§. 55. wyższoaustr. [§§. 57. 58. galic.]) ust. gm.) jest obowiązany w wypadkach przekroczeń godziny policyjnej (wraz z dwoma członkami rady) wykonywać w poruczonym zakresie działania władzę karną. Od tego obowiązku ustawowego naczelnik gminy nie może się uchylić. Postanowienie §. 54. (wyż. au. — §. 58. ustępu 2. galic.) ustawy gm., że rząd zafatwienie spraw należących do poruczonego zakresu działania w całości lub części polecić może własnym organom, to tylko ma znaczenie, iż rząd ma prawo pewnie działać spraw poruczonego zakresu działania przejąć na siebie, nie potrzebując do tego osobnej ustawy. Postanowień tych nie można tedy stosować do poszczególnych gmin i wypadków. — Równocześnie wytknęło starostwo radzie gminnej że niepowołana wdała się w sprawę poruczonego zakresu działania; zaś przedłożone doniesienia karne zwróciło naczelnikowi gminy z poleceniem by co do nich pełnił swą czynność urzędową pod grozą postępowania dyscyplinarnego.

W rekursie od tej resolucji do namiestnictwa wniesionym powołał się naczelnik gminy L. na decyzję min. spr. wewn. z d. 8. marca 1877 r. l. 849 w pewnym poszczególnym wypadku wydaną, że w pewnej sprawie karnej tyżającej się przekroczenia przepisów dla służ, które pewien naczelnik gminy popełnił, starostwo objąć ma władzę karną, i zauważył, że jeżeli rząd ma prawo, naczelnikowi gminy wbrew jego woli odjąć czynności poruczonego zakresu działania, to pewnie także ma prawo, uczynić to za

zgoda naczelnika. Do rekursu L. znów dołączył wspomniane wyżej doniesienia karne.

Namiestnictwo reskryptem z 29. listop. 1886 r. l. 15251 odrzuciło rekurs potwierdzając resolucję starostwa z powodów w niej wyrażonych.

W rekursie ministerjalnym zauważył L., że nie miał zamiaru samowładnie uchylić się od swego obowiązku wykonywania funkcji karnych w wypadkach przekroczenia przepisów o godzinie nocnej, lecz że li tylko prosił, by odjęto mu te czynności i przeniesiono je na starostwo, przy której to prośbie pozostaje.

Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, że nie może przychylić się do wyrażonej w rekursie prośby naczelnika gminy W. zgodnej z pomienionem wyżej żądaniem jego, ponieważ żaden nie zachodzi powód dostateczny, by w wspomnianych wypadkach przekroczeń władzę karną odjąć gminie i przenieść ją na starostwo powiatowe.

Orzecz. min. spr. wewn. z 18 kwietnia 1887. r. l. 2518. Z. f. V.

Normalja administracyjnej.

Sprawy wojskowe.

(Ciąg dalszy).

O prawach i obowiązkach osób wojskowych.

Karanie stale urlopowanych i rezerwistów za zaniedbanie meldowania u władz miejsca pobytu.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 2. października 1876 r. l. 14447 obwieszczony okólnikiem Namiestnictwa z dnia 20 listopada 1876 l. 51621.

W poszczególnym wypadku objawiła jedna polityczna władza zdanie, że dochodzenie karne za zaniedbanie meldowania, do którego są stale urlopowani i rezerwiści według §. 16 Instrukcji ewidencyjnej obowiązani, należy na zasadzie § 23. ustęp 8 tej instrukcji do wyłącznej kompetencji przynależnej ewidencyjnej władzy powiatowej, i że dotyczące grzywny mają być do funduszu przynależnej ewidencyjnej gminy odwiezione. — To zapatrywanie musi być za niewłaściwe uznane, gdyż sprzeciwia się nie tylko ogólnym zasadom procedury karnej według których dochodzenie karne przysługuje w regule tej władzy karnej, w której okręgu popełniono czyn karygodny, lecz sprzeciwia się także §. 1. rozporządzenia ministerjalnego z dnia 3. kwietnia 1855 Nr. 61 Dz. pp. względnie artykułowi VII ustawy wprowadzającej ustawę o sile zbrojnej.

Wyłączna kompetencja przynależnej Władzy ewidencyjnej nie da się także z brzmienia zawartego w §. 23 ustęp 8 Instrukcji ewidencyjnej postanowienia wywnioskować, gdyż tamże użyty wyraz „postąpić“ (vorzugehen) inwolunje tylko obowiązek do wdrożenia i spowodowania dochodzenia karnego, jeżeli przynależna ewidencyjna władza powiatowa dojdzie do wiadomości z nadesłanego jej wykazu zmian o zaniedbaniu meldowania, żadną zaś miarą

kompetencję do przeprowadzenia dochodzenia karnego przez takową.

Za kompetencją Władzy miejsca pobytu przemawiają nadto analogiczne postanowienia §. 42. ust. o sile zbrojnej, względnie §. 101, 2 instrukcji do tej ustawy i inne bardzo ważne powody. Gdyby tylko przynależna władza ewidencyjna do dochodzenia karnego była kompetentną, to większa ilość niezgłoszeń uchodziłaby bezkarnie, gdyż przed uwidocznieniem zmiany pobytu w wykazie mogło nastąpić więcej nie zgłoszonych zmian pobytu, a jeżeliby Władza miejsca pobytu nie była ani uprawnioną, ani zobowiązaną do przeprowadzenia śledztwa karnego, to równie jak gmina miejsca pobytu nie miałaby interesu ścisłego czuwania nad dopełnianiem przepisów meldunkowych, gdyż rezultaty takiego czuwania nie wyszłyby im na korzyść, lecz na pożytek gminie przynależnej przestępcy, do której grzywna musiałaby być odwiezioną. — Grzywny zadyktowane za zaniedbanie przepisanego w §. 16. instrukcji ewidencyjnej meldowania, winny być tak jak wszystkie grzywny, które nie mają specjalnego przeznaczenia, do funduszu ubogich miejsca popełnionego przekroczenia odesłane. — O czem oznajmia się c. k. Namiestnictwu dla własnej wiadomości i za wiadomienia politycznych władz powiatowych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Mianowania. Starosta Kazimierz hrabia Dunin Borkowski radcą Namiestnictwa z przeznaczeniem na kierownika starostwa w Krakowie. — Radcami sądu krajowego sędziowie powiatowi: Edward Seuchter w Żywcu dla Wadowic, Antoni Wawrausch w Gorlicach dla Rzeszowa, Jan Pawłowicz w Krzeszowicach dla Wadowic, dr. Bronisław Wolff w Dąbrowej dla Tarnowa, i Adolf Rybakiewicz w Kolbuszowej dla Rzeszowa. — Zastępca prokuratora państwa adjunkt sądu krajowego w Krakowie Franciszek Cieszyński. — Dyrektorem urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie, adjunkt dyrekcji urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krojowym Józef Kolankowski.

Przeniesienia. Radcy sądu krajowego: Antoni Nowaczyński w Wadowicach, Erazm Tałasiewicz w Rzeszowie, i Apoloniusz Hankiewicz w Wadowicach do sądu krajowego w Krakowie.

Opróżnione posady. Docenta dla wykładów ekonomii społecznej, prawa handlowego i wekslowego w c. k. szkole Politechnicznej we Lwowie. — Podania do Rektoratu tejże szkoły do 30 b. m. (247).

Kancelarja adwokata
Dra Ign. Czemeryńskiego

tudzież *Redakcja i Administracja*

tego pisma

przeniesione do domu

przy ul. Wałowej l. 3. l. piętro.

*) Odnośnie do §. 27. lit. h. Red.

**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzeżać się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. **Dra J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, proserów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wyborczego gatunku, wolnego od cudzych ingrediencji i od wszelkich pierwiastków szkodliwych zdrowiu.



PAC-SIMILE DE L'ÉQUIPÉE 17, rue de la Harpe, PARIS

Galicyskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl**.

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Kandydat adwokacki DOKTOR PRAW

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady w kancelarii adwokackiej.

Bliszej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia Wgo **M. Michy** w Kołomyji.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie

(mieszczącym biura c. k. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącymi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stempowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenia minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOTĘ z jakiegokolwiek przyczyny nie pochodzącej. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Kr. w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wylezione przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	25 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Wałowa liczbą 3

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Do naszych Czytelników. — Przegląd miesięczny (Sejm. — Program Jego czynności w bieżącej sesji. — „Prawnik“ znówiony). — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. — Zasady orz. n. Tryb. sąd. i kas. [Do noweli proces. z 16. maja 1874 r. — Z postępowania karnego. — 132 do 141]). — Administracja. (W kwestji zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach państwowych. — Normalja administracyjne. [Sprawy wojskowe C. dal.]) — Sprawy kolejowe. (Zabronienie urzędnikom kol. skarb. wszelkiego udziału w sprawach polit.) — Stowarzyszenia. (Wskrzeszenie Tow. prawn. w Krakowie — Kosowskie Tow. prawn.) — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. — Odznaczenia.) — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Ustawa przeciw pijaństwu. — Wiec Polaków z pod zaboru pruskiego.

PO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Gdy przed laty dziewiętnastu językowi rodzimemu przywrócono przynależne mu prawa w sądzie i w urzędzie, poczulśmy wszyscy nagłą potrzebę pisma, któreby wyłamując język rodzimy z pęt, nałożonych nań w długoletnim okresie urzędowania w obcym języku, budziło i rozwijało, zwłaszcza w najliczniejszym kole prawników-praktyków, zamiłowanie i gruntowną znajomość poprawnego i jednolitego wyrazownictwa prawniczego, a łącząc teorię z praktyką, podnosiło poziom wiedzy prawniczej i jej zastosowania.

Wówczas to powstał we Lwowie „Prawnik“, jako tygodnik poświęcony teorii i praktyce prawa i administracji, a zadanie jego określił jędrnie program wyszły z pod pióra nieodżałowanej pamięci Dr. Stanisława Zborowskiego w słowach: „utrzymać równowagę między teorią a praktyką; nie dopuścić, by pierwsza wybujała w oderwaną od życia abstrakcją, a druga przeszła w bezduszny empiryzm, łączyć i jedną i drugą z prądami ducha narodowego i życia społecznego“.

Wspominając dziś o tem, w przededniu rozpoczęcia XIX. roku wydawnictwa „Prawnika“, czynimy to nie w chęci przypominania jakowych zasług własnych, ale w przeświadczeniu, że po nad te, u kolebki naszego pisma wypowiedziane naczelne zasady i dziś ważniejszych wytknąć niepodobna.

Jak bowiem przestrzeganie czystości i pielęgnowanie polskiego wyrazownictwa prawniczego jest dla nas — pracujących na polu ustawodawstw posługujących się po za sferą ustawodawstwa krajowego językiem obcym — i dziś jeszcze jednym z pierwszych, przez naszą Akademię umiejętności i pierwszy ogólny Zjazd polskich prawników i ekonomistów uznanym obowiązkiem, tak z drugiej strony utrzymywanie ciągłej łączności i wymiany myśli pomiędzy teorią a praktyką, jest jedyną drogą uchronienia się od jałowości w teorii, a ślepego formalizmu w praktyce.

Nie płonną też była nadzieja, wyrażona w tym drugim kierunku w programie „Prawnika“ z roku 1870, „że starsze pokolenie naszych prawników zechce nas wesprzeć i radą i pracą, że podzieli się chętnie zasobami swej wiedzy i doświadczenia z młodszem pokoleniem, które ze swej strony korzystać będzie ze sposobności, jaką nastręczyło pismo „do próbowania sił na polu literackiem“.

„Prawnik“ bowiem, wychodząc do r. 1880. jako pismo tygodniowe, od r. 1881. zaś jako dwutygodnik „Urzednik i Prawnik“, liczył w szeregach swych współpracowników cały zastęp starszych, którzy z niezmienną życzliwością zasilali jego łamy, jak też młodszych, którzy składając w nim pierwociny swych prac na niwie literackiej, od owego czasu czy to na tej niwie stali się głośnymi jako dzielni i wytrawni badacze, czy też zastawując swą wiedzę w zawodzie praktycznym na wysokie postąpiłi szczeble naszego społeczeństwa.

Jeżeli zaś praca podjęta w „Prawniku“ około utorowania drogi poprawnemu jednolitemu polskiemu wyrazownictwu prawniczemu, około rozbudzenia żywszego na polach w nim uprawianych ruchu i poruszenia już i u nas coraz to wyżej sięgającego pismienictwa prawniczego, spotkała się z uznaniem, to ów zastęp współpracowników, utworzony i pozyskany z kół przeważnie praktyce się oddających, który na pracę tę i jej rezultaty w ciągu lat ośmnastu się składał, jest chyba najcenniejszym zabytkiem z przeszłości, który i na przyszłość daje

rękojmię, że pismo nasze, podjęte napowrót w dawnej formie i rozmiarach, potrafi spełnić główne swoje zadanie: łączenia teorii z praktyką za pomocą uprawiania tych głównie kierunków, które w praktyce prawa i administracji bezpośrednio mogą znaleźć zastosowanie.

Z kierunku tego musiał „Prawnik” od czasu połączenia z „Urzędnikiem” i przejęcia także jego programu z natury rzeczy i w obec szczupłości ram dwutygodnika uronić niejedno, a mógł to uczynić wówczas tem snadniej, że istniał w kraju drugi tygodnik prawniczy, który całkowicie przejął był i uprawiał pierwotny program „Prawnika”.

Atoli w stosunkach tych od roku ta zaszła zmiana, że nie istnieje już w kraju żaden tygodnik prawniczy, chociaż potrzeba tygodniowego pisma prawniczego wśród obecnych stosunków daleko jest większą, niż kiedykolwiek, czego chyba najwymowniejszym a ubolewania godnym dowodem jest fakt znany i stwierdzony, że w braku takiego organu swojskiego, niemieckie tego rodzaju pisma prawnicze znalazły w naszym kraju w ostatnim roku pokup nie bywały.

Potrzeba, której fakt ten jest wyrazem, płynie ze stosunków. Jak bowiem na wszystkich innych polach wiedzy, tak i na polu pracy prawniczej znamieniem chwili jest pośpiech i przeciążenie. Przekształcone w oczach naszych niemal do niepoznania stosunki gospodarcze i przemysłowe, prace w najróżnorodniejszych kierunkach do reform ustawodawczych, rzuciły i rzucają na pole pracy praktycznego prawnika coraz to większe masy spraw drobniejszych, a domagających się szybkiego załatwienia pod groźbą niestosunkowej do wartości sprawy przewagi kosztów. W takim nawale pracy znaleźć czas i siły, już nie do samodzielnych badań, ale do dotrzymania kroku postępowi wiedzy, ostać się na wysokości swoich zadań, nie spuszczając z oka ciągłego a tak bogatego wzrostu literatury prawniczej, to rzecz niełatwa. — Dodajmy, że tak nagląco potrzebna, chociaż nierychła jeszcze reforma procesu cywilnego pod groźbą spaczenia całego dzieła nie powinna nas zastać nieprzygotowanych, a wymaga przygotowania lat całych; — dodajmy, że podjęta właśnie reforma nauki prawa na Uniwersytecie chyba nazbyt wymownie zaświadcza, że studja te po ich ukończeniu wymagają koniecznego dopełnienia w pierwszych latach praktycznego zawodu, przeciążonego pracą nad siły, — a zrozumiemy, że swojskie pismo tygodniowe prawnicze, redagowane w kierunku wybitnie praktycznym, jest nie czem innem, jak tylko, organiczną niejako potrzebą odżywienia i podtrzymania sił fachowych, bez czego siły te pod nawałem zawodowej pracy zużywają się i rdzewieją.

Wszystkie te względy, jak też poważne głosy zachęty, w połączeniu z przekonaniem, że prawnicy nasi w dobrze zrozumianym interesie społecznym przeniosą pismo swojskie nad obce, skłoniły nas, że opierając się o tradycję dawnego „Prawnika” życzliwie zachowaną w pamięci dawnych jego zwolenników, powołujemy go pod zmocnioną redakcją napowrót w całej pełni do funkcji, jakie od lat tyłu pełnił w usługach nauki i praktyki prawa i administracji, z temi jedynie zmianami i ulepszeniami, jakich zmienione stosunki społeczne, dokonane i przygotowujące się reformy ustawodawcze i postęp wiedzy prawniczej się domagają.

Tradycja dawnego „Prawnika”, obok tego cośmy powiedzieli powyżej, zwalnia nas od przedstawiania szczegółowego programu. Zaznaczamy jedynie, że „Prawnik” jako pismo o kierunku przeważnie praktycznym — obok rozszerzonych działów dawniejszych do praktyki sądowej i administracyjnej się odnoszących, które to oba działy z równą zaopatrywane być winny starannością, — obok należytego, w ślad za wezwaniem pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, pielęgnowania polskiego wyrazownictwa prawniczego i uwzględniania prawodawstw w innych dzielnicach polskich obowiązującego, tudzież praktyki tamtejszej, — obok strzeżenia interesów stanu w poszczególnych zawodach, w granicach cechą pisma wskazanych, — obok wreszcie działu informacyjnego, — zamieszczać może tylko artykuły krótkie, omawiające przedewszystkiem kwestje i przedmioty, które mają znaczenie w zastosowaniu praktycznym, z pominięciem rozpraw samą teorię na względzie mających.

Kierunek ten, jak dawniej tak i obecnie pozwala nam mieć nadzieję, że nietylko autorowie których pióro już znane, ale każdy z Towarzyszy zawodu, komu tylko nastręczy się kwestja lub przedmiot zdolne zainteresować ogół prawników, zasili pismo nasze nadesłaniem takiego materiału, nie krępując się formą, o co najusilniej prosimy. — Na tej tylko drodze będziemy bowiem mogli stworzyć pismo prawdziwie pożyteczne dla całego stanu polskich prawników.

Chcąc zaś, by koło Czytelników i Spółpracowników pisma było jak najliczniejszem, a zwłaszcza, by pismo nasze znalazło się w ręku tych, którzy poczynając ciężki dziś i trudny zawód prawniczy są jego nadzieją i przyszłością, ustanowiliśmy mimo powiększonego nakładu cenę tak niską, jakiej żadne pismo niemieckie tych rozmiarów nie nastręcza.

Niechaj nam tedy wolno będzie i pod tym względem odwołać się do głosu pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich: „że, gdy dziennikarstwo jest jedną z najgłówniejszych dźwigni postępu, najgorliwiej popierać należy wydawnictwa czasopism prawniczych”, i opierając się o ten poważny głos, żywą wyrazić nadzieję, że nie będzie on płonnym w obec jedyne w kraju swojskiego organu prawniczego, który pracującym na niwie praktyki prawa i administracji Towarzyszom zawodu, dla skutecznego ich potrzeb zawodowych zaspakajania, oddaje się na usługi.

„Prawnik” wychodzić będzie od 1. stycznia 1888 r., w soboty, w objętości przynajmniej jednego arkusza, w formacie niniejszej odezwy. *Prenumerata* wynosi:
we Lwowie: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct.; poza Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr. 60 ct., półrocznie 3 złr. 30 ct., kwartalnie 1 złr. 65 ct.; numery poszczególne po 20 centów.

Dla uchronienia wydawnictwa od strat, jakie powoduje niemożność rychłego zastosowania nakładu do liczby Prenumeratorów, raczą Szanowni Prenumeratorowie wcześniej nadesłać prenumeratę.

Materjały dla łamów pisma i korespondencje w sprawach redakcyjnych nadsyłać prosimy do *Redakcji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Wałowa 1. 3; — prenumeratę zaś, ogłoszenia i przesyłki pieniężne, do *Administracji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 8.

Wydawcy i Redaktorowie:

Dr. Ignacy Szczęsny Czernyński

Adwokat krajowy.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz

Adwokat krajowy.

Dr. Władysław Ostrożyński

Obrońca i Docent Uniwersytetu.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 25. Listopada 1887 r.

Sejm. — Program Jego czynności w bieżącej sesji. — „Prawnik” znowiony.

Wczoraj Sejm nasz rozpoczął piątą sesję piątego sześćdziesiątego swych czynności. Obrady jego, według zapowiedzi p. Namiestnika, będą mogły potrwać aż do zejścia się znów Rady państwa, mającego nastąpić po 20. stycznia, zatem przy odliczeniu feryj świątecznych, które również posłużyć mogą do prac komisyjnych, przez czas około sześciu tygodni. Jakkolwiek to czas nieco dłuższy, niż jaki w ostatnich latach Sejmowi pozostawiano, to jednak nazbyt jest krótki, by podołać całemu tak obfitemu programowi tegorocznej jego sesji, który obejmuje blisko dwadzieścia projektów

do ustaw organizacyjnych, nie wliczając w to długiego szeregu pomniejszych spraw administracyjnych

Do ważniejszych projektów znaczenia organizacyjnego, przygotowanych przez Wydział krajowy, należą dwie ustawy i jedna nowela w sprawach szkolnictwa ludowego, ustawa gminna 28 miast większych dwie ustawy o policji ogniowej, jedna dla miast, druga dla gmin wiejskich, ustawa o przymusowej asekuracji od ognia i o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do kosztów utrzymania straży pożarnych, dwie ustawy budownicze, jedna dla miast, druga dla gmin wiejskich, ustawa o dojazdach kolejowych, o stosunkach prawnych na rozparcelowanych obszarach dworskich, o łowiectwie, o sługach i t. d. — Oprócz wyżej wymienionych ma się pojawić bardzo ważny wniosek rządowy do ustawy krajowej sanitarnej, a prawdopodobnie pojawi się także

nie jeden wniosek samoistny ze strony posłów.

Posłów naszych czeka tedy ciężka praca, z której oby z najlepszym dla kraju pożytkiem się wywiązali. —

Na wstępnym miejscu tego numeru znajdują Czytelnicy nasi odezwę zapowiadającą zmianę w wydawnictwie pisma naszego od 1. stycznia r. 1888 począwszy. Powody doniosłe tamże wyłuszczone skłoniły nas do przywrócenia dawnego „Prawnika” jako pisma tygodniowego teorii i praktyce prawa i administracji poświęconego przy przeważnem nadaniu mu kierunku praktycznego, a zaprzestania na teraz dalszego wydawnictwa „Urzędnika”. Dotychczasowi Prenumeratorowie nasi nic na tem nie tracą, lecz raczej wprost zyskują, gdy program dawnego „Urzędnika” z „Prawnikiem” połączony wchodzi w znacznej części także w program znowionego „Prawnika” w granicach

Ustawa przeciw pijaństwu.

Narady kongresu higienicznego w Wiedniu, a szczególnie sekcji o alkoholizmie, nie wpłynęły na ułożenie, ale z pewnością na przyspieszenie przedłożenia wniosku rządowego o ustawie przeciw pijaństwu, której projekt w ostatnich dniach przed odroczeniem Izby poselskiej rząd przedłożył.

Sekcja kongresu higienicznego, poświęcona specjalnie kwestji alkoholizmu, wykazała na podstawie szczegółowych wykazów statystycznych z dłuższego czasu i wielu państw, jakiego spustoszenia fizycznego, moralnego i ekonomicznego przyczyną staje się opilstwo w ogólnosci, a najbardziej opilstwo wódeczane w szczególności. — Spostrzeżenia, na dłuższem doświadczeniu i szczegółowem badaniu oparte, wykazały w wielu państwach, że poszczególne warstwy lud-

ności marnieją z czasem zupełnie, gdzie zagnieżdżyło się opilstwo jakby jaka zaraza. Ale z drugiej strony zauważano, że gdzie użyto rozległych i energicznych środków przeciw tej zarazie, tam w krótkim czasie pokazały się skutki bardzo pocieszające.

Walka z opilstwem rozpoczęła się wszędzie ze strony gorliwych osób prywatnych, skojarzonych zwykle w stowarzyszenia wstrzemięźliwości — powoli za nimi poszły roztropne władze gminne, a za temi władze państwowe i parlamenty. Tego roku z tej samej pobudki Szwajcarja zaprowadziła u siebie monopol sprzedaży spirytusu, aby to, co niektóre kantony już dawniej u siebie zrobiły, rozpowszechnić na kraj cały.

Teraz okazano podobną chęć w Austrii przedłożeniem projektu do ustawy przeciw opilstwu.

Projekt ten da się podzielić na dwie części: jedna skierowana jest przeciw opil-

stwu wódeczanemu, druga przeciw pijaństwu w ogóle bez względu na to, czy ono pojawia się w winiarni, czy piwiarni, czy wódeczarni.

Co do przepisów przeciw opilstwu wódeczanemu należy podnieść szczególnie trzy: jeden dotyczy ograniczenia koncesyj na szynki, drugi ograniczenia czasu w którym wolno szynkować, trzeci odnosi się do zakazu sprzedawania wódek w miejscach, w których sprzedają się inne towary.

Zauważono, że opilstwo wódeczane zaczęło coraz groźniej grasować od chwili, kiedy pozwolono sprzedawać różne wódki także w piwiarniach, winiarniach, sklepach korzennych, cukierniach i t. p., bo pokazało się, że mnóstwo osób, nawet kobiet, które dawniej wstydziły się wejść do szynkowni wódeczanej, rozpija się swobodnie w innych lokalach, do których można wejść pod innemi pozorami. Do rozszerzenia się pijaństwa przyczynił się wiele rozwój przemysłu i bu-

temuż z natury swej jako pisma prawniczego wskazanych, zaś właściwe potrzeby zawodowe Czytelników tem staranniejszego, a w obec ram pisma tygodniowego, tem szerszego doznają w nim pielęgnowania. Mamy tedy niepłonną nadzieję, a z nader wielu i poważnych stron zapewnienie, że działając tak, działamy w prawdziwym interesie naszych Czytelników; z kąd też o najliczniejsze przystąpienie do prenumery na rok przyszły i o zjednanie pismu zwolenników i współpracowników w najszerszych kołach, i na tem tu miejscu prosić sobie pozwalamy, -- odwołując się pod względem dalszych szczegółów, do odezwy u wstępu zamieszczonej.

SĄDOWNICTWO.

Fraktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

Do noweli procesowej z 16-go maja 1874 r. N. 69. dz. pr.

132. [Do §. 6. now. pr. i do §. 1. proc. cyw.] — Podanie o odroczenie terminu do wniesienia przeciw wierzytelności z ceny licytacyjnej zaspokojonemu pozwu o pierwszeństwo, należy doręczyć temuż wierzytelności do oświadczenia się w dniach trzech pod rygorem przyzwolenia na odroczenie, ponieważ według zasady wypowiedzianej w dkr. ndw. z 27. wrześ. 1792 lit. b. i w resol. z 31. paźdz. 1785 r. 159 zb. pr. s. (§. 1 gal. pr. cyw.) sąd nie ma prawa rozstrzygać o jakim podaniu, bez wysłuchania strony przeciwnej wchodzić w treść onegoż i odrzucić je z urzędu, jak skoro je w należytej formie wniesiono. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 6. lipca 1886 r. l. 7776. — Ger. H. n. 14. z r. 1887).

132. [Do §. 17. now. proc.] — I. inst. zezwoliła na przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci po myśli art. 348 kod. handl. i to

już po upływie terminu 6 miesięcznego z art. 349 kod. handl. Rekurs od tego wniesiony II. inst. odrzuciła, ponieważ przeciwnikowi w dowodzie wolno w procesie głównym poczynić zarzuty przeciw dozwolonemu i już przeprowadzonemu dowodowi. Nadzwyczajny rekurs rewizyjny odrzucono z uwagi, że już sąd wyższy powinien był zwrócić rekurs jako niedopuszczalny po myśli §. 17. now. proc. — (Orz. n. Tr. s. z 15. lut. 1887 r. l. 1697. — Prawnik cz. str. 309 z r. 1887).

133. [—]. — Obie niższe instancje przychyliły się do prośby prokuratury skarbu o przesłuchanie ku wiecznej pamięci deklarowanego spadkobiercy jako świadka co do stosunków majątkowych spadkodawcy w celu zamierzonego żądania zwrotu datków z łaski, jakie tenże otrzymał. Do zażalenia nieważności przeciw temu wniesionego przychylił się n. Tr. s. i odrzucił powyższe podanie, ponieważ rekrutującego jako deklarowanego spadkobiercę uważać należy za zastępcę spadku, on przeto jest przeciwnikiem w dowodzie, zaś tylko osoby które nie są stronami procesowymi jako świadkowie mogą być wprowadzone — (Orz. n. Tr. s. z 23. lut. 1887 r. l. 2541. — Prawnik cz. str. 306 z r. 1887).

134. [Do §. 24. now. proc.] — Jeżeli spór wyrokiem jest już rozstrzygnięty, należytości świadków w toku procesu przesłuchanych nie dowód przeprowadzający lecz strona w sporze upadająca ponosić winna, albowiem do kosztów sporu przez nią zwrócić się mających niewątpliwie także należytości świadkom przyznane należą. — (Orz. n. Tr. s. z 29. wrześ. 1886 r. l. 11352. — Spr. pr. str. 241 z r. 1887).

135. [—]. — Koszta spowodowane procesem, przed niewłaściwy sąd wytoczonym, i jako nieważny zniesionym, powód zwrócić jest obowiązany. — (Orz. n. Tr. s. z 23. listop. 1886 r. l. 13600 — Spr. pr. str. 241 z r. 1887).

136. [Do §§. 24 — 26 now. proc.] — Zastąpienia wadium, złożonego w papierach wartościowych, gotówką, dozwolono w I. inst., zaś odmówiono w II. inst. Naj. Tr. s. potwierdził decyzję I. inst., jednak kosztów rekursu rewizyjnego nie przyznał nabywcy licytacyjnemu, ponieważ nie rozchodzi się tutaj ani o spór, ani o postęp. egzekucyjny, przeto §§. 24 i 26 now. proc. nie mogą tutaj mieć zastosowania. — (Orz. n. Tr. s. z 1. czerwca 1886 r. l. 6567. — Ger. H. n. 18 z r. 1887).

137. [—]. — Gdy B. pretensję powoda A. (należytości adwokackie) pomimo przepro-

wadzonego ich przez sąd rozpoznania, nie uznał, i zmusił go udać się na drogę prawa, przeto pomimo że odmówiono żądaniu A. o uznanie deponowania z §. 19. ord. adw. za usprawiedliwione, nie da się usprawiedliwić wyrzeczonych wzajemne zniesienie kosztów sporu, i skazano pozwanego B. na częściowy zwrot powodowi kosztów, mianowicie połowy tychże po myśli §. 25. now. proc. — (Orz. n. Tr. s. z 15. kwiet. 1887 r. l. 3805. — Spr. pr. str. 241 z r. 1887).

138. [—]. — Jak skoro rekurs choćby w małej tylko części odniósł skutek, nieusprawiedliwionem jest wyrzeczenie, że A. sam ma ponosić kosztą rekursu. — (Orz. n. Tr. s. z 20. kwiet. 1887 r. l. 4617 — Spr. pr. str. 241 z r. 1887).

Z postępowania karnego.

139. [Do §§. 46 i 259 l. 1. post. kar.] — Skazanie za przestępstwo z urzędu ścigać się mające wymaga oskarżenia przez oskarżyciela publ. jako takiego; zachodzi obrażenie ustawy jeżeli w skutek oskarżenia prywatnego nastąpiło skazanie za przestępstwo z urzędu ścigać się mające, chociaż przy rozprawie fungował prokurator państwa, jednak jako zastępca oskarżyciela prywatnego (§. 46 ustęp ostat. post. kar.). Sąd apelacyjny tem tylko oskarżeniem zajmować się może które wyrokowi zaczępiomemu służyło za podstawę. — (Orz. Tr. kasac. z 9. marca 1887 r. l. 15291. — Prawnik cz. str. 276 z r. 1887).

140. [Do §. 258 post. kar.] — Opinią znawców sędzia karny nawet co do pytań technicznych nie jest związany. Sędzia orzekający wyraźnie zaprzeczył rzekomej niepożytności oskarżonej L., z kąd też to, co zażalenie w tym względzie przytacza, jako niedozwolone zwalczanie przekonania sędziowskiego, nie mogło być uwzględnionem. — (Orz. Tr. kas. z 18. lut. 1887 r. l. 11854 — Dz. rzp. m. spr. N. 243).

141. [Do §§. 292 i 362 post. kar.] — Sąd wyższy nie ma prawa, wyroki instancji apelacyjnej w wypadkach przekroczeń zmieniać lub znosić na podstawie § 15. post. kar. — (Orz. Tr. kas. z 7. stycz. 1887 r. l. 12895. — Dz. rzp. m. spr. N. 235).

dowa kolei żelaznych, przy których wszędzie znajdowały się kantyny wódczane, prawdziwe siła na słabość ludzką. Otóż projekt do ustawy zawiera zakaz sprzedawania wódki w lokalach, w których sprzedaje się artykuły żywności lub inne napoje.

Drugim środkiem, mającym ukrócić pijaństwo, jest zakaz otwierania szynkowni wódczanej od godziny piątej w każdą sobotę i w każdą wilię przed świętem aż do piątej godziny zrana następnego dnia roboczego. Będzie to ważnem wszędzie, szczególnie w gniazdach większego przemysłu, gdzie robotnik wzięwszy tygodniowy zarobek w sobotę wieczór, pił niekiedy do poniedziałku, a w poniedziałek zapity, często odarty i obity, bez grosza, zamiast do roboty, musiał iść na spoczynek do aresztu lub do szpitala.

Podobnie dzieje się u nas prawie powszechnie w dni targowe i odpustowe.

Trzecim środkiem dla zapobiegania pijaństwu jest ograniczenie koncesyj na szynki. Skutek tego środka nie pojawi się prędko, bo liczba szynków jest olbrzymia; zmniejszenie liczby tych pokus może się odbywać sukcesywnie w miarę wygasania dawnych koncesyj. W Norwegii i Szwecji, gdzie najwcześniej i najskuteczniej wzięto się do walki z epidemią opilstwa, wykupiono wszystkie dawniejsze koncesje, a nowych na odmiennych warunkach udzielono nie wiele.

Projekt wspomniany dąży do celu nie tylko ograniczeniami i utrudnieniami w sprzedaży, ale i groźbą kodeksu karnego. Dotąd opilstwo nałogowe było wprowadzić źle widziane, ale nie uchodziło za czyn karygodny. Paragraf 11 tego projektu opie- wa zaś: „Kto w ciągu jednego roku będzie trzy razy karany za opilstwo, temu władza powiatowa polityczna może na przeciąg jednego roku zabronić chodzić do

szynkowni lub restauracji w miejscu stałego zamieszkania i najbliższej okolicy. Przekroczenie tego zakazu będzie karane aresztem aż do miesiąca, lub grzywną do 50 złr.“ Ale i za jednorazowe upicie się, spostrzeżone na ulicy lub w lokalach publicznych, spotyka pijanego taka sama kara — oraz tego, kto częstował lub namawiał, tudzież szynkarza u którego to się stało. Szynkarz może ewentualnie stracić koncesję. Przepisy tego paragrafu wzięte są z galicyjskiej ustawy przeciw pijaństwu z dnia 19. lipca r. 1877.

Ustawa galicyjska, przed dziesięciu laty wydana, nie omieszczała wywrzeć wpływu, ale ten jest bardzo skromny pod każdym względem; może przy pomocy powszechnej ustawy państwowej i u nas skutek będzie lepszy.

Znaczenie takiej ustawy odnosi się nie tylko do kwestji ekonomii prywatnej,

ADMINISTRACJA.

W kwestji zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach państwowych.

Sprawa uregulowania pensyj dla wdów i sierót po urzędnikach państwowych była już niejednokrotnie poruszana nie tylko w łamach dzienników lecz także w Radzie Państwa, już to przy uchwalaniu budżetu już też z powodu wniesionych petycji; dotąd jednak nie doznała pomyslnego załatwienia z powodu „braku fundusów”.

Stowarzyszenie urzędników a. w. monarchji w Wiedniu również wniosło w tym względzie petycję do Rządu w której proponuje, by wszystkich interesowanych którzy roszczą sobie pretensje do żądania zaopatrzenia ich wdów i sierót odesłał rząd do tego stowarzyszenia mającego dział ubezpieczeń, w którym nie tylko dożywotnie renty ale i pensje dla wdów i sierót zabezpieczyć można.

Wiadomość o tem na wszystkich interesowanych najgorsze wywarła wrażenie, raz że to stowarzyszenie odbiegło od pierwotnie wytkniętego sobie celu, przekształciwszy się w instytucję wprost finansową, a powtóre że ubezpieczenie się w takim towarzystwie zależnem jest od bardzo wielu warunków których interesowany nie zawsze dopełnić jest w stanie, jeżeli np. nie ma zdrowia, jest kaleką i t. p. A przecież takie braki niepowinny pozbawiać go dobrodziejstwa na które pracą całego życia sobie zapracował.

Skutkiem tego urzędnicy widząc się pozbawionymi opieki, zwołali na dzień 26 maja 1887 r. zamieszkałych

w Wiedniu urzędników, dla naradzenia się, czy uregulowanie pensyj dla wdów i sierót po urzędnikach państwowych ma nastąpić przez Rząd sam, czy też przy własnej pomocy samych urzędników, czy wreszcie przy wspólnym udziale urzędników i Państwa.

Zgromadzenie, które liczyło zwyż 1000 głów, jednogłośnie zgodziło się na to, że skoro państwo nie posiada obecnie dostatecznych fundusów, a urzędnicy są za nadto skromnie płatni iżby tak wielki ciężar ponosić mogli, jedna tylko droga wspólnej akcji dla urządzenia tej pięknej sprawy na teraz pozostaje.

Ażeby zaś Państwu umożliwić dostarczenie potrzebnego funduszu, zwrócono Rządowi uwagę na fundusz rezerwowy spólnych kas sierocych który obecnie zwyż 9 milionów wynosi, a który bez naruszenia bezpieczeństwa pupilów w $\frac{2}{3}$ częściach tj. w 6 milionach wydzielony być może z przeznaczeniem użycia odsetek na zapomożenie funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach.

Urzędnicy zaś musieliby w pewnym stosunku do pobieranych płac opłacać pewien percent do tegoż funduszu, a mianowicie w ten sposób, że

urzędnicy	I i II rangi	placiliby	3%
"	III IV i V	"	2%
"	VI i VII	"	1 $\frac{1}{2}$ %
"	VIII i IX	"	1 %
"	X i XI	"	1 $\frac{1}{2}$ %
Tym sposobem otrzymanoby od 27.512 urzędników roczną kwotę 334.731 złr. a doliczywszy do niej procent od powyższych 6 milionów w sumie rocznej 300.000 „			
i taksy służbowe w sumie 430.000 „			
uzyska się razem roczną sumę 1.064.000 złr.			

ale i do kwestji zdrowotnej i powszechnie społecznej. Bardzo często słychać narzekania na upadek moralności, na wzrost przestępstw, na „brzytność” wzrastającą liczbę majątków włościańskich, przechodzących w ręce obce, na groźne objawy zrozpaczonych i do wszystkiego skorych robotników bez zarobku, na wzmagającą się liczbę proletariatu najniższego.

Różni różnych radzą używać środków; u nas — a nawet w całej Austrii — radzą ograniczać prawo dzielenia gruntów włościańskich i zaprowadzać rodzaj majoratów chłopskich, aby powstrzymać zubożenie. Niebaczni nie widzą, że wydziedziczeni z ziemi staną się żywiołem tem więcej niepokojnym — uprzywilejowany dziedzic zaś obciążony długami dla spadkobierców, może w karczmie przepić tak samo prawo wyłącznego dziedziczenia, tak samo — a nawet łatwiej, niż kawałek wydzielonego mu dzie-

dzictwa. Nie wymyślne a wsteczne ustawy potrafią skutecznie tu zaradzić, ale utrudnienie w trwonieniu majątku, czasu i zdrowia w szynkowniach.

Tak samo i dla klasy robotniczej fabryczno-miejskiej prędszego skutku pod względem społeczno-ekonomicznym można się spodziewać z ograniczenia opilstwa, niż z ustaw innych, chociaż i te nie omieszkają wywierać wpływu zbawionego. Bo na cóż przydadzą się wszelkie ustawy o zabezpieczeniu robotnika, który popadł w łatwy nałóg pijaństwa, stracił przez to zarobek, ochotę i zdolność do pracy i stał się włóczęgą?

Ale skuteczność projektowanej ustawy zależy od ścisłości wykonania i od poparcia władzy przez roztropne żywioły społeczeństwa.

Nasza krajowa ustawa nie cieszyła się

Na tej podstawie obliczono, że mogłyby dostać wdowy:

po urzędnikach	I rangi	pensję rocznych	2000 złr.
"	II	"	1800 „
"	III	"	1200 „
"	IV	"	1100 „
"	V	"	1000 „
"	VI	"	900 „
"	VII	"	800 „
"	VIII	"	700 „
"	IX	"	600 „
"	X	"	500 „
"	XI	"	400 „

Uchwaliwszy wreszcie zasady: że przystąpienie do tego funduszu ma być obowiązkiem, — że Rząd tym funduszem bezkosztownie ma zarządzać, nareszcie, — że urzędnikom ma być zastrzeżony pewien wpływ na administrację tym funduszem, — wystosowano do Rządu memoriał który nie tylko wiedząscy urzędnicy, lecz także urzędnicy z innych prowincyj a między temi i galicyjscy, licznie popodpisywali.

Memoriał ten wręczono już p. min. Taaffemu, który przyrzekł starannie go zbadać, wypowiadając zarazem zdanie, że jeżeli na proponowanej drodze nie da się ta sprawa załatwić — to niestety długo bardzo musiałaby ona wyczekiwać innego sposobu załatwienia.

N.

Normalja administracyjne.

SPRAWY WOJSKOWE.

(Ciąg dalszy).

O asygnacji cywilnych należności dla urzędników i służb rządowych do służby wojskowej obowiązujących

traktuje okólnik krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 4. września 1878 r. L. 1346.

Wedle oznajmienia c. k. jeneralnej komendy z dnia 27. października 1878 Nr. 979/M. wydało c. Ministerstwo Wojny dnia 21. sierpnia 1878 L. 5147 od d. 2. w porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej odnośnie do ustawy z dnia 22. czerwca 1878 tyczącej się uregulowania

dotąd takim poparciem, dlatego też i skutki ustawy nie są widoczne. Najlepszym dowodem słuszności tego twierdzenia jest niestety stan Kótek włościańskich. Zadanie ich jest ekonomiczne i etyczne, bo zachęcanie do rozumnej pracy i oszczędności, do załatwiania swych spraw kupna i sprzedaży bez pomocy karczmy i wódki — a zatem dążenie do powstrzymania opilstwa. Wobec tego zdawało się, że wpływowe żywioły w społeczeństwie krajowem poprą usilnie i skutecznie taką tendencję, że zatem Kółka włościańskie rozmnożą się licznie i rozwiną bujnie. Atoli oczekiwania dotychczasowe zawiodły. Może ustawa państwowa przeciw pijaństwu będzie szczęśliwszą i pod tym względem.

N. Ref.

osobistych i służbowych stosunków cywilnych urzędników, do służby wojskowej obowiązanych, następujące prowizoryczne rozporządzenie.

Wypłata cywilnych należności z kas wojskowych dla cywilnych urzędników rządowych w czynnej służbie wojskowej zostających choć nawet zaliczkowo nie może nastąpić, asygnacja bowiem cywilnych opłat nastąpić powinna przy owej cywilnej kasie rządowej, z której uprawniony w ostatnim czasie odbierał całą swoją cywilną należność; każdy w czynnej służbie wojskowej zostający cywilny urzędnik rządowy obowiązany jest do podpisywania kwitu na opłaty cywilne z przytoczeniem swej szarzy wojskowej i swej posady cywilnej i do postarania się o widymatę kwitu przez komendanta swego oddziału (przy władzach wojskowych, komendach lub zakładach — przez swego przełożonego).

Sprawy kolejowe.

Zabronienie urzędnikom kolei skarbowych wszelkiego udziału w sprawach politycznych.

Dziennik rozporządzeń i ogłoszeń c. k. Gen. Dyrekcji austriackich kolei skarbowych.

Okólnik nr. 159.

Wydany dnia 1.
października 1887.

Do wszystkich organów.

Kilkoma już okólnikami a szczególnie okólnikami z 1. sierpnia 1884 N. 279 i z 4. czerwca 1885 N. 217 — uznałem za stosowne wszystkim podwładnym organom najściślej powstrzymywanie się od spraw politycznych jako obowiązku zalecić, przy czem stanowisko, jakie pod tym względem zająć mają organa zarządu kolei skarbowych, określiłem w ten sposób, że zadaniem ich jest „nie ogólna, lecz tylko komunikacyjną politykę prowadzić, tę zaś w całej pełni i dobrze“.

Gdy w ostatnich czasach zaszło kilka wypadków, iż pewne organa działały przeciw tym moim kilkakrotnym poleceniom, widzę się spowodowanym, wszystkim podwładnym organom powyższe upomnienie ponownie i najusilniej przypomnieć, i muszę szczególnie na to nacisk położyć, że miałem tu na oku nie tylko najściślej powstrzymywanie się od specjalnych

spraw politycznych, ale szczególnie od wszelkich spraw narodowych i wyznaniowych.

Jest moją stanowczą wolą, żeby tego przestrzegano także po za służbą w publicznych lokalach, przy prywatnem korzystaniu z kolei żelaznej, i t. p. i wyrażam ponownie nadzieję, że wszystkie podwładne organa naściślej odpowiedzą temu memu wezwaniu, i że nie będę zmuszony wykraczających przeciw temu karą, celem zastrzeżenia poruczonych mi służbowych interesów.

Wiedeń, 16 września 1887.

(podp.) Prezydent: *Czedik.*

Do tego okólnika N. Ref. następujące podaje uwagi: Urzędnik kolejowy, człowiek wykształcony, a więc z wyrobionem poczuciem narodowem, obywatel kraju i państwa, a więc z poczuciem i zrozumieniem praw i obowiązków obywatelskich — jednym zamachem pióra p. prezydenta wprost pozbawiony zostaje tych praw, wprost mu uniemożliwionem zostaje spełnienie tych obowiązków. „Najściślej powstrzymanie się od wszelkich spraw politycznych! Więć oczywiście od wyborów wszelkiego stopnia, od zgromadzeń publicznych, od stowarzyszeń z cechą narodową i polityczną, od podpisywania adresów czy petycji w sprawach politycznych — ba! nawet od rozmowy politycznej przy obiedzie lub kolacji w publicznym lokalu albo w wagonie kolei! Nie jestże to niewola? Niewola tem gorsza, że rozciąga się na bardzo liczną i coraz liczniejszą klasę obywateli, którzy poza służbą mogliby na niejednem polu publicznej działalności krajowi, a tem samem i państwu niejedną poważną oddać usługę. Niewola tem dotkliwsza, że spotyka ludzi inteligentnych, wykształconych, którym przeto takie pozbawienie praw obywatelstwa podwójnie da się uczuć. I gdyby okólnik p. Czedika porównać z brzmieniem ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, która jest jedną z najważniejszych podstaw konstytucyjnego ustroju — to wątpimy czy znalazłby się prawnik, któryby się podjął dowodu, że okólnik nie jest sprzeczny z tą ustawą.

Jest zresztą owe „powstrzymywanie się“ od polityki w zastępowaniu do urzędników kolejowych zupełnie zbyteczne. Rozumiemy pewne ograniczenia urzędników władz tak zwanych „politycznych“ — ale nie ma ono najmniejszej racji tutaj, gdzie nie chodzi o władzę, ale o zarząd

przedsiębiorstwa. Udział urzędników zarządu takiego w sprawach politycznych, w niczem ani rządowi, ani stronom, ani interesom przedsiębiorstwa uwłaczać nie może. Kto ma jechać koleją lub transportować nią towary, pewno nie powstrzyma się od jazdy, ani też towarowi swemu nie da gnić w magazynie dla tego, że naczelnik stacji należy do partji staro- czy młodoczeskiej, albo może do jakiego niemieckiego politycznego Vereinu. Jakie tu zatem mogą być zagrożone „interesa służby“, pojąć trudno.

STOWARZYSZENIA.

Wskrzeszenie Tow. prawniczego w Krakowie. Członkowie Towarz. prawn. krakowskiego, które w r. 1867 było założone, ale odtąd żadnej nie rozwinęło działalności, otrzymali następującą odezwę:

„Pierwszy Zjazd prawników i ekonomistów polskich uchwalił na wniosek profesora dra Kasparka dnia 9. września b. r. jednomyślnie rezolucję następującej osnowy:

„I. Uznaje się potrzebę utworzenia towarzystw prawniczych w każdym miejscu, gdzie jest siedziba sądu, na wzór Towarzystwa kossowskiego

„II. Uprasza się Wnych pp. Zborowskiego, Jasińskiego, Stycznia, Jakubowskiego, Muczkowskiego, Szlachtowskiego, Kasparka i Zolla, aby najspieszniej przystąpili do utworzenia lub wskrzeszenia towarzystwa prawniczego w Krakowie.

„III. Zważywszy, że towarzystwa prawnicze w odosobnieniu nie mogą działać skutecznie, że zaś ich połączenie nadałoby opinii prawników większe znaczenie — jest rzeczą pożądaną, aby w kraju utworzyły się dwa związki: jeden we Lwowie na okręg sądu wyższego lwowskiego, drugi w Krakowie na okręg sądu wyższego krakowskiego w ten sposób, że istniejące w tych miastach towarzystwa prawnicze podawałyby tematy do dyskusji i opracowania innym, w ich okręgu znajdującym się towarzystwom prawniczym, a oraz między sobą wchodziły w stosunki.

„IV. Uprasza się towarzystwa prawnicze we Lwowie i w Krakowie, aby w tym duchu zajęły się organizacją towarzystw prawniczych w kraju.

„W myśl tych uchwał przystępujemy niniejszem do wskrzeszenia utworzonego jeszcze

Wiece Polaków z pod zaboru pruskiego

zebrany w Poznaniu w dniu 15. listopada b. r. w liczbie około 3000 członków uchwalił następujące oświadczenie:

„Na mocy rozkazu niewiadomego pochodzenia i nieznaney daty zaprzestano od 1 października b. r. w szkołach elementarnych uczyć dzieci nasze polskiego czytania i pisania — tak, że obecnie na Górnym Śląsku, na Warmii, w Prusach zachodnich, Wielkiem Księstwie Poznańskiem, dawniejsze tak zwane dwu-językowe szkoły elementarne pozbawione zostały wszelkiego znamienia polskości i zamienione są na szkoły czysto niemieckie.

Ponieważ do szkół tych chodzi przeszło trzysta tysięcy dzieci polskich, mających prawo do kształcenia się we własnym języku, ćwiczenia się w polskim czytaniu i pisanu,

oraz do uczenia się religii w ojczystym języku, przeto my Polacy, ze wszystkich dzielnic polskich, pod panowaniem pruskim zostających zgromadzeni w dniu 15 listopada 1887 r. na walnym wiecu w Poznaniu, wyrażamy głośne i publiczne zdumienie i ubolewanie nasze z powodu powyższego rozporządzenia, oraz świadomość wyrządzonej nam krzywdy.

Zniesienie nauki języka polskiego w szkołach przeznaczonych dla dzieci wyłącznie lub przeważnie polskich nie tylko sprzeciwia się prawom Boskim i przyrodzonym oraz najprostszym zasadom zdrowej pedagogiki; ale nadto przeciwnie jest międzynarodowym stypulacjom i uroczystym przyrzeczeniom królewskiem, jakie otrzymała przeważna część ludności pod panowaniem pruskim,

w skutkach zaś swoich doprowadziłoby nieuchronnie do umysłowego i moralnego skarlówacenia, do materialnego ubytku przyszłych pokoleń.

Jako obywatele państwa, z pod ustaw konstytucyjnych nie wyjęci, mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek żądać, żeby i wobec nas przestrzegano zasady boskiego i ludzkiego porządku, który nakazuje po wszystkie wieki szanować język każdego narodu i który niezatartymi głoskami wypisany został palcem bożym w prawie natury: „Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń.“

Odwołując się na ten porządek boski i przyrodzony, stwierdzamy nadto, że przeważnej części ludności polskiej pod panowaniem pruskim zostającej, poręczono poszanowanie języka polskiego traktatami międzynarodowemi i innemi przyrzeczeniami królów pruskich, a mianowicie:

traktatami między Prusami, Rosją i Austrią z dnia 3 maja 1815, odezwą króla Fryderyka Wilhelma III. z dnia 15 maja 1815, aktem finalnym kongresu wiedeńskiego z dnia 9. czerwca 1815;

w r. 1867 w Krakowie Towarzystwa prawniczego, istnieje albowiem statut zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo dnia 29. stycznia 1868 roku L. 4830, który zupełnie potrafi odpowiadać, i na zasadzie którego można niezwłocznie czynność rozpocząć.

„Mamy więc zaszczyt zaprosić wszystkich jeszcze żyjących członków Towarzystwa prawniczego w Krakowie, i członków komisji przez Zjazd wybranej na walne zebranie we środę dnia 16 listopada 1887 roku o godzinie 6 wieczór do nowego gmachu uniwersyteckiego na II. piętro do Conclave profesorów, ustanawiając następujący porządek dzienny:

„1) Wybór naczelnego wydziału do końca roku bieżącego w myśl art. 7 statutu: „Przedstawicielem Towarzystwa jest Wydział naczelny, składający się z 7 członków. . . Wydział ten, w który wchodzi przewodniczący, zastępca przewodniczącego, podskarbi i sekretarz, wybiera walne zebranie”

„2) Zmienień wpisowego i wkładek ustanowionych w art. 14. statutu. Wpisowe wynosi dotąd 2 złr., zaś wkładka 6 złr. rocznie. Ażeby wydział w Towarzystwie umożliwić prawnikom mniej zamożnym, czynimy wniosek, aby wpisowe zmniejszyć do 1 złr. zaś wkładkę roczną do 2 złr. w. a.

„3) Sprawozdanie podskarbiego p. Stefana Muczkowskiego o stanie funduszu

„4) Wybór lokalu na miesięczne zebrania. W tym względzie wnosimy, aby uprosić pana prezydenta miasta do odstąpienia na ten cel sali posiedzeń rady miejskiej;

„5) wystosować odezwę do wszystkich prawników krakowskich, aby do Towarzystwa prawniczego przystąpili.

„Gdy kwestja organizacji prawników jest wielkiej doniosłości, mamy zaszczyt prosić usilnie, aby wielmożny pan raczył przybyć na to zebranie”.

*Dr. Jakubowski Faustyn. Muczkowski.
Dr. Kasperek.*

W skutek tej odezwę zebrało się w Conclave profesorów w nowym budynku uniwersyteckim, dnia 16. listopada b. r. wieczorem, 24 krakowskich prawników, aby w dalszym ciągu prowadzić sprawę wskrzeszenia Towarzystwa prawniczego. Zgromadzeni przystąpili do wybrania naczelnego Wydziału, aby ten aż do czasu walnego zebrania sprawami Towarzystwa kierował i je reprezentował. Przewodniczącym wybrano prezydenta sądu krajowego w Krakowie Jasińskiego, zastępcą profesora Zolla,

sekretarzem prof. Kasparka, skarbnikiem notariusza Muczkowskiego, a nadto w skład Wydziału weszli jako członkowie adwokaci: Styczeń, Wilkosz Ferdyn. i Faustyn Jakubowski. Dyskusja nad niższeniem wpisowego z 2 złr. na 1 złr. i składki rocznej z 6 na 2 złr., tudzież w kwestji uwolnień od powyższej opłaty nie doprowadziła do stanowczego załatwienia i odłożona została do walnego zebrania. Ze sprawozdania skarbnika dowiedziano się, iż pozostały fundusz dawnego Towarzystwa wzrósł z sumy 125 złr. do 325 złr. Wybrany Wydział wyda odezwę do wszystkich prawników, aby do Towarzystwa przystąpili, a prezydent sądu krajowego wyższego Zborowski podpisał ją jako członek pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, który w dniu 9. września b. r. w Krakowie się odbył.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Dnia 19. listopada 1887 odbyło się w lokalu Czytelni miejskiej w Kosowie czterdzieste ósme zwyczajne walne zebranie kosowskiego Towarzystwa prawniczego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa i w dzienniku rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości od 1. stycznia do końca października 1887. Sprawozdawcy pp. Chrynowski, Kulczycki, Dr. Wurst i Roszkiewicz;

2. Sprawozdanie z orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 3330, 3334, 3363, 3364 i 3410 zбору Budwińskiego z r. 1887, Sprawozdawca p. Swiejkowski;

3. Dyskusja nad kwestją: „czy służy kuratorowi ad actum w sporze prawo samodzielnego zawierania ugód?” Sprawozdawca p. Rastawiecki;

4. Dyskusja nad kwestją: „czy akt darowizny na wypadek śmierci może sam dla siebie uzasadnić adnotację tabularną w myśl §. 20. lit. a. ustawy hipotecznej?” Sprawozdawca p. Grabski;

4. Wnioski członków.

królowi zaś pruscy w swoim i następców swoich imieniu przyrzekli wiernie dotrzymać onych międzynarodowych stypulacji i warunków.

Na tę podstawę naszego prawnopolitycznego stosunku do monarchii pruskiej, na słowa królewskie, nazywające „przwiązanie do swego języka, obyczaju i wspomnień dziejowych” „chwalebne i godne uszanowania,”

na słowa królewskie, zaręczające naszemu językowi równouprawnione stanowisko we wszelkich sprawach i czynnościach urzędowych — odwoływaliśmy się od lat z górą 70 i na nie też nie przestaliśmy się odwoływać mimo dotkliwych ciósów, jakie na nas nie ustannie spadają.

Wypełniając porównano z innymi wszystkimi obowiązkami poddanych, płacąc podatek mienia i krwi naszej tak w czasie pokoju, jako też w czasie wojny, ponosząc tak wielkie ciężary przy zakładaniu, a zwłaszcza utrzymywaniu szkół ludowych, mamy równe z innymi

prawo do korzyści, jakie szkoła uczniom swym i społeczeństwu zapewniać powinna, a które zapewnić może jedynie na podstawie ojczystego języka, jak to uznaje pedagogika całego ucywilizowanego świata.

Ostatnie rozporządzenie dotyka nas niemniej bolesnie przez to, że dzieci nasze, nie nauczywszy się w szkole po polsku czytać, nie będą mogły korzystać z nauk religijnych, nie będą się mogły kształcić ani rozwijać moralnie za pomocą katechizmu, ani książek budujących, i że ostatecznie w tym stanie moralnego zaniedbania łatwo stać się mogą przystępnymi dla zgubnych podszeptów ludzi społecznego przewrotu.

Na rozliczne petycje, zanoszone w ostatnim lat dziesiątku do różnych instancji, nie doczekaliśmy się żadnej ulgi ani naprawy tych niedostatków, na które się żaliliśmy.

Dzisiaj przeto nie pozostaje nam chwilowo nic innego, jak oświadczyć,

że protestujemy przeciwko wykluczeniu języka polskiego ze szkół naszych;

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Mianowania. Adwokat generalny przy najwyższym trybunale Maciej Czystecki i radca wyższego sądu krajowego we Lwowie Jan Strumiński radcami dworu najwyższego trybunału. — Docent prywatny dr. Józef Rosenblatt nadzwyczajnym profesorem prawa karnego i procedury karnej w uniwersytecie krakowskim. — Radca rachunkowy Ignacy Bażant starszym radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie; a posiadający tytuł i charakter radcy rachunkowego rewident rachunkowy Emil Schenk radcą rachunkowym tegoż departamentu. — Sędziami powiatowymi: zastępca prokuratora państwa dr. Karol Mikłaszewski w Złoczowie dla Tłumacza; adjunkt sądowy: Włodzimierz Gliński w Złoczowie dla Oleska; adjunkci sądów powiatowych: Adolf Sichowier w Nadwórnej dla Zabolotowa; Jan Żegestowski w Turce dla Rudek; Justyn Rzepecki w Dobromilu dla Turki; Stanisław August Promiński w Dobromilu dla Zaleszczyk; Apolinary Serafiński w Sokalu dla Kałusza; adjunkci sądowi: Ludwik Riss w Sanoku dla Dukli, Jakób Cetnarski w Sanoku dla Potoka złotego i Stanisław Kruzelnicki w Samborze, dla Kulikowa; adjunkt sądu powiatowego Włodzimierz Rastawiecki w Gródku dla Śniatyna. — Adjunkt dyrekcji urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym w Krakowie, Michał Rola Różycki adjunktem dyrekcji urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. — Prokurator państwa w Krakowie Stanisław Dolinski prezesem sądu obwodowego w Tarnowie. — Radca sądu krajowego we Lwowie dr. Aleksander Mniszek Tchórznicki prezesem sądu obwodowego w Kołomyi.

Odnaczenia. Prezes sądu obwodowego w Przemyślu Adolf v. Pressen tytuł i charakter radcy dworu.

Kancelarja adwokata

Dra Ign. Czemeryńskiego

tudzież *Redakcja i Administracja*

tego pisma

przeniesione do domu

przy ul. Wałowej l. 3. I. piętro.

równocześnie atoli odzywamy się do szanownych posłów naszych i wyrażając im pełne wdzięczności uznanie za dotychczasową obronę praw naszych, wypowiadamy przekonanie, że tę głośną żalobę naszą zanoszą przed sąd opinii publicznej i wykażą ogrom tej krzywdy, jaka nas spotyka.

My zaś obywateli wszystkich dzielnic Polski pod panowaniem pruskiem, pomni praw i obowiązków swoich, oświadczamy przed Bogiem, któremu sprawy naszej z ufnością polecać nie przestaniemy i przed wszystkimi ludźmi dobrej woli, że nie pominiemy żadnego legalnego środka obrony i nie przestaniemy dokładać wszelkich starań, aby w młodzieży naszej utrzymać świadomość dziejowej przeszłości i nauczyć ją, że pod panowaniem pruskiem ma wszelkie prawo być i pozostać polską, zachować wiarę ojców, język ojczysty, zwyczaje i obyczaje narodowe.

**NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY**
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. **Dra J. J. Pohl, E. Ludwiga i E. Lippmana**, proserów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnego od cudzych ingrediencji i od wszelkich pierwiastków szkodliwych zdrowiu.



17, rue de la Harpe, 17 PARIS

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl**.

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla** i **Syna w Rzeszowie**, tudzież w każdej księgarni.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Kandydat adwokacki

DOKTOR PRAW

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady w kancelarii adwokackiej.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia **Wgo M. Michy w Kołomyji**.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ulożył
Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy **Kopernika 1. 9. we Lwowie**

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisarjatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczałowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morełowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCI z jakiegoby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się **franco** ilustrowaną broszurkę złożoną z ośmiędziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**



URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po — 25 „
Reklamacja nieopieczetowana wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Wałowa liczbą 3

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: O zasadach organizacji samorządu. Temat na Zjazd pr. i ek. polskich przedstawiony przez prof. Dra Kleczyńskiego. — Sądownictwo (Okólniki sądowe [Oszacowanie nieruchomości]. — Praktyka sądowa (Zasady orz. n. Tr. s. — z proc. cyw. — 142 do 155)). — Administracja (Sądy gminne. — Pisarze gminni. — Normalja administr. [Sprawy wojskowe c. d.]). — Stowarzyszenia (Izba adv. w Gracu. — Kosowskie Tow. prawn. [Sprawozd. z 48 waln. zebr.]). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Do naszych Czytelników (Znówienie „Prawnika“).
Odcinek. Medycyna, przez Fr. L.

O ZASADACH

ORGANIZACJI SAMORZĄDU.

Temat na Zjazd prawników i ekonomistów polskich,
w Krakowie 9. Września 1887*).

przedstawiony przez

prof. Dra Józefa Kleczyńskiego.

Nowsza nauka (Engel, Schäffle) rozróżnia dwojakiego rodzaju związki społeczne: związki interesów i związki terytorjalne. Pierwsze mają cele oznaczone, jednostronne, w zasadzie kosmopolityczne, a zadania ich są dowolnymi; drugie opierają się o ziemię, stąd ich charakter miejscowy, narodowy. Ostatnie za cel mają wspólne potrzeby całej ludności terytorjum, cele te zatem są powszechne, publiczne, a więc obowiązkowe. (Gmina, prowincja, państwo). Z pomiędzy związków terytorjalnych najprzedniejsze jest państwo, albowiem ono zapewnia istnienie, a więc spokojny byt (byt i porządek) wszystkim jednostkom i zbiorowym całościom. Stąd też ma państwo wpływ na życie wszystkich związków w obrębie jego istniejących i działających.

Związki interesu zaspakajają tylko jednostronne potrzeby swych członków, ale mogą stać się publicznymi, jeżeli państwo zadania ich uczyni obowiązkowymi, oznaczając ich cel i sposób działania, oraz organizację. Wówczas jednak związki te muszą mieć zadania i obowiązki zawarte w obrębie pewnych oznaczonych granic, czyli staną się terytorjalnymi.

Państwo zapewniając wszystkim wykonywanie zadań publicznych w

kolei wieków rozszerza swój wpływ i teraz łączy ze swem pojęciem zadanie czuwania nad zarządem wszystkich spraw publicznych. Odróżniamy zaś dwojaką działalność państwa: z jednej strony ustanawia ono prawny porządek i wraz z nim organizację; z drugiej strony sprawuje zadania zarządu czyli administracji. I jedna i druga czynność spełnianą bywa odmiennie w miarę tego, do kogo należy i w jaki sposób jest wykonywana władza państwa. W stosunku do konstytucji trójrzędny system Arystotelesa w zastosowaniu do nowoczesnych stosunków daje troisty rodzaj organizacji państwa: albo państwo absolutne rządzone przez jednego samodzielną władzę, albo państwo rządzone przez pewne uprzywilejowane klasy, albo państwo konstytucyjne przyznające ludności powszechne prawo udziału w stanowieniu praw i organizacji władz. W zastosowaniu do rządu czyli administracji rozróżniamy natomiast: rząd urzędniczy czyli biurokratyczny, gdzie zarząd jest spełniany przez urzędy jedynie podległe naczelnej władzy państwa, oraz zarząd samorządny, przy którym do działania powołaną jest ludność, obywatele kraju.

Ustrój państwa czyli jego konstytucja dopuszcza albo jednolitą organizację całego państwa, albo odmiennie zasady ustroju dla różnych części państwa, co szczególnie jest uzasadnione w państwach wielkich, a tem samem złożonych z różnorodnych żywiołów. W państwie jednolitem istnieje jednolite ustawodawstwo i jedna konstytucja czyli zasadniczy ustrój. Może jednak ustrój państwa dopuszczać różnorodności i wtedy części państwa mogą posiadać prawo stanowienia o

sobie, czyli posiadać samodzielną władzę ustawodawczą w zakresie ustawami określonym, wraz z prawem zarządu temi sprawami i to zwiemy autonomią. Rozumiemy więc przez autonomią prawo samoistnego wykonywania pewnych zadań publicznych dla pewnych części państwa (Laband, Kasperek). Autonomia obejmuje zatem samoistne ustawodawstwo i administrację, kiedy samorząd odnosi się tylko do zadań administracyjnych. Autonomią należy przeto zasadniczo od samorządu wyróżnić, ma ona bowiem szersze zadanie i inne znaczenie.

Jak w ustroju państwa odróżniamy system jednolity i autonomiczny, tak w administracji na tej samej zasadzie odróżniamy system jednolity albo biurokratyczny, od samorządowego. Podział ten schodzi się najczęściej z pojęciem systemu urzędniczego i samorządowego, chociaż każdy ma inny dla siebie punkt wyjścia. Wskutek tego schodzenia się pojęć jednak system biurokratycznej administracji jest systemem jednolitych rządów w połączeniu z wykonywaniem zarządu przez urzędników, a system samorządu jest administracją przez obywateli kraju, uwzględniającą miejscowe potrzeby i stosunki. Do samorządu więc nie należy ani publiczna, a tem mniej prywatna działalność jednostek, jak mylnie sądzi Roesler, ani działalność związków interesu, które zaspakajają potrzeby swych członków. (Stowarzyszenia, Vereine, nie podpadają zatem pod pojęcie samorządu. Zasługę w wyjaśnieniu ich stanowiska położył Stein). Wreszcie działalność parlamentarna, jako w pierwszym rzędzie polityczna i ustawodawcza, nie może być zaliczaną do samorządu, mającego

*) Temat ten dla braku czasu spadł z porządku dziennego Zjazdu.
Red.

zadanie administracyjne; jakkolwiek samorząd nie może rozwijać się bez powszechnego zastosowania wolnych urzędów.

Te są główne odróżnienia, potrzebne do zrozumienia stanowiska samorządu w organizacji życia publicznego. — Wynika ztąd:

1. Zasada: samorząd jest administracją spraw publicznych, wykonywaną nie przez państwo, ale z jego ramienia (Gneist, Stein) przez obywateli (Wasilezykow).

2. Zasada: Samorząd może być stosowany do każdej gałęzi administracji bez wyjątku, szczególnie jednak zastosowuje się z korzyścią przy zarządzie spraw wewnętrznych, skarbowych, a w pewnej mierze i sprawiedliwości. Natomiast względy praktyczne czynią go nieodpowiednim dla zarządu spraw zagranicznych, mianowicie w sprawach dyplomacji i polityki zewnętrznej, nie czyniąc go niemożliwym w innych sprawach, dotyczących interesów jednostek. Podobnie ze spraw wojskowych nadają się dla samorządu jedynie sprawy uzupełnienia wojska i zaopatrzenia jego potrzeb, ale nie sprawy organizacji, ani też sprawy już czynnej armii.

3. Samorząd polega na samodzielności prawie działania, niezależnie od sposobu tworzenia się instytucji (wybór czy nominacja), oraz od szerszego lub szerszego jej zakresu. Zakres działania stanowi tylko o ważności instytucji, rozstrzyga o jej znaczeniu.

4. Najważniejszą podstawą samorządu jest samodzielność finansowa, polegająca na prawie samoistnego opodatkowania się i samoistnej gospo-

darce. Bez tego prawa wszelkie inne uprawnienia tracą na znaczeniu.

5. Ponieważ samorząd jest zarządem spraw publicznych z ramienia państwa, przeto państwo musi posiadać prawo kontroli tak ujemne jak dodatnie. Ujemne polega na tem, że państwo czuwa, aby instytucja samorządu nie przekroczyła swego zakresu, ani nie naruszała ustaw. Dodatnia kontrola polega na tem, aby instytucje wykonywały obowiązki na nich nałożone. Ujemne prawo nadzoru państwa jest powszechnie zastosowane i nie wzbudza żadnych wątpliwości: dodatnie przedstawia niebezpieczeństwo nadużyć i może naruszyć samodzielność instytucji. Rękojmię przeciw temu są dwojakie.

6. Pierwszą rękojmię stanowi winna siła instytucji, rozumiejącej swoje cele i mogącej się oprzeć nieprawnym żądaniom władzy. Stąd też samorząd opierać się winien na większych jednostkach administracyjnych. W małych jednostkach administracyjnych nie może być ani zrozumienia interesu publicznego, ani możliwości oporu. Gmina t. zw. historyczna czyli wioskowa przy dzisiejszym rozwoju potrzeb publicznych nie może być podstawą samorządu, i tem tłómaczy się dążność, jaką napotykamy w Anglii, w Prusiech i w Węgrzech do oparcia samorządu na szerszych jednostkach, któremu towarzyszy ukrócenie praw gmin małych. Dążność podobną wykazuje nauka w pismach dotyczących mianowicie reform połączonych jak w Niemczech u Gneista, we Francji Vivien, Le Play — w Polsce Krzyżtopór, autorowie projektów reform w Galicji i t. d.

7. Drugą rękojmią jest powierzenie kontroli nad samorządem instytucji niezawisłej — sądowej, któraby stanowiła na podstawie odwołania się władz państwa lub instytucji samorządnych.

8. W tych warunkach samodzielności samorząd stać się winien podstawą samodzielności obywatelskiej i wolnych urzędów państwa.

SĄDOWNICTWO.

Okólniki sądowe.

Rozporządzenie minist. sprawiedl. z d. 19 listopada 1887 r. l. 19660

O egzekucyjnym szacowaniu nieruchomości.

Do wszystkich sądów.

Przepisy ustawy z dnia 10. czerwca 1887 r. przyznały egzekutywnemu szacowaniu nieruchomości o tyle większą doniosłość, iż wedle tej ustawy wysokość wartości, obliczonej przy oszacowaniu egzekucyjnym majątku nieruchomego, jest skazówką przy ocenieniu pytania, czy przeprowadzona przymusowa sprzedaż majątku nieruchomego — bądź to przez ofiarowanie wyższej ceny (§. 10), bądź też przez bezpośrednie orzeczenie sądu (§. 18), wywołane przez egzekwowanie, na być uznana za bezskuteczną.

Przy tem większem znaczeniu, które przysługuje takiej wśród egzekucyjnego oszacowania uzyskanej wartości, można słusznie oczekiwać, że strony w przyszłości w obszerniejszej mierze korzystać będą z prawa, należącego się im podług procedury sądowej. by znawcom wedle uznanej potrzeby zwracać uwagę, aby przez to na wynik oszacowania zastrzeżony w ustawie wpływ wywierać.

Otóż, aby z jednej strony zapewnić stronom możliwość wykonania tego prawa, z drugiej strony zaś to wykonanie utrzy-

Medycyna.

Wiedza lekarska była do niedawna strasznie ograniczoną. Jakaś *capacitas n. p.* powiedziała: *post coenam stabis vel mille passus meabis*, i tę zasadę przez wieki powtarzały powagi lekarskie, chociaż każde zwierze by o pod tym względem rozumiejsze i latało jak szalone tylko wtedy, gdy mu głód dokuczał, a gdy się nasyciło, to albo siedziało albo leżało i dopiero nowsi lekarze przyznają, że zwierzęta mądrze robią, bo do trawienia potrzebny jest współudział nerwów, które przez pracę, czy to umysłową czy fizyczną, odrywają się w części od tej czynności przez co trawienie trudniej się odbywa.

Krażenie krwi znanem jest dopiero od roku 1628, gdyż przedtem uczono, że krew płynie z wątroby do góry i nadół tylko w wenach a w arterjach znajduje się powietrze.

W r. 1761 wydał Morgagni dziełko o poznawaniu siedziby i przyczyn chorób przy pomocy anatomii

Udar (Hitzschlag) pochłaniał setki ofiar każdego roku, gdyż tylko w pruskiem wojsku przez 5 lat (od 1875 — 1880) zachorowało 501 osób, a umarło 102 i do najnowszych czasów fachowe *capacitates* nie były w stanie odkryć przyczynę tej choroby, chociaż zdrowy rozum dyktował, że skoro żołnierz maszerując w lecie traci wiele wody we formie potu i tylko podczas marszu zapada na tę chorobę, to tylko zbyt wielka utrata wody z organizmu musi być główną przyczyną tej choroby.

Atoli nieraz trafiło się, że żołnierz, w którym choroba ta zupełnie się już rozwinęła, napił się wody i nagle umarł. Otóż powagi lekarskie nie zdolne do głębszego myślenia, konkludowały wedle formułki Hottentotów: *post hoc, ergo propter hoc* — nie mogąc przyjść na to, że woda nie zaszkodziła, bo żołnierz padał często trupem nie pijąc jej wcale, ale nie mogła już nic pomódz, bo za późno była użyta — i zakazywały podczas marszu pić wodę, w skutek czego władze wojskowe ufając ślepo ich zdaniu, kazały wyliczać po 25 kijów tym żołnierzom, którzy odważyli się pić wodę podczas marszu. A czy nie lepiej to było wyliczyć podwójną porcję kijów owej powadze uczonej, która w kwestji życia ludzkiego pozwalała kijami wprowadzać w praktykę teorię, nie przekonawszy się, czy

mać w granicach, wskazanych przeznaczeniem szacowania, jako środka do obliczenia prawdziwej wartości, — potrzeba, żeby znawcy dokładnie podawali rzeczywiste przypuszczenia, na których ich opinia się opiera, jako też inne podstawy swego obliczenia, oraz aby otwarcie wskazywali drogę, po której doszli do kwoty obliczonej.

Komisarzy sądowych obowiązkiem jest przy wykonywaniu obowiązkowej czynności starać się o to, by znawcy swoją opinię podali do protokołu w sposób, odpowiadający powyższemu skazówkom. Sądy zaś mają obowiązek w każdym poszczególnym wypadku badać, czy postępowanie przy oszacowaniu było zgodne z ustawą — zwłaszcza co do wskazanego wyżej kierunku.

Oczekuję z pewnością, że wszelkie powołane organa w wypełnianiu przypadającego im zadania przyczynią się do tego, by aktom sądowego oszacowania dóbr nieruchomości zapewnić ów wyższy stopień rzetelności i pewności, jakiego należy żądać od takich aktów, szczególnie ze względu na wyżej wspomniane przepisy ustawy.

Przepak m/p

(Dz. rozp. min. spr. N. 38 z r. 1887.)

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z procedury cywilnej.

142. [Do §. 14 *powsz.* (§. 15. *galic.*) *proc. cyw.*]. — Prawnik egzaminowany z adwokatury (w danym razie notariusz), nie potrzebuje do zastępstwa swej żony w postęp. zwyczajnem pomocy adwokata, ponieważ według §. 91. kod. cyw. małżonkę swą we wszelkich wypadkach ma zastępować. — (Orz. n. Tr. s. z 11. maja 1887 r. l. 5522 — Z. f. Not. n. 25 z r. 1887).

143. [Do §. 40 *powsz.* (§. 33 *galic.*) *proc. cyw.*]. — Według postanowienia tego §. zarzut sporu się toczącego (*litispendentia*) na

to tylko ma służyć, by uzasadnić zarzut niewłaściwości sądu, nie ma on tedy według swego brzmienia zastosowania w wypadku, gdy oba spory w tym samym sądzie są w toku. Analogiczne zaś postanowienia tego §. nie można do tego wypadku zastosować, z uwagi, że nie zachodzi tutaj jeden z powodów powołanej ustawy, mianowicie, by usunąć możliwość odmiennego rozstrzygnięcia tej samej sprawy w I instancji. Nadto §. 40. normy jur. dozwala, by spory, które między sobą są w związku, u tego samego wniesiono sądu u którego pierwszy spór wytoczono. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 10 listopada 1886 r. l. 11207. — Ger. H. n. 26 z r. 1887).

144. [Do §§. 48. i 54. *powsz.* (§§. 40. i 45. *galic.*) *proc. cyw.*]. — Do uzasadnienia żądania wniesienia nowości nie wystarcza przewidziana w pow. §§. przysięga, że domagający się ich wniesienia rozmyślnie nie zamilczał dowodów przywieść się mających, a również niewystarczającym jest proste oświadczenie przysięgi, że o nowych dowodach poprzód nie mógł wiedzieć, lub nie mógł ich znaleźć. Jest owszem rzeczą jego przywieść i wykazać, w jaki sposób doszedł do wiadomości o nowych dowodach, lub jakie zachodziły przeszkody, że poprzód nie mógł ich znaleźć i co czynił mnił i czynił dla usunięcia tych przeszkód. — (Orz. n. Tr. s. z 8. czerwca 1887 r. — Spr. pr. str. 293 z r. 1887).

145. [Do §. 61. *galic. proc. cyw.*] — Kto faktycznie posiada rzecz, za której właściciela się przechwala, nie może być zapożyczony skargą wywoławczą. Według §. 61 pr. cyw. skarga wywoławcza wtenczas tylko ma miejsce, gdy kto usunie lub pisemnie się przechwala, że mu przeciw drugiemu służy prawo, a według §. 62. działania, któremi jakiegokolwiek bądź posiadanie bywa wykonywanem, nie mogą być uważane za przechwałkę posłużyć mogącą do sporu wywoławczego; dekr. nadw. zaś z 15. stycznia 1787 r. n. 621 Zb. pr. s. postanawia, że posiadacz nigdy nie może być zniewolonym do udowodnienia prawności swego posiadania, że owszem w takich wypadkach rzeczą jest strony przeciwnej, przeciw posiadaczowi wywieść i udowodnić prawo mnił — Gdy do rozstrzygnięcia tego sporu wystarcza okoliczność, że B. znajduje się w faktycznym posiadaniu ogrodu, a kwestja co

do istoty tego posiadania, czy ono mianowicie jest, czy też nie jest, prawem, rzetelnem i niewadliwym, nie ma być rozstrzygniętą w niniejszym sporze i tutaj zupełnie jest obojętną, przeto też i kwestja co do rzekomego przez A. twierdzonego precarium tutaj jako całkiem obojętną oznaczyć, a zatem skargę bezwzględnie odrzucić należy — (Orz. n. Tr. sąd. z 13. stycznia 1887 r. l. 15195 — Ger. Ztg. n. 24. z r. 1887).

146. [Do *ust. z d. 29. kwietnia 1873 r. Nr 68 dz. pr. p.*] — Do żądania A. dozwożenia egzekucji na wszelkie dochody B, a mianowicie na pensję oficerską 300 złr., dodatek za ranę 200 złr., płacę przy kolei 700 złr. i dodatek na mieszkanie 280 złr., o ile dochody te przewyższają roczną sumę 600 złr., najw. Tr. s. o tyle się przychylił, że poddał egzekucji kwotę 240 złr., ponieważ B. jako urzędnik kolejowy tylko płacę 700 złr. i połowę dodatku na mieszkanie 140 złr., razem 840 złr. pobiera. — Dalszemu żądaniu odmówiono, ponieważ §. 2. ustawy powyższ. prawi tylko o płacy i służbowych poborach osób w służbie prywatnej się znajdujących, nie wspominając przytem o dochodach, które dłużnik z innych pobiera funduszów, ponieważ dalej dodatki za rany według §. 3. ust. z 11. kwiet. 1882 r. N. 123. bezwarunkowo są wyjęte z pod egzekucji. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 26. paźdz. 1886 r. l. 8752. — Spr. pr. str. 295 z r. 1887).

147. [Do §. 396. *gal. pr. c.*] — Jeżeli sumę zaskarżoną w jednej części bezwarunkowo, w drugiej części pod warunkiem złożenia przysięgi głównej przyznano, egzekucji ku ściągnięciu części wierzytelności bezwarunkowo przyznanej domagać się można zaraz po prawomocności wyroku i nie wyczekując złożenia przysięgi głównej; albowiem żądanie takie uzasadnione jest w §§. 339, 396 i 411 *gal. pr. c.* i żadnej ulegać nie może wątpliwości, że termin zapłaty sumy bezwarunkowo przyznanej począł biec od chwili prawomocności wyroku. — (Orzeczn. najw. Tryb. sąd. z 18. maja 1886 r. l. 3725. — Spr. pr. str. 296 z r. 1887).

148. [—] — Dla ściągnięcia kosztów przeciw miejscowej radzie szkolnej przyznanych, na gmach szkolny egzekucji prowadzić nie można. — (Orz. n. Tr. s. z 18. listop. 1886 r. l. 13225 — Ger. H. n. 26 z r. 1887).

ona nie jest zabójczą, zwłaszcza, że można się było nauczyć rozumu w tej kwestji od pierwszego lepszego psa, który uganiając w lecie chlepcze wodę, gdzie tylko napotka kałużę, a gdyby to było komu za mało, to można było przecież kazać oddziałowi wojska od być w lecie forsowny marsz, zabraniając pić wodę, a za parę dni temu samemu oddziałowi taki sam marsz ze zapasem wody, pozwalając pić ile kto zechce, a następnie każdy żołnierz byłby dał trafną odpowiedź, kiedy mu było lżej maszerować. I potrzeba było przez tyle wieków tyle ofiar na to, aby się mógł kto zdobyć na zdrową myśl i podobno Dr. Niemayer był pierwszym, który się oburzał na tak barbarzyńską praktykę, a z wojskowych lekarzy odważył się dopiero zeszłego roku Dr. Hiller podkopać

praktykę utrwaloną tysiącami Befehlami i kijami, wystąpiwszy ze zdaniem, że chcąc uniknąć udurowienia trzeba przede wszystkim dostarczać żołnierzowi podczas marszu wody i postarać się o wolniejszy mundur letni.

Barbarzyńską była też do niedawna i terapia. Lekarz Boucard puścił w jednym roku Ludwikowi XIII 47 razy krew, dał mu 212 lewatyw i 215 miksytur. a Heim, capicitaś berlińska, zmarły 1834 roku, puszczał 80 do 100 razy krew jednemu choremu.

Dzisiaj lekarze z reguły nie dobijają chorych, chociaż trafiają się jeszcze sporadyczne wypadki. Z krakowskiego Przeglądu lekarskiego z kwietnia 1886 wyczytałem n. p. że pewnemu kupowi zapisał lekarz na zapalenie migdałów bardzo skuteczną płukankę, którą byłby z pewnością spłukał zapalenie

w krótkim czasie, gdyby był biedak w krótszym jeszcze czasie nie umarł na — zatrucie krwi właśnie tą wyborną płukanką, ale to tylko ze swej własnej winy, bo „za często” płukał.

Czytając w medycynie różne zabójcze teorie, przedtem za niezbite prawdy ogłaszane i uważane, a obecnie wyszydzone, zdumiewać się potrzeba, dlaczego właśnie tylko w tej wiedzy powstało tyle naturze rzeczy wręcz przeciwnych teoryj i dlaczego je przyjęto? Ja sobie tego osobliwszego zjawiska inaczej wytłumaczyć nie mogę, jak tylko w ten sposób, że ogrom wiedzy lekarskiej wymaga niezwyklej pamięci, aby go można owołać, a to jest już rzeczą notoryczną, że niezwykły rozwój jednej siły umysłowej, idzie na koszt innych sił i kto celuje pamięcią, ten rzadko celuje bystrością

149. [—]. — Na podstawie wyroku prawomocnego, którym erarjum z żądaniem skargi oddalono i na zwrot pozwanemu w dniach 14. kosztów sporu skazano, po upływie terminu nie można wprost prowadzić egzekucję ku ściąganiu kosztów, a równobrzmiące orzeczenia obu niższych instancji, które egzekucji dozwoliły, są widocznie niesprawiedliwe; zważywszy bowiem na dekr. nadw. z 21. września 1778 nr. 434 zb. pr. p. i zważywszy, że władza skarbowa prywatnemu pieniędzy wprost płacić nie może, że owszem wypłaty od erarjum za pośrednictwem oznaczonych kas państwowych i za kwitem (§. 1441 k. c.) nastąpić muszą, rzeczą jest pozwanego domagać się poprzód u władz skarbowych wydania sobie odnośnej asygnacji do właściwej kasy państwowej (do urzędu podatkowego miejsca zamieszkania). — (Orz. najw. Tr. s. z 30. marca 1887 r. l. 3572 — Spr. pr. str. 296 z r. 1887).

150. [Do §§. 311, 421 i 455 gal. pr. c.] — W podaniu egzekucyjnym domagać się można zajęcia wszelkich, chociażby bliżej nieoznaczonych wierzytelności dłużnika, które temuż z jego ksiąg handlowych, że znajdujących się u niego skryptów lub weksli do osób trzecich przysługują. — Popierająca egzekucja uczyniła zadosyć przepisowi §. 411 pr. cyw., o ile to według składu rzeczy było możebnem i oznaczyła majątek, na który egzekucja ma być prowadzona. Dalsze pozostawić należy przeprowadzeniu egzekucji stosownie do §§. 421 i 455 pr. cyw. — (Orz. najw. Tr. s. z 1. czerwca 1886 r. l. 6449. — Ger. Ztg. n. 23 z r. 1887).

151. [Do §§. 417, 418, 419 i 321 pr. cyw.] — Egzekucję popierający nie może prowadzić egzekucję na pretensje, które egzekwowanemu przeciw niemu przysługują. Wynika to z brzmienia §. 421 pr. cyw. i z uwagi, że pretensja egzekwowanego, jeżeli wyrokiem sądowym płynną jest uznana, sama przez się kompensuje się z pretensją popierającego egzekucję (§. 1498 k. c.); z dalszej uwagi, że rzeczona pretensja tem mniej jako przedmiot egzekucji może być nważana, ile że egzekucyjna sprzedaż takowej w danych stosunkach wcale nie może być za nią uważana po myśli §. 460 pr. c, lecz jedynie jako środek, by egzekwowanemu odjąć pretensję za bezcen i uniemożliwić mu dochodzenie takowej przeciw popierającemu egzekucję, do czego ustawa nie podaje

pomocy, ni też podawać ją może. (Orz. najw. Tr. s. z 17. listopada 1886 r. l. 12179. — Ger. Ztg. n. 23. z r. 1887).

152. [Do dekr. nadw. z 29. maja 1845 r. nr. 889 zb. pr. sąd (Spory ekscyndyjne).] — Wyrok w innym sporze ekscyndyjnym, chociażby przeciw innemu egzekwentowi wydany, spór na korzyść powoda rozstrzygający, jest dostatecznym do uprawdopodobnienia własności u domagającego się wyłączenia z pod zajęcia. — Prawomocne odrzucenie podania o powstrzymanie egzekucji niedostatecznie uzasadnionego, nie przeszkadza odpowiedniemu załatwieniu lepiej uzasadnionego podania. — (Orz. najw. Tr. s. z 20. kwietnia 1887 r. l. 4433. — Jur. Bl. nr. 28 z r. 1888.)

153. [Do §§. 36 i 37 postę. sumar.] — Także kuratorowi leżącej masy spadkowej, który podpisu spadkodawcy zaprzecza, przysięga nieodkaszalnie może być wskazana. — Gdy kurator wyraźnie zaprzeczył prawdziwości akceptu na wekslu zaskarżonym, zakład skarżący według §. 37 post. sum. był w prawie domagania się od niego przysięgi, że rzeczony akcept wekslowy według swej najlepszej wiedzy za nieprawdziwy uważa. Przysięga taka na mniemanie, której według pow. przepisu ustawy także od kuratora przeczącego prawdziwości podpisu domagać się można, w ogólności wprowadzie jest odkaszalną, można jej jednak mimo to według brzmienia i znaczenia §§. 36 i 37 post. sum. w wypadkach wyjątkowych, mianowicie gdy przemawiają za tem powody podstawne, także nieodkaszalnie żądać, a uznaniu sędziego jest pozostawionem, czy w takim wypadku zachodzić może, czy też nie może odkaszalenie przysięgi. W niniejszym sporze skarżący zakład powyższej przysięgi na mniemanie wyraźnie domagał się od kuratora nieodkaszalnie i to tym poparł powodem, że o prawdziwości rzeczzonego akceptu wekslowego żadnej nie może mieć wiadomości. Gdy powód ten na uwzględnienie zasługuje, a także nie można przypuścić, by kurator prawdziwości akceptu X. bez wszelkiego punktu oparcia, lub wcale wbrew przekonaniu swemu był zaprzeczał, musiano wspomnianą przez skarżący zakład kuratorowi nieodkaszalnie wskazaną przysięgę uznać za środek dowodowy według ustawy dopuszczalny i orzeczenie co do zaskarżonej sumy wekslowej uczynić zależnem od wyniku tejże przysięgi

nieodkaszalnej. — (Orz. naj. Tr. s. z 12. października 1886 r. l. 7972. — Ger. Ztg. nr. 25 z r. 1887).

154. [Do §§. 41 i 42 post. sum.] — Chociażby przegrywającemu spór w post. sum. wyrok bez powodów orzeczenia i bez odpisów zeznań świadków i orzeczenia znawców został doręczony, to okoliczność ta nie przeszkadza by wyrok urósł w moc prawa. Upadłemu w sporze przysłuży jednak prawo złożyć wyrok śród terminu do apelacji i domagać się uzupełnienia intymatu z tym skutkiem, że termin do apelacji zaczyna biedz dopiero od doręczenia wyroku stosownie do ustawy uzupełnionego. — (Orz. n. Tryb. s. z 8. marca 1886 r. l. 1611. — Spr. pr. str. 301 z r. 1886).

155. [Do §. 44. post. sum.] — Dla apelacji protokolarnie wniesionej tylko dzień, w którym ją do protokołu zapodano, nie zaś dzień, w którym tenże protokół ekshibowano, może być decydującym — (Orz. najw. Tr. s. z 22. marca 1887 r. l. 3328. — Jur. Ztg. nr. 18 z r. 1887.)

ADMINISTRACJA

Sądy gminne.

Dnia 29. listopada wniósł do łaski marszałkowskiej poseł Merunowicz projekt do ustawy o sądach gminnych który w swych głównych punktach jak następuje opiewa:

I. O ile w ustawach i przepisach, które dotyczą policji miejscowej, należącej do zakresu działania gminy (§. 27) wyrzeczona jest sankcja karna, i o ile przekroczenia tych ustaw i przepisów nie podlegają ustawie karnej, ma być wykonywana władza karna w gminach i na obszarach dworskich łącznie, przez osobne w tym celu ustanowione sądy gminne, zorganizowane według następujących zasad:

1. Sąd gminny składa się z trzech mężów zaufania czyli asesorów, z których jednego wybiera Rada gminna — drugiego mianuje właściciel lub spółwłaściciele obszaru dworskiego, trzeciego zaś właściwy

umysłu i trafny sąd, kto zaś nie posiada niezwykłej pamięci, a poświęca się medycynie, ten musi się nad siły forsować i wprawdzie wyrobi sobie potrzebną pamięć, ale ze szkodą siły myślenia, która nie będąc nadto ćwiczoną, niedołącznie i w końcu staje się do użytku niezdolną. Inaczej sobie braku głębszego myślenia u powag lekarskich wytłumaczyć nie można.

Dziwić się także potrzeba, jak mogli n. p. myślący Niemcy brać zawsze za dobrą monetę każdą brednię lekarskich powag? chociaż przyznać należy, że i myślący Anglik interesuje się wszystkim i miewa nawet po ulicach Londynu mowy o piekle i niebie, ale gdzie idzie o życie jego, tam spuszcza się także na niemyślące powagi i gdyby której podobało się n. p. ogłosić zdanie, że człowiek stawiając

każdy kieliszek po wychyleniu dnem do góry nie upije się, to z pewnością cały Londyn chwiejąc się co Niedzieli pijany na nogach, stawiałby punktualnie każdy kieliszek po wygolieniu whisky lub gin'u dnem do góry. A że nie przesadzam, świadczy najwymowniej znana ogólnie praktyka, że każdy nakrywa zaraz głowę, gdy poczuje zagar, a czyni to na tej tylko podstawie, że jakiejś niemyślącej powadze lekarskiej podobało się kiedyś zaimponować swą wiedzą i puścić w świat brednię, iż nakryciem głowy paraliżuje się działanie zagaru i brednia ta przechodzi z pokolenia na pokolenie a nikt się nad tem nie zastanowi, że to nakrycie głowy nic pomódz nie może, skoro gaz ten (Co₂) rozchodząc się w powietrzu dostaje się przez oddychanie do płuc a ztąd do krwi, gdzie

dopiero wywiera skutki trujące i jakkolwiek to każdemu wiadomo, to mimo to każdy będzie podczas zagaru nakrywał głowę tak długo, dopóki nie nastanie mądrzejsza generacja, która i w rzeczach higieny nie będzie się ślepo spuszczać na niemyślących eskułapów

Mimo to wszystko, wiedza lekarska zdaje się w naszych czasach robić ogromne postępy i w ogóle dzisiaj lekarze bardzo wiele wiedzą, a ponieważ wiedzy swej nie osłaniają tajemnicą, jak to zwykle czynią niefachowi szarlatani, przeto też wie wiele każdy, kto tylko chce; ja też bardzo wiele wiem; wiem n. p. że cholere azjatycką wywołują bakterje aż z Indji zawlekane, wiem, że normalny kwas żołądkowy zabija je; wiem dalej, że kto ma słaby żołądek i nie ma normalnego kwasu

wydział powiatowy z terna, ułożonego przez naczelnika gminy i przełożonego obszaru dworskiego.

Właściciel obszaru dworskiego może osobiście pełnić urząd asesora sądu gminnego, w każdym jednak razie musi wyznaczyć zastępcę. Każdy inny członek sądu gm. ma także zastępcę.

Członek sądu gm. ma mieć 24 lat — być nieposzlakowanej sławy — używać w pełni praw obywatelskich i mieszkać w obrębie sądu gminnego.

Mandat trwa 3 lata.

Na członków sądu gm. zaniedbujących obowiązki można nakładać grzywny do 20 złr.

2. Okręg sądu gm. obejmuje gminę i obszar dworski. Może jednak kilka gmin i obszarów na przeciąg jednej kadencji się połączyć, a wtedy wybory odbywają się wspólnie.

3. Kompetencja sądu gminnego obejmuje sprawy karne z § 60 ustawy gminnej, § 38 ustawy polowej, tudzież jednanie stron spornych w myśl § 27 lit. m ust gm.

4. Postępowanie jest jawne i ustne.

5. Prowadzoną będzie księga orzeczeń — wypis z niej ma ważność dokumentu publicznego.

6. Nad prawidłowym postępowaniem przy wyborach do sądu gminnego czuwa władza polityczna tak, jak nad wyborami gminnymi.

7. Członek sądu gm. nie może w nim brać udziału — gdy się sędzi sprawa jego lub najbliższych krewnych.

II Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby podług powyższych zasad ułożony projekt ustawy przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji.

Pisarze gminni.

Posel Fruchtman wniósł do Sejmu projekt w sprawie pisarzy gminnych, który następujące główne postanowienia obejmuje:

Każda gmina, bądź sama, bądź wspólnie z innymi sąsiednimi gminami, ma utrzymywać pisarza, posiadającego prawem przepisaną kwalifikację.

żołądkowego, ten potrzebuje się tylko od czasu do czasu napić szklankę wody z parą kroplami kwasu solnego, a uśmierci wszystkie bakterje choleryczne w swym żołądku, jeżeli się tam zagnieździły; tylko tego jeszcze nie wiem — a to przecież trudna, aby niefachowy wszystko wiedział — dlaczego jeszcze mimo to mrą ludzie tysiącami na cholerę azjatycką?

Dzięki też nowszym postępom medycyny mamy wszędzie mądre porządki, wydające przykrzejszą woń od dawnych głupich nieporządków, czyli desinfekcję przeciw infekcji; mamy kwarantany dla ludzi a Viehpass'y i Viehbeschau'y dla bydła; atoli trudno jakoś zaprzeczyć, że mimo to ani śmiertelność u ludzi się nie zmniejszyła, ani też zarazy u bydła nie są rzadszymi.

Ubiegający się o posadę pisarza gminnego winien wykazać: 1) że ukończył 24 rok życia — 2) że prowadzi życie nienaganne — 3) że złożył z dobrym skutkiem egzamin przed jedną z komisji egzaminacyjnych dla pisarzy gminnych, w kraju ustanowionych — 4) że złożył przepisaną przysięgę.

Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem wyda w drodze rozporządzenia szczegółowe przepisy co do zakresu egzaminu, przez kandydatów na posadę pisarza gminnego składać się mającego, jakoteż co do składu i miejsca siedziby komisji egzaminacyjnej.

Wyjątkowo może Wydział krajowy w wypadkach uwzględnienia godnych uwolnić kandydata na urząd pisarza gminnego od obowiązku złożenia egzaminu.

Inne postanowienia projektu są natry formalnej, i odnoszą się do przysięgi, zawiadomienia o mianowaniu i t. p.

Normalja administracyjne.

Sprawy wojskowe.

(Ciąg dalszy).

Przepisy o stanowisku służbowym sierżanta powiatowego landwery.

Reskrypt c. k. Ministerstwa Obrony krajowej z dnia 12 kwietnia 1877. Nr. 3503 obwieszczony okólnikiem Namiestnictwa z dnia 25. kwietnia 1877 L. 3118 pr.

Zatwierdzony najwyższym postanowieniem z dnia 27. kwietnia 1876. dodatek do uzupełnienia 3-ciej części regulaminu służbowego dla c. k. wojska w celu zastosowania do pieszej landwery udziela się c. k. Namiestnictwu, a mianowicie ustęp dotyczący sierżanta powiatowego landwery w celu zawiadomienia podwładnych Starostw o całej osnowie takowego.

„Dla sierżanta powiatowego landwery (nadstrzelca pow.)“

Sierżanci powiatowi (nadstrzelcy) są z jednej strony organami wojskowych oddziałów ewidencyjnych i jako tacy są oni obowiązani do popierania tychże w pro-

wadzeniu ewidencji względem landwerzystów, a z drugiej strony mają oni jako organa pomocnicze politycznych władz powiatowych pod kierownictwem przełożonych tych władz prowadzić ewidencję pobytu urlopników i rezerwistów wojska stałego.

Sierżanci powiatowi (nadstrzelcy) muszą być mężami obdarzonymi poglądem, tudzież posiadać wypróbowaną rzetelność i niezłomny charakter. Oprócz znajomości języka niemieckiego musi on władać w słowie i w piśmie w krajach zamieszkałych przez różne narodowości, także innymi językami tego powiatu urzędowego, w którym jest ustanowiony; względnie przynajmniej jednym językiem z tychże, a mianowicie najczęściej używanym. Jego specjalne obowiązki są w odnośnych nstawach, przepisach i instrukcjach zawarte, z którymi musi on być zupełnie obznajmiony.

Sierżant powiatowy (nadstrzelec) jest osobiście podległym wojskowemu przełożonemu biura ewidencyjnego i ma się udawać w osobistych sprawach do prowadzącego ewidencję i zarząd oficera.

Każdy c. k. Starostwu powiatowemu przydzielony sierżant powiatowy jest co do służby podległym c. k. Starości jako przełożonemu kancelarji i obowiązany wypełniać polecenia tegoż, które są przedmiotem prawnie go obowiązującej czynności przy starostwie.

W celu uniknięcia nieporozumień dodaje się, że w razie nieobecności lub zachorowania c. k. Starosty wchodzi sierżant powiatowy w stosunek służbowej podległości do tego c. k. urzędnika, który jest do zastępowania c. k. starosty jako naczelnik kancelarji powołany.

Karanie za zaniedbanie odebrania paszportu landweryjnego.

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 10. października 1877 r. L. 13917 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 30. listopada 1877 r. L. 53168.

Pomiędzy poszczególnymi niższymi władzami zachodziły różnice zdań w tem, jak należy postąpić przeciw osobom wojskowym przestępującym z wojska stałego do

Codo bydła jest to rzeczą naturalną, gdyż Viehpass'y i Viehbeschau'y żadnej korzyści przynieść nie mogą, bo mówiąc otwarcie, żaden dyplomowany znawca a raczej **nieznawca** nie jest w stanie poznać, czy bydle wprowadzone na targ nie zapadnie na jaką zakaźną chorobę za parę dni, t. j. czy ma już w sobie zaród choroby w rozwoju, zaś chorego już bydła nikt nie jest w stanie zataszczyć na plac targowy, a gdyby to nawet kiedy było i możliwem, to nikt nie jest tak głupim, aby to czynił, gdyż zarazy na targu nikt nie kupuje, a chore już bydło każdy **niedyplomowany** nawet **nieznawca** na pierwszy rzut oka pozna. Po cóż więc tej komedji?

Podobnej praktyki próbowano już nadaremnie i co do ludzi. Przy końcu

zeszłego stulecia wierzył bowiem rząd w Neapolu uczonym bredniom powag lekarskich, że ludzie dostają suchoty tylko przez zakażenie się jedni od drugich i że izolując suchotników i podejrzanych o tę chorobę, zwalczy się tę zarazę, i wydał surowy dekret w tym celu, który przez 56 lat ściśle przestrzegano, wskutek czego przesąd lekarski rozpowszechnił się pomiędzy ludnością i chorych a nawet i ich krewnych unikano jak zapowietrzonych; domy w których jaki suchotnik umarł stały latami pusto a właściciele poschodzili na żebraków; w końcu atoli przekonano się, że mimo to wypadki suchot wcale nie były rzadsze i zniesiono rzeczony dekret

(Dok. nast.).

landwery, którzy wbrew postanowieniu §. 32. I. 1 alinea 2. statutu dla c. k. landwery, zaniedbali u sierżanta powiat. landwery paszport landweryjny w przeciągu 3. tygodni osobiście odebrać.

C. k. Ministerjum obrony krajowej widzi się zatem spowodowanym dla osiągnięcia jednolitego postępowania w tym względzie powyżej zacytowane postanowienie statutu w następujący sposób, objaśnić:

Ustęp III. §. 32 tego statutu zawiera na wstępie następujące wyraźne postanowienie mianowicie „dla nieczynnych żołnierzy ze stann landwery obowiązują następujące przepisy meldunkowe.”

W tych przepisach jest także zobowiązanie do osobistego odbioru paszportu landweryjnego zawarte.

Nieusprawiedliwione zatem zaniedbanie osobistego odbioru paszportu landweryjnego w przeciągu przepisanej trzytygodniowej terminu ma być jako zaniedbanie meldowania uważane. Przeciwnie zaniedbującym należy w myśl art. 5 §. 32 kilkakrotnie zacytowanego statutu postąpić.

W końcu zwraca się uwagę na postanowienie §. 32 art. 17 lit. c. instrukcji o wojskowym stosunku służbowym, według którego mają być wojskowi przestępujący do landwery w czasie zebrania kontrolnego o najważniejszych postanowieniach statutu dla landwery pouczeni z poleceniem ażeby w pierwszych dniach miesiąca stycznia zameldowali się u dotyczącego sierżanta pow. i przy zwrocie paszportu wojskowego odebrali paszport landweryjny. O czem należy władze polityczne pierwszej instancji zawiadomić. Osnowa tego rozporządzenia została komendom landwery dla zawiadomienia biur ewidencyjnych obrony krajowej do wiadomości udzieloną.

Jednorazowe odprawy dla pensjonowanych oficerów i innych stron wojskowych.

Reskrypt c. k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 29. lipca 1887 r. l. 3174, obwieszczony rozporządzeniem c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. sierpnia 1877 l. 1134 i okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 21. sierpnia 1887. L. 41656.

Jeżeli pensjonowani oficerowie i inne strony wojskowe gażę pobierające chcą wziąć jednorazową odprawę, mają przedłożyć rewers zrzeczenia się pensji lub rewers jeżeli dotyczący wojskowy jest żonaty, ma być także przez żonę podpisany, a przez notariusza lub sąd legalizowany. Wszyscy inwalidzi zaś muszą mieć taki rewers przez dwóch wiarygodnych świadków i przez Zwierzchność gminną potwierdzony i pieczęcią urzędową zaopatrzony.

O wliczeniu służby wojskowej do cywilnej.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 26. lutego 1878 l. 1683 o wliczeniu czasu służby przy c. k. wojsku, marynarce lub obronie krajowej odbytej.

W przypadkach uwzględnienia wojskowej służby osób. z wojska do służby cywilnej przestępujących, w celu wymierzenia przysługującego im lub ich familjom zaopatrzenia z emerytalnego etatu cywilnego,

uwzględniony być może tylko ten czas służby, który także według wojskowych przepisów o zaopatrzeniu policzany zostaje.

W razie zachodzących w tej mierze wymaganych warunków pozwala się tedy wliczenia odbytego przez ówczesnych do służby cywilnej (lub do żandarmerji) przeszłych żołnierzy w dawniejszej dwuletniej a względnie 4-letniej, choć nie czynnej rezerwie i w urlopie czasu celem wymiaru zaopatrzenia, według przepisów o cywilnych emeryturach obliczyć się mającego, a wliczenie to dozwolonem jest konsekwentnie także na przyszłość, jeżeli chodzi o czas rezerwy starego systemu.

Natomiast czas służby, przez osoby w służbie cywilnej lub żandarmerji zostające poprzednio przy wojsku w ustanowionej ustawą z 5. grudnia 1868 nowej rezerwie lub obronie krajowej nieczynnie albo też za nieoznaczonym aż do powołania ważnym urlopem odbyty w myśl ustawy o wojskowym zaopatrzeniu z 27. grudnia 1875 (§§ 8, 14 a) i b), 77 120) nie może być uwzględniony przy wymiarze zaopatrzenia wojskowego, przeto nie może być policzany przy wymiarze zaopatrzenia według cywilno-emerytalnych przepisów.

O uwolnieniu od stempli świadectw urodzenia śmierci i zaślubin urlopników, rezerwistów i landwerzystów w razie wystawienia tych dokumentów w celu utrzymania ewidencji

traktuje rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. lipca 1878 L. 9036 obw. okólnikiem Namiestnictwa z dnia 4. sierpnia 1878 L. 38132.

W porozumieniu z c. k. Ministerstwami skarbu, wyznań, oświaty i obrony krajowej oznajmiło c. k. Ministerstwo spraw wew. powyższym reskrytem, że wystawione w ewidencyjnym celu świadectwa urodzenia i śmierci urlopników i rezerwistów c. k. wojska i marynarki niemniej świadectwa chrztu, ślubu i śmierci landwerzystów (strzelców krajowych) i tychże rodzin nie podlegają w myśl poz. tar. 117 lit. m. ustawy z dnia 9. lutego 1850 o stampowaniu.

STOWARZYSZENIA.

Izba adwokatów w Gracu

na posiedzeniu plenarnem z dnia 26. listopada b. r. wskutek petycji kandydatów adwokatury, aby adwokaci nie przyjmowali koncypientów wyznania mojżeszowego, 25 głosami przeciwko dwóm uchwaliła polecić członkom Izby petycję i wyrazić uznanie dla troskliwości o godność stanu, jaką przejęta jest petycja. Podajemy w całości przeciwny a jedynie uznania godny wniosek dra Gabriela (katolika):

Z uwagi, że wobec ustawy wszyscy obywatele są równi, — z uwagi, że przy wyborze koncypienta przedewszystkiem rozcodzi się o jego wiadomości i uzdolnienie, a nie o narodowość lub pochodzenie, — z uwagi, że członkowie Izby nie powinni być ograniczani w wyborze koncypientów, — z uwagi, że w Izbie styryjskiej nie można się obawiać przewagi żywiołu semickiego, — i z uwagi, że Izba nie jest powołaną do wypowiedzania zapatrywań

politycznych i nie powinna w ten sposób podawać w podejrzenie swej bezstronności, — wnoszę: Izba uchwali przejść do porządku dziennego nad petycją kandydatów adwokackich.

Wniosek ten zawiera dosadną i zupełnie uzasadnioną krytykę uchwały Izby, która bezwątpienia wykroczyła po za zakres swego działania. Mamy nadzieję, że za przykładem Izby styryjskiej nie pójdzie żadna Izba adwokatów.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Sprawozdanie

z 48-go zwyczajnego walnego zebrania Kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie dnia 19. listopada 1887.

Przewodniczył po części dr. Wurst, po części p. Rastawiecki. — Obecnych członków 14 z Kosowa i z Kut.

P. p. Grabski i dr. Wurst zdawali sprawę z ustaw ogłoszonych w bieżącym roku w dzienniku ustaw państwa. Dłuższą dyskusję wywołała nowela egzekucyjna z 10. czerwca 1887

Następnie debatowano na podstawie referatu p. Rastawieckiego nad kwestją: „czy służy kuratorowi ad actum w sporze prawo samodzielnego zawierania ugód?” jakież na podstawie referatu p. Grabskiego nad kwestją: „czy akt darowizny na wypadek śmierci może sam dla siebie uzasadnić adnotację tabularną w myśl §. 20. lit. a. ogólnej ust. hip.?” — i uchwalono na wniosek pp. Sanockiego i Rastawieckiego rezolucje:

1. kuratorowi ad actum w sporze służy prawo zawierania ugód tylko za osobnem zezwoleniem sądu.

2. akt darowizny na wypadek śmierci sam dla siebie adnotacji tabularnej w myśl §. 20 lit. a. ogólnej ustawy hip. uzasadnić nie może.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego
Kosów dnia 19. listopada 1887.

Prezes:
Dr. Wurst

Z Wydziału:
Kohmann

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Opróżnione posady. Adjunkta biur pomocniczych w IX. klasie rangi. Podania do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do 14. grudnia r. b. (270). — Zastępy prokuratora państwa w Złoczowie w VIII klasie rangi. Podania do Nadprokuratorji państwa we Lwowie do 15. grudnia r. b. (272). — Radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie. Podania do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie do 18. grudnia r. b. (272). — Sędziego powiatowego w Mostach wielkich. Podania do Prezydium sądu krajowego we Lwowie do 12. grudnia r. b. (272). — Dziesięć posad adjunktów sądowych, przy sądach obwodowych, mianowicie dwie w Sanoku i po jednej w Samborze i Złoczowie, tudzież przy sądach powiatowych, dwie w Dobromilu i po jednej w Nadwornie, Turce, Sokalu i Gródku. — Podania do prezydium tego sądu kolegijskiego, w którego okręgu o opróżnioną posadę kompetenci się ubiegają, najdalej do 10. grudnia b. r. (268).

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Gdy przed laty dziewiętnastu językowi rodzimemu przywrócono przynależne mu prawa w sądzie i w urzędzie, poculiśmy wszyscy nagłą potrzebę pisma, któreby wyłamując język rodzimy z pęt, nałożonych nań w długoletnim okresie urzędowania w obcym języku, budziło i rozwijało, zwłaszcza w najliczniejszym kole prawników - praktyków, zamiłowanie i gruntowną znajomość poprawnego i jednolitego wyrazownictwa prawniczego, a łącząc teorię z praktyką, podnosiło poziom wiedzy prawniczej i jej zastosowania.

Wówczas to powstał we Lwowie *»Prawnik«*, jako tygodnik poświęcony teorii i praktyce prawa i administracji, a zadanie jego określił jędrnie program wyszły z pod pióra nieodżałowanej pamięci *Dr. Stanisława Zborowskiego*, w słowach: *„utrzymać równowagę między teorią a praktyką; nie dopuścić, by pierwsza wybijała w oderwaną od życia abstrakcją, a druga przeszła w bezduszny empiryzm, łączyć i jedną i drugą z prądami ducha narodowego i życia społecznego“*.

Wspominając dziś o tem, w przededniu rozpoczęcia XIX. roku wydawnictwa *»Prawnika«*, czynimy to nie w chęci przypominania jakowych zasług własnych, ale w przeświadczeniu, że po nad te, u kolebki naszego pisma wypowiedziane naczelne zasady i dziś ważniejszych wytknąć niepodobna.

Jak bowiem przestrzeganie czystości i pielęgnowanie polskiego wyrazownictwa prawniczego jest dla nas — pracujących na polu ustawodawstw posługujących się po za sferą ustawodawstwa krajowego językiem obcym — i dziś jeszcze jednym z pierwszych, przez naszą Akademię umiejętności i pierwszy ogólny Zjazd polskich prawników i ekonomistów uznanym obowiązkiem, tak z drugiej strony utrzymywanie ciągłej łączności i wymiany myśli pomiędzy teorią a praktyką, jest jedyną drogą uchronienia się od jałowości w teorii, a ślepego formalizmu w praktyce.

Nie płonną też była nadzieja, wyrażona w tym drugim kierunku w programie *»Prawnika«* z roku 1870, *„że starsze pokolenie naszych prawników zechce nas wesprzeć i radą i pracą, że podzieli się chętnie zasobami swej wiedzy i doświadczenia z młodszem pokoleniem, które ze swej strony korzystać będzie ze sposobności, jaką nastręczyło pismo do próbowania sił na polu literackiem“*.

»Prawnik« bowiem, wychodząc do r. 1880 jako pismo tygodniowe, od r. 1881. zaś jako dwutygodnik *»Urzędnik i Prawnik«*, liczył w szeregach swych współpracowników cały zastęp *starszych*, którzy z niezmienną życzliwością zasilali jego łamy, jak też *młodszych*, którzy składając w nim pierwociny swych prac na niwie literackiej, od owego czasu czy to na tej niwie stali się głośnymi jako dzielni i wytrawni badacze, czy też zastawując swą wiedzę w zawodzie praktycznym na wysokie postąpiłi szczeble naszego społeczeństwa.

Jeżeli zaś praca podjęta w *»Prawniku«* około utorowania drogi poprawnemu jednolitemu polskiemu wyrazownictwu prawniczemu, około rozbudzenia żywszego na polach w nim uprawianych ruchu i poruszenia już i u nas coraz to wyżej sięgającego pismienictwa prawniczego, spotkała się z uznaniem, to ów zastęp współpracowników, utworzony i pozyskany z kół przeważnie praktyce się oddających, który na pracę tę i jej rezultaty w ciągu lat ośmnastu się składał, jest chyba najcenniejszym zabytkiem z przeszłości, który i na przyszłość daje rękojmię, że pismo nasze, podjęte napowrót w dawnej formie i rozmiarach, potrafi spełnić główne swoje zadanie: łączenia teorii z praktyką za pomocą uprawiania tych głównie kierunków, które w praktyce prawa i administracji bezpośrednie mogą znaleźć zastosowanie.

Z kierunku tego musiał *»Prawnik«* od czasu połączenia z *»Urzędnikiem«* i przejęcia także jego programu z natury rzeczy i w obec szczupłości ram dwutygodnika uronić niejedno, a mógł to uczynić wówczas tem snadniej, że istniał w kraju drugi tygodnik prawniczy, który całkowicie przejął był i uprawiał pierwotny program *»Prawnika«*.

Atoli w stosunkach tych od roku ta zaszła zmiana, że nie istnieje już w kraju żaden tygodnik prawniczy, chociaż potrzeba tygodniowego pisma prawniczego wśród obecnych stosunków daleko jest większą, niż kiedykolwiek, czego chyba najwymowniejszym a ubolewania godnym dowodem jest fakt znany i stwierdzony, że w braku takiego organu swojskiego, niemieckie tego rodzaju pisma prawnicze znalazły w naszym kraju w ostatnim roku pokup nie bywały.

Potrzeba, której fakt ten jest wyrazem, płynie ze stosunków. Jak bowiem na wszystkich innych polach wiedzy, tak i na polu pracy prawniczej znamieniem chwili jest pospiech i przeciążenie. Przekształcone w oczach naszych niemal do niepoznania stosunki gospodarcze i przemysłowe, prace w najróżnorodniejszych kierunkach do reform ustawodawczych, rzuciły i rzucają na pole pracy praktycznego prawnika coraz to większe masy spraw

drobniejszych, a domagających się szybkiego załatwienia pod groźbą niestosunkowej do wartości sprawy przewagi kosztów. W takim nawale pracy znaleźć czas i siły, już nie do samodzielnych badań, ale do dotrzymania kroku postępowi wiedzy, ostać się na wysokości swoich zadań, nie spuszczać z oka ciągłego a tak bogatego wzrostu literatury prawniczej, to rzecz niełatwa. — Dodajmy, że tak nagłąco potrzebna, chociaż nierychła jeszcze reforma procesu cywilnego pod groźbą spaczenia całego dzieła nie powinna nas zastać nieprzygotowanych, a wymaga przygotowania lat całych; — dodajmy, że podjęta właśnie reforma nauki prawa na Uniwersytecie chyba nazbyt wymownie zaświadcza, że studja te po ich ukończeniu wymagają koniecznego dopełnienia w pierwszych latach praktycznego zawodu, przeciążonego pracą nad siły, — a zrozumiemy, że swojskie pismo tygodniowe prawnicze, redagowane w kierunku wybitnie praktycznym, jest nie czem innym, jak tylko, organiczną niejako potrzebą odżywienia i podtrzymania sił fachowych, bez czego siły te pod nawalem zawodowej pracy zużywają się i rdzewieją.

Wszystkie te względy, jak też poważne głosy zachęty, w połączeniu z przekonaniem, że prawnicy nasi w dobrze zrozumianym interesie społecznym przeniosą pismo swojskie nad obce, skłoniły nas, że opierając się o tradycję dawnego „Prawnika” życzliwie zachowaną w pamięci dawnych jego zwolenników, powołujemy go pod zmocnioną redakcją napowrót w całej pełni do funkcji, jakie od lat tyłu pełnił w usługach nauki i praktyki prawa i administracji, z temi jedynie zmianami i ulepszeniami, jakich zmienione stosunki społeczne dokonane i przygotowujące się reformy ustawodawcze i postęp wiedzy prawniczej się domagają.

Tradycja dawnego „Prawnika”, obok tego cośmy powiedzieli powyżej, zwalnia nas od przedstawiania szczegółowego programu. Zaznaczamy jedynie, że „Prawnik” jako pismo o kierunku przeważnie praktycznym obok rozszerzonych dawniejszych działów do *praktyki sądowej i administracyjnej* się odnoszących, które to oba działy z równą zaopatrywane być winny starannością, — obok należytego, w ślad za wezwaniem pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, pielęgnowania polskiego *wyrazownictwa* prawniczego i uwzględniania prawodawstwa w innych *działnicach polskich* obowiązującego, tudzież praktyki tamtejszej, — obok strzeżenia *interesów stanu* w poszczególnych zawodach, w granicach cechą pisma wskazanych, — obok wreszcie działu *informacyjnego*, — zamieszczać może tylko *artykuły krótkie*, omawiające przedewszystkiem kwestje i przedmioty, które mają znaczenie w zastosowaniu *praktycznem*, z pominięciem rozpraw samą teorię na względzie mających.

Kierunek ten, jak dawniej tak i obecnie pozwala nam mieć nadzieję, że nietylko autorowie których pióro już znane, ale każdy z Towarzyszy zawodu, komu tylko nastreczy się kwestja lub przedmiot zdolne zainteresować ogół prawników, zasili pismo nasze nadesłaniem takiego materiału, nie krępując się formą, o co najusilniej prosimy. — Na tej tylko drodze będziemy bowiem mogli stworzyć pismo prawdziwie pożyteczne dla całego stanu polskich prawników.

Chcąc zaś, by koło Czytelników i Spółpracowników pisma było jak najliczniejszem, a zwłaszcza, by pismo nasze znalazło się w ręku tych, którzy poczynając ciężki dziś i trudny zawód prawniczy są jego nadzieją i przyszłością, ustanowiliśmy mimo powiększonego nakładu cenę tak niską, jakiej żadne pismo niemieckie tych rozmiarów nie nastrecza.

Niechaj nam tedy wolno będzie i pod tym względem odwołać się do głosu pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich: „że, gdy dziennikarstwo jest jedną z najgłówniejszych dźwigni postępu, *najgorliwiej popierać należy* wydawnictwa czasopism prawniczych”, i opierając się o ten poważny głos, żywą wyrazić nadzieję, że nie będzie on płonnym w obec jedyne w kraju swojskiego organu prawniczego, który pracującym na niwie *praktyki* prawa i administracji Towarzyszom zawodu, dla skutecznego ich potrzeb zawodowych zaspakajania, oddaje się na usługi.

„Prawnik” wychodzić będzie od 1. stycznia 1888 r., w soboty, w objętości przynajmniej jednego arkusza, w formacie niniejszej odezwy. — *Prenumerata* wynosi:

we Lwowie: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct.; *po za Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr. 60 ct., półrocznie 3 złr. 30 ct., kwartalnie 1 złr. 65 ct.; numery poszczególne po 20 centów.

Dla uchronienia wydawnictwa od strat, jakie powoduje niemożność rychłego zastosowania nakładu do liczby Prenumeratorów, raczą Szanowni Prenumeratowicze wcześniej nadesłać prenumeratę.

Materiały dla łamów pisma i korespondencje w sprawach redakcyjnych nadsyłać prosimy do *Redakcji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Wałowa l. 3; — prenumeratę zaś, ogłoszenia i przesyłki pieniężne, do *Administracji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 8.

Wydawcy i Redaktorowie:

Dr. Ignacy Szczęsny Czernyński

Adwokat krajowy.

Dr. Antoni F. Dziędzielewicz

Adwokat krajowy.

Dr. Władysław Ostrożyński

Obrońca i Docent Uniwersytetu.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRawnikiem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Wałowa liczbą 3

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny. (Sejm. — Ustawa drogowa z r. 1866 a nowela z r. 1885. — Dosiego Roku!). — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. i kas. Z postępow. cywilnego. Z prawa i postępow. karnego. 156—167]). — Administracja. (Normalja administracyjna. [Sprawy wojkowe. Dokończenie]). — Wiadomości potoczne. (Zjazd konserwatorów. — Z centralnej komisji konserwatorskiej. — Posiedzenie drugiej sekcji c. k. centr. kom. dla sztuki i zabytków histor.). — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. Przeniesienia. — Oprożnione posady.) — Do naszych Czytelników. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek. Medycyna, przez Fr. L. (Dokończenie).

Od Administracji.

Kończąc z dzisiejszym numerem bieżący rocznik pisma, prosimy o nadesłanie nam zaległych należności prenumeracyjnych, które P. T. zalegającym świeżo szczegółowo wykazaliśmy.

Kartę tytułową i spis rzeczy za rok 1887 dołączamy do niniejszego numeru.

Pragnąc nakład znowionego „Prawnika”, którego numer 1. za rok 1888 w dniu 1. stycznia będzie w ręku Szan. Czytelników, jak najrychlejsze zastosować do liczby odbiorców, ponawiamy i tutaj prośbę, zamieszczoną w odezwie „Do naszych Czytelników” o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty za rok 1888.

PRZEGŁĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 23. grudnia 1887 r.

Sejm. — Ustawa drogowa z r. 1866, a nowela z 1885.
Dosiego roku!

Sejm, odroczony wczoraj na czas feryj świątecznych, w ciągu ostatnich tygodni gorliwą rozwinał czynność. Dla szczupłości miejsca nie możemy szczegółowo wszystkie wypisać czynności, to też zaznaczymy tutaj tylko, że prócz wielu innych uchwał pomniejszych, uchwalił Sejm dwa przez Wydział krajowy przedstawione projekty do ustaw, zmieniające ustawę o obszarach dworskich i §. 16. ustawy gminnej, — niemniej nowelę do ustaw szkolnych, zmieniającą ustawę o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych. — Posiedzenia poświęcone mają się rozpocząć dnia 3. stycznia. —

Z powodu znanych wypadków oporu kilku gmin w kraju przeciw wprowadzeniu w życie noweli do ustawy krajowej, pojawiły się w dziennikach niemieckich tak austriackich, jako też zagranicznych, artykuły, które przedstawiały tę nowelę jako ustawę obciążającą nadmiernie lud wiejski, gdyż zwalającą nań cały ciężar utrzymania dróg, a zwalniającą odeń obszary dworskie. A nie brak też i u nas głosów, które w podobny sposób nowelę tę przedstawiając, wywodzą ztąd skargi na niesprawiedliwość ustawy. Z tego powodu „Gazeta Lwowska” podała streszczenie różnicy, jaka zachodzi między ustawą drogową z 18. sierpnia 1866 r., a ustawą z 7. lipca 1885 r. zmieniającą niektóre postanowienia pierwszej, a to w zastosowaniu do rozłożenia ciężarów, któreto streszczenie tutaj powtarzamy:

• Główną różnicę, dla ludu wiejskiego ważną, stanowi §. 12. ustawy z dnia 7. lipca 1885, zmieniającej odwieczny §. 12. ustawy drogowej z r. 1866.

Według starej ustawy drogowej było postanowionem, że robota przy drogach gminnych rozkłada się na mieszkańców gminy kolejno, a to w gminach wiejskich podług numerów domowych, w gminach zaś miejskich według ilości rodzin.

Więcej jak 6 dni od jednego numeru domowego lub jednej rodziny nie można w ciągu jednego roku wymagać.

Dzień ciągły liczy się za dwa dni piesze.

Obszar dworski wolnym jest od udziału w robocie, a natomiast winien dostarczyć potrzebny do budowy i

utrzymania dróg gminnych materiałów drewnianych.

Ustawa z dnia 7. lipca 1885 roku zmieniła to postanowienie w sposób następujący:

• Prestacje na rzecz dróg gminnych wymierza się w sposób następujący:

Od każdego numeru domu, położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim i od każdej rodziny, względnie partji, prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe, a zamieszkałej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni, przepisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszcza rocznie oprócz prestatcji powyżej oznaczonej 3% dodatku do podatków bezpośrednich

Obszar dworski winien nadto wydać potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materiałów drewny, o ile przeciętna wartość tegoż nie przewyższa w ciągu roku 5% dodatków do opłacanych przez obszar dworski podatków bezpośrednich.

Gdyby ilość prestatcji w pewnej miejscowości przewyższała potrzebę, natenczas może rada powiatowa za przyzwoleniem Wydziału krajowego zniżyć na rok jeden wymiar prestatcji.

Zaś w §. 16. tejże samej ustawy z r. 1885 postanowiono, że

• Każdy do prestatcji obowiązany może się od niej wykupić spłatą jej wartości, na podstawie ceny, ustanowionej przez radę powiatową, a to w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia ceny wykupna.

Z porównania tych dwóch postanowień ustawy dawnej i ustawy nowej wynika, że w nowej ustawie starano się rozłożyć ciężar utrzymywania

dróg gminnych w sposób lud wiejski mniej, a dwory więcej jak dawniej obciążający. Dawna ustawa stanowiła, że gmina daje robociznę, a obszar dworski wolnym jest od takowej i obowiązany jest jedynie dostarczyć potrzebny materiał drzewny, co opierało się na tem, że dwór posiadał las, a gmina rozporządzała siłą roboczą. Według nowej ustawy tę zasadę utrzymano i włożono jeszcze oprócz tego na dwór obowiązek odrabiania wspólnie z gminą prestacyj w robociznie, a mianowicie w ten sposób, że oprócz ciężaru, jaki dwór dotąd ponosił, t. j. dostarczania materiału, obowiązany jest dwór do robocizny od każdego numeru położonego na obszarze dworskim.

Podczas gdy gmina obowiązana była według dawnej ustawy do sześciu dni robocizny rocznie (t. z. szarwarku), zmniejszone zostało według nowej ustawy to zobowiązanie do czterech dni.

Nadmieniamy tutaj, że streszczenie tych różnic naszym zdaniem nie wyczerpuje sprawy i że postanowienia wykonawcze co do organów, zajmujących się podziałem ciężarów drogowych, ich kontrolą i ściąganiem, w znacznej mierze nie odpowiadają przyzwyczajeniom i zapatrywaniom ludu naszego i są prócz innych czynników podżegawczych, właściwem źródłem owego oporu przeciw wprowadzeniu noweli o wykonanie. —

Donosiliśmy już Czytelnikom naszym o zmianie, jaka od Nowego Roku zachodzi w wydawnictwie i układzie

pisma naszego. Zamiar tej zmiany, według objawów jakie codziennie prawie otrzymujemy, powszechnie dobrze został przyjętym. Daje nam to uzasadnioną skazówkę, że w sam czas powzięliśmy tę myśl, i że wykonaniem jej zadość czynimy rzeczywistej potrzebie. To też, mimo zdwojonej pracy, która nas czeka, pełni otuchy do niej przystępujemy. Widzimy w niej bowiem pomyslny wynik i ciąg dalszy dotychczasowej pracy ośmastoletniej, którą pismu temu i Czytelnikom jego, bez względu na różnorodne trudności, poświęcaliśmy, a liczymy też na to, że Czytelnicy nasi ów węzeł szczerzej życzliwości, jaki Ich od lat wielu z tem pismem i pracą na nie łożoną łączy, i nadal nierozzerwalnie zachować mu nie zaprzestaną, zwłaszcza, że znowione siły redakcji, tudzież zapewnione już teraz koło dawnych i nowych współpracowników rozwój wewnętrznej wartości pisma i urzeczywistnienie dążności naszej ku zadosięuczynieniu praktycznym potrzebom Czytelników, poręczają

Żegnając tedy z tym ubiegającym starym rokiem na tem tu miejscu Czytelników naszych wyrazem szczerzej wdzięczności za dotychczasowe życzliwe poparcie, wyrażamy nadzieję zejścia się z Nimi niebawem z nastaniem roku Nowego do wspólnego dalszego działania w znowionym »Prawniku« i zasyłamy Im dawnym zwyczajem szczerze życzenie: Dosiego Roku!

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z postępowania cywilnego.

156. [Do §§. 1., 2., 7. postępow. drob.]. — Spór o zapłatę kwoty 45 złr. na żądanie powoda przeprowadzono w postępow. sumarycznem, ponieważ pierwotna pretensja więcej jak 50 złr. wynosiła. Powoda oddalono, a na wniesioną przezeń apelację sąd wyższy zarządził uzupełnienie rozprawy, poczem nowy wyrok wydano i wynik sporu od przysięgi głównej zależnym uczyniono. Powód ponownie apelował, a sąd wyższy zniósł całe postępowanie i odrzucił skargę jako wniesioną u sądu niewłaściwego (u sądu handl. zamiast u sądu drob. w spr. handlowych). Albowiem według §§. 1. 2. i 7. post. drob. i §. 15. lit. a. i b. nor. jur. decydującą jest kwota długu teraźniejszego, nie zaś długu pierwotnego: z tąd też w niniejszym wypadku postępow. drob. jest obowiązkiem, a nieważnością w tem tkwi, że rozprawiano sumarycznie, tak że ją z urzędu uwzględnić należy. Również zniósł s. w. kosztą sporu wzajemnie, ponieważ pozwany nie czyniąc zarzutu niewłaściwości sądu wdał się w nieważną rozprawę. — Najw. Tryb. sąd., do którego wniesiono rewizję, zatwierdził decyzję sądu wyższego z powodów przezeń podanych. — (Orz. n. Tr. s. z 8. lut 1887 r. l. 1489. — Spr. pr. str. 301. z r. 1887).

157. [Do rzp. m. spr. z 18. lipca 1859 r. Nr 130 dz. pr. p.] — Gdy przedłożono skrypt mający wymogi §. 1. c. pow. rzp. m., do wydania nakazu zapłaty wystarcza proste przez skarżącego przywiedzenie, że pozwany procentów kapitału zaskarzonego w czasie ich zapadłości nie uiścił w zupełności, gdyż pozwanego jest rzeczą dowieść, że rzeczywiście w całości zapłatę uiścił, lub że zapłata jeszcze nie zapadła. — (Orz. n. Tr. s. z 29. marca 1887 r. l. 3466 — Jur. Bl. n. 27. z r. 1888).

Medycyna.

(Dokończenie).

Inaczej zdaje się ma się rzecz z desinfekcją, która niezawodnie dlatego dotychczas okazała się bezskuteczną, że jej nie przeprowadzono w rozleglejszych rozmiarach, a do tego wniosku naprowadza mię najnowsze odkrycie, że rozsądnymi chorob zakaźnych są także muchy pokojowe, które nie mają wcale żądła. Dotychczas wiedzano tylko, że muchy polowe, posiadające żądła, potrafią spowodować śmiertelne zatrucie krwi przez ukłucie, jeżeli poprzedziły się ścięciem w wysokim stopniu zgnilizny znajdującem się. Dowiedziawszy się o tem, przeraziłem się — pomnąc w jakim niebezpieczeństwie znajdowałem się n. p. zeszłego lata; przez kilka bowiem miesięcy panowała tu dyfterja, zabrawszy przeszło 40 ofiar,

a muchy swobodnie jeszcze przelatywały z domu do domu przez otwarte okna i przynamniej nie było tygodnia, aby mucha wracając od chorego albo zmarłego nie siadła mi na nos i nie strzepała nań ze siebie bodaj tuzin bakterij dyfterycznych i kto wie, czy przez ten czas nie połknąłem kilka tuzinów nawet; a że mi się nic nie stało, to tylko dlatego, że nie miałem »inklinacji« do tej choroby. Dr. Loewe przytacza nawet dwa wypadki, gdzie w jednej izbie mieszkały dzieci z dwóch familji i w obydwu wypadkach dzieci z jednej familji zapadły wszystkie na dyfterję, a dzieci z drugiej familji nawet na ból gardła nie cierpiały, chociaż tam nie było mowy ani o desinfekcji, ani o wyłapywaniu much. Podobnych wypadków możnaby naliczyć na tysiące przy każdej epidemii między ludem wiejskim. Jednak wedle zdania powag lekarskich tylko tam można się obejść bez desinfekcji i wyłapywania

much, gdzie nikt nie ma »inklinacji«. Ponieważ atoli żaden Eskulap nie jest jeszcze w stanie uprzedzić mię, gdy dostanę inklinację, że już ją mam i że powinienem odpędzać od siebie muchy, przeto postanowiłem z wiosną mieć zawsze koło siebie fiaszeczkę z 5% kwasem karbolowym i skoro tylko mucha siędzie mi na obnażoną część ciała, zaraz ją spędzę, a to miejsce gdzie siedziała, zdesinfekcjonuję kwasem karbolowym, a raz na dzień zwilżę nim i włosy i pociągnę ubranie gąbką tym kwasem nasyconą — i będę już pewny życia. Bo wedle zdania dzisiejszych powag naukowych można nawet z inklinacją bez obawy przebywać w tych lokalnościach, gdzie chorzy poumierali na zakaźne choroby, jeżeli się tylko poprzód pociągnie gąbką zwilżoną niniejszym kwasem, podłogę, futryny drzwi i okien, drzwi i meble a oraz pootwiera się okna i przewietrzy dobrze te lokalności. Co za niesły-

158. [Do §. 39. post. awisacyjnego]. — W obec postanowień §§. 83 i 84 nst. notar. wątpliwości ulegać nie może, że świadectwo notarialne, które według §. 9. rzp. z 16 listop. 1858 r. N. 213 dz. pr. p. co do poza-sądowego wypowiedzenia umowy o najm lub dzierżawę ma być przedłożone, jako potwierdzenie iż oświadczenie jednej strony stronie przeciwnej po myśli §. 83. nst. not. zostało oznajmionem i jako potwierdzenie czasu tego oznajmienia, — zastąpić ma sądowe po myśli §. 8. pow. rozp. nastąpione doręczenie wypowiedzenia mającego wymogi §. 3. tamże, że takowe przeto, jeżeli ma mieć skutek wypowiedzenia sądowego, przedstawiać musi dowód, iż oznajmienie stronie przeciwnej wypowiedzenia, przez stronę notariuszowi oświadczonego i przez tegoż protokolarnie spisane, nastąpiło rzeczywiście w ustawowym terminie wypowiedzenia. — (Orz. n. Tr. s. z 4. maja 1887 r. l. 5174. — Z. f. Not. n. 22 z r. 1887).

159. [Do post. prowizor.]. — Gdy gmina naruszyła czyjeś posiadanie, uzasadnioną jest właściwość sądów, chociażby fakt naruszenia posiadania był motywowany powodami zdrowotnymi lub policyjnymi, ponieważ władzom antonomicznym pod żadnym pozorem nie wolno wkraczać w prawa prywatne. — (Orz. n. Tr. s. z 18. listop. 1886 r. l. 13215 — Prawnik cz. n. 13 z r. 1887).

160. [Do §. 2. post. prow.]. — Nie można powodowi nakładać ciężar dowodu, że skarga o naruszenie posiadania na czas została podana; proste domniemanie, że powód już przed czasem przezeń podanym musiał mieć wiadomość o naruszeniu, nie odpowiada wyraźnemu przepisowi §. 2. post. prow., z którego raczej wynika, że jako spóźnioną uważać należy taką tylko skargę, którą wniesiono po upływie dni 30 po (stanowczem) powzięciu wiadomości o czynie naruszenia. — (Orz. n. Tr. s. z 24. listop. 1886 r. l. 13438. — Ger. H. n. 25 z r. 1887).

161. [—]. Sprzeciwia się to brzmieniu i duchowi §. 2 post. prow. i analogicznego przepisu §. 524. galic. pr. c., chcieć w termin 30-dniowy pow. §. 2. wliczyć także dzień naruszenia posiadania. — (Orz. n. Tr. s. z 17.

maja 1887 r. l. 5166. — Ger. Ztg. n. 26 z r. 1887).

162. [Do §. 5. post. prow. i do §. 340. i dl. k. c.]. — Także w wypadku naruszenia posiadania przez prowadzenie budowy nakazane być może w postępow. prowizor. przywrócenie stannu dawnego, nawet po przeprowadzeniu budowy. — (Orz. n. Tr. s. z 30. lipca 1884 r. l. 8518. — Ger. Ztg. n. 30 z r. 1887).

163. [Do §. 5. post. prow. i do §§. 312 339 850 do 853 k. c.]. — Przy rozpatrywaniu kwestji ostatniego faktycznego stanu posiadania (spornej części lasu) przedewszystkiem jako rozstrzygające uważać należy znaki graniczne istniejące między obustronnemi parcelami, ponieważ według §. 312 k. c. odgraniczenie gruntu do tych należy czynności za pomocą których bierze się takowy w posiadanie. — Gdy tedy jest sprawdzonem, że między parcelą n. 1818 należącą do majątności powódki (A.), a ową n. 1826 należącą do pozwaną (B.), na miejscu spornem tylko kamienie graniczne w szkicu planu liczbami 12 i 14 oznaczone faktycznie obecnie istnieją, i że jeżeli między kamieniem l. 12 a owym l. 14 pociągnięto się prostą linię i tę się przyjmie za granicę między owemi dwiema parcelami, przetrzeź na której zcięto sześć sosen jako do parceli n. 1826 należącą uważać należy, przeto ztąd wynika, że B. ścięciem sosen nie dopuściła się nieprawego wdarcia się w posiadanie powódki A. Przy tym stanie rzeczy na czynności posiadania przez powódkę w r. 1874 wykonywane tem mniej wzgląd mieć można, ile że nie wykazano, że B. doszła do wiadomości o nich. Również i protokół odgraniczenia z r. 1803 nie może być uwzględnionym, ponieważ kamienie graniczne tamże wymienione już nie istnieją i odtąd innemi zostały zastąpione. Jeżeli A. zarzuca, iż innym byłby wynik, gdyby przy pociągnięciu linii kamień graniczny n. 13 uwzględniono, to na to przypomnieć trzeba, że kamień graniczny n. 13 faktycznie się nie znajduje. A. może tem spowodować do wdrożenia sprostowania granic po myśli §§. 850 do 853 k. c., lecz i w takim wypadku według §. 851 przedewszystkiem ochraniać należy ostatni stan posiadania,

jak się takowy tutaj z położenia faktycznie istniejących kamieni granicznych ujawnia, a kto mniema, iż jest przez to pokrzywdzonym, może w porządku właściwym wykazać dowody, iakie mu służą pod względem prawa posiadania, własności, lub innego prawa. — (Orz. n. Tr. s. z 10. czerwca 1884 r. l. 6837. — Ger. Ztg. n. 29. z r. 1887).

164. [Do §. 18. post. prow. i §. 339 gal. (§. 259. powsz.) pr. cyw.]. — W postępow. pozw. dozwolili można pendente recursu egzekucji ku zabezpieczeniu kosztów sporn; zważywszy, że nie rozchodzi się tutaj o zastosowanie §. 18. post. prow. lecz o zastosowanie §. 259 powsz. (§. 339 gal.) proc. cyw. i że w post. prow. w tych wypadkach, w których odnośne rozporządzenie żadnego nie zawiera specjalnego postanowienia ogólne przepisy proc. cyw. stosować należy, przepis zaś §. 259 pow. (§. 339 gal.) pr. c. w toku przewodu odwoławczego dopuszcza zabezpieczenia kosztów sporu. — (Orz. n. Tr. s. z 7. czerwca 1887 r. l. 6526. — Jur. Ztg. n. 20 z r. 1887).

165. [Do post. wekslowego i do §. 275. powsz. (§. 366 gal.) proc. cyw.]. — W obec §. 26 rzp. min. spr. z 25 stycznia 1850 r. N. 52 dz. pr. p. nie nleża wątpliwości, że środka zabezpieczenia w §. 275 powsz. (§. 366 gal.) proc. cyw. postanowionego także dla wierzytelności wekslowych uzyskać można. — (Orz. n. Tr. s. z 16. lut. 1887 r. l. 1710. — Ger. H. n. 27. z r. 1887).

166. [Do §. 12. post. weksl.]. — Trzydniowy termin do rekursu w §. 12. lit. d. post. weksl. postanowiony nie ma zastosowania, gdy rozchodzi się o rozstrzygnięcie sprawy spornej zachodzącej między wierzyicielem wekslowym, a wierzyicielem który w zwyczajnem postępowaniu egzekucję popiera. — (Orz. n. Tr. s. z 10. wrześ. 1886 r. l. 10371. — Ger. H. n. 23 z r. 1887).

Z prawa i postępowania karnego.

167. [Do §§. 8 i 199 lit. a kod. karn. i §§. 105 i 106 dl. proc. kar.]. — Jeżeli świadek zeznania nieprawdziwe jeszcze przed zamknięciem swego przesłuchania sprostuje, nie

chany postępowanie! Ale teraz bery Petre na rozum: jeżeli desinfekcja zamienia siedzibę zarazy w miejsce zdrowe, toć i tam, gdzie dopiero niewiele zakaźnych bakterij »zawlecze» się, desinfekcja taka powinaby uniemożliwić wybuch choroby, a kto rocznie wydaje na dom tysiące, ten mógłby każdego poranku przenosić dzieci swe do świeżo desinfekcjonowanego pokoju, ubierać w desinfekcjonowane suknie, żywić potrawami przy użyciu talerzy, łyżek i t. d. starannie »sterylizowanych« (t. z. z bakterij oczyszczonych) i obsługiwać służbą codzienną od stóp do głów zdesinfekcjonowaną. A gdyby przy takiej praktyce na tysiąc domów do roku nie było wypadku choroby zakaźnej, wtedy ja pierwszy padłbym plackiem i uderzył czołem przed dzisiejszemi powagami lekarskiemi, mówiąc: mea culpa, jeżeli was kiedy przedstawiałem za nienajjętszych fachowców na świecie.

Wracając jeszcze do much, każdy mi przyzna, że z niemi łatwo się będzie można uporać, ale co począć z pchłami, które o wiele niebezpieczniejsze, gdyż w stanie są zakaźne bakterje wprost do krwi zaszczyć? O wyłapywaniu nie ma i co mówić, a innego pewnego środka jeszcze nie mamy i skutki desinfekcji mogą więc pchły paraliżować.

Na tem odkryciu nie koniec. Niedawno w Londynie spostrzegł lekarz u chorego na szkarlatynę tę samą książkę, którą niedawno widział u innego chorego i zaraz odgadł, że ostatni chory zaraził się tą książką, bo z niej bakterje przelazły na niego i że on inaczej byłby pozostał zdrowym jak ryba. Odkrycie to rozgłosiły zaraz dzienniki we wszystkich językach urbi et orbi i zaraz powstały plany desinfekcjonowania bibliotek. Ja sądzę na podstawie tego odkrycia, że rozsądnymi środkami chorób zakaźnych są także władze różnych kategorii, do których

wpływają z różnych stron podania z różnemi bakterjami, które w ekspedycie rozłazą się po tysiącnych rezolucjach, a któremi znowu dostają się do tysiącnych rodzin. Należałoby zatem urządzić aparat desinfekcyjny, do któregooby strony wrzucały podania, a ztamtąd dopiero po desinfekcji dostawałyby się takowe do protokołu podawczego. Tak samo należałoby desinfekcjonować wezwania, które strony do urzędów przynoszą.

Przed kilku laty byłem męczony terminami »pyskowemi« i forsując piersi i gardło od 8 do 12 godziny, wyszedłem raz zmęczony i spocony na dżyste i zimne powietrze jesienne i zaraz wieczór zachorowałem na zapalenie gardła, ale lekarz tuszował mi białawe wrzody kwasem karbolowym i »wyleczył« mnie. Ja byłem wtedy tak głupi — co zresztą nic dziwnego, bo wtedy i lekarze na tym punkcie byli ciemni — że chorobę tę przypię-

zachodzi wcale fałszywe zeznanie po myśli §. 199 lit. a. ust. kar. Uczyniona przeciw temu przez prokuratorję pań. w pierwszym rzędzie uwaga, że w każdym wypadku przyjąć należało usiłowanie zbrodni z §. 199. a. ust. kar., upada już z uwagi, że A., jak to Trybunał stwierdził, przed zamknięciem swego przesłuchania zeznanie swe sprostowała, że przeto podjęte przez nią usiłowanie zbrodni z §. 199. a. k. k. w każdym razie wskutek dobrowolnego odstąpienia stałoby się bezkarnem. Jeżeli zaś prokuratorja zaprzecza, by A. dobrowolnie od usiłowania odstąpiła, to wystarczy wskazać, że A. mimo przeciwnych zeznań innych świadków mogłaby była pozostać przy swem fałszywym twierdzeniu, że jednak, odstępując od swego nieprawdziwego zeznania jeszcze przed zamknięciem swego przesłuchania, faktycznie usunęła niebezpieczeństwo, jakie mimo wszelkich zeznań przeciwnych zachodziło, by to jej zeznanie przy ocenieniu dowodów doznało uwzględnienia — O ile dalej rozchodzi się o skazanie tejże A. za dokonanie zbrodni oszustwa z §. 199. a. k. k., prokuratorja zaznacza, że przesłuchanie jej było zamknięte z jej pierwszym fałszywym zeznaniem, i że ponowne jej przesłuchanie, przy którym swe zeznanie sprostowała, uważać należy jako nowe przesłuchanie które poprzedniego fałszywego zeznania nie może uczynić bezkarnem tak samo jak w wypadku, gdyby w postępowaniu przygotowawczem świadek po formalnem zamknięciu swego zeznania przy ponownem przesłuchaniu sprostował fałszywe zeznanie przy poprzednim przesłuchaniu uczynione. Wywody te są mylne. Jako ogólną zasadę przyjąć należy, że świadek aż do formalnego zamknięcia swego przesłuchania ma prawo, bezkarnie sprostować fałszywe zeznanie, jakie może w ciągu przesłuchania poczynił. W postępowaniu przygotowawczem §§. 105, 106, 150 i dl. post. k. stanowiącą podają normę, kiedy pisemne przesłuchanie świadka formalnie za zakończone ma być uważanem (przeczytanie, potwierdzenie, podpisanie protokołu); dla postęp. głównego zaś żadna nie istnieje tak wyraźna w tym względzie norma, zkad tedy według okoliczności jakie w poszczególnym wypadku zachodzą

oceniać należy, czy zeznanie jako formalnie zamknięte ma być uważanem. Skoro tedy jak w niniejszym wypadku, ani nie wyrzeczono zamknięcia postępowania dowodowego, ani też zarządzone uwolnienia świadka, przeciwnie sędzia według §. 298 post. k. polecił jej pozostać w sali rozpraw i zrobił użytek z przysługującego sobie z §. 251. p. k. prawa ponownego przesłuchania świadczącej, a ta poprzednie swe zeznanie przy tej sposobności zgodnie z prawdą sprostowała, wówczas niepodobna upatrywać pomyłkę prawną w tem, że trybunał zeznania świadczącej nie uważa formalnie zamkniętem z pierwszym jej przesłuchaniem, przeciwnie przyjmuje, że przesłuchanie jej tylko przerwano z zastrzeżeniem dalszego onegoż według §§. 248 i 251 p. k. podjęcia, że przeto oba te zeznania jako części jednego aktu uważać należy, który w całości swej wzięty, nie uzasadnia fałszywego zeznania. Jest to zresztą także w interesie wybadania prawdy, umożliwić świadkowi śród granic ustawowych bezkarnie sprostowanie nie prawdziwych zapodań przedem poczynionych. — (Orz. Tr. kasac. z 1. kwiet. 1887 r. l. 685. Dz. rzp. m. spr. N. 258).

ADMINISTRACJA

Normalja administracyjne.

SPRAWY WOJSKOWE.

(Ciąg dalszy).

Powołani do ćwiczeń wojskowych nieustali dyktarjusze i studzy.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 23. października 1878 L. 27170 i Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. listopada 1878 L. 3837 obwieszczone okólnikiem Namiestnictwa z dnia 14. listopada 1878 L. 58152.

Zdarzyło się, że niestale przyjętemu

do ćwiczeń wojskowych zagrożono utratą służby, a w innym wypadku przyjęty za płacą dzienną przy c. k. urzędzie dyurnista obowiązany do służby wojskowej z powodu powołania do perjodycznych ćwiczeń wojskowych utracił swą posadę.

Z tego powodu przypomina się, że funkcjonariusze tacy po ukończeniu odnośnej swej służby bądź to przy wojsku, bądź przy obronie krajowej przyjętymi być winni na poprzednio piastowaną posadę wyjąwszy tylko, gdyby cel, dla którego przyjęcie nastąpiło, już nie istniał.

Karanie landwerzystów za niemeldowanie się

Reskrypt c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 9. grudnia 1878 L. 14982 obwieszczone okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 27. grudnia 1878 L. 64920.

Zdarzyło się, że właściwa polityczna władza pierwszej instancji ukarała jednego landwerzystę za przekroczenie przepisów meldunkowych na grzywnę względnie na karę aresztu a mianowicie za to, że tenże zaniedbał przy zmianie zamieszkania zameldować u sierżanta pow. swoje nowe w tem samym miejscu pobytu i w rejonie tego samego ewidencyjnego oddziału powiatowego landwery znajdujące się pomieszkowanie, w którym był w ewidencji na podstawie bezpośredniego przedtem zajmowanego pomieszkowania uwidoczniony.

C. k. Ministerstwo obrony krajow. widzi się z powodu tego z istniejącymi dyrektywami sprzecznego zasadzenia spowodowanem do ogłoszenia, że co do prowadzenia ewidencji landwerzystów (strzelców kraj.) jako takich, mają zastosowanie tylko przepisy meldunkowe §. 32 statutu dla c. k. landwery (§. 43. statutu dla c. k. strzelców kraj.) zatem analogiczne zastosowanie postanowienia §. 162 alinea 2. instrukcji o ewidencji urlopników i rezerwistów stałego wojska (marynarki wojennej) do landwerzystów nie jest dopuszczalnem.

W myśl §. 32 ust. 3 stat. dla c. k. landwery mają landwerzyści zmiany pomieszkowania

sywałem umęczeniu i wpływowi klimatycznemu: a to poprostu na czyjemś wezwaniu, które wzięłem do ręki, były bakterje dyfteryczne. Teraz jestem już ostrożniejszy i nie biorę do ręki żadnego wezwania, tylko z daleka patrzę na numer.

W tych czasach zrobiono także odkrycie, że dwukrotne dopiero szczepienie ospy ochroni każdego od ospy, Ja nie wiem z jakich danych powagi fachowe przysły do tego wniosku i dlatego nie wiem, dlaczego w znanym mi wypadku dwukrotne szczepienie, które się każdego razu przyjęło, nic nie pomogło. Niejaka bowiem Anna z Łyciusiów Surowska z Tylawy była szczepioną w 2. roku życia i w 12-tym, a wyszedłszy za mąż umarła 16. kwietnia 1883 na ospę w 20. roku życia. Słyszając o tym wypadku i wiedząc, że prosty lud nie lubi kłaść zdrowej głowy pod Ewangelię, zapytałem matki tej nieszczęśliwej, po co dawała ja

drugi raz szczepić, a ona odpowiedziała: ta ja nie dawała, ale przyszedł »szkiplar« i szczepiąc u mnie małe dzieci, zaszczepił i moją córkę po drugi raz. Ten wypadek przypomina mi inny podobny. Pewnego razu przyszedł 20-letni chłopak do oględzin z powodu pobicia i pokazywał since; lekarz.. e.. niedowidząc dobrze, pokazuje na dwie plamy czerwone na ramieniu i pyta: a to ci także »zrobił« kijem? na co chłopak: nie to lekarz ..i. zaszczepił mnie. A ty się po co dawał szczepić? zapytuje dalej lekarz, a chłopak odpowiada: ta ja się nie dawał, tylko szedłem sobie przez wieś, a lekarz kiwnął na mnie, a gdy się zbliżyłem, kazał mi się rozbierać, a gdy się wzbraniałem wrzasnął na mnie: zaraz się rozbieraj d.... i ja się przestraszył i rozebrał, a on mnie zaszczepił. Słyszając to, pytam lekarza co to ma znaczyć? a on uśmiechając się wyjaśnia mi, że lekarz uczynił to dlatego, bo

mu brakowało jednego dziecka do takiej liczby szczepionych, za którą był uprawniony dwa dni dyet policzyć i dlatego złapał tego chłopaka

Jednakowoż postęp jest postępem, a niesfachowy nie ma tu co do gadania i dlatego obecnie i Turek daje szczepić swoje haremy i wcale nie pyta obcych światłodawców, którzy mu tę przysługę ofiarują: a czy wy policzyli u nas wypadki ospy i przekonali się, że nas ospa dziesiątkuje dlatego że nie znamy szczepienia?

Teraz zapyta mię może kto, czyli po zaprowadzeniu aparatów desinfekcyjnych po urzędach i odkryciu sposobu niszczenia pcheł, zaradzi się już złemu? Ja sędzę, że jeszcze nie, bo chcąc usunąć złe, trzeba je koniecznie u samego źródła stłumić. Otóż wiadomo każdemu, że bakterje choleryczne wylęgają się w Indjach; o bakterjach egipskiego zapalenia ócz twierdzą nowsi Eskulapi, że takowe wylę-

w dotychczasowym miejscu zamieszkania tylko wtenczas sierżantowi powiatowemu zgłaszać, jeżeli w mieście ich miejsca pobytu jest więcej kompanij okregowych, a nowe pomieszkanie leży w rejonie innego ewidencyjnego oddziału pow. landwery niż bezpośrednio przedtem zajmowane pomieszkanie. Rozumie się samo przez się, że zresztą podlegają landwerzysci także ogólnym policyjnym przepisom meldunkowym.

O tem oznajmia się ek. Namiestnictwu dla powzięcia wiadomości i uwiadomienia podwładnych politycznych władz I. instancji.

Niniejszy reskrypt udziela się równocześnie c. k. komendom landwery dla zawiadomienia Biór ewidencyjnych landwery.

Podania aspirantów nienależących do ewidencji Władz wojskowych o miejsce w zakładach wychowawczych wojskowych.

Okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. maja 1879 l. 210-2 udzielono blankiet w celu wypełniania dat w rubrykach wskazanych, jeżeli taki aspirant na miejsce w zakładach wychowawczych wojskowych wniesie do urzędu podanie, który nie należy do ewidencji władz, komend i zakładów wojskowych, gdyż są one generalnej komendzie potrzebne do sporządzania list kwalifikacyjnych. Daty w tym względzie mają być w stosownej drodze zebrane i c. k. Namiestnictwu wraz z prośbą przedłożone.

O karcie marszrutowej.

Okólnikami z dnia 14. czerwca 1876 l. 5052/pr. z dnia 11. września 1876 r. l. 5052/pr. z d. 3. stycznia 1878 l. 64096 1887 z d. 28. maja 1878 l. 26.969 i z dn. 28. sierpnia 1879 l. 34.320 oznajmiło c. k. Namiestnictwo o wydaniu jednolitej wojskowej karty marszrutowej całej austriacko-węgierskiej monarchii, o rozmiarach w takowej, o nabyciu jej po zniżonych cenach w drodze prenumeraty przez władze polit.

i urzędy gminne, a względnie wszystkie urzędy obowiązane do dostarczania podwód wojskowym, i o zrektyfikowaniu tej karty.

Posady cywilne dla wystużonych wojskowych którzy przekroczyli normalny wiek mogą im być nadane tylko w razie uzyskania dyspenzy.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 23. września 1879 l. 16476 (Intymat ek kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie z 14. października 1879 l. 49022).

Z powodu zapytania oznajmia się że wysłu eni wojskowi ubiegający się o posadę w służbie cywilno-rządowej, którzy na podstawie udzielonych certyfikatów przy kolejach żelaznych lub innych w §. 4. ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 wymienionych przedsiębiorstwach przyjętymi zostali, nie mogą być uważani „za sługi“ (Bedienstete) w tem znaczeniu, iżby w celu przeniesienia się do służby cywilno-rządowej dyspenzą przekroczonego wieku normalnego wykazać się nie potrzebowali (zatem takiej dyspenzy potrzebują), zwłaszcza, że ważność certyfikatów w skutek otrzymanej posady w ogóle, a zatem także przed ukończeniem 45 roku życia, zgasła.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Zjazd konserwatorów z Galicji i sąsiednich prowincyj przyjdzie do skutku w roku przyszłym. Na zjazd ten przybędą także niektórzy członkowie centralnej komisji archeologicznej w Wiedniu.

Z centralnej komisji konserwatorskiej. Na ostatnim posiedzeniu sekcji III (dla archiwów) odczytano odezwę lwowskiego Namiestnictwa, w której władza ta zawiadamia komisję centralną o ostatnich zarządzeniach galicyjskiego Wydziału krajowego, mających na celn lepsze zabezpieczenie i konserwację archiwów gminnych, dodając, że ze swej strony najenergiczniej popierać będzie te zarządzenia

Wydziału krajowego, co zebranie z żywym zadowoleniem przyjęło do wiadomości.

Na ostatnim posiedzeniu drugiej sekcji c. k. centralnej komisji dla sztuki i zabytków historycznych, zwrócono na to uwagę, iż w Wiedniu zaofiarowano sprzedaż kosztownego ornatu, który pochodzi z jednego z kościołów w Żółkwi i ma pozostawać w styczności z królem Janem Sobieskim. Komisja centralna widziała się tedy zniewoloną zarządzić za pośrednictwem właściwego konserwatora, dochodzenie, czy uzasadnioną jest pogłoska, jakoby zanosilo się na dalsze z pomienionego kościoła sprzedaż tego rodzaju pamiątek.

W skutek prywatnego podania, sekcja uchwaliła wezwać odnośnego konserwatora aby złożył sprawozdanie o pewnych szkodach w kościele katedralnym na Wawelu, oraz o obecnym stanie starożytnego zamku w Wiśniczu.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Mianowania. Poborcami podatkowymi kontrolorowie podatkowi: Henryk Michały i Karol Burdowicz, — kontrolorami podatkowymi adjunkci podatkowi: Jakób Bogdanowicz, Stefan Hawryłów, Julian Desag Jezierski i Władysław Lubkowski. — Adjunktami sądowymi auskultanci: Władysław Pogonowski dla Leżajska, Marjan Wiktor Czasza dla Myślenic z przeznaczeniem służbowym do Krzeszowic, Stanisław Komalski dla Radomyśla, Feliks Ritter dla Ropczyc.

Przeniesienia. Prokurator państwa Henryk Bossowski w Wadowicach do Krakowa, adjunkci sądów powiatowych Ludwik Rekiert w Myślenicach z przeznaczeniem służbowym w Krzeszowicach do Żywca i Bolesław Wittie w Radomyślu do Starego Sącza. —

Opróżnione posady. Sekretarza przy urzędzie miejskim w Zatorze. Podania do urzędu miejskiego w Zatorze do 15-go stycznia 1888 r. (283). —

gają się nie wyłącznie w Egipcie, atoli ja sędzę, że i te bakterje również jak i wszystkie inne, niewylęczając nawet odkrytych tymi dniami przez Dr Schauersteina bakterij rakowych, potrzebują moczarów ciepłych klimatów, a ztamtąd przynoszą nam każdej wiosny świeży transport różnorodnych bakterij — bociany: zatem chcąc Europę ochronić od chorób „zakaźnych“, należałoby każdego bociana przywitać sztucznym deszczem karbolowym pod umiejętnem kierownictwem lekarza; a wtedy byłyby zbyteczne nawet desinfekcje, szczepienia i wyłapywania much i pchleń — chyba tylko czasami, gdyby jaki bocian przypadkiem wymknął się i uniknął desinfekcji.

Muszę atoli każdego uprzedzić, że mojej teorji nie stawiam za pewnik niezbity, atoli na podstawie „dzisiejszego stanu“ wiedzy lekarskiej musiałem koniecznie przyjść do takiej konkluzji; a ponieważ lekarze sami zaśła-

nają się nieraz „teraźniejszym stanem“ swej wiedzy, przeto sami tem przyznają, że wiedza ich nie jest jeszcze pewnikiem. W medycynie jest bowiem do dzisiaj prawdą niezbitą tylko tyle, że pewna naturze organizmu nieodpowiedna dyeta wywołuje skorbut, a brak wody podczas marszu udar, i w skutek odkrycia tych praw natury, skorbut przestał być plagą przy podróżach morskich, a udar przestanie zabijać żołnierzy, zaś te wszystkie laxantia, roborantia, excitantia w proszkach, pigułkach i mixturach, jakimi lekarze starali się napróżno zwalczać te dwie choroby, możnaby już z aptek powyrzucać, gdyby jeszcze nie były potrzebne do „leczenia“ tych chorób, których właściwe przyczyny są do dzisiaj zagadką.

Otóż nawet sami lekarze nie mogą zaręczyć za to, że pewnego pięknego poranku nie zjawi się myśliciel, który przekona ludzi, że nasze środki ochronne

jak wyłapywanie much, desinfekcje i szczepienia są dziecinnymi błazeństwami, w które dlatego tylko wierzone, że nieznano jeszcze wszystkich praw natury, od których zdrowie człowieka zawisło.

Zadziwi przeto może kogo, dlaczego więc Eskulapi głoszą co chwila światu o nowych zdobyczach swej wiedzy, jeżeli sami nie są pewni wartości takowych? To rzecz zupełnie naturalna. Świat widzi i podziwia ogromny postęp na polu każdej prawie wiedzy ludzkiej, przeto gorączkowy prąd postępu tego porywa i Eskulapów, zmuszając ich moralnie trąbić na wszystkie strony świata, że i oni postępują, aby ich świat również podziwiał, czyli mówiąc krótko: konia kują, a żaba nogę nadstawia.

Fr. L.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Gdy przed laty dziewiętnastu językowi rodzimemu przywrócono przynależne mu prawa w sądzie i w urzędzie, poculiśmy wszyscy nagłą potrzebę pisma, któreby wyłamując język rodzimy z pęt, nałożonych nań w długoletnim okresie urzędowania w obcym języku, budziło i rozwijało, zwłaszcza w najliczniejszym kole prawników - praktyków, zamiłowanie i gruntowną znajomość poprawnego i jednolitego wyrazownictwa prawniczego, a łącząc teorię z praktyką, podnosiło poziom wiedzy prawniczej i jej zastosowania.

Wówczas to powstał we Lwowie *»Prawnik«*, jako tygodnik poświęcony teorii i praktyce prawa i administracji, a zadanie jego określił jędrnie program wyszły z pod pióra nieodżałowanej pamięci *Dr. Stanisława Zborowskiego*, w słowach: *„utrzymać równowagę między teorią a praktyką; nie dopuścić, by pierwsza wybujała w oderwaną od życia abstrakcję, a druga przeszła w bezduszny empiryzm, łączyć i jedną i drugą z prądami ducha narodowego i życia społecznego“*.

Wspominając dziś o tem, w przededniu rozpoczęcia XIX. roku wydawnictwa *»Prawnika«*, czynimy to nie w chęci przypominania jakowych zasług własnych, ale w przeświadczeniu, że po nad te, u kolebki naszego pisma wypowiedziane naczelne zasady i dziś ważniejszych wytknąć niepodobna.

Jak bowiem przestrzeganie czystości i pielęgnowanie polskiego wyrazownictwa prawniczego jest dla nas — pracujących na polu ustawodawstw posługujących się po za sferą ustawodawstwa krajowego językiem obcym — i dziś jeszcze jednym z pierwszych, przez naszą Akademię umiejętności i pierwszy ogólny Zjazd polskich prawników i ekonomistów uznanym obowiązkiem, tak z drugiej strony utrzymywanie ciągłej łączności i wymiany myśli pomiędzy teorią a praktyką, jest jedyną drogą uchronienia się od jałowości w teorii, a ślepego formalizmu w praktyce.

Nie płonną też była nadzieja, wyrażona w tym drugim kierunku w programie *„Prawnika“* z roku 1870, *„że starsze pokolenie naszych prawników zechce nas wesprzeć i radą i pracą, że podzieli się chętnie zasobami swej wiedzy i doświadczenia z młodszem pokoleniem, które ze swej strony korzystać będzie ze sposobności, jaką nastręczyło pismo do próbowania sił na polu literackiem“*.

»Prawnik« bowiem, wychodząc do r. 1880. jako pismo tygodniowe, od r. 1881. zaś jako dwutygodnik *»Urzędnik i Prawnik«*, liczył w szeregach swych współpracowników cały zastęp *starszych*, którzy z niezmienną życzliwością zasilali jego łamy, jak też *młodszych*, którzy składając w nim pierwociny swych prac na niwie literackiej, od owego czasu czy to na tej niwie stali się głośnymi jako dzielni i wytrawni badacze, czy też zastawując swą wiedzę w zawodzie praktycznym na wysokie postąpli szczeble naszego społeczeństwa.

Jeżeli zaś praca podjęta w *»Prawniku«* około utorowania drogi poprawnemu jednolitemu polskiemu wyrazownictwu prawniczemu, około rozbudzenia żywszego na polach w nim uprawianych ruchu i poruszenia już i u nas coraz to wyżej sięgającego pismienictwa prawniczego, spotkała się z uznaniem, to ów zastęp współpracowników, utworzony i pozyskany z kół przeważnie praktyce się oddających, który na pracę tę i jej rezultaty w ciągu lat ośmnastu się składał, jest chyba najcenniejszym zabytkiem z przeszłości, który i na przyszłość daje rękojmię, że pismo nasze, podjęte napowrót w dawnej formie i rozmiarach, potrafi spełnić główne swoje zadanie: łączenia teorii z praktyką za pomocą uprawiania tych głównie kierunków, które w praktyce prawa i administracji bezpośrednio mogą znaleźć zastosowanie.

Z kierunku tego musiał *»Prawnik«* od czasu połączenia z *»Urzędnikiem«* i przejęcia także jego programu z natury rzeczy i w obec szczupłości ram dwutygodnika uronić niejedno, a mógł to uczynić wówczas tem snadniej, że istniał w kraju drugi tygodnik prawniczy, który całkowicie przejął był i uprawiał pierwotny program *»Prawnika«*.

Atoli w stosunkach tych od roku ta zaszła zmiana, że nie istnieje już w kraju żaden tygodnik prawniczy, chociaż potrzeba tygodniowego pisma prawniczego wśród obecnych stosunków daleko jest większą, niż kiedykolwiek, czego chyba najwymowniejszym a ubolewania godnym dowodem jest fakt znany i stwierdzony, że w braku takiego organu swojskiego, niemieckie tego rodzaju pisma prawnicze znalazły w naszym kraju w ostatnim roku pokup nie bywały.

Potrzeba, której fakt ten jest wyrazem, płynie ze stosunków. Jak bowiem na wszystkich innych polach wiedzy, tak i na polu pracy prawniczej znamieniem chwili jest pospiech i przeciążenie. Przekształcone w oczach naszych niemal do niepoznania stosunki gospodarcze i przemysłowe, prace w najróżnorodniejszych kierunkach do reform ustawodawczych, rzuciły i rzucają na pole pracy praktycznego prawnika coraz to większe masy spraw

drobniejszych, a domagających się szybkiego załatwienia pod groźbą niestosunkowej do wartości sprawy przewagi kosztów. W takim nawale pracy znaleźć czas i siły, już nie do samodzielnych badań, ale do dotrzymania kroku postępowi wiedzy, ostać się na wysokości swoich zadań, nie spuszczać z oka ciągłego a tak bogatego wzrostu literatury prawniczej, to rzecz niełatwa. — Dodajmy, że tak nagłąco potrzebna, chociaż nierychła jeszcze reforma procesu cywilnego pod groźbą spaczenia całego dzieła nie powinna nas zastać nieprzygotowanych, a wymaga przygotowania lat całych; — dodajmy, że podjęta właśnie reforma nauki prawa na Uniwersytecie chyba nazbyt wymownie zaświadcza, że studja te po ich ukończeniu wymagają koniecznego dopełnienia w pierwszych latach praktycznego zawodu, przeciążonego pracą nad siły, — a zrozumiemy, że swojskie pismo tygodniowe prawnicze, redagowane w kierunku wybitnie praktycznym, jest nie czem innem, jak tylko, organiczną niejako potrzebą odżywienia i podtrzymania sił fachowych, bez czego siły te pod nawałem zawodowej pracy zużywają się i rdzewieją.

Wszystkie te względy, jak też poważne głosy zachęty, w połączeniu z przekonaniem, że prawnicy nasi w dobrze zrozumianym interesie społecznym przeniosą pismo swojskie nad obce, skłoniły nas, że opierając się o tradycję dawnego „Prawnika” życzliwie zachowaną w pamięci dawnych jego zwolenników, powołujemy go pod zmocnioną redakcją napowrót w całej pełni do funkcji, jakie od lat tylu pełnił w usługach nauki i praktyki prawa i administracji, z temi jedynie zmianami i ulepszeniami, jakich zmienione stosunki społeczne dokonane i przygotowujące się reformy ustawodawcze i postęp wiedzy prawniczej się domagają.

Tradycja dawnego „Prawnika”, obok tego cośmy powiedzieli powyżej, zwalnia nas od przedstawiania szczegółowego programu. Zaznaczamy jedynie, że „Prawnik” jako pismo o *kierunku przeważnie praktycznym* obok rozszerzonych dawniejszych działów do *praktyki sądowej i administracyjnej* się odnoszących, które to oba działy z równą zaopatrywane być winny starannością, — obok należytego, w ślad za wezwaniem pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, pielęgnowania polskiego *wyrazownictwa* prawniczego i uwzględniania prawodawstwa w innych *działnicach polskich* obowiązującego, tudzież praktyki tamtejszej, — obok strzeżenia *interesów stanu* w poszczególnych zawodach, w granicach cechą pisma wskazanych, — obok wreszcie działu *informacyjnego*, — zamieszczać może tylko *artykuły krótkie*, omawiające przedewszystkiem kwestje i przedmioty, które mają znaczenie w zastosowaniu *praktycznem*, z pominięciem rozpraw samą teorię na względzie mających.

Kierunek ten, jak dawniej tak i obecnie pozwala nam mieć nadzieję, że nietylko autorowie których pióro już znane, ale każdy z Towarzyszy zawodu, komu tylko nastreczy się kwestja lub przedmiot zdolne zainteresować ogół prawników, zasili pismo nasze nadesłaniem takiego materiału, nie krępując się formą, o co najusilniej prosimy. — Na tej tylko drodze będziemy bowiem mogli stworzyć pismo prawdziwie pożyteczne dla całego stanu polskich prawników.

Chcąc zaś, by koło Czytelników i Spółpracowników pisma było jak najliczniejszem, a zwłaszcza, by pismo nasze znalazło się w ręku tych, którzy poczynając ciężki dziś i trudny zawód prawniczy są jego nadzieją i przyszłością, ustanowiliśmy mimo powiększonego nakładu cenę tak niską, jakiej żadne pismo niemieckie tych rozmiarów nie nastrecza.

Niechaj nam tedy wolno będzie i pod tym względem odwołać się do głosu pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich: „że, gdy dziennikarstwo jest jedną z najgłówniejszych dźwigni postępu, *najgorliwiej popierać należy* wydawnictwa czasopism prawniczych”, i opierając się o ten poważny głos, żywą wyrazić nadzieję, że nie będzie on płonnym w obec jedyne go w kraju swojskiego organu prawniczego, który pracującym na niwie *praktyki* prawa i administracji Towarzyszom zawodu, dla skutecznego ich potrzeb zawodowych zaspakajania, oddaje się na usługi.

„Prawnik” wychodzić będzie od 1. stycznia 1888 r., w soboty, w objętości przynajmniej jednego arkusza, w formacie niniejszej odezwy. — *Prenumerata* wynosi:

we Lwowie: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct.; *po za Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr. 60 ct., półrocznie 3 złr. 30 ct., kwartalnie 1 złr. 65 ct.; numery poszczególne po 20 centów.

Dla uchronienia wydawnictwa od strat, jakie powoduje niemożność rychłego zastosowania nakładu do liczby Prenumeratorów, raczą Szanowni Prenumeratorowie wcześniej nadesłać prenumeratę.

Materiały dla łamów pisma i korespondencje w sprawach redakcyjnych nadsyłać prosimy do *Redakcji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Wałowa 1. 3; — prenumeratę zaś, ogłoszenia i przesyłki pieniężne, do *Administracji* „Prawnika” we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 8.

Wydawcy i Redaktorowie:

Dr. Ignacy Szcząsny Czemeryński

Adwokat krajowy.

Dr. Antoni J. Dziądzielewicz

Adwokat krajowy.

Dr. Władysław Ostrożyński

Obrońca i Docent Uniwersytetu.

Największa w kraju
CZYTELNIA
31.000 dzieł

polskich, niemieckich, francuskich
i angielskich,
tudzież

SKŁAD NUT

na wszystkie instrumenta
i do śpiewu,

WYPOŻYCZALNIA NUT

52.000 sztuk

dawniej

Karola Wilda

uzupełnione najświeższymi nowościami
połączone zostały z księgarnią
przy placu **Katedralnym**.

Warunki abonamentu i katalogi rozsyłają
się na żądanie franco.

We Lwowie.

NAJLEPSZA
BIBUŁKA na PAPIEROSY
jest PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego
firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Ta bibułka jest bardzo zalecana przez Pp. **Dr. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**,
prosektorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim,
dla swego wybornego gatunku, wolnego od cudzych
ingredyencyj i od wszelkich pierwiastków szko-
dliwych zdrowiu.



Cawley & Henry
FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Béranger, à PARIS

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze
na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d.
drogowych i budowniczych, obowiązujących
w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwo-
wa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibi.**

Cena i egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kom-
pletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór
galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zuckerkandla**
i **Syna w Złoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Kandydat adwokacki

DOKTOR PRAW

z odbytą praktyką sądową i 3-letnią praktyką
adwokacką poszukuje posady w kancelarii
adwokackiej.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności
księgarnia **Wgo M. Michty w Kołomyji**.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach

urządzonych ku temu w domu

przy ulicy **Kopernika 1. 9. we Lwowie**

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Dzieło Juliana Tałasiewiczza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które
zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim
c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatow-
wym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj.
wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr.
i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia
1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wado-
wicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem
pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi
w październiku 1883 r. przez Sejm
galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych
i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu
sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym
dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym
co do przepisów spadkowych dla osad średnie
wielkości, **można nabyć u autora za cenę**
60 centów.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowa-
nie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu
§. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula.
1870 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-
tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo
wekslowe polskie 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów
na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołóstwa w Galicji
1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności
obciążające i łagodzące w obec sądów przy-
sięgłych (Objaśnienie § 322 postępowania kar-
nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben: O postępowaniu dowo-
dowem w postępowaniu w sprawach drobiazgo-
wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat
o Towarzystwach kredytowych przedstawiony
„Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16.
sierpnia 1874 r. — cena 20 ct.

Władysław Herold: Wpływ art. 14.
15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21.
grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II.
i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja
1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne,
a względnie ustawę karną, tudzież na prawo
prywatne, a w szczególności na ustawę mał-
żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-
tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa
1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz:
Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust.
państw. o należytościach stemplowych i bezpo-
średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu
z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wy-
konania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-
jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena
50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-
łożył s. p. **A. Matakiewicz.** 1875 —
cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego
dla świata nowożytnego; przełożył **Dr. R.**
Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył **Dr.**
Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-
żeniu włościan w Galicji (De lege ferenda)
1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-
żenia i zakłady karne (wykład habilitacyjny).
1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-
czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych.
1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie
prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz:
Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki
i pomników historycznych. Ze szczególnem
uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. —
cena 25 ct.

LECZENIE GŁUCHOTY



SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą
ulgę w GŁUCHocie z jakiegoby przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom
otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Kr. cen-
rów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z
osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu
leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów
Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy
tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy : **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**